

**OBLICZA ARCHIWÓW
I WSPÓŁCZESNE WYZWANIA
ARCHIWISTYKI**

Studia archiwistyczne

OBLICZA ARCHIWÓW I WSPÓŁCZESNE WYZWANIA ARCHIWISTYKI

Studia archiwistyczne

Redakcja naukowa:

**Piotr A. Czyż
Dariusz Magier**

Siedlce 2019

Redakcja naukowa: mgr Piotr A. Czyż
dr hab. Dariusz Magier, prof. uczelni
Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Nauk Humanistycznych

Recenzent: dr hab. Artur Górak
Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie

Tłumaczenie streszczeń na jęz. angielski: Anna Orłowska

Projekt okładki: Przemysław Tytus Krupski

Komitet Wydawniczy: Andrzej Barczak, Eugeniusz Cieślak, Janina Florczykiewicz (przewodnicząca), Jerzy Georgica, Beata Jakubik, Jarosław Kardas, Wojciech Kolanowski, Joanna Kuć, Agnieszka Prusińska, Sławomir Sobieraj, Jacek Sosnowski, Maria Starnawska, Ewa Wójcik, Waldemar Wysocki

© Copyright by Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach, Siedlce 2019

Żaden fragment tej publikacji nie może być reprodukowany, umieszczany w systemach przechowywania informacji lub przekazywany w jakiegokolwiek formie – elektronicznej, mechanicznej, fotokopii czy innych reprodukcji – bez zgody posiadacza praw autorskich.

ISBN 978-83-7051-972-8



Wydawnictwo Naukowe
Uniwersytetu Przyrodniczo-Humanistycznego w Siedlcach
www.wydawnictwo-naukowe.uph.edu.pl
08-110 Siedlce, ul. Żytnia 17/19, tel. 25 643 15 20
Ark. wyd. 14.1. Ark. druk. 22.1.

Druk i oprawa: EXDRUK Spółka Cywilna, Włocławek

Spis treści

Piotr A. Czyż, Dariusz Magier	
<i>Wstęp</i>	7
Dariusz Magier	
<i>Skąd przychodzi i dokąd zmierza siedlecka archiwistyka?</i>	9
Waldemar Chorańczewski	
<i>O zbliżeniu bibliotek i archiwów w związku z pełnieniem przez nie funkcji naukowej</i>	21
Piotr A. Czyż	
<i>Archiwistyka w muzealnictwie</i>	43
Bartosz Drzewiecki	
<i>Realizacja funkcji archiwalnych w połowie XX wieku w świetle korespondencji zachowanej w spuściznach Włodzimierza Budki i Adama Kamińskiego</i>	69
Halina Dudala	
<i>Współpraca archiwum państwowego i kościelnego w zakresie nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym</i>	81
Damian Sitkiewicz	
<i>Czy (i komu) potrzebne są wstępy do inwentarzy archiwalnych?</i>	93
Piotr Falkowski	
<i>Brakowanie akt w okresie międzywojennym w Archiwum Państwowym w Poznaniu Oddział w Bydgoszczy</i>	105
Maciej Obrębski	
<i>Podstawy prawne i procedura rewindykacji archiwaliów utraconych po 1945 roku</i>	127

Anna Łosowska	
<i>Relacje świadków jako źródło do badań biografii duchowieństwa diecezji lubelskiej w XX wieku. Problem ich wartości informacyjnej i wiarygodności</i>	145
Marcin Frąś	
<i>„Archiwa miejskie” miast prywatnych Wielkopolski w strukturze narodowego zasobu archiwalnego</i>	159
Rafał Openkowski	
<i>Archiwa Związku Harcerstwa Polskiego</i>	175
Piotr Romanowski	
<i>Geneza, budowa i zastosowanie wykazów akt centrali MSZ w latach 1933-1939</i>	185
Tomasz Czarnota	
<i>Tak zwane akta obce w zespołach PZPR jako zagadnienie archiwoznawcze i problem metodyczny</i>	217
Adam Grzegorz Dąbrowski	
<i>Źródła do badań regionalnych w zasobie Archiwum Akt Nowych w Warszawie</i>	247
Jacek Wysocki	
<i>Materiały dotyczące mniejszości ukraińskiej w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie</i>	277
Andrzej Wróbel	
<i>Włodzimierz Rudź – propagator archiwistyki w wymiarze regionalnym</i>	301
Maciej Bosko	
<i>Charakterystyka potrzeb użytkowników zasobu archiwalnego dawniej i dziś na przykładzie Archiwum Państwowego w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim</i>	325
Wykaz literatury	337

Wstęp

W październiku 2003 r. na kierunku historycznym w Instytucie Historii ówczesnej Akademii Podlaskiej w Siedlcach uruchomiono specjalność archiwistyka, która nieprzerwanie funkcjonuje do dzisiaj i cieszy się niesłabnącym powodzeniem studentów. Aktywność kadry, studentów i absolwentów tej specjalności oraz pracowników miejscowych archiwów (państwowego, uczelnianego, diecezjalnego) dała początek środowisku, które określić można mianem „archiwistyki siedleckiej”, rozpoznawalnej w polskim środowisku archiwalnym. Nasi absolwenci pracują w archiwach ministerstw i centralnych urzędów państwa, w archiwach państwowych i zakładowych, w strukturach Instytutu Pamięci Narodowej, terenowej administracji państwowej i samorządowej, muzeach i instytucjach kultury.

Warto nadmienić, że minione 15-lecie to również czas widocznych gołym okiem dynamicznych zmian zachodzących w dziedzinie archiwalnej. Ich wynikiem jest – co zrozumiałe w tej sytuacji – aktywność w zakresie metodyki oraz teorii archiwalnej. Z wolna wykuwa się również zarys archiwozofii – nowej nauki w łonie archiwistyki, której podwaliny wykuwane były również w siedleckim środowisku naukowym. Tymczasem archiwoznawstwo – można odnieść takie wrażenie – zostało nieco na bocznym torze. Świadczy o tym chociażby mniejsza reprezentacja archiwoznawczej tematyki na łamach czasopism naukowych w Polsce w minionym okresie.

Prezentowane wydawnictwo to próba odwrócenia tej tendencji, pobudzenia na nowo tej jakże istotnej sfery zainteresowań badawczych i sposobność do szerszego zaprezentowania efektów badań archiwoznawczych aktywnym w tej materii naukowcom. Zaproponowaliśmy

badaczom współpracującym z siedleckim środowiskiem naukowym i archiwalnym przypomnienie jej znaczenia dla kondycji polskiej archiwistyki, a poprzez to włączenie jej, na równych prawach z pozostałymi dziedzinami nauki o archiwach, na nowo do obiegu naukowego. W rezultacie powstała próba monograficznego opisu obecnego oblicza krajowych archiwów i współczesnych wyzwań archiwistyki.

Wpisując naszą małą uczelnianą rocznicę w jubileusz 100-lecia archiwów państwowych, prezentujemy serię studiów archiwalnych, które składają się na *Oblicza archiwów i współczesne wyzwania archiwistyki*. Ich tematyka dotyczy zarówno nauki archiwalnej, jak i zagadnień praktycznych, gdyż dotyczą prawa archiwalnego, wspomnianego wyżej archiwoznawstwa, teorii archiwalnej, metodyki archiwalnej, wreszcie elementów filozofii archiwistyki oraz rysujących się nowych kierunków, w których nauka o archiwach będzie w najbliższych latach podążać.

Piotr A. Czyż
Dariusz Magier

Dariusz Magier

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Nauk Humanistycznych

Skąd przychodzi i dokąd zmierza siedlecka archiwistyka?¹

W roku akademickim 2003/2004 na kierunku historia ówczesnej Akademii Podlaskiej w Siedlcach uruchomiono, obok nauczycielskiej, nowe specjalności: współczesne stosunki międzynarodowe, historia woj-skowości oraz – archiwistyka. Ta ostatnia oparta została na klasycznym planie studiów archiwistycznych. Specjalność archiwistyczna miała przygotowywać „absolwentów historii do zawodu archiwisty zatrud-nionego w różnego typu placówkach archiwalnych”², zaś własna kadra Instytutu Historii Akademii Podlaskiej została wsparta archiwistykami z okolicznych ośrodków akademickich oraz praktykami archiwistyki z archiwów państwowych. Właśnie wtedy i moje losy, dotychczasowego pracownika Archiwum Państwowego w Lublinie, Oddział w Radzynie Podlaskim, związały się siedlecką uczelnią. Był to okres, w którym funk-cję dyrektora Instytutu sprawował prof. Marek Wagner, a jego zastępcą był prof. Józef Piłatowicz.

W planie 5-letnich magisterskich studiów historycznych specjal-ność archiwistyczna, która zaczynała się na pierwszym roku, obejmowała ogółem 900 godzin, z czego jedynie 180 godzin zajmowały wykłady.

¹ Artykuł jest rozszerzoną wersją referatu wygłoszonego na konferencji naukowej pt. „Obli-cza archiwów – wyzwania archiwistyki”, Siedlce 15.11.2018 r.

² T. Boruta, P. Matusak, *Instytut Historii w latach 1991-2006*, [w:] *XV-lecie Instytutu Historii Akademii Podlaskiej. Historia – biogramy – bibliografia*, red. T. Boruta, D. Grzegorzczuk, Siedlce 2007, s. 14.

Pierwszy program specjalności kładł nacisk zwłaszcza na metodykę archiwalną, źródłoznawstwo i nauki pomocnicze historii. Sama metodyka podzielona została na takie przedmioty jak: metodyka archiwalna, metodyka kształtowania zasobu archiwalnego, metodyka opracowania zasobu archiwalnego, metodyka udostępniania zasobu archiwalnego. Wyznaczało to wyraźny kierunek nastawiony na kształcenie praktyczne archiwistów archiwów państwowych i archiwów bieżących podlegających ich nadzorowi. Innymi przedmiotami realizowanymi w ramach specjalności były: Wstęp do archiwistyki, Prawo i postępowanie administracyjne, Podstawy prawne działalności archiwów, Podstawy zarządzania, Zarządzanie współczesną dokumentacją w instytucji, Rozwój form kancelaryjnych, Historia archiwów polskich i ich współczesna organizacja, Komputeryzacja archiwów, Informacja naukowa, Profilaktyka w zakresie ochrony archiwaliów, Edytorstwo źródeł historycznych, Paleografia łacińska, Paleografia ruska i neografia rosyjska, Neografia niemiecka, Historia administracji. Studentów trzeciego roku obowiązywał objazd archiwalny w wymiarze 5 dni, po trzecim roku zawodowe praktyki studenckie I stopnia w wymiarze 10 godzin, po czwartym roku praktyki II stopnia – 15 godzin.

Z dzisiejszego punktu widzenia przyznać trzeba, że – jakkolwiek nastawiony na kształcenie tradycyjnych archiwistów i niezbyt dostrzegający potrzebę wyposażenia ich w wiedzę, umiejętności i kompetencje pozwalające na operowanie również na poziomie kancelarii, a także niebiorący pod uwagę stojącej na progu polskiej rzeczywistości biurokratycznej rewolucji technologicznej, która wywróci pracę archiwisty do góry nogami – był to program studiów w starym, dobrym stylu opartym na erudycyjnej wiedzy z wielu dziedzin nauki, optymalny do kształtowania młodych ludzi w ramach tradycyjnej doktryny archiwalnej. Nadspodziewanie szybko dało to efekty w postaci niezwykle atrakcyjności tej specjalności dla siedleckich studentów historii. Grupy archiwistów w latach 2003-2006 potrafiły swoją liczebnością przekraczać 30 osób. Jako że uczelnia realizowała specjalny program dla studentów niepełnosprawnych, z reguły specjalność tę wybierali również, „jako z pewnych

względów dla nich odpowiednią”³ – jak to określił na własnym przykładzie Jan Riabinin, wybitny niesłyszący międzywojenny archiwista – głuchoniemi studenci historii. Tak zostało zresztą do dziś.

Bardzo szybko studenci zaczęli organizować koło naukowe archiwistów. Jako jedyny praktykujący archiwista wśród etatowych pracowników uczelni stałem się nieformalnym „kierownikiem” specjalności, odpowiedzialnym za dydaktykę archiwistyczną i rozwój specjalności. Do mnie też studenci zwrócili się z propozycją objęcia funkcji opiekuna naukowego koła. Łukasz Węda – ówczesny student IV roku – przedstawił projekt statutu i poinformował, że zamiarem założycieli jest „propagować archiwistykę w myśl: »Nie wystarcza nam poznawanie tajników dokumentów tylko na zajęciach. Zorganizujemy SKNA!«”⁴ Studenckie Koło Naukowe Archiwistów Akademii Podlaskiej powstało 24 listopada 2005 r., a jego członkami – założycielami byli: Maciej Aleksiejuk, Paweł Ciara, Paweł Ciszewski, Monika Deneko, Joanna Dłużniewska, Alicja

³ J. Riabinin, *Ze wspomnień o śp. H. Łopacińskim*, „Region Lubelski” 1928, R. 2, nr 1, s. 39; zob. D. Magier, *Archiwistyka Jana Riabinina*, „Historia i Świat” 2012, nr 1, s. 165.

⁴ E-mail Łukasza Wędy do autora z 9.11.2005 r.: „Przesyłam statut tworzonego koła archiwistów (...). Myślę, że na początek, jak już wspominałem zbierzemy, się zatwierdzimy statut, oficjalnie zarejestrujemy Koło w Dydaktyce i do roboty. Będziemy propagować archiwistykę w myśl „Nie wystarcza nam poznawanie tajników dokumentów tylko na zajęciach. Zorganizujemy SKNA!”. Ja zakładam, że jesteśmy w stanie zrobić. To tylko moje propozycje: – strona internetowa koła to bez większych problemów, dyrekcja daje wolną rękę, jest młody informatyk w Instytucie to się zrobi;

- przygotowanie wewnętrznego dnia archiwalnego w Instytucie w celu propagowania archiwistyki wśród młodszych roczników i innych specjalności; kilka krótkich referatów o archiwum ogólnie, czym się zajmuje, co to jest, jak działa i dla zainteresowanych wycieczka do archiwum państwowego, oczywiście z wcześniejszym uzgodnieniem z AP Siedlce;
- przygotowanie sesji archiwalnej maj 2006, jak zobaczyłem w Piotrkowie, to dzięki pomocy archiwum i Uczelni jesteśmy w stanie zrobić, ale czy to nie za bardzo utopijna wizja chociaż? nic nie mamy do stracenia, wyjdzie to wyjdzie, nie, to może być wewnątrz Uczelni tylko jak będą jakieś przeciwności bardzo utrudniające;
- współpraca z AP Siedlce i innymi archiwami – to w zakresie już magisterek i nie tylko, także pojedynczych osób coś tam piszących;
- zorganizowanie wyjazdu naukowego do archiwów, bibliotek: Warszawa, Kraków (...);
- publikacje członków Koła;
- udział w IX Zjeździe Studentów Archiwistyki Toruń 2006 (4-5 referatów);
- ankieta wśród studentów dt. świadomości archiwalnej;
- informacje w gablocie instytutu o powstaniu i działalności SKNA;

Gontarek, Krzysztof Góral, Aneta Paczuska, Damian Sitkiewicz, Marlena Skwierczyńska, Łukasz Węda, Izabela Zwierzyńska⁵. SKNA żywo włączyło się do organizowania życia archiwistycznego w Siedlcach. Z jego inicjatywy zaistniały takie cykliczne imprezy jak np. Dni Archiwisty, objazdy naukowe po archiwach (z braku ich w programie studiów w późniejszych latach) czy organizowane wspólnie z Archiwum Państwowym w Lublinie „Radzyńskie Warsztaty Archiwistyczne”. Studenci uczestniczyli w wielu konferencjach naukowych w Polsce i na świecie. To właśnie SKNA, działające bardzo aktywnie na przełomie pierwszej i drugiej dekady XXI wieku, dało początek środowisku złożonemu z absolwentów, przyjaciół i aktualnych studentów archiwistyki na UPH w Siedlcach, które określić można mianem archiwistyki siedleckiej.

W ciągu trzech pierwszych lat funkcjonowania specjalności archiwistycznej dojrzewał równocześnie projekt zmian, które w programie studiów uwzględniałyby nieobecny dotychczas w dostatecznym stopniu element kancelaryjny. Jako że powierzono mi pilotowanie tych zmian, wykorzystałem w nim przede wszystkim doświadczenie, które wyniosłem ze studiów historycznych o specjalności archiwistycznej na lubelskim UMCS, studiów podyplomowych w zakresie archiwistyki na UMK oraz pracy zawodowej w Archiwum Państwowym w Lublinie i jego Oddziale w Radzynie Podlaskim. I to właśnie hybrydą myśli archiwalnej tych ośrodków określiłbym ostatecznie fenomen archiwistyki siedleckiej. I to jest odpowiedź na pierwsze z postawionych w tytule pytań – przychodzimy z archiwistycznego Lublina drogą przez archiwistyczny Toruń, przystosowując archiwistykę powstałą z tej wypadkowej do tutejszych, siedleckich podwalin.

W roku akademickim 2005/2006 wiedzieliśmy już, że chociaż „żelazny” kanon zadań archiwistów mówi o kształtowaniu, przechowywaniu, opracowywaniu i udostępnianiu materiałów archiwalnych, czyli dokumentacji zakwalifikowanej jako posiadająca wartość historyczną, to

Jeszcze raz proszę o poinformowanie na zajęciach 3 i 4 roku. Z góry serdecznie dziękuję. Pozdrawiam archiwalnie. KU CHWALE ZASOBU!”.

jednak współcześni archiwiści formują źródła historyczne nie tylko poprzez opracowywanie archiwaliów znajdujących się już w zasobach archiwów, co od dawna jest integralną częścią ich pracy, ale także, wykonując powierzone funkcje w nadzorze archiwalnym, wpływają na ich kształt, zanim jeszcze proces archiwotwórczy uformuje je w pełnowartościowe źródła. Inaczej rzecz ujmując, kreatywnie obcuja z dokumentacją w stadium przedarchiwalnym. W ten sposób archiwista związany jest zadaniami naukowymi pracy z aktami, a oprócz tego zadaniami zarządzania i kierowania nimi. Administracja bowiem stała się dla współczesnego archiwisty codziennością.

Klasyczny model formowania archiwisty, którym kierują się ośrodki akademickie wyposażając swych adeptów w należną wiedzę, przewiduje kształcenie nie tylko umiejętności stricte historycznych, ale także prawnych, politycznych, społecznych, gospodarczych, geograficznych, lingwistycznych itp., które (bez wdawania się w dyskusje definicyjne) można by określić *naukami pomocniczymi archiwistyki*. Najefektywniejszym zaś sposobem wykorzystania zasobu wiedzy i informacji, które wytworzyła (i z czasem zarchiwizowała) dana instytucja, jest umiejętność zarządzania dokumentami bieżącymi. Takie nimi zarządzanie, by były one dostępne w każdej chwili, niezależnie od miejsca ich przechowywania i rodzaju nośnika, na którym zostały utrwalone.

Powszechne już w owym czasie stało się przekonanie, że w niedalekiej przyszłości archiwa (tak historyczne jak i bieżące) potrzebować będą pracowników znających problemy związane z powstawaniem, obiegiem, podtrzymywaniem, zachowaniem i poszukiwaniem dokumentacji, zwłaszcza elektronicznej, które to umiejętności podsumować można ogólnym określeniem – zarządzanie dokumentacją (*records management*). Sam w pamięci miałem, że ten kierunek wskazał IV Powszechny Zjazd Archiwistów w Szczecinie w 2002 r., kiedy to konstatowano, że kształcenie archiwistów powinno odbywać się na bazie nauk historycznych,

⁵ Akt założycielski Studenckiego Koła Naukowego Akademii Podlaskiej, <http://www.sknaap.uph.edu.pl/strony/akt.html> [dostęp: 10.11.2018].

w połączeniu z przygotowaniem z zakresu informacji naukowej i zarządzania dokumentacją bieżącą.

Chodziło również oczywiście o wprowadzenie tego nowego członu (zarządzanie dokumentacją) do nazwy specjalności, który wówczas znajdował się już w programach specjalności archiwistycznej np. na Uniwersytecie Gdańskim, Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie, Uniwersytecie Śląskim w Katowicach oraz Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim w Olsztynie. Pomijając już nowe trendy w samych programach, Instytut Historyczno-Archiwalny Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu od roku akademickiego 2003/2004 wprowadził specjalność „archiwistyka i zarządzanie dokumentacją”. W tym czasie UMK i UMCS prowadziły także starania mające na celu stworzenie w instytutach historycznych osobnego kierunku studiów „archiwistyka i zarządzanie dokumentacją”, co w ciągu kolejnych lat zostanie urzeczywistnione.

Wśród celów rozszerzenia nazwy specjalności archiwalnej o termin „zarządzanie dokumentacją” w IH Akademii Podlaskiej widzieliśmy przede wszystkim wyposażenie absolwenta naszej specjalności w umiejętność administrowania obiegiem dokumentacji w nowoczesnym zakładzie pracy, wzmocnienie jego „argumentów” na rynku pracy w sytuacji, gdy archiwa historyczne, zatrudniające klasycznie wykształconych archiwistów, to jedynie 5-10% rynku, a pozostałe 80% mogłoby stać otworem przed archiwistami wyposażonymi w umiejętności informacyjne i zarządzania dokumentacją współczesną. Nie bez znaczenia była oczywiście próba uatrakcyjnienia specjalności archiwistycznej oraz samego kierunku historycznego na Akademii Podlaskiej⁶. Miało to wszystko także nadać programowi racjonalny obraz oraz dostosować go do najnowszych trendów w dziedzinie kształcenia archiwistów.

Dzięki dużej przychylności dla archiwistyki ówczesnych władz Instytutu Historii w osobach dyrektora ks. prof. dr. hab. Romana Krawczyka i wicedyrektora dr. Witolda Bobryka, zmiany zostały wprowadzo-

⁶ Zob. D. Magier, *Dlaczego „archiwistyka i zarządzanie dokumentacją”*, „Quo Vadis. Pismo Studentów Instytutu Historii”, Siedlce, wiosna 2007, s. 4.

ne w roku akademickim 2006/2007. Nowy plan studiów w zakresie specjalności Archiwistyka i Zarządzanie Dokumentacją przewidywał 555 godzin zajęć w ciągu trzech lat. Specjalność studenci wybierali po drugim roku studiów i w ramach kursu mieli zaliczyć takie przedmioty jak: Wstęp do archiwistyki, Paleografia łacińska, Dyplomatyka (która mieściła dotychczasowe przedmioty: Rozwój form kancelaryjnych i Nauki pomocnicze historii – wybrane elementy), Historia ustroju administracyjnego, Neografia rosyjska, Informacja naukowa i archiwalna, Archiwoznawstwo, Teoria i metodyka archiwalna (w której połączono dotychczasowe: Metodyka archiwalna, Metodyka poszukiwań archiwalnych, Metodyka kształtowania zasobu archiwalnego i Szczegółowe zagadnienia metodyczne; te ostatnie pojawiły się w roku poprzednim, w wyniku prób racjonalizowania podziału przedmiotów metodycznych), Źródłoznawstwo (w które włączono przedmioty: Źródła do dziejów regionu i Źródła do dziejów wojskowości), Edytorstwo źródeł historycznych oraz Zarządzanie dokumentacją współczesną. Z programu studiów zniknąć musiał niestety objazd archiwalny, za to zwiększono wymiar praktyk studenckich do 160 godzin praktyk I stopnia i 160 godzin praktyk II stopnia.

Otwarto również dwusemestralne Podyplomowe Studium Archiwistyki i Zarządzania Dokumentacją, w którego programie znalazło się łącznie 280 godzin takich przedmiotów jak: Wstęp do archiwistyki, Historia ustroju ziem polskich X-XX w., Paleografia łacińska, Neografia rosyjska, Źródła do dziejów regionu, Metodyka archiwalna, Archiwoznawstwo, Zarządzanie dokumentacją współczesną.

W roku akademickim 2006/2007 archiwistyka została również uwzględniona po raz pierwszy w strukturze organizacyjnej Instytutu Historii AP w Siedlcach. W związku z potrzebami dydaktycznymi i działalnością badawczą zrezygnowano z podziału na katedry i wśród ośmiu nowo utworzonych zakładów pojawił się również Zakład Historii Średniowiecznej i Archiwistyki⁷, na którego czele stanął prof. dr hab. Marek Plewczyński. Archiwistyczna działalność dydaktyczna została uzupełniona również badawczą. Efektem współpracy Zakładu Archiwistyki

⁷ T. Boruta, P. Matusak, dz. cyt., s. 12.

UMCS w Lublinie oraz Zakładu Historii Średniowiecznej i Archiwistyki AP w Siedlcach w dniach 21-22 czerwca 2007 r. odbyło się w Siedlcach I Międzynarodowe Sympozjum Dziejów Biurokracji. W zamyśle był to cykl konferencji pomyślanych jako płaszczyzna „do wymiany myśli pomiędzy uczonymi zajmującymi się badaniem samego narzędzia panowania, jakim jest biurokracja, jak i środowiska, w którym występuje, a więc administracji, sądownictwa oraz przemysłu”⁸. Cykl Międzynarodowych Sympozjów Dziejów Biurokracji odbywających się co dwa lata w różnych miastach spotkał się z bardzo żywym odzewem w świecie historycznym, archiwistycznym i prawniczym Europy Środkowej i Wschodniej. Dotychczas odbyło się już osiem tych konferencji. Nasza Uczelnia była jego gospodarzem jeszcze raz w 2009 r. Owocem sympozjów jest cykl wydawniczy, a dziś już czasopismo pt. „Dzieje Biurokracji”⁹.

Wśród pracowników naukowo-dydaktycznych, którzy w ciągu ostatniego 15-lecia wnieśli swój wkład w kształtowanie profilu absolwenta archiwistyki siedleckiej – jeśli chodzi o zewnętrznych specjalistów – byli: prof. Stefan Ciara (UW, AGAD), dr Urszula Głowacka-Maksymiuk (AP w Siedlcach), prof. Artur Górak (UMCS), Artur Rogalski (AP w Siedlcach), dr Grzegorz Welik (AP w Siedlcach), dr Elżbieta Wierzbicka (AP w Lublinie). Natomiast kadre własną Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych biorącą udział w procesie dydaktycznym specjalności tworzyli m.in.: dr Tadeusz Boruta, Rafał Borychowski, dr Rafał Dmowski, prof. Andrzej Gil, śp. prof. Arkadiusz Kołodziejczyk, prof. Sergiusz Leonczyk, prof. Ryszard Polak, prof. Maria Starnawska, prof. Dorota Wereda, dr Arkadiusz Zawadzki.

W roku akademickim 2016/2017, dzięki staraniom dyrektora Instytutu Historii i Stosunków Międzynarodowych UPH w Siedlcach, dr. hab. Jarosława Cabaja, w strukturze Instytutu doszło do wyodrębnienia Zakładu Archiwistyki. Pozwoliło to na jeszcze większe umocnienie naukowe specjalności archiwistycznej, rozwój archiwistyki na UPH poprzez

⁸ A. Górak, D. Magier, *Wstęp*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. 1, red. A. Górak, I. Łuć, D. Magier, Lublin-Siedlce 2008, s. 9.

⁹ Zob. „Dzieje Biurokracji”, <http://tonik-libra.pl/dzieje-biurokracji/> [dostęp: 10.11.2018].

formułowanie kierunków badawczych pracowników Zakładu, zwiększanie konkurencyjności studiów na kierunku historia na UPH poprzez sukcesywne dostosowywanie programu studiów do wyzwań zmieniającej się rzeczywistości społeczno-gospodarczej, współpracę z krajowymi i zagranicznymi placówkami prowadzącymi tego typu kształcenie i działalność, takimi jak: ośrodki akademickie, archiwa państwowe, archiwa zakładowe, wreszcie dało możliwość szerszej współpracy z jednostkami organizacyjnymi zatrudniającymi i przyjmującymi na staż i praktyki zawodowe naszych studentów i absolwentów – archiwistów i zarządców dokumentacji.

Dziś specjalność archiwistyczna jest jedną z najczęściej wybieranych przez studentów historii na UPH, zarówno na studiach pierwszego, jak i drugiego stopnia. Z tego względu staje się główną specjalnością praktyczną Instytutu, dającą absolwentom zarówno zawód, który można wykonywać w wielu dziedzinach gospodarki narodowej, bardzo szerokie umiejętności praktyczne, jak i podstawy do dalszej kariery naukowej.

Warto w tym miejscu pokusić się o odpowiedź na drugie tytułowe pytanie: dokąd siedlecka archiwistyka zmierza? Wyzwania stojące przed specjalnością archiwalną na kierunku historycznym są duże. Najważniejsze jest, by nasi studenci mogli realizować program studiów dostosowany do współczesnych realiów, dlatego należy sukcesywnie uatrakcyjnić go dla kandydatów na studia. Staramy się wyposażać naszego studenta w umiejętności nowoczesnego zarządzania zapisami informacyjnymi, przygotować do pełnienia cenionych na rynku pracy stanowisk koordynatora czynności kancelaryjnych oraz zarządcy informacją wewnętrzną i zewnętrzną w administracji, przedsiębiorstwach oraz organizacjach pozarządowych, prowadzenia archiwów historycznych, bieżących i repozytoriów cyfrowych w jednostkach administracji państwowej, samorządowej, gospodarczej, organizacjach trzeciego sektora oraz zarządzania dokumentacją niejawną i kancelarią tajną. Wszystko to mieści się w formule naukowo-dydaktycznej, jaką oferuje nowoczesna archiwistyka i *records management*.

Służyć temu ma również zmiana programu w roku akademickim 2018/2019, która na pierwszym stopniu oferuje specjalność Archiwistyka i Biurowość Współczesna. Biurowość to nauka o ogóle czynności związanych z prowadzeniem współczesnego biura (sekretariatu, kancelarii, urzędu), zaś archiwistyka jest dyscypliną naukową zajmującą się archiwami i dokumentacją w formie papierowej bądź cyfrowej, a w szczególności tworzeniem dokumentów, ich obiegiem, gromadzeniem, przechowywaniem, opracowywaniem, zabezpieczaniem i udostępnianiem. Połączenie tych dwóch dyscyplin w jednej specjalności wyposaża w szeroki zakres umiejętności postępowania z dokumentacją i archiwaliami na każdym etapie ich życia, a także obsługą każdego rodzaju archiwum. Wiedzę tę pogłębia i uzupełnia o realia *records management* specjalność na drugim stopniu: Archiwistyka i Zarządzanie Dokumentacją.

Archiwistyka siedlecka nie ucieka przed nauką historyczną, dbając, by zawód archiwisty nie oderwał się zbyt od źródeł. Chcemy na gruncie warsztatu historyka kształtować archiwistów i *records managerów*. Nasz nowy program wyda się niejednemu zgoła klasyczny. Jest to jednak celowy zabieg wynikający raz – z obserwacji sylwetek absolwentów współczesnej archiwistyki, dwa – potrzeb nowoczesnych archiwów, trzy – rynku pracy w regionie środkowo-wschodnim Polski. Na pierwszym stopniu obejmuje takie przedmioty jak: Wstęp do archiwistyki, Historia administracji, Rozwój form kancelaryjnych, Paleografia łacińska, Język obcy, Metodyka pracy archiwalnej, Technika biurowa, Archiwoznawstwo, Kancelaria współczesna, Archiwa bieżące i historyczne – łącznie 450 godzin. Na drugim stopniu: Zastosowania informatyki w pracy archiwalnej i biurowej, Elektroniczne zarządzanie dokumentacją, Warsztat archiwisty, Historia administracji, Teoria i metodyka archiwalna – łącznie 180 godzin.

Siła kierunku i specjalności archiwistycznej tkwi w jakości jego absolwentów. W ich wiedzy, umiejętnościach i kompetencjach, których nabędą w trakcie studiów. A także w ich samoidentyfikacji jako absolwentów archiwistyki. Uniwersum archiwistyczne jest niewielkie, zarówno świat archiwistyki teoretycznej, praktycznej, jak i studenckiej przenika

się i obserwuje nawzajem. Przed 15 laty wtargnął do tego świata siedlecki ośrodek akademicki i wydaje się, że odcisnął w nim już swój ślad. Ta książka, której autorami jest wielu absolwentów siedleckiej uczelni, jest dowodem na to, że ślad ten nie był przypadkowy, lecz stanowi stały element na archiwistycznej mapie Polski.

Summary

Where do archival studies in Siedlce come from and where are they going?

Archival studies as an area of specialization in history have been present for 15 years at the University of Natural Sciences and Humanities. The programme of study is typical for this specialization and aims at preparing history graduates for the profession of an archivist employed in various archival institutions and offices. The strength of the Siedlce archival studies lies in the quality of their graduates, their expertise, skills, competence that they acquire over a period of studies as well as their self-identification. Tracing the history of archival education in Siedlce urged the author on to analyse sources and a direction of development in local archival didactics.

Słowa kluczowe: *archiwistyka, dydaktyka, Siedlce, uniwersytet, zarządzanie dokumentacją*

Keywords: *archivistics, records management, Siedlce, teaching, university*

Waldemar Chorążyczewski
Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Wydział Nauk Historycznych

O zbliżeniu bibliotek i archiwów w związku z pełnieniem przez nie funkcji naukowej

Tekst ten ma na celu pokazanie pewnego fenomenu osadzonego w czasie. Oto w pewnym momencie archiwiści i bibliotekarze zaczęli odczuwać więź. Stało się to na gruncie pełnienia przez archiwa i biblioteki funkcji naukowej, narzuconej im społecznie. Zbliżenie zaowocowało ciekawymi i wciąż aktualnymi w jakiejś mierze dyskusjami. Granica dzieląca oba środowiska stała się coraz łatwiejsza do przekroczenia, a pogranicza po obu stronach poszerzały się. Pokrewieństwo kazało szukać jakiegoś organizacyjnego spełnienia.

Naturalną konsekwencją wykształcenia się zawodu archiwisty była tendencja do zrzeszania się. Profil wykształcenia i specyfika pracy archiwistów podpowiadały trzy rozwiązania¹. Pierwsze to związek z historykami, którymi stali się archiwiści w ciągu XIX wieku. Drugie to związek z bibliotekarzami jako pokrewnymi kustoszami zbiorów w najszerszym pojęciu reprezentowanym najświetniej przez Edwarda Chwalewika. Trzecie to niepójście ani z historykami – nie archiwistami, którzy nie mają zrozumienia dla szczegółowych problemów rodzącej się archiwistyki, ani z bibliotekarzami, którzy opiekują się materiałami innego jednak charakteru.

Już w 1919 roku pojawiła się inicjatywa osobnego stowarzyszenia wyłącznie skupiającego archiwistów – Polskiego Związku Archiwariu-

¹ S.A. Groniowski, *O wspólny związek archiwistów i bibliotekarzy polskich*, „Archeion” 1937-38, t. 15, s. 75.

szów Państwowych i Społecznych. Inicjatywa osobnej organizacji okazała się przedwczesna, chyba z powodu szczupłości środowiska archiwistów i braku poczucia więzi archiwistów państwowych z innymi grupami opiekunów archiwaliów i akt niezarchiwizowanych. Niemal od razu pojawiła się dla niej antykoncepcja wiązania archiwistów z historykami w postaci Sekcji Archiwalnej przy Towarzystwie Miłośników Historii².

Tymczasem już przed I wojną światową w wielu krajach Europy Zachodniej dostrzegano i w różnych formach praktykowano łączność archiwistów nie z historykami, a z bibliotekarzami. Łączność ta wyrażała się wspólnymi organizacjami zawodowymi i wspólnymi czasopismami. Najjaśniejszym przejawem był I Kongres Bibliotekarzy i Archiwistów w Brukseli w 1910 roku, który zalecił całemu światu archiwalnemu stosowanie uniwersalnej zasady proveniencji. Konieczność ścisłej współpracy archiwistów i bibliotekarzy nie ulegała wątpliwości³.

Zwolennik połączenia w jednym związku archiwistów i bibliotekarzy, a nie historyków-archiwistów z historykami-niearchiwistami zauważył, że archiwistyka i bibliotekarstwo „najbliższe są sobie wzajemnie [...] archiwistyka zajmuje się porządkowaniem i opracowywaniem”⁴. Historycy niebędący archiwistami nie interesują się pracami Sekcji Archiwalnej w Towarzystwie Miłośników Historii. Mogłaby ona istnieć w każdym stowarzyszeniu. Z bibliotekarzami występuje „podobieństwo metod pracy, a niekiedy nawet ich tożsamość. W bibliotekach naukowych znajdują się zbiory rękopisów, a wśród nich archiwalia urzędowe i prywatne”⁵.

Już od 1926 roku Związek Bibliotekarzy Polskich starał się wciągnąć do współpracy archiwistów. W latach 1937-1939 sytuacja dojrzała do przeobrażenia organizacji w Związek Bibliotekarzy i Archiwistów

² A. Tomczak, *Z prehistorii Stowarzyszenia Archiwistów Polskich*, [w:] tegoż, *Studia Historico-Archivistica*, Toruń 2002, s. 332.

³ W. Hejnosz, *Kilka uwag o archiwistach i bibliotekarzach*, „Archeion” 1937-38, t. 15, s. 65; M. Łodyński, *Archiwiści i bibliotekarze*, „Przegląd Biblioteczny” 1937, z. 4, s. 281-284; A. Tomczak, dz. cyt., s. 335-336; H. Więckowska, *Archiwum a biblioteka. Odmienność materiału i metod pracy*, „Przegląd Biblioteczny” 1929, r. 3, z. 1, s. 14-15.

⁴ S.A. Groniowski, dz. cyt., s. 80.

⁵ Tamże, s. 81.

Polskich. 9 II 1937 bibliotekarz Marian Łodyński na wspólnym zebraniu archiwistów i bibliotekarzy wygłosił referat na temat „Archiwa i biblioteki”. Powołano pięcioosobowy komitet złożony z archiwistów dla przeprowadzenia ankiety na temat powołania wspólnego związku z bibliotekarzami.

Niezależnie od wyników ankiety wypowiedział się Wojciech Hejnosz, postulując pozostanie archiwistów w łączności z historykami. Należy zachować odrębne sekcje archiwalne w Polskim Towarzystwie Historycznym. Wspólna organizacja miałaby sens pod warunkiem cofania się obu środowisk z odrębnych dróg rozwojowych⁶. Rzeczywiście naukowstwo zna taką prawidłowość, że aby przedstawiciele dwóch różnych dyscyplin mogli się porozumieć, muszą zrezygnować z części swojej specjalności, swego szczególnego dorobku i przemawiać tak, jakby popularyzowali wiedzę w szerszych kręgach społeczeństwa, czyli spłyć swój dorobek. Przyszłość pokazała, że w przypadku współpracy bibliotekarzy i archiwistów wcale tak nie było, wręcz przeciwnie, przynajmniej archiwistyka bardzo się rozwinęła pod wpływem bibliotekarstwa (bibliotekoznawstwa, bibliologii).

Stanisław Groniowski opowiedział się natomiast za związkiem z bibliotekarzami. Osobna organizacja archiwistów nie spełniałaby zadań naukowych. Archiwiści są za słabi liczebnie. Ich działalność naukowa nie jest dość ceniona. Zbyt szczupłe byłyby fundusze. Ale bibliotekarze też sami nie mają tak silnego głosu. Wspólnie większa będzie powaga wystąpień obu środowisk na zewnątrz. Groniowski tę wspólnotę widział zresztą szerzej, obejmował nią archiwistów, bibliotekarzy, ale też muzealników⁷. Zrzeszenie archiwistów ma służyć przede wszystkim celom naukowym, co nie wyklucza jednak realizacji też celów ściśle zawodowych⁸. Trzeba odpowiednich warunków pracy, by pracować naukowo. Przywrócić należy koniecznie sześć godzin pracy służbowej zamiast

⁶ W. Hejnosz, *Kilka uwag...*, dz. cyt., s. 73-74.

⁷ S.A. Groniowski, dz. cyt., s. 85-87; A. Tomczak, dz. cyt., s. 336.

⁸ S.A. Groniowski, dz. cyt., s. 76.

obecnych siedmiu, które są „ku szkodzie pracy naukowej”⁹. Bibliotekarze naukowcy nie zostali zrównani z urzędnikami i mają wciąż sześciogodzinny dzień pracy¹⁰. Potrzeba jest także,

wzorem sił pedagogiczno-naukowych – dłuższych urlopów wypoczynkowych, aby tą drogą ułatwić im pracę naukową w ogóle, a podróże naukowe w szczególności. Wszystkie zaś te potrzeby zawodowe wspólne są archiwistom i bibliotekarzom¹¹.

W latach 30. XX wieku sytuacja merytorycznie dojrzała już do powołania wspólnoty archiwistów i bibliotekarzy. II wojna światowa opóźniła ten proces zjednoczeniowy, ale go w żadnym razie nie odwróciła.

Gdy w 1945 roku reaktywował się Związek Bibliotekarzy Polskich, od początku licznie uczestniczyli w jego pracach archiwiści¹². Od lutego do sierpnia 1945 roku Zarząd Główny Związku działał w Krakowie. Odbył cztery zebrania wspólnie z władzami oddziału krakowskiego i archiwistami. Powrót władz naczelnych do Warszawy nie przerwał starań o przekształcenie związku we wspólną organizację bibliotekarzy i archiwistów. Do prezydium zarządu wszedł Witold Suchodolski, Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych. 28 X 1945 złożono wniosek o sądową rejestrację Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, co dokonało się 28 II 1946¹³.

Archiwiści rozwinęli od początku wielką aktywność w ramach związku. W roku 1946 Związek współpracował z Wydziałem Archiwów Państwowych w tworzeniu zasad „pragmatyki państwowych służb naukowych w stosunku do pracowników archiwalnych, analogicznie do zasad, projektowanych w służbie bibliotecznej”¹⁴. W 1947 rozpoczął działalność Referat Archiwalny przy Zarządzie Głównym Związku Bibliote-

⁹ Tamże, s. 78.

¹⁰ Tamże, s. 78-79.

¹¹ Tamże, s. 79.

¹² A. Tomczak, dz. cyt., s. 337.

¹³ *Sprawy Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich*, „Przegląd Biblioteczny” 1947, r. 15, s. 75-77.

¹⁴ *Wydział Archiwów Państwowych w latach 1945-1947*, oprac. A. Rybarski, „Archeion” 1948, t. 17, s. 217.

karzy i Archiwistów Polskich¹⁵. Sekcja Archiwalna Związku wystąpiła wreszcie z powodzeniem o kredyty na wznowienie czasopisma „Archeion”¹⁶. Dwa pierwsze powojenne tomy, siedemnasty i osiemnasty z 1948 roku ukazały się właśnie pod egidą Związku. Było to rozwiązanie czasowe, do momentu przejścia pisma przez Wydział Archiwów Państwowych¹⁷.

Wspomniana przy okazji reaktywowania „Archeionu” Sekcja Archiwalna zaczęła działalność 30 I 1947. Na czele stał Józef Stojanowski, a Jadwiga Jankowska była sekretarzem. Tylko w pierwszym roku odbyło się dziesięć posiedzeń naukowych, a w pierwszym półroczu roku następnego – sześć. Bywali na nich bibliotekarze. Tematami wiodącymi, a kontynuującymi dyskusje międzywojenne były normalizacja kart inwentarzowych i terminologia archiwalna, normalizacja druków i formularzy w archiwach, wydanie podręcznika archiwistyki (reedycja Konarskiego lub nowy podręcznik napisany przez tegoż we współpracy z Adamem Stebelskim), inwentarz i katalog archiwalny i biblioteczny, jednostka archiwalna. Pojawiły się też wątki nowe, mianowicie dokumentacji, idei znanej bibliotekarzom, a zupełnie nowej w świecie archiwalnym (referat Aleksego Bachulskiego) czy system klasyfikacji dziesiętnej Deweya¹⁸. Kazimierz Konarski tak ocenił atmosferę tych spotkań: „nigdy na posiedzeniach przedwojennych Sekcji nie było tak ożywionych, jak dziś, dyskusyj, takiej temperatury obrad, tak wysokiego ich poziomu, tak licznej frekwencji uczestników”¹⁹.

Współpraca bibliotekarzy i archiwistów w jednym związku, prowadząca do inspirujących po dziś dzień dyskusji, nie ustała z powodu wyczerpania się formuły. To władze zwierzchnie wobec archiwistów w pewnym momencie negatywnie oceniły działalność Związku Bibliote-

¹⁵ *Sprawy Związku...*, dz. cyt., s. 227; A. Tomczak, dz. cyt., s. 339.

¹⁶ *Wydział Archiwów...*, dz. cyt., s. 216.

¹⁷ J. Jankowska, *Działalność Sekcji Archiwalnej warszawskiego koła Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich w Warszawie w 1947 r.*, „Archeion” 1948, t. 17, s. 233-234.

¹⁸ Tamże, s. 228-232; J. Jankowska, *Działalność Sekcji Archiwalnej warszawskiego koła Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich w pierwszym półroczu 1948 roku*, „Archeion” 1948, t. 18, s. 89, 92-93; *Kronika organizacyjno-naukowa archiwów polskich za rok 1947*, oprac. K. Konarski, „Archeion”, t. 17, 1948, s. 222; *Wydział Archiwów...*, dz. cyt., s. 219-220.

¹⁹ *Kronika organizacyjno-naukowa...*, dz. cyt., s. 221.

karzy i Archiwistów Polskich. Rafał Gerber, Naczelny Dyrektor Archiwów Państwowych, w roku 1950 polecił archiwistom, by porzucili Związek i tworzyli sekcje archiwalne w oddziałach Polskiego Towarzystwa Historycznego²⁰. Na przełomie lat 1950 i 1951 działalność Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich gwałtownie załamała się, co zaoocowało już wkrótce jego likwidacją²¹. W roku 1951 nastąpił „gromadny exodus archiwistów ze Związku”, a 20 XII 1953 powołano Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich²².

Opinia Bogdana Horodyskiego, wyrażona w 1955 roku nosi piętno osobistego czy też środowiskowego rozczarowania. Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich jakoby nie wytrzymał próby czasu, ponieważ „zespolenie organizacyjne bibliotekarzy i archiwistów oparte było na fałszywych założeniach. Wywodziły się one z tradycjonalistycznego pojmowania funkcji archiwum i biblioteki jako instytucji gromadzących zbiory”. Biblioteki zawężono do bibliotek naukowych, gdy tymczasem istnieją obecnie też biblioteki oświatowe. „Archiwiści odchodzący ze Związku w 1951 r. krok swój uzasadniali właśnie odmiennością funkcji bibliotek i archiwów”²³. O tym problemie zasadniczym mowa będzie niżej.

Rafał Gerber zadekretował rozwód archiwistów i bibliotekarzy, i wskazał archiwistom nowe miejsce na zorganizowaną działalność. Już w 1950 roku powstała Sekcja Archiwalna w Towarzystwie Miłośników Historii w Warszawie²⁴. Ciekawa jest opinia Ireny Sułkowskiej wyrażona w roku 1958:

Warszawska Sekcja Archiwalna, wykazująca dość ożywioną działalność w ciągu kilku lat po wojnie, zupełnie zamarła w ostatnim dwuleciu. Obecnie zaczęła znów funkcjonować jako jedna z sekcji Towarzystwa Miłośników Historii²⁵.

²⁰ A. Tomczak, dz. cyt., s. 342.

²¹ Tamże, s. 341.

²² B. Horodyski, *Z pogranicza bibliotekarstwa i archiwistyki*, „Przegląd Biblioteczny” 1956, r. 24, s. 201.

²³ Tamże.

²⁴ A. Tomczak, dz. cyt., s. 343.

²⁵ I. Sułkowska, *Wznowienie działalności Sekcji Archiwalnej przy Towarzystwie Miłośników Historii*, „Archeion” 1958, t. 29, s. 307.

Rozumiejąc te słowa literalnie można byłoby sądzić, że sekcja archiwalna wcale nie działała w ramach Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, że w ogóle takiego związku nie było, a archiwiści skupiali się cały czas, podobnie jak przed wojną, w towarzystwach historycznych, tyle że w ostatnim czasie nastąpił jakiś kryzys organizacyjny. W roku 1996, podczas obchodów dziewięćdziesięciolecia Towarzystwa Miłośników Historii, także o Związku zapomniano, skoro wyrażono opinię, że w roku 1945 reaktywowano Sekcję Archiwalną w Towarzystwie²⁶.

Warszawska Sekcja Archiwalna działająca w strukturze Towarzystwa Miłośników Historii odbywała od dwóch do sześciu zebrań w roku. Inspiracje pograniczne archiwistyki i bibliotekarstwa rzadko były na nich obecne²⁷. Na zebraniu 30 IV 1959 Andrzej Janowski mówił o Archiwum Zakładu Historii Partii, w tym o problemie rozgraniczenia materiału archiwalnego i bibliotecznego²⁸. Na zebraniu 4 VI 1959 Zygmunt Kolankowski wykladał swoją koncepcję spuścizn archiwalnych, twierdząc: „ponieważ spuścizna jest zespołem archiwalnym, więc do spuścizn należy stosować metodę archiwalną”²⁹. Jak zauważymy niżej, był to ważny głos w dyskusji nad rozgraniczeniem archiwaliów i rękopi-

²⁶ M. Sikorska, 90 lat Towarzystwa Miłośników Historii (1906-1996), „Archeion” 1997, t. 98, s. 311.

²⁷ I. Sułkowska, Z życia Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie, „Archeion” 1959, t. 30, s. 190-191; M. Flis, Z działalności Sekcji Archiwalnej przy Towarzystwie Miłośników Historii w Warszawie, „Archeion” 1959, t. 31, s. 167; I. Sułkowska, H. Dymnicka, Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii w pierwszym półroczu 1959 roku, „Archeion” 1960, t. 32, s. 144-146; I. Sułkowska, Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie, „Archeion” 1961, t. 34, s. 186-187; I. Sułkowska, Działalność Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie w okresie od dnia 1 maja do 30 grudnia 1960 roku, „Archeion” 1961, t. 35, s. 156-157; I. Sułkowska, Z życia Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie, „Archeion” 1962, t. 36, s. 218; I. Sułkowska, Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie za rok 1962, „Archeion” 1963, t. 39, s. 252; I. Sułkowska-Kuraś, Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie w r. 1963, „Archeion” 1964, t. 40, s. 304-305; F. Sobalski, Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie w r. 1964, „Archeion” 1965, t. 42, s. 306-307; I. Sułkowska-Kurasiowa, Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie w roku 1965, „Archeion” 1966, t. 44, s. 274-275; I. Sułkowska-Kurasiowa, Działalność Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie w pierwszym półroczu 1967 r., „Archeion” 1968, t. 49, s. 179-180.

²⁸ I. Sułkowska, H. Dymnicka, dz. cyt., s. 144.

²⁹ Tamże.

sów bibliotecznych. Wreszcie 9 XII 1964 Maryna Husarska wygłosiła referat na temat „Problemy i potrzeby nowoczesnej konserwacji zbiorów archiwalnych i bibliotecznych w Polsce”, w którym mowa była o „materiałach archiwalno-bibliotecznych”³⁰. Po roku 1967 aktywność Sekcji zanikła, co można wiązać z powstałym w roku 1965 Stowarzyszeniem Archiwistów Polskich.

Sekcja Archiwalna działała również w toruńskim oddziale Polskiego Towarzystwa Historycznego i to już od 1953 roku, odbywając rocznie od trzech do pięciu posiedzeń. Jej działalność zamarła po roku 1972³¹. Sekcja zawdzięczała żywotność istnieniu w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika Katedry Archiwistyki i Nauk Pomocniczych Historii, a następnie Zakładu Archiwistyki. I tu pogranicze archiwalno-biblioteczne było słabo obecne, a jeśli nawet się pojawiało, to bez granicznego iskrzenia. 14 X 1970 Elwira Wróblewska z Biblioteki Głównej Uniwersytetu Mikołaja Kopernika mówiła o polonikach z XVI-XVIII wieku w zbiorach rękopisów biblioteki, nie poruszała jednak problemów granic instytucji lub dyscyplin³².

³⁰ F. Sobalski, dz. cyt., s. 307.

³¹ K. Ciesielska, *Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej toruńskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego*, „Archeion” 1962, t. 38, s. 319-320; K. Ciesielska, *Działalność Sekcji Archiwalnej toruńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w roku 1962*, „Archeion” 1963, t. 39, s. 253-254; K. Ciesielska, *Działalność Sekcji Archiwalnej toruńskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w r. 1963*, „Archeion” 1964, t. 40, s. 305; K. Ciesielska, *Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej toruńskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w r. 1964*, „Archeion” 1965, t. 42, s. 307-308; K. Ciesielska, *Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej toruńskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w roku 1965*, „Archeion” 1966, t. 44, s. 275-277; K. Ciesielska, *Sprawozdanie z działalności w r. 1966 Sekcji Archiwalnej toruńskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego*, „Archeion” 1967, t. 47, s. 209-210; I. Janosz-Biskupowa, *Spotkanie archiwistów uniwersyteckich, zorganizowane przez Sekcję Archiwalną Polskiego Towarzystwa Historycznego w Toruniu*, „Archeion” 1967, t. 47, s. 205-206; K. Ciesielska, *Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej toruńskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w r. 1967*, „Archeion” 1968, t. 50, s. 266-268; H. Moraczewska, *Działalność Sekcji Archiwalnej Polskiego Towarzystwa Historycznego w Toruniu w latach 1968-1970*, „Archeion” 1971, t. 56, s. 251; H. Moraczewska, *Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej toruńskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w roku 1971*, „Archeion” 1973, t. 58, s. 210-212; H. Moraczewska, *Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej Polskiego Towarzystwa Historycznego, Oddział w Toruniu, w roku 1972*, „Archeion” 1974, t. 60, s. 404-405.

³² Por. H. Moraczewska, *Działalność Sekcji Archiwalnej...*, s. 252.

Inny wątek to związek zawodowy zrzeszający archiwistów. W latach 30. widziano stojące przed planowanym Związkiem Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich zadania przynależne związkom zawodowym, co wyżej sygnalizowałem. Od końca lat 50. XX wieku starano się tę ideę realizować w ramach istniejących związków zawodowych. Od roku 1959 funkcjonowała Sekcja Archiwalna w Związku Zawodowym Pracowników Kultury (i Sztuki), a wcześniej, od 1956 w Związku Nauczycielstwa Polskiego³³. Sekcja ta miała za zadanie „reprezentowanie opinii społecznej i interesów pracowników archiwalnych zatrudnionych w archiwach państwowych i zakładowych”³⁴. Nie widać jakiejś wzmożonej jej aktywności, choć, co ciekawe, właśnie na jej forum wracał temat prac naukowych w archiwach, będący przecież motywem głównym zbliżenia archiwistów i bibliotekarzy. Na zebraniu 10 XII 1961 Irena Radtke mówiła o pracy naukowej w archiwach, podnosząc „prawo zatrudniania w archiwach pracowników naukowo-badawczych”. Zdaniem Radtke warunki pracy naukowej

nie układają się pomyślnie, co z kolei wpływa hamująco na tok pracy naukowej w archiwach. W związku z powyższym referentka wysunęła następujące postulaty: 1) zastrzeżenie w planie rocznym czasu dla archiwistów prowadzących prace naukowo-badawcze z zakresu archiwistyki, 2) ustalenie norm zatrudnienia pracowników naukowych w archiwach, 3) stworzenie we wszystkich archiwach odpowiedniej atmosfery i organizacji dla prac naukowo-badawczych.

W dyskusji stwierdzono, że

nie tylko wydawnictwa i prace teoretyczne, ale w pierwszym rzędzie całokształt prac archiwalnych, a w szczególności prace związane z opracowaniem i udostępnieniem zespołów, jak również i z narastającym zasobem archiwalnym, mają charakter naukowo-badawczy³⁵.

³³ A. Tomczak, dz. cyt., s. 344.

³⁴ R.A., *Nowe władze Krajowej Sekcji Archiwalnej przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki*, „Archeion” 1971, t. 56, s. 259.

³⁵ A. Ptaśnikowa, *Zebranie Sekcji Archiwalnej przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki*, „Archeion” 1962, t. 37, s. 291-292.

Życie naukowe archiwów państwowych wróciło jako przedmiot dyskusji w styczniu 1965 roku³⁶, a następnie w roku 1967. Wysłunięto wówczas postulat, aby Naczelna Dyrekcja Archiwów Państwowych opracowała „perspektywiczny plan prac naukowo-badawczych, [gdzy] to pozwoli opracować normy zatrudnienia w archiwach oraz racjonalną politykę kadrową”³⁷. Jak widać, archiwa podejmując działalność naukową, czyniły to już na własną rękę, bez inspirującego kontaktu z bibliotekami – sąsiadami zza miedzy.

Wspólne stowarzyszenie archiwistów i bibliotekarzy miało krótki żywot. Stanowiło ono apogeum spotkań archiwistów i bibliotekarzy na granicy dyscyplin przez nich tworzonych. Nie Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich jest zatem przedmiotem właściwych badań, ale te właśnie spotkania graniczne i wykształcenie się ożywionej wymiany intelektualnej na pograniczach.

Najlepiej widocznym i wzbudzającym najwięcej dyskusji zjawiskiem granicznym między archiwami i bibliotekami wydawał się zakres gromadzenia materiałów przez te instytucje. Wedle poglądu jeszcze dziewiętnastowiecznego to, co urzędowe i registraturalne, jest archiwalne, a co prywatne, narracyjne, literackie – biblioteczne³⁸. Przeznaczone do przechowywania w bibliotekach jest to, co powstało w celach informacyjnych³⁹. Wśród bibliotekarzy żywy był pogląd, że w ogóle wszelkie materiały prywatne winny znajdować się w bibliotekach, także akta majątkowe czy działalności politycznej⁴⁰, co negowane było zdecydowanie

³⁶ IV Krajowa Narada Sekcji Archiwalnej przy Związku Zawodowym Pracowników Kultury i Sztuki, „Archeion” 1966, t. 43, s. 261.

³⁷ H. Rappaport, Plenarne posiedzenie krajowego zarządu Sekcji Archiwalnej przy ZG ZZPKiS, „Archeion” 1967, t. 47, s. 225.

³⁸ P. Bańkowski, Porządkowanie archiwaliów prywatnych, „Archeion” 1951, t. 19-20, s. 194-216; Tenże, Archiwalia i biblioteczne zbiory rękopiśmienne, „Archeion” 1951, t. 19-20, s. 217-229; H. Polackówna, Uwagi o porządkowaniu prywatnych archiwów rodzinnych, „Archeion” 1938-39, t. 16, s. 1-20; B. Ryszewski, Archiwa i biblioteki. Uwagi o zakresie gromadzenia rękopisów i metodach ich opracowania, [w:] *Studia o bibliotekach i zbiorach polskich*, t. 3, red. B. Ryszewski, Toruń 1992, s. 116; H. Więckowska, Archiwum a biblioteka. Odmienność materiału i metod pracy, „Przegląd Biblioteczny” 1929, r. 3, z. 1, s. 16-18.

³⁹ H. Więckowska, dz. cyt., s. 19.

⁴⁰ J. Wiesiołowski, Archiwalia w zasobach bibliotecznych, [w:] *Archiwa warsztatem pracy historyka*, cz. 2, Toruń 1972, s. 75.

przez archiwistów. Cechą materiału archiwalnego ma być bowiem nie prywatność czy publiczność materiałów, a jednolitość i zwartość terytorialna, rzeczowa lub personalna, podczas gdy materiał biblioteczny jest różnorodny i niejednorodny⁴¹.

Popularność zyskał pogląd Hilarego Jenkinsona, że „materiał archiwalny to świadectwa samych faktów, materiał biblioteczny to świadectwa sądów o faktach, siłą rzeczy bardziej subiektywny od pierwszego”⁴². Analogicznie, zdaniem Adama Stebelskiego, rękopis biblioteczny jest odbiciem czynności lub stanu, podczas gdy rękopis biblioteczny celem czynności, „rezultatem twórczej potrzeby”⁴³. Pogląd ten zbijał przekonująco Bogdan Horodyski. Rozróżnienie Stebelskiego to kazuistyka. Rękopis „Pana Tadeusza” nie powstał sam dla siebie, nie był celem działania Mickiewicza, „nie ma rękopisu, który byłby celem sam w sobie”⁴⁴.

Horodyski dawał własną próbę rozgraniczenia. Jego zdaniem rękopis archiwalny „jest pochodną życia zbiorowego regulowanego przepisami; jest wyrazem samych przepisów i ich stosowania”. Rękopis biblioteczny „jest pochodną życia jednostki, jest wyrazem jej przeżyć, uzdolnień, zainteresowań i stosunku do zbiorowości”⁴⁵.

W latach 50. XX wieku archiwa przejawiały tendencję do poszerzania zakresu rozumienia archiwaliów, co niepokoiło bibliotekarzy⁴⁶. Rzeczywiście, Witold Suchodolski mówił o celowości komasowania w archiwach rękopisów o charakterze archiwalnym, zwłaszcza gdy stanowią one fragmenty większych zespołów, przechowywanych w archiwach. Zastrzegł co prawda, że nie chodzi o Bibliotekę Kórnicką czy Muzeum Czartoryskich, które są organiczne, ale o amatorskie kolekcjonerstwo autografów⁴⁷. Jednocześnie jednak, według Jacka Wiesiołowskiego, realizacja postulatów Kazimierza Kaczmarczyka, dyrektora Archiwum

⁴¹ H. Więckowska, dz. cyt., s. 22.

⁴² Tamże, s. 21.

⁴³ A. Stebelski, *Rękopis archiwalny i biblioteczny*, „Archeion” 1951, t. 19-20, s. 232-233; B. Ryszewski, dz. cyt., s. 117.

⁴⁴ B. Horodyski, dz. cyt., s. 205.

⁴⁵ Tamże, s. 210.

⁴⁶ B. Ryszewski, dz. cyt., s. 117.

⁴⁷ *Kronika organizacyjno-naukowa...*, dz. cyt., s. 226.

Państwowego w Poznaniu, spowodowałaby uszczuplenie zbiorów rękopiśmiennych Biblioteki Kórnickiej o trzy czwarte⁴⁸. Do przesunięcia zasobu rękopiśmiennego na wielką skalę nigdy nie doszło. Zachowano status quo, co nie przekreślało dyskusji o zakresie gromadzenia w przyszłości.

Prawdziwy problem stwarzały spuścizny archiwalne. Sądono, że jeśli spuściznę wytworzył uczony, winna znaleźć się w bibliotece, jeśli polityk, dyplomata lub wojskowy – w archiwum⁴⁹. Sytuację zmieniły badania i refleksje teoretyczne Zygmunta Kolankowskiego, dyrektora Archiwum Polskiej Akademii Nauk, gromadzącego na wielką skalę właśnie spuścizny uczonych, niby to biblioteczne. Mówił on wręcz o zespołach archiwalnych pochodzenia prywatnego, a także zespołach osobistych, czyli spuściznach archiwalnych. Powoływał się na definicję niemiecką używającą takich terminów jak registratura i archiwum pojedynczej osoby⁵⁰. Kolankowski był zdania, że przy porządkowaniu spuścizn archiwalnych można stosować praktykę wypracowaną w postępowaniu z zespołami pochodzenia kancelaryjnego. Wprowadza termin „odprysk zespołu”, odnosząc proveniencję rozumianą archiwalnie nawet do pojedynczego listu w zbiorze autografów, którego charakter zespołowy jest dla archiwisty oczywisty⁵¹. Stwierdzał, że „pojedynczy dokument, list, rękopis jest odpryskiem spuścizny”⁵².

Wydaje się, że zmęczone sporami strony uznały fakt istnienia kondominium archiwów i bibliotek w zakresie gromadzenia materiałów. Stefan Czaja wymienił w tym kontekście:

rękopisy, kartografia, muzykalia, zbiory graficzne, dokumenty życia społecznego i wszelkie podobne materiały występujące pojedynczo czy w większych ilościach w spuściznach czy kolekcjach⁵³.

⁴⁸ J. Wiesiołowski, dz. cyt., s. 75.

⁴⁹ H. Więckowska, dz. cyt., s. 19-20.

⁵⁰ Z. Kolankowski, *Granice spuścizny archiwalnej*, „Archeion” 1972, t. 57, s. 53.

⁵¹ Tamże, s. 55.

⁵² Tamże, s. 56.

⁵³ S. Czaja, *Aspekty biblioteczne w starych i nowych przepisach archiwalnych*, [w:] *Studia o bibliotekach i zbiorach polskich*, t. 1, red. B. Ryszewski, Toruń 1991, s. 92.

Jednym z wniosków płynących ze sporu o zakres gromadzenia archiwów i bibliotek było przekonanie, przynajmniej archiwistów, że wszystko, co jest zespołowe, choćby we fragmencie czy odprysku, jest archiwalne⁵⁴. Rękopisy archiwalne tworzą pewną całość, a biblioteczne są bytami indywidualnymi i pozostają bez bliższej z sobą łączności⁵⁵. W konsekwencji, podczas gdy archiwiści stosują zasadę proveniencji przy porządkowaniu, bibliotekarze są swobodni przy wyborze kryteriów porządkowania⁵⁶.

Zespołowość archiwaliów, ujęta zasadą proveniencji, stała się

założeniem, z którego wysnute są wszystkie przykazania katechizmu nowoczesnej archiwistyki, wyłożone w zbiorowym dziele archiwistów holenderskich w r. 1898⁵⁷.

Zignorowanie zasady proveniencji przy porządkowaniu archiwaliów prowadzi do trudu „zmarnowanego w znacznej części, bo stosunkowo małej dla nauki wydajności”⁵⁸. Bibliotekarz zamiast przywrócić układ pierwotny podzieli archiwalia rzeczowo i chronologicznie⁵⁹. Wynika z tego, że

zasada proveniencji musi być stosowana nie tylko przy porządkowaniu archiwaliów w archiwach, ale i przy ich katalogowaniu i to wszędzie, gdziekolwiek ma się do czynienia z archiwami. Bowiem jest zasadą zbawienną nie tylko ze względu na użytkowanie z archiwów do celów urzędowych, ale i ze względu na użytkowanie z nich do celów naukowych.

I dalej:

archiwum powstałe z akt władzy czy urzędu jest całością organiczną, posiada wewnętrzną logikę w swoim składzie i w swoim układzie pierwotnym, który też należy przywrócić, jeśli uległ zmąceniu⁶⁰.

⁵⁴ H. Altman, *Archiwa. Ośrodki dokumentacyjne. Biblioteki. Muzea. Stosunki wzajemne. Próby rozgraniczenia*, „Archeion” 1962, t. 38, s. 10.

⁵⁵ Tamże, s. 3-4; A. Stebelski, dz. cyt., s. 234-235; B. Ryszewski, dz. cyt., s. 117.

⁵⁶ W. Hejnosz, *Kilka uwag...*, dz. cyt., s. 70.

⁵⁷ J. Siemieński, *Katalogowanie archiwów po bibliotekarsku*, „Archeion” 1927, t. 1, s. 125.

⁵⁸ Tamże, s. 126.

⁵⁹ Tamże, s. 127, 129.

Rzeczowe skorowidze mogą ułatwić poszukiwania, ale tylko „idąc za tokiem sprawy osiągamy pewność, żeśmy wyczerpali cały materiał”⁶¹.

Materiał typowo biblioteczny, a więc niepowiązany z sobą i różnorodny wewnątrznie można układać „według ich wewnętrznego, rzeczowego związku”, a nawet według chronologii nabycia⁶².

Nieważna zatem, gdzie materiały są przechowywane, w bibliotece czy w archiwum. Materiały archiwalne „choć znajdują się w bibliotece, muszą przy porządkowaniu podlegać takim zasadom, jakie się stosuje w archiwach, tj. zasadzie proveniencji”⁶³. Do archiwaliów w bibliotekach stosuje się metodę archiwalną⁶⁴. Ale też vice versa. Materiały biblioteczne w archiwach mają być opracowane na wzór katalogów bibliotecznych⁶⁵.

Cechą materiału archiwalnego ma być zatem jednolitość, podczas gdy materiał biblioteczny jest różnorodny i niejednorodny⁶⁶. Zatem, o ile archiwiści dysponując masowym materiałem jednorodnym, kładli nacisk na jego porządek jako najważniejszą drogę wyszukiwania, o tyle bibliotekarze skupiali się na pogłębionym opisie rękopisów. Dla archiwistów ważne jest ujęcie archiwaliów w grupy zwane zespołami, a w ich ramach w serie i klasy. Opis klas czyli serii najniższego rzędu, jednolitych pod względem treści i formy, powstałych bowiem w wyniku wykonywania przez instytucję konkretnego zadania, jest kluczowy dla wyszukiwania w archiwach⁶⁷.

Bibliotekarze, nie dysponując jednolitymi seriami, skupiać się muszą na szczegółowym opisie pojedynczych rękopisów i dokumentów w nie włączonych. Muszą postarać się o szczegółowe wykazy zawartości

⁶⁰ Tamże, s. 132.

⁶¹ Tamże, s. 133; H. Więckowska, dz. cyt., s. 26.

⁶² H. Więckowska, dz. cyt., s. 23.

⁶³ Tamże, s. 24.

⁶⁴ S.A. Groniowski, dz. cyt., s. 81-82; H. Polackówna, dz. cyt., s. 1-20; B. Ryszewski, dz. cyt., s. 116.

⁶⁵ J. Wiesiołowski, dz. cyt., s. 79.

⁶⁶ H. Więckowska, dz. cyt., s. 22.

⁶⁷ S. Kutrzeba, *Inwentarze a katalogi rękopisów*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu, 6-8 grudnia 1925, cz. 1, Referaty*, Lwów 1925, s. 4.

rękopisów⁶⁸. Ma to być w dodatku wykaz pełen. Nie można informować tylko o sprawach ważnych w rękopisie, bo „badacz albo na tem wyliczeniu poprzestaje i zostaje wprowadzony w błąd, albo musi mimo katalogu cały rękopis przeszukać”⁶⁹. Ciekawie ujął rzecz Jacek Wiesiołowski, według którego opracowanie biblioteczne sięga głęboko w treść, biblioteki identycznie traktują rękopisy biblioteczne i archiwalia, a archiwa niedo- brze opisują rękopisy biblioteczne, dlatego nie powinny one znajdować się w archiwach⁷⁰. Widać przywiązanie bibliotekarzy do ich metody opisywania (katalogowania) rękopisów, przy jednoczesnym niedocenianiu powiązań między rękopisami, choć metoda kodykologiczna, stosowana szeroko przez bibliotekarzy, każe dostrzegać te związki. Wśród bibliotekarzy panuje pogląd, że opis naukowy daje katalog. Inwentarz ma przypadkowy układ akcesyjny, katalog jest rozumowany według pewnych kryteriów: alfabetycznego, rzeczowego, językowego czy chronologicznego⁷¹. Przypomina to wczesny etap rozwoju archiwistyki, gdy pod wpływem oświeceniowego racjonalizmu uważano za optymalne rzeczowe porządki archiwaliów wyrozumowane, wydedukowane z jakiejś ogólnej zasady. W drugiej połowie XX wieku w archiwistyce dokonała się pod wpływem pozytywizmu rewolucyjna zmiana polegająca na rezygnacji z podejścia racjonalnego – dedukcyjnego na rzecz podejścia indukcyjnego, realizowanego przez zasadę proveniencji zrywającą ze sztucznością układów rzeczowych⁷².

Różnice podejść archiwistów i bibliotekarzy są oczywiście do pogodzenia pod warunkiem uznania zasady, że nie miejsce przechowywania (biblioteka czy archiwum), ale charakter materiałów (ich różnorodność lub jednorodność) decyduje o sposobie opisu informacyjnego, zwłaszcza jego głębi na określonych poziomach struktury zasobu. Na

⁶⁸ H. Więckowska, dz. cyt., s. 26.

⁶⁹ Tamże, s. 27.

⁷⁰ B. Horodyski, dz. cyt., s. 203.

⁷¹ J. Jankowska, *Działalność Sekcji [...] w pierwszym półroczu 1948 roku...*, s. 93.

⁷² Por. W. Chorążyczewski, *Zasada proveniencji w polskiej myśli archiwalnej do 1939 roku*, [w:] *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne*, t. 2, *Teoria archiwalna wczoraj – dziś – jutro*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2011, s. 101-137.

pewno istniała i istnieje tu wciąż możliwość owocnej wymiany wzorców postępowania między archiwistami i bibliotekarzami.

Zakres gromadzenia, sposób porządkowania i opisywania rzucały się w oczy wyraźnie archiwistom i bibliotekarzom, gdy spotkali się na pograniczu dyscyplin. Dla zaistnienia w ogóle tej graniczności co innego miało jednak znaczenie bardziej zasadnicze. Była to funkcja społeczna, w jakiej występują te instytucje. Podobieństwo funkcji zdawało się archiwa i biblioteki do siebie zbliżać, a dostrzegane różnice oddalać. Do XIX wieku archiwa i biblioteki były od siebie rozgraniczone wyraźnym murem, bez przenikania typowego dla granic niewyraźnych, bez szerokich pograniczy po obu stronach jako miejsc spotkań. Archiwa służyły celom urzędowym (prawno-administracyjnym), biblioteki naukowym lub oświatowym. Wtedy jednak coś się zmieniło⁷³.

Patrzący na archiwa z zewnątrz Marian Łodyński zauważył:

Nowa era dla archiwów, dla archiwistów i dla archiwistyki zaczęła się w chwili, gdy archiwa przestały być tylko urzędami przechowującymi i strzegącymi akty publicznego znaczenia, a wzięły nadto na siebie obowiązki naukowo-wydawnicze oraz społeczno-naukowe, tj. odkąd stały się instytucjami publicznej użyteczności naukowej⁷⁴.

Przełomowe znaczenie w dziejach archiwów miał więc moment, gdy zaczęły one pełnić funkcję naukową, czyli gdy na dobre w XIX wieku wykrystalizowana wreszcie uniwersytecka historia krytyczna uznała archiwalia za najcenniejsze i zasadnicze źródła historyczne. Wyraźna dotąd granica między archiwami a bibliotekami wydała się zacierać, stała się niewyraźna, społeczności archiwistów i bibliotekarzy zaczęły wzajemnie się przenikać i mieszać, odkrywać swoje pokrewieństwa. Archiwiści na wzór bibliotekarzy zetknęli się z czytelnikami, z czasem nazwanymi przez nich użytkownikami, podobnie jak oni musieli nauczyć się

⁷³ H. Więckowska, dz. cyt., s. 16-18.

⁷⁴ M. Łodyński, dz. cyt., s. 279.

udostępniać swoje zbiory i to szeroko⁷⁵. Efektem tego zetknięcia była sposobność do propagowania znajomości zbiorów instytucji⁷⁶.

Wspólność archiwów i bibliotek wynika zatem ze służenia nauce⁷⁷. Łączy archiwistów i bibliotekarzy sprawowanie wobec pracowników naukowych roli pomocniczej, zgodnej „z pomocniczym w stosunku do innych nauk charakterem archiwistyki i bibliotekarstwa”⁷⁸. Archiwa jednak nie przestały pełnić funkcji urzędowej. Wojciech Hejnosz tę różnicę ujmując tak, że archiwa służą celom urzędowym najpierw, dopiero potem dołącza się ich cel naukowy; biblioteki od razu powstają dla celów naukowych, względnie oświatowych⁷⁹. Wspólne dla archiwów i bibliotek w pierwszej połowie XX wieku było zatem pełnienie funkcji naukowej, poza tym jednak archiwa wciąż dziedziczyły funkcję prawno-administracyjną, natomiast obca im była funkcja oświatowa. Ta z kolei wpisana była w cel istnienia bibliotek, a funkcja urzędowa była im całkiem nieznana.

Sytuacja zmieniła się nieco w II połowie XX stulecia. Jeszcze na jego progu Bogdan Horodyski, wypowiedział znamienne słowa w atmosferze goryczy po rozwodzie czyli fiasku eksperymentu pod hasłem Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich. Jego zdaniem różnice między archiwami i bibliotekami były gruntowne. Biblioteki mają kształcić nowego, domyślnie: socjalistycznego, człowieka, archiwa zaś „są jednym z czynników administracji państwowej”, urzędem wiary publicznej, nie mają natomiast żadnych obowiązków dydaktycznych. Zadania naukowe zbliżają archiwa nieco do działów specjalnych bibliotek naukowych, „ale tylko w sensie najbardziej ogólnym”⁸⁰. Archiwa mają więc pełnić funkcje administracyjną i naukową, ale nie edukacyjną, ta przypisana ma być bibliotekom.

⁷⁵ Tamże, s. 279.

⁷⁶ W. Hejnosz, *Jeszcze o archiwach, bibliotekach i ich publicznej użyteczności naukowej*, „Archeion” 1938-39, t. 16, s. 86.

⁷⁷ W. Hejnosz, *Kilka uwag...*, s. 66.

⁷⁸ S.A. Groniowski, dz. cyt., s. 82-83.

⁷⁹ W. Hejnosz, *Kilka uwag...*, s. 68.

⁸⁰ B. Horodyski, dz. cyt., s. 202.

Wypowiedzenie takiej opinii w roku 1955 świadczy o braku orientacji w rzeczywistości archiwalnej i zmianach zachodzących w dziedzinie archiwalnej. Jest to przecież czas podejmowania przez archiwa prac kulturalno-oświatowych. Dziwi także opinia, iż podobieństwo użyteczności naukowej dotyczy tylko zasobów rękopiśmiennych⁸¹. Dziwi to w czasach, gdy zaczynała rozwijać się informacja naukowa dążąca do aneksji zarówno bibliotekarstwa, jak i archiwistyki. Ujawniły się związki głębsze archiwistyki i bibliotekarstwa niż to, co dotyczyło gromadzenia i opracowania rękopisów bibliotecznych bądź archiwalnych. Związki te tkwiły w istotnym celu społecznym istnienia archiwów i bibliotek jako dostarczycielach społecznie użytecznej informacji, z początku i długo jeszcze naukowej, ale szybko też gospodarczej i biznesowej. Nie o rękopisy takie czy owakie bowiem chodzi, ale o informację w nich zapisaną.

Ryszard Przelaskowski już jako bibliotekarz wyznał, że bez piętnastoletniego doświadczenia pracy w archiwum nie dostrzegłby związku archiwów, bibliotek, muzeów i innych instytucji dokumentacyjnych. Wspólne jest im to, że prócz innych funkcji społecznych pełnią funkcję naukową. Przelaskowski znalazł dla tych instytucji i dyscyplin im towarzyszących wspólną płaszczyznę w postaci informacji naukowej. Bibliotekoznawstwo dojrzało do bycia nauką informacyjną najszybciej, a w ślad za nią idzie archiwistyka, dotąd nauka pomocnicza historii⁸². Tym samym do problemu granicy między archiwistyką i bibliotekarstwem (bibliotekoznawstwem, bibliologią) doszedł nowy czynnik – informacja naukowa (informatologia), odrywająca archiwistykę od historii, a zbliżająca do przekształconego informacyjnie bibliotekoznawstwa. Obie dyscypliny miały się zanurzyć w informacji naukowej i rzeczywiście bibliotekarstwo zostało przez nauki informacyjne wchłonięte, podczas gdy archiwistyka skutecznie opiera się byciu wyłącznie nauką informacyjną. Jest to już wątek na osobne studium. Kroniką przygody archiwistyki z informato-

⁸¹ Tamże.

⁸² W. Chorańczewski, *Myśl archiwalna Ryszarda Przelaskowskiego*, [w:] *Ryszard Przelaskowski: dyrektor, bibliotekarz, archiwista*, Warszawa 2010, s. 98.

logią są prace Stanisława Nawrockiego, Bohdana Ryszewskiego, Macieja Gołombiowskiego, a z młodszych Agnieszki Rosy i Moniki Cołbeckiej.

Granica między archiwistyką i bibliotekarstwem, choć stawiała się mniej wyraźna i przenikliwa, nigdy nie zniknęła. Kontakt uświadomił różnice. Jedną z nich był większy liberalizm udostępniania charakterystyczny dla bibliotek⁸³. Odpowiedzieć można, że ta różnica była tylko znakiem czasu, skoro w XX i XXI wieku obserwujemy konsekwentnie liberalizację dostępu do archiwaliów. Odbywa się ona jednak w ramach paradygmatu archiwum otwartego, publiczności dostępu jako zasady naczelnej kierującej działaniami archiwów⁸⁴.

Jeśli jednak archiwa i biblioteki odkryły swoje podobieństwo najpierw w ramach pełnienia przez obie instytucje funkcji naukowej, to różnica w podejściu do dostępności zbiorów bibliotek i zasobów archiwów musiała ujawnić się z całą mocą. Biblioteki przeżyły okres reglamentowania dostępu do księgozbiorów do osób godnych, należycie przygotowanych (np. teologów danego wyznania do dzieł kacerskich, do których dostęp normalnie był niedopuszczalny). Biblioteki przeżyły też okres nierówności dostępu (np. czytelnie profesorskie, większe limity liczby wypożyczanych książek uczonym i dłuższe terminy ich przetrzymywania). Likwidacja tych zjawisk, których celem było lepsze słuźenie nauce, była wynikiem szybszego niż w archiwach upowszechniania się w bibliotekach paradygmatu publicznego, którego przejawem jest funkcja edukacyjna, długo dla archiwów obca.

To przesunięcie faz rozwojowych w momencie wejścia archiwistów i bibliotekarzy w dyskurs graniczny w I połowie XX wieku zaowocowała wyrażaniem przez archiwistów opinii jedynie słusznych w paradygmacie naukowym (nauki jako rzeczywistości elitarnej). Mógł zatem Wojciech Hejnosz twierdzić, że archiwa nigdy nie były, nie są i nie będą ogólnie dostępnymi warsztatami badań naukowych. Archiwa muszą dbać najpierw o zachowanie archiwaliów, a to znaczy, że nie mogą być

⁸³ B. Horodyski, dz. cyt., s. 211-212.

⁸⁴ Por. W. Chorążyczewski, A. Rosa, *Zasada publiczności nowym paradygmatem archiwistyki?*, „Archiwista Polski”, 2010, nr 3(59), s. 23-42.

ogólnie dostępne. Korzystanie powinno odbywać się pod warunkiem odpowiedniego przygotowania, a to ogranicza powszechny osobisty dostęp. Wojciech Hejnosz zauważa szkodliwość pseudouczonych, powodujących rozgardiasz. Wyniki ich poszukiwań są również szkodliwe. Niewykwalifikowani użytkownicy pracują z aktami dłużej, co przeszkadza użytkownikom wykwalifikowanym. Występuje w archiwach obciążenie poszukiwaniami genealogicznymi (u Hejnosza w kontekście dowodzenia pochodzenia aryjskiego), urzędowymi i krajoznawczo-regionalistycznymi. Nie czyjaś chęć, a jego przygotowanie powinno decydować o dopuszczeniu do archiwaliów. Ograniczenie dostępu w przypadku niewłaściwego przygotowania pozwala archiwom pełnić funkcję publicznej użyteczności naukowej. Archiwa, chroniąc swój zasób, nie mogą być ogólnie dostępne⁸⁵. Nie jeden Hejnosz tak widział dostępność archiwaliów jako rzecz elitarną, a nie egalitarną. Długo, aż do ostatniej ćwierci XX wieku było to stanowisko dominujące wśród archiwistów⁸⁶.

Spojrzenie bibliotekarza Mariana Łodyńskiego w dyskusji z Wojciechem Hejnoszem nosi znamiona nieznanej ówczesnej archiwistyce zasady publiczności. Tak wyrażaliby się archiwiści kilkadziesiąt lat później, tak już wyrażali się bibliotekarze w latach 30. XX wieku. Łodyński mówił następująco o publicznej dostępności archiwów na wzór bibliotek:

ani ich prywatny, ani publiczny charakter, ani wiek, ani płeć, ani narodowość, ani (po dopełnieniu pewnych formalności) ich obca przynależność państwowa – nie stwarzają żadnych trudności przy korzystaniu z archiwów⁸⁷.

Zauważał, że w archiwach amerykańskich także niepełnoletni mogą korzystać z zasobu. Zastrzeżenia Wojciecha Hejnosza uznał za nieumotywowane⁸⁸.

⁸⁵ W. Hejnosz, *Kilka uwag...*, dz. cyt., s. 71-72; tenże, *Jeszcze o archiwach...*, dz. cyt., s. 86-87, 90-94.

⁸⁶ B. Ryszewski, dz. cyt., s. 118.

⁸⁷ M. Łodyński, *Czy archiwa są instytucjami „publicznej użyteczności naukowej”?*, „Przegląd Biblioteczny” 1938, r. 12, s. 103.

⁸⁸ Tamże, s. 106.

Czas formalnej elitarności nauki minął. Ona również stała się egalitarna, a jeśli elitarność dostępu do archiwaliów utrzymuje się, to wynika ona nie z ograniczeń w dopuszczeniu do archiwaliów, ale z warsztatowych umiejętności czytania i rozumienia wyczytanego z archiwaliów w całym skomplikowanym kontekście historycznym⁸⁹. Archiwa i biblioteki zbliżyły się w okresie dominacji, w przypadku jednych i drugich, paradygmatu naukowego. Biblioteki rozwijały się szybciej niż archiwa, szybciej zgodziły się z paradygmatem publicznym narzucanym im społecznie. Wydawało się, że drogi archiwistyki i bibliotekarstwa rozeszły się. Granice zamknęły się, a przynajmniej uszczelniły. W archiwach zwyczają dziś jednak paradygmat publiczny, szerokiego służenia demokratycznemu społeczeństwu informacyjnemu. Czas więc na ponowne odkrycie sąsiadów zza miedzy, czas na poszerzanie pogranicznych błoni, czynienia z granic dyscyplin jedynie symbolicznej linii orientacyjnej.

Summary

On liaison between libraries and archives owing to their academic function

For centuries, archives and libraries developed side by side without noticing closeness and similarity between one another. Despite some restrictions on access or being devoid of the public institution status, libraries played an academic function in the society, while archives remained tightly closed and deeply immersed in their legal-administrative or official sphere. This situation changed in the nineteenth century. Archives were set to work for the purpose of science, though initially purely historical. Moreover, they became public institutions. At that moment, archivists and librarians came to notice one another and jointly form associations, publish periodicals, organise scientific conferences. Thus it was no coincidence that the principle of provenance, so fundamental for archives, was proclaimed at the First International Congress of Librarians and Archivists in Brussels in 1910. That community on a global scale was a sign of the times. In Poland, in 1937-1939, the circumstances were as much favourable as the Association of Polish Librarians and Archivists could be established. However, World War II hampered it. The idea revived soon after the war. The Association of Polish Librarians and Archivists existed in 1945-1951. Initially, it published an archival journal entitled „Archeion”, was a

⁸⁹ Por. W. Chorążyczewski, *Archiwum jako wykluczenie, czyli o prawnym funkcjach archiwów*, [w:] *Nowe funkcje archiwów*, red. I. Mamczak-Gadkowska, K. Strykowski, Poznań 2015, s. 21-27.

forum for terminological and methodological discussion of archivists, and favoured the transplantation of the latest world achievements in scientific information into archival studies. The archivists' withdrawal from the Association, and consequently its liquidation, resulted from a political decision rather than the necessity for its development. Nevertheless, the closeness between archives and libraries did not disappear in the second half of the 20th century. Eventually, it resulted in recognizing archival studies as information and system science, similarly to librarianship, library science or bibliology. In the age of computerization and standardization of the archival information description, archivists again drew on librarians' experience and achievements. Finally, since the turn of the 20th and 21st centuries, liaison between both institutions has been possible thanks to their social educational function, although unlike libraries, it has been recent commitment for archives. This indicates that there is an opportunity to bring librarians and archivists back together as an organization in the future.

Słowa kluczowe: *granice dyscyplin naukowych; Związek Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich; archiwistyka a bibliologia; funkcje archiwów*

Keywords: *boundaries of scientific disciplines; Association of Polish Librarians and Archivists; archival science and bibliology; archive functions*

Piotr A. Czyż¹

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Nauk Humanistycznych

Archiwistyka w muzealnictwie²

Archiwistyka w muzealnictwie jest zagadnieniem, które będzie w przyszłości badane przez historyków – archiwistów, ponieważ niewiele osób wie, jaki zasób archiwalny znajduje się w muzeach. Tematyka jest ciekawa i jak dotąd szerzej nie zbadana. Stefan Kieniewicz wspominał, jak dążyć do poznania prawdy oraz jakim niekiedy staje się to dylematem.

Oto więc główny dylemat historyka. Powinien on w badaniach swych dociekać prawdy, ale wciąż narażony jest na to, że będzie tę prawdę zniekształcał: czy to pod wpływem własnych przekonań i przesądów, czy pod wpływem zewnętrznych oddziaływań. Czy nie ma wyjścia z tego dylematu? Czy pozostaje nam już tylko cyniczne dopasowywanie naszych tez naukowych do tego, co poczytne, popłatne lub dobrze widziane?

Historyk rozmiłowany w swym zawodzie na tę kapitulację nie pójdzie. Musi jednak być świadomy trudności swej misji, musi być nieustannie czujny na wszystkie okoliczności wewnętrzne i zewnętrzne, które wpływać mogą na proces ustalania i oceniania faktów. Główną zaś jego ostoją będzie ta kardynalna zasada, że najsukcesowniej obroną słusznej sprawy jest mówienie prawdy; że historyczne fałszerstwa mają krótkie nogi; że nie na wiele się zdaje zatajanie prawd niewygodnych, jeśli i tak jest o nich głośno w świecie; że w miarę, jak się ujawnia nasza bezstronność w sprawach dla nas najżywotniejszych, wzrasta także nasz autorytet – i w kraju, i za granicą. Zasady tej: że warto jest się

¹ Pracownik Muzeum Ziemiaństwa w Dąbrowie, Oddział Muzeum Regionalnego w Siedlcach.

² Artykuł jest rozszerzoną wersją referatu wygłoszonego na konferencji naukowej pt. „Oblicza archiwów – wyzwania archiwistyki”, Siedlce 15.11.2018 r.

trzymać prawdy, powinien bronić historyk wobec swych mocodawców – ale i wobec siebie samego. Jak łatwo bowiem ulega się samozłudzeniom!³

Wszystko musi być zgodnie ze stanem faktycznym, jaki jest zastały archiwum czy muzeum. Bardzo często przeprowadzane są inwentaryzacje lub skontrum, dzięki któremu wiemy, co jest a czego nie ma. Na podstawie ksiąg inwentarzowych wiemy z czym mamy do czynienia. Gdy czegoś brakuje, trzeba dowiedzieć się, jak było wcześniej, tzn. czy też jest jakiś dokument stwierdzający fakt braku⁴.

Inny badacz, dr Ewa Kurek, w swoich wykładach dotyczących różnych zagadnień związanych z historią powtarza zawsze, że badanie jest układaniem puzzli. Wszystko musi do siebie pasować, aby w pewnym momencie wszystko mogło stanowić jedną spójną całość. Tak samo powinno się odnosić do zgromadzonych zbiorów w muzeum. Wszystko musi mieć swoje miejsce i musi być usystematyzowane według określonych odgórnie zarządzeń oraz ustaleń.

Moje spotkanie z zagadnieniem archiwistyki w muzeach miało miejsce w listopadzie 2017 r., kiedy Bartosz Drzewiecki z Uniwersytetu Pedagogicznego im. KEN w Krakowie na I Siedleckich Spotkaniach Archiwoznawczych przedstawił referat dotyczący tej problematyki. Temat rozwinęty został potem w trakcie wymiany korespondencji⁵. Potem zagadnienie to zaistniało w dyskusji na VI Toruńskich Konfrontacjach Archiwalnych (grudzień 2017 r.), gdzie rozważano, co jest materiałem archiwalnym, a co eksponatem muzealnym w muzeach? Problem ten objawia się wycofywaniem materiałów archiwalnych z archiwum zakładowego i tworzeniem sztucznych tworów tzw. archiwów naukowych⁶.

³ S. Kieniewicz, *Historyk a świadomość narodowa*, Warszawa 1982, s. 133.

⁴ Przykład z „Dziennika Wschodniego” z 29 listopada 2018 r., gdzie pod tytułem *Co się wydarzyło w Muzeum Regionalnym w Puławach?* Część zbiorów zniszczona, część zniknęła, gdzie w artykule czytamy „(...) Analizując stan faktyczny zgromadzonych dóbr z listą tego, co powinno znajdować się w zasobie muzeum, odkryto pewne braki. Ustalono, że zginęło m.in. 55 rycin, część zbiorów archeologicznych, a także fotografie, odznaczenia i numizmaty. Ponadto, zgromadzone, przechowywane w nieodpowiednich warunkach stare mundury, z powodu wilgoci, zwyczajnie zgniły”. https://www.dziennikwschodni.pl/pulawy/co-sie-wydarzylo-w-muzeum-regionalnym-w-pulawach-czesc-zbiorow-zniszczona-czesc-zniknela,n,1000232124.html?fbclid=IwAR2rO6Jr_NV4pByay5cNVcMQPmnUBc3cyTD9YFF_894uUSWawTNUpUxxv1M [dostęp: 08.12.2018].

⁵ Bartosz Drzewiecki, *Zapomniane „archiwa tradycji lokalnych” – kilka uwag o zasobie i funkcjonowaniu archiwów zakładowych (i archiwów naukowych) muzeów etnograficznych*, email z 10 kwietnia 2018 r.

⁶ Korespondencja z Dariuszem Magierem z 3 stycznia 2018 r.

Po podjęciu pierwszej pracy we włodawskim Muzeum Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego⁷, nie zdawałem sobie sprawy, że muzealia mogą być interesującym tematem badań archiwistycznych. Zagłębiłem się bardziej w ustawodawstwo archiwalne, zacząłem szukać odpowiednich artykułów pod względem interpretacji archiwistyki w muzeach.

19 maja 2018 r. na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie odbyło się III Międzynarodowe Sympozjum Aktualnych Problemów Archiwistyki i Zarządzania Dokumentami, na którym wygłosiłem referat pt. „Archiwalia jako muzealia, muzealia jako archiwalia? Rola archiwaliów w muzealnictwie na przykładzie wybranych muzeów”. Temat był próbą przedstawienia roli archiwaliów w muzealnictwie. Temat został również zauważony przez innych badaczy takich jak dr hab. Tomisław Giergiel z UMCS, który jest również pracownikiem Muzeum Okręgowego w Sandomierzu, oraz pracowników naukowych z Rosji: Elenę Borodinę z Uralskiego Państwowego Uniwersytetu⁸ oraz Adriana Selina z Instytutu Historii Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Petersburgu⁹. Zwrócili oni uwagę, że podobny problem również występuje w tamtejszych muzeach. Elena Borodina podzieliła się swoimi spostrzeżeniami w odniesieniu do muzealnictwa na terenie Federacji Rosyjskiej.

Według mnie można mieć zbiory dokumentów w archiwach [w muzeach – PC]. Ale bardzo ważne jest, aby obowiązywały takie same zasady przechowywania. Tylko w tej sytuacji może być dobrze. Muzea w zasadzie nie działają poprawnie z dokumentami i innymi pisemnymi źródłami pierwotnymi. Niemożliwe jest czasem, aby badacz korzystał z kolekcji muzealnych z powodu braku odpowiedniego aparatu rejestracyjnego i prowadzenia dokumentacji. Moim zdaniem jest to główny problem zbiorów dokumentów w muzeach w Rosji¹⁰.

⁷ Związany byłem z tym muzeum w latach 2010-2015.

⁸ Rozmowa z Eleną Borodiną na komunikatorze Messenger w dn. 18.11.2018 r.

⁹ Higher School of Economics, St. Petersburg Campus, Department of History, rozmowa z Adrianem Selinem na komunikatorze Messenger w dn. 18.11.2018.

¹⁰ *To my mind it is possible to have collections of documents in archives [in museum]. But it is very important to have equal rules of storages. Only in this situation it could be good. Museums in the main don't work with documents and other written primary sources properly. It is impossible sometimes for a researcher to use museum collections because of lack of proper apparatus of registration and*

Zgłębiając temat archiwistyki w muzealnictwie należy wziąć pod uwagę wszelkie aspekty prawne obowiązujące w archiwistyce i próby przeniesienia ich na problematykę muzealnictwa, w tym aspekt metodologii archiwistyki wraz z nałożeniem jej na niwę muzealnictwa. Podstawowymi aktami regulującymi sprawy archiwów i muzeów stanowią dwie ustawy: *Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach* oraz *Ustawa z dnia 21 listopada 1996 r. o muzeach*. Obie regulują wszystkie aspekty prawne dotyczące archiwów i muzeów, ale także zagadnień związanych z materiałami archiwalnymi.

Zgodnie z art. 1. *Ustawy o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach* czytamy:

Materiałami archiwalnymi wchodzącymi do narodowego zasobu archiwalnego, zwanymi dalej „materiałami archiwalnymi”, są wszelkiego rodzaju akta i dokumenty, korespondencja, dokumentacja finansowa, techniczna i statystyczna, mapy i plany, fotografie, filmy i mikrofilmy, nagrania dźwiękowe i wideofonowe, dokumenty elektroniczne w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz.U. z 2017 r. poz. 570) oraz inna dokumentacja, bez względu na sposób jej wytworzenia, mająca znaczenie jako źródło informacji o wartości historycznej o działalności Państwa Polskiego, jego poszczególnych organów i innych państwowych jednostek organizacyjnych oraz o jego stosunkach z innymi państwami, o rozwoju życia społecznego i gospodarczego, o działalności organizacji o charakterze politycznym, społecznym i gospodarczym, zawodowym i wyznaniowym, o organizacji i rozwoju nauki, kultury i sztuki, a także o działalności jednostek samorządu terytorialnego i innych samorządowych jednostek organizacyjnych – powstała w przeszłości i powstająca współcześnie¹¹.

W dalszej części wspomnianej ustawy w Art. 39. 1. jest mowa o tym, że biblioteki i muzea wymienione w art. 22 ust. 2 pkt 2, które gromadzą i przechowują materiały archiwalne wchodzące do państwowego zasobu

record keeping. To my mind this is the main problems of documents collections in museums in Russia, rozmowa z Eleną Borodiną na komunikatorze Messenger w dn. 08.12.2018.

¹¹ Ustawa z 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach, Dz.U. z 2018 r. poz. 217, 357, 398, 650.

archiwalnego, w zakresie tych materiałów pełnią funkcje jednostek państwowej sieci archiwalnej¹².

Ustawa reguluje także jakie materiały archiwalne są przechowywane w muzeach jako archiwalia. Z art. 15 ust. 2 wynika, że są to dokumenty:

- 1) partii politycznych oraz innych organizacji o charakterze politycznym, społecznym, zawodowym i gospodarczym,
- 2) kościołów i związków wyznaniowych,
- 3) innych niepaństwowych organizacji i jednostek organizacyjnych,
- 4) działaczy politycznych, społecznych i gospodarczych, twórców w dziedzinie nauki i techniki, kultury i sztuki oraz innych osób, które wniosły swój historyczny wkład do rozwoju Państwa Polskiego, życia politycznego, społecznego i gospodarczego oraz do rozwoju nauki i techniki oraz kultury i sztuki,
- 5) rodzin i rodów, które wywierały historyczny wpływ na sprawy państwowe, stosunki polityczne, gospodarcze i społeczne, a także dotyczące ich majątków, przedsiębiorstw i innej aktywności gospodarczej¹³.

Zgodnie prawem wszystkie wymienione wyżej rodzaje materiałów archiwalnych mogą być przechowywane w muzeach. Każdorazowo jednak trzeba wziąć pod uwagę rodzaj muzeum i jego statut, który określa rodzaj dokumentacji i materiałów, jakie mają być w nim gromadzone i przechowywane. Weźmy na przykład statuty poszczególnych jednostek kulturalnych takich jak: Muzeum – Zespół Synagogałny we Włodawie, Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku, Muzeum – Zamek w Łańcucie, Muzeum Okręgowe w Sandomierzu, Muzeum Zespół Parkowo-Pałacowy w Przeworsku oraz Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie. Zgodnie ze statutami wyżej wymienionych instytucji możemy się dowiedzieć o rodzaju przechowywanych zabytków (w tym archiwaliów). Analizując poszczególne statuty, możemy przeczytać

¹² Tamże, s. 38; Art. 22 ust. 2 pkt 2: „Biblioteki i muzea, przechowujące materiały archiwalne, które wchodzi do państwowego zasobu archiwalnego, oraz gromadzące określone w art. 15 ust. 2 materiały archiwalne stanowiące państwowy zasób archiwalny”, tamże, s. 26.

¹³ Tamże, s. 12.

w nich w odpowiednim paragrafie i ustępie, że poszczególne muzea mają ściśle określoną tematykę i rodzaj przechowywanych zbiorów.

W statucie Muzeum – Zespołu Synagogałnego we Włodawie w § 7 i ustępie 1 czytamy, że muzeum ma zakres zadań polegający na

gromadzeniu dóbr kultury i **materiałów dokumentacyjnych** z zakresu: archeologii, historii, kultury materialnej (ze szczególnym uwzględnieniem zabytków kultury żydowskiej), etnografii, numizmatyki i wojskowości w drodze zakupów, darowizn, zapisów, przekazów oraz przejmowanie depozytów i uzyskiwanie obiektów drogą badań terenowych¹⁴.

Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie ma zapis podobny, i w § 5 czytamy:

Do zakresu działania Muzeum należy gromadzenie, przechowywanie, konserwacja, opracowywanie i udostępnianie zbiorów stanowiących dziedzictwo kulturowe, związanych tematycznie i historycznie z postacią Józefa Ignacego Kraszewskiego; prowadzenie działalności naukowo-badawczej i edukacyjnej, upowszechnianie podstawowych wartości historii, nauki i kultury polskiej; kształtowanie wrażliwości poznawczej i estetycznej; ochrona i konserwacja zespołu dworsko-parkowego, w skład którego wchodzi: Dwór, Kaplica, Park, wpisanego do rejestru zabytków województwa lubelskiego pod numerem A/49¹⁵.

Muzeum Okręgowe w Sandomierzu w paragrafie § 7 statutu w ustępach od 1 do 5 wylicza określony rodzaj muzealiów:

Muzeum gromadzi następujące rodzaje zbiorów:

1. archeologiczne: zabytki archeologiczne pochodzące z badań archeologicznych;
2. historyczne: **dokumenty, fotografie i pocztówki, druki i rękopisy**, mapy, pieczęcie, numizmaty, militaria, sztandary, medale, odznaki, odznaczenia oraz inne muzealia z zakresu historii;

¹⁴ Statut Muzeum Zespołu Synagogałnego we Włodawie, <https://mplwwlodawa.bip.lubelskie.pl/index.php?id=71> [dostęp: 01.12.2018].

¹⁵ Statut Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie, http://edziennik.lublin.uw.gov.pl/WDU_L/2015/5182/oryginal/Printable.html [dostęp: 01.12.2018].

3. etnograficzne: przedmioty użytkowe, obiekty wyposażenia wnętrz, elementy stroju ludowego oraz inne zabytki z zakresu dziedzictwa kultury ludowej;
4. artystyczne: dzieła sztuk plastycznych (malarstwo, grafika, rzeźba), rzemiosła artystyczne i sztuki użytkowej.
5. literackie: rękopisy, dokumenty, zdjęcia, druki, pamiątki po pisarzach, obiekty ikonograficzne¹⁶.

Muzeum II Wojny Światowej w Gdańsku w swoim statucie w §§ 5 i 6 ustęp 1 ma wyszczególnione zadania. Czytamy w § 5 ust. 1:

gromadzenie i ochrona zabytków, zbiorów oraz **materiałów dokumentacyjnych**, dotyczących historii II wojny światowej – w tym zbiorów z zakresu dziejów Wojny 1939 r., jako początku światowego konfliktu [oraz] gromadzenie zabytków, pamiątek historycznych, archiwaliów oraz materiałów fotograficznych i dokumentacyjnych, związanych z zakresem działania Muzeum, pozyskiwanych w drodze zakupów, darowizn, zapisów, wymiany oraz prac archeologicznych¹⁷.

Paragraf 5 Statutu Muzeum w Przeworsku określa zadania placówki. Są nimi:

1. upowszechnianie wiedzy o historii miasta Przeworska i terenu powiatu przeworskiego;
2. trwała ochrona dóbr kultury związanych z Pałacem Lubomirskich w Przeworsku oraz historią rodziny Lubomirskich¹⁸.

Natomiast rodzaj przechowywanych zbiorów został określony w § 6. Muzeum gromadzi zbiory z zakresu:

- sztuki, sztuki ludowej, sztuki współczesnej (malarstwo, rzeźba, **grafika, rysunek, pastele, miniatury**),

¹⁶ Statut Muzeum Okręgowego w Sandomierzu, <https://bip.sejmik.kielce.pl/696-statut-muzeum-okregowego-w-sandomierzu/5188-statut-muzeum-okregowego-w-sandomierzu.html> [dostęp: 01.12.2018].

¹⁷ Statut Muzeum II Wojny Światowej, <https://muzeum1939.pl/u/pdf/555748582555748582.pdf> [dostęp: 01.12.2018].

¹⁸ Statut Muzeum w Przeworsku, <http://www.bip.powiatprzeworsk.pl/?c=mdTresc-cmPokazTresc-50-3849> [dostęp: 01.12.2018].

- archeologii (z wykopalisk pochodzących z terenu powiatu przeworskiego),
- etnografii,
- historii (militaria, numizmaty, muzealia techniczne, **fotografie, pocztówki, archiwalia**, rzemiosło artystyczne, judaika)¹⁹.

Zadania Muzeum – Zamku w Łańcucie zostały określone w § 4.:

Celem działania Muzeum jest trwała ochrona i konserwacja: zespołów pałacowo-parkowych w Łańcucie i Julinie oraz wchodzących w skład zabytkowych wnętrz, kolekcji dzieł sztuki, obiektów zabytkowych, pamiątek historycznych, zbiorów bibliotecznych i archiwalnych. Ponadto upowszechnianie podstawowych wartości historii, nauki i kultury polskiej oraz światowej, a także kształtowanie wrażliwości poznawczej i estetycznej, poprzez umożliwianie kontaktu ze zbiorami.

zaś § 5 informuje, że muzeum

gromadzi zabytki i **materiały dokumentacyjne** z zakresu historii, sztuki, w tym sztuki ogrodowej, kultury materialnej i **dokumentów życia społecznego**, a także bibliotecznych zbiorów specjalnych²⁰.

Zgodnie z wymienionymi przykładowymi muzeami i w oparciu o poszczególne statuty możemy stwierdzić, że materiały archiwalne, zwane tu materiałami dokumentacyjnymi, są po prostu archiwaliami. Archiwalia przechowywane w muzeach to nie tylko zbiory, ale także napływające relacje, świadectwa i zdjęcia, nagrania czy materiał wideo-foniczny.

Mówiąc o archiwaliach, należy także odnieść się do innej ustawy, która systematyzuje, co jest czym w muzeach. W *Ustawie o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami* w art. 2 ust. 2 czytamy:

Ochronę materiałów archiwalnych wchodzących w skład narodowego zasobu archiwalnego regulują przepisy Ustawy z dnia 14 lipca 1983 r.

¹⁹ Tamże.

²⁰ *Statut Muzeum – Zamek w Łańcucie*, http://bip.mkidn.gov.pl/media/download_gallery/index406a.pdf [dostęp: 01.12.2018].

o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (Dz.U. z 2011 r. Nr 123 poz. 698 z późn. zm. z uwzględnieniem przepisów art. 14a ust. 2 oraz rozdziału 2a)²¹.

W tej samej ustawie czytamy, że archiwalia są także zabytkami. Zgodnie z art. 3 ust. 1:

zabytek – nieruchomość lub rzecz ruchomą, ich części lub zespoły, będące dziełem człowieka lub związane z jego działalnością i stanowiące świadectwo minionej epoki bądź zdarzenia, których zachowanie leży w interesie społecznym ze względu na posiadaną wartość historyczną, artystyczną lub naukową²².

Kolejną sprawą są ustawy, rozporządzenia i zarządzenia wydawane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego, dzięki którym każde archiwaliów jest zewidencjonowane w muzeum jako eksponat, zabytek. Również rozporządzenie Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych wydało rozporządzenie dotyczące ewidencjonowania archiwaliów znajdujących się po za archiwami państwowymi.

Poniżej prezentujemy zestawienie normatywów, które odnoszą się do archiwaliów. Oto one:

1. W sprawie warunków, sposobu i trybu przenoszenia muzealiów z dn. 15 maja 2008 r. (wydane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego)²³.
2. W sprawie zabezpieczenia zbiorów muzeum przed pożarem, kradzieżą i innym niebezpieczeństwem grożącym ich zniszczeniem lub utratą z dn. 2 września 2014 r. (wydane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego)²⁴.
3. Ustawa z dn. 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami (wydane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego)²⁵.

²¹ Ustawa z dnia 23 lipca 2003 r. o ochronie zabytków i opiece nad zabytkami, s. 1.

²² Tamże, s. 1-2.

²³ Dz.U. z 2008 r., nr 91 poz. 569.

²⁴ Dz.U. z 2014, poz. 1240.

²⁵ Dz.U. z 2003, nr 162 poz 1568

4. W sprawie zakresu, form i sposobu ewidencjonowania zabytków w muzeach z dn. 30 sierpnia 2004 r. (wydane przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego)²⁶.
5. W sprawie ewidencji materiałów archiwalnych przechowywanych poza archiwami państwowymi z dn. 28 lipca 1960 r. (wydane przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych)²⁷.

Wspomniane rozporządzenia stanowią ciekawą wykładnię dotyczącą systematyzacji archiwaliów w muzeach, dzięki której w sposób zestandaryzowany archiwalia stają się zabytkami i zostają wpisane w księgę inwentaryzacyjną. Jednakże część dokumentacji trafia przecież do archiwum bieżącego i należałoby zastanowić się nad systematyzacją tej dokumentacji. Dlaczego, mimo że w niektórych muzeach ma kategorię A, nigdy nie trafia do zbiorów muzealiów? Wspomniane powyżej statuty muzeów informują o gromadzeniu i popularyzacji dziejów, dzięki wykorzystywaniu wspomnianych źródeł. Kiedy pracowałem we włodawskim muzeum i porządkowałem zasób działu historii, natknąłem się na kilka materiałów dokumentacyjnych. Od nich rozpocznę krótki przegląd przykładowych materiałów archiwalnych gromadzonych w wybranych muzeach.

We Włodawie natknąłem się na przywilej wydany przez króla Zygmunta II Augusta z 1564 r. Janowi Tęczyńskiemu, staroście parczewskiemu²⁸. Dokument początkowo był w bardzo złym stanie, ale podjęte środki zapobiegawcze w XX w. oraz prace konserwatorskie pozwoliły na zachowanie i przetrwanie dokumentu²⁹. Dokument nigdy nie był udostępniany czy przedstawiony szerszej publiczności. Z obawy przed słońcem zamknięto go w szafie (fot. 1).

²⁶ Dz.U. z 2004, nr 202 poz. 2073.

²⁷ S. Sierpowski, D. Matelski, *Dzieje archiwistyki polskiej. Wybór źródeł*, t. II, Poznań 1993, s. 99-102.

²⁸ W *Opracowaniu dokumentu* czytamy, że Jan Tęczyński był starostą parczewskim, a właściwie tenutariuszem. Ur. ok. 1485 r. zm. w 1553 r., kasztelan lubelski, od 1522 r. marszałek dworu królewskiego, od 1843 r. wojewoda sandomierski, także starosta lubelski, lelowski, bełski, trembowelski; I. Superson, *Dokumentacja konserwatorska pergaminu z 1564 r. „Sigmundus Augustus Dei Gratie Rex Poloniae*, brak oprac., s. 2.

²⁹ Więcej o sposobach konserwacji możemy przeczytać w *Dokumentacja konserwatorska pergaminu z 1564 r. „Sigmundus Augustus Dei Gratie Rex Poloniae*, brak daty oprac.

Kolejne dokumenty związane są z działalnością Muzeum Zamku w Łańcucie i znajdują się w dziale historii regionu (fot. 2-4). Tutaj dokumenty, udostępnione dzięki uprzejmości dyrektora Wita Karola Wójtowicza, przedstawiają sprawy dotyczące ordynacji łańcuckiej³⁰. Zbiory udostępniane są każdemu, kto prowadzi badania związane z regionem oraz ordynacją łańcucką.

Muzeum Józefa Ignacego Kraszewskiego w Romanowie dokumentuje historię rodziny Kraszewskich oraz gromadzi wszystkie dokumenty dotyczące działalności pisarza, takie jak np. dokument dotyczący kupna wsi Marianówka przez Kajetana Kraszewskiego w 1784 r. (fot. 5-6).

Przykładem archiwaliów przechowywanego w Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów w Markowej jest zeszyt Stasi Ulmy, najstarszej córki Józefa i Wiktorii z d. Niemczak. Mały, niepozorny zeszycik, w którym Stasia pisała cyfry od 1 do 10 oraz podstawowe działania matematyczne. Dziewczynka, pisząc w notatniku liczby, miała swój niepowtarzalny sposób oznaczania poszczególnych cyfr i liczb. Począwszy od cyfry 1 a skończywszy na cyfrze 8 zamalowywała kratkę 1 cm na 1 cm., następnie liczby 9 i 10 to malowane jabłuszka (fot. 7-9).

Ostatnim zagadnieniem, które chcę tutaj zasygnalizować jest popularyzacja zasobów/zbiorów. Poszczególne muzea opracowując swoje zbiory, stwierdzają, że należy je pokazać światu i wydają liczne publikacje. Oto kilka przykładów, które popularyzują zasób muzealny. Stanowią wprowadzie owoc pracy muzealników, ale także wśród nich są archiwiści, którzy, opracowując zasób, starają się pokazać zbiory muzealne.

Pierwsza prezentowana publikacja wydana została przez Muzeum w Przeworsku i jest to *Dzienniczek Basi Rosenberg* (fot. 10). Dziennik pisany przez nastolatkę pochodzenia żydowskiego w latach 1938-1939. Rozpoczyna się od maja 1938 r., od zapisu dotyczącego kupna zeszytu, w którym rozpoczęła pisanie swojego dziennika³¹. Kończy się na 24 wrze-

³⁰ Ordynacja łańcucka powołana w 1830 r. przez Alfreda Potockiego. <https://www.zamek-lancut.pl/pl/Historia> [dostęp: 25.12.2018].

³¹ *Dzienniczek Basi Rosenberg. (Przeworsk 1938-1939)*, Muzeum w Przeworsku – Zespół Pałacowo-Parkowy, Przeworsk 1997, s. 11.

śnia 1939 r. słowem „KONIEC”. Ostatnie zdanie z dzienniczka brzmi następująco: „Chciałabym tylko wyjechać do Ameryki”³². Ale również z treści dzienniczka możemy się dowiedzieć o planach zawodowych Basi. Pod dniem 28 lipca 1938 r. czytamy wpis: „Za 9 dni kończę 15 lat, a za rok skończę handlową i już gotowa ze mnie panna sklepowa”³³. W dzienniczku możemy również przeczytać, jak wyglądała polityka niemiecka wobec ludności żydowskiej na terenie miasta Przeworsk w pierwszych dniach okupacji. Dzienniczek odnaleziony został podczas prac remontowych na rynku miasta w 1958 r. przez pracowników remontujących rynek.

Kolejną publikacją popularyzującą zbiory muzealne jest wydawnictwo będące zarazem katalogiem wystawy czasowej prezentowanej w Muzeum w Przeworsku pt. *Historia Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich*³⁴, opracowanym przez Małgorzatę Wołoszyn (fot. 11). Książka jest historią ordynacji przeworskiej będącą, podobnie jak ordynacja łańcucka czy zamojska, jedną z XIX-wiecznych przykładów dobrze prosperującego przedsiębiorstwa. Liczne fotografie, dokumenty, mapy kartograficzne przechowywane w zbiorach muzeum w idealny sposób pokazują doskonałą możliwość wykorzystania zasobu muzeum w popularyzowaniu archiwaliów.

Inną, bardzo ciekawą, jest publikacją wydana w 2018 r. dotycząca przywilejów dla miasta Przeworska (fot. 12)³⁵. Pozycja przedstawia kolejno kilkanaście przywilejów³⁶, dzięki którym możemy się dowiedzieć m.in. o jarmarkach w Przeworsku czy potwierdzeniu kilku przywilejów dla poszczególnych grup społecznych miasta. Najstarszym jest przywilej wydany 5 kwietnia 1473 r. w Gorliczynie, w którym Rafał z Jarosławia potwierdza przywileje nadane Przeworskowi przez swojego pradziada, Jana z Turowa. W przywileju czytamy o ustanowieniu wspólnego mająt-

³² Tamże, s. 74.

³³ Tamże, s. 23.

³⁴ M. Wołoszyn, *Historia Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich. Katalog wystawy*, Rzeszów 2017.

³⁵ *Dokumenty historyczne dla miasta Przeworska*, oprac. M. Wołoszyn, Przeworsk 2018.

³⁶ Dokładnie opracowane zostały 22 przywileje.

ku dla mieszczan oraz nakazie wybudowania w mieście folusza³⁷. Ostatnim natomiast przywilejem jest wydany 11 maja 1763 roku przez Antoniego Lubomirskiego. W tym dokumencie czytamy o pozwoleniu na osadnictwo rodziny żydowskiej Sandera i Elę Lewkowiczów w mieście³⁸.

Publikacje wydawane przez Muzeum – Zamek w Łańcutie są o tyle ciekawe, co zatrważające. Mimo, że skupiają się na zagadnieniach dotyczących ordynacji łańcuckiej Potockich, to niektóre wzmianki są bardzo źle sformułowane, o czym za moment.

Pierwszą publikacją dotyczącą popularyzacji zbiorów muzeum łańcuckiego jest „Między Łańcutem a Antoninami” (fot. 13)³⁹. Publikacja wydana została w ramach serii Biblioteka dawnej Ordynacji Łańcuckiej i dedykowana jest pamięci prof. dr. hab. Tadeusza Stefana Jaroszewskiego w 85. rocznicę jego urodzin. Zagłębiając się w treść książki dowiadujemy się o bardzo silnych związkach, jakie panowały pomiędzy Łańcutem Romana Potockiego a Antoninami Józefa Potockiego, synami Alfreda Józefa Potockiego, II ordynata łańcuckiego. Podobnie jak we wspomnianych już powyżej pozycjach, możemy odnaleźć liczne fotografie rodzinne, fotografie polowań, czy także plany architektoniczne rezydencji Potockich.

Drugą pozycją dotyczącą zbiorów jest publikacja pt. *Biblioteka Julińska* (fot. 14)⁴⁰. Pozycja, podobnie jak wcześniejsza, wydana została w serii Biblioteki dawnej Ordynacji Łańcuckiej. Opisuje dzieje księgozbioru łowiecko-leśnego w myśliwskiej rezydencji Potockich w Julinie. Wydawnictwo jest bardzo ciekawe, pokazujące historię zarządu leśnego ordynacji łańcuckiej. Z książki możemy się dowiedzieć m.in. o dziejach archiwum oraz biblioteki łowiecko-leśnej w myśliwskiej rezydencji Potockich w Julinie.

Kolejną pozycją przedstawiającą dzieje związane z Łańcutem jest publikacja dotycząca tradycji łowieckich ks. Potockich z Łańcuta, pt. *Łań-*

³⁷ Tamże, s. 28-35.

³⁸ Tamże, s. 142-147.

³⁹ *Między Łańcutem a Antoninami* [w:] *Biblioteka dawnej Ordynacji Łańcuckiej*, Nr 4(6), red. A. Cholewianka-Kruszyńska, Łańcut 2016.

⁴⁰ A. Cholewianka-Kruszyńska, D. Reniszewski, *Biblioteka Julińska* [w:] *Biblioteka dawnej Ordynacji Łańcuckiej*, Nr 2(4), Łańcut 2015.

cut i Antoniny. Polowania u Potockich (fot. 15)⁴¹. Pozycja bardzo interesująca, która ukazuje na łamach kart tradycje łowieckie panujące u Potockich. Z publikacji możemy się dowiedzieć m.in. o tradycjach panujących w Łańcucie, ale także w Antoninach. Wartym podkreślenia jest obszerny rozdział dotyczący XXV jubileuszowych polowań *per force* u Potockich w Antoninach⁴². Jednak w tym rozdziale autorka popełniła błąd mylnie podpisując jedną z widniejących na zdjęciu osób⁴³. Pozycja jest bardzo bogata w liczne ilustracje, fotografie rodzinne, fotografie polowań czy takie, które zawierają reprografie obrazów znakomitych pejzażystów czy malarzy przełomu XIX i XX w. Przykładem jest osoba Wojciecha Kossaka.

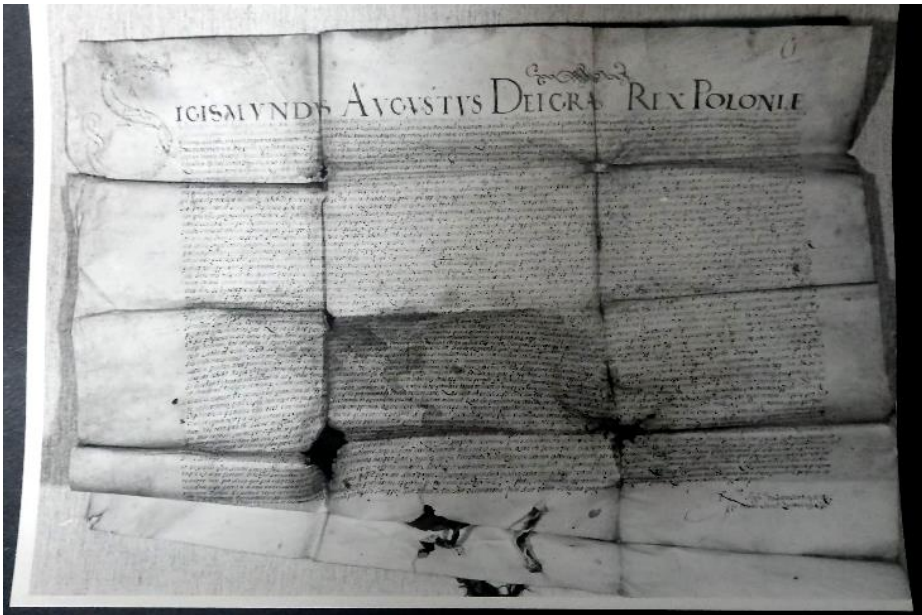
Wspomniane wyżej przykłady ustaw i rozporządzeń Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego nie regulują oczywiście wszystkich aspektów istnienia archiwaliów w muzeach. Ogólnie odczuwalny jest brak kompendium, które satysfakcjonująco regulowałoby to zagadnienie. Pozostaje wnioskować o powołanie zespołu specjalistów, którzy zajęliby się wypracowaniem stanowiska wobec zagadnienia archiwaliów w muzeach i sposobów postępowania z nimi. Bez podjęcia odpowiednich kroków ciężko będzie podjąć przedsięwzięcia dotyczących archiwaliów w muzeach. Niekiedy zwykła poczta powinna stać się archiwaliem, ale niestety brak odpowiednich przepisów powoduje, że nie da się tego w konkretny sposób zorganizować.

⁴¹ A. Cholwianka-Kruszyńska, *Łańcut i Antoniny. Polowania u Potockich*, Warszawa 2017.

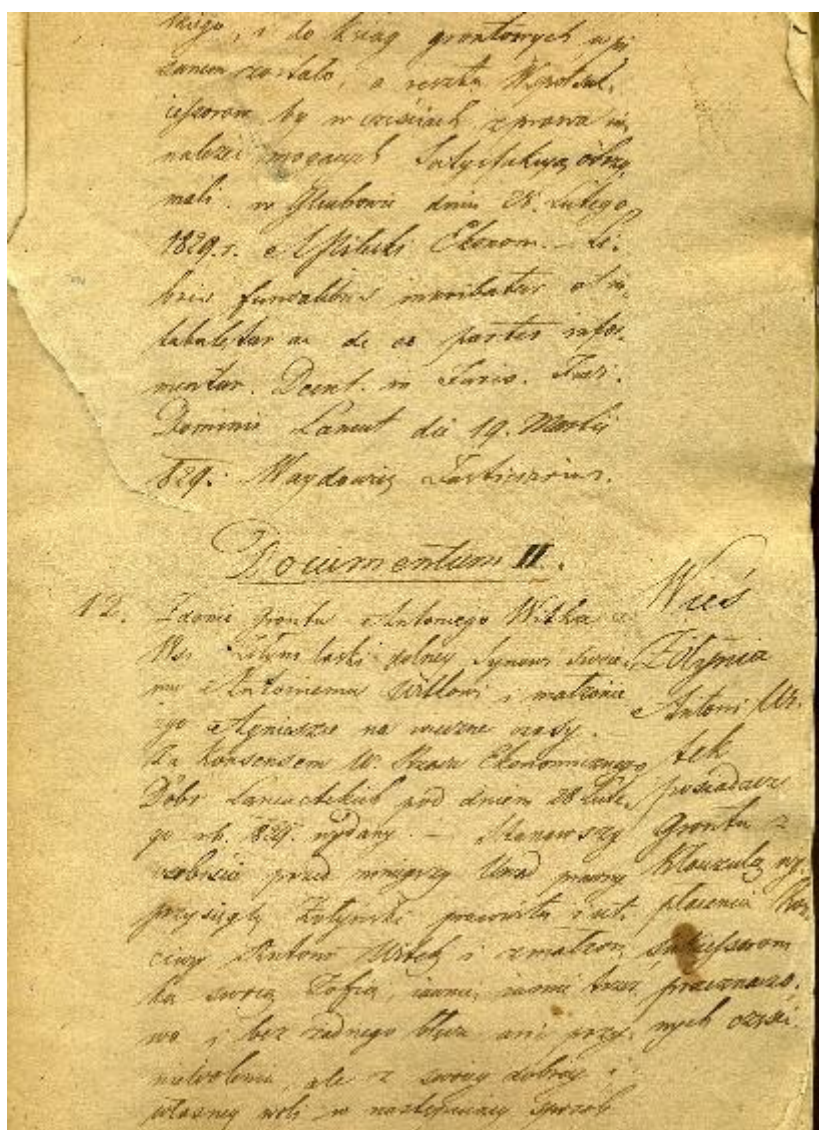
⁴² Tamże, s. 260-275; Autorka w tym rozdziale wspomina na zakończenie rozdziału ostatnie polowanie w Antoninach Potockich w roku 1918.

⁴³ Tamże, s. 272; *Sport im Bild, Jagden in Antoniny*, Heft [nr] 50, 1909, s. 10; M. i J. Łozińscy, *Życie codzienne arystokracji*, 2013, s. 221.

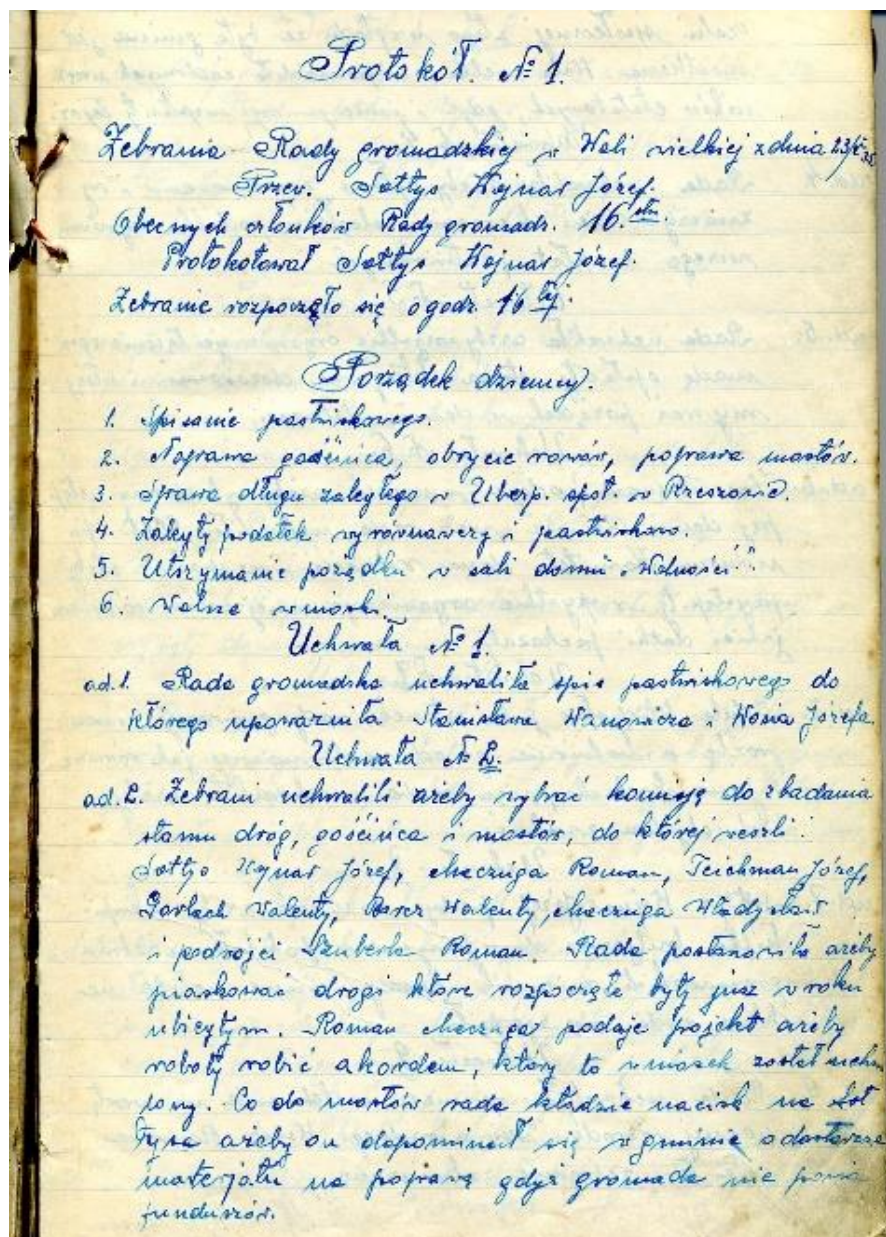
Aneks



Fot. 1. Dokumentacja konserwatorska pergaminu przywileju z 1564.
Zbiory Muzeum – Zespołu Synagogałnego we Włodawie



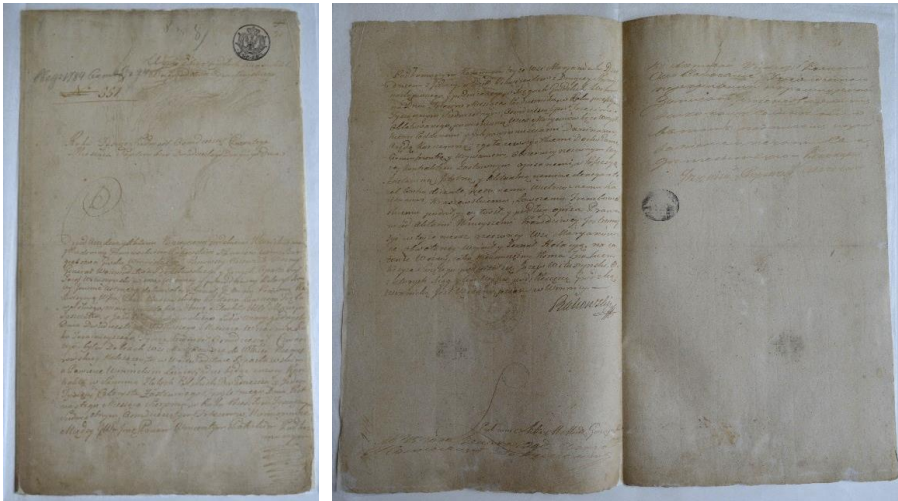
Fot. 2. *Księga gruntowa wsi należących do ordynacji z zaznaczeniem pańszczyzny 1829-1830, Zbiory Muzeum – Zamek w Łańcucie, Dział Regionu i Miasta, sygn. 497.*



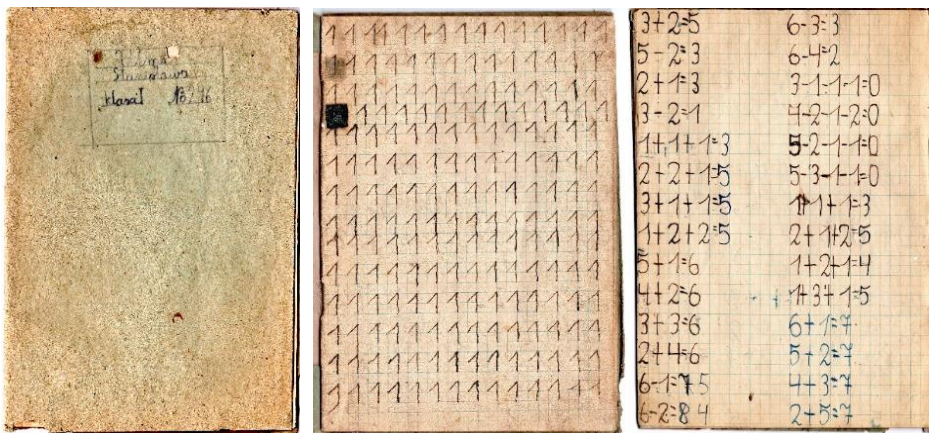
Fot. 3. Księga protokołów gminy Wola Wielka, Zbiory Muzeum – Zamek w Łańcutie, Dział Regionu i Miasta, sygn. 702.

Freitag 3 April 1857 3 985.
 Todtschell- Aufseher auf Henry Leja
 43
 Einse Todtschell- Aufseher wird zu Gerichte gezogen.
 man. mit der Erlaubnis, den Leichnam von Obdachs-
 nasser in der Allee aufzubehalten.
 Aus demselben geht hervor, dass Henry Leja am
 29. May 1852 mit Erlaubnis nicht schriftlicher
 Rodizille am 18 May 1851 verstorben ist, und dass
 nach demselben wieder den geschäftsmässigen Vaters Henry
 auf wiederjährligen Kindern: Jakob, Anton, Michael
 und Maria Anna Leja verblieben sind.
 Der Nachlassverwalter wird daher auf der gesetz-
 lichen Befehl mit Genehmigung des Rodizills
 eingeleitet, den genannten wiederjährligen zu al-
 lersten Kindern Henry Leja zum Vornamen zu
 setzen, mit dem Namen des Vaters und der Mutter
 zu ergänzen, zu Bindung des Rodizills,
 Abgrenzung der vermögensrechtlichen Pflichten, und
 Erbverteilung zu verfahren des Vaters, und nach der
 Mutter 3 1856/57 Maria Anna Leja, am 8. Juli 1857
 um 9 Uhr Vormittags genannt zu verfahren.
 Von P. L. Litzke als Gerichte
 Lausitz am 9. April 1857.
 Litzke

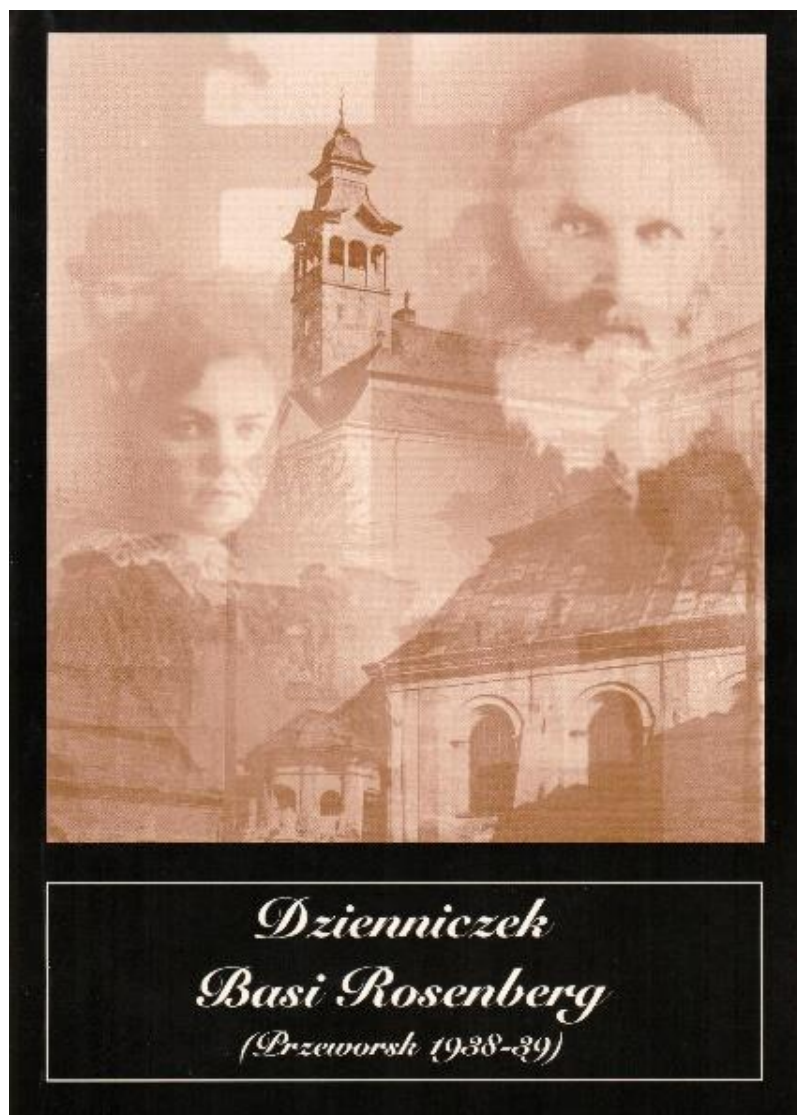
Fot. 4. Dokumenty rodziny Szmuców z Podzwierzyńca lata 1857-1922,
 Zbiory Muzeum – Zamek w Łańcutie, Dział Regionu i Miasta, sygn. 2037-1.



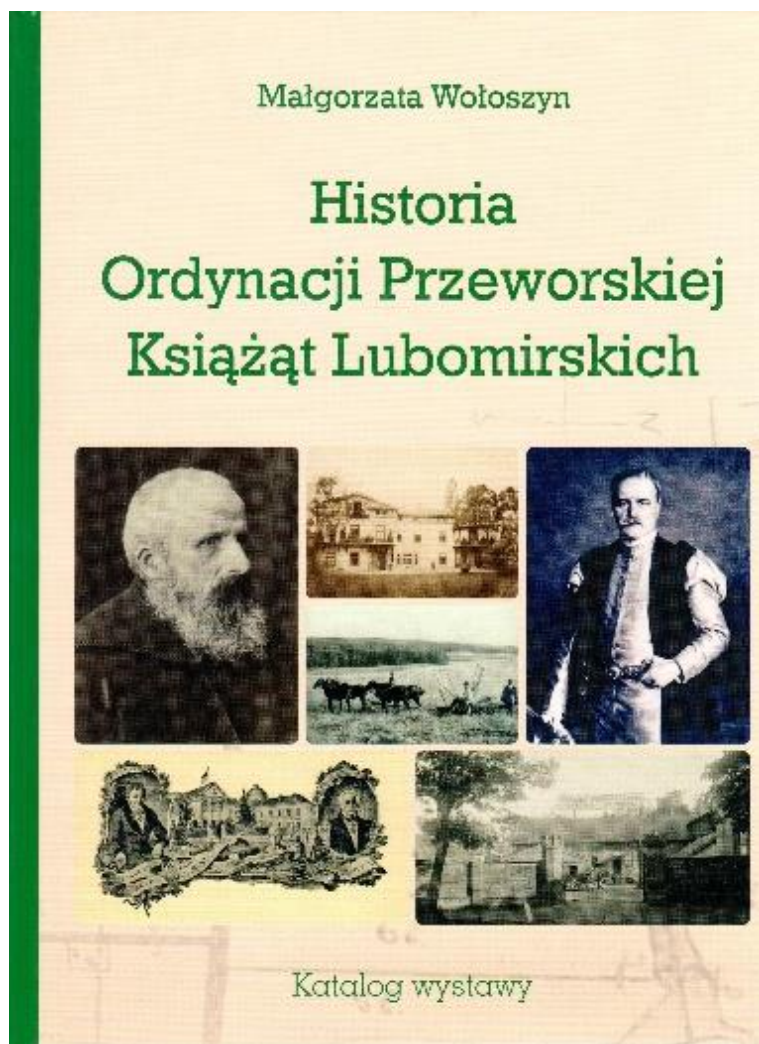
Fot. 5-6. Wypis z ksiąg grodzkich winnickich województwa braclawskiego w sprawie kupna wsi Marianówka przez Kajetana Kraszewskiego (dziada pisarza) z 1784 r.



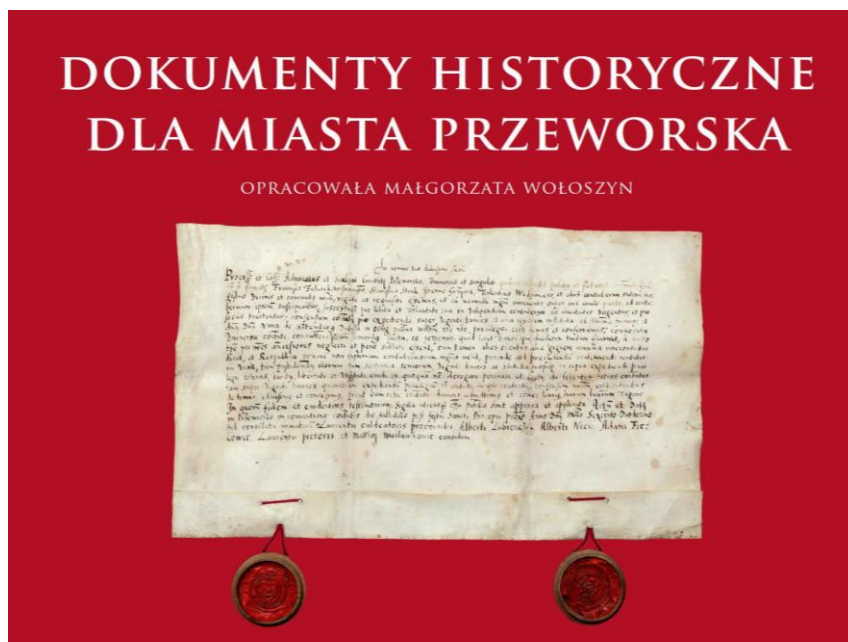
Fot. 7-9. Zeszyt Stasi Ulmy. Zbiory cyfrowe MPRŻ/Zbiory Jerzego Ulmy.



Fot. 10. Okładka przednia. *Dzienniczek Basi Rosenberg. (Przeworsk 1938-1939)*, Muzeum w Przeworsku – Zespół Pałacowo-Parkowy, Przeworsk 1997.

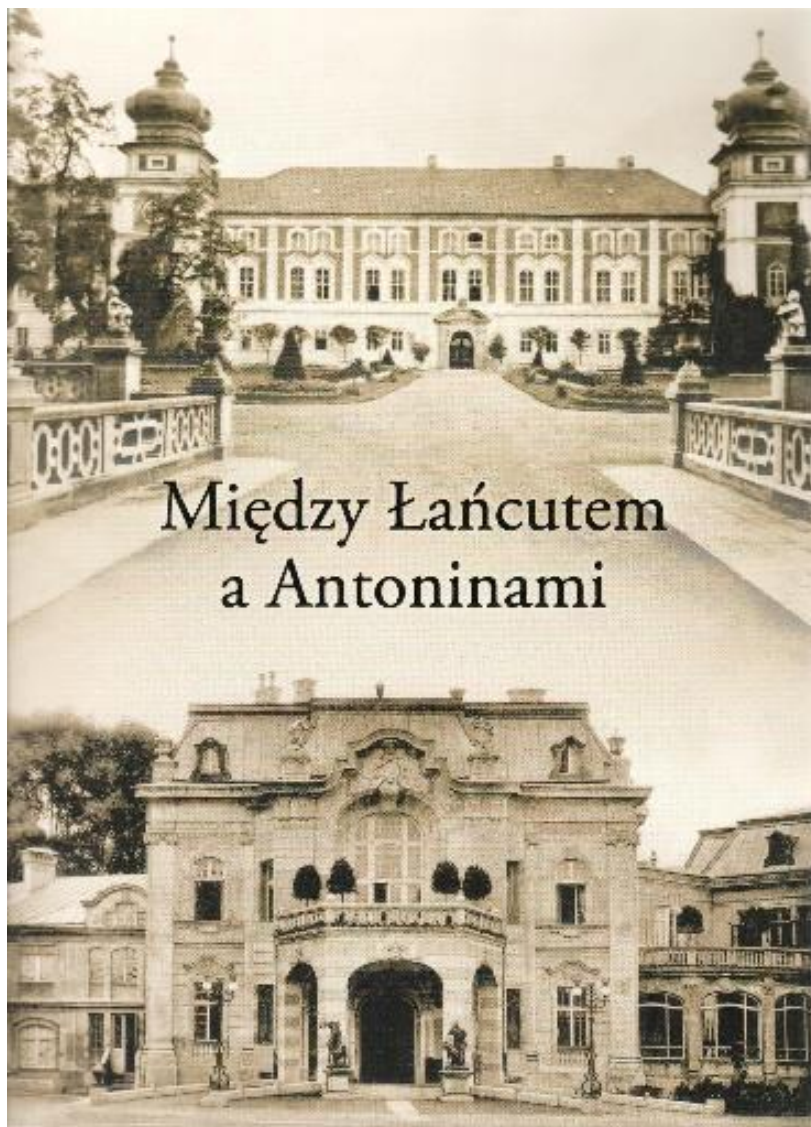


Fot. 11. Okładka przednia. M. Wołoszyn, *Historia Ordynacji Przeworskiej Książąt Lubomirskich. Katalog wystawy*, Rzeszów 2017.

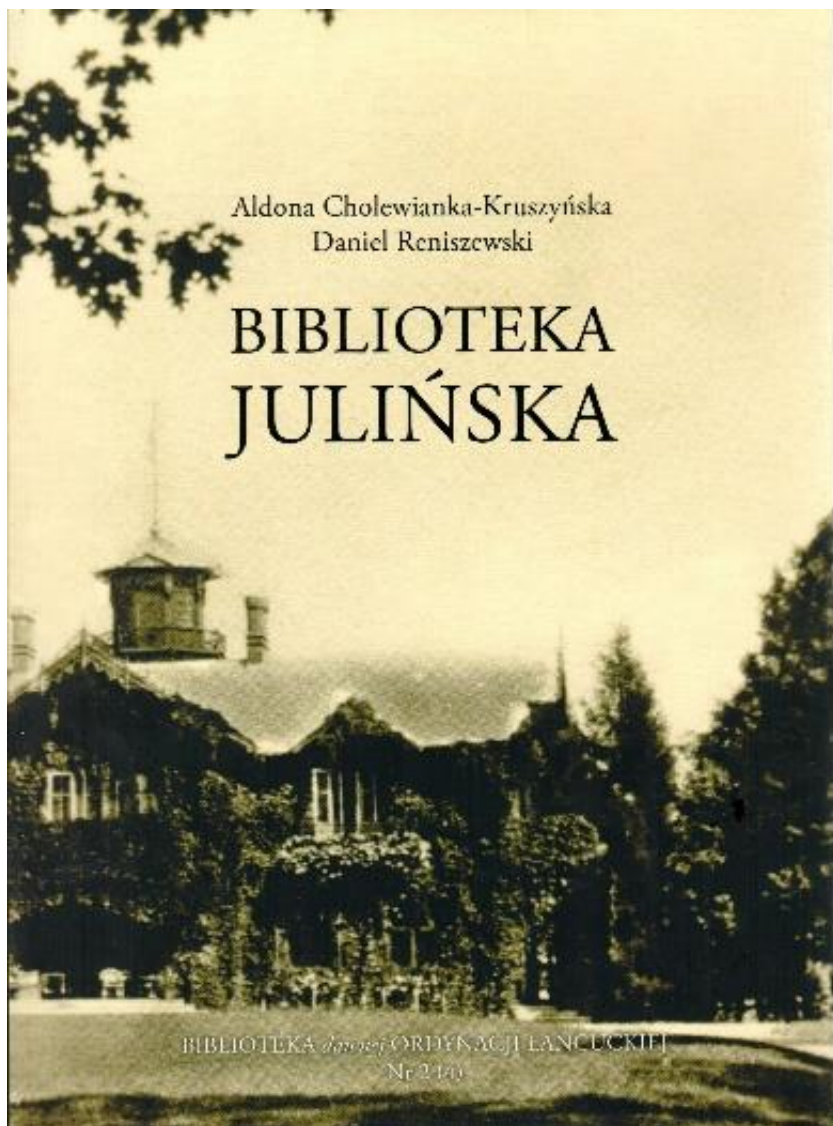


„Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie”.
Instytucja Zarządzająca PROW 2014-2020 – Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Publikacja opracowana przez Gminę Miejską Przeworsk,
współfinansowana jest ze środków Unii Europejskiej w ramach działania „Wsparcie dla rozwoju lokalnego w ramach inicjatywy LEADER” PROW 2014-2020.

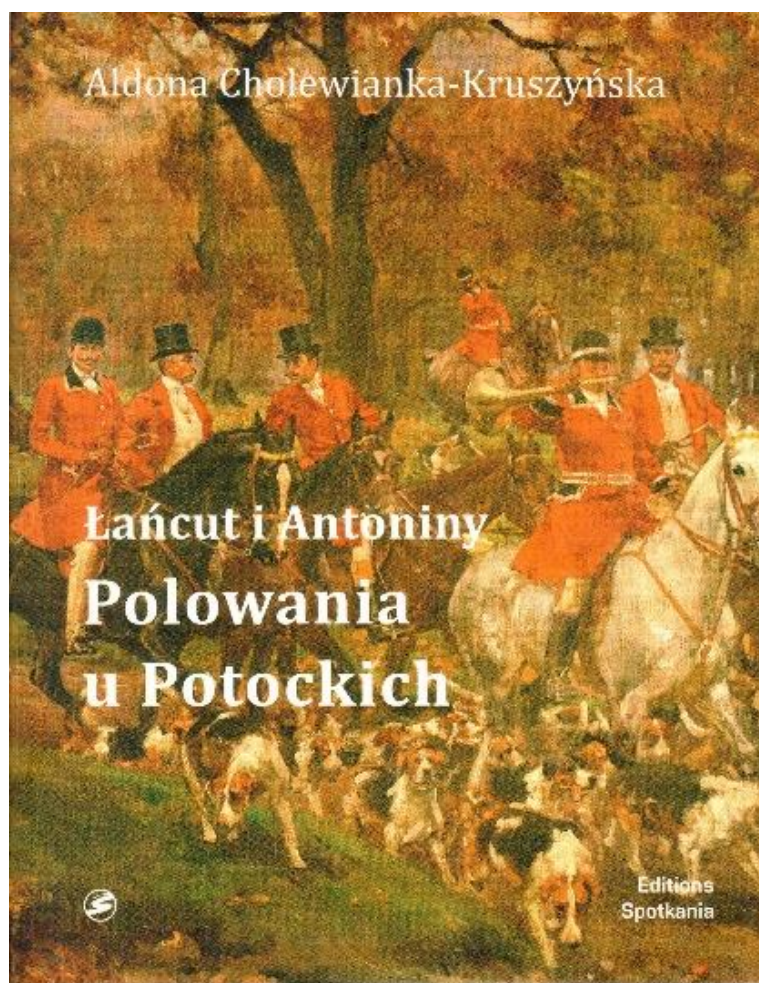
Fot. 12. Okładka przednia. Dokumenty historyczne dla miasta Przeworska,
oprac. M. Wołoszyn, Przeworsk 2018.



Fot. 13. Okładka przednia. *Między Łańcutem a Antoninami* [w:] *Biblioteka dawnej Ordynacji Łańcuckiej*, nr 4(6), red. A. Cholewianka-Kruszyńska, Łańcut 2016.



Fot. 14. Okładka przednia. A. Cholewianka-Kruszyńska, D. Reniszewski, *Biblioteka Julińska* [w:] *Biblioteka dawnej Ordynacji Łańcuckiej*, Nr 2(4), Łańcut 2015.



Fot. 15. Okładka przednia. A. Cholewianka-Kruszyńska, *Łańcut i Antoniny. Polowania u Potockich*, Warszawa 2017.

Summary

Archive studies in museology

Archive studies comprise various fields of science. One of them is archive studies in museology. This particular field is arousing more and more interest among historians and archivists. Museums as places where all traces of human activity are stored become an interesting ground for archival exploration. This article attempts to present the aforementioned issue, which will evolve even more in the future. By comparing the legal acts that regulate both archives and museums' activity, one can observe a symbiosis between these two areas, and at the same time, it provokes reflection upon the lack of appropriate instruments for the complete archival organisation. The problem is simply to recognize what might be an archival material and what an element of a museum collection. The author analyses these problems on the example of a few selected museums.

Słowa kluczowe: *muzeum, archiwalia, ustawa, rozporządzenie, eksponat*

Keywords: *museum, archives, statute, ordinance, exhibit*

Bartosz Drzewiecki

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie
Wydział Nauk Humanistycznych

Realizacja funkcji archiwalnych w połowie XX wieku w świetle korespondencji zachowanej w spuściznach Włodzimierza Budki i Adama Kamińskiego¹

Podczas konferencji, która odbyła się we wrześniu 2018 roku w Poznaniu² autor niniejszego artykułu wygłosił referat, w którym starał się stworzyć – na podstawie korespondencji zachowanej w spuściznie Włodzimierza Budki³ – portret zbiorowy archiwistów polskich połowy XX wieku. Ostrożnie operując generalizacją, stwierdził, że była to grupa mocno zintegrowana (przynajmniej jej intelektualne elity) i solidarna, interesująca się problemami wszystkich archiwów, jak gdyby tworzyły one jedną instytucję. Ich aktywność zawodowa opierała się na misyjności i koncentrowała się na sprawach zabezpieczenia zasobu oraz pracy naukowej.

¹ Artykuł jest rozszerzoną wersją referatu wygłoszonego na konferencji naukowej II Siedleckie Spotkania Archiwoznawcze pt. „Archiwa w Polsce: wczoraj – dziś – jutro. 100 lat archiwów państwowych”, Siedlce 14-15.02.2019 r.

² Konferencja 100-lecie Polskich Archiwów Państwowych zorganizowana przez Zakład Archiwistyki Instytutu Historii UAM, Archiwum Państwowe w Poznaniu oraz Sekcję Edukacji Archiwalnej Stowarzyszenia Archiwistów Polskich odbyła się w dniach 18–19 X 2018 r. Trwają prace nad wydaniem tomu pokonferencyjnego.

³ A. Kamiński, *Budka Włodzimierz*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich* [dalej: SBAP], t. I: 1918–1984, pod red. M. Bielińskiej i I. Janosz-Biskupowej, Warszawa–Łódź 1988, s. 41–43; Tenże, *Włodzimierz Budka*, „*Archeion*” 1979, t. 68, s. 371–375; H. Dobrowolski, *Włodzimierz Budka (14 I 1894–1 III 1977)*, „*Studia Historyczne*” 1978, r. 21, z. 1, s. 168–170; S. Peleszowa, *Włodzimierz Budka (1894–1977)*, „*Krakowski Rocznik Archiwalny*” 1998, R. IV, s. 143–149; K. Follprecht, „*Nie dać zginąć szczątkom dawnych piśmienniczych pamiątek*”. *Dyrektorzy Archiwum Państwowego w Krakowie w XIX–XXI wieku*, Kraków 2008, s. 19–24.

W tym miejscu, opierając się na tego rodzaju źródłach, jednak po kolejnym etapie kwerendy, poruszone zostanie zagadnienie funkcjonowania polskich archiwów w połowie ubiegłego stulecia. Wypada bowiem odpowiedzieć na pytanie co, według nieoficjalnych, prywatnych przekazów archiwisci uważali o gromadzeniu, przechowywaniu, opracowaniu i udostępnianiu materiałów archiwalnych oraz o organizacji sieci archiwalnej. W tym celu sięgnięto nie tylko do wspomnianej spuścizny W. Budki, ale też korespondencji Adama Kamińskiego⁴.

Bogate spuścizny obu archiwistów znajdują się w zasobie Oddziału I Archiwum Narodowego w Krakowie, czyli w miejscu, z którym byli oni związani zawodowo⁵. Obie są nieopracowane i nieuporządkowane, dlatego łączną liczbę listów można tylko szacować na 3-4 tysiące. Oczywiście jest to przede wszystkim korespondencja otrzymana, ale zachowało się też sporo brudnopisów odpowiedzi. Listy pochodzą z lat 1910-1980.

Włodzimierz Budka przyjaźnił się i korespondował z Anną i Adamem Wolfami, Witoldem Suchodolskim, Antonim Rybarskim i Kazimierzem Konarskim. Często pisywał też z Kazimierzem Kaczmarczykiem, Anną Ptaśnik, Piotrem Bańkowskim, Michałem Wąsowiczem, Wandą Maciejewską, Marią Bielińską. Rzadziej korespondował z Marcinem Draganem, Adamem Stebelskim czy Andrzejem Tomczakiem i Stefanem Kuczyńskim. Podczas nieobecności w pracy, np. z powodów zdrowotnych, w czasie urlopu, czy po przejściu w stan spoczynku pisywał z pracownikami AP w Krakowie, m.in. z Henrykiem Dobrowolskim, Anną Palarczykową Martą Dobijanką i oczywiście A. Kamińskim⁶.

Krąg korespondencyjny Adama Kamińskiego w dużej części pokrywał się z tym W. Budki. Dodatkowo można tu wymienić Kazimierza

⁴ A. Palarczykowa, *Kamiński Adam*, [w:] SBAP, t. 1, s. 97-99; Taż, *Adam Kamiński (1905-1981)*, „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1998, R. IV, s. 157-164.

⁵ Archiwum Narodowe w Krakowie [dalej: ANK], *Spuścizna docenta Włodzimierza Budki* [dalej: Spuścizna W. Budki], nr zesp. 1224; ANK, *Spuścizna Adama Kamińskiego* [dalej: Spuścizna A. Kamińskiego], nr zesp. 1425.

⁶ Biogramy większości wymienionych osób m.in. w: *Słownik Biograficzny Archiwistów Polskich*, t. I...; t. II: 1906-2001, pod red. B. Woszczyńskiego, Warszawa 2002; t. III: 1835-2015, pod red. E. Rosowskiej, Warszawa 2017.

Arlamowskiego, ks. Stanisława Librowskiego czy Ireneusza Ihnatowicza, z którym omawiał sprawy Centralnej Komisji Metodycznej. Spośród pracowników Archiwum Państwowego w Krakowie warto wymienić Mariana Friedberga oraz Władysława Borkowskiego.

Kwestie gromadzenia materiałów archiwalnych pojawiają się w korespondencji dość rzadko i tylko wtedy, gdy dotyczyło to zagadnień nowych, słabo rozpoznanych np. przejmowania archiwów rodowych. Pewne problemy metodyczne sprawiały też spuścizny. W 1959 r. A. Wolff pisał do W. Budki o pewnym rękopisie pracy naukowej, który trafił do Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Warszawie. Zastanawiał się, jak należy traktować tego typu dokumentację:

właściwie to teraz Archiwum PAN zbiera takie spuścizny uczonych i nawet płaci za nie, a więc czy są one na prawach archiwaliów?⁷

Sprawy nadzoru archiwalnego i kontroli archiwów bieżących w korespondencji pojawiały się tylko wtedy, gdy chodziło o wydarzenie wyjątkowe. A. Kamiński pisał do W. Budki w 1962 r.:

Miałem zabawną przygodę z wizytacją Archiwum UJ. Zameldowałem się u Rektora. Załatwiały mnie dwie magnificencje ([Stefan] Grzybowski, [Kazimierz] Lepszy). Obydwie oświadczyły, że rzeczowo nie mają nic przeciwko wizytacji, ale proszą, aby NDAP zawiadomiła Rektorat pisemnie o tym. Powiedzieli mi: to tak elegancko, a przy tym [że przecież] sam jestem zdania, że UJ to nie Hurtownia Cementu. Ostatecznie bardzo się ubawiłem⁸.

Wypełnianie funkcji gromadzenia zaburzały braki kadrowe i powierzanie archiwistom rozlicznych, różnorodnych obowiązków. W 1951 r. Władysław Borkowski pisał do Kamińskiego, że w związku z wysłaniem dwóch pracowników na kurs kartograficzny do Warszawy, przejmowanie archiwaliów zawisło w próżni⁹.

⁷ ANK, *Spuścizna W. Budki*, sygn. 29/1224/0/1/62: List A. Wolfa do W. Budki, 27 IV 1959 r.

⁸ Tamże, sygn. 29/1224/0/1/65: List A. Kamińskiego do W. Budki, 17 II 1962 r.

⁹ ANK, *Spuścizna A. Kamińskiego*, List W. Borkowskiego do A. Kamińskiego, 2 X 1951 r.

Pewnych sporów w gronie archiwistów dotyczy list Marii Bielińskiej do A. Kamińskiego z 1956 r., w którym autorka krytykowała pomysły dzielenia archiwów na te z zasobami otwartymi i zamkniętymi, czyli wytypowania instytucji o bogatym zasobie historycznym, w których zarzucić można by realizację funkcji gromadzenia materiałów archiwalnych. Jej zdaniem koncepcje takie brały się z niedoceniania wartości archiwaliów najnowszych:

Co do wypowiedzi kol. [Ludwika] Łysiaka, to dlatego się z nią zupełnie solidaryzuję, że moim zdaniem służba archiwalna nie jest ani tak liczna, ani tak różnorodna, żeby można ją było dzielić na „dwa gatunki”. Jeszcze trudniej przedstawiałoby się w skutkach typowanie archiwów np. na zamknięte i otwarte. Kiedy można uważać archiwum za zamknięte? Dzisiaj, gdy nie obowiązują niemal żadne cezury chronologiczne w korzystaniu ze źródeł, kiedy badaczom udostępnia się akta z roku 1950, a tym samym materiały muszą być od razu opracowane naukowo – nie można postawić granicy i wskazać gdzie skończyło się archiwum o zasobie historycznym a zaczyna to o zasobie „nieważnym”!

Zresztą ta właśnie metoda podziałów stosowana w latach poprzednich dała w praktyce tylko jedno: szczerą i otwartą pogardę młodych archiwistów (bo starzy już ją mieli!) do wszelkich „nienaukowych” prac organizacyjno-inspekcyjnych.

Sądzę, że błędem jest doszukiwanie się analogii pomiędzy archiwami a muzeami lub bibliotekami, zarówno gdy chodzi o stronę organizacyjną, jak i charakter i rolę tych placówek. Wydaje się, że musimy bronić pozycji archiwów, tej, którą mają dotychczas, ale musimy to robić integralnie. Wszelki podział osłabia, a każdy wyłom jest zły. Zwłaszcza pierwszy¹⁰.

Dużo częściej archiwiści wymieniali się swoimi prywatnymi uwagami nt. opracowania archiwaliów. I tu znów poruszano przede wszystkim kwestie nowych wyzwań archiwów, takich jak, np. opracowanie archiwaliów proveniencji prywatnej¹¹. Często pisał o tym w listach

¹⁰ Tamże, *List M. Bielińskiej do A. Kamińskiego*, 19 XII 1956 r.

¹¹ O problemach metodycznych związanych z opracowaniem archiwów podworskich dyskutowano m.in. podczas konferencji metodycznych archiwistów polskich w Rogowie (17–30 1951 r.) oraz Warszawie (17–25 XI 1952 r.) – zob.: M. Bielińska, *Działalność Naczelnej Dyrekcji*

P. Bańkowski. Ubolewał on nad tym, że młodszy archiwiści – wbrew jego namowom – boją się podejmować tego zadania. Uważał też jednak, że zazwyczaj nie są do tego dobrze przygotowani. W liście z 1969 r. chwalił publikację, będącą wynikiem wcześniejszego opracowania zespołu, autorstwa pracującej w dziale akt podworskich AGAD Czesławy Sadkowskiej o archiwum rodu Słuszków:

Artykuł ten wymagał cierpliwej szukaniny, pilnej uwagi no i zamilowania do tego rodzaju studiów, a ponadto wyjątkowych uzdolnień w zakresie genealogii – a których nie bardzo można się doszukać wśród naszych dzisiejszych archiwistów. Miał te uzdolnienia niegdyś Antoni Rybarski, ale cóż, wziął i umarł i nikomu nie przekazał swej pasji¹².

W innym liście, w tej samej sprawie P. Bańkowski pisał:

Szkic ten chciałbym wydrukować w „Archeionie”, w którym dotychczas nie było tego typu pracy. Pragnąłbym ją [Cz. Sadkowską] zachęcić do dalszych studiów w tym kierunku, a jednocześnie wskazać naszym archiwistom na tematykę, którą mogliby się zainteresować przy opracowaniu zbiorów prywatnych¹³.

W kwestiach metodyki opracowania dokumentacji często zwracano się do A. Kamińskiego, który był w tym zakresie niekwestionowanym autorytetem¹⁴. Np. w 1967 r. K. Arłamowski z WAP w Rzeszowie z siedzibą w Przemyśle radził się go w sprawie opracowania ogromnych zespołów wytworzonych przez sądy. Kamiński zalecał nieinwentaryzowanie pojedynczych spraw, tylko tworzenie jednostek liczących ich po kilka-kilkanaście, zalecał tworzenie indeksów lub docieranie do poszcze-

Archiwów Państwowych w latach 1950 i 1951, „Archeion” 1952, t. XXI, s. 223; *Druga metodyczna konferencja archiwistów polskich*, „Archeion” 1954, t. XXII, s. 5; A. Kulecka, T.P. Rutkowski, *Oczami agenta. Środowiska naukowe i archiwalne w doniesieniach TVW „Zyg” – Zygmunta Kolanowskiego*, Warszawa 2012, s. 150–152.

¹² ANK, Spuścizna W. Budki, sygn. 29/1224/0/1/61: List P. Bańkowskiego do W. Budki, 22 V 1969 r.

¹³ Tamże, List P. Bańkowskiego do W. Budki, 29 III 1969 r.

¹⁴ Zob. np. A. Kamiński, *Z problematyki porządkowania najnowszych akt administracji państwowej i samorządowej*, „Archeion” 1957, t. 27, s. 3–13.

gólnych spraw za pomocą ich sygnatur. Przepisał nawet – dla przykładu – fragment krakowskiego inwentarza¹⁵.

Niektóre pomysły związane z ewidencją były oczywiście wdrażane i rozliczane oddzielnie. Od ich realizacji czasem uzależniano – zdaje się – finansowanie archiwów. W 1950 r. W. Borkowski pisał do A. Kamińskiego:

Dostałem telefon z NDAP ([Janusz] Durko, [Anna] Frąckiewiczowa, [Janina] Głuszkowska). Nagła o kartotekę zespołów, stypendystów i grożą blokadą kredytów. Nie wiem należycie jak to ma wyglądać¹⁶.

Bywało, że archiwiści mieli już dość „szaleństwa ewidencjonowania” – rok później ten sam W. Borkowski pisał o jednym z pracowników APK:

Przyszedł też Zdziś, ale był w bardzo kiepskiej formie, bo wrócił z rozjazdów i coś niestrawnego zjadł w Krakowie. Nie ucieszyło go powołanie na Komisarza Spisowego: mamy spisać inwentarz archiwalny inwentarza [sic!]. To samo i archiwa powiatowe. I to wszystko w jakimś błyskawicznym czasie¹⁷.

Sprawy przechowywania, czy też zabezpieczenia materiałów archiwalnych pojawiają się w korespondencji przede wszystkim w charakterze krytyki warunków lokalowych. W 1947 r. A. Wolff pisał do Budki o ciekącym od kilku miesięcy dachu siedziby AGAD¹⁸. W tym samym roku H. Piskorska z Archiwum Miejskiego w Toruniu pisała o kończącym się miejscu na półkach¹⁹. Przyczyną tego było oczywiście

¹⁵ ANK, *Spuścizna A. Kamińskiego*, List K. Arłamowskiego do A. Kamińskiego, 26 I 1967 r.; *Brudnopis listu A. Kamińskiego do K. Arłamowskiego*, 9 II 1967 r.

¹⁶ Tamże, List W. Borkowskiego do A. Kamińskiego, 18 IX 1950 r. Mowa tu o stworzeniu kartoteki zespołów, czyli zorganizowanym przez władze archiwalne w latach 1949–1950 skontrum w magazynach wszystkich archiwów państwowych, czego efektem miała być ilościowa i jakościowa ocena powojennej akcji gromadzenia rozporoszonych archiwaliów, a następnie m.in. scalania zespołów archiwalnych – zob. E. Brańska, *Działalność Archiwów Państwowych w latach 1950–1951*, „Archeion” 1952, t. XXI, s. 227–228.

¹⁷ Tamże, List W. Borkowskiego do A. Kamińskiego, 2 XI 1951 r.

¹⁸ ANK, *Spuścizna W. Budki*, sygn. 29/1224/0/1/69, List A. i A. Wolfów do Z. i W. Budków, 31 VIII 1947 r.

¹⁹ Tamże, sygn. 29/1224/0/1/69, List H. Piskorskiej do Z. i W. Budków, 31 VII 1947 r.

jednoczesne rewindykowanie archiwaliów zrabowanych, jak i archiwizowanie dużych registratur polskich urzędów z okresu dwudziestolecia międzywojennego²⁰.

Ciekawy list dotyczący przechowywania i udostępniania archiwaliów w AGAD napisał do Włodzimierza Budki Michał Wąsowicz w 1960 r. Pięciostronicowe omówienie jest tak wyczerpujące, że musiało powstać na prośbę Budki i dowodzi poszukiwania przez APK dobrych wzorców zorganizowania tych czynności. Czytamy w nim o zorganizowaniu magazynów tak, by każdy z 7 oddziałów, na które podzielony był zasób, posiadał własne pomieszczenie magazynowe. Nie udało się to tylko w przypadku oddziałów III i IV. Do każdego z oddziałów, w których nie występowały istotne ograniczenia w udostępnianiu, przydzielony był osobny magazynier. W oddziałach III i IV było ich dwóch. To oczywiście oni dostarczali archiwalia do pracowni oraz odpowiadali za porządek w układzie akt na półkach²¹.

Udostępnianie materiałów archiwalnych – przynajmniej w prywatnej korespondencji i nieco „z przymrużeniem oka” – traktowano jako zło konieczne, które odrywało od pracy naukowej. Zdecydowanie w tym okresie podkreślano i stawiano na pierwszym miejscu rolę archiwów jako instytucji naukowych. Bezpośrednie udostępnianie archiwaliów było mało ważne, bo i użytkowników było niewielu. A. Kamiński pisał do W. Budki w lutym 1962 roku o tym, że trudno pracować, bo nastąpił „najazd” klientów na Oddział II – było ich nawet 4-5 dziennie. Na Wawelu pracownie były przeważnie puste²². W innym liście, pisanym, co ważne, w sierpniu 1964 r. wspominał o kategorii użytkowników sezonowych czyli regionalistach (zapewne amatorach przebywających na urloпах wypoczynkowych) oraz gościach z Warszawy²³. Zdaje się, że to właśnie lipiec i sierpień były wówczas miesiącami największego zapo-

²⁰ Zob. np.: A. Rybarski, *Wydział Archiwów Państwowych w latach 1945–1947*, „Archeion” 1948, t. XVII, s. 199–207; W. Suchodolski, *Potrzeby archiwów państwowych w świetle wniosków, zgłoszonych na Wrocławskiej konferencji archiwistów*, „Archeion” 1948, t. XVIII, s. 57–59.

²¹ ANK, *Spuścizna W. Budki*, sygn. 29/1224/0/1/67, *List M. Wąsowicza do Z. Budki*, 20 V 1960 r.

²² Tamże, sygn. 29/1224/0/1/65, *List A. Kamińskiego do W. Budki*, 17 II 1962 r.

²³ Tamże, sygn. 29/1224/0/1/67, *List A. Kamińskiego do W. Budki*, 23 VIII 1964 r.

trzebowania na udostępnianie w pracowni, nawet w Oddziale I, o czym świadczą inne słowa A. Kamińskiego:

U nas od kilku dni praży, czego nie odczuwa się oczywiście na Wawelu. Kanikuła spędza tu żądną wiedzy i ochłody regionalistów, szczególnie z Rzeszowa i okolicy. Pracownia ku utrapieniu dyżurujących pań stale obsadzona. I w ogóle nie czuć w Archiwum, że czas na ogórki z lipcowym miodem²⁴.

Ważnych informacji dostarcza wspomniany list M. Wąsowicza do Budki z 1960 r. Odnajdujemy w nim elementy współczesnych normatywów dotyczących udostępniania archiwaliów: badacz składał podanie o dopuszczenie do korzystania z materiałów, kierownik pracowni wyrażał na nim swoją opinię a następnie przedkładał dyrektorowi. Następnie podanie, znów za pośrednictwem kierownika pracowni, trafiało do dyżurnego. Zamówienia składane były na ręce dyżurnego w 3 egzemplarzach. Proces udostępniania mogli zatrzymać kierownicy oddziałów, którzy:

...mogą mieć zastrzeżenia co do wypożyczenia do pracowni, a zwłaszcza co do wypożyczenia na zewnątrz. Zastrzeżenia te mogą wynikać z takich przyczyn jak zły stan zachowania materiałów, (...) charakter opracowania i „ranga” badacza itp. I w tych przypadkach decyzja należy do dyrektora²⁵.

Interesujące są też dalsze fragmenty listu Wąsowicza. Zauważył on, że szczegółowe regulowanie i rozgraniczenie kompetencji kierownika pracowni i kierowników oddziałów mogło by okazać się niecelowe:

...cały szereg spraw, które przecież trudno przewidzieć, trzeba pozostawić kierownikowi i zainteresowanym pracownikom. Zbyt sztywne uregulowanie tych spraw przepisami stwarzałoby niejednokrotnie sytuacje, w których dyrektor musiałby nakazywać postępowanie niezgodne z regulaminem. Pozostawienie więc pewnej swobody kierownikowi

²⁴ Tamże, sygn. 29/1224/0/1/69, *List A. Kamińskiego do W. Budki*, 24 VII 1963 r.

²⁵ Tamże, sygn. 29/1224/0/1/67, *List M. Wąsowicza do Z. Budki*, 20 V 1960 r.

pracowni i kierownikom oddziałów pozwala im w sposób życiowy i praktyczny załatwiać sprawy bardziej delikatne²⁶.

M. Wąsowicz był więc przeciwnikiem sztywnych regulaminów ingerujących w każdą czynność. Stawiał na sprawną, rozsądną współpracę swoich podwładnych.

Na przełomie lat 40. i 50. – zgodnie z zaleceniem nowego Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych Rafała Gerbera – archiwa zaangażowały się w prowadzenie innej formy udostępniania zasobów archiwalnych, jaką jest ich popularyzacja poprzez organizowanie wystaw. W 1951 r. było ich w całej Polsce siedem, a jedną z najczęściej odwiedzanych była ta otwarta w archiwum krakowskim (21614 zwiedzających). W oficjalnym sprawozdaniu archiwów państwowych Eugenia Brańska wskazała, że najczęściej odwiedzały je wycieczki szkolne, ale zauważyła również duży udział odwiedzin organizowanych przez związki zawodowe dla m.in. pracowników fizycznych²⁷. O pewnej wyjątkowej grupie zwiedzających wystawę w APK informował w swoim liście do A. Kamińskiego W. Borkowski:

...wczoraj nadszedł telefon od Zakrzewskiej²⁸, że w niedzielę Lublin zjeżdża na wystawę naszą. Istotnie tak się stało: zjawiała się p. Wójcikowa z 6-ma pracownikami. Przeważnie studenci świeżo zaangażowani. P. Zakrzewskiej nie było. Przyznam, że doznałem zawodu, doznał go i Henryk [Dobrowolski]. Dyżur miał [Józef] Mitkowski i oprowadził dobrze i interesująco. I ja na tym skorzystałem. Częściowo oprowadzał Henryk, częściowo i ja. Obejrzenie magazynów, no i lampka²⁹.

Wspomnianą wystawę zwiedzała również około 20-osobowa grupa pracowników AGAD – w weekend 19–20 maja 1951 r.³⁰

²⁶ Tamże.

²⁷ E. Brańska, dz. cyt., 234–236. Zob. też: M. Friedberg, *Wystawa „Kraków i ziemia krakowska w dokumencie archiwalnym”*, „Archeion” 1954, t. 22, s. 226–229.

²⁸ Chodzi o Mirosławę Zakrzewską-Dubasową, ówczesną dyrektorkę AP w Lublinie – zob.: J. Tandecki, *Archiwa w Polsce w latach 1944–1989. Zarys dziejów*, Toruń 2017, s. 166.

²⁹ ANK, *Spuścizna A. Kamińskiego, List W. Borkowskiego do A. Kamińskiego*, 2 X 1951 r.

³⁰ Tamże, *Karta pocztowa A. Wolfa do A. Kamińskiego*, 14 V 1951 r.

Zagrożeń dla wykonywania właściwie wszystkich funkcji archiwalnych dotyczy list M. Bielińskiej do A. Kamińskiego z 1956 r., kiedy to pojawił się pomysł decentralizacji archiwów państwowych i podporządkowania ich administracji terenowej³¹:

...żyję teraz tak mocno sprawami „być albo nie być archiwów”. Widzimy też owoce dotychczasowych oporów z naszej strony: w ciągu najbliższego roku nie grozi nam na pewno przyłączenie do Rad Narodowych a przez ten rok należy zrobić wszystko, by w ogóle takich pomysłów nie było³².

Rzeczywiście zdecydowana postawa całego środowiska zaowocowała utrzymaniem istnienia NDAP. Wśród argumentów, które wówczas wysuwano wymienić warto potrzebę kontynuacji akcji scalania zespołów, co nie byłoby możliwe bez centralnego zarządzania archiwami. Podnoszono też brak zrozumienia roli i funkcji archiwów u władz terenowych³³.

Oczywiście korespondencja jest źródłem bardzo subiektywnym. Przy jej analizie należy pamiętać o cechach indywidualnych (np. charakterologicznych) autorów, ich sympatiach i antypatiach, czy choćby ostrożności w wyrażaniu zbyt śmiałych poglądów (strachu przed cenzurą). Znamienne jest jednak to, że zarysowany tu obraz pojmowania funkcji archiwalnych w poł. XX wieku znajduje potwierdzenie w innych źródłach – chociażby sprawozdaniach publikowanych na łamach „Archeionu” czy donosach Zygmunta Kolankowskiego³⁴ – jednocześnie go dopełniając.

Dokonując pewnej generalizacji dojść można do wniosku, że niezależnie od okoliczności, od sytuacji politycznej, ustroju, rozwoju technologicznego, problemy archiwów w zakresie metodyki realizowanych funkcji archiwalnych są niezmiennie wciąż takie same. Warto w tym

³¹ Zob. Ustawa z dnia 15 listopada 1956 r. o zniesieniu i zmianach podporządkowania niektórych urzędów centralnych, Dz.U. 1956, nr 54 poz. 246 art. 1 pkt 1–3.

³² ANK, *Spuścizna A. Kamińskiego, List M. Bielińskiej do A. Kamińskiego*, 19 XII 1956 r.

³³ R.A., *Nadzwyczajne zebranie Rady Archiwalnej*, „Archeion”, t. 27, 1957, s. 308–309; H.A., *Sprawy archiwalne na ogólnokrajowej naradzie historyków*, Tamże, s. 309–310.

³⁴ A. Kulecka, T.P. Rutkowski, dz. cyt.

miejsu docenić dorobek powojennej archiwistyki i ostateczne wykształcenie się wówczas pojmowania roli i funkcji archiwów w zasadzie aktualnego do dziś³⁵.

Summary

Accomplishing archive functions in the mid-twentieth century based on the correspondence preserved in the legacy of Włodzimierz Budka and Adam Kamiński

The history of archives and archivists as well as evolution of archival theory and methodology in Poland has already been a subject of numerous studies. It is clearly illustrated by reports from scientific conferences as well as the NDAP (Head Office of State Archives) and state archives' activity, which have been published in "Archeion". However, they rarely reveal discussions, polemics or alternative opinions, especially in the first decades after World War II. It was still a period when the way in which archives could accomplish their functions was being regulated and remains valid until today. As a rule researchers usually pay attention to the final results of archive-related work: legal acts, instructions, guidelines and the effects of their implementation. Correspondence preserved in the legacy of Włodzimierz Budka and Adam Kamiński, two Cracow archivists with considerable national standing, depicts an unofficial exchange of thoughts with other Polish archival bigwigs from various parts of the country. Its analysis proves that there were many controversies and several visions of roles and functions that state archives should play in the society. Therefore not all state archives were able to accomplish all archival functions in post-war Poland. This resource indicates that some attempts to adopt archival methodology were made as a result of private, letter contacts by employees (managers) of particular institutions.

Słowa kluczowe: Włodzimierz Budka, Adam Kamiński, Archiwum Państwowe w Krakowie, korespondencja, funkcje archiwów, połowa XX wieku

Keywords: Włodzimierz Budka, Adam Kamiński, The State Archives in Krakow, correspondence, functions of the archives, mid 20th century

³⁵ Por. ocenę dorobku polskiej archiwistyki w okresie międzywojennym: W. Chorążyczewski, *Polska myśl archiwalna okresu międzywojennego w powszechnym dyskursie archiwistycznym*, [w:] *Archiwa w Niepodległej. Stulecie archiwów państwowych 1919–2019*, pod red. E. Rosowskiej, Warszawa 2019, s. 37–58.

Halina Dudala

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie
Wydział Nauk Humanistycznych

Współpraca archiwum państwowego i kościelnego w zakresie nadzoru nad narastającym zasobem archiwalnym¹

U podstaw tematu tego artykułu tkwi głębokie przeświadczenie o wspólnej dla archiwistów państwowych i kościelnych trosce o byt dziedzictwa archiwalnego. Już w 1925 roku w odrodzonej Rzeczypospolitej owa troska przybrała kształt konkretnego programu określonego w 1928 roku mianem „naukowej organizacji archiwów kościelnych”², a z czasem też „akcją w sprawie archiwów kościelnych rzymskokatolickich”³. Akcja była prowadzona w skali ogólnopolskiej i polegała na inwentaryzacji zasobów archiwów kościelnych, w tym także archiwów parafialnych. W przypadku diecezji katowickiej wojewoda śląski Michał Grażyński prosił miejscową kurię o zgodę na tego rodzaju działania, tłumacząc, że

przeprowadzenie takiej inwentaryzacji ma doniosłe znaczenie naukowe, zwłaszcza zaś dla nauk historycznych. Zaznacza się też, że sam fakt in-

¹ Artykuł jest rozszerzoną wersją referatu wygłoszonego na konferencji naukowej II Siedleckie Spotkania Archiwoznawcze pt. „Archiwa w Polsce: wczoraj – dziś – jutro. 100 lat archiwów państwowych”, Siedlce 14-15.02.2019 r.

² K. Kaczmarczyk, *Organizowanie archiwów diecezjalnych*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6-8 grudnia 1925*, Lwów 1927, s. 141; Tenże, *W sprawie archiwów diecezjalnych*, „Wiadomości Diecezji Łódzkiej” 7 (1927), s. 42-46.

³ *Sprawozdanie z działalności Wydziału Archiwów Państwowych w 1935 r.*, „Archeion”, t. 14, 1936, s. 94-95; I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006, s. 240-246.

wentaryzacji archiwaliów nie przesądza jeszcze kwestji ich dostępności, bo wstęp do archiwów zależy zawsze od zgody jego właściciela czy zarządcy⁴.

Choć pismo wojewody sygnalizowało znajomość przewidywanych problemów, tym niemniej w ciągu kilku miesięcy Kuria katowicka przesłała Urzędowi Wojewódzkiemu wykaz ksiąg metrykalnych przechowywanych w archiwach parafialnych, co więcej już w lipcu 1935 roku spełniła kolejną prośbę, tym razem dotyczącą sporządzenia i przesłania

[...] wykazu dokumentów pergaminowych i papierowych, tak oryginałów, jak i odpisów, z okresu do końca XVII wieku. [...] Wykaz taki będzie bardzo cennym uzupełnieniem spisu ksiąg parafialnych przysłanego już poprzednio przez Kurję Biskupią Urzędowi Wojewódzkiemu⁵.

Odpowiedzialnością za wymagający pilnych działań naprawczych stan polskich archiwów, także kościelnych, ówcześni historycy i archiwiści obarczali państwa zaborcze. W opinii ks. Jana Kwolka:

Dawne polskie archiwa znalazły się w zaniedbaniu i rozproszeniu, szacowne pergaminy, starannie pisane, księgi, rzucono do rupieci, zebrnięto do ciemnych zakamarków i wilgotnych piwnic, wyniesiono na opuszczone strychy, skąd dopiero późniejsze pokolenia zaczęły je wyciągać, badać, ochraniać. Wiele archiwów mniejszych tej ochrony się nie doczekało, strawione pożarem, zżarte wilgocią, albo zatracone przez niedbałość lub nieumiejętność ludzką [...]⁶.

Już jesienią 1935 roku w ramach obrad VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie sformułowano dezyderaty wskazujące na trzy płaszczyzny działań związanych z archiwami kościelnymi: współpracę

⁴ Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach, Zespół Akt Rzeczowych, sygn.46/778, *Statystyka (1924-1940), Pismo wojewody M. Grażyńskiego do Kurii Diecezjalnej w Katowicach z dnia 4 II 1935 r.*, nlb.

⁵ Tamże. *Pismo Stanisława Datonia, radcy Wydziału Prezydyalnego Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego z dnia 4 VII 1935 r. do Kurii Diecezjalnej w Katowicach*, nlb.

⁶ J. Kwolek, *Archiwa – przeszłości skarbnice*, „Ateneum Kapłańskie” 1935, t. 36, s. 525.

archiwistów kościelnych i państwowych, edukację archiwistów kościelnych, edycje inwentarzy zasobów archiwów kościelnych⁷.

Przesłanki, które po niemal stu latach od tamtych wydarzeń składają każdą ze stron – państwową i kościelną – do nadawania owej trosce realnych kształtów, nieco inaczej rozkładać będą akcenty, jednak wspólna płaszczyzna aksjologiczna chyba w najbardziej uniwersalny sposób wyrażona została w następujących słowach preambuły Konstytucji RP:

wdzięczni naszym przodkom [...] za kulturę zakorzenioną w chrześcijańskim dziedzictwie Narodu i ogólnoludzkich wartościach, nawiązując do najlepszych tradycji Pierwszej i Drugiej Rzeczypospolitej zobowiązani, by przekazać przyszłym pokoleniom wszystko, co cenne z ponad tysiącletniego dorobku [...]⁸.

Wydany w 1997 roku dokument Papieskiej Komisji do spraw Kościelnych Dóbr Kultury poświęcony archiwom kościelnym stwierdzał natomiast, że

Odpowiednie przechowywanie archiwaliów jest spoczywającym na nas wymogiem sprawiedliwości wobec tych, od których przejęliśmy dziedzictwo przeszłości. Brak zainteresowania w tej dziedzinie byłby obrazą naszych przodków i zniewagą pamięci⁹.

Do ujęcia w tak obligatoryjnych słowach troski o materiały archiwalne upoważniła twórców watykańskiego dokumentu wielowiekowa ciągłość

⁷ *Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17-20 września 1935 r., Protokoły*, t. 2, Lwów 1936, s. 261-262; „Wzywa [się] archiwistów kościelnych i archiwistów państwowych w Polsce do jak najszerzej kooperacji, a to za pomocą: 1) uczęszczania archiwistów kościelnych na Państwowy Kurs Archiwalny w Warszawie, prowincjonalne kursy archiwalne, praktykę w archiwach państwowych; 2) współpracy archiwistów kościelnych w czasopiśmie archiwalnym „Archeion” oraz utworzenia w jednym z czasopism kościelnych działu poświęconego archiwistyce kościelnej; 3) współudziału w wydaniu inwentarza archiwaliów kościelnych, na razie na terenie b. Królestwa Kongresowego”, [w:] Z. Olszomowska-Skowrońska, *Na marginesie VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17-20 września 1935 r. (Konferencja w sprawie archiwów kościelnych i archiwaliów wyznaniowych w Polsce)*, „Ateneum Kapłańskie” 1935, t. 36, s. 529.

⁸ *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Dz.U. 1997, nr 78 poz. 483.

⁹ *Papieska Komisja do spraw Kościelnych Dóbr Kultury, Duszpasterska funkcja archiwów kościelnych. List okólny do biskupów diecezjalnych z dnia 2 lutego 1997 r.*, Poznań 2010, s. 26.

istnienia archiwów w strukturach kościelnej administracji. Mechanizmy stojące na straży bezpieczeństwa dokumentu na każdym etapie jego życia wypracowane zostały już przed co najmniej kilkuset laty, zaś skuteczność ich działania potwierdzają zachowane zasoby archiwów kościelnych od watykańskiego poczynając, poprzez historyczne archiwa diecezji, zakonów oraz instytutów życia konsekrowanego, aż po – choć w najmniejszym stopniu – archiwa parafialne. Normy obowiązującego kodeksu prawa kanonicznego nie wprowadziły pojęcia nadzoru archiwalnego (podobnie zresztą Ustawa z dnia 14 lipca 1983 roku o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach), jednak funkcje kontrolne nad narastającym zasobem archiwalnym, a zatem nad dokumentacją pozostającą u jej twórców, usankcjonowane zostały przypisaniem ich do konkretnych urzędników sprawujących pieczę nad całokształtem działań jednostek podległych. W podmiotach kościelnych (mam tutaj głównie na uwadze parafie oraz domy zakonne), nadzór nad narastającym zasobem archiwalnym realizowany jest przez biskupa miejsca w trakcie odbywających się co najmniej raz na pięć lat wizytacji kanonicznych¹⁰, jak również przez dziekana wizytującego parafie w podległym sobie dekanacie w cyklu co najmniej dwuletnim¹¹. Wynikiem każdej z tych wizytacji było i jest powstanie protokołu odzwierciedlającego stan materialny, personalny oraz duszpasterski wizytowanego podmiotu. Kancelaria i archiwum wchodziły w skład parafialnych ruchomości. Dodam jeszcze, że dodatkowym narzędziem kontrolnym były ponadto protokoły tzw. tradycji parafii, a zatem dokumenty powstające w trakcie objęcia urzędu proboszcza po śmierci lub ustąpieniu ze stanowiska jego poprzednika (protokoły zdawczo-odbiorcze). Wspomnieć w tym miejscu należy o jeszcze jednym środku ewidencyjnym stojącym na straży bezpieczeństwa dokumentów tworzonych i przechowywanych w urzędach parafialnych, a mianowicie o inwentarzu kościelnym, czyli spisie wszelkich dóbr ruchomych i nieruchomych, a zarazem praw i obowiązków kościoła i plebana. Obowiązek prowadzenia inwentarzy parafialnych zawierają-

¹⁰ KPK, Kan. 396 § 1.

¹¹ KPK, Kan. 555 § 1 pkt 3 oraz § 4.

cych wykaz akt parafialnych zatwierdzony został w Polsce już w 1420 roku przez wieluńsko-kaliski synod prowincjonalny prymasa Mikołaja Trąby¹². Przez długie stulecia wymienione cztery instrumenty kontroli (wizytacja biskupia, wizytacja dziekańska, protokół tradycji parafii oraz inwentarz kościelny) znakomicie spełniały swoją funkcję, a więc zabezpieczały dokumentację już wytworzoną, jak i czuwały nad jej merytoryczną jakością. Kontrolowano bowiem i protokołowano stan pomieszczeń służących do wytwarzania dokumentacji (kancelaria) i jej późniejszego przechowywania (archiwum), jednocześnie też sprawdzeniu poddawano jakość wciąganych np. do ksiąg metrykalnych wpisów. W okresie międzywojennym w młodej, bo powstałej dopiero w 1925 roku diecezji katowickiej, doszło do powstania i wdrożenia bezprecedensowego w skali całego ówczesnego Kościoła rzymskokatolickiego w Polsce normatywu kancelaryjnego. Być może mówić można nawet o dwóch normatywach. Pierwszy z nich to Regulamin Kurii Biskupiej Diecezji Katowickiej z 1927 roku, który w części poświęconej kancelarii omawiał zasady postępowania z korespondencją oraz tworzenia, obiegu i przechowywania dokumentów. Drugi natomiast to powstały w 1928 roku w ścisłym związku z Regulaminem wykaz akt kurialnej registratury¹³. Warto w tym miejscu podkreślić, że twórca tych nowoczesnych rozwiązań ks. Juliusz Bieniek (1895-1976, od 1937 r. biskup pomocniczy diecezji katowickiej), korzystał z najnowszej w owym czasie polskiej i zagranicznej literatury poświęconej naukowej organizacji pracy biurowej z wykorzystaniem systemu kartotekowego, jak i organizacji zakładowej registratury i archiwum¹⁴. Wybuch II wojny światowej wydatnie zahamował przebieg tych zmian, choć nie wstrzymał ich zupełnie.

¹² A. Jougan, *Kancelaria parafialna czyli zbiór przepisów kościelnych i państwowych dla urzędów parafialnych ze szczególnym uwzględnieniem ksiąg metrykalnych*, Lwów 1912, s. 837.

¹³ H. Dudala, *Organizacja i działalność kurii diecezjalnej w Katowicach w latach 1925-1939*, [w:] *Kurie (archi)diecezjalne Kościoła rzymskokatolickiego w II Rzeczypospolitej*, red. M. Dąbrowska, Lublin 2016, s. 276-277, 292-293.

¹⁴ H. Dudala, „Precz z balastem w formularzach!” – czyli o organizacji kancelarii kurii diecezjalnej w Katowicach w okresie międzywojennym, referat wygłoszony w ramach VII Wiosennych Spotkań Archiwalnych (Zarządzanie dokumentacją w instytucji) zorganizowanych na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu w dniach 24-25 maja 2018 r.

Sytuacja zmieniała się diametralnie dopiero po 1945 r., przy czym w poszczególnych diecezjach polskich proces ten przebiegał w różny sposób. Wspólnym mianownikiem był fakt, iż w zmienionych warunkach ustrojowych doszło do przerwania ciągłości w kilkusetletniej praktyce nadzoru nad archiwami parafialnymi. Zmiana ta nie była jednak intencjonalna, a zatem nie spowodowało jej wydanie jakiegokolwiek zarządzenia polskich władz kościelnych usuwającego archiwum parafialne z pola działania i zainteresowania wizytatorów. W miarę upływu kolejnych dziesięcioleci nasilała się jednak wyraźna tendencja do marginalizowania obecności archiwum parafialnego w przebiegu wizytacji biskupiej. Z urzędowych protokołów wizytacyjnych sporządzanych w diecezji katowickiej po 1945 r. pojęcie archiwum znikało zatem stopniowo, jednak skutecznie. W ślad za tym doszło jednak do zjawiska o wiele groźniejszego i brzemiennego w dalekosiężne skutki, a mianowicie do stopniowego usuwania pojęcia archiwum ze świadomości kolejnych generacji powoływanych duchownych, a następnie do usuwania archiwaliów niepotrzebnych do bieżącego funkcjonowania urzędu, jako akt niepodlegających żadnej kontroli, do pomieszczeń mniej eksponowanych (np. strych, piwnica itd.). Zaniechanie działań kontrolnych nad archiwami parafialnymi znalazło również swoje odzwierciedlenie w zakresie edukacji archiwalnej przyszłych duchownych. W ramach ciągle obowiązującego w wyższych seminariach duchownych i na wydziałach teologicznych w Polsce *Ratio studiorum* z 1997 r. (oraz nowelizacji z 1999 r.) nadal brak zajęć poświęconych archiwum parafialnemu, co więcej w całym *Ratio* pojęcie archiwum nigdy się nie pojawia¹⁵. Choć opisana przeze mnie sytuacja nie napawa optymizmem, to jednak sędzę, że zdiagnozowanie przyczyn trudnego położenia, w jakim znajdują się kościelne kancelarie i archiwa otwiera przed kościelną służbą archiwalną płaszczyznę współpracy z archiwami

¹⁵ H. Dudała, *Archiwistyka kościelna. Problemy i wyzwania w zakresie edukacji*, [w:] *Nova et vetera. Aktualne problemy archiwów diecezjalnych w Polsce*, red. W.W. Żurek, Lublin 2016, s. 46-47. W trakcie przygotowania artykułu do druku ogłoszony został projekt znowelizowanej wersji *Ratio studiorum* obowiązującego w procesie kształcenia na wydziałach teologicznych w Polsce (*Droga formacji presbiterów w Polsce Ratio institutionis sacerdotalis pro Polonia*, 2019)

państwowymi, współpracy, dla której nie ma żadnych prawnych przeciwwskazań¹⁶. Nie podzielam natomiast opinii ks. prof. Leszka Wilczyńskiego z Poznania wyrażonej w 2012 roku, iż „w archiwistyce kościelnej brakuje czynnej służby archiwalnej, która mogłaby zająć się sprawą wartościowania (kwalifikowania) i klasyfikacji akt (przygotowanie wykazów akt)¹⁷. Liczba i kwalifikacje zawodowe personelu zatrudnionego obecnie w polskich archiwach kościelnych, to temat na odrębną analizę i dyskusję. Jednak za kluczowy problem uznałabym nie liczbę czynnych zawodowo archiwistów kościelnych, ale opracowanie, a zwłaszcza wdrożenie instrukcji kancelaryjnej oraz jednolitego rzeczowego wykazu akt zarówno dla kancelarii kurii diecezjalnych, jak i urzędów parafialnych. Wspomniany ks. prof. L. Wilczyński w innej publikacji o charakterze poradnikowym pochodzącej również z 2012 roku i noszącej znamienity tytuł „ABC kancelarii i archiwum parafialnego” (Poznań 2012), odsyła czytelnika do pochodzącego z 1934 roku „planu registratury plebańskiej” oraz do wykazu „zasobów archiwum parafialnego” zamieszczonego w Statutach Archidiecezjalnego Synodu Poznańskiego z 1968 roku¹⁸. Oznacza to, że od ponad pięćdziesięciu lat nie opracowano, a w konsekwencji także nie wdrożono żadnego współczesnego wykazu akt dla urzędu parafialnego w archidiecezji poznańskiej. Dodam tylko, że ostatni synod tej archidiecezji obradował w latach 2004-2008 i w omawianych przeze mnie kwestiach nie wniósł żadnych nowych rozwiązań¹⁹.

Ze względu na schemat organizacyjny instytucji takich jak kurie diecezjalne oraz urzędy parafialne, a także rodzaj wytwarzanej przez nie dokumentacji, rozwiązaniem najbardziej racjonalnym byłoby przyjęcie

Nie wprowadzono w nim żadnych zmian w zakresie edukacji archiwalnej przyszłych duchownych.

¹⁶ P. Wolnicki, *Prawno-administracyjne formy recypacji prawa archiwalnego w działalności Kościoła katolickiego*, „Archeion” 2016, t. CXVII, s. 73.

¹⁷ L. Wilczyński, *Masowa dokumentacja w archiwach kościelnych*, [w:] *Dokumentacja masowa. Z problematyki kształtowania zasobu archiwalnego*, red. I. Mamczak-Gadkowska, K. Strykowski, Poznań 2012, s. 190.

¹⁸ L. Wilczyński, *ABC kancelarii i archiwum parafialnego*, Poznań 2012, s. 97-104.

¹⁹ *Statuty: 800-803, 845, 853-859*, [w:] *Synod Archidiecezji Poznańskiej 2004-2008 zwołany i przeprowadzony przez Arcybiskupa Stanisława Gądeckiego*, t. 2, *Statuty*, Poznań 2008, s. 172-173, 181-183.

przez wszystkie diecezje wspomnianych wyżej normatywów w formie ustandaryzowanej. Nawet najbardziej profesjonalnie przygotowany przez archiwistę kościelnego normatyw nie ma bowiem żadnych szans na wdrożenie bez wcześniejszej akceptacji biskupa miejsca. W przypadku archidiecezji katowickiej szansą na wprowadzenie problematyki kancelaryjno-archiwalnej w obieg nie tylko szerszej dyskusji, ale także w fazę podejmowanych w tej materii decyzji i obowiązujących zarządzeń stał się synod obradujący w latach 2014-2016. Był to zresztą pierwszy w Polsce od 30 lat synod diecezjalny, w którego ramach powołano komisję zajmującą się historycznym dziedzictwem lokalnego Kościoła. Komisja zdecydowała się jednak nie tylko na opis stanu zachowania zasobu archiwów kościelnych na terenie archidiecezji katowickiej, ale przede wszystkim na postawienie diagnozy dotyczącej tego stanu. Stąd też w obszarze prac komisji znalazł się na miejscu pierwszym problem edukacji archiwalnej duchowieństwa, na drugim natomiast problem, a raczej cały kompleks problemów przedpola archiwalnego. Opracowany został dokument końcowy, na którego podstawie do zarządzeń synodalnych wprowadzono: obowiązek edukacji duchownych w zakresie archiwistyki w czasie studiów teologicznych, jak i później w trakcie tzw. formacji stałej²⁰, obowiązek włączenia w przebieg wizytacji kanonicznej parafii kontroli archiwum parafialnego i uwzględnienia tejże w protokole wizytacyjnym²¹, obowiązek włączenia do protokołu tradycji parafii spisu akt archiwum parafialnego²², obowiązek opracowania i wdrożenia przez Archiwum Archidiecezjalne w Katowicach instrukcji kancelaryjnej oraz jednolitego rzeczowego wykazu akt dla kancelarii kurii metropolitalnej oraz dla urzędów parafialnych, a także innych podmiotów kościelnych²³, obowiązek nadzoru Archiwum Archidiecezjalnego nad zasobem archiwalnym podmiotów kościelnych archidiecezji katowickiej, zaś w ramach tego nadzoru konsultacje w przypadku brakowania dokumentów, także tych

²⁰ Zarządzenie nr 218, [w:] *Wstuchani w Ducha. Uchwały II Synodu Archidiecezji Katowickiej*, Katowice 2016, s. 68.

²¹ Zarządzenie nr 219, [w:] *Tamże*, s. 69.

²² Zarządzenie nr 220.

²³ Zarządzenie nr 223 i 224.

w postaci cyfrowej²⁴. Tworzenie prawa – w tym wypadku partykularnego – oraz jego implementacja, to dwie różne rzeczywistości. Chciałam jednak podkreślić, że przygotowanie podłoża legislacyjnego było warunkiem *sine qua non* współpracy już nie tylko okazjonalnej pomiędzy państwową a kościelną służbą archiwalną. W konsultacji z pracownikami oddziału nadzoru Archiwum Państwowego w Katowicach powstała bowiem w 2017 roku instrukcja dla kancelarii katowickiej kurii metropolitalnej oraz jednolity rzeczowy wykaz akt, natomiast w 2018 roku paralelne normatywy dla urzędów parafialnych archidiecezji katowickiej. Pracownikom Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach, którzy bazując na obowiązującym Statucie²⁵ tej instytucji sprawowali od 2009 roku faktyczny nadzór nad aktami przechowywanymi w urzędach parafialnych, w sposób szczególny zależało jednak na działaniach edukacyjnych. W październiku 2018 roku wspólnie z Archiwum Państwowym w Katowicach oraz przy współudziale pracownika naukowego Zakładu Zarządzania Dokumentacją i Informacji Archiwalnej UMK w Toruniu, zorganizowano konferencję szkoleniową dla proboszczów archidiecezji katowickiej pod tytułem *Bezpieczeństwo dokumentów w urzędzie parafialnym*. W konferencji udział wzięło ok. 100 duchownych oraz ok. 15 osób zatrudnionych w kancelariach parafialnych. Podzielona ona została na trzy bloki tematyczne:

Blok kancelaryjno-archiwalny:

- O potrzebie instrukcji kancelaryjnej oraz jednolitego rzeczowego wykazu akt w urzędzie parafialnym (Halina Dudała, UP Kraków);
- Dokumenty historyczne w parafii (Wojciech Schäffer, AAKat).

Blok: ochrona danych osobowych:

- Bezpieczeństwo dokumentów i danych cyfrowych w kancelarii parafialnej (Katarzyna Peplowska, UMK);

²⁴ Zarządzenie nr 225.

²⁵ Statut Archiwum Archidiecezjalnego w Katowicach, § 5 b. Archiwum sprawuje nadzór nad zasobem archiwalnym kurii metropolitalnej, parafii oraz innych podmiotów archidiecezji katowickiej.

- Przetwarzanie danych osobowych w kancelarii parafialnej. Wyzwania, obligacje i innowacje w świetle nowych przepisów unijnych i kościelnych (ks. Adam Sekściński, Inspektor ochrony danych, Kuria Metropolitalna Katowice).

Blok konserwatorski:

- Szkody i szkodniki. Atlas zniszczeń materiałów archiwalnych (Katarzyna Kwaśniewicz, AP Katowice);
- Konserwacja – sacrum czy profanum? (Danuta Skrzypczyk, Katarzyna Kwaśniewicz, AP Katowice).

W ramach konferencji jej uczestnicy mogli zapoznać się ze specjalistycznymi materiałami dla kancelarii i archiwów prezentowanymi przez firmę Beskid Plus z Cieszyina. Wszyscy również otrzymali publikację zawierającą teksty wygłoszonych referatów oraz kartę informacyjną pozwalającą na szybki kontakt z Archiwum Archidiecezjalnym i Państwowym w Katowicach, jak i pracownikiem Instytutu Archiwistyki i Historii UMK w Toruniu. Chciałam w tym miejscu podkreślić, że była to pierwsza tego rodzaju konferencja szkoleniowa dla duchowieństwa archidiecezji katowickiej w całej jej niespełna stuletniej historii, a prawdopodobnie także pierwsza tego rodzaju konferencja w Polsce.

Czy zatem w świetle dezyderatów z 1935 roku, przywołanych przeze mnie na początku (współpraca, edukacja, edycje inwentarzy), sytuacja polskich archiwów kościelnych w roku 1918/1919 oraz 2018/2019 różni się diametralnie? Przed 1939 rokiem archiwiści mówili o zaborcach i Wielkiej Wojnie jako o czynnikach i okolicznościach odpowiedzialnych za stan dezorganizacji sieci archiwów w Polsce, choć argument ten w mniejszym stopniu odnoszony mógł być do archiwów kościelnych. Z dzisiejszej perspektywy nie wystarczy jednak uzupełnienie tych okoliczności o II wojnę światową, zmianę granic państwowych oraz sytuację kościołów i związków wyznaniowych w latach 1945-1989. Nawet jeśli weźmiemy pod uwagę niepodważalne zasługi lubelskiego Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych, to jednak nie sposób nie zauważyć braku naukowo-metodycznego zaplecza dla archiwów

i archiwistów kościelnych ze strony katedr historii Kościoła istniejących przecież na każdym uniwersyteckim wydziale teologicznym w Polsce²⁶. Dopóki obowiązujące w kształceniu przyszłych polskich duchownych *Ratio studiorum* nie uwzględni w należytych proporcjach problematyki archiwalnej, a przygotowanie do pracy w kancelarii parafialnej pomijać będzie konieczność stosowania instrukcji kancelaryjnej, dopóty opis ks. Jana Kwołka z 1935 roku o zepchnięciu archiwaliów do ciemnych zakamarków, wilgotnych piwnic i na opuszczone strychy, pozostanie – niestety – aktualny.

Summary

**Cooperation between state and church archives
on supervision over a growing archival fonds**

One of the most fundamental roles of historical archives is developing an archival fonds. Its primary goal is to completely preserve for posterity documents of historical value that occur as an outgrowth of the fonds authors' activity. This function is becoming extremely important due to the mass production of documents and increased interest in the latest archival records. State and church archivists shared the concern for the existence of archival heritage in reborn Poland and it was already reflected in 1925, when it took a shape of a specific programme called "scientific organization of church archives", and later on "an action on Roman Catholic church archives". An inventory of church archives, conducted on a nationwide scale, became a basis for formulating demands that determined the areas of cooperation between church and state archivists at the 6th General Congress of Polish Historians in Vilnius, in 1935. These demands, which related to the education of church archivists and editions of church fonds inventories, remain still valid after almost one hundred years.

Słowa kluczowe: archiwa kościelne, archiwum parafialne, nadzór nad narastającym zasobem archiwalnym

Keywords: church archives, parish archive, supervision over a growing archival fonds

²⁶ M. Dębowska, *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 1956-2006*, Lublin 2006, s. 85-89; H. Dudała, *Archiwistyka kościelna. Problemy i wyzwania...*, s. 45-54.

Damian Sitkiewicz

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Nauk Humanistycznych

Czy (i komu) potrzebne są wstępy do inwentarzy archiwalnych?¹

Każdy absolwent studiów archiwistycznych (kierunku lub specjalności historycznej) pracujący w swoim zawodzie powinien umieć stworzyć inwentarz archiwalny do zespołu tudzież zbioru, który porządkuje w archiwum. Zarówno opracowanie inwentarza, jak i wstępu do niego, powinno stanowić immanentną część pracy archiwisty, szczególnie w archiwach państwowej sieci archiwalnej lub w innych jednostkach przechowujących dokumenty o wartości historycznej.

Zgodnie z podręcznikową definicją inwentarz archiwalny to pomoc archiwalna mająca na celu zabezpieczenie całości oraz ułatwienie dotarcia do dokumentów w obrębie jednego zespołu (zbioru) archiwalnego. Wedle propozycji H. Robótki, inwentarz archiwalny powinien składać się z następujących części:

- a) Wstępu, w którym powinno się opisać dzieje i organizację aktotwórcy, dzieje akt, a także informację o ich ewentualnym brakowaniu, mikrofilmowaniu, skanowaniu oraz o sposobie uporządkowania i stanie zachowania.
- b) Zasadniczego inwentarza, złożonego z ciągu opisów poszczególnych jednostek archiwalnych, najczęściej zgodnie z fizycznym ich układem w zespole (zbiorze)².

¹ Artykuł jest rozszerzoną wersją referatu wygłoszonego na konferencji naukowej pt. „Oblicza archiwów – wyzwania archiwistyki”, Siedlce 15.11.2018 r.

Opracowanie inwentarza archiwalnego wydaje się być najbardziej twórczą częścią pracy archiwisty. Zanim jednak archiwista przystąpi do pracy nad inwentarzem, jego praca powinna polegać na zapoznaniu się z materiałem archiwalnym, uważnej lekturze dokumentów, będącej *de facto* quasi-studiami nad podlegającą opracowaniu dokumentacji. Praca ta, mająca na celu m.in. odtworzenie pierwotnej struktury – układu poszczególnych jednostek archiwalnych w obrębie całego zespołu czy zbioru, powinna również pozwolić archiwście wyłuskać dane mogące posłużyć do napisania wstępu do inwentarza.

Należy przyjąć, że umiejętność samodzielnego napisania inwentarza, w tym również wstępu do niego, to nie tylko immanentna część pracy archiwisty, lecz także rozwijające jego kompetencje ćwiczenie, dzięki któremu pracownik „pracujący nad określoną dokumentacją” staje się specjalistą znającym najlepiej (lub niemal najlepiej) dane akta, tudzież inne materiały.

Wydaje się, że praca nad wstępem do inwentarza archiwalnego obrazuje, wbrew nazwie, aktywność archiwisty w końcowej, a nie w początkowej fazie pracy nad opracowaniem archiwaliów. Ten rodzaj wysiłku włożony przez archiwistę w opracowanie zespołu archiwalnego powinno się więc traktować jako zwieńczenie czy też ukoronowanie procesu twórczego pracowników archiwów. Stworzenie opracowania, będącego wstępem do inwentarza, może podjąć jedynie osoba mogąca wykazać się znajomością archiwaliów danego wytwórcy. W przeciwnym razie napisanie wstępu może nie tylko narażać archiwście wielu kłopotów, lecz także narażać opracowanie na błędy oraz niepotrzebne niedociągnięcia.

Zaleca się, aby wstępy do inwentarzy rządziły się pewnymi zasadami, z pomocą których istnieje możliwość stworzenia sprawnie i ciekawie napisanego tekstu, mogącego stanowić cenne źródło wiedzy nie

² H. Robótka, *Opracowanie i opis archiwaliów. Podręcznik akademicki*, Toruń 2010, s. 141, *Polski Słownik Archiwalny*, red. W. Maciejewska, Warszawa 1974, s. 38.

tylko dla archiwistów, lecz także dla badaczy bądź innych użytkowników pracowni naukowych³.

Idąc tropem Kazimierza Konarskiego (1886-1972) historyka i archiwisty, odwołajmy się do struktury wstępu – struktury będącej propozycją tego słynnego badacza. I tak za pierwszą część składową wstępu uznał on fragment noszący tytuł „Dzieje ustrojowe urzędu”⁴. Wydaje się, że jest to dział najbardziej ogólny w zestawieniu z innymi częściami wstępu. Aby zgłębić dzieje ustrojowe danego urzędu, (wyłączając inny rodzaj dokumentacji, np. spuścizn lub wszelkiego typu zbiorów), archiwista winien zgłębić się zarówno w treść dokumentów, które opracowuje, jak i odwołać się do wiedzy pozaźródłowej, o ile taka istnieje, np. w postaci opublikowanych już książek czy artykułów naukowych.

Wzornik tworzenia wstępu zakłada umieszczenie w następnej kolejności ustępu dotyczącego „Dziejów zespołu archiwalnego”. Pisanie historii danego zespołu jest charakterystyczne tylko dla archiwistyki. A oto, co na ten temat pisał K. Konarski:

Dziejów zespołu nie zna, nie notuje poza archivistą nikt. Jeśli on ich nie wydobydzie z akt i nie utrwali, będą stracone na zawsze. A przecież znajomość przeszłości zespołu jest niezbędna dla zrozumienia jego teraźniejszości. Trudno sobie wyobrazić archiwistę, który ma podjąć rekonstrukcję zespołu, a który nie wie i nie chce wiedzieć nic o jego losach, przeżyciach, wstrząsach, przekształceniach, podziałach, sukcesjach martwych czy żywych, odstąpieniach akt, rewindykacjach i ekstradycjach, dopływach, zrostach, brakowaniach, itd⁵.

Dzięki tej części opracowania możemy poznać wiele informacji o dziejach dokumentów, w tym m.in. dotyczących sukcesji danych archiwaliów, szczególnie wytworzonych przez urzędy, lecz niekiedy także przez osoby prywatne. Lektura tego fragmentu wstępu pozwoli zorien-

³ J. Łosowski, *Wspomnienia legionowe Kazimierza Konarskiego*, [w:] *Zarządzanie dokumentacją. Archiwistyka i koty. Księga jubileuszowa Profesor Haliny Robótki*, red. R. Degen, M. Jabłońska, W.K. Roman, Warszawa 2016, s. 219.

⁴ K. Konarski, *Wstęp do inwentarza zespołu archiwalnego. Zasady opracowania*, „Archeion”, t. XXI, 1952, s. 194.

⁵ Tamże, s. 195.

tować się, jak i gdzie dokumentację wytworzono, gdzie ją przechowywano oraz, nieco upraszczając, kto ją od kogo przejmował lub też gdzie i od kogo do kogo dokumenty trafiały, a także jak przebiegał proces przekazywania dokumentów z jednej instytucji do drugiej.

Kolejna część składowa wstępu to „Charakterystyka archiwalna zespołu”, grupująca takie zagadnienia jak: tytuł zespołu, granice chronologiczne, granice terytorialne, rozmiar zespołu i procentowy stan zachowania. Wszystkie te zagadnienia powinny być dla archiwisty zrozumiałe. Dodajmy jedynie, iż w wypadku rozmiaru zespołu mamy na myśli dokumentację ustawioną na półce, ewentualnie nośnik, na przykład płytę CD lub DVD. Dane w tym zakresie podajemy zazwyczaj w metrach bieżących i w jednostkach archiwalnych. O procentowym stanie zachowania możemy mówić wówczas, jeśli wiemy, ile dokumentacji danego zespołu archiwalnego się zachowało w zestawieniu z tym, ile tej dokumentacji faktycznie wytworzono. Jeśli takimi danymi dysponujemy, możemy wówczas taką informację zamieścić we wstępie do inwentarza.

Następny fragment mieszczący się we wstępie do każdego inwentarza archiwalnego powinien dotyczyć „Struktury archiwalnej zespołu”, w którym należy zawrzeć co najmniej kilka zagadnień, zwłaszcza takich jak: informacja o typie kancelarii, która wyprodukowała (zgromadziła) omawiane dokumenty, komplikacje własne zespołu archiwalnego, jego części składowe. W części tej umieszcza się także dane odnośnie do serii dokumentów, pomocy archiwalnych i informacje na temat sygnatur.

Charakterystyka techniczna materiału aktowego wraz z fragmentem tekstu dotyczącym fizycznego stanu zachowania akt to dwie kolejne, jakże ważne dla czytelnika informacje. Obok nich, równie istotne wydaje się poinformowanie czytelnika o brakowaniu dokumentów danego zespołu (zbioru). W tej części podejmuje się także problem analizy metod porządkowania i inwentaryzacji zespołu.

Pod koniec wstępu zamieszcza się zestawienie bibliograficzne zawierające informacje o dokumentach, do których odwołuje się w opracowaniu, oraz cytowaną w nim literaturę.

Zastanówmy się, skąd w ogóle bierze się postawione w tytule pytanie: „czy potrzebne i komu są wstępy do inwentarzy archiwalnych”?

Sformułowanie pytania o wspomnianej wyżej treści bierze się z faktu, iż inwentarze, a tym samym także wstępy do nich, przygotowuje się coraz rzadziej w ramach prac personelu placówek państwowej sieci archiwalnej. Podczas kwerend prowadzonych w kilkudziesięciu archiwach państwowych i ich oddziałach zauważyłem, że w okresie PRL, w latach 90. XX w. oraz w pierwszej dekadzie XXI w. powstawało znacznie więcej inwentarzy archiwalnych niż po 2010 r. Częstokroć osoba wizytująca pracownię naukową spotka się li tylko ze spisem zdawczo-odbiorczym przygotowanym przez archiwa zakładowe istniejące w ramach struktury danego wytwórcy. Rezygnacja z przygotowania inwentarza, w tym również ze wstępu do niego, może wynikać z wielu czynników. Należy do nich bez wątpienia zaliczyć nawał pracy w zakresie przejmowania dokumentacji z archiwów zakładowych podległych placówek. Wynika stąd problem narastającego zasobu archiwalnego, którego obecnie nie uznaje się za nowość, lecz jako immanentne, nie w pełni rozwiązane zagadnienie zarządzania archiwami od kilkunastu co najmniej lat. Ostatnimi czasy zarządzenia NDAP zalecały archiwom zintensyfikowanie prac w zakresie digitalizacji oraz retrokonwersji. W wielu przypadkach więc archiwistom przydziela się zupełnie inne zadania niż przygotowanie inwentarzy oraz wstępu do nich. W tym miejscu należy podkreślić, iż z powyżej zarysowanych przyczyn jednostki archiwalne w nowo przejmowanych zespołach często nie są paginowane i ogólnie rzecz biorąc nie są przygotowane do udostępniania dla użytkowników z zewnątrz. Powróćmy jednak do kwestii inwentarzy. Ich przygotowanie nie jest traktowane jako priorytet w archiwach państwowych, a liczba przejmowanych dokumentów przekracza możliwości wykonania wszelkich czynności związanych z opracowaniem danego zespołu archiwalnego, w tym także sporządzenia inwentarzy i wstępu do nich⁶.

Należałoby zatem zapytać: „komu w dzisiejszych czasach zależy na pisaniu wstępów lub ich czytaniu, komu są one potrzebne, itp.?” Takie pytanie najpierw należy zadać użytkownikom pracowni nauko-

⁶ C. Biernat, *Prace zespołu naukowo-badawczego na temat kształtowania narastającego zasobu archiwalnego w roku 1974*, „Archeion”, t. 63, 1975, s. 313-315.

wych i osobom korzystającym z archiwaliów. Czy są im one potrzebne, niezbędne?

Zastanówmy się zatem czego badacz, będący naukowcem lub fascynatem-amatorem szuka w inwentarzu archiwalnym? Bez wątpienia spisu jednostek, na których podstawie może wytypować interesujące go dokumenty. Jest to oczywiście możliwe jedynie wówczas, gdy spis jednostek w inwentarzu lub w ramach spisu zdawczo-odbiorczego jest przygotowany na tyle przejrzysty, że zamawiający będzie wiedział co zamawia. Często bowiem spotykamy się ze spisami zawierającymi dane, które na nic bliżej nie wskazują – na przykład spisy nazwisk. W takich przypadkach prowadzenie przez badaczy kwerend archiwalnych mija się z celem lub, ze względu na nieopracowaną ewidencję, jest bardzo utrudnione.

Czy w związku z tym jakieś znaczenie dla historyków korzystających z materiałów archiwalnych mają wstępy do inwentarzy. Spróbujmy wyjaśnić to zagadnienie. Dla czytelników (użytkowników pracowni naukowych) wstępy do inwentarzy mogą stanowić w pewnym sensie przewodnik po zespole (zbiorze). Za sprawą ich lektury istnieje możliwość uzyskania wielu cennych dla historyków informacji, których poznanie niekiedy byłoby bardzo trudne lub wręcz niemożliwe. Wstęp do inwentarza to swoiste opracowanie o charakterze naukowym, odzwierciedlające stan wiedzy o zespole widziany oczami historyka-archiwisty. I choć nie każdy z korzystających zagłębia się w treść inwentarzowego wstępu, może być on źródłem wielu przydatnych w badaniach informacji. Na przykład przed przystąpieniem do działalności badawczej nad leżącą w sferze naszych zainteresowań problematyką warto skorzystać ze wstępu, przy którego pomocy możemy ustalić, czy dany zespół, o ile on sam nie jest przedmiotem naszych badań, stanowi cenne dla nas źródło. Szczególnie istotne w tym miejscu mogą okazać się informacje o rozmiarze zespołu oraz procentowym stanie zachowania akt. Dane te mogą być niezwykle przydatne dla badacza, bowiem na ich podstawie można ocenić, czy w ogóle istnieje sens czytania dokumentów, które zamierzamy poddać przeglądowi w poszukiwaniu interesujących nas treści. Być może

zachowana dokumentacja nie będzie pozwalała na przeprowadzenie badań naukowych lub charakter istniejących dokumentów pozwoli jedynie na odtworzenie niewielkiego wycinka wydarzeń lub faktów w ramach prowadzonej narracji⁷.

W przypadku dużych zespołów, szczególnie tych o rozbudowanej strukturze, dzięki „dobrze ułożonemu” inwentarzowi, możemy w prosty i szybki sposób zapoznać się z układem j.a., co ułatwia zaplanowanie i realizację kwerendy archiwalnej.

Jeśli prowadzone badania naukowe dotyczą dziejów danego urzędu, jego struktury bądź typu kancelarii i obiegu pism wstęp inwentarzowy stanowi wprost nieocenioną pomoc dla badającego, będąc jak gdyby gotową podbudową do dalszych badań i dociekań. Zarysowanie przez archiwistę ww. zagadnień, o których pisze on we wstępie, nie są zazwyczaj wyczerpującymi opracowaniami naukowymi, lecz ustaleniami wstępnymi, które warto kontynuować i zgłębiać. Tak więc dla badaczy materiał ze wstępu może stanowić pewną wskazówkę lub też poszlakę sygnalizującą istnienie pewnych cennych materiałów, które archiwista zacytował w przygotowanym przez siebie opracowaniu. O podobnej wartości poznawczej możemy mówić w przypadku fragmentów wstępu poświęconych zarówno „Zawartości zespołu”, jak i „Analizie metod porządkowania”.

Panujący obecnie postęp w dziedzinie upowszechniania wiedzy i informacji przy pomocy Internetu powinien także przyczynić się do rozpowszechniania szeregu danych, takich jak choćby opisy jednostek archiwalnych – retrokonwersja i in., mogących służyć do ułatwienia korzystania z zasobów archiwalnych „bez wychodzenia z domu”. Równie przydatne wydaje się także zamieszczanie w Internecie wstępów do inwentarzy. Pomijając kwestię praw autorskich, działanie takie wydaje się zasadne nie tylko z punktu widzenia potrzeb badaczy, lecz także ze względu na potrzebę upowszechniania nauk archiwistycznych. Zamiesz-

⁷ W. Kwiatkowska, *Wpływ zasady proveniencji na metodykę opracowania zasobu archiwalnego w Polsce*, [w:] *Toruński Konfrontacje Archiwalne. Teoria Archiwalna. Wczoraj – Dziś – Jutro*, red. W. Chorańczewski, A. Rosa, T. 2, Toruń 2011, s. 145.

czenie tego typu treści powinno mieć na celu właśnie takie zadanie. Oprócz tego, najciekawsze i najistotniejsze wstępy do inwentarzy warto publikować w czasopismach i na stronach internetowych poświęconych problematyce szeroko rozumianej archiwistyki⁸.

Postępująca era komputeryzacji, związana z nią digitalizacja, a także przeprowadzanie nieustannej wręcz retrokonwersji to bez wątpienia ogromna pomoc dla zawodowych historyków i archiwistów, a także dla innych osób zajmujących się z różnych względów naukami historycznymi. Pomimo wielu tych i innych zdobyczy w dziedzinie unowocześniania, warto jednak pamiętać, że działania archiwisty to nie tylko „ślepe wklepywanie rekordów” do sytemu czy układanie na półkach przywiezionej z urzędów lub od osób prywatnych dokumentów, ale przede wszystkim badanie archiwaliów, ich rozpoznawanie, archiwizowanie oraz przede wszystkim szczegółowa analiza.

Innymi słowy, w dzisiejszych czasach odnosi się wrażenie, że z zawodu historyka-archiwista „zrobiono” technika-archiwistę, czyli ktoś na kształt pracownika archiwum zakładowego, w którego pracy nie jest potrzebna znajomość dokumentów, lecz wystarczy przyjmowanie materiałów do archiwum, ich ewidencjonowanie, itp. Archiwista, którego nie zachęca się do pracy intelektualnej, ma zdecydowanie inny ogłód archiwum oraz jego zawartości⁹. Pracownik ten nie jest przeznaczony do pracy nad dokumentacją jednego wytwórcy lub do materiałów z jednej epoki (na przykład z okresu carskiego zaboru), dlatego więc nie może być on również przewodnikiem po niej. Taka sytuacja prowadzi do niekorzystnej sytuacji, gdy archiwa państwowej sieci archiwalnej zatrudniają osoby nieposiadające nie tylko orientacji w przechowywanym w danym archiwum zasobie, ale również niezainteresowanych materia, w której się poruszają – dokumentacją. Warto dodać, że archiwistyka, będąc nauką pomocniczą historii, pozostaje na jej usługach – dlatego warto, aby archiwista był również historykiem.

⁸ Tamże, s. 155.

⁹ I. Gass, *Pożegnanie PSIAK-a, „Archeion”*, t. CXIII, 2012, s. 384-387.

Humanistyczny charakter historii, a tym samym archiwistyki, sprawia, że pomiędzy czytającym dokumentację, a treścią tekstu zawartą w dokumentach tworzy się pewnego rodzaju więź, za której sprawą możliwa jest aktywna lektura dokumentów. Czynniki ten zaś sprawia, że praca archiwisty, choć wydawać się może nudna i monotonna, staje się atrakcyjniejsza i o wiele ciekawsza. Dzięki niej archiwista „przestaje być” urzędnikiem, a „staje się” znawcą i specjalistą w zakresie poznania określonych archiwaliów. Za sprawą tworzenia części opisowej inwentarza „staje się” także twórcą – pisząc wstęp, korzysta z umiejętności nabytych na studiach jako historyk. *De facto* przygotowywanie inwentarza stanowi najbardziej twórczą część pracy archiwisty, o ile osoba zatrudniona na tym stanowisku nie przygotowuje artykułów naukowych lub książek o tematyce historycznej. Działalność jednak o charakterze wydawniczym często nie mieści się w oficjalnie przewidzianych obowiązkach pracowników archiwów. Zazwyczaj więc tego rodzaju aktywność jest prywatną inicjatywą danego pracownika, mającego skonkretyzowane zainteresowania w zakresie archiwistyki, tudzież historii. Takie działania należą jednak do rzadkości, pracownicy zaś nie mają obowiązku ich wykonywania. Swoje zainteresowania rozwijają zazwyczaj po pracy.

Wróćmy jednak do wstępu, do inwentarza. Warto zwrócić uwagę na charakter jego przygotowywania – naukowy lub quasi-naukowy. Płyń stąd wniosek, że zachęcenie pracowników do przygotowywania wstępów stanowi preludium do stworzenia systemu, dzięki któremu wzrosną kompetencje kadry, a tym samym poprawi się także jakość opracowania dokumentacji archiwalnej. Bowiem obecnie archiwa państwowe zmagają się z problemem narastającego zasobu archiwalnego, w związku z czym kadra jest kierowana do innych zadań, takich jak przejmowanie dokumentacji itp. Wiele czasu poświęcają archiwiści na wdrażanie programu retrokonwersji.

Tymczasem stworzenie systemu, będącego *de facto* powrotem do starych wypróbowanych wzorców klasycznej archiwistyki, może przynieść korzyści wszystkim zainteresowanym stronom. Są nimi nie tylko sami archiwiści i przychodzący do archiwum goście, lecz także kadra

zarządzająca – kierownicy i dyrektorzy sieci archiwów oraz innych placówek kultury. Z uwagi na twórczy i aktywny charakter pracy nad inwentarzem oraz wstępem do niego, kadrze zarządzającej powinno zależeć na ich przygotowaniu przez pracowników, zwłaszcza jeśli zależy im na wysokim poziomie pracy merytorycznej w miejscu pracy. Rzecz jasna, przygotowanie wstępu stanowi jeden z elementów „podtrzymywania” wysokiego poziomu pracy merytorycznej.

Argumentem mogącym przemawiać za koniecznością położenia nacisku na przygotowanie wstępów i zasadniczych części inwentarzy jest także brak orientacji archiwistów w zasobie archiwum, co przekłada się na problemy zarówno ze znalezieniem dokumentacji oraz niekiedy nawet z jej rozpoznaniem na półce regału w magazynie archiwalnym¹⁰.

Ważne jest również to, aby konkretny pracownik był odpowiedzialny za opracowanie, w tym także za przygotowanie inwentarza archiwalnego i wstępu do niego w obrębie dokumentów z jednej epoki lub określonego rodzaju. Warto więc, aby archiwista specjalizował się w opracowaniu na przykład dokumentów z epoki nowożytnej, inny zaś materiałów archiwalnych z okresu PRL. Wiąże się to nie tylko z wyrobieniem pewnych umiejętności, na przykład czytania określonych dokumentów, lecz także z postawieniem na specjalizację pracowników, a poprzez to pogłębienie ich kompetencji oraz stworzenie sprawnej organizacji pracy. Dzięki temu uniknie się także chaosu mogącego wynikać z opracowania za każdym razem dokumentów innego gatunku (wytwórcy) przez różnych, często dobranych przypadkowo, pracowników.

Być może jednym z powodów niechęci do opracowania wstępów inwentarzowych jest brak tego rodzaju aktywności podczas toku studiów – w czasie wykładów i na ćwiczeniach, a także przy odbywaniu praktyk studenckich w archiwach. W przypadku tych ostatnich częstokroć ważniejsze wydają się inne sprawy, takie jak „wklepywanie” danych do komputera lub też podobne czynności, które w żaden sposób nie stanowią,

¹⁰ Na potrzebę tworzenia wstępów do inwentarzy wskazywała również Międzynarodowa Rada Archiwów. Zob.: A. Laszuk, *Standardy Międzynarodowej Rady Archiwów – od praktyki do teorii?*, [w:] *Toruński Konfrontacje Archiwalne...*, dz. cyt., s. 229.

a przynajmniej nie powinny stanowić jakiegokolwiek elementu praktyki studenckiej. Zamiast wprowadzenia praktyk, z których *de facto* absolwent historii niczego nowego się nie dowie, warto poddać planowanie tego rodzaju działań analizie i zastanowić się na wprowadzeniem jej w życie¹¹.

Podsumowując, warto pamiętać, że archiwista to humanista, a w jego pracy mogą być przydatne nie tylko lektura dokumentów, lecz także literatury zarówno specjalistycznej, jak i pięknej. W gestii dyrektorów archiwów i kadry zarządzającej jest stworzenie warunków, w których archiwista stanie się nie tylko urzędnikiem, ale także twórcą, mogącym rozwijać umiejętności lub nabywać je w toku pracy.

Summary

Are (and by whom) entries to archival inventories required?

The author of this article ponders over the usefulness of archival inventories for users of archive scientific laboratories. These discussions concentrate on two groups of inventory users – on the one hand archivists, i.e. potential authors of inventories and their entries, and on the other users of the latter, i.e. scientists or other people interested in their content. Additionally, this article includes principles that must be followed in order to make a correct entry to an inventory, considering all its ‘components’. The question raised by the author in the title of this work implies that inventories, and at the same time their entries, are made less and less frequently by state archives employees. The author, however, concentrates his analysis mainly on the rationale for creating inventories and their usefulness for users of scientific laboratories and the Internet. For that reason he attempts to analyse the job characteristics and tasks of a historian and archivist, taking into account, in particular, the most creative nature of the latter’s activity as well as the needs of researchers and other users of scientific laboratories and archives. Finally, the author tries to justify the rationale behind creating entries to inventories in contemporary archives from the archivists and historians’ point of view.

Słowa kluczowe: archiwista, archiwistyka, archiwum, inwentarz archiwalny, wstęp do inwentarza archiwalnego, archiwista, funkcja archiwum

Keywords: archivist, archive, archival science, archival inventory, entry do the archival inventory

¹¹ Zob. A. Łosowska, *Studenckie wolontariackie staże archiwalne. Z doświadczeń Archiwum Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie*, [w:] *Zarządzanie dokumentacją. Archiwistyka i koty...*, s. 250.

Piotr Falkowski¹

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Wydział Nauk Historycznych

Brakowanie akt w okresie międzywojennym w Archiwum Państwowym w Poznaniu Oddział w Bydgoszczy²

Uwagi wstępne

Celem niniejszego artykułu jest omówienie brakowania akt w okresie międzywojennym na podstawie zachowanych materiałów archiwalnych Archiwum Państwowego w Poznaniu, Oddział w Bydgoszczy. W rozważaniach skupiono się na ostatnim etapie brakowania, czyli na przesyłaniu wniosków ze spisami akt kategorii A bądź B w celu ich zaopiniowania przez bydgoskie archiwum. Wybór tego etapu został podyktowany zachowanymi archiwaliami.

W okresie międzywojennym termin brakowanie akt definiowano jako czynność, która miała na celu określenie kategorii akt i przypisanie ich do właściwej grupy oraz wydzielenie przedawnionej dokumentacji kategorii B³. Współcześnie rolę brakowania akt odgrywa selekcja archiwalna, która jest dwustopniowa, pierwsza czynność polega na ocenie wartości dokumentacji, zaś druga na wydzieleniu do brakowania⁴.

¹ Pracownik Archiwum Państwowego w Bydgoszczy.

² Artykuł jest rozszerzoną wersją referatu wygłoszonego na konferencji naukowej II Siedleckie Spotkania Archiwoznawcze pt. „Archiwa w Polsce: wczoraj – dziś – jutro. 100 lat archiwów państwowych”, Siedlce 14-15.02.2019 r.

³ G. Kalerński, *Brakowanie akt*, Warszawa 1934, s. 11-12.

⁴ H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 37.

Literatura

W latach 1918-1939 nie ukazało się zbyt wiele publikacji dotyczących brakowania archiwalnego. Można stwierdzić za Marią Tarakanowską, że rozwiązania praktyczne (normatywy prawne) wyprzedziły rozważania teoretyczne⁵.

Dwie publikacje okresu międzywojennego można uznać za prace wzorcowe z zakresu archiwistyki, pierwsza pióra Kazimierza Konarskiego pt. *Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania*, zaś druga autorstwa Ryszarda Przelaskowskiego pt. *Program prac wewnętrznych w archiwach nowożytnych*. Obie prace w małym stopniu odnosiły się do brakowania akt. Kazimierz Konarski uważał, że brakowanie akt było jedną z najtrudniejszych czynności archiwalnych. Zauważył, że problem brakowania akt pojawił się wraz z masowym wytwarzaniem akt, przez co archiwista był zmuszony do ich oceny. Trudność polegała na tym, że archiwista nie był w stanie przewidzieć, jakie akta w przyszłości będą w polu zainteresowań badaczy, co utrudniało obiektywny osąd⁶. Ryszard Przelaskowski w swojej publikacji nie omawiał bezpośrednio problemu brakowania akt, jednakże w tekście odniósł się do zagadnienia. We wstępie zauważył, że brakowanie należało do kompetencji archiwistów⁷. Ryszard Przelaskowski w swojej publikacji omawiał zachowanie zespołów archiwalnych w registraturach, przy czym w przypisie odniósł się do możliwości racjonalnego brakowania akt, dzięki czemu zespół miał być „oczyszczany z balastu”. Zauważa, że po takim procesie zespół byłby formalnie fragmentaryczny, lecz w pełni zachowałby swoją zawartość tekstową⁸. Takie podejście archiwistów międzywojennych świadczy o ich świadomości odnośnie problemu brakowania akt.

⁵ M. Tarakanowska, *Problem brakowania akt w Polsce w świetle przepisów i literatury archiwalnej w latach 1918-1965*, „Archeion”, t. XLVI, 1967, s. 52.

⁶ K. Konarski, *Nowożytna archiwistyka polska i jej zadania*, Warszawa 1929, s. 134.

⁷ R. Przelaskowski, *Program prac wewnętrznych w archiwach nowożytnych*, Warszawa 1935, s. 6.

⁸ Tamże, s. 20.

Najwięcej publikacji omawiających problem brakowania akt ukazało się na łamach „Archeionu”⁹. Większość publikacji ogólnikowo omawiała temat. Na szczególną uwagę zasługują dwa artykuły. Pierwszy autorstwa Bronisława Pawłowskiego pt. *Nieco o brakowaniu akt*, bowiem w nim w sposób szczegółowy zarysowywano problem brakowania akt okresu międzywojennego¹⁰. Natomiast Adam Moraczewski w artykule pt. *Sprawa przekazywania akt administracji rządowej do archiwów państwowych w świetle obowiązujących* skupił się na analizie normatywów dotyczących przekazywania akt administracji rządowej do archiwów państwowych¹¹. Dodatkowych informacji na temat brakowania akt można odszukać w sprawozdaniach Wydziału Archiwów Państwowych, które były publikowane na łamach „Archeionu”¹². Do dnia dzisiejszego nie zachowały się archiwalia po Wydziale Archiwów Państwowych, bowiem po powstaniu warszawskim akta wydziału zostały zniszczone przez Niemców¹³.

Archiwiści międzywojenni dodatkową wiedzę czerpali z publikacji, które ukazywały się w ramach kursów archiwalnych. W ramach tej serii wydawniczej wydano dwie publikacje poświęcone brakowaniu akt. Pierwsza pt. *Brakowanie akt* autorstwa Gustawa Kaleńskiego ukazała się w 1934 r. W niej omówiono termin i genezę brakowania. Kaleński proponował wartościowanie akt w ramach kategorii archiwalnych oraz przedstawił kryteria ich oceny. Ponadto udzielił wskazówek praktycznych, jak postępować z aktami w czasie procesu brakowania¹⁴.

Drugą istotną pracą była broszura Stefana Stosyka pt. *Przepisy o przechowywaniu akt w administracji publicznej (komentarz)*. Przytoczono

⁹ K. Konarski, *Z zagadnień nowożytnej archiwistyki polskiej*, „Archeion”, t. I, 1927, s. 106-124; B. Pawłowski, t. I, „Archeion”, t. III, 1928, s. 23-29; A. Moraczewski, *Sprawa przekazywania akt administracji rządowej do archiwów państwowych w świetle obowiązujących przepisów*, „Archeion”, t. XV, 1937-1938, s. 35-48; T. Manteuffel, *Brakowanie akt w świetle ankiety Międzynarodowego Instytutu Współpracy Umysłowej*, „Archeion”, t. XV, 1937-1938, s. 49-57.

¹⁰ B. Pawłowski, *Nieco o brakowaniu akt*, „Archeion”, t. III, 1928, s. 23-29.

¹¹ A. Moraczewski, *Sprawa przekazywania akt administracji rządowej do archiwów państwowych w świetle obowiązujących przepisów*, „Archeion”, t. XV, 1937-1938, s. 35-48.

¹² M. Tarakanowska, dz. cyt., s. 52.

¹³ A. Rybarski, *Wydział Archiwów Państwowych*, „Archeion”, t. XVII, 1948, s. 196.

¹⁴ G. Kaleński, *Brakowanie akt*, Warszawa, 1934.

w niej literalnie przepisy z Uchwały Rady Ministrów z dnia 21 grudnia 1931 roku o przechowywaniu akt w urzędach administracji publicznej. Następnie Stosyk dokonał analizy przepisów dotyczących przechowywania, brakowania, wydzielania, przekazywania i niszczenia akt w administracji publicznej¹⁵.

Poza wyżej wymienionymi można dodatkowo wskazać dwie publikacje kursów archiwalnych, w których poruszano temat brakowania. Pierwsza autorstwa Tadeusza Manteuffela pt. *Wykaz akt wskazówki praktyczne*, natomiast druga pióra Gustawa Kaleńskiego pt. *Prowadzenie składnic akt wskazówki praktyczne*¹⁶.

Po 1945 r. niewiele powstało opracowań na temat brakowania akt w okresie międzywojennym. Większość prac w sposób syntetyczny omawia wyżej wymienione zagadnienie. Spośród opublikowanych artykułów do najważniejszych należą prace: Haliny Robótki pt. *Archiwa Państwowe i reforma biurowości w Polsce międzywojennej*, Mieczysława Motasa pt. *O przepisach archiwalnych w Polsce międzywojennej (1918-1939)* czy też Roberta Degeny pt. *Urzednicy, selekcja i brakowanie dokumentacji w Polsce w XX wieku*¹⁷.

Na szczególną uwagę zasługuje publikacja pt. *Archiwa Państwowe w II Rzeczypospolitej* autorstwa Ireny Mamczak-Gadkowskiej. Jeden rozdział książki został poświęcony gromadzeniu archiwalnemu okresu mię-

¹⁵ S. Stosyk, *Przepisy o przechowywaniu akt w administracji publicznej (komentarz)*, Warszawa, 1936.

¹⁶ T. Manteuffel, *Wykaz akt wskazówki praktyczne*, Warszawa 1935; G. Kaleński, *Prowadzenie składnic akt, wskazówki praktyczne*, Warszawa 1937.

¹⁷ A. Bachulski, *Szkice archiwalne*, Warszawa, 1952; M. Tarakanowska, *Problem brakowania akt w Polsce w świetle przepisów i literatury archiwalnej w latach 1918-1965*, „Archeion”, t. XLVI, 1967, s. 43-55; M. Motas, *Zarys dziejów w kancelarii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach 1918-1931*, „Archeion”, t. XLIII, 1966, s. 155-164; M. Motas, *Z dziejów kancelarii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach 1931-1939*, „Archeion”, t. XLIV, 1966, s. 213-219; M. Motas, *O przepisach archiwalnych w Polsce międzywojennej (1918-1939)*, „Archeion”, t. XLVIII, 1968, s. 111-136; M. Motas, *Kancelarie, registratury i archiwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz placówek zagranicznych RP w latach 1918-1933*, „Archeion”, t. LIII, 1970, s. 132-152; H. Robótka, *Archiwa Państwowe i reforma biurowości w Polsce międzywojennej*, „Archeion”, t. XCIII, 1994, s. 83-95; R. Degen, *Urzednicy, selekcja i brakowanie dokumentacji w Polsce w XX wieku*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, pod red. A. Górkę, K. Latawca, D. Magiera, t. III, cz. 2, Lublin-Siedlce, 2010, s. 545-555.

dzywojennego. Autorka omówiła w nim brakowanie, wydzielanie akt, normatywy archiwalne oraz działania archiwów państwowych na rzecz nadzoru archiwalnego. Dodatkowo przedstawiła literaturę dotyczącą zagadnienia brakowania i wydzielania akt¹⁸.

Normatywy archiwalne

Reskrypt Rady Regencyjnej z 31 lipca 1918 r., jak i również dekret z 7 lutego 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami nie traktowały o brakowaniu akt¹⁹. Pierwsza wzmianka o brakowaniu pochodziła z Rozporządzenia Rady Ministrów z 28 października 1920 r. w sprawie biurowości ministerstw, w artykule dziewiątym zapisano, że przekazywanie akt z registratur do archiwów państwowych lub ich niszczenie miało odbywać się w porozumieniu z zarządzeniem archiwów²⁰. W 1923 r. ukazały się dwa okólniki, które traktowały o zakazie niszczenia akt bez zgody archiwów państwowych. Pierwszy został wydany 25 listopada 1923 r. przez Prezesa Rady Ministrów Wincentego Witosa, zaś drugi ukazał się 7 grudnia 1923 r. i został wydany przez Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Wniosując po drugim okólniku można postawić tezę, że urzędy nie przestrzegały paragrafu dziewiątego z rozporządzenia dotyczącego biurowości ministerstw²¹.

W 1931 r. zakończono prace nad przepisami dotyczącymi reform kancelarii i przechowywania akt w urzędach administracji państwowej. 24 sierpnia 1931 r. Rada Ministrów wydała uchwałę o przepisach kancelaryjnych w administracji państwowej. Nowe przepisy kancelaryjne wprowadziły: jednolite przepisy dla administracji, zdecentralizowaną kancelarię, system bezdziennikowy, spis spraw i wykazy akt. 21 grudnia 1931 r. wydano uchwałę o przechowywaniu akt w urzędach administra-

¹⁸ I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006, s. 221-239.

¹⁹ S. Sierpowski, D. Matelski, *Dzieje Archiwistyki Polskiej. Wybór źródeł*, Poznań, 1988, s. 9-30; *Dekret z dnia 7 lutego 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami* (Dziennik Prawa Państwa Polskiego, nr 14 poz. 182).

²⁰ S. Tamże, s. 44.

cji państwowej. Przepisy wprowadziły: podział na kategorie A i B, czas i miejsce przechowania akt, definicję składnicy akt, ewidencje wydzielania akt, przekazywanie akt kategorii A do archiwum państwowego, brakowanie akt kategorii B, wizytację składnic, przechowywanie akt tajnych i poufnych²².

Uchwała o przechowywaniu akt wyróżniała następujące cele wydzielania:

- a) zaliczenie akt do właściwej kategorii,
- b) przechowywanie w składnicy przez dłuższy okres czasu akt kategorii A i B ze względu na możliwość ich wykorzystania do bieżącej pracy urzędu,
- c) przekazanie akt kategorii A do właściwego archiwum państwowego, jeżeli akta nie są potrzebne do załatwiania spraw,
- d) zniszczenie akt kategorii B po utracie przez nie przydatności dla urzędu (jednakże wcześniej należało wydzielić akta prywatne)²³.

Uchwała w sposób ogólny proponowała proces wydzielania akt. Najpierw urzędnik prowadzący składnicę miał dokonywać wydzielania w porozumieniu z referentem komórki organizacyjnej, której dotyczyły akta. Następnie kierownik urzędu rozpatrywał wnioski powzięte przy wydzielaniu akt. Normatyw przewidywał możliwość wieloetapowej akceptacji wniosków po wydzieleniu, np. instancja nadrzędna wobec urzędu mogła zastrzec sobie prawo do wyrażenia ostatecznej zgody. Ostatnią czynnością było zawiadomienie właściwego archiwum państwowego o zamiarze przekazania kategorii A lub o zamiarze zniszczenia akt kategorii B. Archiwum miało dwa miesiące na udzielenie odpowiedzi urzędowi, jeżeli tego nie dokonało to urząd mógł wykonać zamierzone czynności. Akta przekazywane do archiwum miały być uporządkowane według systemu, w jakim były układane w urzędzie, do przesyłki z aktami miał być załączony spis akt, względnie przy aktach, które

²¹ I. Mamczak-Gadkowska, dz. cyt. s. 225.

²² Tamże, s. 229-230.

²³ S. Stosyk, dz. cyt., s. 12. W okresie międzywojennym za akta prywatne uchodziły dokumenty osób prywatnych, które były dołączane do akt spraw czy też pism, np. świadectwo szkolne kandydata na wolny etat dołączone do wniosku o pracę.

były układane w systemie liczb kolejnych, należało załączyć pomoce kancelaryjne. Koszt przekazania akt pokrywały urzędy. Akta przeznaczone na zniszczenie sprzedawano do papierni w celu przerobienia na masę papierową. Obowiązek wydania szczegółowych przepisów o przechowywaniu akt miały wydać urzędy. Normatywy miały powstać w porozumieniu z Wydziałem Archiwów Państwowych²⁴.

W latach 1935-1937 następujące instytucje przygotowały i wydały przepisy dotyczące przechowywania akt: Ministerstwo Opieki Społecznej, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, Ministerstwo Skarbu, Główna Komenda Policji Państwowej, Ministerstwo Sprawiedliwości, Ministerstwo Spraw Zagranicznych. Ponadto Wydział Archiwów Państwowych w latach 1933-1934 zaopiniował przepisy dla Ministerstwa Komunikacji, Ministerstwa Poczty i Telegrafów, Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego oraz Ministerstwa Spraw Wojskowych²⁵.

Brakowanie akt w Archiwum Państwowym w Poznaniu, Oddział w Bydgoszczy

W zespole archiwalnym Archiwum Państwowe w Poznaniu, Oddział w Bydgoszczy zachowały się trzy jednostki archiwalne poświęcone brakowaniu akt w latach 1934-1939. Pierwszy poszyt dotyczy brakowania akt własnych i pochodzi ze sprawy z 1934 r. Zawartość pism odnosiła się do zaopiniowania podziału akt na kategorie archiwalne A i B oraz ich czasu przechowywania. Kierownik Archiwum Państwowego w Poznaniu, Oddziału w Bydgoszczy Tadeusz Esmann zwrócił uwagę, że wypowiedzenie się na temat podziału akt na kategorie A i B był utrudniony dla niego, bowiem registratura oddziału bydgoskiego dopiero tworzyła się w miarę napływu nowych spraw, zaś większość pozycji z wykazu akt miała wartość teoretyczną dla bydgoskiego archiwum. Następnie zazna-
czył problem kwalifikacji powtarzalnych akt o tej samej treści, np. okół-

²⁴ Tamże, s. 12-13.

²⁵ I. Mamczak-Gadkowska, dz. cyt., s. 231-233.

niki, stwierdził, że najlepszym rozwiązaniem byłoby tych akt nie kwalifikować do kategorii A w urzędach niższej instancji, jedynie należało je przypisywać do kategorii A w urzędach centralnych, gdzie je wytwarzano. Zdaniem bydgoskiego archiwisty wszystkie akta kasowe oraz sprawy niepodlegające rejestracji należy po 10 latach wyłączyć do kategorii B. Postulował, że należy robić przegląd akt z rozdziału X wykazu akt (akta tajne) co 20 lat w celu sprawdzenia, czy coś wartościowego się nie zachowało²⁶.

Kolejna jednostka dotycząca brakowania zawierała wyłącznie spis akt komorniczych wybrakowanych przez Prokuraturę Sądu Okręgowego w Bydgoszczy²⁷.

Trzeci poszyt zawiera najwięcej wartościowych informacji na temat brakowania akt w okresie międzywojennym przez urzędy, sprawy w nim zawarte pochodzą z lat 1937-1939. Większość spraw dotyczyło zaopiniowania spisów akt kategorii B przeznaczonej na zniszczenie, tylko dwie sprawy odnosiły się do spisów z kategorią A.

Na początku 1937 r. Prezes Sądu Okręgowego w Bydgoszczy wystosował pismo w sprawie udzielenia zgody na zniszczenie akt sądowych z lat 1921-1925, wydzielania akt dokonał na podstawie przepisów z 1900 r. W tak wyjątkowej sytuacji oddział bydgoski wystosował pismo z zapytaniem do Poznania, czy nie istniały nowsze rozporządzenia odnośnie brakowania akt w administracji sądowej oraz czy pracownik archiwum mógłby udać się do archiwum sądowego z wizytacją w celu oceny akt. Archiwum Państwowe w Poznaniu udzieliło odpowiedzi, w której zaznaczono, że archiwista bydgoski miał udać się do sądu w celu zbadania akt pod kątem przydatności dla historii państwa. Tadeusz Esmann udał się na wizytację archiwum sądowego, po dokonaniu oględzin stwierdził, że stan akt uniemożliwił ich ocenę, ponieważ już były przygotowane na zniszczenie. W tym momencie sprawa zakończyła się²⁸.

²⁶ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy (dalej: APB), Archiwum Państwowe w Poznaniu, Oddział w Bydgoszczy, sygn. 66, brak paginacji (dalej: bp)

²⁷ Tamże, sygn. 68, bp.

²⁸ Tamże, sygn. 67, bp.

W 1938 r. Sąd Grodzki w Lubawie przesłał spis akt przeznaczonych do zniszczenia. Na zniszczenie przeznaczono pięć rzeczowych grup akt, a mianowicie:

1. akta komornicze z lat 1909-1919,
2. akta komornicze z lat 1920-1926,
3. akta egzekucji komorniczych z lat 1927-1937,
4. akta egzekucyjne sądu z lat 1930-1932,
5. zbiory luźnych pism egzekucyjnych należności sądowych do dnia 31 marca 1933 r.

Archiwum bydgoskie przesłało sprawę do Wydziału Archiwów Państwowych, gdzie ją rozpatrzono, po czym odesłano do Bydgoszczy, udzielając odpowiednich upoważnień, które umożliwiały: korespondencję z sądem, zaopiniowanie wniosków, wydanie opinii dla sądu. Archiwum po otrzymaniu wymaganych zgód odesłało odpowiedź do sądu. Uznano, że spis był zbyt ogólnikowy, aby na jego podstawie dokonać oceny. Dodatkowo w odpowiedzi pouczone, że jeżeli akta nie miały walorów historycznych, można było je zniszczyć, było to ostatnie pismo wysłane w tej sprawie²⁹.

Dwie sprawy zostały skierowane do Wydziału Archiwów Państwowych przez Prokuraturę Okręgową w Bydgoszczy. Pierwszy wniosek dotyczył zaopiniowania akt do zniszczenia. Brakowaniu podlegały akta prokuratorskie dotyczące wykonania wyroków z lat 1929-1935 oraz akta podręczne z lat 1929-1937. Wydział przekazał sprawę do Archiwum Państwowego w Poznaniu, które następnie skierowało ją do Oddziału w Bydgoszczy. Na początku pisma z Poznania zwrócono uwagę, że spisy były sporządzone w sposób ogólnikowy i na ich podstawie nie można było wykonać oceny. Aktom nie nadano obowiązujących kategorii archiwalnych. Ponadto zaznaczono, że akta dotyczące wyroków powinny być przechowywane do momentu prawomocnego zakończenia sprawy. Dodatkowo wydelegowano Tadeusza Esmanna na wizytację archiwum sądowego, jego zadaniem było zaopiniowanie akt przygotowanych do zniszczenia. Należy nadmienić, że wybór archiwisty nie był przypadko-

²⁹ Tamże.

wy, wybrano kierownika bydgoskiego archiwum, ponieważ najlepiej znał się na lokalnych sprawach, co mogło być pomocne przy ocenie akt. W czasie wizytacji archiwista miał otrzymać do pomocy doświadczonego urzędnika sądowego. 17 maja 1938 r. została wydana pozytywna opinia odnośnie zniszczenia akt³⁰.

Druga sprawa z Prokuratury Sądu Okręgowego w Bydgoszczy toczyła się w tym samym czasie, jak wyżej omawiany wniosek. Analogicznie jak w poprzednim przypadku wniosek najpierw skierowano do Wydziału Archiwów Państwowych, po czym został przesłany do Archiwum Państwowego w Poznaniu, zaś na końcu trafił do Archiwum Państwowego w Poznaniu, Oddział w Bydgoszczy w celu merytorycznego załatwienia. Ocenie podlegały spisy akt przeznaczonych na zniszczenie dotyczące nadzoru administracji nad więzieniem w Bydgoszczy oraz akta dotyczące administracji Prokuratury Sądu Okręgowego w Bydgoszczy. Podobnie jak w poprzednim wypadku, zalecono odbycie wizytacji archiwum sądowego, jednakże w tym przypadku Tadeusz Esmann otrzymał wytyczne dotyczące wartościowania akt. Spostrzeżono, że część akt dotyczących więzienia i spraw administracyjnych mogły mieć charakter historyczny. Zalecenia dotyczyły przekwalifikowania akt z kategorii B na A. Dla akt dotyczących nadzoru nad więzieniem należało zbadać, czy nie zawierały, np. wykazów lub statystyki. Natomiast dla akt administracyjnych trzeba było zbadać sprawy, czy nie zawierały informacji na temat: listów z pogrózkami, biblioteki, naruszenia granicy czy statystyki karalności. Z pierwszego spisu przekwalifikowano do kategorii A 22 pozycje dotyczące więzienia, akta miały dotyczyć: sprawozdań, budowy więzienia, kontroli więzienia, nadzoru nad więźniami, podań więźniów, sprawy administracyjnych. Z drugiego spisu przekwalifikowano do kategorii A 11 spraw dotyczących: rozporządzeń z okresu I wojny światowej, rozporządzeń ministerialnych, akt zbiorowych, wizytacji prokuratury, sprawozdań i opieki nad więźniami. Dodatkowo Tadeusz Esmann zasugerował, żeby akta zbiorowe dotyczące spraw personalnych przesu-

³⁰ Tamże.

nać do kategorii A. W otrzymanych spisach zaznaczono kilka błędnych tytułów oraz stwierdzono brak 8 poszytów³¹.

W 1938 r. Archiwum Państwowe w Poznaniu, Oddział w Bydgoszczy otrzymało wniosek z Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej w Toruniu z prośbą o zaopiniowanie spisów akt kategorii A i B. Tadeusz Esmann zakwestionował przydział do kategorii A dzienników podawczych oraz pocztowych książek nadawczych z lat 1920-1932. Stwierdził, że format książek był zbyt duży do przechowywania i po za tym mogła jeszcze być wykorzystywana w bieżącej administracji komendy. W celu rozwiązania wątpliwości Tadeusz Esmann zwrócił się o pomoc do Archiwum Państwowego w Poznaniu, które udzieliło wytycznych odnośnie postępowania z aktami policyjnymi. Na wstępie zaznaczono, że komendy policji nieumiejętnie wartościowały akta. Ponadto uznano, że dzienniki podawcze stanowiły ważne źródło historyczne, natomiast książki pocztowe można było zaliczyć do kategorii B, jeżeli jednak posiadałyby cenne informacje to należało wydłużyć ich czas przechowywania. Przełożeni z Poznania nakazali bydgoskiemu archiwistcie udanie się do Komendy Wojewódzkiej w celu wizytacji składnicy akt. Ponadto poproszono o przesłanie dokładniejszych spisów akt przez policję. W odpowiedzi Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Toruniu dostarczyła dokładniejsze spisy, dodatkowo poinformowała, że będą niszczone akta wytworzone do 1928 r., ponadto poproszono o przybycie z wizytą do składnicy akt, ponieważ wystąpiły problemy natury archiwalnej przy wartościowaniu akt. Urzędnicy z komendy przesunęli z kategorii A do kategorii B książki pocztowe, książki doręczeń, kwitariusze z odbioru korespondencji, książki przydziału korespondencji, książki pokwitowań korespondencji, książki listów poleconych.

Tadeusz Esmann zwrócił się do Wydziału Archiwów Państwowych z prośbą o udzielenie zgody na wizytację składnicy policyjnej. Na początku września udzielono pozytywnej odpowiedzi, dodatkowo w piśmie udzielono trzech pouczeń odnośnie brakowania akt w jednostkach policji:

³¹ Tamże.

1. Brakowanie dubletów. Jeżeli w registraturach komendy zachowałyby się zdublowane pisma, np. sprawozdania, pisma okólne, zarządzenia to należy wybrać jedną registraturę, w której miano zachować oryginalny egzemplarz, zaś pozostałe należało zniszczyć.
2. Brakowanie akt posterunków policji. W tych jednostkach policyjnych wytwarzano najmniej akt kategorii A. W momencie udzielania wskazówek Wydział Archiwów Państwowych był na etapie konsultacji z Komendą Główną Policji Państwowej w Warszawie projektu wartościowania akt posterunków. Projekt miał na celu zachowywanie całych registratur kilku typowych posterunków z danego obszaru. Poproszono, aby przedstawić propozycję zachowania do wieczystego przechowywania akt jednego bądź dwóch posterunków z terenu działania Komendy Wojewódzkiej Policji Państwowej w Toruniu. Wybór typowego posterunku miałby być dokonany w porozumieniu z komendą główną.
3. Akta tajne zakwalifikowane do kategorii B. Wydział Archiwów Państwowych stał na stanowisku, że dokumentacja tajna była ważnym źródłem historycznym. Zaproponowano trzy możliwości postępowania z tajnymi aktami kategorii B. Pierwszym było przesłanie akt do archiwum w celu ich zaopiniowania, drugie rozwiązanie polegało na wysłaniu archiwisty w celu zaopiniowania akt w składnicy policyjnej, trzecie zakładało przeniesie akt tajnych z kategorii B do kategorii A (poza posterunkami policji) i wydłużenie czasu ich przechowywania w składnicy do 30 lat lub przekazanie do archiwum państwowego do depozytu.

Po wizytacji składnicy akt Tadeusz Esmann wystosował następujące wnioski pokontrolne:

- a) poprosił o przeniesienie z kategorii A do B wszystkich akt pochodzących z lat 1919-1928, które miały tytuły: książka pocztowa, książka doręczeń korespondencji, książka pocztowych doręczeń korespondencji, książkę zewnętrzną korespondencji, książkę pokwitowań korespondencji, kwestionariusz z odbio-

ru korespondencji przez kurierów, książkę przydziału korespondencji w Toruniu,

- b) poprosił o przeniesienie z kategorii B do A wszystkich pism dotyczących: tworzenia, reorganizowania i kasowania posterunków, komisariatów, komend powiatowych z lat 1919-1928,
- c) przeniesie ze spisów kategorii B do A akt Urzędu Śledczego z lat 1927-1928 oraz książki dyżurów oraz książki stacyjnej Brygady Lotnej z 1928 r.,
- d) o odszukanie i włączenie do kategorii A wszystkich okólników i rozkazów własnych oraz z Komendy Głównej w Warszawie z lat 1920-1928,
- e) włączenie do kategorii A akt Urzędu Śledczego dotyczących zarządzeń ogólnych, które powstały w wyniku tworzenia wykazów przestępczości w latach 1927-1928.

W dalszej części wniosków Tadeusz Esmann zalecił, aby aktualne materiały archiwalne stanowiące logiczną całość wydzielać i przechowywać w składnicy aż do momentu wygaśnięcia ich aktualności lub częściowego wygaśnięcia, nie zalecał rozszywania akt. Zgodził się na przyjęcie akt oraz zasugerował, że przekazania akt powinny odbywać się w odstępach pięcioletnich. Odnośnie zaleceń dotyczących akt tajnych wstrzymał się od opinii aż do wydania odpowiednich zaleceń przez ministerstwo oraz komendę główną.

Komenda Wojewódzka Policji Państwowej w Toruniu uwzględniła wszystkie uwagi Tadeusza Esmanna oraz przesłała pismo dotyczące przekazania akt kategorii A oraz spisy kategorii B przeznaczonych na zniszczenie.

Po zakończeniu sprawy Tadeusz Esmann przesłał sprawozdanie do Wydziału Archiwów Państwowych z postępowania z aktami komendy policji. W swoim sprawozdaniu odniósł się do wskazówek, które otrzymał z Wydziału. Na początku odniósł się do zagadnienia przechowywania dubletów. Akta dotyczące działalności policji w powiecie miała przechowywać Komenda Powiatowa Państwowej Policji. Natomiast akta dotyczące działalności policji w obrębie kilku powiatów lub wojewódz-

twą miał przechowywać Urząd Śledczy w Toruniu. Akta personalne oraz administracyjne wszystkich jednostek policji miały być przechowywane w składnicy komendy wojewódzkiej. Poszczególne instancje policyjne miały gromadzić m.in. okólniki, sprawozdania, zarządzenia własne oraz okólniki i zarządzenia innych władz, które dotyczyły wyłącznie działania na ich obszarze. O takim układzie przechowywania akt zaważyły miały względy organizacyjne i kompetencyjne. Komendy powiatowe, komisarjaty i posterunki były organami działającymi w terenie. Natomiast urząd śledczy był władzą kierowniczą w zakresie służb śledczych dla całego województwa, zaś komenda wojewódzka załatwiała sprawy personalne, administracyjne dla wszystkich jednostek.

W drugiej części sprawozdania odniósł się do akt posterunków policji. Przy wyborze typowego posterunku, którego registratura miałaby w całości trafić do archiwum, kierowano się następującymi kryteriami: etnicznymi, gospodarczymi i politycznymi. Dodatkowo posterunek powinien znajdować się przy granicy oraz przy arterii komunikacyjnej, ponadto mieszkańcy powinni być zróżnicowani pod względem materialnym, gospodarczo, politycznie i narodowościowo. Komenda wojewódzka wskazała posterunek tczewski, który spełniał wszystkie te wymogi.

W trzecim i ostatnim aspekcie sprawozdania poruszano problem brakowania akt tajnych. Tadeusz Esmann uważał, że „Akt tajnych w Komendzie Wojewódzkiej jest stosunkowo niedużo, można je zaliczyć prowizorycznie do kat. A”. Uważał, że niewielkie ilości akt tajnych należy przekwalifikowywać do kategorii A. Innym rozwiązaniem było wydelegowanie urzędnika w celu oceny akt tajnych. Gorzej sytuacja wyglądała w komendach powiatowych, gdzie znacznie więcej było akt tajnych i wydelegowanie pracownika wiązało się z większymi kosztami. Oddział bydgoski w magazynach posiadał dużo miejsca do przechowywania tajnych akt, lecz na przeszkodzie stał brak regałów oraz mało liczny personel. Najwygodniejszym rozwiązaniem byłoby przechowywanie tych akt w policyjnych składnicach, lecz prawdopodobnie one mają ograniczone miejsce. Kolejnym aspektem, na który zwrócono uwagę było różnorodne nadawanie klauzuli tajności w poszczególnych instancjach poli-

cyjnych. Tajność większości spraw była krótka, lecz z punktu widzenia archiwalnego klauzula obejmowała dłuższy okres. Ponadto pisma tajne łączono z pismami jawnymi, co utrudniało brakowanie akt. Komisje brakujące akta nie posiadały odpowiednich kompetencji, takowe posiadali wyłącznie referenci i kierownicy, którzy załatwiali sprawę tajną. Dokumenty tajne należało odpowiednio przechowywać. Proponowano dwa rozwiązania, pierwsze zakładało przekwalifikowanie akt jawnych do klauzuli tajne, lecz na przeszkodzie stał brak kompetencji komisji brakującej akta, drugie rozwiązanie sugerowało wydzielanie akt tajnych akt zwykłych, lecz to byłoby sprzeczne z zasadą proveniencji.

Na zakończenie Tadeusz Esmann zaznaczył problem z rozkazem nr 719 Komendy Głównej Policji Państwowej z 19 marca 1937 r., który stanowił o przechowaniu i niszczeniu książek służbowych i akt jednostek policyjnych. Zastrzeżenia wzbudzał paragraf dziewiąty, który określał pertynencję terytorialną archiwów. Zapis paragrafu odnosił się do granic województwa pomorskiego sprzed 1938 oraz do dwóch powiatów: bydgoskiego oraz wyrzyskiego z województwa poznańskiego. Pominięto powiaty, które włączono do województwa pomorskiego po reformie z 1938 r., nie uwzględniono powiatów: inowrocławskiego, szubińskiego, lipnowskiego, nieszawskiego, rypińskiego, włocławskiego. Proponował rozwiązanie, które miało polegać na podzieleniu nowo włączonych powiatów granicą chronologiczną, czyli akta komend wytworzone do 1938 r. byłyby przekazywane do właściwych archiwów państwowych sprzed 1938 r., natomiast akta wytworzone po 1938 r. trafiałyby do archiwum bydgoskiego. Tadeusz Esmann podkreślił minusy swojego pomysłu „Pomijając możliwości nieporozumień na tle drobnych różnic poglądów archiwalnych przy ocenianiu wartości akt brakowanych obawiać należy się rozbicia zespołu akt policyjnych”.

4 listopada 1938 r. Wydział Archiwów Państwowych odesłał odpowiedź do archiwum bydgoskiego. Stwierdzono w nim, że Komenda Główna wraz z ministerstwem pracują nad zmianą rozkazu 719. Głównie opracowywano przydzielanie do kategorii A i B. Do kategorii B miały być zaliczane akta posterunków, poza kilkoma typowymi, które należało

zaliczyć do wieczystego przechowywania. Do kategorii B zaliczano także akta komisariatów, za wyjątkiem komisariatów wybranych oraz ksiąg zarządzeń i opisów komisariatów. Miano prawie w całości zachowywać akta komend powiatowych. Większość akt Komend Wojewódzkich, Urzędów Śledczych oraz Komendy Głównej miała być zaliczana do kat. A. Dodatkowo miał zostać wydłużony okres przechowywania akt kategorii B w policyjnych składnicach akt. Odnosnie akt tajnych nie chciano się wypowiedzieć. Archiwa prawdopodobnie nie mogłyby przechowywać tajemnicy państwowej w magazynach w depozycie. Po 50 latach akta tajne powinny utracić swój charakter. Poza tym wskazano, że archiwa nie miały wystarczającego personelu, aby zająć się klasyfikowaniem akt na tajne i zwykłe. Rozszerzenie granic województwa pomorskiego automatycznie zmieniło paragraf dziewiąty rozkazu 719. Archiwum w Bydgoszczy miało przejmować akta ze wszystkich jednostek policyjnych podległych Komendzie Wojewódzkiej w Toruniu. Jeżeli jakieś akta zostały przekazane do innego archiwum, powinny być zwrócone do Bydgoszczy³².

W marcu 1939 r. Oddział Państwowego Banku Rolnego w Grudziądzu zwrócił się do archiwum bydgoskiego z wnioskiem informującym o fakcie przystąpienia do brakowania akt czynności z 1927 r., powołując się na przepisy dotyczące prowadzenia archiwów w Państwowym Banku Rolnym. W piśmie ujęto akta przeznaczone do zniszczenia, które pochodziły z wydziałów: sekretariat, księgowość, kredyty długoterminowe, kredyty krótkoterminowe, agrarny, fundusz administracyjny. Archiwum Państwowe w Poznaniu, Oddział w Bydgoszczy skierowało zapytanie do Wydziału Archiwów Państwowych odnośnie kompetencji archiwów państwowych wobec akt bankowych, przy czym zaznaczono, że nie posiadali żadnej instrukcji o przechowywaniu akt z Państwowego Banku Rolnego. Odpowiedź z wydziału nadeszła dopiero pod koniec maja 1939 r., co wiązało się z opóźnieniem wydania decyzji w wyniku czego Bank mógł automatycznie przystąpić do niszczenia akt. Warto wspomnieć o odpowiedzi wydziału, bowiem w niej stwierdzono, że spi-

³² Tamże.

sy akt były kontrolowane przez kierownika archiwum centralnego Państwowego Banku Rolnego, czyli przez Gustawa Kaleńskiego, który w przeszłości pracował w ministerstwie i był uznawany za specjalistę odnośnie brakowania akt. Autorytet Kaleńskiego był niepodważalny, co wiązało się z zapewnieniem, że podjęte przedsięwzięcie przez gruzdzicki bank było sprawdzone i dobrze wykonane. Bydgoskie archiwum wydało z opóźnieniem zgodę na brakowanie akt³³.

Pięć spraw dotyczących brakowania akt sądowych i prokuratorskich miało miejsce w 1939 r. Proces opiniodawczy przebiegał w taki sam sposób, a mianowicie Sądy Grodzkie w Kowalewie, Brześciu Kujawskim Lubawie i Wąbrzeźnie oraz Prokuratura Sądu Okręgowego w Gdyni przesłały spis akt przeznaczonych na zniszczenie do Wydziału Archiwów Państwowych w celu ich zaopiniowania, po zapoznaniu się ze spisami, wydział udzielił im zgody i przesyłał sprawę do wiadomości Archiwum Państwowemu w Poznaniu, Oddział w Bydgoszczy. Wyjątek stanowił Sąd Grodzki w Wąbrzeźnie, który przesłał spisy do oddziału bydgoskiego, który je automatycznie odesłał do Warszawy. Sprawa została rozpatrzona pozytywnie przez wydział, po czym sprawę przesłano z powrotem do Bydgoszczy. W Sądzie Grodzkim w Kowalewie wybrakowano akta komornicze z lat 1929-1932 przy czym ze spisów akt przeznaczonych do zniszczenia wykreślono cztery sprawy, po jednej z każdego rocznika, i przeniesiono je do kategorii A jako typowe. W Brześciu Kujawskim zniszczono sprawy karne z lat 1926-1927. W Sądzie Grodzkim w Lubawie wybrakowano: akta egzekucji, komornicze, egzekucji należności sądu, akta opiekuńcze, akta w sprawach cywilnych, upominawcze, akta pochodziły z lat 1933-1934. W Sądzie Grodzkim w Wąbrzeźnie przeznaczono na zniszczenie akta komornicze z lat 1927-1929. W gdyńskiej prokuraturze wybrakowano akta prokuratorskie z lat 1920-1921 i 1930-1931³⁴.

³³ Tamże.

³⁴ Tamże.

Zakończenie

W wybranych archiwaliach bydgoskiego archiwum z okresu międzywojennego został przedstawiony ostatni etap brakowania akt. Był to proces złożony, w uproszczeniu polegający na wysłaniu wniosku wraz ze spisami zdawczo-odbiorczymi akt przez urzędy do instytucji archiwalnej, zaopiniowanie wniosku i spisów przez archiwistę oraz wydanie decyzji w sprawie brakowania akt. Z zachowanych spraw wynika, że najwięcej problemów było po stronie urzędów, bowiem nie potrafiły właściwie sporządzić spisów lub źle wartościowały akta, co implikowało wizytacje składnic.

W okresie międzywojennym powstało mało literatury dotyczącej brakowania akt. Większość publikacji ukazała się na łamach „Archeionu” lub w ramach kursów archiwalnych. Prace publikowane w „Archeionie” dotyczyły założeń teoretycznych, natomiast wydawnictwa kursów omawiały wskazówki praktyczne. Należy jednakże zauważyć, że archiwiści międzywojenni dostrzegali problem brakowania akt, np. publikacje Kazimierza Konarskiego czy też Ryszarda Przelaskowskiego. Po 1945 r. temat brakowania akt w okresie międzywojennym nie wzbudzał większego zainteresowania wśród badaczy.

Na początku istnienia państwa polskiego nie było normatywów prawnych dotyczących brakowania akt. Reskrypt Rady Regencyjnej oraz dekret archiwalny nie stanowiły o brakowaniu akt. Pierwsze wzmianki pojawiły się w Rozporządzeniu Rady Ministrów z 1920 r. dotyczące biurowości ministerstw, w nim zakazano niszczenia akt bez zgody archiwów państwowych. Dopiero przepisy z 1931 r. o przechowywaniu akt w urzędach administracji państwowej uregulowały kwestię brakowania akt. Przepisy zostały sformułowane w sposób ogólnikowy po to, aby inne urzędy mogły je wykorzystać do stworzenia własnych przepisów.

Pomimo niepełnej realizacji przepisów z 1931 r. należy wskazać istotny fakt, w akcie tym uregulowano powiązania archiwów państwowych z urzędami. Archiwa mogły kontrolować składnice urzędów oraz wpływać na proces brakowania akt. Każdy urząd miał obowiązek infor-

mować archiwum o zamiarze brakowania, dzięki temu archiwa mogły wydać odpowiednie opinie odnośnie akt przeznaczonych na zniszczenie. Dodatkowo archiwa miały prawo wpływu na wybór akt do wieczystego przechowywania³⁵.

Wzrost brakowania akt można zaobserwować dopiero w drugiej połowie lat 30 XX wieku. Było to spowodowane późnym wprowadzeniem przepisów archiwalnych dotyczących przechowywania i brakowania akt. Ponadto urzędnicy nie zajmowali się brakowaniem akt, co wiązało się z narastaniem akt w registraturach i składnicach akt. Archiwiści w celu zwiększenia kontroli nad brakowaniem akt zaczęli wizytować składnice urzędów oraz sprawowali nadzór nad niszczeniem akt³⁶.

W zachowanych materiałach archiwalnych Archiwum Państwowego w Poznaniu Oddział w Bydgoszczy można zaobserwować kilka interesujących aspektów. Na początek należy zwrócić uwagę na procedurę załatwiania spraw dotyczących brakowania akt. Wniosek mógł wpłynąć do archiwum na dwa sposoby, urząd mógł wniesć sprawę bezpośrednio do bydgoskiego archiwum lub wysłać pismo do instancji wyższych, które rozpatrywały wniosek lub przysłały go do Bydgoszczy w celu merytorycznego załatwienia. Archiwum w Bydgoszczy musiało posiadać odpowiednie upoważnienia władz wyższej instancji do korespondencji z urzędami oraz do opiniowania ich akt. Jeżeli pracownik bydgoskiego archiwum nie wiedział, jak załatwić sprawę, kierował zapytanie do przełożonych w Poznaniu bądź w Warszawie. W odpowiedzi dostawał odpowiednie wytyczne odnośnie postępowania z brakowanymi aktami. Przy ocenie spisów akt kategorii A lub B często archiwista odbywał wizytacje składnicy urzędów w celu skontrolowania poprawności spisów z aktami. Po dokonaniu oględzin akt najczęściej wydawano decyzję odnośnie dalszego postępowania.

W sprawach opiniowanych przez bydgoskie archiwum można zaobserwować rodzące się kryteria selekcji archiwalnej. Przy brakowaniu akt prokuratury bydgoskiej Wydział Archiwów Państwowych skłaniał

³⁵ R. Degen, dz. cyt., s. 550.

³⁶ I. Mamczak-Gadkowska, dz. cyt., s. 233-234.

się do zachowania akt unikatowych dotyczących nadzorowanego więzienia. Natomiast przy brakowaniu akt policyjnych sugerowano zachowanie jednej typowej registratury komisariatu policji z terenu województwa pomorskiego. Uważano, że należy brakować dublety. W trakcie wartościowania akt egzekucyjnych starano się wyróżnić sprawy szczególne,

Teoretycznie posiadają wartość archiwalną tylko takie akty egzekucyjne, które dotyczyły egzekucji przeprowadzonej na majątku ludzi znanych w życiu politycznym, społecznym, naukowym czy literackim, względnie akta dotyczące wypadków, gdzie przedmiotem egzekucji były wybitne dzieła sztuki lub zabytki. Poza tym istnieć mogły sprawy charakterystyczne. Na przykład anormalny wynik egzekucji, który kwalifikuje się na cenną przesłankę w dziedzinie historii gospodarczej³⁷.

Tadeusz Esmann stał na stanowisku, że warto zachowywać akta personalne. Można to zaobserwować przy sprawie dotyczącej brakowania akt prokuratury bydgoskiej czy też akt policyjnych. Ponadto starał się wartościować akta pod względem informacyjnym, np. wartościowanie ksiąg policyjnych³⁸.

Konfrontując tworzące się kryteria brakowania akt ze znanymi obecnie klasycznymi kryteriami selekcji archiwalnej zawartymi w *Archiwistyce* można zaobserwować, że w okresie międzywojennym stosowano kryteria: znaczenia twórcy, wartości informacyjnej, niepowtarzalności informacyjnej, niepowtarzalności tekstów, typowości, unikatowości oraz dawności³⁹.

Ostatnim ciekawym aspektem brakowania akt w okresie międzywojennym jest fakt nieświadomego tworzenia się kategorii BE. Przy aktach tajnych lub przy aktach długo przechowywanych zalecano ich przeglądanie po upływie określonego czasu.

³⁷ APB, Archiwum..., sygn.. 67, bp.

³⁸ Tamże.

³⁹ H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, dz. cyt., s. 38-42.

Summary

**Files disposal in the interwar period
at State Archives in Poznań, Bydgoszcz Department**

The purpose of this article is to discuss the disposal of documents preserved at the State Archives in Poznań, Bydgoszcz Department, in the interwar period. It focuses on the disposal carried out in 1934-1939 since some sources from that period have survived. This work includes archival materials collected at the State Archives in Bydgoszcz. Additionally, it presents literature on the subject and selected legal norms of the interwar period. The last stage of the disposal, in which the Bydgoszcz Archive gave its opinion on applications sent by offices together with hand-over registers, has been scrupulously examined. In some cases, a Bydgoszcz archivist was forced to visit a file store himself to check if works on documents were conducted in an appropriate manner. After issuing an opinion, a decision regarding files was made.

Słowa kluczowe: *Archiwum Państwowe w Poznaniu Oddział w Bydgoszczy, brakowanie akt, okres międzywojenny*

Keywords: *State Archives in Poznań Bydgoszcz Department, Files disposal, interwar period*

Maciej Obrębski¹

Podstawy prawne i procedura rewindykacji archiwaliów utraconych po 1945 roku²

Nie tylko II wojna światowa, ale także zmiany ustrojowe, które miały miejsce zaraz po jej zakończeniu, wywarły ogromny wpływ na losy i stan zachowania prywatnych archiwaliów w Polsce. Ogromna ich część uległa zniszczeniu lub konfiskacie na rzecz Skarbu Państwa, mimo braku podstaw prawnych ku temu. Dopiero po upływie ponad 70 lat od tego, tj. w latach 90. XX wieku, spadkobiercy byłych właścicieli mogli podjąć działania prawne zmierzające do odzyskania tychże archiwaliów. Procedura restytucji wiąże się z licznymi komplikacjami, co sprawia, że postępowania sądowe są bardzo długotrwałe. Wedle najlepszej wiedzy autora do końca 2018 roku zakończyły się jedynie dwie sprawy o wydanie archiwaliów. Wbrew pozorom nie oznacza to nierealności osiągnięcia zamierzonego celu. Jako że zasady sądowego postępowania cywilnego wymagają przedstawienia wszystkich dowodów już w samym pozwie, niezbędne jest wnikliwie przygotowanie się do tejże procedury.

¹ Adwokat specjalizujący się w sprawach reprivatyzacyjnych, ze szczególnym uwzględnieniem mienia podworskiego. Wykonuje zawód w ramach kancelarii Obrębski Adwokaci i Radcowie Prawni w Poznaniu.

² Artykuł jest rozszerzoną wersją referatu wygłoszonego na konferencji naukowej II Siedleckie Spotkania Archiwoznawcze pt. „Archiwa w Polsce: wczoraj – dziś – jutro. 100 lat archiwów państwowych”, Siedlce 14-15.02.2019 r.

Podstawy prawne przejęcia ruchomości na rzecz Skarbu Państwa wskazywane przez przedstawicieli Skarbu Państwa

1. Kodeks cywilny austriacki, ALLGEMEINES BÜRGERLICHES GESETZBUCH (tzw. ABGB), Powszechna Księga Ustaw Cywilnych (Patent cesarski z dnia 1 czerwca 1811 r.)

Podmioty zastępujące Skarb Państwa w sprawach restytucyjnych w przypadku terytoriów II RP, na których obowiązywał ABGB, często powołują się na przepisy dotyczące zasiedzenia, a więc nabycia prawa własności archiwaliów wskutek ich długotrwałego posiadania, nawet w stanie świadomości o braku tytułu prawnego do tych ruchomości. ABGB przewidywał następujące postanowienia w tym zakresie.

§ 312. **Rzeczy zmysłowe ruchome dostają się w posiadanie przez fizyczne ujęcie, zabranie lub zachowanie;** rzeczy zaś nieruchome przez wstąpienie, zrobienie miedzy, ogrodzenie, odznaczenie lub uprawianie. Posiadanie rzeczy niezmysłowych czyli praw otrzymuje się przez ich używanie w imieniu własnem.

§ 314. Posiadanie praw jako też **rzeczy zmysłowych** nabywa się albo bezpośrednio, przez objęcie w swoją moc praw i rzeczy jeszcze niczych, albo **pośrednio, przez objęcie w swoją moc prawa lub rzeczy do drugiego należących.**

§ 326. Kto z powodów prawdopodobnych rzecz przez siebie posiadaną za swoją uważa, ten jest posiadaczem w dobrej wierze. **Posiadaczem w złej wierze jest ten, kto wie, lub z okoliczności domniemywać się powinien, iż rzecz w jego posiadaniu będąca, należy do kogo innego.** Dla omyłki co do czynu lub dla niewiedomości o przepisach ustawy, można być bezprawnym, lecz w dobrej wierze posiadaczem.

Warta analizy pod tym kątem jest sprawa archiwaliów należących do rodziny Tarnowskich rozpoznawana przez Sąd Najwyższy. W swoim postanowieniu z dnia 1 marca 2017 r. Sąd Najwyższy wskazał, że:

Decydujące znaczenie dla stwierdzenia, czy w chwili objęcia nieruchomości w posiadanie Skarb Państwa powinien był wiedzieć o tym, że nie ma do tego tytułu prawnego, **ma ocena czy błędne zastosowanie prze-**

pisów dekretu [o przeprowadzeniu reformy rolnej z dnia 6 września 1944 roku, Dz.U. z 1945 r. Nr 3 poz. 13 z późn. zm. – przyp. M.O.]. – **skutkujące bezprawnym przejęciem nieruchomości – może być uznane za usprawiedliwione w okolicznościach konkretnego przypadku** [podkr. – M.O.]. Tak byłoby np. wtedy, gdyby o błędnym przejęciu nieruchomości zdecydowała nieprawidłowość danych co do powierzchni nieruchomości, za którą Skarb Państwa nie odpowiadał i której nie mógł z łatwością dostrzec³.

Pomimo tego trzeba zaznaczyć, że przepisy dekretu o reformie rolnej nie dawały jakichkolwiek podstaw do usprawiedliwionego przekonania o zgodności z prawem przejęcia archiwaliów na rzecz Skarbu Państwa. W dekrete nie znajduje się bowiem żaden przepis mówiący o przejściu ruchomości na rzecz Skarbu Państwa, co powoduje, że nie może być mowy o działaniu przez organy wykonujące dekret w błędnym, acz usprawiedliwionym przekonaniu o posiadaniu legitymacji do podejmowanych działań mających na celu włączenie archiwów do zasobu państwowego. Jak podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 stycznia 2016 roku:

Dekret z 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej przewidywał pozbawienie właścicieli ziemskich prawa własności wymienionych w art. 2 i 6 nieruchomości ziemskich oraz przedmiotów związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego lub przedsiębiorstwa przemysłu rolnego, a więc niezbędnych do dalszego gospodarczego, rolniczego wykorzystywania wywłaszczonych nieruchomości ziemskich. W akcie tym nie została natomiast ani w sposób ogólny, ani w sposób szczegółowy uregulowana kwestia przejęcia przez Państwo ruchomości i wyposażenia budynków mieszkalnych, innych niż wyżej wskazane⁴.

W związku z tym natomiast „nie można przyjąć dobrej wiary u wnioskodawcy skoro nastąpiło to wbrew przepisom dekretu PKWN”⁵.

Ponadto odrzucenia wymaga zarzut naruszenia art. 294 ABGB, który stanowił, że:

³ Sąd Najwyższy (dalej: SN), sygn. akt: IV CSK 261/16.

⁴ Tamże, sygn. akt: I CSK 94/15

⁵ Postanowienie SN z dnia 9 października 2015 r., sygn. akt: IV CSK 473/13.

Przez przynależność rozumie się to wszystko, cokolwiek jest z rzeczą **trwale** połączone. Przynależnością jest nie tylko przyrostek rzeczy, dopóki od niej nie jest odłączonym, ale także rzeczy podrzędne, bez których rzecz, główna nie mogłaby być używaną, albo które ustawa lub właściciel do ciągłego używania rzeczy głównej przeznaczył⁶,

który został podniesiony przez przedstawicieli Skarbu Państwa w sprawie ruchomości rodziny Tarnowskich stanowiących wyposażenie zamku w Dzikowie. Nie ma bowiem, co oczywiste, żadnego fizycznego spoiwa łączącego trwale archiwalia stanowiące zbiory dokumentów bądź innych materiałów archiwalnych z nieruchomością podlegającą przejściu na podstawie dekretu o reformie rolnej.

2. Dekret z 7 lutego 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami (art. 7 i 16) (Dz. Praw. Nr 14 poz. 182)

Art. 16 tytułowego dekretu stanowił, że: Wydział archiwów państwowych gromadzi wiadomości co do pozostających bez opieki zabytków archiwalnych, otacza je doraźna opieką i **włącza, jeżeli warunki na to pozwalają, do archiwów państwowych: w razie niemożności dokonania tego, przyczynia się do odpowiedniej opieki stałej.**

Przed wszystkim zaznaczenia wymaga, że przepisy dekretu z 1919 r. nie stanowiły podstawy nabycia przez Skarb Państwa własności zbiorów prywatnych materiałów archiwalnych. Jak stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2010 r. dotyczącej archiwaliów rodziny Tarnowskich:

Niepodobna podzielić zarzutu pogwałcenia przez Sąd Okręgowy art. 7, 16 dekretu z dnia 8 lutego 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami oraz § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 1952 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego, a to już tylko z tej przyczyny, iż powołane przepisy **nie stanowiły, jak chce tego skarżący, podstawy do przejścia na własność Państwa określonych archiwaliów** [podkr. – M.O.] (...) W pierwszym z tych aktów zapisano jedynie, w szczególności w art. 16, że wydział archiwów

⁶ SN, sygn. akt: I CSK 94/15.

państwowych gromadzi wiadomości dotyczące pozostających bez opieki zabytków archiwalnych, otacza je opieką i włącza, jeśli warunki na to pozwalają, do archiwów państwowych; w razie niemożności dokonania tego przyczynia się do utworzenia odpowiedniej opieki stałej⁷.

3. Dekret Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. 1944 Nr 4 poz. 17).

Na uwagę zasługują tu następujące regulacje prawne:

Art. 2.

1. Na cele reformy rolnej przeznaczone będą nieruchomości ziemskie:
 - a) stanowiące własność Skarbu Państwa z jakiegokolwiek tytułu,
 - b) będące własnością obywateli Rzeszy Niemieckiej, nie-Polaków i obywateli polskich narodowości niemieckiej,
 - c) będące własnością osób skazanych prawomocnie za zdradę stanu, za dezercję lub uchylanie się od służby wojskowej, za pomoc udzieloną okupantom ze szkodą dla Państwa lub miejscowej ludności, względnie za inne przestępstwa, przewidziane w dekreście Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 31 sierpnia 1944 r. (Dz.U. R.P. Nr 4 poz. 16) oraz w dekreście Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 30 października 1944 r. o ochronie Państwa (Dz.U. R.P. Nr 10 poz. 50),
 - d) skonfiskowane z jakichkolwiek innych prawnych przyczyn,
 - e) stanowiące własność albo współwłasność osób fizycznych lub prawnych, jeżeli ich rozmiar łączny przekracza bądź 100 ha powierzchni ogólnej, bądź 50 ha użytków rolnych, a na terenie województw poznańskiego, pomorskiego i śląskiego, jeśli ich rozmiar łączny przekracza 100 ha powierzchni ogólnej, niezależnie od wielkości użytków rolnych tej powierzchni.
- (...)

Wszystkie nieruchomości ziemskie, wymienione w punktach b, c, d i e, części pierwszej niniejszego artykułu przechodzą bezzwłocznie, bez żadnego wynagrodzenia w całości, na własność Skarbu Państwa z przeznaczeniem na cele, wskazane w art. 1, część druga [podkr. – M.O.].

⁷ SN, sygn. akt: I CSK 637/09.

Art. 6.

Minister Rolnictwa i Reform Rolnych obejmie niezwłocznie zarząd państwowy nad nieruchomościami ziemskimi, wymienionymi w art. 2 wraz z budynkami i całym inwentarzem żywym i martwym oraz znajdującymi się na tych nieruchomościach przedsiębiorstwami przemysłu rolnego.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego art. 6 dekretu nie może stanowić ważnej podstawy prawnej nabycia własności materiałów archiwalnych (jako tyczący się zarządu nad inwentarzem, a nie przejęcia go na własność). Podobnie nie można twierdzić, by archiwalia spełniały cele reformy wymienione w art. 1 cz. druga w związku z art. 2 ust. 1 dekretu o reformie rolnej, dotyczących upełnorolnienia i tworzenia nowych gospodarstw rolnych. Jak stwierdził Sąd Najwyższy,

Poza działaniem dekretu z 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej pozostały rzeczy ruchome nie będące składnikami inwentarza żywego i martwego, a także nie wchodzące w skład przedsiębiorstw przemysłu rolnego⁸.

Odnosząc się do sądownictwa administracyjnego, wskazać można natomiast na wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 1 grudnia 1995 r., w którym sąd stwierdził, iż:

Brak jest podstaw prawnych do przyjęcia, że nieruchomość i wyposażenie budynków mieszkalnych, pałaców itp. (poza inwentarzem żywym i martwym) podlegały także przejęciu na własność państwa wraz z nieruchomościami ziemskimi określonymi w art. 2 ust. 1 lit. e powołanego dekretu, skoro przepisy dekretu nie wywłaszczały właścicieli przejmowanych nieruchomości ziemskich z całego ich mienia⁹.

Podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w wyroku dotyczącym ruchomości rodziny Tarnowskich:

Nie zasługiwał na uwzględnienie zarzut naruszenia art. 2 ust. 1 litera e, art. 6 i 11 ust. 1 dekretu o reformie rolnej przez ich niewłaściwe zastoso-

⁸ Tamże.

⁹ Naczelny Sąd Administracyjny, sygn. akt: II SA 1400/94.

wanie (...)" . Należy przy tym zaaprobować ocenę Sądu Apelacyjnego, popartą poglądami dotychczasowego orzecnictwa sądów powszechnych, Sądu Najwyższego i sądów administracyjnych (...), że dekret z dnia 6 września 1944 roku przewidywał pozbawienie właścicieli ziemskich prawa własności wymienionych w art. 2 i 6 nieruchomości ziemskich oraz przedmiotów związanych z prowadzeniem gospodarstwa rolnego lub przedsiębiorstwa przemysłu rolnego, a więc niezbędnych do dalszego gospodarczego, rolniczego wykorzystywania wywłaszczonych nieruchomości ziemskich. W akcie tym nie została natomiast ani w sposób ogólny, ani w sposób szczegółowy uregulowana kwestia przejęcia przez Państwo ruchomości i wyposażenia budynków mieszkalnych, innych niż wyżej wskazane¹⁰.

Argument, jaki podnoszony jest jednak także w kontekście możliwości zastosowania dekretu o reformie rolnej, to twierdzenie przedstawicieli Skarbu Państwa, że archiwalia stanowiły część inwentarza martwego przejmowanych majątków ziemskich. Niewłaściwe zastosowanie przytoczonych przepisów polegało, zdaniem Skarbu Państwa, na nieuwzględnieniu, że co najmniej część ruchomości stanowiących przedmiot sporu, stanowiło wyposażenie zarządu dóbr, pomieszczeń i mieszkań pracowników gospodarstwa rolnego, stąd podlegała przejęciu na własność Państwa. Trzeba podkreślić jednak, iż nie można mówić o jakimkolwiek związku funkcjonalnym archiwaliów z nieruchomością ziemską podlegającą przejęciu na podstawie dekretu. W orzecnictwie przyjmuje się, że inwentarz martwy podlegał przejęciu wraz z majątkiem i wywodzi się ten fakt z pojęć „nieruchomość ziemska” oraz „gospodarstwo rolne”. Wskazać można na wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gdańsku z dnia 26 listopada 2008 roku, w którym sąd ten stwierdził, iż

pojęcie „gospodarstwa rolnego” w rozumieniu dekretu z dnia 18 kwietnia 1955 r. o uwłaszczeniu i o uregulowaniu innych spraw związanych z reformą rolną i osadnictwem rolnym jest pojęciem szerszym niż pojęcie „nieruchomości rolnej”, gdyż gospodarstwo rolne to nie tylko nieru-

¹⁰ SN, sygn. akt: I CSK 94/15.

chomości rolne, które stanowią pewną zorganizowaną całość gospodarczą, lecz także budynki, urządzenia, inwentarz żywy i martwy, zapasy¹¹.

Należy jednak zauważyć, że możliwość przejęcia inwentarza martwego nie wynika bezpośrednio z dekretu o reformie rolnej, którego art. 6 kreuje jedynie upoważnienie dla Ministra Rolnictwa do objęcia zarządu nad inwentarzem martwym. Faktyczne upoważnienie do przejęcia inwentarza martwego na rzecz Skarbu Państwa wydaje się wynikać raczej z art. 10 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 roku w sprawie wykonania dekretu o reformie, co w akcie prawnym rangi podstawowej nie powinno mieć miejsca. Uwzględniając jednak linię orzecniczą w tym zakresie, także sądów administracyjnych, należałoby się raczej powołać na brak związku funkcjonalnego między prowadzeniem działalności wytwórczej w rolnictwie a historycznymi materiałami archiwalnymi, o których nie można powiedzieć, iżby były niezbędne dla gospodarczego, rolniczego wykorzystywania wywłaszczonych nieruchomości ziemskich. Powołać można korzystny w tym zakresie wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 1998 roku w sprawie powództwa o wydanie księgozbioru „klemensowskiego”, stanowiącego własność spadkobiercy Jana Zamoyskiego, przejętego na podstawie dekretu o reformie rolnej, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że

Treść obu przytoczonych przepisów [tj. art. 2 ust. 1 lit. e oraz art. 6 dekretu – przyp. M.O.] pozwala stwierdzić, że poza działaniem przepisów dekretu pozostały rzeczy ruchome nie będące składnikami inwentarza żywego i martwego, a także nie wchodzące w skład przedsiębiorstw przemysłu rolnego. Nie podlegały zatem przepisom dekretu o reformie rolnej i nie przechodziły na własność Skarbu Państwa m.in. księgozbiory¹².

¹¹ Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gdańsku, sygn. akt: II SA/Gd 338/08.

¹² SN, sygn. akt: III CKN 393/97.

**4. Rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych
z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu PKWN
z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej,
Dz.U. RP Nr 10 poz. 51 z późn. zm.**

W zakresie możliwości zastosowania Rozporządzenia dla uzasadnienia przejścia na rzecz Skarbu Państwa ruchomości niezwiązanych z produkcją rolniczą istnieje korzystna dla spadkobierców linia orzecznicza, wedle której

Za poprawne należy więc uznać stanowisko, że paragraf 11 ust. 1 cytowanego rozporządzenia wykonawczego w zakresie, w którym przewidywał przejście na rzecz Państwa własności ruchomości wymienionych w tym przepisie, posiadających wartość naukową, artystyczną lub muzealną, został wydany z przekroczeniem delegacji ustawowej wyznaczonej treścią, celem i zakresem regulacji dekretu o reformie rolnej, a więc w istocie bez podstawy prawnej¹³.

W powyższym wyroku Sąd Najwyższy stwierdził również, iż

Nie sposób podzielić także zarzutu naruszenia paragrafu 11 ust. 1 litera a rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych z dnia 1 marca 1945 r. w sprawie wykonania dekretu Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego z dnia 6 września 1944 r. o przeprowadzeniu reformy rolnej (Dz.U. 1945 r. Nr 10 poz. 51), stosownie do którego, przejściu od właścicieli ziemskich nie podlegają: a) przedmioty służące do osobistego użytku właściciela przejmowanego majątku i członków jego rodziny, jak np. ubrania, obuwie, pościel, biżuteria, meble, naczynia kuchenne itp., nie mające związku z prowadzeniem gospodarstwa rolnego oraz jeżeli nie posiadają wartości naukowej, artystycznej lub muzealnej. (...) Pozwem zostały objęte meble, naczynia, zastawa stołowa, sztuce, obrazy, świeczniki, wazon, inne ruchomości o charakterze dekoracyjnym i użytkowym. Z cytowanej regulacji wynika, że sam ustawodawca przyjął, iż tego rodzaju ruchomości nie polegają co do zasady działaniu przepisów dekretu o reformie rolnej, z uwagi na cele reformy rolnej (por. przede

¹³ Wyrok Sądu Najwyższego w sprawie ruchomości rodziny Tarnowskich, sygn. akt: I CSK 94/15.

wszystkim art. 1 dekretu) oraz zakres regulacji (por. art. 2 i 6 dekretu), czemu dał wyraz w paragrafie 11 ust. 1 przytoczonego rozporządzenia¹⁴.

Podobne stanowisko wyraził Sąd Najwyższy już w wyroku z dnia 6 marca 1998 roku, a nadto wskazał że nie należy zapominać, że analizowany przepis znajduje się w akcie wykonawczym do dekretu o przeprowadzeniu reformy rolnej. Nie może zatem rozszerzać zakresu działania wspomnianego dekretu z uwagi na obowiązującą także w 1945 roku, przynajmniej formalnie, hierarchię źródeł prawa. Akt niższego rzędu, jakim było rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Reform Rolnych, nie mógł rozszerzać zakresu działania aktu wyższego rzędu, jakim był dekret PKWN¹⁵.

5. Dekret z dnia 11 października 1946 r. Prawo rzeczowe (Dz.U. 1946, nr 57 poz. 319)

Art. 52.

Kto posiada rzecz ruchomą przez lat trzy, nabywa jej własność, chyba że uzyskał posiadanie w złej wierze.

Jak stwierdził Sąd Najwyższy w sprawie archiwaliów rodziny Tarnowskich:

Nie sposób z art. 52 dekretu z 1946 r. - Prawo rzeczowe wywieść jakichkolwiek argumentów przemawiających za poglądem, że wskutek przedawnienia gasną roszczenia wynikające z prawa własności albo samo prawo własności, jak również w żadnym razie nie da się uzasadnić twierdzenia, że prawo to z chwilą upływu okresu przedawnienia przechodzi na nabywcę rzeczy w złej wierze¹⁶.

Problematyka przedawnienia zostanie omówiona w dalszej części opracowania.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ SN, sygn. akt: III CKN 393/97.

¹⁶ SN, sygn. akt: I CSK 637/09.

**6. Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 1952 r.
w sprawie państwowego zasobu archiwalnego
(Dz.U. nr 24 poz. 165)**

§ 3. Do państwowego zasobu archiwalnego włącza się materiały archiwalne:

- 1) pozostałe po majątkach ziemskich, które w wyniku reformy rolnej weszły do Państwowego Funduszu Ziemi,
- 2) pozostałe po rodzinach i rodach, które odgrywały w przeszłości rolę historyczną.

Rozporządzenie to nie kreuje ważnej podstawy przejęcia archiwaliów na rzecz Skarbu Państwa. Jak bowiem stwierdził Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 29 października 2010 roku (sygn. akt: I CSK 637/09):

Niepodobna podzielić zarzutu pogwałcenia przez Sąd Okręgowy art. 7, 16 dekretu z dnia 8 lutego 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwami oraz § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 1952 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego, a to już tylko z tej przyczyny, iż powołane przepisy nie stanowiły, jak chce tego skarżący, podstawy do przejęcia na własność Państwa określonych archiwaliów. (...) Z kolei z § 3 rozporządzenia (pomijając rangę tego aktu prawnego) nie wynika, aby zabytki (materiały) archiwalne podlegały przejęciu na własność Państwa¹⁷.

**7. Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie
archiwalnym i archiwach, tekst jedn.:
Dz.U. z 2006 r., nr 97 poz. 673 z późn. zm. (u.n.z.a.)**

Art. 1.

Materiałami archiwalnymi wchodzącymi do narodowego zasobu archiwalnego, zwanymi dalej „materiałami archiwalnymi”, są wszelkiego rodzaju akta i dokumenty, korespondencja, dokumentacja finansowa, techniczna i statystyczna, mapy i plany, fotografie, filmy i mikrofilmy, nagrania dźwiękowe i wideofonowe, dokumenty elektroniczne w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 lutego 2005 r. o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne (Dz.U. z 2017 r., poz. 570) oraz inna dokumentacja, bez względu na sposób jej wytworze-

¹⁷ Tamże.

nia, mająca znaczenie jako źródło informacji o wartości historycznej o działalności Państwa Polskiego, (...) powstała w przeszłości i powstająca współcześnie.

Art. 4.

1. Nadzór nad narodowym zasobem archiwalnym sprawuje minister właściwy do spraw kultury i ochrony dziedzictwa narodowego za pośrednictwem Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych.

2. Zadania, o których mowa w art. 51b, art. 51f ust. 2, art. 51g ust. 1, 2, 4 i 5, art. 51h ust. 1 oraz art. 51j ust. 1 i 2, są zadaniami z zakresu administracji rządowej.

Art. 7.

Materiały archiwalne wchodzące do państwowego zasobu archiwalnego nie mogą być zbywane; nie mogą być też, poza wypadkami określonymi w ustawie, przekazywane innym jednostkom organizacyjnym niż określone w art. 22.

Art. 46.

Nieewidencjonowany niepaństwowy zasób archiwalny tworzą materiały powstałe i powstające w wyniku działalności osób fizycznych, stanowiące własność tych osób lub ich prawnych następców.

Odnosząc się do powyższych przepisów należy wskazać, iż nie kreują one ważnej podstawy przejścia własności archiwaliów na rzecz Skarbu Państwa, stanowiąc jedynie definicję materiałów wchodzących w skład narodowego zasobu archiwalnego. Ustawa nie zawiera regulacji dotyczącej przejęcia archiwaliów na własność Skarbu Państwa, jednak art. 46 u.n.z.a. może stanowić przeszkodę w zakresie wydania archiwaliów.

W sprawie dotyczącej archiwaliów rodziny Branickich przedstawiciele Skarbu Państwa podnieśli w swojej skardze kasacyjnej następujące okoliczności: przyjęcie, że materiały archiwalne objęte wyrokiem częściowym stanowią archiwalia prywatne, mimo iż nie powstały w wyniku działalności osób fizycznych oraz nakazanie wydania archiwaliów pomimo ustawowego zakazu wydania materiałów archiwalnych, stanowiących narodowy zasób archiwalny¹⁸.

¹⁸ SN, sygn. akt: I CSK 195/17.

Należy podkreślić, że Sąd nie rozpoznał merytorycznie powyższych zarzutów, wskazując na konieczność uprzedniego ustalenia proveniencji materiałów archiwalnych objętych powództwem. Nie można więc wykluczyć sytuacji, w której udowodnienie przez Skarb Państwa publicznej proveniencji archiwaliów skutkować będzie niemożnością ich następczego wydania. Jeżeli jednak sąd przychyliłby się do takiej interpretacji, wydaje się, że można byłoby się domagać albo stwierdzenia niekonstytucyjności przepisu art. 46 u.n.z.a. albo odszkodowania za niezgodne z prawem działanie władzy publicznej (po ustaleniu prawa własności po stronie spadkobierców, przykładowo w wyniku zasiedzenia).

Oprócz tego, można zaznaczyć, że podstawy przejęcia archiwaliów nie stanowił dekret z dnia 8 lutego 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami. Jak bowiem w swoim wyroku z dnia 29 października 2010 r. zaznaczył Sąd Najwyższy:

Niepodobna podzielić zarzutu pogwałcenia przez Sąd Okręgowy art. 7, 16 dekretu z dnia 8 lutego 1919 r. o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami oraz § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 26 kwietnia 1952 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego, a to już tylko z tej przyczyny, iż powołane przepisy nie stanowiły, jak chce tego skarżący, podstawy do przejęcia na własność Państwa określonych archiwaliów. W pierwszym z tych aktów zapisano jedynie, w szczególności w art. 16, że wydział archiwów państwowych gromadzi wiadomości dotyczące pozostających bez opieki zabytków archiwalnych, otacza je opieką i włącza, jeśli warunki na to pozwalają, do archiwów państwowych; w razie niemożności dokonania tego przyczynia się do utworzenia odpowiedniej opieki stałej¹⁹.

Na marginesie wskazać można jeszcze, że ewentualną, dodatkową podstawą nabycia, nie wskazywaną jednak przez przedstawicieli SP, mógłby stanowić *Dekret z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich*²⁰. Na mocy art. 34 ust. 1 lit. b tego dekretu Skarb Państwa nabywał bowiem tytuł własności majątków opuszczonych – co do ru-

¹⁹ SN, sygn. akt: I CSK 637/09.

²⁰ Dz.U. z 1946 r., nr 13 poz. 87.

chomości z upływem lat 5, licząc w obu przypadkach od końca roku kalendarzowego, w którym wojna została ukończona. Dla zastosowania dekretu istniałaby jednak konieczność wykazania przez przedstawicieli Skarbu Państwa, że archiwalia stanowiły rodzaj majątku opuszczonego, a więc takiego, który w myśl dekretu został utracony i nieodzyskany w związku z wojną rozpoczętą 1 września 1939 roku.

Tryb realizacji roszczeń

Roszczenia przysługujące spadkobiercom byłych właścicieli archiwaliów mogą być dochodzone przed sądami cywilnymi. Podstawa roszczeń spadkobierców byłych właścicieli archiwaliów opiera się przede wszystkim na bezprawności ich przejęcia na rzecz Skarbu Państwa. Drogi dochodzenia roszczeń, dotychczas stosowanymi przez spadkobierców, są droga powództwa o ustalenie (zakończona powodzeniem w sprawie rodziny Tarnowskich) oraz droga powództwa o wydanie (pozostająca w toku w sprawie archiwaliów rodziny Branickich, zakończona powodzeniem w analogicznej sprawie tzw. „księgozbioru klemensowskiego”). Droga cywilna w tych sprawach wynikać może z zastosowania *a minori ad maius* zasady prawnej wynikającej z uchwały Sądu Najwyższego z dnia 17 marca 1947 roku:

W sporze byłego dzierżawcy majątku ziemskiego, który przejęty został na cele reformy rolnej, o wydanie inwentarza, stanowiącego własność tegoż dzierżawcy, droga procesu cywilnego jest dopuszczalna²¹.

Problem przedawnienia roszczeń

Prowadzone zazwyczaj przez wiele lat próby restytucji archiwaliów na drodze polubownej mogą mieć niestety negatywne konsekwencje. Należy bowiem mieć na uwadze, że roszczenia o wydanie ruchomości przedawnia się z upływem dziesięciu lat od dnia dowiedzenia się przez właściciela o osobie posiadacza. Okres ten może zostać przerwany

²¹ SN, sygn. akt: III C 1410/47.

przez czynność podjętą przed sądem, co może przejawiać się poprzez złożenie pozwu o wydanie nieruchomości lub wniosku o zawezwanie do próby ugodowej w sprawie wydania. Najczęściej wystarczającym dowodem dla wykazania wiedzy spadkobierców byłych właścicieli o lokalizacji przedmiotu żądania jest korespondencja prowadzona przez nich samych z posiadaczem archiwaliów.

Możliwość zasiedzenia przez Skarb Państwa

Jak już wskazano powyżej, w orzecznictwie Sądu Najwyższego podkreśla się, iż

nie sposób z art. 52 dekretu z 1946 r. – Prawo rzeczowe wywieść jakichkolwiek argumentów przemawiających za poglądem, że wskutek przedawnienia gasną roszczenia wynikające z prawa własności albo samo prawo własności, jak również w żadnym razie nie da się uzasadnić twierdzenia, że prawo to z chwilą upływu okresu przedawnienia przechodzi na nabywcę rzeczy w złej wierze²².

Odnosząc się natomiast do przepisów przejściowych w zakresie możliwości zasiedzenia praw do ruchomości, należy stwierdzić, iż art. XXXIII §1 Dekretu z dnia 11 października 1946 roku – *Przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych stanowi, iż*

Do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed wejściem w życie prawa rzeczowego, stosuje się od tej chwili przepisy tego prawa; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie²³.

Skoro jednak, jak wskazano we wcześniejszym punkcie, art. 52 *Prawa rzeczowego* nie przewidywał możliwości zasiedzenia ruchomości przez posiadacza w złej wierze, ewentualne zasiedzenie przez Skarb Państwa własności nieruchomości musiało nastąpić przed wejściem w życie *Prawa rzeczowego*, tj. przed 1 stycznia 1947 roku. W tym celu należy więc rozwa-

²² SN, sygn. akt: I CSK 637/09.

²³ Dz.U. z 1946 r., nr 57 poz. 321.

żyć w przedmiotowym zakresie przepisy prawa dzielnicowego, a prawo państw zaborczych.

Przepisy ABGB nie przewidywały możliwości zasiedzenia ruchomości przez posiadacza w złej wierze. Przepis § 1466 ABGB stanowi, że prawo własności do rzeczy ruchomej, nabywa się zasiedzeniem przez trzechletnie prawne posiadanie, należy bowiem interpretować łącznie z § 1461-1464 ABGB, zgodnie z którymi prowadzące do zasiedzenia posiadanie powinno być prawne, w dobrej wierze i niewadliwe. Można także wspomnieć, iż § 1466 ABGB został uchylony art. IV § 1 dekretu *Przepisy wprowadzające prawo rzeczowe*.

Inaczej jednak kwestię zasiedzenia ruchomości regulował Kodeks Napoleona (*Code civil des Français*, dalej jako KN). Jak stwierdza Anna Zarzycka:

KN odmiennie niż ABGB i BGB nie regulował nabycia w drodze zasiedzenia własności rzeczy ruchomych, a przepis art. 2279 KN („Co do ruchomości, posiadanie staje za tytuł”) posiadanie takich rzeczy uznawał jedynie za tytuł. Jednakże kodeks zezwalał temu komu rzecz skradziono lub kto ją zgubił, żądać jej wydania od posiadacza w ciągu lat 3. F. Zoll uważa, że ze względu na zasadę art. 2279KN nabywca w dobrej wierze nabywał prawie zawsze od razu prawo narzeczy ruchomej (własność, służebność) bez względu na to, czy poprzednik był, czy nie był uprawnionym do jej posiadania. W przypadkach nie objętych regułą art. 2279 KN prawo na rzeczy ruchomej nabyć można było po 3-letnim, względnie 30-letnim przedawnieniu skargi wydobywczej (własności) albo negatoryjnej (służebności). (...) Brak uregulowania zasiedzenia odnośnie rzeczy ruchomych w KN wynika z domniemania własności posuniętego tak daleko, że co do rzeczy ruchomych posiadanie ich utożsamia się z prawem (art. 2279). Zakres tego domniemania był tak szeroki, że obejmował posiadanie prawne jak i bezprawne, wadliwe i niewadliwe, w dobrej jak i w złej wierze (...). Ten kto nabył w dobrej wierze rzecz ruchomą, zmysłową od osoby nie będącej właścicielem, stawał się właścicielem już przez sam fakt posiadania²⁴.

²⁴ Anna Zarzycka, *Dobra wiara jako przesłanka zasiedzenia w przepisach obowiązujących w Polsce w latach 1918-1964*, „Rejent” 2000, nr 3(107).

Art. 2279 KN został jednak uchylony art. III §1 pkt 1 dekretu *Przepisy wprowadzające prawo rzeczowe*, natomiast art. 2262 KN w odniesieniu do praw rzeczowych przez art. III §2 dekretu *Przepisy wprowadzające prawo rzeczowe*, co spowodowało jednoczesne ostateczne przerwanie biegu ewentualnego, 30-letniego terminu zasiedzenia. Należy także podkreślić, że nawet gdyby przyjąć najkrótszy, trzyletni termin zasiedzenia na podstawie art. 2279 KN, nie mógłby on upłynąć przed wejściem w życie prawa rzeczowego (1 stycznia 1947 roku), przyjmując jako domniemaną podstawę przejęcia dekret o reformie rolnej (13 września 1944 roku). Zatem również na podstawie Kodeksu Napoleona nie byłoby możliwe nabycie własności archiwaliów przez Skarb Państwa.

W odniesieniu do przepisów BGB (Kodeksu cywilnego niemieckiego, *Bürgerliches Gesetzbuch*) za Anną Zarzycką wskazać można, iż:

Dla zasiedzenia własności rzeczy ruchomej znaczenie miało tzw. posiadanie właścicielskie (samoistne § 872), przy którym decydował czynnik woli posiadania dla siebie samego. Prawo niemieckie wymagało ponadto, aby posiadacz nie tylko nabył posiadanie w dobrej wierze, ale by przez cały okres czasu potrzebny do zasiedzenia czyli przez 10 lat pozostawał w dobrej wierze, czyli przyjmuje zasadę *superveniens non nocet, scientia superveniens nocet mala fides*. (...) Na gruncie BGB można było również zasiedzieć rzecz ruchomą, przez posiadanie jej w okresie lat 10, ponadto posiadanie musiało być samoistne i również powinna istnieć dobra wiara posiadacza nie tylko w chwili nabycia posiadania, ale również przez dalszy okres wymagany do zasiedzenia §937. Z tego przepisu wynika, że zasiedzenie było niemożliwe gdy nabywca już przy nabyciu samoistnego posiadania nie był w dobrej wierze, albo gdy dowiedział się nawet później, że własność mu nie przysługuje²⁵.

Wszystkie powyższe przepisy BGB dotyczące zasiedzenia ruchomości uchylono jednak art. V § 1 pkt 1 dekretu *Przepisy wprowadzające prawo rzeczowe*. Również i na podstawie przepisów BGB nie jest zatem możliwa argumentacja o nabyciu posiadania na podstawie zasiedzenia.

²⁵ Tamże.

Summary

Legal basis and procedure for recovery of archival materials lost after 1945

After 1944, a huge part of archival materials in Poland was confiscated in favour of the Treasury. Although over 70 years have passed since then, heirs of former owners could take legal action to regain them since the 1990s. The procedure of archive material restitution is extremely complicated, which leads to lengthy court proceedings, however it does not mean that the recovery of private archives is unrealistic. The following article discusses civil court proceedings of these cases.

Słowa kluczowe: *archiwa, dokumentacja, prawo, rewindykacja, wojna*

Keywords: *archives, documentation, law, recovery, war*

Anna Łosowska

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
Archiwum i Muzeum UMCS

Relacje świadków jako źródło do badań biografii duchowieństwa diecezji lubelskiej w XX wieku. Problem ich wartości informacyjnej i wiarygodności

Odtwarzanie i opisywanie przeszłości wymaga od badacza wykorzystania różnych źródeł: materiałów wytworzonych przez kancelarie urzędów, instytucji, przedsiębiorstw, stowarzyszeń, ale też materiałów dotyczących pojedynczych osób. Poczesne miejsce w tej grupie źródeł zajmują pamiętniki, dzienniki i relacje spisane w różnych okresach czasu przez uczestników bądź świadków interesujących nas wydarzeń. Wprawdzie tego rodzaju źródła są obciążone subiektywnym postrzeganiem rzeczywistości, ale umiejętnie wykorzystane i skonfrontowane z innymi przekazami, są cenne, albowiem niejednokrotnie poszerzają wiedzę o faktach nieodnotowanych przez oficjalne dokumenty¹.

Na obszar badań pozostających na styku historiografii i socjologii wskazywała przed laty Krystyna Kerstenowa. Przypominała, że korzystanie z narracji osób, które były uczestnikami opisywanych wydarzeń, przy zachowaniu podstawowych zasad krytyki historycznej, może być niezwykle uzupełnieniem przekazów źródłowych, które świadomie tworzone, mogą celowo pomijać pewne zjawiska i pojedyncze wydarze-

¹ Problematyce wartości tego rodzaju źródeł była poświęcona konferencja naukowa zorganizowana przez Katedrę Historii XIX wieku Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Wystąpienia konferencyjne zostały ogłoszone drukiem: *Pamiętniki, dzienniki i relacje jako źródła do badań historycznych (XVIII-XX wiek)*, pod red. K. Karolczaka, Kraków 2011.

nia². Cenne wnioski Autorki objęły grupę źródeł wywołanych, a więc powstałych wskutek inicjatywy historyka bądź uczestnika wydarzeń, zazwyczaj już po upływie pewnego czasu. Wydaje się jednak, że bardziej wiarygodne są codzienne zapiski osobiste i dzienniki prowadzone dla siebie, nieprzewidywane do upublicznienia, a więc nieobarczone poprawnnością ani narracją wynikającą z nabytej później wiedzy ogólnej. Wspomnienia pisane *ex post* zawierać mogą elementy „wiedzy nabytej”, celowo przemilczać pewne fakty lub po prostu ich autor mógł nie pamiętać o istotnych szczegółach warunkujących dane wydarzenie.

Refleksje te wynikają z badań nad sylwetką jednego z duchownych, proboszcza wiejskiej parafii, księdza, którego droga życiowa i spuścizna duchowa jest ciągle żywa w środowiskach, w których żył i pracował, mimo upływu ćwierćwiecza od jego śmierci. Ksiądz prałat Jan Poddębniak, rodem spod Opoczna, nie tylko związał całe życie z diecezją lubelską, ale zostawił swoje doczesne szczątki na cmentarzu parafialnym w Czemiernikach.

Był absolwentem lubelskiego Gimnazjum Biskupiego i Wyższego Seminarium Duchownego w Lublinie. Po święceniach kapłańskich w 1934 r. pracował jako wikariusz w kilku parafiach: w Gościeradowie, Niedrzwicy i parafii pw. Rozesłania Świętych Apostołów w Chełmie. W 1938 r. objął funkcję prokuratora w lubelskim Seminarium Duchownym oraz kapelana Kaplicy Św. Trójcy na Zamku. W 1941 r. został mianowany kanclerzem i notariuszem Kurii Biskupiej oraz rektorem Kościoła p.w. św. Jozafata w Lublinie. Oprócz tego, w latach 1942-1943 pełnił funkcję administratora parafii p.w. św. Floriana w Krężnicy Jarej, ale ten fakt był znany niewielkiej liczbie osób³.

W 1946 r. został mianowany proboszczem w Niedrzwicy Kościelnej i pracował tam dziewięć lat (1946-1955), po czym, nieomal dyscyplinarnie, przeniesiono go do Czemiernik, parafii położonej niemal na skraju diecezji i znacznie uboższej. Była to kara za jego nieustępliwość wobec

² K. Kersten, *Historyk – twórcą źródeł*, „Kwartalnik Historyczny”, R. 78, 1971, z. 2, s. 315.

³ A. Łosowska, *Ks. Jan Poddębniak w Krężnicy Jarej – nieznaną epizod w życiu parafii św. Floriana*, „Florian” 2019, nr 1, s. 14-19.

porządków wprowadzanych przez nową władzę. Ksiądz Prałat Jan Poddębniak przeżył w Czemiernikach 39 lat, w tym 35 na stanowisku administratora i proboszcza parafii. Nie narzekał na niekorzystne dla niego zmiany, tylko starał się pracować wśród nowych parafian najlepiej jak potrafił. W 1987 roku został odznaczony medalem Sprawiedliwy wśród Narodów Świata i dopiero wtedy parafianie dowiedzieli się, jakich bohaterskich czynów dokonał w czasie ostatniej wojny ich proboszcz.

Jego niezwykła biografia jest przykładem, jak cenne są relacje uczestników pewnych wydarzeń, ale jak różnie niektóre fakty są widziane i zapamiętane. Przedstawiono zaledwie cztery obszary, w których różnie zapamiętano fakty, przy czym trzy z nich wiążą się ściśle z okresem wojny, a jeden dotyczy czasów już współczesnych. Różnice w widzeniu tych samych faktów przez różne osoby mogło być spowodowane strachem, a w przypadku czasów współczesnych mogło wynikać z emocji bądź zostało świadomie zmodyfikowane dla potrzeb właściwej narracji.

1. Relacje dotyczące mszy świętej w więzieniu na Zamku Lubelskim (wrzesień-grudzień 1939)

Już 9 listopada 1939 r. Gestapo aresztowało grupę nauczycieli szkół średnich Lublina, w tym profesora gimnazjum im. Vetterów, Stefana Wojciechowskiego. Osadzono go w celi nr 35, do której często zaglądał kapelan więzienny, ks. Jan. O tym, jak wielkie znaczenie miały te wizyty dla osadzonych, napisał po latach.

Przychodził do naszej celi ks. Jan Poddębniak, przedwojenny kapelan więzienia. Uważał, że powinien nadal pełnić tę funkcję. Początkowo pokazywał się u nas często, przemycając z miasta wiadomości, zwłaszcza polityczne, na które czekaliśmy z utęsknieniem. Pomagał również w przynoszeniu korespondencji i utrzymywaniu kontaktów z rodzinami. On to nam zakomunikował, że skorzysta z praw kapelana i odprowadzi w niedzielę mszę w kaplicy Trójcy Świętej. Dnia 12 września o godz. 10.00 byliśmy w kościele. Kiedy msza się skończyła i ks. Poddębniak schodził już po stopniach ołtarza, gdzieś z przodu rozległ się donośny głos ks. Stachowicza intonujący „Boże, coś Polskę”. Wszyscy podjęli pieśń, ale nie zwróciliśmy uwagi, że we mszy uczestniczył zastępca ko-

mendanta więzienia Schmidt i ks. Poddębniak już więcej mszy nie odprawiał, ale odwiedzał nas do końca listopada, przynosząc wieści o toczącej się wojnie⁴.

11 listopada 1939 r. aresztowano wszystkich znajdujących się na terenie KUL księży. Następnie aresztowano księży z Wyższego Seminarium Duchownego oraz napotkanych na ulicy i prefektów szkół⁵. Wśród aresztowanych księży był również ksiądz Stanisław Niedźwiński z Kraśnika, który tak wspominał o praktykach religijnych na przełomie 1939 i 1940 r.

Księży było dużo. Na 712 więźniów Zamku (na oddziale męskim) było wtedy 25 księży. Spełniali duszpasterskie zadania. Kiedy przyszła Wigilia Bożego Narodzenia strażnik Pejta wypuszczał po jednym-dwóch księży do poszczególnych cel i tam spowiadaliśmy. Do komunii świętej przystąpiło 612 osób. Wtedy Niemcy zorientowali się w naszej działalności. Dawny kapelan Zamku ksiądz Poddębniak nawiązał kontakt przez strażników i dostarczał z wolności komunikanty, hostię do mszy, wino. Kielicha nie mieliśmy – tośmy odprawiali w szklance. Przez listopad-grudzień do połowy stycznia 1940 r. prawie codziennie była odprawiana msza w celi 16, gdzie mieszkali sami księża, albo w innej celi, gdzie siedział pastor Lucer z Chełma i paru księży⁶.

Inny więzień Zamku, ks. Zdzisław Goliński, wspomina, że codzienna modlitwa osadzonych odbywała się po apelu porannym i wieczorem, przy czym dla chętnych odprawiano też cichy różaniec, ale msza

⁴ S. Wojciechowski, *Cela Nr 35*, „Rocznik Ogniska Nauczycielskiego w Lublinie” 1972, t. 4, s. 137.

⁵ O próbach ich uwolnienia wspominał ks. Michał Słowikowski, b. dyrektor Gimnazjum Biskupiego, aresztowany jesienią 1939 r i zwolniony z więzienia w marcu 1940 r. „Przyszły wiadomości od ks. Zygmunta Surdackiego. Pracuje w podziemiu. Sekretarzem jest ks. Poddębniak. Otóż przysłano nam wiadomość, że przez pośredników ksiądz Surdacki stara się o zwolnienie nas. Idzie ciężko, ale są nadzieje, że Niemcy nas zwolnią. Żądają po dwadzieścia pięć tysięcy złotych za księdza”, M. Słowikowski, *Gehenna lubelskiej inteligencji*, [w:] *Wspomnienia więźniów Zamku Lubelskiego 1939-1944*, wybór i oprac. J. Chmielak, J. Gajowniczek, M. Gąsczyk, Z. Murawska-Gryń, E. Rosiak, Warszawa 1984, s. 29.

⁶ *Hitlerowskie więzienie na Zamku w Lublinie 1939-1945*, pod red. Z. Mańkowskiego, Lublin 1988, s. 238.

święta została odprawiona tylko 12 i 19 listopada 1939 r., a prowadził ją ks. Jan Poddębniak, przedwojenny kapelan więzienny⁷.

Msza miała szczególny charakter. Uczestniczyło w niej około setki duchownych i świeckich z obu biskupami lubelskimi na czele. Odprawiał i ewangelię przeczytał ks. kapelan Jan Poddębniak. Po tej niezapomnianej mszy świętej, która była cichą, dostojną, acz wymowną manifestacją uciemiężonej polskości i religijności – komendant więzienia, na żądanie władz Gestapo z miasta, zawiesił nabożeństwa w kaplicy więziennej aż do świąt Bożego Narodzenia. Odbyły się wtedy 3 msze święte – 24, 25 i 26 XII. Odprawiał już nie kapelan więzienny, który stracił wstęp do więzienia, lecz wyznaczony do tego ks. infułat Kruszyński⁸.

A po latach Mieczysław Wieliczko zebrał informacje i napisał, że kapelan ks. Jan Poddębniak, po uroczystej mszy świętej odprawionej 19 listopada 1939 r., podczas której wygłosił zamaskowane, płomienne kazanie patriotyczne, uzyskał pozwolenie na odprawienie kolejnej dopiero w Wigilię, 24 grudnia tego roku⁹.

W tej informacji znalazły się dwie nieścisłości, bo po pierwsze, msza odprawiana przez ks. Jana Poddębniaka 19 listopada była cicha, bez homilii, zatem ksiądz nie mógł wygłosić „płomennego” kazania, a po drugie, po tej mszy ksiądz Jan miał zakaz przychodzenia do kaplicy, więc nie mógł odprawić mszy w Wigilię, 24 grudnia. Jak wiadomo z innych relacji, odprawił ją ks. Józef Kruszyński.

Na tym przykładzie widać, jak jeden fakt, widziany oczami kilku osób, może być różnie interpretowany. W relacji księdza Stanisława Niedźwińskiego, aż do połowy stycznia 1940 r. msza święta była odprawia-

⁷ Ks. Z. Goliński, *Biskupi i kapłani Lubelszczyzny w szponach gestapo 1939-1945*, Lublin 1946, s. 21.

⁸ Tamże, s. 22. Inny więzień Zamku, ks. Michał Słowikowski, b. Dyrektor Gimnazjum Biskupiego wspominał, że ks. Jan Poddębniak odprawił jako kapelan więzienny swoją ostatnią mszę w kaplicy zamkowej 23 grudnia. Cyt. za A. Lewandowska, *Represje wobec księży profesorów lubelskiego seminarium duchownego w czasie pierwszych miesięcy okupacji*, [w:] *Historia świadectwem pisana. Metropolitalne Seminarium Duchowne w Lublinie we wspomnieniach wychowanków*, red. ks. dr M. Grygiel SCh, ks. dr M. Słomka, Lublin 2104, s. 84.

⁹ M. Wieliczko, *Kontekst historyczny losów biskupa Mariana Leona Fulmana w czasie drugiej wojny światowej*, [w:] *Biskup lubelski Marian Leon Fulman. Pedagog trudnych lat*, red. E. Walewander, Lublin 2010, s. 105.

na prawie codziennie, a ks. Zdzisław Goliński stwierdza, że przez całą jesień były tylko dwie, 12 i 19 listopada 1939 r., i prowadził ją ks. Jan Poddębniak, przedwojenny kapelan więzienny¹⁰. Ks. Michał Słowikowski, były dyrektor Gimnazjum Biskupiego, wspominał, że ks. Jan Poddębniak odprawił jako kapelan więzienny swoją ostatnią mszę w kaplicy zamkowej 23 grudnia, przy czym z innych relacji wynika, że mszy tego dnia nie było, a ksiądz Jan Poddębniak miał już wtedy zakaz przychodzenia do kaplicy.

Wydaje się, że rozbieżności w opisie wydarzeń, w których niemal wszyscy uczestniczyli, wynikały z emocjonalnego podejścia do zdarzenia. W świetle ustaleń Krystyny Kersten uczestnik bezpośrednio zaangażowany zapamiętuje wydarzenie dokładniej niż tylko obserwator, szczególnie wtedy, kiedy wydarzeniom towarzyszyły emocje, na przykład duma czy strach¹¹. W naszym przypadku wszyscy autorzy byli uczestnikami mszy, ale emocje mogły być tak duże i różnie przeżywane, że wyparły z pamięci rzeczywisty czas wydarzeń. Należy też wziąć pod uwagę fakt deformacji pamięci wraz z upływem czasu, kiedy własne przeżycia pod wpływem konfrontacji z przeżyciami innych osób skłaniały do ujednolicenia przekazu. Wypada tylko zwrócić uwagę, że wszyscy uczestnicy wydarzeń stoją po jednej stronie, są więźniami tego samego więzienia, w tym samym czasie i są jednakowo traktowani przez tych samych strażników.

2. Relacje o okolicznościach uratowania Sary i Lei Bass

Ksiądz Jan Poddębniak, jako kanclerz Kurii Biskupiej w czasie wojny i okupacji, starał się być użyteczny w dziele pomocy wszystkim potrzebującym. Współpracował z siostrą Marią Gulbin, przełożoną Zgromadzenia Sióstr Miłosierdzia św. Wincentego á Paulo, która opiekowała się biednymi dziećmi, także żydowskimi, w Domu Opieki przy ul. Dolnej 3 Maja, w Szpitalu Jana Bożego i Szpitalu Dzieciątka Jezus, czyli wszędzie, gdzie usługiwały siostry szarytki. Siostra Maria, wspo-

¹⁰ Ks. Z. Goliński, dz. cyt., s. 21.

¹¹ K. Kersten, dz. cyt., s. 321.

magana przez kapelana Zgromadzenia, ks. Franciszka Tylusa, i kanclerza Jana Poddębniaka, stołujących się u sióstr, służyła pomocą wszystkim, kto zapukał do jej drzwi. Jesienią 1942 r. stanęły przed jej drzwiami dwie żydowskie dziewczyny, Sara i Lea Bass, córki Moshe Bassa, krawca lubelskiego, który wraz z żoną Hensche i synem Chaimem przebywali już w obozie na Majdanku. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności w momencie zabierania Żydów do obozu obu sióstr oraz ich babci nie było w domu. Potem, ostrzeżone przez sąsiadów, ukrywały się, początkowo w Dąbrowicy nieopodal Lublina, a kiedy zrobiło się niebezpiecznie także tam – u okolicznych chłopów. Niestety, te miejsca też nie były bezpieczne dla młodych dziewczyn o wyraźnie semickim wyglądzie. Wtedy, zrozpaczone, wróciły do Lublina i stanęły przed siostrą Marią, błagając o pomoc. Ta skontaktowała je z księdzem Janem, który nie zostawił ich w potrzebie i wzorem wielu heroicznych księży katolickich i sióstr zakonnych znalazł sposób, aby uratować te dwa życia.

Po upływie kilku lat od zakończenia wojny starsza z sióstr odnalazła księdza i zgłosiła w Instytucie Yad Vashem. W 1986 roku ksiądz Jan odebrał w Jerozolimie medal Sprawiedliwy wśród Narodów Świata i dopiero wtedy jego wojenna postawa stała się znana szerszej grupie osób. Po powrocie z Jerozolimy złożył relację w Sekretariacie Episkopatu Polski. Została opublikowana w *Piśmie Okólnym Konferencji Episkopatu Polski* z 9 lutego 1987 r.¹².

Relacja księdza kanonika Jana Poddębniaka (w skrócie):

Było to późną jesienią 1942 r., kiedy przyszły do mnie dwie żydowskie dziewczyny z kartką od siostry Marii i prośbą o pomoc. Udałem się do Urzędu Pracy, gdzie pracował mój znajomy z czasów przedwojennych i zajmował się werbowaniem ochotników do pracy w Rzeszy. On mi poradził, aby wystarać się o metryki urodzenia (chrztu) i świadectwo lekarskie, a na egzamin, zamiast Żydówek, przysłać dwie aryjki. Metryki dał mi ks. Paweł Dziubiński od św. Pawła na nazwiska: Stanisława Górczyca i Maria Taracha, a świadectwo zdrowia dał mi znajomy lekarz ze szpitala wojskowego. Dwie dziewczyny dała mi s. Maria ze Stowarzy-

szenia św. Wincentego a Paulo. Dziewczyny przyszły, zostały przepytane z pacierza i otrzymały dokumenty jazdy do pracy ochotniczej. [...] Nazajutrz kupiłem 3 kg kielbasy, 2 bochenki chleba i wieczorem wywoziłem moje Żydówki na ul. Krochmalną. Tam dołączono je do pociągu, który jechał na Berlin.

Relacje Sary Bass – Frenkel (w skrócie):

Relacja przekazana do *Kroniki* Fabryki Volkswagena:

Błąkałyśmy się w okolicach obozu, aż spotkał nas pan Władysław Janeczarek, znajomy naszego ojca. Wystarał się o metryki na nazwiska: Gorczyca i Taracha. Całą zimę 1942/43 spędziłyśmy, błąkając się w różnych miejscach, w piwnicach różnych domów, m.in. w piwnicy domu komendanta obozu na Majdanku, gdzie znalazł nam miejsce Mundek. On skierował nas do oddziałowej szpitala, a ona zabrała nas do ośrodka, a potem do księdza. Ksiądz rozwiązał nasz problem z dokumentami i zarejestrował nas do pracy. Mundek dał nam walizkę, w której był chleb, bekon i trochę pieniędzy¹³.

Relacja dla słuchaczy polskich, przedstawiona w 1994 r na antenie Katolickiego Radia Lublin w programie poświęconym pamięci ks. Jana Poddębniaka (skrót):

Był rok 1943. Ja miałam wówczas 21 lat, moja siostra Lea – 16. Stałyśmy w rozpaczy przed bramą obozu i chciałyśmy oddać się na śmierć. Po zamordowaniu naszych rodziców ukrywałyśmy się na cmentarzu, głodne i opuszczone. Stojąc przed bramą obozu widziałyśmy kolumny więźniów przybyłych do obozu i trupa wynoszonego z transportu, wtedy opanował nas lęk i postanowiłyśmy walczyć o swoje życie. Poszłyśmy do ochronki przy ul. Ogrodowej, do siostry Marii. Przyjęła nas bardzo serdecznie, dała nam jeść i posłała do księdza Poddębniaka, który mieszkał w domu przy kościele wizytek. [...] Załatwił nam dokumenty związane z wyjazdem i na drogę dał nam chleb i kielbasę, i błogosławił nas¹⁴.

¹² *Pismo Okólne Episkopatu Polski*, Nr 7/87/763 z 9-15 lutego 1987, s. 14-15.

¹³ Obszerna relacja Sary Frenkel o przeżyciach wojennych w Lublinie, a następnie w Wolfsburgu, w języku angielskim, zob. *Surviving in Fear*, [https:// volkswagenag.com/presence/koncern/documents/Heft3_EN](https://volkswagenag.com/presence/koncern/documents/Heft3_EN) [dostęp: 11.11.2018].

¹⁴ Nagranie programu miało miejsce w czerwcu 1994 r.

Jak widać z przytoczonych tekstów, o ile relacja Księdza jest dość spójna i przedstawia logiczny ciąg zdarzeń, to nie można tego powiedzieć o relacji starszej z sióstr. W relacji przygotowanej dla czytelnika anglojęzycznego nazwisko księdza Poddębniaka pojawia się tylko raz, i to w dalszej części wspomnień. Nie wiadomo też, kim naprawdę był Władysław Janczarek, który miał im wręczyć metryki urodzenia swoich znajomych, i jak wszedł w ich posiadanie, skoro o przygotowaniu tych dokumentów przy pomocy księdza Pawła Dziubińskiego mówił ks. Jan Poddębniak. Można tylko założyć, że od tego znajomego otrzymały metryki śmierci i na tej podstawie księża sporządzili stosowne metryki urodzenia, ale to tylko przypuszczenia. W relacji radiowej nie ma już wzmianki o bliżej nieznanym Mundku, który miał być służącym komendanta obozu na Majdanku i pomagać im w znalezieniu bezpiecznego lokum. Zaskakujące jest też, że Sara po upływie tylu lat pamiętała nazwisko komendanta obozu¹⁵, chociaż nigdy w tym obozie nie była.

Do księdza Poddębniaka skierowała Bassówny nie siostra Maria z ochronki przy ul. Ogrodowej¹⁶, o czym mówi Sara, ale siostra Maria Gulbin z Domu Opieki przy ul. Dolna 3 Maja. Mogły oczywiście nie wiedzieć, że przy kościele powiatowym przy ulicy Narutowicza mieściła się Kuria Biskupia i ksiądz Jan tylko tam pracował, natomiast mieszkał i przechowywał je w swoim mieszkaniu przy ul. Zielonej 3. Do Rzeszy wyjechały na przełomie listopada i grudnia 1942 r., a więc nie mogły tułać się w przypadkowych miejscach całą zimę 1942/43. Już bowiem z kwietnia 1943 r. pochodzi pierwsza odpowiedź ks. Poddębniaka na list, który od nich otrzymał: „Kochane Moje Panienki. Ucieszyliśmy się bardzo, gdy otrzymaliśmy Wasz list. Dużo bowiem czasu upłynęło nim daliśmy znać o sobie po długiej i uciążliwej podróży do pracy”¹⁷.

Można przyjąć, że młody wiek, przeżycia związane z aresztowaniem rodziców i brata, stres spowodowany wyjazdem w nieznane i póź-

¹⁵ Wymieniony w relacji Hermann Florstedt był komendantem obozu na Majdanku od listopada 1942 do sierpnia 1943 r. To rzekomo w piwnicy jego domu przy ulicy Ogrodowej miały ukrywać się siostry Bass.

¹⁶ Była tu ochronka dla sierot prowadzona przez Polski Czerwony Krzyż.

¹⁷ Archiwum Państwowe w Lublinie, Akta Fundacji Sary i Manfreda Frenklów, spis 2, nr 7.

niejsze, trudne losy mogły wpłynąć na psychikę, a co za tym idzie spowodować wyparcie ze świadomości niektórych wydarzeń. Z czasem upowszechniała się też wiedza ogólna o wydarzeniach wojennych i Holokauście, co mogło wpływać na postrzeganie własnych przeżyć. Zasygnalizowane różnice w narracji wskazują jednak wyraźnie zamierzony cel, którym była nieco zmodyfikowana wersja wydarzeń przeznaczona dla niepolskiego odbiorcy. I jakkolwiek ksiądz Jan był do końca otaczany wielką wdzięcznością państwa Frenklów, to młodsza z sióstr, Lea, która po wojnie wyjechała do Izraela, podchodziła do wydarzeń z udziałem polskiego księdza z dużym dystansem.

W analizowanym przypadku uczestnicy zdarzeń stoją po przeciwnych stronach, z jednej – ratujący, z drugiej – uratowani. Każda ze stron zapamiętała swoje przeżycia, które po nałożeniu na siebie wcale nie okazały się identyczne. I to ustalenie skali różnic winno być zadaniem badaczy.

3. Relacje o zamachu na księdza prałata Jana Poddębniaka

Fakt usiłowania zabójstwa, a może tylko uciśnienia księdza Jana jest znany w potocznej świadomości rodziny oraz duchownych, którzy zetknęli się z księdzem na różnym etapie życia. W relacji osób, z którymi przeprowadzono rozmowy, jawi się ten fakt następująco.

W bliżej nieokreślonym czasie na plebanii pojawił się nieznany nikomu zakonnik – kapucyn, który miał nocować u księdza proboszcza. Swoim dziwnym i nieco nerwowym zachowaniem zwrócił uwagę miejscowego kościelnego¹⁸, który poinformował o tym księdza. Po wieczornym nabożeństwie, kiedy zakonnik był już w sypialni, gospodyni zauważyła broń i narobiła zamieszania. Ksiądz wezwał kilku parafian, ale w tym czasie fałszywy zakonnik uciekł.

Skrupulatne poszukiwania śladów tego wydarzenia nie przyniosły efektów, zwłaszcza że ksiądz Jan też nie zostawił żadnej informacji, co zwykł czynić wcześniej. Zazwyczaj szeroko opisywał swoje problemy

¹⁸ Tym kościelnym miał być Józef Gdela, wieloletni sługa kościoła w Czemiernikach, co wskazuje, że miejscem zdarzenia była ta parafia.

z aparatem partyjno-urzędniczym w listach do kolegów-kapłanów i do Kurii, a tym razem nie zachowały się żadne inne wzmianki, poza faktycznym zamachem na życie księdza, przeprowadzonym w Niedrzwicy, na krótko przed jego odejściem z parafii.

W maju 1955 r. na plebanię przybył młody, bliżej nieznany mężczyzna w płaszczu wojskowym i po wypytaniu gospodyni o proboszcza, nie czekając na odpowiedź, wtargnął do pokoju, a nie widząc księdza, wszedł z bronią w rękę do jego sypialni. Ksiądz, widząc wchodzącego z pistoletem, wybiegł tylnymi drzwiami i z krzykiem pobiegł w stronę miejscowego posterunku MO. W tym czasie na podwórzu było kilku gospodarzy, którzy mieli iść na pole i czekali na dyspozycje proboszcza. Kiedy więc zobaczyli biegnącego z krzykiem księdza, a za nim nieznanego, rzucili się w pogoń. Napastnik pobiegł w stronę pobliskiej stacji kolejowej i wszedł do nadjeżdżającego właśnie pociągu, ale dwaj młodszy chłopcy wskoczyli za nim i kiedy wysiadł na stacji w Wilkołazie, ujęli go i przyprowadzili na plebanię. W tym czasie przybył też komendant miejscowego posterunku MO, który sporządził protokół i zabrał napastnika.

Wieczorem przyjechali na plebanię: komendant posterunku, napastnik i przedstawiciel PUBP z Lublina celem załagodzenia sprawy. Ksiądz został przeproszony i darował przewinienie. Opisał jednak przebieg wydarzeń w liście do Kurii, a ta wystosowała odpowiednie pismo do KW PZPR w Lublinie. W wyjaśnieniu do Kurii urząd potwierdził przebieg wydarzeń, wyjaśniając, że chor. Janusz Styliński¹⁹, funkcjonariusz PUBP w Lublinie, był wtedy na urlopie, działał z własnej woli i zostały wobec niego wyciągnięte konsekwencje dyscyplinarne.

Wyjazd księdza proboszcza z Niedrzwicy sprawił, że cała sprawa uległa wygaszeniu.

¹⁹ Janusz Styliński, ur. 20 IV 1932 r. w Wilkołazie, absolwent gimnazjum Vetterów w Lublinie. W l. 1952-1956 służył w Wojsku Polskim (po wcześniejszym ukończeniu CWMBP w Legionowie). Po wyjściu z wojska pracował w PUPiK „Ruch”, Komendzie Hufca ZHP i ZPO „Gracja”. Archiwum Państwowe w Lublinie, Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Lublinie, sygn. 390.

4. Relacje z pobytu w Izraelu i rozmowy z Leą Bass

W potocznym przekazie, opartym na relacji księdza prałata Jana Poddębniaka, po uroczystości zasadzenia drzewek w tzw. Lesie Męczenników, pan Manfred Frenkel, mąż Sary, wydał kolację szabasową w hotelu King David w Jerozolimie. Zebrało się dużo ponad 60 zaproszonych osób. W jej trakcie ks. Jan miał zapytać Leę Bass, młodszą z uratowanych sióstr, dlaczego nigdy nie odwiedziła Polski, na co ta miała odpowiedzieć, że nie lubi Polaków, bo jej wyrządzili wielką krzywdę. Na to ksiądz miał zareagować uderzeniem pięścią w stół i zapytaniem „a kto cię uratował, nie Polak?”.

Tymczasem z relacji ks. Wacława Osajcy, towarzyszącego ks. Poddębniakowi podczas wyjazdu do Izraela, wyłania się obraz uroczystości wraz z kolacją, podczas których obie siostry przyjmowały księdza z serdecznością i wielkim oddaniem. Pytanie księdza Jana o odwiedzenie Polski było skierowane nie do Lei Bass, która siedziała obok niego przy stole, ale do innej Żydówki, która też była dzieckiem ocalałym z Holokaustu i siedziała naprzeciw księdza. I pytanie, i szorstka odpowiedź, a następnie reakcja księdza, były skierowana właśnie do niej, a nie do Lei.

Wydaje się, że i tym razem nałożyły się na siebie różne relacje związane z jednym wydarzeniem. W wywiadzie udzielonym pracownikom Muzeum na Majdanku ksiądz Jan przytoczył swoją rozmowę z Leą Bass, która odbyła się w Antwerpii, gdzie spotkali się w drodze do Izraela. To wtedy na pytanie, dlaczego nigdy nie przyjeżdża do Polski, miała odpowiedzieć ze złością, że ona nigdy do Polski nie przyjedzie, bo Polska wyrządziła jej wielką krzywdę i ona Polski nie uznaje, a uwolnienie zawdzięcza Amerykanom. Ksiądz wtedy zadał jej pytanie, czy mogliby ją uwolnić Amerykanie, gdyby wcześniej nie uratował jej od niechybnej śmierci Polak, ksiądz katolicki. Swoim rozmówcom wytłumaczył, że Lea, która cały powojenny czas mieszkała w Izraelu i była aktywnym członkiem radykalnej organizacji żydowskiej Syjon, została ukształtowana

w nienawiści do Polaków i nie potrafiła już realnie ocenić faktów, które jakkolwiek wydarzyły się na polskiej ziemi, to nie były dziełem Polaków²⁰.

Powyższe przykłady dowodzą, że wraz z upływem czasu niektóre wydarzenia, przekazywane zwłaszcza przez osoby trzecie, ulegają niezamierzonym zniekształceniom. Wpływają na to zasygnalizowane już na wstępie czynniki, takie jak eliminowanie niektórych szczegółów i modyfikowanie przekazu pod wpływem przeczytanych czy zasłyszanych informacji. Na takie, a nie inne relacje w tym przypadku wpłynęły czynniki emocjonalne, wynikające z trudnych przeżyć wojennych. Niektórzy badacze zwracają uwagę, że ważnym czynnikiem są też poglądy polityczne, wynikające z osobistych przekonań świadka relacji, które mogą wpływać na modyfikację przekazu²¹.

Oznacza to, że chociaż relacje są żywym źródłem historycznym, to korzystanie z nich bez badania kontekstu i konfrontowania z innymi przekazami może doprowadzić do błędnych wniosków. Nie podlega jednak dyskusji, że relacje stanowią niezwykle uzupełnienie materiałów archiwalnych, a zauważone nieścisłości czy rozbieżności pobudzają do pogłębionych badań historycznych. Historyk zaś winien „realizować prawo zmarłych do pamięci, do ocalenia od zapomnienia nie tylko ich istnienia, lecz także ich dystynkcyjnych cech osobowości”²². Ta idea przyświecała mi przy podjęciu badań nad życiem i posługą kapłańską ks. Jana Poddebniaka.

²⁰ Fragment wywiadu przeprowadzonego przez M. Grudzińską i A. Marczyka, pracowników Muzeum na Majdanku, został zamieszczony w 2010 r. na stronie <https://sprawiedliwi.org.pl/relacja-jana-poddebniaka> [dostęp: 12.04.2019]. Pełny tekst wywiadu znajduje się w Archiwum Państwowego Muzeum na Majdanku.

²¹ R. Litwiński, *Relacje uczestników i świadków wydarzeń jako źródło historyczne. Dotychczasowe doświadczenia badawcze*, [w:] *Obserwacja uczestnicząca w badaniach historycznych*, Zabrze 2008, s. 86.

²² T. Wiślicz, *Smak archiwum i zapach krwi. Dwa poziomy badań terenowych historyka*, [w:] *Obserwacja uczestnicząca w badaniach historycznych*, Zabrze 2008, s. 118.

Summary

**Witness accounts as a source of research into the biography
of the Lublin diocese clergy in the 20th century.
The problem of their informative value and credibility**

Sources other than products of institutions and offices play a significant role in the study of the past, including memoirs, diaries and accounts written at various times by participants or witnesses of the events we are interested in. Despite their subjective perception of reality, when skilfully used and confronted with other records, such accounts become valuable sources of information and describe facts that might have been omitted in official documents. This article analyses different accounts related to late priest Jan Poddębniak, a priest of the Lublin diocese, awarded the Righteous Among the Nations Medal. All these accounts have been verified, showing that the same events were remembered differently by their individual participants. It proves that although such accounts are a living historical resource, using them without exploring the context and confronting with other records, can lead to erroneous conclusions.

Słowa kluczowe: *relacje, duchowieństwo, biografie, wiarygodność*

Keywords: *relations, priesthood, biographies, credibility*

+

Marcin Frąs

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Wydział Nauk Historycznych

„Archiwa miejskie” miast prywatnych Wielkopolski w strukturze narodowego zasobu archiwalnego¹

Literatura

Jak dotąd prac archiwoznawczych ujmujących archiwa miejskie okresu staropolskiego powstało niewiele. Towarzyszą one zwykle monografiom poszczególnych archiwów, kancelarii oraz wstępom do pomocy archiwalnych. Chronologicznie pierwszą rozprawą na ten temat był artykuł Kazimierza Arłamowskiego *Archiwum Akt Dawnych Miasta Przemyśla, jego dzieje zasób i pracownicy*, opublikowany w „Archeionie”². Najpełniej jednak (przeglądowo dla różnych ośrodków) opisał je Andrzej Tomczak w *Zarysie dziejów archiwów polskich*³. Tam też zawarł podstawową literaturę przedmiotu. Została ona powtórzona i rozszerzona o publikacje wydane między 1974 a 1989 rokiem, to znaczy do momentu aż opublikowano *Archiwistykę*⁴. Wówczas bibliografię załącznikową wzbogacono o pracę Mariana Józefa Miki⁵ oraz Karoli Ciesielskiej⁶. A. Tomczak także wydane wstępy do inwentarzy archiwalnych. Od czasów

¹ Artykuł jest rozszerzoną wersją referatu wygłoszonego na konferencji naukowej II Siedleckie Spotkania Archiwoznawcze pt. „Archiwa w Polsce: wczoraj – dziś – jutro. 100 lat archiwów państwowych”, Siedlce 14-15.02.2019 r.

² K. Arłamowski, *Archiwum Akt Dawnych Miasta Przemyśla, jego dzieje zasób i pracownicy*, „Archeion” 1963, t. 39.

³ A. Tomczak, *Zarys dziejów archiwów polskich: część I – do wybuchu I wojny światowej*, Toruń 1974.

⁴ H. Robótko, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Toruń 1989.

⁵ M.J. Mika, *Dzieje archiwum miejskiego w Poznaniu*, Poznań 1975.

⁶ K. Ciesielska, *Zarys dziejów Archiwum Toruńskiego*, „Zapiski Historyczne” 1975, t. 43.

Archiw+istyki niewiele się zmieniło. Na pewno należy przywołać w tym miejscu prace Zdzisława Koniecznego⁷, Janusza Łosowskiego, jako jedyne podejmującego tematykę „archiwum miejskiego” w mieście szlacheckim⁸, oraz Marcina Hlebionka, opisującego archiwum miejskie na kanwie losów dokumentu lokacyjnego miasta Trzcianka⁹.

Wśród wstępów do ważniejszych pomocy archiwalnych należy wyliczyć *Inwentarz Archiwum miasta Kleparza pod Krakowem 1386-1794*¹⁰, *Akta miasta Przemyśla (1402-1944): Przewodnik po zespole archiwalnym*¹¹, *Katalog dokumentów pergaminowych archiwum miejskiego w Piwnicznej-Zdroju*¹², publikację *Archiwum Państwowe w Płocku*¹³.

Podpisanie przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego *Dekretu o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwialiami* stało się podstawą do budowy i rozwoju współczesnej sieci archiwów państwowych, a także krystalizacji misji państwowej służby archiwalnej w Polsce. Wszakże należy nadmienić, iż solidnym filarem budowy i rozwoju współczesnej Piłsudskiemu sieci archiwalnej były właśnie „archiwa miejskie”.

Archiwa miejskie w okresie staropolskim były tworamami o nieustalonej jeszcze organizacji, funkcjonującymi przy kancelarii miejskiej. Tak więc ich role i istnienie należy ściśle powiązać z wytworzonymi, tuż po lokacji, urzędami, początkowo wójta i ławy sądowej, z czasem rady i burmistrza na jej czele. Początkowo funkcjonowały jako archiwa odbiorcy (archiwum dokumentowe i nadsyłanej korespondencji), w późniejszym czasie ich zasób zmieniał się i powiększał. Od momentu pojawienia się pierwszych ksiąg wpisów (w większych miastach – XIV w.,

⁷ Z. Konieczny, *Dzieje archiwum przemyskiego i jego zasób*, Przemyśl 1989.

⁸ J. Łosowski, *Kancelarie miast szlacheckich województwa lubelskiego od XV do XVIII wieku*, Lublin 1997.

⁹ M. Hlebionek, *Przywilej lokacyjny miasta Trzcianka w zasobie Archiwum Państwowego w Szczecinie*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 2012, nr 21, s. 9-23.

¹⁰ Z. Wenzel-Homecka, Z. Wojaś, *Inwentarz Archiwum miasta Kleparza pod Krakowem 1386-1794*, Warszawa 1968.

¹¹ J. Krochmal, *Akta miasta Przemyśla (1402-1944). Przewodnik po zespole archiwalnym*, Przemyśl 1995.

¹² P. Stanko, *Katalog dokumentów pergaminowych archiwum miejskiego w Piwnicznej-Zdroju*, Piwniczna-Zdrój 2009.

¹³ A.M. Stogowska, *Archiwum Państwowe w Płocku*, Płock 1995.

w mniejszych miastach – XVI w.) gromadziły również księgi miejskie narosłe/wytworzone w trakcie pracy samorządu miejskiego (archiwum ksiąg miejskich), sporządzone w rodzimej kancelarii miejskiej. Z czasem zaczęły stawać się także „instytucjami” wystawiającymi poświadczone ekstrakty – wypisy z ksiąg miejskich, a więc archiwami wystawcy¹⁴. Niewiele można powiedzieć o ustawodawstwie odnoszącym się do archiwów miejskich. Z pewnością odnaleźć je można w przywilejach lokacyjnych, w przywilejach miejskich bądź ordynacjach wystawionych już dla miasta. W przebadanym materiale źródłowym znajduje się niewiele wzmianek, z których można by wnioskować o organizacji czy personelu. Przeprowadzone badanie zachowanych materiałów archiwalnych ujawniło, iż szlacheccy właściciele rzadko interesowali się archiwami swoich miast. Wyjątkiem od tej reguły może być opieczetowanie przez właścicieli opraw ksiąg Zbąszynia¹⁵ i Tuliszkowa¹⁶, świadczące o odgórnym zamknięciu, tudzież wyłączeniu tych ksiąg z korzystania. Informacja o organizacji archiwum miejskiego znalazła się jedynie w dwóch ordynacjach miejskich Łobzenicy. Z tychże ordynacji, pochodzących z XVIII wieku, wiadomo, iż archiwum w postaci dwóch skrzyń obitych metalem z dwoma kluczami – jeden dla wójta, drugi dla pisarza, znajdować się miało w kościele farnym, a dokładniej przy filarze, na chórze. W pierwszej z nich znajdować się miały: lauda sejmikowe, konstytucje, rachunki miejskie, retenta (suma niedopłacona, reszta długu, zaległości płatnicze) i uniwersały, podatki, listy z miast, atestacje (świadcstwo), reskrypty (pisemne rozporządzenie panującego lub zarządzenie władz wyższych) pańskie, akta nadworne spraw miejskich. W drugiej skrzyni znajdować się miały protokoły (chodzi zapewne o księgi miejskie)¹⁷. Miejsce tego dokumentu zajęła jednakowo brzmiąca ordynacja z 1767 r., sprawiona

¹⁴ A. Tomczak, *Zarys dziejów archiwów polskich: część I – do wybuchu I wojny światowej*, Toruń 1974, s. 58.

¹⁵ APP, *Akta miasta Zbąszyni*, sygn. I 11.

¹⁶ APP, *Akta miasta Tuliszków*, sygn. I 2.

¹⁷ Archiwum Państwowe w Bydgoszczy, *Akta miasta Łobzenica*, sygn. 194/6, s. 20-22. Ordynacja została wystawiona przez Jana Korzbok Łackiego, kasztelana kaliskiego, musi zatem pochodzić z okresu po 1687 r., gdyż w latach 1678-1687 Jan Korzbok był jeszcze podkomorzym wschowskim. Jako kasztelan zmarł w 1694 roku.

przez Józefa z Radoliny Radolińskiego, podkomorzego wschowskiego¹⁸. Praktyka przechowywania ksiąg miejskich w kościele farnym znana była również w Pleszewie¹⁹. Wówczas trzymano tam 19 ksiąg wójtowskich. Oczywiście, zgodnie ze zdaniem starej szkoły badaczy kancelarii miejskich, można wysnuć tezę, iż mogły być przechowywane w domu burmistrza czy wójta. Wskazane wyżej ordynacje są wyjątkowe pod tym względem, iż jako jedyne w ogóle tę przestrzeń określają mianem „archiwum”. Nie zdarza się to więcej. Wniosek z tego, iż praktykowano wyraźne oddzielenie akt radzieckich od wójtowskich (nawet w przypadku wspólnej kancelarii, co było typowe dla miast szlacheckich Wielkopolski). Niejasna jest sprawa przechowywania akt luźnych. W Pleszewie znajdowały się one razem z księgami, tak samo w Borku. Co ciekawe, w Borku przywileje miejskie składowano w skrzynce oraz specjalnej szufladzie.

Na uwagę zasługują ustalenia pruskiego archiwisty Maxa Bara, opisującego w swoim dziele sytuację archiwów miejskich w czasach fryderycjańskich. Z Okręgu Nadnoteckiego zabezpieczono wówczas skrzynie²⁰ wykazane w tabeli.

Wniosek z tego, iż praktykę rozdzielania skrzyń stosowano do końca XVIII w. W przypadku niektórych miast zachowały się dawne księgi rachunkowe (skarbowe), z których można by wnioskować o organizacji, jednakże bezskutecznie. Żadna z nich nie wymienia wydatków na archiwum.

Ciekawość budzi rozmiar, a co za tym idzie pojemność skrzyń. Ich wymiary mogły różnić się ze względu na obszar występowania²¹. Uwzględnić przy tym należy oczywiście grubość, tudzież objętość ksiąg, która mogła wahać się w przedziale od 1,5 do 10 cm – wliczając w to oprawę. Ważny był także format (wymiały: długość i szerokość). Nie do końca

¹⁸ Biblioteka Kórnicka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku, sygn. BK 01047.

¹⁹ APP, *Akta miasta Pleszew*, sygn. I 18.

²⁰ M. Bär, *Westpreussen unter Friedrich dem Grossen. Bd. 2, (Quellen)*, Leipzig 1989, s. 687-699.

²¹ W tym przypadku wchodzimy na teren „meblarstwa”. Do naszych czasów zachowało się niewiele oryginalnych skrzyń. Obiekty znajdujące się obecnie w muzeach są w większości XIX-wieczne. W większości mogły zostać przebudowane. Po więcej wiadomości odsyłam do książki: *Studia nad metodami identyfikacji mebli wytwarzanych w Polsce do XIX wieku*, red. S. Dziegielewski, T. Żuchowski, Poznań 2009. Tam zresztą znajduje się specjalistyczna bibliografia.

wiadomo, jak radzono sobie z „upchnięciem” ksiąg o różnych wymiarach, wliczając w to dułkę (średnio 10,5 x 31 cm), format zbliżony do współczesnego A4 (20 x 31 cm) oraz format zbliżony do kwadratu (17 x 20 cm).

Barcin ²²	–	1 burmistrzowską
Czarnków ²³	–	2 burmistrzowskie, 1 wójtowską
Człopa ²⁴	–	1 burmistrzowską, 1 wójtowską
Frydląd ²⁵	–	1 burmistrzowską
Jastrów ²⁶	–	1 burmistrzowską, 1 wójtowską
Krajenka ²⁷	–	1 burmistrzowską
Miasteczko ²⁸	–	nic nie znaleziono
Mroczka ²⁹	–	1 burmistrzowską
Rynarzewo ³⁰	–	nic nie znaleziono
Sępólno Krajeńskie ³¹	–	2 burmistrzowskie, 1 wójtowską
Trzcianka ³²	–	1 burmistrzowską, 1 wójtowską
Wieleń ³³	–	nic nie znaleziono
Więcbork ³⁴	–	1 burmistrzowską, 1 wójtowską
Wyrzysk ³⁵	–	1 burmistrzowską
Wysoka ³⁶	–	1 burmistrzowską, 1 wójtowską
Złotów ³⁷	–	2 burmistrzowskie, 1 wójtowską

Archiwa te nie zawsze posiadały jakiś układ. Często, co może okazać się trafnym przypuszczeniem, były rozrzucone niedbale lub „w kupę związane”. Jeżeli kiedykolwiek pokuszono się o nadanie porządku księgom

²² Tamże, s. 687.

²³ Tamże, s. 699.

²⁴ Tamże, s. 694.

²⁵ Tamże, s. 696.

²⁶ Tamże.

²⁷ Tamże, s. 691.

²⁸ Tamże, s. 692.

²⁹ Tamże, s. 689.

³⁰ Tamże, s. 688.

³¹ Tamże, s. 685.

³² Tamże, s. 698.

³³ Tamże, s. 693.

³⁴ Tamże, s. 686.

³⁵ Tamże, s. 693.

³⁶ Tamże, s. 692.

³⁷ Tamże, s. 691.

miejskim, to musiano kłaść je jedno na drugich, nie zaś jak książki grzbietem do zewnątrz. Świadczą o tym napisy na przednich okładzinach ksiąg, gdzie niekiedy podawano serię księgi i jej zakres chronologiczny. Niekiedy też kancelarie miast nadawały księgom sygnatury zapisane na karcie tytułowej bądź wyklejce, np. Pleszew, Koźmin, Gostyń, Borek, Chocz (Chodecz), oraz kolejne litery alfabetu, np. Ostrów Wielkopolski.

Wielkość zasobu tych archiwów zależała z pewnością od wielkości miasta (klasyfikacja Marii Boguckiej i Henryka Samsonowicza), rangi (ośrodki o szczególnym znaczeniu dla polityki, kultury, religii). O zawartości archiwum mówią zachowane w treści ksiąg miejskich inwentarze skrzyń burmistrzowskich, które są prawdziwą rzadkością. Tworzono je raczej okazjonalnie, najczęściej podczas przejmowania „zasobu” po zmianie kadencji zwierzchnika urzędu burmistrza bądź wójta. Takie rejestry zachowały się w księgach Pleszewa, Lwówka, Borka. Są one dowodem na to, iż w przeszłości istniało więcej materiałów i znacznie bogatszych niż obecnie. Spisy ksiąg miejskich często zawierają nazwę serii oraz informacje o oprawie bądź jej braku – zwykle uszeregowane chronologicznie. Oprócz dokumentacji w formie papierowej, w archiwach miejskich przechowywano również literaturę prawniczą, w tym: *Speculum Saxonum*, *Constitutio Criminalis Carolina*, *Farrago actionum juris Magdeburgensis*, prace Mathiasa Berlichiusa (*Conclusiones Practicabiles*), Joannesa Schneidewina (komentarz do *Corpus iuris civilis*), Josta Damoderiusza (*Practica rerum criminalium*)³⁸. W skrzyniach znajdowały się również przedmioty związane z praktyką urzędniczą i nie tylko, wyliczyć tu można krzyż, pieczęcie (starą i nową), dzwonek, skarbonkę z kłódką, hak do bronienia ognia, drąg do wagi miejskiej, nakrycie na stół, sznury, żelazne kajdany, pieniądze. Spisy te mogły funkcjonować jako pomoce archiwalne do czasu, aż nie utonęły w morzu wpisywanych spraw. Niewątpliwie do pomocy archiwalnych należy zaliczyć kopiariusze dokumentów wystawionych dla miasta. Takowy kopiariusz stworzono w Lesznie, Rawiczu, Pogorzeli, Ostrowie Wielkopolskim, Lwówku i Zaniemyślu. Wśród innych pomocy wymienić należy sumariusz dokumentów powstały w przypadku miasta Pogorzeli,

³⁸ APP, *Akta miasta Lwówek*, sygn. I 10, s. 206.

ukazujący ówczesny poziom opisu, nakierowujący ewentualnego użytkownika na konkretną księgę i numer strony oraz podający streszczenie dokumentu. Zachowane księgi miejskie są rzeczywistym dowodem na funkcjonowanie wszystkich sfer życia miasta, wliczając w to kontakt z innymi ośrodkami, za sprawą wszytych listów wysyłanych najczęściej w sprawach mieszczan. Listy te zachowały się jedynie w księgach miejskich odbiorców.

Najtrudniej odpowiedzieć na pytanie, kto pełnił rolę archiwisty. Skromne informacje posiadamy również o personelu archiwów miejskich. Wydawać by się mogło, że funkcja ta należała do pisarza miejskiego. Wskazuje na to jego niezaprzeczalny związek z aktami, w końcu to on je tworzył. Nie mniej jednak ordynacja miejska Łobżenicy mówi, iż klucz do skrzyni, oprócz pisarza, posiadał jeszcze wójt.

W przypadku najstarszych miast istnienie archiwów można oszacować na okres od XIII do końca XVIII w. W okresie zaborów pieczę nad nimi sprawowały w głównej mierze władze pruskie. Następnie w większej części trafiły do Królewsko-Pruskiego Archiwum Państwowego w Poznaniu (Königliche Preussische Staatsarchiv Posen), które utworzono 8 marca 1869 r. Zostało ono powołane jako nowa placówka w sieci pruskich archiwów prowincjonalnych, od 1867 r. noszących nazwę archiwów państwowych (Staatsarchiv), podległych Dyrekcji Archiwów Państwowych zależnej od Prezydium Rady Ministrów Prus. W końcu lat 70. XIX w. dyrektor archiwum zwrócił się do władz miejskich na terenie prowincji poznańskiej informując o możliwości przekazania akt miejskich, wytworzonych w okresie Rzeczypospolitej szlacheckiej. Archiwum przejęło wówczas w formie depozytów dokumenty i akta 109 miast i 110 cechów i organizacji kupieckich. Wśród nich były również materiały miast szlacheckich³⁹. Dekret z 7 lutego 1919 r. ustanowił ich nowe miejsce – w strukturze archiwów państwowych jako narodowy zasób archiwalny. Podporządkował go Wydziałowi Archiwów Państwowych, przekształ-

³⁹ A. Tomczak, *Archiwa w okresie zaborów*, [w:] H. Robótka, B. Ryszewski, A. Tomczak, *Archiwistyka*, Warszawa 1989, s. 282-283; K. Chojnacka, *Wstęp do inwentarza: Akta miast województwa poznańskiego z lat 1253-1935*, t. 1-2, Poznań, s. XI.

conemu 16 lutego 1918 r. z Referatu do spraw archiwalnych⁴⁰. Wydział zainicjował proces budowy scentralizowanej państwowej sieci archiwalnej, który zakończył się w 1924 r.⁴¹. W okresie dwudziestolecia międzywojennego miały miejsce kolejne dopływy akt miejskich. W 1929 r. przejęto 2 księgi Budzynia⁴², w 1931 księgę Rakoniewic z lat 1753-1764, w formie daru od Marceliego Czarneckiego⁴³, w latach 1933-1934 trafiło do archiwum 15 ksiąg m. Wolsztyn przesłanych przez Sąd Grodzki w Wolsztynie⁴⁴. Tuż przed wojną, w 1936 r., przyjęto 30 jednostek archiwalnych m. Leszna⁴⁵. Dziś archiwalia miejskie są przechowywane w Archiwach Państwowych w Bydgoszczy, Poznaniu, Szczecinie, tworząc zespoły znane pod nazwą „Akta miasta x”⁴⁶. Szczątkowe „odpryski” akt miejskich znaleźć można w Bibliotece Kórnickiej PAN w Kórniku, Bibliotece Ossolineum we Wrocławiu (47 ksiąg miejskich Grodziska Wielkopolskiego), bibliotece Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk⁴⁷ oraz w Archiwum Archidiecezji w Poznaniu. Jedna księga miejska z omawianego terenu znajduje się w Muzeum Regionalnym w Koźminie.

Archiwa miejskie okresu staropolskiego cechują się dysproporcją. Przede wszystkim w obrębie wielkości, a co za tym idzie i różnorodności. Wiele z nich to albo zachowane dokumenty wystawione niegdyś dla miasta, księgi miejskie albo dokumenty i księgi tworzące jakąś całość nie w pełnym tego słowa znaczeniu, bo ciężko mówić o całości w tak zde-

⁴⁰ I. Mamczak-Gadkowska, *Powstanie i rozwój sieci archiwów państwowych i naczelných organów archiwalnych w niepodległej Polsce*, [w:] *Archiwa w niepodległej. Stulecie archiwów państwowych 1919-2019*, red. E. Rosowska, Warszawa 2019, s. 14.

⁴¹ Tamże, s. 18.

⁴² W. Łopaciński, *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1929. Dział B. Zmiany w zawartości archiwów*, „Archeion” 1930, t. 6-7, s. 40.

⁴³ Tenże, *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1931. Dział B. Zmiany w zawartości archiwów*, „Archeion” 1932, t. 10, s. 63.

⁴⁴ A. Rybarski, *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Lata 1933-1934. Dział B. Zmiany w zawartości archiwów*, „Archeion” 1935, t. 13, s. 228.

⁴⁵ Tenże, *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1936. Dział B. Zmiany w zawartości archiwów*, „Archeion” 1937, t. 15, s. 187.

⁴⁶ Nie jest to ani zespół prosty, ani złożony – L. Wakuluk, *Problematyka struktury archiwaliów miejskich*, [w:] *Problemy struktury zasobu archiwalnego w perspektywie komputeryzacji archiwów. Materiały sympozjum*, Toruń, 4 i 5 października 1996 r. *Problemy komputeryzacji archiwów*, t. 4, pod. red. H. Robótki, Toruń 1998, s. 78.

kompletowanym, wręcz szczątkowym materiale. Dotyczy to zarówno małych, jak i większych miast.

Różnorodność ze względu na formę i treść przejawiają materiały miasta: Rawicza, Leszna, Ostrowa, Łobżenicy, Ponieca, Swarzędza, Rydzyny, Międzychodu, Kobyлина, Kórnik, Krotoszyna, Jutrosina, Obrzycka, Koźmina, Lwówka – 15 z ogólnej liczby 75 badanych miast. Głównie ze względu na zachowane księgi rachunkowe, podatków podymnego i czołowego, ksiąg obrotu nieruchomości, księgi sądu zadwornego i akt luźnych. Jest to niewątpliwym efekt naszej trudnej historii. Wiele z tych archiwów uległo pożarom podczas najazdów nieprzyjaciół. Również w czasach pruskich ich sytuacja nie poprawiła się. Padły one ofiarą zaniedbań ze strony burmistrzów, których nie interesowała przeszłość⁴⁸.

Chociaż od ogłoszonego przez Andrzeja Tomczaka *Zarysu dziejów archiwów polskich* minęło prawie półwiecze, jest to jak dotąd najlepsza publikacja charakteryzująca archiwa miejskie. Jako badacze wiemy tylko tyle, na ile pozwalają nam na to źródła. A jak zostało zaznaczone powyżej, w przypadku miast szlacheckich sytuacja źródłowa pozostawia wiele do życzenia. Jednakże można śmiało rzec, że archiwa szlacheckich miast z terenu dawnej Wielkopolski posiadają wiele cech tożsamyh z archiwami innych miast dawnej Rzeczypospolitej, np. wymienić tu należy niewątpliwie archiwa miast szlacheckich województwa lubelskiego⁴⁹. Sposób ich funkcjonowania wiele również nie odbiegał od organizacji archiwum miasta Przemyśla⁵⁰ i Poznania⁵¹. Przynajmniej do momentu aż ich zasoby zaczęły się gwałtownie rozrastać. Przykładowo, w Przemyślu zaczęły powstawać *Acta Hospitum*, których nie znały kancelarie miast szlacheckich⁵².

⁴⁷ Do wojny znajdowało się tu 9 ksiąg miejskich Ostroroga, Grodziska, Gostynia, Jarocina, Krotoszyna, Zbąszynia, ale przepadły w czasach wojennych.

⁴⁸ A. Warschauer, *Die städtischen Archive in der Provinz Posen*, Leipzig 1901, s. VII.

⁴⁹ J. Łosowski, *Kancelarie miast szlacheckich województwa lubelskiego od XV do XVIII wieku*, Lublin 1997, s. 49-54.

⁵⁰ Z. Konieczny, *Dzieje archiwum przemyskiego i jego zasób*, Przemyśl 1989; K. Arłamowski, *Archiwum Akt Dawnych Miasta Przemyśla, jego dzieje zasób i pracownicy*, „Archeion” 1963, t. 39, s. 24-28.

⁵¹ M.J. Mika, *Dzieje archiwum miejskiego w Poznaniu*, Poznań 1975.

Aneks

Inwentarze skrzyń burmistrzowskich odnalezione we wpisach ksiąg miejskich

Przygotowując materiał do druku, brałem pod uwagę wytyczne zawarte w instrukcji wydawniczej dla źródeł historycznych od XVI do połowy XIX w. opracowanej przez Kazimierza Lepszego.

1. Oddany do rąk użytkownika tekst nie został zmodernizowany w pełni. W oryginale pozostawiono wyrazy oddające charakter epoki (poziomu świadomości i wykształcenia pisarza).
2. Skreślenia i dopiski zostały wciągnięte do tekstu.
3. Nie modernizowano interpunkcji.
4. Nie zmieniono stosowanych przez pisarza wielkich i małych liter.
5. Wyrazy skrócone zostały rozwinięte. Brakujące litery podano w nawiasach kwadratowych. Tyczy się to również skrótów odnoszących się do dostojęstwa i stanu społecznego.
6. Daty wyrażone w oryginale w postaci zapisu kalendarza kościelnego rozwiązano i podano w nawiasach kwadratowych.
7. Wyrazy słabo czytelne opuszczono, zostawiając puste miejsce [_], oraz podano w postaci niepewnego odczytu z pytajnikiem [?].
8. W przypisach rzeczowych wyjaśniono pojawiające się w oryginale nazwy geograficzne, przedmiotowe oraz postaci historycznych. Przy określaniu nazw geograficznych korzystano z serwisu *Atlas Fontium* dostępnego w sieci Web. Przy określaniu nazw przedmiotowych korzystałem z wyszukiwarki internetowej oraz bibliografii Estraicherów, również dostępnej w sieci Web. Przy określaniu postaci historycznych korzystałem z herbarzy, głównie Adama Bonieckiego i Kacpra Niesieckiego.

⁵² K. Arłamowski, „*Acta Hospitum*” w zespole aktów dawnych miasta Przemyśla, „*Archeion*”

I

Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Quadrogesimo Tertio [1643].

Sub proconsulatu famati d[o]m[ini] Walentini Kosmowski⁵³ qui libri exportati sunt in domum infrascripti d[o]m[ini] proconsulis et recepti d[o]m[ini] inventem? hunc⁵⁴

Regestr xiąg różnych aktów i spraw w skrzyniej Burmistrzowskiej.

Naprzód Liber Resign[ati]onum Divisionum et ad? gen__? Actoru[m] Variorum: w Białym pergaminie ab Anno Mill[esi]mo, Quadringentesimo, Vicesimo, Quinto [1425].

Item. Liber s[ecun]dus. Resign[ati]onum, Transactionum, Refformationum: W Białej skórze. W deskach Ab Anno Mill[esi]mo Quadringe[n]tesimo, Vicesimo, Octano [1428].

Item. Liber [ter]tius Resign[ati]onum, Refformationum, et cau[s]arum Mixtus W Białym pergaminie in quarto, ab Anno Mill[esi]mo, quingent[e]s[im]o, quadrog[esi]mo, quinto [1545].

Item. Liber quartus Resign[ati]onum, Refformationum, transactionum et id generus w klinowych deskach Wiśniowa Ab anno Mill[esi]mo, quingentesimo, sexag[esi]mo, quarto [1564].

Item Liber quintus Quiet[a]t[i]onum: W Białych w klinowanych deskach Ab Anno Mill[esi]mo, Sexc[en]t[esi]mo, Vigesimo [1620].

Item Liber sextus Resign[ati]onum, które się teraz piszą. W czarny oprawie Ab Anno Mill[esi]mo, sexc[en]t[esi]mo, quadrag[esi]mo primo [1641].

Item primum privilegium p[er] Casimirum⁵⁵ Dei Gra[tia] Regum Poloniae oppido Plaschow dath: pro foro annuali in diem? festum s[an]cti Floriani martyris [4 maja]. ab anno Mill[esi]mo, Quadringentesimo, Quinquag[esi]mo Secundo [1452]. Idq[ue] cum sigillo, in certa apprisia expresso. in pergamine albo script.

Item s[ecun]dum privilegium per Joannem Albertum⁵⁶ Dei Gra[tia] Regum Poloniae oppido Plaschow⁵⁷ dath Pro foro bino annuali Uno pro die festo s[an]cti Florianis Martyris [4 maja], altero pro die festo decol[ati]onis s[an]cti Joannis Baptiste [29 sierpnia]. Nec non pro septimanali: in feria quinta in hebdomada[m]. Ab Anno

1961, t. 34, s. 31-47.

⁵³ Mieszczanin pleszewski, burmistrz.

⁵⁴ Archiwum Państwowe w Poznaniu, *Akta miasta Pleszew*, sygn. 6, s. 29-31.

⁵⁵ Kazimierz Jagiellończyk, król Polski w latach 1447-1492.

⁵⁶ Jan Olbracht, król Polski w latach 1492-1501.

⁵⁷ Pleszew, miasto szlacheckie w województwie kaliskim, w powiecie kaliskim.

Mill[esi]mo, Quadringentesimo, Nonagesimo Tertio [1493]. Idq[ue] cum Sigillo in cer[t]a apprisia expresso in pargamene albo script.

Item [ter]tium privilegium per Vladislaum⁵⁸ Dei Gra[tia] Regum Poloniae oppido Plaschew dath pro foro annuali Uno, in prima D[o]m[ini]ca post festum Exeltationis s[an]cta Crucio [21 września], Altero pro prima D[o]m[ini]ca post festum s[an]ctas Hedvigis Immutento Vero [31 sierpnia], Uno pro festi s[an]cti Floriani [4 maja] in festum inventionis s[an]cte Crucis [3 maja], Altero pro festi decol[ationis] s[an]cti Joannes Baptista [29 sierpnia], in festum Assumptionis Sacratissime Virginis Mariae [15 sierpnia]. Ab Anno Mill[esi]mo, sexc[en]t[esi]mo, quadrag[esi]mo, Primo [1641], idq[ue] cum Sigillo appenso, in cera expresso, w blasze ?

Item quartam privilegium per Vladislaum Quartu[m⁵⁹] Dei Gra[tia] Regum Poloniae, oppido Pleschow dath pro foro annuali secundum festi s[an]cti Math[aeus] [21 września] Ab Anno, Mill[esi]mo, sexc[en]t[esi]mo, quadrag[esi]mo, secundo [1642]: idq[ue] cum sigillo in papir impressio, et in eo script.

Item quintam privilegium per Nicolaum⁶⁰ haerredem in Plaschew, in balnum Cere-mun, dath cum Sigillo in cer[t]a appensa expresso. idque in pergamin albo script.

Item sextum privilegium per Mag[ist]r[u]m D[omi]num Joannem de Koszcelec⁶¹ haeredum in Pleschew, pro Macellis? __, sub partum?, et circa pratinu[m] __ oppido Pleschew datum idq[ue] cum sigillo in cera appensa expresso on albo pergamine script.

Item. septinum privilegium per Mag[ist]r[u]m Abraham⁶² a Lachowice⁶³ Sieniuta et Zoffiam z Rytwian⁶⁴ Sieniucina haeredes in Pleschew, oppido pleschew dath za okupienie for, pewnych tamże pisanych idq[ue] sub sigills duobus, d[omi]ni et d[omi]na haeredum __ in papiro script.

⁵⁸ Władysław IV Waza, król Polski w latach 1632-1648.

⁵⁹ Jak wyżej.

⁶⁰ Mikołaj, współwłaściciel miasta Pleszewa w 1467 r. wraz z Wojciechem i Stanisławem).

⁶¹ Jan Kościelecki h, Ogończyk. W tej rodzinie trzech o tym imieniu. Bez dokładniejszych danych ciężko ustalić, o którego z nich chodzi.

⁶² Abraham Sieniuta herbu własnego. Syn Teodora, wojskiego krzemienieckiego i Katarzyny z Firlejów. Żonaty z Zofią Zborowską. Właściciel Pleszewa.

⁶³ Lachowo? Województwo płockie, powiat płoński.

⁶⁴ Rytwiany, wieś w województwie sandomierskim, w powiecie sandomierskim.

Item octavum privilegium per Mag[ni]ficum D[omi]num Chrystopherum Sieniuta⁶⁵ oppido, Pleschew datum in Lustrationem abonentium et parte agriclutura[m], etc[etera]. ut ibi idq[ue] sub sigillo impressio in papiro script.

Item nonum privilegium per Mag[ni]ficum D[omi]num Abraham Sieniuta haeredem in Plaschew, oppido plaschew datum lustratis ergo, a vis. Idq[ue] sub sigillo impresso, in papiro script.

Item. decimum privilegium per G[e]n[e]r[o]sum ac Mag[ni]ficum D[omi]num Petrini a Lachowice Sieniuta⁶⁶ haeredum in pleschow, oppidi Pleschow in Communi Generale[m] datum in Vim libertatimis et anotiatis et vidis? licet. Idq[ue] sub sigillo in cer[t]a appensa expressu, in albo pergamine script.

II

Regestr odebrania ksiąg od Grzegorza Organisty⁶⁷ przez p[ana]. Grzegorza Organistę Kamińczyka, 22 Marty 1624 [24 marca 1624]⁶⁸.

Naprzód księgi Resignationu[m] 1558

It[em] Inscriptionum volumen 1528

It[em] volumen Resignationu[m] 1545

It[em] Fund[ati]oru[m] bonoru[m] 1574

It[em] Acta jedne 1550

It[em] Acta drugie 1574

It[em] Acta resigna[tionum] 1505

It[em] protocoł 1573

It[em] Regestr 1550

It[em] Regestr drugi 1571

It[em] czerwone księgi 1588

It[em] Regestr trzeci 1578

It[em] Regestr 1610

It[em] acta 1604

It[em] czarna x[ięga] 1570

It[em] Regestr 1595

It[em] Acta 1617

It[em] Acta 1617

It[em] nowe księgi obligationu[m] sprawione 1626.

III

Inwentarz ksiąg różnych i rzeczy inszych w skrzyni wójtowskiej będących, które sławny P[an]. Wojciech Lugostaj⁶⁹ sławnemu P[anu]. Pawłowi Kwaśniewskiemu⁷⁰

⁶⁵ Krzysztof Sieniuta, herbu własnego. Syn wzmiankowanego wyżej Abrahama i jego drugiej żony, Siemińskiej. Pan na Lachowcach.

⁶⁶ Piotr Sieniuta, herbu własnego. Syn wzmiankowanego wyżej Krzysztofa. Właściciel Pleszewa.

⁶⁷ Mieszczanin lwówecki.

⁶⁸ Archiwum Państwowe w Poznaniu, *akta miasta Lwówek*, sygn. 8, s. 285.

⁶⁹ Mieszczanin lwówecki, przeszły wójt.

⁷⁰ Mieszczanin lwówecki, wójt w Lwówku w 1670.

wójtowi na Rok Pański 1670 postanowionemu przy wszystkich Trzech Porządkach oddał wcale⁷¹.

Actu[m] Feria [quin]ta post Festu[m] Epipchaniaru[m] Anno D[omi]ni 1670 [9 stycznia 1670].

1. Naprzód Saxonum Łacińskie⁷²
2. Constitutio Caroliana⁷³
3. Jodocus Damhoderius⁷⁴
4. Andreas Lipski⁷⁵
5. Joannes Oinotomi⁷⁶
6. Joannes Szniedewin⁷⁷
7. Farrago Actionum⁷⁸
8. Czaroszki⁷⁹, i Porządek⁸⁰, Berlichius⁸¹ u Pana Staszkowski[go]⁸²
Crucifix mosiężny, Dzwonek, Pieczęć Srebrna, Druga Mosiężna

1. W oprawie czarnej księga Anni 1528
2. W oprawie czarnej Anni 1545
3. W oprawie czarnej Anni 1558
4. W oprawie czarnej Anni 1574
5. W oprawie czarnej Anni 1588
6. W oprawie Białej Anni 1604
7. W oprawie czerwonej Anni 1617
8. W oprawie czerwonej Anni 1626
9. W oprawie zielonej Anni 1640

⁷¹ Archiwum Państwowe w Poznaniu, *Akta miasta Lwówka*, sygn.. I 10, s. 205.

⁷² Właściwie Speculum Saxonum – potocznie Zwierciadło Saskie. Kodyfikacja prawa zwyczajowego z terenu Saksonii. Na ziemiach polskich znany za sprawą Bartłomieja Groickiego.

⁷³ Właściwie: Constitutio Criminalis Carolina. Kodyfikacja niemieckiego prawa karnego.

⁷⁴ Prawnik holenderski, znawca praw miast zachodnich (także miast Belgii i Francji) specjalista miejskiego prawa karnego. Jego najbardziej znanym dziełem jest Practica rerum criminalium.

⁷⁵ Brak danych.

⁷⁶ Prawnik. Jego najbardziej znanym dziełem jest: Iuris Consulti. In quattuor Institutionum Imperialium.

⁷⁷ Prawnik. Jego najbardziej znanym dziełem jest komentarz do Corpus Iuris Civilis (kodyfikacji prawa rzymskiego).

⁷⁸ Właściwie: Farrago civilium actionum ad formam Juris Maydeburgensis autorstwa Cervusa Tucholczyka. Zbiór prawa miejskiego, na jego końcu słownik terminów prawnych.

⁷⁹ Brak danych.

⁸⁰ Właściwie: Porządek sądów i spraw miejskich prawa magdeburskiego w Koronie Polskiej autorstwa Bartłomieja Groickiego.

⁸¹ Prawnik. Jego najbardziej znanym dziełem jest Conclusiones Practicabiles.

⁸² Brak danych.

10. W zielonej także oprawie Anni 1642
11. Liber Criminorum Anni 1642
12. W zielonej oprawie Anni 1649
13. W oprawie Białej Anni 1657
14. Liber Testamentoru[m] in quarto w Żółtej oprawie Anni 1635
15. Acta Testamentaria tempore grassantis Pestis Anni 1653 na kształt Regestru w politurze prostej

IV

Roku 1743 dnia 11 maja odebrał s[ławetny]. pan Rempecki⁸³ od s[ławetnego]. pana Józefa Jasieńskiego⁸⁴ burmistrza przeszłego naprzód skarb po tym prawo miejskie z sufladą i z pieczęcią do prawa należącą pieczęć miejską mosiężną, kwity pogłównego i wojskowe prawo rzeźnicze bez pieczęci i kopia na papierze stara księga rezygnacji, druga mniejsza rezygnacji, xiażka kwitów czopowego, i asygnacji dany na tysiąc złotych, xięga nieoprawna starodawnych resignacji, protokół rzeźniczy i insze protokoły w kupę związane, we dwóch pękach, chak do bronienia ognia, kłódka z kluczykiem przy skarbie drąg od wagi złotych pięćdziesiąt w areszcie zostające to jest dane od Franciszka Kruszeskiego⁸⁵ protokółów dwa jeden nowy, drugi stary – potoczne oba katalog miejskiego prawa⁸⁶.

V

Działo się w mieście Borku⁸⁷ 10 m[iesią]ca kwietnia roku pańskiego 1788. Przeniesienie skarbu wójtowskiego od Andrzeja Krupczyńskiego⁸⁸ do Stanisława Sarnoskiego⁸⁹ wójta⁹⁰.

1. Skarb albo skrzynka, w której różne znajdują się akta
2. Kopia prawa miejskiego w czerwonej kompaturze
3. Księgi 2 stare Actów rezygnacji 3[trze]cia nowa „akta” na stemplowym papierze
4. Protokoły dekretów. N[umer]o 2
5. Protokołów wszelkich ułamane karty różnych. N[umer]ro 14

⁸³ Mieszczanin borecki, burmistrz.

⁸⁴ Mieszczanin borecki, przeszły burmistrz.

⁸⁵ Mieszczanin borecki.

⁸⁶ Archiwum Państwowe w Poznaniu, *Akta miasta Borek*, sygn. I 5, s. 7-8.

⁸⁷ Borek – miasto szlacheckie w województwie kaliskim, w powiecie pyzdrskim.

⁸⁸ Mieszczanin borecki, przeszły wójt.

⁸⁹ Mieszczanin borecki, wójt.

⁹⁰ Archiwum Państwowe w Poznaniu, *Akta miasta Borek*, sygn. I 8, s. 206.

6. Różnych papierów plik. N[ume]ro 6
7. Książki testamentowe. N[ume]ro 3
8. Czarna książka. N[ume]ro 1
9. Pieczęci stara i nowa offici. N[ume]ro 2
10. Krucyfiky mały i doży offici. N[ume]ro 2
11. Skarbonka blaszana z kłódeczką do miłosiernej składki
12. Kilimek na stół stary
13. Sznurów nowych łokci 300.
14. Kajdan żelaznych par 1
15. Saxon⁹¹ 1. Porządek⁹² 1 officit 2.

+

Summary

„City archives” of Greater Poland’s private cities within the structure of the national archive fonds

The following article discusses city archives in Greater Poland in the Old Polish period. This monograph contributes to better understanding of these institutions in noble cities. At the very beginning, the author discusses the history of city archives, which is closely linked to the development of office forms. Then proprietary legislation relating to these institutions is presented, indicating that city archives did not enjoy much interest of their subsequent owners. Nevertheless, this article focuses mainly on the organization of city archives. In this context, the author puts forward a thesis that, despite the joint organization of the office, institutions of archives were separated in practice. Another interesting problem, which to this day shows a lot of potential for research, is storing city books in various formats and sizes. This study, however, is defective due to the author’s little knowledge about old furniture, whose authenticity is difficult to determine. In the latter part, the author concentrates on the arrangement of old archives. At this point, the content of archival fonds is characterized. Finally, the writer analyses and describes how city archives from the Old Polish period were included into the national archival fonds. Additionally, inventories of mayor and commune administrator’s chests from Pleszew, Lwówek and Borek are included.

Słowa kluczowe: *kancelaria miejska, archiwa miejskie, księgi miejskie, archiwoznawstwo, okres staropolski, księgi wpisów*

Keywords: *municipal office, city archives, city books, archives, Old Polish period, entry book*

⁹¹ Speculum Saxonum.

⁹² Porządek sądów i spraw miejskich prawa magdeburskiego w Koronie Polskiej.

Rafał Openkowski

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu
Wydział Nauk Historycznych

Archiwa Związku Harcerstwa Polskiego¹

Podstawowym założeniem artykułu jest zarysowanie historii archiwów Związku Harcerstwa Polskiego, organizacji młodzieżowej o charakterze wychowawczym, skupiającej dzisiaj w swoich szeregach około 110 tys. osób oraz mającej znaczący wpływ na historię Polski w XX wieku². Jej początki sięgają 1911 roku. Wtedy to Andrzej Małkowski wydał rozkaz powołujący pierwsze drużyny skautowe we Lwowie³. Kilka lat później, tj. w 1918 roku, wraz z zakończeniem I wojny światowej i początkiem odbudowy kraju, władze harcerskie z poszczególnych za-
borów postanowiły stworzyć jedną wspólną organizację. Na mocy postanowień zjazdu w Lublinie w 1918 roku powstał Związek Harcerstwa Polskiego⁴. Jednym z najważniejszych dokumentów, nad którym wtedy zaczęto pracować, była Ustawa Związku Harcerstwa Polskiego. To w niej po raz pierwszy odnajdujemy słowo „archiwum”, które wpisane zostało w kompetencje Naczelnictwa Chorągwi (jednostki terytorialnej ZHP)⁵. Warto również podkreślić, że w początkowych latach istnienia harcerstwa rozważano także powołanie harcerskiej jednostki muzealnej popu-

¹ Artykuł jest rozszerzoną wersją referatu wygłoszonego na konferencji naukowej II Siedleckie Spotkania Archiwoznawcze pt. „Archiwa w Polsce: wczoraj – dziś – jutro. 100 lat archiwów państwowych”, Siedlce 14-15.02.2019 r.

² *Jak wygląda harcerstwo dzisiaj 2016/2017*, red. G. Zieliński, Warszawa 2017, s. 5.

³ B. Wachowicz, *Druhu Oleńko! Druhu Andrzeju!*, Warszawa 2008, s. 62-63.

⁴ A. Wiśniewski, *Korzenie harcerstwa polskiego*, Warszawa 1998, s. 9-10.

⁵ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Archiwum Związku Harcerstwa Polskiego, sygn. 354, *Ustawa Związku Harcerstwa Polskiego*, Warszawa 1919, s. 94.

laryzującej wiedzę o nowym ruchu młodzieżowym. W jednym z pism GK+ ZHP z terenu Kongresówki z 1916 roku czytamy:

...Już piąty rok dobiega od czasu, gdy organizacja harcerska rozwija się na ziemiach polskich... pracy tej widoczne owoce chcielibyśmy widzieć zorganizowane razem, dostępne dla wszystkich tych, którzy pracują w skautingu lub interesują się nim. Chcemy stworzyć muzeum harcerskie, które przyczyniłoby się do rozszerzenia wiadomości o harcerstwie...

Niestety, działania nad stworzeniem harcerskiego archiwum tudzież muzeum nie doczekały się przez wiele lat realizacji. Nawet rozkaz Naczelnictwa ZHP L. 10 z 15 maja 1922 r., który zawiera informację upoważniającą zarządy oddziałów i komendy okręgów oraz hufców samodzielnych do wystawiania legitymacji referentom prowincjonalnym Komisji Organizacyjnej Muzeum ZHP, nie zmienił sytuacji. Archiwalia i pamiątki związane z harcerstwem nadal nie otrzymały należytej opieki⁶.

W okresie dwudziestolecia międzywojennego próbowano gromadzić harcerskie pamiątki w jednym miejscu poprzez organizowanie wystaw poświęconych prezentacji dorobku harcerstwa, głównie przy okazji zlotów. Przykładem może być m.in.: wystawa przygotowana przez środowisko warszawskie w maju 1919 r. w Pomarańczarni w Łazienkach Królewskich pt. „Jak harcerstwo pracuje”. Dopiero w październiku 1933 roku z inicjatywy Józefa Sosnkowskiego, ówczesnego dyrektora biura Naczelnictwa ZHP, powołano Centralne Archiwum Harcerskie. Jej dyrektorem (do 1939 roku) był wybitny wydawca i historyk harcerstwa Wacław Błazejewski, który zarazem był głównym orędownikiem idei systematycznego gromadzenia, porządkowania i ewidencjonowania harcerskich archiwaliów. Podstawowym zadaniem CAH miało być umożliwienie użytkownikom łatwiejszego korzystania z archiwaliów, które wcześniej przechowywane były w różnych miejscach. Początkowo archiwum mieściło się w wynajętym lokalu przy ul. Myśliwieckiej, w Państwowym Urzędzie Wychowania Fizycznego i Przysposobienia

⁶ Rozkazy, okólniki, instrukcje, nr 16, Warszawa 30.06.1922 r.

Wojskowego. W 1938 r. przeniesiono je na ul. Łazienkowską do nowo wybudowanego, ze składek zebranych przez harcerzy i koła przyjaciół harcerstwa, Domu Harcerza im. Michaliny Mościckiej. Nakład pracy w tworzeniu harcerskiego archiwum skomplikował wybuch II wojny światowej. Zgromadzone pamiątki, w tym cały zasób archiwalny, zostały wywiezione za granicę. Po zakończeniu działań wojennych zbiory i materiały archiwalne wróciły do Polski, jednakże w stanie szczątkowym. Większość jednostek archiwalnych do dzisiaj nie została odnaleziona. Sprawę ustalenia wielkości zasobu sprzed 1939 komplikuje również fakt, że nie zachował się żaden spis zasobu przedwojennego CAH prowadzonego przez Błazejewskiego. Materiały, które zwrócono, znajdują się obecnie w Archiwum Akt Nowych w Warszawie⁷. Trafiły one tam w styczniu 1956 roku, przekazane przez Komitet do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego. Omawiany zespół uzupełniono również o akta przekazane na drodze rewindykacji ze Związku Radzieckiego oraz przekazanymi przez Centralne Archiwum Wojskowe⁸. Zespół zatem liczy łącznie 2706 jednostek archiwalnych, co daje 47,81 metrów bieżących dokumentacji⁹. Część akt Związku Harcerstwa Polskiego znajduje się również w Archiwum Polskiej Akademii Nauk, Archiwum Instytutu Polskiego i Muzeum im. gen. Wł. Sikorskiego w Londynie oraz muzeach i archiwach państwowych na terenie całego kraju. Są to przeważnie akta organizacji skautowych i harcerskich, poszczególnych chorągwi oraz hufców Związku Harcerstwa Polskiego, jak i spuścizny działaczy harcerskich¹⁰.

Okres po 1945 roku, pomimo wznowienia pracy Związku Harcerstwa Polskiego, nie sprzyjał właściwej ochronie harcerskich zbiorów. Na przełomie lat czterdziestych i pięćdziesiątych władze wręcz starały się zniszczyć dorobek harcerstwa. Wiemy to z ustnych relacji osób, które

⁷ K. Drag, *Przewodnik po „Zbiorze akt 1939-1945” i „Zbiorze spuścizn” z zasobu archiwum Muzeum Harcerstwa w Warszawie*, Warszawa 2017, t. 2, s. 6-7.

⁸ AAN, *Inwentarz zespołu*, Archiwum Związku Harcerstwa Polskiego z lat 1913-1939, s. 12-13.

⁹ *Archiwum Związku Harcerstwa Polskiego – opis zespołu*, <https://szukajwarchiwach.pl/2/76/0/?q=harcerstwa+XTYPEro:zesp+XARCHro:2&wynik=16&rpp=15&page=2#tabZespol> [dostęp: 15.02.2019].

¹⁰ Archiwum Muzeum Harcerstwa (dalej: AMH), sygn. IC/arch/25, *Informacje o zasobach archiwów państwowych, archiwów wydzielonych, muzeach*.

wspominały o paleniu m.in. harcerskich kronik, książek pracy i sztandarów. Wiele pamiątek przetrwało okres systematycznego niszczenia dzięki umieszczeniu ich w archiwach, instytucjach kościelnych lub w zbiorach prywatnych działaczy harcerskich¹¹. W maju 1945 roku funkcję kierownika Centralnego Archiwum Harcerskiego ponownie objął Wacław Błażejowski. W wyniku wielu prac komisji historycznej, których był członkiem, próbowano zbadać dzieje harcerstwa podczas II wojny światowej, w tym m.in. zgromadzić wszelkie dokumenty z tamtych czasów. W 1949 roku w wyniku usunięcia Błażejowskiego z ZHP zwolniono go także z funkcji kierownika CAH¹². Nie udało się wówczas powierzyć obowiązków kolejnej osobie, gdyż w krótkim odstępie czasu włączono ZHP w struktury Związku Młodzieży Polskiej jako Organizację Harcerską ZMP. Tym samym cały zasób władz harcerskich z lat 1945-1949 bez protokolarnego przejęcia włączono do archiwum ZMP. Następnie wspomniane materiały trafiły do archiwum KC PZPR. Sytuacja zmieniła się dopiero po Zjeździe Łódzkim, odbywającym się w grudniu 1956 roku, który doprowadził do reaktywowania ZHP. W tym właśnie czasie m.in. do archiwum GK ZHP zwrócone zostały fragmenty akt z lat 1945-1949 oraz z okresu działania OH ZMP, tj. 1950-1956. Niestety, nie jest ustalone, w jaki sposób tam się znalazły, tzn. kto je przyniósł¹³. Z początkiem 1957 roku archiwum podlegało Ośrodkowi Informacyjnemu Harcerskiej Służby Informacyjnej przy GK ZHP¹⁴. W 1958 roku Naczelna Rada Harcerska podjęła uchwałę o rozpoczęciu prac „nad opracowaniem tradycji odrodzonego ZHP”. Zadanie to powierzono Komisji Ideowo-Programowej i Komisji Historycznej Naczelnej Rady Harcerskiej. Organem wykonawczym KH NRH było Biuro Komisji Historycznej NRH¹⁵. 1 grudnia 1959 r.

¹¹ K. Drag, dz. cyt., s. 7.

¹² *Harcerski Słownik Biograficzny*, red. J. Wojtycza, Warszawa 2008, t. 2, s. 25.

¹³ AMH, *Inwentarz kolekcji „Naczelnictwo” 1945-1950*, sygn. IC/arch/30, opr. B. Cabała, Warszawa 1987, s. 6-8; K. Drag, dz. cyt., s. 8-9.

¹⁴ AMH, *Główna Kwatera Harcerska – Protokoły z posiedzeń sierpień – październik 1957*, sygn. C/I/3.

¹⁵ *Uchwała NRH z 5.10.1958 r. w sprawie pięćdziesięciolecia ruchu harcerskiego w Polsce*, sygn. MH/CI 11D 56. Niezależnie od tego przy GKH istniało Centralne Archiwum Harcerskie; do

stanowisko kierownika BKH NRH powierzono Ryszardowi Fürstowi¹⁶. W ostatnim kwartale 1959 r. w Biurze Historycznym oprócz kierownika biura zatrudniona była maszynistka-sekretarka, archiwista-konsultant, archiwista bieżący oraz kierownik komórki wspomnień¹⁷. Do zadań Kierownika BKH NRH należała koordynacja prac badawczych, współpraca z wydawnictwami w dziedzinie publikacji z zakresu historii ruchu harcerskiego, nadzór nad terenowymi komórkami zajmującymi się historią ruchu harcerskiego i realizacją postanowień komisji. Archiwista natomiast prowadził archiwum Komisji Historycznej oraz GK. W 1960 r. w dokumentach odnaleźć możemy również funkcję bibliografa, którego obowiązkiem było prowadzenie bieżącej bibliografii, gromadzenie wycinków prasowych, stałe uzupełnianie bibliografii harcerskiej oraz inwentaryzacja wyników kwerend w archiwach i bibliotekach¹⁸.

W 1960 r. Biuro Historyczne weszło w skład pionu propagandowego Głównej Kwatery, trzy lata później, w 1963 r., Ryszard Fürst odszedł z pracy w GK ZHP¹⁹. Warto tutaj nadmienić, że materiały znajdujące się w archiwum GK ZHP oraz archiwach chorągwiowych zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z 19 lutego 1957 roku stanowiły państwowy zasób archiwalny. Nie powinien dziwić w tym momencie fakt, że w zasobach archiwów państwowych możemy odnaleźć materiały harcerskie²⁰. Kwestia archiwum GK ZHP w organizacji pomiędzy 1963 a 1968 rokiem nie należała do priorytetowych elementów jej działania. Świadczą o tym przeprowadzane wizytacje przedstawicieli Archiwum Akt Nowych, z których dowiadujemy się, że m.in. nie zostało wydzielone

jego zadań należało jednak sprawowanie opieki archiwalnej nad bieżącą dokumentacją wytwarzaną przez Związek Harcerstwa Polskiego.

¹⁶ Pismo KH NRH do GKH Wydział Ewidencji Instruktorów i Zatrudnienia hm. Włodzimierz Kosmala, dn. 25.11.1959 r., sygn. MH/CI 11D 56.

¹⁷ KH NRH do GKH Wydział Ewidencji Instruktorów i Zatrudnienia hm. Włodzimierz Kosmala, dn. 8.12.1959 r., sygn. MH/CI 11D 56.

¹⁸ Załącznik: „Zakres pracy pracowników Komisji Historycznej NRH” z 13.01.1960 r., sygn. MH/CI 11D 56.

¹⁹ R. Stanisławska, *Wstęp do inwentarza akt kolekcji Komisji Historycznej przy Tymczasowej Naczelnej Radzie Harcerskiej z lat 1946-1947 oraz Komisji Historycznej i Biura Historycznego z lat 1959-1963*, 10.06.1985, sygn. MH/CI 11D.

odpowiednie pomieszczenie na potrzeby archiwum oraz nie stosowano systematycznego przejmowania uporządkowanych i zewidencjonowanych akt z komórek organizacyjnych²¹.

Przełomowy był 1968 i 1969 rok, kiedy to postanowiono podjąć stosowne działania mające na celu poprawę sytuacji „archiwalnej”. Wyznacznikiem tego były zalecenia pracowników AAN. W pierwszej kolejności zatrudniono na cały etat archiwistę, tj. mgr Bożenę Cabałę. Wydzielono także lokal o powierzchni 37 m² na magazyn oraz 12 m² na pokój do pracy²². Następnym elementem było przeprowadzenie konferencji szkoleniowej dla pracowników kancelaryjnych i archiwalnych z komend chorągwi ZHP, która miała miejsce w październiku 1969 roku. Podczas niej omówiono m.in. przepisy kancelaryjne i archiwalne, które zostały wprowadzone w pierwszym półroczu 1969 roku. Poza tym uczestnicy konferencji omówili stan pomieszczeń archiwalnych w chorągwiach oraz stan zachowania zasobu archiwalnego tamże²³. W czasie kierowania archiwum GK ZHP przez mgr Cabałę, czyli pomiędzy 1968 a 1988 rokiem, udało się także przeprowadzić wizytacje we wszystkich archiwach chorągwiowych i dokonać spisu znajdujących się tam archiwaliów²⁴. Obecnie trwają prace nad ponownym spisem archiwalnym w skali całego kraju. W wyniku reorganizacji Głównej Kwatery w 1987 roku archiwum i bibliotekę połączono z Zespołem Historycznym, tworząc Zespół Historii i Dokumentacji Głównej Kwatery ZHP²⁵. Następnie Zespół Historii i Dokumentacji przekształcono w Zespół Seniorów i Historii Głównej Kwatery ZHP²⁶. 1 września 1999 r. jego kierownikiem został Andrzej Boro-

²⁰ Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 19 lutego 1957 r. w sprawie państwowego zasobu archiwalnego, Dz.U. 1957, nr 12 poz. 66, s. 122-123.

²¹ AMH, Wizytacje przez AAN, Protokół wizytacji z 6 września 1968 r., sygn. IC/arch/13

²² Tamże, Protokół wizytacji składnicy akt z 3 marca 1971 r.

²³ Tamże, Sprawozdanie z konferencji szkoleniowej dla pracowników kancelaryjnych i archiwalnych w Komendach Chorągwi ZHP zorganizowanej w Warszawie w dniach 22 i 23 października 1969 r., s. 1-8.

²⁴ AMH, Sprawozdania z lustracji archiwów komend chorągwi, sygn. IC/arch/42.

²⁵ Rozkaz Naczelnika ZHP L. 3/87 z dn. 1.03.1987 r., „Wiadomości Urzędowe” 1987, nr 2, s. 5.

²⁶ Rozkaz Naczelnika ZHP L. 1/98 z dn. 20.01.1998 r., „Wiadomości Urzędowe” 1988, nr 1-4, s. 42-43.

dzik²⁷. W tym czasie, tj. pomiędzy 1990 a 2001 rokiem, kierownikiem archiwum GK ZHP była Teresa Figaszewska.

Myśląc o potrzebie zagwarantowania harcerskim pamiątkom formalnej opieki prawnej, w 2001 r. zespół składający się z historyków i muzealników, którym przewodził prof. Tadeusz Polak, postanowił powołać Muzeum Harcerstwa. 6 czerwca 2001 r. Naczelnik ZHP Wiesław Maślanka podpisał decyzję o utworzeniu Muzeum Harcerstwa oraz nadał mu, w uzgodnieniu z Ministrem Kultury i Dziedzictwa Narodowego, statut zgodny z Ustawą o muzeach z 21 listopada 1996 r. oraz Ustawą o organizowaniu i prowadzeniu działalności kulturalnej z 25 października 1991 r. 13 sierpnia 2001 r. na wniosek Naczelnika Maślanki Główna Kwatera zatwierdziła „Programowe zasady działania Muzeum Harcerstwa”. Przy dyrektorze muzeum powołano Radę Naukową, której kierownictwo objął hm. prof. Tadeusz Polak, a następnie hm. prof. Andrzej Janowski, wychowanek hm. Aleksandra Kamińskiego. Pierwszym dyrektorem Muzeum Harcerstwa mianowano hm. Andrzeja Borodzika. W 2005 r. obowiązki dyrektora objęła dotychczasowa hm. Katarzyna K. Traczyk. Siedziba mieści się w budynku Głównej Kwatery ZHP w Warszawie przy ul. Konopnickiej 6.

Tworząc Muzeum Harcerstwa, władze ZHP stworzyły też właściwe ramy prawne, pozwalające zabezpieczyć gromadzone przez lata pamiątki harcerskie. Wraz z powołaniem muzeum zlikwidowano Zespół Seniorów i Historii Głównej Kwatery ZHP. Kolejnym krokiem było przekazanie przez Główną Kwaterę ZHP zbiorów bibliotecznych, różnego typu pamiątek harcerskich oraz zgromadzonego zasobu archiwalnego. Trafiły tutaj również nieźle uporządkowane zbiory komisji historycznych, materiały przechowywane w różnych komórkach organizacyjnych Głównej Kwatery oraz zapomniane akta z różnych magazynów. Te ostatnie sprawiły, że pierwsze lata funkcjonowania muzealnego archiwum były dużym wyzwaniem dla pracujących tam archiwistów. W 2002 r. członkiem zespołu została dr Julia Tazbir, która do dziś kieruje całością prac archiwalnych. Kompetencje Muzeum Harcerstwa związane są ściśle

²⁷ Rozkaz Naczelnika ZHP L. 8/99 z dn. 20.09.1989 r., „Wiadomości Urzędowe” 1999, nr 5, s. 4.

z funkcjami archiwów, tj. gromadzeniem, opracowywaniem, zabezpieczaniem i udostępnianiem zbiorów archiwalnych związanych z historią harcerstwa polskiego i skautingu²⁸.

Zasób archiwum Muzeum Harcerstwa liczy przeszło 20 000 jednostek archiwalnych. W jego skład wchodzi materiały powstałe w wyniku statutowej działalności władz Związku Harcerstwa Polskiego, jak i sztucznie utworzonych zbiorów, będących wynikiem działalności kolejnych komisji i zespołów historycznych działających przy GK ZHP, a następnie Muzeum Harcerstwa. Zbiory podzielone są na zespół zbiorów głównych, zespół zbiorów archiwaliów, zespół ikonografii oraz zespół archiwum dokumentacji mechanicznej. W skład zbiorów głównych wchodzi zbiory tłoków pieczętnych, zbiór odznaczeń z dyplomami nadania, zbiór krzyży z legitymacjami, zbiór plakietek i nagród z dyplomami nadania, zbiór proporców i sztandarów jednostek organizacyjnych, zbiór proporców organizacyjnych, zbiór odznak pamiątkowych, zbiór zabawek, zbiór odznak organizacyjnych, zbiór plakietek, zbiór mundurów i elementów umundurowania, zbiór oznak, zbiór sprzętu harcerskiego, zbiór medalierski, broni białej, obrazów, rzeźb, ceramiki oraz innych eksponatów. W przypadku zbiorów archiwaliów możemy wyszczególnić dwa zespoły akt władz centralnych ZHP, podzielone na okres od roku 1956 do 1990 i po 1990, zespół akt władz terytorialnych ZHP od roku 1957, szczątkowy zespół akt Organizacji Harcerskiej Związku Młodzieży Polskiej i Organizacji Harcerskiej Polski Ludowej, obejmujący akta z lat 1949/50-1956. Wszystkie powyższe zespoły, za wyjątkiem zespołu akt władz centralnych po 1990 i zespołu akt władz terytorialnych, są zespołami zamkniętymi. Wymienione zespoły otwarte natomiast systematycznie powiększane są o akta przekazywane z Głównej Kwatery ZHP i jednostek terytorialnych. Innym ważnym zespołem jest przejęte w 2009 r. archiwum Stowarzyszenia Szarych Szezegów, w skład którego wchodzi dokumentacja z okresu okupacji, jak i akta wytwarzane na bieżąco przez organy wspomnianego stowarzyszenia. Kolejną część zbiorów archiwaliów stanowią zbiory akt o nazwach:

²⁸ K. Drąg, dz. cyt., s. 11-12.

„Zbiór akt 1911-1939”, „Zbiór akt 1939-1945”, „Zbiór akt 1945-1949”, zbiory kronik, wspomnień i historii lokalnych, biografistyki oraz „Zbiór spuścizn”. Ten ostatni zawiera zarówno materiały przekazane przez samego właściciela zbioru lub jego spadkobierców, jak i takie, które Muzeum Harcerstwa pozyskało w inny sposób, w tym teczek personalne zmarłych instruktorów przemieszczone z archiwum zakładowego Głównej Kwatery ZHP. W zbiorze ikonografii odnaleźć możemy zbiór fotografii, poczt harcerskich, kart pocztowych, zaproszeń, plakatów, legitymacji i druków pustych, rysunków, grafik, exlibrisów, kalendarzy, map, czy też folderów. W zbiorze archiwum dokumentacji mechanicznej warte wspomnienia są zbiory Rozgłośni Harcerskiej powstałej w 1957 roku, zbiory płyt, nagrań magnetofonowych, nagrań na płytach analogowych, filmów video, filmów dvd czy też na taśmach 8 i 16 mm²⁹.

W tym miejscu należy wskazać, że w aktualnej strukturze organizacyjnej GK ZHP znajduje się archiwum historyczne, które podlega bezpośrednio Muzeum Harcerstwa oraz archiwum zakładowe GK ZHP, które podlega zastępczyni Naczelniczki ZHP. To drugie przechowuje dokumentację finansową, osobowo-płacową, natomiast do archiwum historycznego trafia bezpośrednio dokumentacja z pozostałych komórek merytorycznych. Swoim zasięgiem terytorialnym muzeum obejmuje przede wszystkim Warszawę, jednak materiały trafiają tutaj z całej Polski, jak i zagranicy. W przypadku natomiast archiwów terytorialnych, tj. chorągwiowych, umiejscowienie ich w strukturze organizacyjnej jest niejednolite. Każda jednostka może samodzielnie określić miejsce jego uszeregowania. Z reguły podlega zastępcy komendanta ds. organizacyjnych lub referatowi organizacyjnemu. Spis materiałów archiwalnych w chorągwiach oraz kontrola pomieszczeń archiwalnych od wizytacji przeprowadzonych w latach 70 i 80, mimo starań wielu osób, nie została w pełni przeprowadzona. Należy mieć nadzieję, że zachowanie archiwaliów harcerskich doczeka się właściwej ochrony ze strony władz poszczególnych chorągwi ZHP.

²⁹ Organizacja zbiorów Muzeum Harcerstwa w Warszawie, <http://muzeumharcerstwa.pl/index.php/struktura/item/3-organizacja-zbiorow-muzeum>, [dostęp 15.02.2019]

Summary

Archives of the Polish Scouting and Guiding Association

The following paper on the history of archives of the Polish Scouting and Guiding Association demonstrates how these institutions have been functioning since 1918 until now. We can find here a brief historical outline. Moreover, it shows different problems related to collecting and storing memorabilia and documents that this youth organisation faced over more than 100 years. The author describes people who once created and create scout archives today. They are also responsible for the appropriate organisation, collection or sharing of materials belonging to the Central Scout Archive, which in 2001 was transformed into the Museum of Scouting, based in Warsaw. The structure of the archival fonds at the Museum has been presented, naming a few collections that might be of some interest to users.

Słowa kluczowe: *archiwum, archiwum harcerskie, ZHP, Związek Harcerstwa Polskiego, muzeum, Muzeum Harcerstwa, skauting, chorągiew ZHP, Centralne Archiwum Harcerskie, Wacław Błazejewski, Główna Kwatera ZHP*

Keywords: *archives, archives of the Polish Scouting, ZHP, The Polish Scouting and Guiding Association, museum, Museum of Scouting, scouting, Region ZHP, Central Scout Archive, Wacław Błazejewski, The headquarters ZHP*

Piotr Romanowski

Uniwersytet Przyrodniczo-Humanistyczny w Siedlcach
Wydział Nauk Humanistycznych

Geneza, budowa i zastosowanie wykazów akt centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych w latach 1933-1939¹

W latach 1918-1921 w centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie rejestracja pism odbywała się za pomocą dziennika podawczego². Teczki spraw zakończonych przechowywano w registraturach w układzie liczbowym oraz alfabetycznym. Wprowadzona w 1922 r. instrukcja kancelaryjna wprowadzała jeden wzór dziennika dla wszystkich kancelarii oraz nakazywała układ akt systemem rzeczowym³.

¹ Artykuł jest rozszerzoną wersją referatu wygłoszonego na konferencji naukowej pt. „Oblicza archiwów – wyzwania archiwistyki”, Siedlce 15.11.2018 r.

² Szerzej na temat kancelarii centrali MSZ w latach 1918-1939 zob. P. Romanowski, *Kancelaria centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych (organizacja, podział zadań, personel) w latach 1918-1939*, [w:] *Dzieje biurokracji*, t. VI, red. T. Bykowska, A. Górak, G. Smyk, Lublin 2016; tenże, *Najważniejsze elementy reformy kancelarii centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie w 1933 roku*, „Radzyński Rocznik Humanistyczny” 2018, t. 16, s. 85-111; tenże, *Postać i rodzaje akt centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych w Warszawie w latach 1918-1939. Zarys problematyki*, „Wschodni Rocznik Humanistyczny” 2018, t. XV, nr 1, s. 127-140; tenże, *Przechowywanie akt w centrali MSZ w latach 1918-1939*, [w:] *Dzieje Biurokracji*, t. VIII, red. T. Bykowska, A. Górak, J. Legieć, Lublin 2018; tenże, *Kancelaria centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych (organizacja, podział zadań, personel) w latach 1918-1922*, „Teki Archiwalne. Seria Nowa” 2011, t. 11 (33), s. 5-22; tenże, *Obieg pism w centrali Ministerstwa Spraw Zagranicznych w latach 1918-1939. Zarys problematyki*, [w:] *Zarządzanie dokumentacją, archiwistyka i... koty. Księga jubileuszowa Profesor Haliny Robótki*, red. R. Degen, M. Jabłońska, W.K. Roman, Warszawa 2016, s. 57-63,.

³ Dz. Urz. MSZ 1922, nr 12 poz. 85. T. Manteuffel o układzie rzeczowym pisał: „(...) różni się on od dwóch poprzednich układów [liczbowy, alfabetyczny] tem przedewszystkiem że podczas gdy tam akt sam sobie przynosił cechę klasyfikacyjną – numer względnie literę, to tutaj musiał być dopiero przez registratora zaliczony do którejś z istniejących, zgóry przewidzianych, grup rzeczowych (...)”. Zob. T. Manteuffel, *Wykaz akt. Wskazówki praktyczne*, Warszawa 1935, s. 12.

W rzeczywistości w dalszym ciągu stosowano różne rodzaje dzienników podawczych oraz stosowano dawne systemy układu akt⁴.

Kolejne próby ujednolicenia pracy kancelarii centrali MSZ nastąpiły pod koniec 1928 r. Okólnikiem z 3 grudnia wprowadzono nowy wzór dziennika podawczego⁵. Większą zmianą było wprowadzenie 21 grudnia 1928 r. *Hasła Regestratury MSZ*. Odtąd w całym resorcie spraw zagranicznych miał obowiązywać jednolity podział akt, oparty na hasłach rzeczowych⁶. W przeciwieństwie do lat 1922-1928, gdzie w centrali MSZ każdy wydział opracowywał własny „wykaz akt”, obecna pomoc miała być wspólna dla wszystkich komórek centrali, jak i placówek zagranicznych.

Hasła Regestratury MSZ dzieliły wszystkie akta na dwie grupy: „Stosunki Rzeczypospolitej Polskiej z zagranicą” oraz „Sprawy wewnętrzne Ministerstwa Spraw Zagranicznych”. Pierwszą grupę podzielono z kolei na dwie mniejsze: „Dział terytorialny” i „Dział ogólny”. Każda z nich posiadała dalsze podziały.

„Dział terytorialny” obejmował „stosunki dwustronne pomiędzy Rzeczpospolitą Polską a poszczególnymi państwami”⁷. Te ostatnie stanowiły pierwszy szczebel podziału. W dalszej kolejności każde państwo (np. Francji) składało się z określonej ilości grup spraw (np. komunikacja). Każdej z grup przyporządkowano odpowiednią ilość haseł rzeczowych, dzieląc je w wielu przypadkach na podhasła. Ich treść określała zawartość późniejszych teczek lub podteczek w registraturach. Każde hasło rzeczowe oznaczono kolejnymi cyframi rzymskimi, a podhasła literami alfabetu, np.:

⁴ Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN), Prezydium Rady Ministrów (dalej: PRM), Rekt. 13, t. 1.

⁵ *Zbiór Przepisów Konsularnych*, Warszawa 1930, s. 256-257; Okólnik nr 166 w sprawie ujednolinitania druków w kancelariach wydziałowych. Pomimo tytułu okólnik dotyczył także placówek zagranicznych. Świadczy o tym pismo wysłane do Poselstwa Polskiego w Londynie z dnia 17 grudnia 1928 r. W nim, powołując się na okólnik nr 166, ustalano postać zewnętrznej dziennika podawczego, zob.: AAN, Ambasada RP w Londynie, sygn. 1257.

⁶ *Hasła Regestratury Ministerstwa Spraw Zagranicznych* (dalej: *Hasła Regestratury MSZ*), Warszawa 1928.

⁷ Tamże, s. II.

Rumunia

Sytuacja polityczna Rumunii

3891. Stosunki polityczne z zagranicą z wyjątkiem Polski:

- a. z Ligą Narodów
- b. z państwami środkowoeuropejskimi
- c. z wielkimi mocarstwami
- d. z państwami bałkańskimi
- e. z ZSRR
- f. z innymi państwami

Analiza „Działu terytorialnego” prowadzi do wniosku o występowaniu w obrębie niego 43 państw. Każde z nich zawierało od 5 do 10 mniejszych grup spraw. Rzeczą charakterystyczną w większości państw było występowanie w każdym z nich powtarzających się grup. Najczęściej były to: „Organizacja stosunków dyplomatycznych z Polską” (37), „Umowy z Polską” (41), „Sytuacja polityczna” (41), „Prasa i propaganda” (40), „Komunikacja” (40), „Sprawy ekonomiczne” (41), „Stosunki polityczne” (33), „Stosunki ekonomiczne” (31) oraz „Sprawy wojskowe” (20)⁸.

W budowie każdego z państw uwagę zwraca m.in. brak konsekwencji w formowaniu grup spraw. Bardzo szybko zaczęto rozbijać je na mniejsze. Sytuacja taka miała miejsce w przypadku grupy „Stosunki polityczne i ekonomiczne”. Początkowo zastosowano je dla państw: Abisynia oraz Afganistan. W kolejnych zostały one rozbite na: „Stosunki polityczne Polski z...” (np. Francją), „Stosunki ekonomiczne Polski z...” (np. Francją), „Stosunki polityczne...” (np. polsko-albańskie), „Stosunki ekonomiczne...” (np. polsko-albańskie) oraz „Stosunki polityczne...” (np. małych państw Ameryki Południowej i Środkowej z Polską).

Podobnie jak państwa, tak i wspomniane grupy spraw w wielu przypadkach składały się z tych samych haseł rzeczowych. Przykładem mogą być „Umowy z Polską”, występujące w państwach: Belgia, Brazylia czy Portugalia. W każdym z nich hasła pozostały te same, a mianowicie: „Polityczne” (751, 881, 3841), „Handlowe” (752, 882, 3842), „Koncyliacyjno-arbitrażowe” (753, 883, 3843), „O pomocy prawnej” (754, 884, 3844),

„Ekstradycyjne” (755, 885, 3845), „Pocztowe” (756, 886, 3846), „Komunikacyjne” (757, 887, 3847), „Inne” (758, 888, 3848)⁹.

Występujące w poszczególnych państwach te same grupy spraw różniły się między sobą ilością i treścią haseł rzeczowych. Pokazać to można na przykładzie grupy „Komunikacja”. W państwie „Rumunia” posiadała ona 20 haseł (3391-4010), z czego 7 stanowiły hasła nie wypełnione¹⁰. Inaczej wyglądała sytuacja w „Portugalii”. Tam „Komunikacja” posiadała tylko 10 haseł nie wypełnionych¹¹. Wynikać to mogło z faktu, że oba podziały analizowano osobno na postawie dostępnych akt¹².

Każde hasło rzeczowe, w odróżnieniu od państw czy grup spraw, zostało przyporządkowane odpowiedniemu numerowi, tworząc daną teczkę. W obrębie nich wprowadzono podhasła mające oznaczenia literowe. Ogólnie „Dział terytorialny” posiadał 4760 haseł, poczynawszy od numeru 1, co dawało 4760 wszystkich możliwych do wykorzystania teczek. Na tak dużą liczbę wpłynęło wprowadzenie wspomnianych haseł nie wypełnionych, tzn. takich, których treść miała być wpisana w późniejszym okresie. Klasyfikacja taka, jak pisał T. Manteuffel w pracy z 1935 r.,

nie daje jednak oczekiwanych rezultatów, z tego powodu, że liczba zarezerwowanych sygnatur w jednym dziale może okazać się w praktyce zbyt szczupłą, w innym zbyt wielką¹³.

⁸ Tamże, s. 1-188. Obliczenia własne. W nawiasie podano ilość państw, w których pojawiło się dane hasło.

⁹ Tamże, s. 30, 35, 151-152. W nawisach podano numery haseł rzeczowych.

¹⁰ Tamże, s. 157-158.

¹¹ Tamże, s. 152-153.

¹² Omawiane hasła rejestratyry sporządził. T. Manteuffel. Należy się zgodzić z H. Robótką, która wskazuje, że „(...) Zastanawiający jest fakt przygotowania przez tak wytrawnego archiwistę, jakim był T. Manteuffel, planu rejestratury zamiast wykazu akt. Jedynym logicznym wytłumaczeniem jego postępowania w tym konkretnym przypadku może być akceptacja przez T. Manteuffla metod systematyzowania akt stosowanych w MSZ. Taka akceptacja była pewnego rodzaju koniecznością, o ile nie chciało się komplikować pracy Ministerstwa wprowadzeniem nowych schematów układania akt (...)”. Zob. H. Robótko, *Kancelaria urzędów administracji państwowej w II Rzeczypospolitej*, Toruń 1993, s. 93.

¹³ T. Manteuffel, *Wykaz akt. Wskazówki praktyczne*, Warszawa 1935, s. 15; Słowa T. Manteuffela odnosiły się do późniejszego wykazu akt MSZ z 1933 r., jednakże idealnie obrazują one sytuację mającą miejsce w *Hasłach Rejestratury MSZ z 1928 r.*

Dowodzi tego analiza m.in.: grupy „Umowy z Polską” w państwach „Łotwa” i „Norwegia”. W tym pierwszym nie wprowadzono wolnych sygnatur, natomiast w państwie „Norwegia”, występowały 2 teczki do dalszego wykorzystania¹⁴. Brak wolnych sygnatur rekompensowało częściowo hasło „Inne”, zastosowane w budowie „Umów z Polską” w państwie „Łotwa”. Nie było to rozwiązanie praktyczne w przypadku wystąpienia w przyszłości w obrębie tego państwa większej ilości teczek. Późniejsze wskazówki dotyczące sporządzania wykazów akt stanowczo zabraniały używania elementu „Inne”¹⁵.

Podobny, czteroszczeblowy podział posiadał następny „Dział ogólny”. Obejmował on „wszystkie inne sprawy zagraniczne Rzeczypospolitej Polskiej, wychodzący poza ramy stosunków dwustronnych”¹⁶. Miejsce państw zastąpiły takie hasła ogólne jak „Liga Narodów”, „Stolica Apostolska” czy „Prasa i propaganda”. W obrębie każdego z nich dalszy podział obejmował w kolejności większe grupy spraw, hasła rzeczowe oraz podhasła. Tak jak poprzednio, oznaczenia w postaci numerów oraz liter otrzymały tylko hasła rzeczowe oraz podhasła. Te pierwsze obejmowały numery od 4761 do 5500, co dawało 740 wszystkich teczek¹⁷. „Dział ogólny” posiadał 12 haseł ogólnych¹⁸. W nich nastąpiło zerwanie ze stosowaną poprzednio praktyką powtarzania tych samych grup spraw w poszczególnych hasłach. W dalszym ciągu dla obu tych podziałów nie wprowadzono żadnych oznaczeń. Jako przykład budowy tej części *Hasła Regestratury MSZ*, można podać takie hasła główne jak „Prasa i propaganda” oraz „Liga Narodów”. To pierwsze obejmowało grupy: „Organizacja służby prasowej”, „Informacje o prasie”, „Sprawozdania z prasy i dla prasy”, „Propaganda kulturalna”, „Wystawy międzynarodowe”, „Wydawnictwa”, „Plan łączności z urzędami zagranicznymi” oraz „Instytucje polityki i propagandy zagranicznej”¹⁹. Bardziej rozbu-

¹⁴ *Hasła Regestratury MSZ*, Warszawa 1928, s. 127, 141.

¹⁵ T. Manteuffel, *Wykaz...*, s. 34.

¹⁶ *Hasła Regestratury MSZ*, Warszawa 1928, s. II.

¹⁷ Tamże, s. 188-216. Obliczenia własne.

¹⁸ Tamże. Obliczenia własne.

¹⁹ Tamże, s. 199-201.

dowaną postać miało hasło „Liga Narodów”. Składało się z takich grup spraw, jak: „Organizacja delegacji polskiej przy LN”, „Organa Ligi Narodów”, „Międzynarodowa gwarancja bezpieczeństwa”, „Sprawy polityczne”, „Kwestie prawne”, „Mniejszości”, „Czynności administracyjne Ligi Narodów”, „Działalność techniczna”, „Działalność społeczna”, „Trybunały międzynarodowe”, „Międzynarodowe Biuro Pracy” oraz „Różne”²⁰. W pierwszym przykładzie uwagę zwracają określenia „Prasa i Propaganda” oraz „Organizacja służby prasowej”. Te same nazwy funkcjonowały w 40 hasłach głównych (państwach) „Działu terytorialnego”. Jako przykład można podać „Węgry”, gdzie w grupie „Prasa i propaganda” pod numerem 4591 zapisane było hasło „Organizacja służby prasowej”²¹. Prowadzi to do wniosku, że sprawa dotycząca organizacji służby prasowej mogła być zapisana w dwóch miejscach *Hasel Registratury* MSZ z 1928. Duże zastrzeżenia może budzić obecność grupy „Różne” w hasle głównym „Liga Narodów”²². Umieszczenie jej, już na drugim stopniu podziału w większym jeszcze stopniu mogło powodować błędną klasyfikację dokumentów. Świadczą o tym hasła rzeczowe w tej grupie, w których na 10 wszystkich 6 stanowiły hasła wolne.

Wspomniana liczba 740 teczek (hasel) zawierała w sobie hasła wolne. Utworzono je w każdej grupie spraw, obok właściwych hasel rzeczowych. Wypełnione miały być w miarę pojawiania się nowych spraw w działalności urzędu.

Do innego problemu należała poruszona już kwestia rozbijania spraw pomiędzy różne części *Hasel Registratury*. Proces ten należy badać, uwzględniając tytuły hasel rzeczowych. Potwierdza to hasło „Sprawy konsularne” w „Dziale ogólnym”. W nim z grupy „Stosunki konsulatów polskich z władzami obcymi” wyłączono „Umowy i konwencje konsularne”. Były one umieszczane w „Dziale terytorialnym”, w hasle dotyczącym danego państwa w grupie „Umowy”²³. Podobnie rozbijano grupy „Sprawy kolejowe”, „Sprawy morskie” czy „Sprawy samochodowe”

²⁰ Tamże, s. 188-193.

²¹ Tamże, s. 181.

²² Tamże, s. 193.

²³ Tamże, s. 206.

w haśle „Komunikacja i tranzyt” w „Dziale ogólnym”. Z grup tych wyłączano sprawy konwencji i konferencji (kolejowe, morskie, samochodowe), umieszczane w osobnej grupie „Umowy zbiorowe” w „Dziale ogólnym” pod odpowiednimi numerami haseł²⁴.

Druga grupa, „Sprawy wewnętrzne MSZ”, odmiennie niż dwa omówione działy, posiadała podział trójsczeblowy. Dzieliła się na: grupy spraw, hasła rzeczowe oraz podhasła. Wśród tych pierwszych można wymienić takie hasła, jak: „Minister”, „Sekretariat Ministra”, „Organizacja MSZ”, „Biurowość MSZ”, „Sprawy Personalne” czy „Fachowe przygotowanie urzędników”²⁵. Ogólna ich ilość wynosiła 29²⁶. Już wstępna analiza tej części, potwierdza kontynuację rozbijania ich na mniejsze. Widać to na przykładzie spraw budżetu. Został on podzielony na „Budżet zwyczajny”, „Budżet nadzwyczajny” oraz „Różne budżetowe”. Podobnie podzielono „Sprawy finansowe” na 4 grupy dotyczące: kwestii ogólnych, ambasad i poselstw, konsulatów oraz delegacji i komisji²⁷. Jeden z takich tytułów miał postać „Sprawy finansowe (budżety, sprawozdania rachunkowe, opłaty konsularne, przekazy osób trzecich, lokal, inwentarz oraz t.p.) konsulatów”²⁸.

Nie zmieniła się pozycja oraz budowa haseł rzeczowych oraz podhaseł w tej grupie. W dalszym ciągu każda z nich przyporządkowana była odpowiedniemu numerowi bądź literze alfabetu, tworząc teczkę bądź podteczkę rejestratorowe. Ogólnie „Sprawy wewnętrzne MSZ” obejmowały hasła od 5501 do 6060. Tworzyło to 560 wszystkich teczek możliwych do wykorzystania²⁹. Na tak dużą liczbę wpłynęło wprowadzenie haseł wolnych oraz podhaseł. Sytuację tę można przedstawić na podstawie wymienionych wcześniej grup: „Budżet zwyczajny” lub „Sprawy finansowe (budżety, sprawozdania rachunkowe, opłaty konsularne, przekazy osób trzecich, lokal, inwentarz oraz t.p.) ambasad

²⁴ Tamże, s. 196, 203-204.

²⁵ Tamże, s. 216-218.

²⁶ Tamże, s. 216-234. Obliczenia własne.

²⁷ Tamże, s. 224-230.

²⁸ Tamże, s. 225-229.

²⁹ Tamże, s. 216-234. Obliczenia własne.

i poselstw”. W tej pierwszej, obejmującej hasła od 5651 do 5690, klasyfikacja akt odbywała się według odpowiednich działów oraz paragrafów budżetu np. „5652” – „Dział I § 1 – Uposażenie”, „5653” – „Dział 1 § 2 – Różne wydatki osobowe” lub „5668” – „Dział IV § 10 poz. 2 – Wysoki Komisarz Ligi Narodów w Gdańsku”³⁰. Pozostałe hasła rzeczowe w ilości 17 pozostały nie wypełnione³¹. Inaczej wyglądała budowa drugiej grupy spraw. Tam każdateczka (hasło rzeczowe) podzielona była w układzie alfabetycznym według miasta, w którym funkcjonowała dana ambasada bądź poselstwo. Np. 5731 – „Angora”, 5749 – „Oslo” lub 5760 – „Tokio”. Tego typu podział, przewidziany dla 40 haseł rzeczowych (od numeru 5731 do 5770), wykorzystano dla 33 haseł. Pozostałe 7 haseł pozostało nie wypełnionych³².

Analiza haseł rzeczowych pozwala prześledzić dalszy podział spraw. Z grupy „Podróże służbowe” wyłączono sprawy paszportowe i wizowe. Miały one być umieszczone w „Dziale ogólnym” w grupach „Sprawy paszportowe” oraz „Sprawy wizowe”³³. Z kolei część spraw z „Działu ogólnego” przenoszono do „Działu terytorialnego” oraz „Spraw wewnętrznych MSZ”. Sytuację tą można prześledzić na podstawie grupy „Kontrola działalności polskich urzędów konsularnych” w „Dziale ogólnym”³⁴.

Przedstawiona powyżej budowa *Haseł Regestratury MSZ* została zastosowana w latach 1929-1932 w centrali MSZ tylko w części komórek. Dotyczyło to wydziałów: Zachodniego oraz Południowego w Departamencie Polityczno-Ekonomicznym³⁵, Referatu Konsularnego w Protokole Dyplomatycznym³⁶. W komórkach tych zastosowane je do układu dla części akt jawnych oraz osobno przechowywanych tajnych. Potwierdza

³⁰ Tamże, s. 221. Obliczenia własne.

³¹ Tamże. Obliczenia własne.

³² Tamże, s. 224-225.

³³ Tamże, s. 209-211, 220.

³⁴ Tamże, s. 207.

³⁵ AAN, MSZ, sygn. 3602, s. 1; sygn. 3608, s. 64.

³⁶ AAN, MSZ, sygn. 324; *Hasła Regestratury MSZ z 1928 r.* pojawiają się też na pojedynczych aktach Wydziału Konsularnego. Zob. np. AAN, MSZ, sygn. 10024, s. 19.

to wykaz teczek archiwalnych Referatu Konsularnego w Protokole Dyplomatycznym³⁷.

Kolejne zmiany nastąpiły w 1933 r. Od stycznia zaczęła obowiązywać nowa instrukcja kancelaryjna³⁸. Wprowadzona została *Zarządzeniem w sprawie tymczasowych przepisów kancelaryjnych w Ministerstwie Spraw Zagranicznych*³⁹. Według niej podstawową pomocą przy rejestracji i przechowywaniu akt był wykaz akt. Pomiędzy styczniem a marcem 1933 r. zastosowano tymczasowo *Hasła Rejestratury MSZ z 1928*⁴⁰. Od 1 IV 1933 r. zaczęły obowiązywać *Hasła Rejestratury MSZ*.

Nowa pomoc zawierała 900 haseł⁴¹. Całość akt MSZ podzielono na dziesięć działów głównych: 1 – „Państwa obce”; 2 – „Stosunki Rzeczypospolitej z państwami obcymi”; 3 – „Organizacje i instytucje międzynarodowe”; 4 – „Zagadnienia specjalne”; 5 – „Emigracja”; 6 – „Prasa i propaganda”; 7 – „Komunikacja”; 8 – „Ministerstwo”; 9 – „Sprawy konsularne”; 10 – „Rzeczpospolita Polska”. W obrębie każdego z wymienionych działów następował dalszy podział na grupy spraw, hasła rzeczowe oraz podhasła. Dwa ostatnie podziały otrzymały oznaczenia. W przypadku haseł rzeczowych były to kolejne cyfry rzymskie, natomiast dla podhaseł zarezerwowano małe litery alfabetu. Nowością była rezygnacja z systematyzacji akt według kryterium terytorialnego⁴². Odtąd podstawą

³⁷ AAN, MSZ, 324, s. 2.

³⁸ *Zarządzenie w sprawie tymczasowych przepisów kancelaryjnych dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, Dz. Urz. MSZ 1932, nr 26 poz. 187. W załączniku umieszczono tekst Tymczasowe przepisy kancelaryjne dla Ministerstwa Spraw Zagranicznych.

³⁹ Od 1 I 1933 r. obowiązywały odrębne przepisy kancelaryjne dla placówek zagranicznych. Zob. *Zarządzenie w sprawie tymczasowych przepisów kancelaryjnych dla urzędów podległych MSZ*, Dz. Urz. MSZ 1932, nr 24 poz. 171.

⁴⁰ Analiza haseł występujących w treści instrukcji kancelaryjnej obowiązującej od 1 stycznia 1933 r. wskazuje na obowiązek stosowania Haseł Rejestratury Ministerstwa Spraw Zagranicznych z 1928 r. Potwierdzają to też akta, zob. AAN, MSZ, sygn. 4502, s. 171. Część akt wskazuje na stosowanie pomiędzy styczniem a marcem 1933 r. zmienionych (zmodyfikowanych) Haseł Rejestratury z lat 1931-1932, zob. AAN, MSZ, sygn. 3301, s. 267; sygn. 10172, s. 58.

⁴¹ *Zarządzenie w sprawie haseł rejestratury MSZ z dnia 1 kwietnia 1933 r.*, Dz. Urz. MSZ 1933, nr 7 poz. 46.

⁴² Wyjątek stanowiła tylko grupa „Sprawy organizacyjne, personalne, budżetowo-rachunkowe i gospodarcze urzędów dyplomatycznych i konsularnych” w dziale głównym „Ministerstwo Spraw Zagranicznych”.

podziału było hasło, a następnie występujące w aktach państwo. Logiczną konsekwencją rezygnacji z podziału terytorialnego było zmniejszenie ilości haseł rzeczowych z 6060 do 900⁴³. Na tę liczbę składały się także hasła wolne, przeznaczone do wykorzystania w dalszej działalności urzędu. Podobnie jak poprzednio, dla każdego hasła rzeczowego zakładano teczkę.

Pierwszy dział „Państwa Obce” dotyczył spraw wewnętrznych oraz stosunków zagranicznych poszczególnych państw. Podzielony został na 3 grupy spraw: „Sytuacja polityczna za granicą”, „Sytuacja wewnętrzna poszczególnych państw” oraz „Sytuacja ekonomiczna za granicą”. W ich obrębie funkcjonowało 47 haseł rzeczowych (teczek), w tym 11 wolnych⁴⁴. Podziały te można odnieść do dawnego „Działu terytorialnego”, wchodzącego w skład grupy „Stosunki Rzeczypospolitej Polskiej z zagranicą” z 1928 r. Występująca tam przy każdym z państw „Sytuacja polityczna” zostało rozbita teraz dla wszystkich na: „Sytuacja polityczna zagranicą” oraz „Sytuacja wewnętrzna poszczególnych państw”. Analogicznie postąpiono w przypadku spraw ekonomicznych, zamieniając je na „Sytuacja ekonomiczna za granicą”. O wzorowaniu się tej części *Hasel Rejestratury* na dawnej pomocy z 1928 r. świadczą występujące obecnie hasła rzeczowe. Szczególnie dotyczy to tych samych haseł, w których nie dokonano żadnych zmian lub które w niewielkim stopniu uległy przekształceniu. Obok nich funkcjonowały hasła nowe wraz ze wspomnianymi hasłami wolnymi oraz podhasłami. Dla pierwszego przykładu, opierając się na grupie spraw „Sytuacja wewnętrzna poszczególnych państw”, możemy podać takie hasła jak: „Ustrój, rząd, parlament” (7); „Partie Polityczne” (8); „Ruch komunistyczny” (12)⁴⁵. W klasyfikacji akt z 1928 r., np. w obrębie państwa Niemcy, występowały one jako: „Ustrój wewnętrzny Niemiec” (3292), „Rząd” (3293), „Parlament” (3294), „Partie polityczne” (3298) oraz „Komunizm” (3301). Podobnie wyglądała budowa grupy „Sytuacja ekonomiczna zagranicą”. Występowały w niej daw-

⁴³ AAN, MSZ, sygn. 192 A, *Hasła Rejestratury Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, Warszawa 1933, s. 14, s. VII.

⁴⁴ Tamże, s. 1-3. Obliczenia własne.

⁴⁵ Tamże, s. 1.

ne hasła z 1928 r., takie jak: „Przemysł”; „Rolnictwo”; „Handel”; „Finanse i kredyt” czy „Reforma rolna”. Część z nich została rozszerzona poprzez dodanie podhasła. Np. hasło rzeczowe „Handel” zawierało takie podhasła, jak: a) wewnętrzny, b) zagraniczny. Do nowych hasła należały m.in. „Ruch ludności”, „Rynek pracy”, „Osadnictwo” czy „Surowce”. W stosunku do dwóch pierwszych hasła udało się odnaleźć dokumenty potwierdzające wpływ placówek zagranicznych na postać *Hasła Rejestratury*. W piśmie do centrali MSZ z 1932 r. radca handlowy Ambasady RP w Berlinie Z.R. Gawroński proponował w hasle ogólnym „Niemcy” utworzenie m.in. hasła rzeczowego „Ruch ludności”⁴⁶. Znalazło się ono później w *Hasłach Rejestratury* z kwietnia 1933 r., uzupełnione o cztery podhasła. Jeszcze w tym samym piśmie Gawroński zaproponował utworzenie hasła „Rynek pracy, bezrobocie, strajki i lokauty”⁴⁷. W *Hasłach Rejestratury* z 1928 r. pojawiły się tylko osobne teczki o tytułach „Strajki” (3359), „Lokauty” (3360)⁴⁸. W 1931 r. zostały one już ujęte w jedno hasło „Strajki i lokauty”⁴⁹. Ostatecznie zreagowano je do hasła „Rynek pracy (strajki, lokauty, bezrobocie)” i umieszczono pod numerem 31 *Hasła Rejestratury*⁵⁰.

Drugi dział, „Stosunki Rzeczypospolitej Polskiej z państwami obcymi”, podzielony został na 3 grupy spraw: „Stosunki polityczne”; „Stosunki ekonomiczne” oraz „Umowy (dwu i wielostronne)”⁵¹. Każda z nich posiadała określoną liczbę hasła rzeczowych. Ogólnie dział obejmował numery od 48 do 114 (67 teczek)⁵². Analiza poszczególnych grup spraw prowadzi do wniosku o występowaniu w nich dalszych wpływów z *Ha-*

⁴⁶ AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 3020, pismo z dnia 22 lipca 1932 r. W piśmie tym hasło „Ruch ludności” umieszczono w grupie „Sprawy ekonomiczne Niemiec” pod numerem 2276. W cytowanych już *Hasłach Rejestratury* z 1928 r. „Sprawy ekonomiczne Niemiec” obejmowały numery od 3351 do 3370. Zaistniałe rozbieżności wynikały stąd, że propozycje Z.R. Gawrońskiego nawiązywały do projektu pomocy przesłanego z centrali MSZ do Ambasady RP w Berlinie w 1931 r.

⁴⁷ AAN, Ambasada RP w Berlinie, sygn. 3020.

⁴⁸ *Hasła Rejestratury* MSZ, Warszawa 1928, s. 133.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ AAN, MSZ, sygn. 192 A, *Hasła Rejestratury Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, Warszawa 1933, s. 14.

⁵¹ Tamże, s. 3-6.

seł *Regestratury*. Potwierdza to grupa „Sprawy polityczne”. Składała się ona z 5 haseł rzeczowych o charakterze ogólnym, z których hasło „Instrukcje MSZ” oraz „Raporty polityczne” nawiązywały bezpośrednio do dawnej pomocy⁵³. Do tego katalogu należy zaliczyć hasło „Propaganda w poszczególnych sprawach politycznych”. W *Hasłach Regestratury* występowało ono w „Dziale terytorialnym”, w grupie „Prasa i propaganda” pod nazwą „Akcja propagandowa w poszczególnych sprawach politycznych”. Analogie do dawnej pomocy występowały w dwóch pozostałych grupach. Jako przykład można wymienić „Umowy (dwu i wielostronne)”. Grupa ta zawierała wszystkie poprzednio występujące hasła rzeczowe dotyczące umów z dawnego „Działu terytorialnego”. Obok nich funkcjonowały hasła nowe, wszystkie w liczbie 37 haseł. O łączeniu spraw świadczy przykład dawnego hasła „Umowy ekstradycyjne”. Obecnie stanowiło ono podhasło w „Umowach Prawnych”⁵⁴.

Te same elementy tworzyły kolejny dział: „Organizacje i instytucje międzynarodowe”. Był on złożony z większych grup spraw, takich jak: „Stolica Apostolska”; „Liga Narodów”; „Sprawy polityczne i ekonomiczne”; „Kwestie prawne”; „Działalność techniczna”; „Działalność społeczna”; „Trybunały i Komisje Międzynarodowe”; „Międzynarodowe Biuro Pracy”; „Instytuty i Biura Międzynarodowe”; „Kongresy, konferencje i zjazdy międzynarodowe”; „Banki międzynarodowe” oraz „Międzynarodowe stosunki naukowe”. Obejmowały one hasła rzeczowe od numeru 115 do 210, co tworzyło 96 teczek (wraz z numerami wolnymi) możliwych do wykorzystania w tym dziale⁵⁵. Uwagę zwraca występowanie w dziele „Organizacje i instytucje międzynarodowe” dawnych grupy spraw z „Działu ogólnego” *Hasł Regestratury* z 1928 r. Były to: „Liga Narodów”, „Stolica Apostolska”, „Kongresy, konferencje i zjazdy międzynarodowe” oraz „Międzynarodowe stosunki naukowe”. To samo

⁵² Tamże. Obliczenia własne.

⁵³ W *Hasłach Regestratury* z 1928 r. występowały one w „Dziale terytorialnym”, w większości państw, a w ich obrębie w grupach spraw dotyczących stosunków politycznych Polski z danym państwem. Zob. *Hasła Regestratury MSZ*, Warszawa 1928, s. 57.

⁵⁴ AAN, MSZ, sygn. 192 A, *Hasła Regestratury Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, Warszawa 1933, s. 16-18.

dotyczyło haseł rzeczowych. Dodatkowo, opierając się na dawnej budowie *Hasel Regestratury MSZ*, można zauważyć, że obecne grupy, takie jak: „Sprawy polityczne i ekonomiczne”, „Kwestie prawne”, „Działalność techniczna”, „Działalność społeczna”, „Trybunały i komisje międzynarodowe” oraz „Międzynarodowe Biuro Pracy” tworzyły poprzednio „Ligę Narodów”⁵⁶. Pomijając zmniejszenie w obecnej pomocy stopni podziału, należy stwierdzić, że struktura działu „Organizacje i instytucje międzynarodowe” była powtórzeniem z części dawnego „Działu ogólnego”. Zmiany, w porównaniu do 1928 r., polegały na nieznacznej modyfikacji tytułów grup spraw. Można to zaobserwować na przykładzie grupy „Sprawy polityczne i ekonomiczne”. Poprzednio występowała ona tylko jako „Sprawy polityczne”⁵⁷. Większe różnice są widoczne w hasłach rzeczowych. W części grup dostosowano je do nowych potrzeb pomocy, zmieniając całkowicie ich ilość oraz treść. Dowodzi tego porównanie tych samych haseł w obu pomocach w obrębie grupy spraw „Stolica Apostolska”. Inaczej wyglądała sytuacja w przypadku haseł składających się na grupę spraw „Międzynarodowe Biuro Pracy”. W 1928 r. posiadała ona hasła: „Organizacja i skład personalny” oraz „Działalność”. W 1933 r. rozbudowano ją, dodając kolejne hasło „Międzynarodowa Konwencja Pracy”⁵⁸. W części tych samych grup spraw zmiany ulegały tylko pojedyncze hasła rzeczowe. Np. hasła „Walka z alkoholizmem” (4844) oraz „Handel opium” (4845), wchodzące w skład grupy „Działalność społeczna” w 1928 r., zostały zastąpione jednym hasłem – „Walka ze środkami odurzającymi” (161) w 1933 r.⁵⁹

W kolejnym dziale pt. „Zagadnienia specjalne” zastosowano podział na siedem grup spraw: „Traktat Wersalski”, „Traktat Ryski”, „Traktaty inne”, „Zagadnienia inne”, „Mała Ententa”, „Stosunki wyznaniowe”

⁵⁵ Tamże, 18-23. Obliczenia własne.

⁵⁶ *Hasła Regestratury MSZ*, Warszawa 1928, s. 198-198.

⁵⁷ Tamże, s. 190; AAN, MSZ, sygn. 192 A. *Hasła Rejestratury Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, Warszawa 1933, s. 19.

⁵⁸ *Hasła Regestratury MSZ*, Warszawa 1928, s. 192-193; AAN, MSZ, sygn. 192 A. *Hasła Rejestratury Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, Warszawa 1933, s. 21.

⁵⁹ *Hasła Regestratury MSZ*, Warszawa 1928, s. 192; AAN, MSZ, sygn. 192 A. *Hasła Rejestratury Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, Warszawa 1933, s. 20.

oraz „Sprawy mniejszości narodowych”⁶⁰. W ich obrębie występowały hasła rzeczowe oznaczone kolejnymi numerami od 211 do 271. Tworzyło to 51 wszystkich teczek (wraz z numerami wolnymi). Porównanie „Zagadnień specjalnych” z dawnymi *Hasłami Rejestratury MSZ* pod kątem formowania grup spraw oraz ich haseł rzeczowych pozwala postawić tezę o dalszych wpływach z dawnej pomocy. Tak jak w poprzednich działach pomocy z 1933 r., zastosowano tutaj syntetyczne ujęcie wszystkich spraw, występujących w dawnej pomocy z 1928 r. Już na przykładzie pierwszej, nowo powstałej grupy „Traktat Wersalski” można stwierdzić, że utworzono ją z dawnej grupy spraw „Wykonanie traktatu wersalskiego” w państwie Niemcy w „Dziale terytorialnym”⁶¹. Potwierdzają to hasła rzeczowe w obu pomocach: „Sprawa winy Niemiec”, „Sprawa rozbrojenia Niemiec”, „Mandaty b. kolonii niemieckich”, „Likwidacja majątków niemieckich w Polsce”⁶². Inne hasła w tej grupie miały charakter nowy lub powstały z przekształcenia wcześniej istniejących. Można to zauważyć na przykładzie dawnego hasła „Odszkodowania” (3314), zamienionego w 1933 r. na „Reparacje” (213)⁶³. Podobieństwo do wcześniejszej pomocy wystąpiło w grupie „Traktat Ryski”. Poprzednio sprawy te występowały w państwie ZSRR, pod hasłem 4652 „Wykonanie traktatu ryskiego”⁶⁴. Obejmowały one 3 podhasła. Obecnie to samo hasło zostało umieszczone pod numerem 223 „Wykonanie traktatu ryskiego”. Konsekwencją dalszej budowy tej części *Hasel Rejestratury MSZ* było umieszczenie pozostałych zagadnień dotyczących traktatów. Obejmowała je grupa „Traktaty inne”, składająca się z 3 haseł rzeczowych: „Traktat w St. Germain”, „Traktat w Trianon”, „Traktat Lozański”. Warto zauważyć, że obecne hasło „Traktat w St. Germain” odnosiło się w 1928 r. do dużej grupy spraw „Wykonanie traktatu z St. Germain”⁶⁵. Ograniczenie

⁶⁰ AAN, MSZ, sygn. 192 A; *Hasła Rejestratury Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Warszawa 1933*, s. 23-25

⁶¹ *Hasła Rejestratury MSZ, Warszawa 1928*, s. 130-131.

⁶² Tamże, s. 130-131; AAN, MSZ, sygn. 192 A. *Hasła Rejestratury Ministerstwa Spraw Zagranicznych, Warszawa 1933*, s. 23.

⁶³ Tamże.

⁶⁴ *Hasła Rejestratury MSZ, Warszawa 1928*, s. 184.

⁶⁵ Tamże, s. 23.

tych spraw do jednego hasła potwierdza wymienioną wcześniej zasadę syntetycznej budowy *Hasel Rejestratury* z 1933 r. Część tego procesu można zaobserwować w strukturze kolejnej grupy spraw, „Zagadnienia inne”, dotyczącej m.in. pozostałych traktatów czy organizacji. Pomijając błędne ujęcie tytułu, na uwagę zwraca łączenie hasel występujących poprzednio w kilku częściach *Hasel Rejestratury* z 1928 r. M.in. obecne hasło „Saara”, zapisane pod numerem 230, występowało dawniej w dwóch miejscach pomocy⁶⁶. To samo dotyczyło hasła „Nadrenia” (231)⁶⁷. Inaczej wyglądała sytuacja w ostatniej grupie „Sprawy mniejszości narodowych”. Wbrew tytułowi, grupa ta dotyczyła tylko mniejszości narodowych występujących poza granicami Polski⁶⁸. Treść poszczególnych hasel rzeczowych nawiązywała do dawnej grupy „Mniejszości” w „Dziale ogólnym” *Hasel Rejestratury* MSZ⁶⁹. Brak umieszczenia w tym dziale spraw mniejszości w Polsce prowadzi do wniosku o konsekwencji w systematyzacji akt. Oparta była ona w „Zagadnieniach specjalnych” na kryterium międzynarodowym. Jednocześnie zniekształca obraz syntetycznego ujęcia spraw oraz umieszczenia ich w jednym miejscu obecnej pomocy.

Kolejny dział, „Emigracja”, podzielony został na dwie grupy spraw. Pierwsza to „Polityka emigracyjna”, składała się ona z 25 teczek, z których 8 pozostało pustych (numery od 272 do 296). Poszczególne hasła dotyczyły ogólnych zagadnień emigracyjnych w Polsce oraz granicą. Były to sprawy z zakresu polityki, prawodawstwa, organizacji życia kulturalnego, gospodarczego oraz naukowego emigracji za granicą⁷⁰. Należy zauważyć, że treść poszczególnych hasel miała nowy charak-

⁶⁶ Tamże, s. 75, 191. W pierwszym przypadku stanowiło ono podhasło w hasle rzeczowym „Wykonanie Traktatu Wersalskiego”, tworząc grupę spraw „Sytuacja polityczna Francji” w państwie Francja „Działu terytorialnego”. W drugim przypadku było to hasło rzeczowe o numerze 4822 w grupie spraw „Czynności administracyjne Ligi Narodów” w „Dziale ogólnym”.

⁶⁷ Tamże, s. 75, 130.

⁶⁸ AAN, MSZ, sygn. 192 A. *Hasła Rejestratury Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, Warszawa 1933, s. 10, 25, 52. Sprawy mniejszości w Polsce umieszczono w dziale ostatnim, „Rzeczpospolita Polska”. O tym w dalszej części artykułu.

⁶⁹ *Hasła Rejestratury* MSZ, Warszawa 1928, s. 190-191.

⁷⁰ AAN, MSZ, sygn. 192 A. *Hasła Rejestratury Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, Warszawa 1933, s. 25-26

ter. Problemy emigracji uzupełniała kolejna grupa – „Polacy za granicą”. Zakładano w niej prowadzenie 20 teczek, w tym 5 zostało zarezerwowanych dla przyszłych spraw (numery od 297 do 316). Dotyczyły one wyłącznie spraw związanych z emigracją polską, m.in.: opieką społeczną, pośrednictwem pracy, duszpasterstwem, harcerstwem, szkolnictwem, prasą emigracyjną, ośrodkami polskimi za granicą oraz organizacjami oświatowymi, kulturalnymi i społecznymi⁷¹. W wielu przypadkach tytuły poszczególnych haseł odnosiły się do pomocy z 1928 r. Analogie te można odszukać w dawnym „Dziale terytorialnym”, w poszczególnych państwach i ich grupach spraw, takich jak „Opieka kulturalna nad ludnością polską” czy „Emigracja”. Dla przykładu, obecne hasło „Prasa polska za granicą” występowało poprzednio w „Dziale terytorialnym” pod tytułem „Prasa polska” tylko w państwie Niemcy⁷². Od kwietnia 1933 r. obowiązywało ono już dla wszystkich państw. Pomijając dalsze podobieństwa pomiędzy dawnymi a obecnymi hasłami, należy stwierdzić, że *Hasła Rejestratury MSZ* kontynuowały oddzielenie spraw emigracji od całości zagadnień konsularnych⁷³. Świadczy o tym ujęcie ich w jedną grupę. Traktowane były jako kategoria o szerszym zasięgu, stosowane m.in.: w placówkach dyplomatycznych, centrali MSZ oraz placówkach konsularnych⁷⁴. Pewne wątpliwości nasuwają się podczas zestawienia niektórych haseł z grup spraw obecnego działu „Emigracja”. Występujące podobieństwa tytułów mogły powodować nieprawidłowe klasyfikowanie akt do poszczególnych teczek. Za przykład może posłużyć zestawienie hasła „Organizacja życia gospodarczego osiedli polskich” (279) w grupie „Polityka emigracyjna” z hasłem „Gospodarcze instytucje

⁷¹ Tamże, s. 26-27.

⁷² *Hasła Rejestratury MSZ*, Warszawa 1928, s. 135.

⁷³ W zarządzeniu dotyczącym tymczasowej organizacji Departamentu Konsularnego MSZ, obowiązującego od IV 1933 r., zapisano m.in.: że Wydział Polaków Zagranicą (E.II) prowadzi „(...) prace organizacyjne, kulturalno-oświatowe, wychowania fizycznego, opieki duszpasterskiej, gospodarcze, ochrony uprawnień socjalnych Polaków na obszarze poszczególnych państw (...)”. Zob. Dz. Urz. MSZ 1933, nr 6 poz. 38; W. Skóra, *Służba konsularna Drugiej Rzeczypospolitej. Organizacja, kadry i działalność*, Toruń 2006.

⁷⁴ Zob. A. Piber, M. Wróblewski, *Inwentarz akt Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie [1916] 1919–1945*, Warszawa 1974, s. 117–120.

ośrodków polskich" (305) w grupie „Polacy za granicą”⁷⁵. To samo dotyczy hasła „Ogólne sprawy kulturalne emigracji (szkolnictwo, duszpasterstwo, wychowanie fizyczne)”, zapisanego pod numerem 276 oraz „Wychowanie fizyczne” (300) lub „Harcerstwo” (301)⁷⁶.

Kolejny dział, „Prasa i propaganda”, nie posiadał w swojej strukturze wyodrębnionych grup spraw. Całość była podzielona na 38 haseł rzeczowych oraz 4 nie wypełnione. Numery od 317 do 330 dotyczyły spraw prasowych, natomiast hasła od 331 do 354 odnosiły się do propagandy⁷⁷. Wśród tych pierwszych można doszukać się daleko idącej analogii do dawnego hasła ogólnego „Prasa i propaganda” w „Dziale ogólnym” oraz grup spraw „Prasa i propaganda”, w poszczególnych państwach „Działu terytorialnego” *Hasel Registratury*⁷⁸. W obecnej pomocy powtórzone zostały sprawy dotyczące: raportów prasowych, organizacji służby prasowej, konferencji i zjazdów prasowych, agencji i pism, przeglądu prasy, komunikatów, depesz prasowych, informacji o dziennikarzach oraz artykułów i biuletynów prasowych⁷⁹. Do zagadnień nowych należały: budżety prasowe poszczególnych placówek, porozumienia prasowe, kwestie stosunków z agencjami i prasa oraz organizacje dziennikarskie⁸⁰. Powtórzenie tych samych spraw nie pociągnęło za sobą występowania tej samej ilości haseł rzeczowych. W wielu przypadkach z dawnych haseł rzeczowych, dotyczących pokrewnych zagadnień, utworzono jedno hasło ogólne, podzielone na podhasła szczegółowe. Np. w 1933 r. hasło o numerze 324 – „Agencje” złożone zostało z dwóch podhaseł: a) krajowe, b) zagraniczne. W 1928 r. miało postać: „Agencje krajowe” (5031) oraz „Agencje zagraniczne” (5032)⁸¹. Zabieg ten spowodował wspomniane zmniejszenie ilości haseł w obowiązującej pomocy

⁷⁵ AAN, MSZ, sygn. 192 A. *Hasła Registratury Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, Warszawa 1933, s. 26.

⁷⁶ Tamże.

⁷⁷ Tamże, s. 27-29.

⁷⁸ *Hasła Registratury MSZ*, Warszawa 1928, s. 187, 199-200.

⁷⁹ AAN, MSZ, sygn. 192 A. *Hasła Registratury Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, Warszawa 1933, s. 27-28.

⁸⁰ Tamże, s. 27.

⁸¹ Tamże, s. 27; *Hasła Registratury MSZ*, Warszawa 1928, s. 199.

z 1933 r. Dodatkowo w obrębie spraw prasowych umieszczono zagadnienia propagandowe. Dotyczyły tego hasła „Raporty” oraz „Budżety prasowo-propagandowe placówek”. Geneza pozostałych spraw propagandowych przebiegała tak samo jak w przypadku wyżej omówionych sprawy prasowych. Zostały one powtórzone z hasła ogólnego „Prasa i propaganda” w „Dziale ogólnym” oraz z grup spraw „Prasa i propaganda” w poszczególnych państwach „Działu terytorialnego” *Hasel Registratury*⁸². W nowej pomocy część z hasel otrzymała nieznacznie zmienione tytuły. Dla przykładu dawne hasło „Nauka i technika” (5051) w grupie spraw „Propaganda kulturalna” otrzymało teraz postać: „Propaganda w dziedzinie nauki i techniki”⁸³. Dodatkowo należy zauważyć, że w obrębie spraw propagandowych kontynuowano zasadę tworzenia jednego tytułu z dawnych hasel rzeczowych lub grup spraw odnoszących się do tego samego zagadnienia. Były one rozszerzane poprzez dodawanie do nich podhasel dotyczących zagadnień szczegółowych. W większym stopniu niż w sprawach prasowych były to podhasła nowe. Przykładem może być nowo powstałe hasło rzeczowe „Wystawy” (340). Poprzednio była to grupa spraw „Wystawy międzynarodowe”, złożona z 5 hasel rzeczowych (m.in. „Wystawy artystyczne”, „Wystawy artystyczne, targi i jarmarki”, „Muzea”). W obecnym kształcie składało się z czterech podhasel: a) „artystyczne”, b) „muzealne”, c) „turystyczne”, d) „gospodarcze”⁸⁴. Obok niego funkcjonowały hasła nowe, dotyczące drobniejszych spraw, takie jak „Parki narodowe” czy „Stowarzyszenia akademickie”.

Brak wyodrębnionych grup spraw posiadał następny dział, „Komunikacja”. Był on podzielony na 39 hasel rzeczowych (numery od 359 do 391), z czego 3 hasła pozostały nie wypełnione. Tworzyło to ogólną liczbę 35 teczek możliwych do wykorzystania. Dotyczyły one całokształtu spraw komunikacyjnych związanych z pocztą, telegrafem, telefonem,

⁸² *Hasla Registratury MSZ*, Warszawa 1928, s. 1-187, 200-201.

⁸³ Tamże, s. 200; AAN, MSZ, sygn. 192 A. *Hasla Rejestratury Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, Warszawa 1933, s. 28.

⁸⁴ *Hasla Registratury MSZ*, Warszawa 1928, s. 200; AAN, MSZ, sygn. 192 A. *Hasla Rejestratury Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, Warszawa 1933, s. 28.

radiem, koleją, lotnictwem oraz żeglugą rzeczną i morską. Tytuły poszczególnych haseł nawiązywały do dawnej struktury wewnętrznej grupy spraw „Komunikacja i tranzyt” w „Dziale ogólnym” oraz grupy spraw „Komunikacja” w poszczególnych państwach „Działu terytorialnego” z 1928 r.⁸⁵ W tym przypadku zasada formowania poszczególnych teczek była podobna jak w poprzednich działach. Polegała ona na łączeniu oraz zamianie większej ilości haseł rzeczowych, występujących w dawnej grupie spraw „Komunikacja i tranzyt” z 1928 r., na odpowiadającą im pod względem rzeczowym mniejszą ilość haseł w 1933 r. Ich tytuły, tak jak w poprzednich działach, przybrały ogólną postać. Dokładniejsze określenie spraw, których dotyczyły, przeniesiono do podhaseł. Odpowiadały one poszczególnym podteczkom. Zasadę tę należy poprzedzić omówieniem sytuacji występowania tej samej sprawy w kilku grupach hasła ogólnego „Komunikacja i tranzyt” z 1928. W *Hasłach Rejestrury* utworzono dla niej jedno hasło rzeczowe. Jako przykład można podać kwestie ustawodawstwa, konwencji i konferencji. W 1928 r. występowały w grupach: „Poczta, telefon, telegraf, elektryczność”, „Sprawy morskie”, „Sprawy lotnicze”, „Sprawy rzeczne” oraz „Sprawy samochodowe”. W *Hasłach Rejestrury* z 1933 r. były umieszczone w jednym miejscu pod tytułem „Ustawodawstwo, kongresy, konferencje, zjazdy międzynarodowe itd.” W obrębie tego hasła funkcjonowały podhasła: a) „poczta, telegraf, telefon, radio”; b) „kolejowe”; c) „morskie”; d) „lotnicze”; e) „na wodach śródlądowych”; f) „drogowe”; g) „samochodowe”⁸⁶. Jako przykład łączenia oraz przekształcenia większej ilości podobnych haseł rzeczowych, występujących w tej samej grupie, na odpowiadającą im mniejszą ilość, może posłużyć dawna grupa „Sprawy lotnicze”. W 1928 r. zawierała ona takie hasła rzeczowe jak: „Ustawodawstwo. Konwencje i konferencje”, „Międzynarodowe towarzystwa”, „Lotnictwo polskie”, „Lotnictwo obce”, „Linie lotnicze”, „L.O.P.P.” i „Aerokluby”. W kwietniu 1933 r. bezpośrednio odnosiły się do nich

⁸⁵ *Hasła Rejestrury MSZ*, Warszawa 1928, s. 202-205.

⁸⁶ Tamże, s. 202-205; AAN, MSZ, sygn. 192 A. *Hasła Rejestrury Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, Warszawa 1933, s. 29-30.

hasła: „Lotnictwo”, „Linie lotnicze”, „Aerokluby”, „Liga Obrony Powietrznej Państwa (LOPP). Zostały one rozszerzone o podhasła. Np. obecne hasło „Aerokluby” posiadało 3 podhasła: a) „polskie”, b) „obce”, c) „międzynarodowe”. Dodatkowo, z wymienionego w 1928 r. hasła „Międzynarodowe towarzystwa” utworzono „Międzynarodowe towarzystwa, związki i organizacje”. Podobnie jak w przypadku hasła „Ustawodawstwo, kongresy, konferencje, zjazdy międzynarodowe itd.”, jedna z podtecek dotyczyła spaw lotnictwa⁸⁷. Obok nich funkcjonowały hasła nowe. Uzupełniały one dotychczasowe sprawy występujące w omawianym dziale. Były to m.in.: „Wisła”, „Administracja wód granicznych” czy „Sprawy graniczne”. Ich tytuły, podobnie jak w działach poprzednich oraz w omówionej części działu „Komunikacja”, miały charakter ogólny.

Kolejny dział „Ministerstwo Spraw Zagranicznych” można podzielić na dwie części. Pierwsza obejmowała takie grupy spraw, jak: „Minister”, „Sekretariat Ministra”, „Protokół dyplomatyczny”, „Organizacja stosunków dyplomatycznych i konsularnych”, „Organizacja MSZ”, „Biurowość MSZ”, „Komisja opiniodawcza”, „Radca prawny”, „Sprawy personalne”, „Fachowe przygotowanie urzędników”, „Sprawy archiwalne”, „Biblioteki” oraz „Wydawnictwa”. W obrębie każdej z grup występowała odpowiednia liczba haseł rzeczowych oraz haseł wolnych. W pierwszej były to numery od 392 do 506⁸⁸. Analiza wymienionych grup spraw oraz ich haseł rzeczowych pozwala ustalić taki sam stopień analogii do dawnych *Haseł Rejestratury MSZ*, jak w poprzednich działach z 1933 r. W pierwszej kolejności większość tytułów obecnych grup spraw została powtórzona z części dawnego działu „Sprawy wewnętrzne MSZ”⁸⁹. Dotyczyło to w obu przypadkach grup: „Minister”, „Sekretariat Ministra”, „Organizacja MSZ”, „Biurowość MSZ”, „Komisja opiniodawcza”, „Sprawy personalne”, „Fachowe przygotowanie urzędników”,

⁸⁷ *Hasła Rejestratury MSZ*, Warszawa 1928, s. 202-205; AAN, MSZ, sygn. 192 A. *Hasła Rejestratury Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, Warszawa 1933, s. 29-31.

⁸⁸ AAN, MSZ, sygn. 192 A. *Hasła Rejestratury Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, Warszawa 1933, s. 32-37.

⁸⁹ *Hasła Rejestratury MSZ*, Warszawa 1928, s. 216-219. Wyjątek stanowiła grupa „Radca Prawny”, wprowadzona od IV 1933 r.

„Archiwum”, „Biblioteki” oraz „Wydawnictwa”. Niewielkie przekształcenia można zaobserwować analizując ich hasła rzeczowe. Tak jak w poprzednich działach, nastąpiło i teraz łączenie oraz zamiana dawnych haseł na nowe lub dodawanie nowych haseł do już istniejących. Znacznie większa modyfikacja dawnych grup spraw oraz ich haseł rzeczowych na nowe przebiegała w grupach „Organizacja stosunków dyplomatycznych i konsularnych” oraz „Protokół dyplomatyczny”. Ta pierwsza powstała z połączenia dawnych grup spraw „Organizacja stosunków dyplomatycznych” z „Działu terytorialnego” oraz „Organizacja polskiej służby konsularnej” i „Sprawy konsulatów obcych w Polsce” z „Działu ogólnego” *Haseł Rejestratury MSZ*⁹⁰. Spowodowało to także modyfikację na poziomie haseł rzeczowych. Większość z nich podzielona została na podteczki dotyczące spraw krajowych i zagranicznych. Np. hasło o numerze 424 – „Sieć dyplomatyczna i konsularna” składało się z dwóch podhaseł: a) „polska”, b) „obca”⁹¹. W mniejszym zakresie przeprowadzono zmiany w grupie „Protokół dyplomatyczny”. W 1928 r. odpowiadało mu hasło ogólne „Sprawy protokółarne” złożone z 3 grup spraw. Te ostatnie stanowiły obecnie hasła rzeczowe uzupełnione o nowe, m.in. „Marszałek Józef Piłsudski” czy „Prezydent Rzeczypospolitej”⁹². Hasłem ogólnym („Sprawy administracyjno-gospodarcze”) zaczynała się druga część w dziale „Ministerstwo Spraw Zagranicznych”, dotycząca, jak poprzednia część, wyłącznie resortu. Podzielona została na takie grupy spraw, jak: „Paszporthy i wizy”, „Podróże kurierskie”, „Sprawy gospodarcze”, „Sprawy budżetowo-rachunkowe” oraz „Sprawy organizacyjne, personalne, budżetowo-rachunkowe i gospodarcze urzędów dyplomatycznych i konsularnych”. Każda z grup posiadała określoną liczbę haseł rzeczowych. Wraz z hasłami wolnymi obejmowały one numery od 507 do 671. Pomijając dokładne omówienie analogii do dawnych *Haseł Rejestratury MSZ*, na uwagę zasługuje określenie zasadności umieszczenia w tej części działu grupy „Sprawy organizacyjne, personalne, budżeto-

⁹⁰ Tamże, s. 1-188, 205-206.

⁹¹ AAN, MSZ, sygn. 192 A. *Hasła Rejestratury Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, Warszawa 1933, s. 33.

⁹² Tamże, s. 33.

wo-rachunkowe i gospodarcze urzędów dyplomatycznych i konsularnych". W niej, odmiennie niż w dziale „Sprawy wewnętrzne MSZ” w 1928 r., teczki (hasła rzeczowe) dotyczyły zarówno placówek dyplomatycznych, jak i konsularnych. Były one ułożone w kolejności alfabetycznej, według nazw państw. Obok każdego z nich umieszczono nazwę miasta oraz charakter placówki zagranicznej. Np. hasło 651 miało tytuł „Wielka Brytania, Londyn, Ambasada”, natomiast 652 „Wielka Brytania, Londyn, Konsulat”⁹³. Pomimo tych modyfikacji należy zauważyć, że grupa ta powtarzała sprawy występujące w poprzednich częściach działu „Ministerstwo Spraw Zagranicznych”. Np. pisma dotyczące organizacji ambasady RP w Londynie mogły znajdować się pod hasłem 422 „Organizacja urzędów dyplomatycznych i konsularnych”, jak i pod hasłem 651 w omawianej grupie spraw⁹⁴.

Dla kolejnego działu, „Sprawy konsularne”, zastosowano podział na 14 grup spraw. Były to: „Ustawodawstwo i organizacja polskiej służby konsularnej zagranicą”, „Działalność urzędów konsularnych. Sprawy zasadnicze”, „Międzynarodowy obrót prawny”, „Pomoc prawna”, „Sprawy obywatelstwa”, „Sprawy paszportowe”, „Wjazd i pobyt cudzoziemców”, „Sprawy wojskowe”, „Bezpieczeństwo publiczne”, „Sprawy morskie”, „Sprawy ekonomiczne”, „Sprawy społeczne”, „Sprawy sanitarne” oraz „Sprawy ogólne”. Całość, stanowiąca jeden z podstawowych filarów działalności resortu, obejmowała hasła od numeru 672 do numeru 809, czyli 138 teczek⁹⁵. Tworzyło to jeden z większych działów *Hasel Rejestratury MSZ* z 1933 r. Tak jak w poprzednich przypadkach, jego genezy należy szukać w *Hasłach Rejestratury MSZ* z 1928 r. W porównaniu do dawnej pomocy, obecnie wyłączono sprawy organizacyjne, personalne i budżetowe służby konsularnej. Były one umieszczone w poprzednio omówionym dziale „Ministerstwo Spraw Zagranicznych”. Dalsze przekształcenia należy analizować na przykładzie poszczególnych grup spraw i ich haseł rzeczowych. W pierwszej kolejności można zauważyć

⁹³ Tamże, s. 42.

⁹⁴ Tamże, s. 33, 42.

⁹⁵ Tamże, s. 43-50.

obecność tych samych tytułów grup spraw w obu pomocach („Międzynarodowy obrót prawny”, „Sprawy obywatelstwa”, „Sprawy sanitarne”). Duże zmiany nastąpiły w ich hasłach rzeczowych. Np. do grupy „Międzynarodowy obrót prawny” dodano część haseł z dawnych grup „Pośrednictwo w przesyłaniu korespondencji”, „Różne informacje udzielne przez urzędy”. Równocześnie z tej grupy („Międzynarodowy obrót prawny”) usunięto m.in. takie hasła jak: „Spadki” czy „Sprawy małżeńskie”. W podobny sposób przedstawiała się struktura pozostałych grupy tego działu. Do części z nich przeniesiono wspomniane usunięte hasła rzeczowe. Przykładem może być grupa „Pomoc prawna”. Składała się ona z nowych haseł oraz części haseł tworzących dawne grupy: „Międzynarodowy obrót prawny” czy „Sprawy obywatelstwa” w 1928 r. Do nowych grup spraw, jakie utworzono w 1933 r. w tym dziale, należały m.in. „Sprawy wojskowe” czy „Bezpieczeństwo publiczne”. Ich hasła, tak jak w poprzednich grupach czy działach *Hasel Rejestratury MSZ*, bardzo często podzielone zostały na podhasła szczegółowe. Np. hasło o numerze 735 „Wizy polskie (wydane lub polecenie wydania)” składało się z podhaseł: a) „wjazdowe”, b) „osiedleńcze”, c) „tranzytowe”, d) „zbiorowe”⁹⁶.

Ostatni dział omawianej pomocy z 1933 r. nosił tytuł „Rzeczpospolita Polska”. Poszczególne grupy spraw związane były z instytucjami państwowymi (Sejm, Senat, ministerstwa, archiwa państwowe), mniejszościami w Polsce oraz kwestiami Kresów Wschodnich, zachodnich i Wolnego Miasta Gdańska. Całość podzielono na 91 teczek. Każda z nich odpowiadała poszczególnym hasłom rzeczowym w dalszej numeracji ciągłej, od numeru 810 do 900. Część grup spraw takich jak: „Sejm i Senat”, „Rząd” i „Gdańsk” znalazło swoje odpowiedniki w *Hasłach Rejestratury MSZ* z 1928 r. Obecnie zostały one umieszczone w jednym miejscu oraz rozszerzone o nowe hasła rzeczowe. Analogicznie do poprzednich działów, część dawnych haseł rzeczowych uległa modyfikacji. Dla przykładu dawne dwa hasła „Interpelacje bezpośrednie” oraz „Interpelacje pośrednie”, z grupy „Sejm i Senat”, miały teraz postać jednego hasła „Interpelacje”, złożonego z podhaseł: a) „pośrednie”, b) „bezpośrednie”.

⁹⁶ Tamże, s. 46.

Przedstawione powyżej *Hasła Rejestratury MSZ* z kwietnia 1933 r. należy umieścić w grupie rzeczowych, niestrukturalnych wykazów akt. Jak już wyżej wskazano, ich budowa nawiązywała do dawnych *Hasel Rejestratury MSZ* z 1928 r. Nowością była klasyfikacja całości akt według 10 grup rzeczowych, w obrębie których utworzono nowe hasła. Zrezygnowano z podziału terytorialnego oraz rozgraniczono rzeczowo poszczególne pozycje. Doprowadziło to do zmniejszenia liczby hasel z ok. 6000 do 900. W obrębie tych ostatnich funkcjonowały hasła wolne (200 hasel). Miały być one uzupełniane w miarę pojawienia się nowych spraw. Oparcie budowy na tym elemencie było słabym punktem wykazu akt, związanym z niedostatkami lub nadmiarem wolnych hasel w danej grupie spraw. W kolejnych latach uzupełniano wykaz akt o nowe hasła. Bardzo często zmianom towarzyszyła zmiana nazw obecnych hasel, skreślenia hasel oraz rozbudowa hasel o nowe podhasła. Sytuację liczbową prezentuje poniższa tabela.

Zmiany Hasel Rejestratury MSZ w latach 1933-1939

Rok	Liczba hasel			
	Nowych	Uzupełnionych	Zmienionych	Skreślonych
1933	26	8	6	6
1934	10	1	1	
1935	4	-	-	3
1936	6	1	3	-
1937	2	-	-	-
1938	2	-	-	-
1939	2	-	1	-

Źródło: Dz. Urz. MSZ 1933, nr 8 poz. 61; nr 9 poz. 74; nr 11 poz. 97; nr 17 poz. 149; nr 19 poz. 163; nr 20 poz. 169, Dz. Urz. MSZ 1934, nr 3 poz. 17; nr 6 poz. 44; nr 8 poz. 66; nr 9 poz. 185; Dz. Urz. MSZ 1935, nr 11 poz. 11; nr 6 poz. 58; Dz. Urz. MSZ, 1936, nr 7 poz. 71; nr 8 poz. 81; Dz. Urz. MSZ 1937, nr 4 poz. 35; nr 3 poz. 24; Dz. Urz. MSZ 1938, nr 2 poz. 17; nr 3 poz. 25; Dz. Urz. MSZ 1939, nr 1 poz. 7.

Zmiany w powyższej tabeli zostały zamieszczone w nowym wykazie akt z 1937 r. pt. *Instrukcja o postępowaniu z aktami w urzędach RP za granicą*. Obowiązywał on dla całego resortu. Dodane do wykazu nowe

hasła funkcjonowały obok dawnych haseł z 1933 r.⁹⁷ Spowodowało to zmniejszenie liczby wolnych haseł z 200 do 54⁹⁸. Nowością w obecnym wykazie był podział akt na kategorię A oraz kategorii B wraz z przypisanym do tych ostatnich okresem przechowywania⁹⁹. Zaletą reformy kancelarii centrali MSZ w 1933 r. było zastosowanie wykazu akt do rejestracji pism oraz przechowywania akt.

Pismo po zarejestrowaniu otrzymywało znak akt, który mógł przybrać postać kombinacji pojedynczych liczb, np.: 5563/101 lub 349/1¹⁰⁰. Pierwsze z nich oznaczały hasło z wykazu akt: „5563” – „Różne w sprawach personalnych” oraz „349” – „Podróże”¹⁰¹. Liczby „101” oraz „1” dotyczyły numeru wpływu zarejestrowanego w rejestrze akt. Bardzo często – co potwierdzają akta – po wymienionym numerze kolejnym umieszczano rok, np. 78/1/34¹⁰². Znak akt przybierał szerszą postać po założeniu podteczek. Przedstawiał się on następująco: 5591/400/171¹⁰³, 421/2/263, 5553/W/34¹⁰⁴ lub Wi/30/1¹⁰⁵. Dla akt rzeczowych podteczkom nadawano numer, np. „400” lub „2”. Dla akt osobowych podteczki oznaczone były literami alfabetu, np. „W” lub „Wi”. Posługiwanie się wykazem akt w obrębie tego samego hasła w przeciągu dwóch lat można prześledzić na podstawie analizy akt m.in. Wydziału Polityki Emigracyjnej. W 1933 r. jedno z pism zostało zarejestrowane pod znakiem 282/6/26. Oznaczało ono: 282 – „Centralna organizacja Polaków za granicą” z wykazu akt z 1933 r., 6 – numer podteczki oraz 26 – liczba bieżąca wpływu, pod którą zostało rejestrowane pismo w rejestrze akt¹⁰⁶. Ta sa-

⁹⁷ *Instrukcja o postępowaniu z aktami w urzędach RP za granicą*, Warszawa 1937 r.

⁹⁸ Tamże. Obliczenia własne.

⁹⁹ Tamże, s. 1-10; I. Mamczak-Gadkowska, *Archiwa Państwowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006, s. 231.

¹⁰⁰ AAN, MSZ, sygn. 3286, s. 37; sygn. 3586, s. 1.

¹⁰¹ *Hasła Rejestratury MSZ*, Warszawa 1928, s. 218; AAN, MSZ, sygn. 192 A. *Hasła Rejestratury Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, Warszawa 1933 r., s. 29.

¹⁰² AAN, MSZ, sygn. 1528.

¹⁰³ Tamże, sygn. 3301, s. 267.

¹⁰⁴ Tamże, sygn. 184. Znak 5553/W/34 został podany z Tymczasowych przepisów, powołujących się na hasła rejestru z 1928 r.

¹⁰⁵ Tamże, sygn. 1410, s. 14.

¹⁰⁶ Tamże, sygn. 9862.

ma sprawa o znaku 282/6/26 z 1933 r. została zarejestrowana w roku następnym pod sygnaturą 282/6/29¹⁰⁷.

Inną postać miał znak akt łączący w sobie oznaczenia literowe z liczbowymi. Wynikały one zarówno z budowy wykazu akt, jak i spraw pojawiających się w toku działalności urzędu, dla których zarezerwowano osobne oznaczenia literowe. Te ostatnie wprowadzała instrukcja *Haseł Rejestratury MSZ* z 1933 r., w których zrezygnowano z terytorialnego umieszczania poszczególnych spraw¹⁰⁸. Ustalono zasadę, że „(...) decydującą rzeczą przy rejestrowaniu i odkładaniu akt jest samo zagadnienie, a dopiero dalszą jego cechą może być terytorialne pochodzenia sprawy (...)”¹⁰⁹. Jako przykład takiej rejestracji podano sprawę stosunków ekonomicznych Francji z Turcją. Pisma w tych sprawach – wychodzące lub wpływające – z Ambasady RP w Paryżu miały być rejestrowane pod znakiem 19 F. Ten sam znak otrzymywała korespondencja w Wydziale Zachodnim (P. II) w centrali MSZ, zajmującego się sprawami ekonomicznymi i politycznymi Francji. Liczba „19” według nowego wykazu akt z 1933 r. oznaczała „Stosunki ekonomiczne poszczególnych państw z zagranicą z wyjątkiem Polski”. Dla każdego państwa zakładano osobną podteczkę. W omawianym przypadku litera „F” oznaczała Francję. Odstępstwa od rejestracji pism pod znakiem 19 F mogły nastąpić tylko w innym wydziale centrali MSZ, zajmującego się sprawami stosunków ekonomicznych Francji z Turcją. Dotyczyło to Wydziału Wschodniego (P. III). W nim korespondencję rejestrowano pod znakiem 19 T. Litera „T” oznaczała Turcję, należącej do kompetencji Wydziału Wschodniego.

Praktyka łączenia oznaczeń literowych z cyfrowymi przybrała różną postać w poszczególnych wydziałach. W wydziałach Zachodnim i Prasowym przed znakiem z wykazu akt, numerem podteczki oraz

¹⁰⁷ Tamże. Taka sama praktyka występowała w innych wydziałach, m.in. w Wydziale Prasowym. W latach 1935-1936 sprawy dotyczące spraw ekonomicznych w kraju rejestrowano pod hasłem nr 74, tj. „Sytuacja ekonomiczna w Polsce” zob. AAN, MSZ, sygn. 7167, s. 10, 16, 20, 44, 105.

¹⁰⁸ AAN, MSZ, sygn. 192 A, s. VII.

¹⁰⁹ Tamże.

numerem wpływu umieszczano oznaczenia literowe¹¹⁰. Inaczej postępowano w wydziałach: Wschodnim¹¹¹ i Traktatowym¹¹². Tam, zgodnie z zapisami instrukcji, oznaczenia literowe umieszczano po znaku akt. Obie wersje sygnatury kancelaryjnej występowały w tych samych wydziałach Departamentu Konsularnego. Zarówno w Wydziale Polityki Emigracyjnej¹¹³, jak i Wydziale Polaków Zagranicą¹¹⁴ na pismach umieszczano litery alfabetu przed oraz po znaku z wykazu akt.

Inną postać znaku akt łączącego w sobie oznaczenia literowe z cyfrowymi wynikała z budowy poszczególnych haseł w rejestrze akt, np.:

851. Mniejszości w Polsce

- a) Niemcy
- b) Ukraińcy
- c) Białorusini
- d) Litwini
- e) Żydzi

Przytoczony powyżej przykład hasła łączącego w sobie oznaczenia literowe z cyfrowymi potwierdzają m.in. akta Wydziału Wschodniego z 1934 r.¹¹⁵ Np. pismo Poselstwa Rzeczypospolitej Polskiej w Hadze z 7 września 1934 r. do MSZ zostało zarejestrowane pod znakiem 851b/2. Tym samym litera „b” oznaczała podteczkę, w której dane pismo zarejestrowano w rejestrze akt pod liczbą porządkową 2.

Analiza akt wskazuje na pomyłki, jak i nieprawidłowości w oznaczaniu pism poszczególnymi hasłami z wykazu akt. W pierwszym przypadku następowało przekreślenie przez kancelarię błędnie wpisanego na pieczętce wpływu całego znaku akt oraz ponowna rejestracja pisma¹¹⁶.

¹¹⁰ Tamże, sygn. 5151, s. 1; 3244, s. 147; sygn. 3433, s. 5; sygn. 3438, s. 30.

¹¹¹ Tamże, sygn. 5366, s. 7; 5273, s. 217; sygn. 5363, s. 3.

¹¹² Tamże, sygn. 12746, s. 3; sygn. 12743, s. 10; sygn. 12742, s. 8; sygn. 12741, s. 5.

¹¹³ Tamże, sygn. 9568, s. 11; sygn. 9558, s. 43; sygn. 9557, s. 7.

¹¹⁴ Tamże, sygn. 10126, s. 40; sygn. 10121, s. 68; sygn. 10020, s. 6; sygn. 10166, s. 12; sygn. 10162, s. 2.

¹¹⁵ Tamże, sygn. 5316, s. 2.

¹¹⁶ Tamże, sygn. 7167, s. 8.

Drugi przypadek pozwala na wyodrębnienie kilku przykładów stosowania wykazu akt w centrali MSZ.

1. Rejestracja pisma dotyczącego tej samej sprawy w placówce oraz w centrali pod tym samym znakiem¹¹⁷.
2. W centrali MSZ ta sama sprawa otrzymywała te same znaki w wydziałach¹¹⁸.
3. Rejestracja pisma w tej samej sprawie w placówce oraz w centrali pod różnymi znakami¹¹⁹.
4. Rejestracja pisma dotyczącego tej samej sprawy w placówce oraz w wydziałach centrali. W jednym z wydziałów centrali MSZ pismo rejestrowano pod innym znakiem¹²⁰.
5. W obrębie centrali MSZ ta sama sprawa otrzymywała różne znaki w poszczególnych wydziałach¹²¹.
6. W obrębie centrali MSZ ta sama sprawa otrzymywała te same znaki w różnych wydziałach¹²².
7. W centrali MSZ ta sama sprawa otrzymywała różne znaki w danym wydziale¹²³.

Przechodząc do zastosowania wykazu akt w poszczególnych rejestraturach, analizie należy poddać podstawowe rodzaje dokumentacji oraz sposób ich układu. Do głównych grup dokumentacji należy zaliczyć: akta rzeczowe, osobowe, szyfry oraz akta tajne. Każde z nich otrzymywały inny sposób układ akt oraz przechowywania. Do najczęściej występujących należały akta rzeczowe, dla których zachowały się w niewielkiej ilości spisy akt lub pierwsze strony okładek teczek. Układ akt lub sposób przechowywania dla pozostałych grup możemy odtworzyć tylko na podstawie fragmentarycznie zachowanej dokumentacji aktowej oraz ogólnych przepisów.

¹¹⁷ Tamże, sygn. 12746, s. 5; sygn. 184, s. 66. Zob. rejestrację pisma w placówce oraz dwóch wydziałach w centrali MSZ, AAN, MSZ, sygn. 179, s. 69.

¹¹⁸ Tamże, sygn. 1270, s. 1-5

¹¹⁹ Tamże, sygn. 5324, s. 7; sygn. 5322, s. 101, 133.

¹²⁰ Tamże, sygn. 10151, s. 7

¹²¹ Tamże, sygn. 10151, s. 32.

¹²² Tamże, sygn. 12494, s. 1; sygn. 9301, s. 1; sygn. 13491, s. 1.

¹²³ Tamże, sygn. 13480, s. 2.

W Referacie Konsularnym Protokołu Dyplomatycznego akta rzeczowe z lat 1933-1939 układano według dwóch systemów: terytorialnie według państw oraz według haseł z wykazu akt. W tym pierwszym każdemu państwu podporządkowano daną teczkę. W przypadku, gdyteczka przekraczała określony rozmiar, tworzone kolejny tom¹²⁴. W każdej teczce tworzone określoną ilość podteczek, oznaczonych różnymi hasłami z wykazu akt. W związku z tym np. w obrębie państwa Niemcy w tomie III za lata 1934-1935 znajdowały się podteczki oznaczone takimi hasłami jak: 429 b - „Legitymacje, leisser-passer, paszporty, podróże, ułatwienia kolejowe, celne dla urzędów obcych w Polsce”, 430 - „Sprawy podatkowe, mieszkaniowe, meldunkowe, zwolnienia od służby wojskowej, zezwolenia na nabywanie nieruchomości”¹²⁵. Przyjęta zasada tworzenia teczek terytorialnych wynikała z kontynuowania zasady przyjętej przed 1933 r. Było to niezgodne z ogólnymi zasadami dotyczącymi prowadzenia teczek oraz stosowania wykazu akt. Obowiązujące od kwietnia 1933 r. *Hasła Rejestratury* zakładały formowanie teczek według haseł z wykazu akt. W obrębie nich tworzone podteczki dotyczące m.in. spraw terytorialnych. Teczki oraz tworzone w ich obrębie podteczki otrzymywały ten sam numer hasła. W przypadku tworzenia podteczek terytorialnych oznaczano je numerem hasła łamanego przez skrót literowy danego państwa, którego dotyczyły. Zasada tworzenia teczek według *Hasel Rejestratury* stosowana była w drugiej części omawianego spisu. Występujące na nim „teczki zasadnicze (stałe)” tworzone według ogólnych zasad przyjętych w przepisach. Uwagę może budzić brak wykorzystywania podteczek¹²⁶. Dotyczy to 5 teczek oznaczonych hasłem 413. Już sama *Instrukcja o postępowaniu z aktami w urzędach RP za granicą* uwzględniała zmiany polegające na rozbudowaniu hasła 413 na: 413 a „Notyfikacje polskie i 413 b „Notyfikacje obce”. Podobny, terytorialny układ teczek zastosowano w Wydziale Zachodnim. Świadczą o tym spisy teczek z 1936 r.¹²⁷ Całość podzielono na poszczególne państwa w kolejności

¹²⁴ Tamże, sygn. 324, s. 10.

¹²⁵ Tamże.

¹²⁶ Tamże, s. 37.

¹²⁷ Tamże, sygn. 1490, s. 21- 36.

alfabetycznej. W ich obrębie tworzone poszczególne teczki rzeczowe według wykazu akt. Każdej teczce nadano tytuł wprost z wykazu akt, np. w państwie „Austria” teczka oznaczana A7 nosiła tytuł „Ustrój, rząd, parlament”¹²⁸. Analizując cały spis można zauważyć, że ten sam tytuł występował aż 8 razy¹²⁹. Ponadto każda z teczek przed numerem z wykazu akt miała skrót literowy danego państwa. Tak jak w Referacie Konsularnym, przyjęta zasada formowania teczek rejestratorowych była niezgodna z instrukcją dotyczącą stosowania *Hasel Rejestratury*¹³⁰. Zasadę tworzenia rzeczowych teczek terytorialnych stosowano także Rachubie Centrali (A.II RC) w Departamencie Administracyjnym¹³¹. Na *spisie hasel A.II RC* część teczek oznaczonych numerem 537 dotyczyło spraw uposażenia placówek zagranicznych¹³². W przeciwieństwie do zapisów instrukcji *Hasel Rejestratury*, dla każdej placówki założono osobą teczkę, na której umieszczono numer hasła łamanego przez skrót literowy miasta i placówki, np. „537/Sof.” lub „537/Teh.” Decyzja ta mogła wynikać z dużej liczby podtecek znajdujących się w teczkach. Np. teczki oznaczone „537/Min” lub „537/Nyor” posiadały odpowiednio 88 i 72 podtecki¹³³. Większość pozostałej dokumentacji widniejącej na spisie umieszczana była w teczkach oznaczanych odpowiednimi numerami z wykazu akt. Obok teczek funkcjonowały książki, zeszyty, paczki oraz segregatory. Bardzo duża liczba pozycji na spisie nie miała oznaczeń z wykazu akt. M.in. była to księga kasowa.

Brak wspomnianych spisów akt z innych wydziałów nie pozwala na analizę układu akt oraz zastosowanie wykazu akt. Z zachowanych pierwszych stron teczek wynika, że m.in. Wydział Wschodni (P.III)¹³⁴,

¹²⁸ Tamże, s. 21.

¹²⁹ Tamże, s. 23.

¹³⁰ Tamże, sygn. 192 A, s. 9.

¹³¹ Tamże, sygn. 12481, s. 34-43.

¹³² Tamże, s. 35; Hasło 537 – „Uposażenia”, zob. *Instrukcja o postępowaniu z aktami w urzędach RP za granicą*, Warszawa 1937 r., s. 48. Spis hasel A.II. RC dotyczył spisu teczek Rachuby Centrali.

¹³³ AAN, MSZ, sygn. 12481, s. 34-43.

¹³⁴ Tamże, sygn. 5386, s. 1.

Wydział Prasowy (P.VI)¹³⁵ w Departamencie Polityczno-Ekonomicznym, Wydział Polityki Emigracyjnej (E.I) czy Wydział Opieki Prawnej (E.III) w Departamencie Konsularnym¹³⁶ prowadziły teczki i podteczki według *Hasel Rejestratury*.

Akta osobowe przechowywane były w Wydziale Osobowym. Według instrukcji kancelaryjnych tego typu dokumenty układano alfabetycznie lub liczbowo¹³⁷. Dla każdej osoby zakładano osobną teczkę. W przeciwieństwie do teczek rzeczowych, dla akt osobowych nie zakładano podteczek. Teczki oznaczono liczbami lub pierwszymi literami nazwiska osoby, której dotyczyła teczka. Przepisy nakazywały umieszczanie w obrębie tej samej litery nadawanie kolejny numer (np. A-1, A-2). W praktyce, w centrali MSZ kontynuowano układ alfabetyczny. W obrębie każdej litery lub grupy liter osoby, której dotyczyła teczka, stosowano kolejne liczby (np. Wi-28-N)¹³⁸. Cytowane przepisy kancelaryjne dotyczyły zakładania teczek dla osób zatrudnionych po wprowadzeniu instrukcji kancelaryjnej.

W Wydziale Szyfrowym osobno przechowywano wszelką dokumentację związaną ze sprawami szyfrów. Składały się na nią telegramy, raporty, instrukcje szyfrowe, jeden egzemplarz tekstu trawestowanego oraz wszelkiego rodzaju pomoce kancelaryjne. Dodatkowo w registraturze Wydziału Szyfrów przechowywano zwykłą korespondencję wydziałową¹³⁹. Z uwagi na brak zachowanych dokumentów nie można wskazać układu oraz stosowania wykazu akt. Prawdopodobnie stosowano go tylko do zwykłej korespondencji Wydziału Szyfrów.

¹³⁵ Tamże, sygn. 9867, s. 29.

¹³⁶ Tamże, sygn. 9868, s. 1; sygn. 11653, s. 23

¹³⁷ Dz. Urz. MSZ 1932, nr 26, poz. 187; Dz. Urz. MSZ nr 8 poz. 79.

¹³⁸ Nie odszukano okładek dla teczek akt osobowych z lat 1933-1939. Prawdopodobnie na teczkach umieszczano te same oznaczenia jak w rejestrach akt, zob. AAN, MSZ, sygn. 1412, s. 1.

¹³⁹ AAN, *Mikrofilmy z akt Instytutu Hoovera*, MSZ, Box. 349, folder 1, mikrofilm 273-283.

Do innej grupy dokumentów przechowywanych osobno należały akta tajne¹⁴⁰. Według instrukcji do *Hasel registratury* układano je w teczkach zgodnie z wykazem akt¹⁴¹. Z uwagi na brak spisów nie wiadomo, czy na teczkach, oprócz odpowiedniego numeru z wykazu, umieszczano dodatkowe oznaczenia.

Summary

Origin, structure and application of file indexes at the central office of the Ministry of Foreign Affairs in 1933-1939

A file index, introduced in 1933 and named *Slogans of the Ministry of Foreign Affairs' Registry*, was one of the most significant reforms of the foreign ministry office in the interwar period. It was helpful for both registering letters and arranging files in the central office registers and foreign offices. The new index was transformed from a former file plan of 1928 called *Slogans of the Ministry of Foreign Affairs' Register*. In order to better illustrate the connection between registers and implemented changes, the author presented both structures. Particular subject headings from the latest file index have been analysed, which allows further research into its application in practice. The study covers subject and personal files as well as encoded documents.

Słowa kluczowe: kancelaria, wykaz akt, Ministerstwo Spraw Zagranicznych
Keywords: chancellery, file indexes, Foreign Ministry Office

¹⁴⁰ Osobno przechowywano także korespondencje prywatna, zarządzenia własne wydziały czy wszelkiego rodzaju traktaty. Zob. AAN, MSZ, sygn. 6463, s. 1-2, Spisy aktów i listów przekazanych przez P. Ministra T. Schatzla do Archiwum MSZ w dniu 30 września 1935 r.; sygn. 11653, s. 26.

¹⁴¹ Tamże, sygn. 192 A. *Hasla Rejestratury Ministerstwa Spraw Zagranicznych*, Warszawa 1933 r., s. IV.

Tomasz Czarnota

Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie
Wydział Humanistyczny

Tak zwane akta obce w zespołach PZPR jako zagadnienie archiwoznawcze i problem metodyczny¹

Zainteresowanie problemem zawartym w tytule artykułu wynika z doświadczeń piszącego te słowa jako badacza systemu zarządzania dokumentami i archiwami PZPR oraz użytkownika współczesnych narzędzi informacji archiwalnej w archiwach państwowych, mających skutecznie prowadzić do informacji kryjących się w zespołach archiwalnych tej partii. Oczywiście nie ja pierwszy zwróciłem uwagę na występujące w nich tzw. akta obce. Dyskutowano o nich jeszcze za czasów istnienia tej partii. Nad zagadnieniem tym pochyłano się również później, z perspektywy archiwów państwowych, którym przyszło się z nim zmierzyć². Lecz trudno się oprzeć wrażeniu, że dotąd nie przedstawiono go ani tak dokładnie, ani tak wielostronnie, jak na to zasługuje. Niedawno zresztą Dariusz Magier pisał o tym, że masowe włączanie do zespołów PZPR produktów obcej proveniencji (ze względu na rolę odgrywaną przez tę partię w rządzeniu państwem) to jeden z czynników sprawiających, że

¹ Artykuł jest rozszerzoną wersją referatu wygłoszonego na konferencji naukowej II Siedleckie Spotkania Archiwoznawcze pt. „Archiwa w Polsce: wczoraj – dziś – jutro. 100 lat archiwów państwowych”, Siedlce 14-15.02.2019 r.

² Zob. K. Nobis, *Archiwum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach*, „Archiwista Polski” 1998, nr 2 (10), s. 37; D. Magier, *Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białej Podlaskiej*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2010, nr 1 (3), s. 104; J. Bławat-Obin, *Stan ewidencji i problemy opracowania dokumentacji Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku* (sygn. 2384), „Historia – Archiwa – Gdańsk” 2018, t. 1, s. 45.

materiały archiwalne przejęte z archiwów byłej PZPR są nadal niezwykłym wyzwaniem dla metodyki archiwalnej³. Niniejszy artykuł uwzględnia perspektywę metodyczną i archiwoznawczą, gdyż obie mają znaczenie dla zobrazowania wyżej wymienionego zagadnienia oraz podjęcia próby jego rozwiązania.

Rozważania nad nim należy rozpocząć od objaśnienia tego, czym są akta obce. Józef Jakubowski, kierownik Oddziału Archiwów Terenowych w Zakładzie Historii Partii (dalej ZHP) KC PZPR, stwierdził podczas jednej z porad kierowników Archiwów Komitetów Wojewódzkich (dalej: AKW), że tzw. akta obce to akta wytworzone przez kancelarie inne niż partyjne, przysyłane do KW lub komitetów powiatowych (dalej: KP) do wglądu lub informacji, których kopie znajdują się w archiwach macierzystych instytucji⁴. Dwa lata później ten sam funkcjonariusz ZHP, charakteryzując na łamach kwartalnika „Z Pola Walki” trzy grupy archiwaliów zgromadzonych w KW PZPR, obok akt powstałych w wyniku działalności instancji i aparatu partyjnego oraz przysyłanych z nadrzędnych i podległych ogniw partii (mających według niego czołowe znaczenie), wymienił „akta przysyłane do oceny lub informacji z instytucji państwowych, samorządowych i gospodarczych, organizacji społeczno-politycznych i młodzieżowych”. Owe akta proveniencji niepartyjnej przesłane do instancji partyjnych różnych szczebli do wiadomości lub aprobaty są umownie określane jako akta obce⁵. Ich obecność w registraturach, a potem w archiwach partii rządzącej wynikała z jej zapotrzebowania na informacje, pozwalające na sprawowanie władzy i kontroli we wszystkich interesujących ją dziedzinach życia polityczno-społeczno-gospodarczego. W parze z cechującą PZPR żarłoczność informacyjną szła widoczna niekiedy gorliwość w jej zaspokajaniu, cechująca podmioty

³ D. Magier, *Genetyczne związki materiałów archiwalnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej a problem zespołowości*, [w:] *Zasada zespołowości w praktyce archiwów państwowych. Studia i materiały*, red. E. Rosowska, Warszawa 2017, s. 120.

⁴ Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej: APL), Komitet Wojewódzki Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KW PZPR) (II) w Lublinie, sygn. 4076: informacja z narady kierowników AKW w dn. 12-13 VI 1962, k. 12.

⁵ J. Jakubowski, *Problemy archiwalne akt partyjnych z okresu Polski Ludowej*, „Z Pola Walki” 1964, R. VII, nr 1(25), s. 310, 312.

z jej otoczenia. Korzyści płynące z szerokiego dostępu kierowniczych gremiów partyjnych do cudzych materiałów, z punktu widzenia kształtowania zasobu archiwów PZPR, okazały się jednak niedogodnością. Wątek ten rozwijam w dalszej części artykułu.

Z perspektywy archiwistów partyjnych używanie owego terminu było uzasadnione. Lecz czy z obecnej perspektywy jest on trafny? Wydaje się, że tak, ponieważ sygnalizuje ich proveniencyjną obcość względem akt wytwarzanych i gromadzonych w toku działalności instancji i aparatu PZPR, z którymi nie tworzyły one organicznych związków. Można by ewentualnie zastanawiać się nad tym, które niepartyjne dokumenty obejmować tym terminem, przy założeniu, że nie każdy dokument powstały poza kancelariami PZPR jawi się jako „obcy”. Nie ma jednak takiej potrzeby, bo kwestię tę w zasadniczej mierze rozstrzygnięto jeszcze w czasach istnienia tej partii, do czego jeszcze nawiążę. Tu tylko krótko nadmienię, że o występowaniu powiązań zespołowych materiałów niepartyjnych z aktami partyjnymi decydowały względy merytoryczne (np. były elementem procesów decyzyjnych) i formalne (objęcie ich oznaczeniami kancelaryjnymi). Podobne stanowisko wyrażono w wytycznych Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z 1994 r., wedle których w zespołach PZPR za materiały powtarzalne nie można uznawać żadnych dokumentów z adnotacjami świadczącymi o tym, że były przedmiotem pracy odbiorcy (czyli ogniwa PZPR), w tym także dokumentów nadesłanych do wglądu i informacji z instytucji pozapartyjnych⁶.

Tak zwane akta obce spotykane w zespołach PZPR są produktami kancelarii bodaj wszystkich ówczesnych instytucji życia publicznego – od urzędów administracji ogólnej i specjalnej przez przedsiębiorstwa państwowe do organizacji społecznych – co odzwierciedlało niezwykle szeroką sferę zainteresowań tej partii. To z kolei daje wyobrażenie o nader obszernym i różnorodnym zestawie informacji zawartych w tych aktach. Zasadne jest pytanie, jak współcześnie oceniać wartość informacyjną tych

⁶ Pismo okólne N.D.A.P. z 24 października 1994 r. w sprawie oceny dokumentacji przejętej z b. archiwów komitetów wojewódzkich PZPR, [w:] *Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w latach 1952-2000*, oprac. E. Rosowska, M. Tarakanowska, Warszawa 2001, s. 588.

akt? Z pewnością dużo wyżej, niż w swoim czasie czynili to (kierując się innymi przesłankami) archiwiści partyjni, a są po temu konkretne powody. Trzeba się liczyć ze znacznym prawdopodobieństwem, że odpowiedniki (kolejne egzemplarze) tych materiałów nie trafiły w komplecie do archiwów macierzystych instytucji itp., jak i z tym, że archiwizacja ich zasobów w archiwach państwowych z różnych przyczyn (np. niewłaściwego nadzoru) mogła w wielu przypadkach przebiec niewłaściwie. W efekcie mielibyśmy – i w niejednym przypadku na pewno mamy – do czynienia z lukami w obrębie materiałów archiwalnych w szeregu zespołów archiwalnych stanowiących państwowy zasób archiwalny. W tej sytuacji tzw. akta obce z zespołów PZPR należy traktować jako potencjalnie ważne uzupełnienie owych luk. Potwierdzenie powyższych tez wymagałoby przeprowadzenia osobnych badań. Mogę się odwołać jedynie do znanych mi przykładów akt obcych, niewystępujących w zespole archiwalnym instytucji macierzystej. W tym przypadku chodzi o zespół Prezydium Powiatowej Rady Narodowej i Urząd Powiatowy w Lublinie (dalej PPRN i UP). Na to, że mamy do czynienia z luką, wskazuje zawartość jego inwentarza. Przynależącymi do owego zespołu aktami obcymi są znajdujące się w zespole KP PZPR w Lublinie ankiety „W poszukiwaniu dorobku i pamiątek przeszłości” z 1960 r. Są to oryginały formularzy odręcznie wypełnionych przez nauczycieli lub bibliotekarzy z terenu powiatu lubelskiego, często opatrzone pieczętami szkół lub szkolnych bibliotek i, co jest szczególnie istotne z uwagi na przypisywany im charakter akt obcych, z pieczętami wpływu kancelarii ich docelowego odbiorcy, czyli Inspektoratu Oświaty PPRN w Lublinie.

Warto też podkreślić, że na ankietach nie ma pieczętek ani adnotacji świadczących o tym, że merytorycznie zajmował się nimi ktoś z kierownictwa lub aparatu tamtejszego komitetu partii. Mają one duże walory źródłowe, obejmują bowiem informacje m.in. na temat występujących na terenie powiatu lubelskiego stanowisk archeologicznych, zabytkowych obiektów architektonicznych, miejsc kojarzonych z ważnymi wydarzeniami historycznymi, wzmiankują funkcjonujące w lokalnej świadomości podania i legendy oraz tradycyjne obyczaje itp., wiadomości

o istnieniu cenniejszych prywatnych księgozbiorów i zbiorów dokumentów, nagromadzonych egzemplarzach sztuki ludowej i rękodzieła artystycznego oraz informacje na temat zamieszkiwania w danej miejscowości twórców (artystów) ludowych, działaczy kultury itp. Ankiетom towarzyszą pojedyncze egzemplarze korespondencji, odnoszące się do nich, wymienianej między prezydiami gromadzkich rad narodowych i bibliotekami gromadzkimi a PPRN⁷. To charakterystyczna, lecz oczywiście nie jedyna egzemplifikacja.

Jak wiele „obcych” materiałów występowało obok akt PZPR? Szacunkowe dane dotyczące stopnia nasycenia nimi archiwów PZPR przedstawił w 1964 r. J. Jakubowski w kwartalniku „Z Pola Walki”. W zespole KC PZPR miały one stanowić aż ok. 50% jego objętości, z kolei w zespołach KW i KP PZPR odsetek ten wynosił odpowiednio ok. 40% i ok. 30%⁸. Różnice procentowe występujące między poszczególnymi zespołami wyżej wymienionych komitetów partii mogły wynikać z większej koncentracji uprawnień decyzyjnych na wyższych szczeblach jej struktury organizacyjnej, z czym wiązało się proporcjonalnie większe zapotrzebowanie na informacje zarządcze z ich otoczenia. Tezę tę uprawdopodobniają opisy przebiegu prac porządkowych przy aktach niższych ogniw PZPR w archiwach państwowych, w trakcie których problem akt obcych nie wystąpił⁹. Obecnie, wskutek ich wcześniejszego brakowania w archiwach PZPR i przed ich „bramami”, proporcje te na pewno są inne. Niewątpliwie warto byłoby to zbadać dla uzyskania rzetelnej wiedzy o skali tego zjawiska. Aczkolwiek aktualny stan opracowania tych zespołów, posiadających często jedynie prowizoryczną ewidencję bądź (jak zespół KC PZPR) cały zestaw różnego typu inwentarzy

⁷ APL, Komitet Powiatowy Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (dalej: KP PZPR) w Lublinie, sygn. 1040, k. 2, 7, 21, 32, 48, 84, 115.

⁸ J. Jakubowski, dz. cyt., s. 313.

⁹ Zob. np. I. Chmielewska, K. Hołownia, *Problemy porządkowania akt partyjnych z byłego Archiwum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Olsztynie z lat 1948-1990 (z wyłączeniem zespołu Komitetu Wojewódzkiego PZPR)*, Olsztyn 2004, https://www.archiwa.gov.pl/images/docs/referaty/chmielewska_holownia.pdf, [dostęp: 12.02.2019].

(książkowe, kartkowe) i pomocy, zapewne nie byłby okolicznością sprzyjającą¹⁰.

Akta obce były z różnych perspektyw charakteryzowane w opracowaniach itp. wytworzonych przez PZPR, w tym w normatywach kancelaryjnych i archiwalnych. Wyszczególniono je (choć nie pod tą nazwą) w wykazach akt opracowanych na użytek kancelarii poszczególnych ogniw i komórek organizacyjnych (w tym składnic akt, a potem archiwów KW) partii. W projekcie wykazu akt dla KC i KW PZPR z czerwca 1958 r. pojawiły się w dwóch hasłach w dziale Kierownictwo Partyjne, tj. jako „Materiały nadesłane przez instytucje państwowe zawierające merytoryczne uwagi i adnotacje instancji partyjnych” (pozycja nr 16) z kategorią A tak dla KC, jak i dla KW, oraz jako „Materiały nadesłane przez instytucje państwowe do wglądu lub wiadomości” (pozycja nr 17) z kategorią B2. Analogiczne materiały wyszczególniono też w obrębie akt wydziałów ekonomicznego i rolnego, z zaznaczeniem, że dla tych spośród nich, które mają merytoryczne adnotacje członków instancji partyjnych, przewidziana jest kategoria A, innych natomiast (tzn. bez tych adnotacji) w ogóle nie należało przekazywać do składnic akt¹¹. W podobnym projekcie wykazu akt, mającego służyć komitetom powiatowym, miejskim i dzielnicowym, z tego samego roku, analogiczne materiały umiejscowiono w działach dotyczących zagadnień ekonomicznych i rolnictwa. W oparciu o te same przesłanki, które zapisano w wykazie dla KC i KW, kwalifikowano je albo do kategorii A, albo nie przewidywano ich przekazywania składnicom akt KW¹². Podobnie wygląda to w projekcie strukturalno-rzeczowego wykazu akt dla KW PZPR z marca 1966 r. W jednym z działów wykazu pod nazwą Biuro Egzekutywy widnieje

¹⁰ Relatywnie najlepiej nadawałyby się do tego inwentarze skarbowe, ujmujące w sposób ciągły całość akt poszczególnych zespołów PZPR bądź zatwierdzone inwentarze zespołów – tych wszakże, które opracowano „tradycyjnie”, a nie według zasad uproszczonego opracowania zasobu. Stosowana często w tych ostatnich sygnatura skacząca może utrudnić dokładne uchwycenie tego, jaki procent objętości zespołów PZPR stanowią akta obce.

¹¹ APL, KW PZPR (II) w Lublinie, sygn. 4287: przykładowy wykaz akt KC i KW PZPR (projekt), czerwiec 1958 r., k. 95, 102, 104.

¹² Tamże, sygn. 4164: przykładowy wykaz materiałów i dokumentów partyjnych KP, KM, KD (projekt), czerwiec 1958 r., k. 16, 17.

hasło „Akta nadesłane przez instytucje państwowe, samorządowe, kulturalne, oświatowe, gospodarcze oraz organizacje społeczne i młodzieżowe będące przedmiotem zainteresowania kierownictwa KW” posiadające kategorię A (pod pozycją nr 26) – z dopiskiem, że chodzi głównie o akta z merytorycznymi adnotacjami członków kierownictwa, ich wystąpieniami lub informujące o pracy POP danej instytucji lub zakładu pracy. Natomiast pod kolejną pozycją (nr 27) wykazu jest hasło „Akta nadesłane przez instytucje państwowe, samorządowe, kulturalne, oświatowe, gospodarcze oraz organizacje społeczne i młodzieżowe nadesłane do wglądu lub wiadomości – nie będące przedmiotem pracy kierownictwa”, z kategorią B5. Podobne materiały identycznie zakwalifikowano w hasłach przewidzianych dla poszczególnych wydziałów KW, tj. organizacyjnego, propagandy, rolnego, ekonomicznego, nauki i oświaty oraz administracyjnego¹³. Wykaz akt dołączony do instrukcji Sekretariatu KC PZPR w sprawie dokumentacji partyjnej z grudnia 1982 r. kwalifikuje materiały nadesłane do komitetów i organizacji partyjnych do wglądu lub informacji do jeszcze niższej kategorii, mianowicie Bc¹⁴. Podsumowując, zawarte w powyższych wykazach akt kwalifikacje archiwalne tzw. akt obcych generalnie pokazują, że albo w ogóle nie miały one trafiać do archiwów partyjnych, albo należało je po upływie krótkiego czasu wybrakować. Najwyraźniej praktyka często, choć nie zawsze¹⁵, szła w innym kierunku.

Problem akt obcych jest również obecny w normatywach metodycznych wydanych dla archiwów KW PZPR. W maju 1962 r. Archiwum ZHP wydało instrukcję w sprawie archiwalnego opracowania akt PZPR

¹³ Tamże, sygn. 4179: wykaz akt KW PZPR (projekt), [marzec 1966 r.], k. 4-5, 7, 10, 16-17, 29, 30, 33.

¹⁴ W. Horst, *Kancelarie i archiwa Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej, Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej i Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (1944-1990)*, Warszawa 2006, s. 315.

¹⁵ Np. Zofia Czuchajowa, kierownik AKW PZPR w Krakowie, informowała jesienią 1963 r., że w województwie krakowskim akta obce są brakowane w KP, do AKW nie trafiają i trafiać tam nie powinny, gdyż są one – a raczej macierzyste archiwa instytucji, które je wytworzyły – pod nadzorem archiwów państwowych. Zob. APL, KW PZPR (II) w Lublinie, sygn. 4076: informacja z narady kierowników AKW w dn. 21-22 X 1963, k. 58.

w tychże archiwach¹⁶. Kilka lat później (marzec 1969 r.) wydano jej kolejną wersję, która w odnośnych fragmentach jest prawie identyczna z poprzedniczką¹⁷. W instrukcji tej przypomniano o tym, że na początku lat 50. XX w. do archiwów KW trafiły nieposegregowane akta PZPR, zawierające dokumenty nienadające się do trwałego przechowywania, a zwłaszcza akta wytworzone przez inne urzędy itp., przesłane do wglądu lub informacji (najobficiej miały one napływać do KW i KP PZPR w latach 1950-1953). Z akt instytucji państwowych, samorządowych i społecznych należało w toku segregacji stworzyć osobną grupę. Zaznaczono, że wszystkie tego typu akta występujące w zespołach PZPR, przesłane do wglądu lub informacji, należy wytypować do brakowania. Wyjątki od tej reguły miały dotyczyć dokumentów z merytorycznymi adnotacjami członków instancji i pracowników aparatu, dokumentów świadczących o czynnym udziale partii w opisywanych w nich wydarzeniach i dokumentów dotyczących działalności komisji mieszanych z udziałem przedstawicieli KW lub KP. Wytypowane do wydzielenia dokumenty należało przedstawić do wglądu przedstawicielom państwowej służby archiwalnej i, jeśli mogły uzupełnić zasoby archiwów państwowych, winny im być przekazane na podstawie spisów zdawczo-odbiorczych. Niepodlegające brakowaniu akta obce w zespole KW miały się znaleźć w obrębie akt poszczególnych wydziałów (choć wprost o tym nie wspomniano, prawdopodobnie tak samo miało być w przypadku zespołów KP PZPR)¹⁸. Na marginesie warto zaznaczyć, że w archiwach PZPR dopuszczano stosunkowo elastyczne stosowanie się do zapisów instrukcji w bieżącej pracy

¹⁶ APL, KW PZPR (II) w Lublinie, sygn. 4290: instrukcja AZHP w sprawie archiwalnego opracowania akt PZPR w archiwach KW PZPR, maj 1962 r., s. 47, 49-50, 52.

¹⁷ Jedyną istotną różnicą pomiędzy nimi jest występowanie jeszcze jednej przesłanki niebrakowania tych akt w porównaniu z instrukcją z 1969 r., tzn. uwzględnienie sytuacji przysłania akt obcych na wyraźne polecenie KW lub KP. W starszej wersji nie ma również uwagi dotyczącej konsultowania się z przedstawicielami archiwów państwowych i ewentualności przekazania do nich wydzielanych akt obcych. Zob. APL, KW PZPR (II) w Lublinie, sygn. 4290: instrukcja AZHP w sprawie archiwalnego opracowania akt PZPR w archiwach KW PZPR, maj 1962 r., s. 50.

¹⁸ APL, KW PZPR (II) w Lublinie, sygn. 4292: instrukcja AZHP w sprawie archiwalnego opracowania akt PZPR w archiwach KW PZPR, marzec 1969 r., s. 63, 65-67, 69-70.

archiwalnej¹⁹. Być może w poszczególnych przypadkach znalazło to przełożenie na postępowanie z aktami obcymi i wpłynęło na stopień, w jakim się zachowały.

Akta obce stanowią też jeden z problemów metodycznych omawianych na naradach kierowników AKW PZPR w latach 60. XX w., co można uchwycić w sporządzonych z nich protokołach. W czerwcu 1962 r. J. Jakubowski przedstawił, jako nowy, problem brakowania owych akt. Uzasadniał to następująco:

Chcemy, aby archiwa KW były archiwami rzeczywiście partyjnymi, odzwierciedlającymi przede wszystkim działalność partii. Duży napływ akt obcych w omawianych latach i stosunkowo mała produkcja akt aparatu partyjnego stwarza [sic!], że problem brakowania akt wymaga wnikliwej pracy i dużego zaangażowania się w niej samego archiwisty. Do brakowania podejść należy z całą konsekwencją, choć ostrożnie, i rozpatrywać każdą grupę akt indywidualnie²⁰.

Odnosząc się do jednej z przesłanek przemawiających za pozostawianiem niektórych akt obcych, Jakubowski dodał, że akta instytucji państwowych, samorządowych oraz organizacji społecznych przysłane na wyraźne żądanie pracowników aparatu winny posiadać materialny ślad w postaci pisma przewodniego lub innego znaku²¹. Podczas innej narady (październik 1963 r.) ten sam funkcjonariusz stwierdził, że podjęcie decyzji w sprawie akt proveniencji niepartyjnej (a także akt POP)

będzie pierwszym etapem w ukształtowaniu się właściwego profilu archiwów KW, uwolni archiwa od akt wręcz zbędnych czy mniej wartościowych oraz rozwiąże przynajmniej częściowo trudną kwestię miejsca.

¹⁹ Andrzej Janowski, kierownik Archiwum ZHP, wypowiadając się o instrukcji dotyczącej opracowania zespołów PZPR w AKW, powiedział, że zawiera ona główne wytyczne, natomiast w trakcie porządkowania mogą być podejmowane bardziej szczegółowe rozwiązania. Zob. APL, KW PZPR (II) w Lublinie, sygn. 4076: informacja z narady kierowników AKW PZPR w dn. 21-22 V 1964, k. 79.

²⁰ APL, KW PZPR (II) w Lublinie, sygn. 4076: informacja z narady kierowników AKW w dn. 12-13 VI 1962, k. 12.

²¹ Tamże, k. 17.

Przypomniał, że proponowany w projekcie instrukcji w sprawie opracowania akt PZPR (zobacz powyżej) sposób postępowania z nimi, czyli ich brakowanie, uzyskał akceptację i nie budzi zastrzeżeń²². Zaznaczył, że wyjaśnienia wymaga stosunek do tzw. akt obcych w przypadku braku akt partyjnych dotyczących danego zagadnienia. Podnosząc tę kwestię od razu zastrzegł, że pozostawianie ich po to, by zastąpiły akta partyjne jest niecelowe, gdyż z uwagi na cechującą je fragmentaryczność nie są one zdolne do zobrazowania pracy instancji partyjnej w odniesieniu do konkretnego zagadnienia. Dlatego należy je brakować na równi z innymi grupami akt obcych, umieszczając o tym fakcie informacje we wstępie do inwentarza zespołu. Wykładnię tę potwierdził kierownik Archiwum ZHP, Andrzej Janowski, podkreślając, że brakowanie akt obcej proveniencji ma na celu stworzenie odpowiedniego profilu archiwów KW. Przedmiotem brakowania mają być materiały nieodzwoiercedlające całości kształtu życia partii oraz takie, dla których właściwym miejscem przechowywania są archiwa państwowe. W AKW nie należało pozostawiać akt proveniencji niepartyjnej, nawet jako materiału zastępczego²³. W dyskusji nad tym zagadnieniem zaproponowano, by w AKW pozostawić, oprócz tych wymienionych w instrukcji, akta obce dotyczące realizacji uchwał partii (sprawozdania z akcji przeprowadzanych na jej polecenie, zwane akcyjnymi). Podniesiono przy tym trudność z ustaleniem, czy w poszczególnych przypadkach przesłane do KW lub KP materiały były przedmiotem obrad członków instancji czy też przesłano je tylko do wiadomości lub wglądu. Jeden z dyskutantów zgłosił postulat, by brakowane akta dać do przejrzania i oceny historykowi, co miaoby ewentualnie doprowadzić do sporządzenia z nich „fiszek” lub mikrofilmów. Padła też propozycja powiadamiania o brakowaniu owych akt miejscowych Wojewódzkich Archiwów Państwowych (dalej: WAP)²⁴. A. Janowski w odpowiedzi oznajmił, że rejestrowanie lub mikrofilmowanie brakowanych akt jest zupełnie niecelowe, a podobne pomysły to nieporo-

²² APL, KW PZPR (II) w Lublinie, sygn. 4076: informacja z narady kierowników AKW w dn. 21-22 X 1963, k. 55.

²³ Tamże, k. 55-56.

²⁴ Tamże, k. 58.

zumienie. Podtrzymał stanowisko odnośnie brakowania akt obcych i nietraktowania ich jako materiałów zastępczych przy braku akt PZPR, gdyż nie pokazują one działań instancji partyjnych. Stwierdził też: „Pełne komplety tych akt w razie potrzeby znajdzie historyk w archiwach państwowych”. Zaznaczył natomiast, że należy zachowywać akta proweniencji niepartyjnej noszące merytoryczne adnotacje członków instancji lub pracowników aparatu, te, które sporządzono na zlecenie partii, i te, które powstały wskutek działalności mieszanych komisji partyjno-rządowych bądź mają zbliżony charakter²⁵. Na naradzie w maju 1964 r. A. Janowski, odnosząc się krótko do akt obcych, przypomniał, że stosunek archiwisty partyjnego do akt obcych rzutuje na profil AKW²⁶. Było to wezwanie do konsekwentnego stosowania się do uzgodnionego uprzednio stanowiska wobec nich – być może z terenu docierały sygnały świadczące o tym, że tak się nie dzieje. Zaznaczył zarazem, że kryteria oceny akcyjnych akt obcych (dotyczących akcji realizowanych wspólnie przez partię i podmioty państwowe) powinny być inne niż dla pozostałych materiałów, tzn. że nie należy ich brakować, ale pozostawiać te, które wraz z materiałami partyjnymi całościowo ilustrują określone zagadnienia²⁷. Kwestia akt obcych wypłynęła też podczas narady w czerwcu 1966 r. w kontekście dyskusji nad kwalifikacją archiwalną zawartą w projekcie wykazu akt dla KW (zobacz powyżej). Zgłoszono postulat, aby nadsyłane do wydziałów KW do wiadomości lub wglądu akta obce nie były w ogóle przyjmowane do AKW, niezależnie od charakteru poszczególnych dokumentów i aby przy ich kwalifikacji (kategoria B) umieszczonej w wykazie akt nie dodawać żadnych zastrzeżeń²⁸. O owych aktach wspomniano też podczas narady w marcu 1969 r. Kierowników AKW zapoznano z zajęтым w tej sprawie stanowiskiem Komisji Metodycznej AZHP, która zadecydowała, aby brakowane akta instytucji państwo-

²⁵ Tamże, k. 60-61.

²⁶ APL, KW PZPR (II) w Lublinie, sygn. 4076: informacja z narady kierowników AKW PZPR w dn. 21-22 V 1964, k. 80.

²⁷ Tamże, k. 81.

²⁸ APL, KW PZPR (II) w Lublinie, sygn. 4076: informacja z narady kierowników AKW PZPR w dn. 7-8 VI 1966, k. 119.

wych, samorządowych i gospodarczych przed ich zniszczeniem dawano do wglądu przedstawicielom państwowej służby archiwalnej. Jeśliby okazało się, że mogą one uzupełnić przechowywane w archiwach państwowych zespoły wspomnianych instytucji, powinny się je przekazać tym pierwszym na podstawie spisów zdawczo-odbiorczych²⁹.

Akta obce jako jeden z problemów metodycznych opisano też, co wyżej wzmiankowano, w 1964 r. w jednym z numerów kwartalnika „Z Pola Walki”. Autor odnośnego artykułu, J. Jakubowski, pisał, że w szeregu AKW przeprowadzono prace badawcze nad charakterem akt obcych (tj. akt proveniencji niepartyjnej). Stwierdzono, że w różnych okresach działalności partii ich napływ do KW i KP kształtował się odmiennie – najwięcej miało ich napłynąć w latach 1951-1955. W AKW zaliczano je do kategorii problemów kontrowersyjnych (obok m.in. ustalania granic chronologicznych zespołów PZPR i selekcji archiwalnej akt POP)³⁰. Autor poparł postulaty idące w kierunku ich wybrakowania, argumentując, że akta te występują w WAP lub w archiwach macierzystych instytucji itp., które je wytworzyły, a przy tym dla historii partii nie przedstawiają praktycznie żadnej wartości, jako fragmenty innych istniejących zespołów, niemogące być podstawą dla badań naukowych nad funkcjonowaniem PZPR³¹. W konkluzji Jakubowski stwierdził:

W wyniku przeprowadzonej analizy i szerokiej dyskusji ustalono, aby tzw. „akta obce” brakować z wyjątkiem: posiadających merytoryczne adnotacje członków instancji i pracowników aparatu partyjnego lub inne znaki wskazujące na fakt, że były przedmiotem działalności komitetu; obrazujących czynny udział przedstawicieli partii w działalności, o której dokument mówi, przysyłanych na wyraźne zlecenie KW lub KP oraz akt wytworzonych w wyniku działalności komisji mieszanych partyjno-państwowych. Przed ostatecznym zniszczeniem tych akt zostaną one udostępnione pracownikom państwowej służby archiwalnej celem oceny ich wartości dla instytucji, z której pochodzą. Uznano za

²⁹ Tamże, sygn. 4286: informacja z narady kierowników AKW PZPR w dn. 4-5 III 1969, k. 27.

³⁰ J. Jakubowski, dz. cyt., s. 311-312.

³¹ Tamże, s. 312-313.

celowe w razie potrzeby przekazanie całości lub części tych akt wojewódzkim archiwom państwowym lub archiwom instytucji, które je wyprodukowały³².

Tezy te, jak to wyżej przedstawiono, zyskały rangę obowiązujących zaleceń metodycznych.

Podsumowując, niezależnie od form artykulacji stanowiska archiwistów PZPR wobec problemu tzw. akt obcych, przesłanie wszędzie było jasne, tzn. miał on być radykalnie rozwiązany poprzez wybrakowanie większości z nich. Jednakże, nie przesądzając o tym, gdzie i w jakim zakresie się z tego wywiązano, za pewnik można uznać to, że nie doprowadziło to do ich wyeliminowania i tym samym pozbycia się kłopotu, jaki miały stwarzać dla archiwów PZPR. W ten oto sposób „odziedziczyły” go archiwa państwowe, które przejęły ich zasoby w 1990 r.

Kierownictwo państwowej służby archiwalnej niedługo po tym fakcie wydało dwa zasadnicze normatywy dotyczące postępowania z zasobami byłych archiwów PZPR, uwzględniające kwestię tzw. akt obcych. Wcześniejszy z nich, z końca kwietnia 1992 r., w punkcie pt. Opracowanie materiałów archiwalnych. Klasyfikacja zasobów b. archiwów KW PZPR (Etap I), zawierał uwagę, że w skład zespołów mogą wchodzić, jako ich odrębne części, materiały obcej proveniencji zachowane szczątkowo, o ile nie ma zespołów macierzystych. W innych przypadkach materiały te należało potraktować jako odrębne zespoły lub scalić z zespołami macierzystymi przechowywanymi w archiwum. Ostateczne decyzje w tych sprawach miały podejmować komisje metodyczne archiwów³³. Warto przy tym zasygnalizować dość wyraźną różnicę w podejściu do tych materiałów, w odróżnieniu od stanowiska prezentowanego przez archiwistów PZPR, mianowicie materiały te w archiwach państwowych, przynajmniej wstępnie, zostały *en bloc* uznane za materiały archiwalne, a nie za dokumentację niearchiwalną. W dalszej

³² Tamże, s. 313.

³³ *Pismo ogólne nr 1 N.D.A.P. z 29 kwietnia 1992 r. w sprawie postępowania z dokumentacją przejętą z b. archiwów komitetów wojewódzkich Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KW PZPR), [w:] Zbiór przepisów archiwalnych..., s. 574.*

części normatywu, pod punktem Opracowanie materiałów archiwalnych w obrębie zespołów (Etap) I, przestrzegano, by na tym etapie nie wydziełać z zespołów całych jednostek, które według porządkującego należą do innych zespołów archiwalnych, lecz by uwagi na temat ich występowania zawrzeć w rubryce nr 9 karty B zespołu oraz by wpisać je ołówkiem na teczce³⁴. W drugiej kolejności, zgodnie z punktem pt. Opracowanie materiałów archiwalnych w obrębie zespołów (Etap II), zalecano wydzielenie „akt obcej przynależności kancelaryjnej”, miały one być umieszczone na końcu zespołu. W przypisie objaśniającym uzasadniono to tym, że ma to na celu ich ewentualne wykreślenie z inwentarza w przyszłości, w przypadku celowości scalenia ich z resztą akt danego zespołu³⁵. Materiały te miały być ułożone „w porządku stosownym do właściwości materiałów wchodzących w skład tych części” (tzn. innych aniżeli akta registraturalne PZPR)³⁶. We wstępie do inwentarza zespołu, który należało sporządzić wraz z inwentarzem książkowym – po ostatecznym skorygowaniu inwentarza kartkowego – trzeba było dokładnie omówić zmiany w sposobie opracowania materiałów archiwalnych wprowadzone w archiwum państwowym, wraz z uzasadnieniem. Odnosiło się to także do decyzji w sprawie zachowania materiałów zastępczych i sposobu postępowania z nimi³⁷.

Problem akt obcych w zespołach PZPR uwzględnia także kolejny normatyw NDAP, czyli zalecenia wprowadzone pismem okólnym z 24 października 1994 r. w sprawie oceny dokumentacji przejętej z b. archiwów komitetów wojewódzkich PZPR. Główną zasadę przy wartościowaniu ma być dążenie do trwałego zachowania materiałów odzwierciedlających podstawowe funkcje wyżej wymienionej partii oraz informujących o najważniejszych zasadach działalności wewnątrzpartyj-

³⁴ Tamże, s. 575.

³⁵ Tamże, s. 582, przypis 9.

³⁶ Tamże, s. 577.

³⁷ Zastępczych, czyli takich, które wydzielono z makulatury, a które mogłyby wypełnić luki stwierdzone w MA. *Pismo okólne nr 1 N.D.A.P. z 29 kwietnia 1992 r. w sprawie postępowania z dokumentacją przejętą z b. archiwów komitetów wojewódzkich Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KW PZPR)*, [w:] *Zbiór przepisów archiwalnych...*, s. 577-578.

nej³⁸. Podobnie ujmują to towarzyszące pismu wytyczne, wskazujące na potrzebę trwałego zachowania całości dokumentacji odzwierciedlającej podstawowe funkcje PZPR w życiu województwa, powiatu, gminy, miasta i zakładu pracy, jak i informującej o głównych mechanizmach działalności wewnątrzpartyjnej³⁹. Naśladując regulacje przyjęte przez PZPR, normatyw ten głosi, że w przypadku wartościowania akt pozapartyjnych za akta kategorii A należy uznać dokumenty będące załącznikami do protokołów posiedzeń lub innych dokumentów własnych, materiały opozycji politycznej i oryginały nadesłane do wiadomości odbiorcy⁴⁰. Do kategorii B miały być natomiast zaliczone materiały nadesłane z instytucji pozapartyjnych do wiadomości i wykorzystania

o ile ich oryginały mające wartość informacyjną zachowały się w zespołach macierzystych, a zespoły te są przechowywane w archiwach państwowych bądź będą przez nie przejęte⁴¹.

Zestawienie kwalifikacyjne dokumentacji PZPR, stanowiące załącznik do wytycznych, do materiałów archiwalnych włącza⁴²:

- (dla akt władz KW) materiały informacyjne nadesłane do wiadomości z instytucji pozapartyjnych – ze względu na ważność ich treści, rangę twórcy materiałów oraz nieobecność ich w zespołach macierzystych; jeśli nie spełniały one któregoś z powyższych warunków, miały być zaliczone do dokumentacji kategorii B podlegającej brakowaniu;
- (dla akt aparatu KW) materiały instytucji pozapartyjnych nadesłane do opinii, oceny, konsultacji czy decyzji władz wojewódzkich PZPR lub poszczególnych wydziałów KW;

³⁸ Pismo ogólne N.D.A.P. z 24 października 1994 r. w sprawie oceny dokumentacji przejętej z b. archiwów komitetów wojewódzkich PZPR, [w:] *Zbiór przepisów archiwalnych...*, s. 586.

³⁹ Tamże, s. 587.

⁴⁰ Niewykluczone, że ta ostatnia przesłanka zdecydowała i pozostawieniu w zespole KP PZPR w Lublinie opisanych wcześniej ankiet (o ile rozstrzygnięcie w tej sprawie faktycznie zapadło w wyniku głębszej refleksji).

⁴¹ Pismo ogólne N.D.A.P. z 24 października 1994 r. w sprawie oceny dokumentacji przejętej z b. archiwów komitetów wojewódzkich PZPR, [w:] *Zbiór przepisów archiwalnych...*, s. 588, 589.

⁴² Tamże, s. 591, 593, 594.

- (dla akt aparatu KW) materiały instytucji pozapartyjnych, nadesłane do wiadomości lub wykorzystania („do wglądu i informacji”) wydziałom KW, o ile nie zachowały się w zespołach macierzystych bądź zespoły te są przechowywane poza archiwami państwowymi, a ich treść ma wartość historyczną; jeśli nie spełniały one powyższych warunków, miały być zaliczone do dokumentacji kat. B podlegającej brakowaniu;
- (dla akt aparatu KW) materiały organizacji młodzieżowych, nadesłane do wiadomości i wykorzystania KW PZPR (np. protokoły i informacje), o ile ich treść ma wartość historyczną i nie zachowały się w zespołach macierzystych lub zespoły te znajdują się poza archiwami państwowymi; jeśli nie spełniały one powyższych warunków, miały być zaliczone do dokumentacji kat. B podlegającej brakowaniu;
- (dla akt aparatu KW) materiały opozycji politycznej: np. ulotki, plakaty, czasopisma. Podobne kryteria miały obowiązywać przy kwalifikacji tego samego typu akt występujących w zespołach komitetów niższych szczebli (do dzielnicowych włącznie) oraz akt komitetów zakładowych (tu wchodziły w grę otrzymane w analogiczny sposób materiały zakładu pracy)⁴³.

Przepisy metodyczne NDAP z wczesnych lat 90. XX w. zawierają kilka możliwych wariantów postępowania z aktami obcymi w zespołach PZPR. Wybór jednego z nich zależał od wystąpienia określonych przesłanek, tj. występowania w archiwum państwowym zespołów macierzystych i ilościowego stanu zachowania owych akt, które częściowo są mało klarowne (np. interpretacja zachowania szczytkowego). Ponadto dopuszczano możliwość niejednolitego postępowania z nimi w poszczególnych archiwach państwowych.

W treści przywołanych normatywów próżno szukać głębszej refleksji nad różnymi wymiarami zespołowości w odniesieniu do zasobów jej byłych AKW. Lecz nie jest to ich rolą. O taką refleksję, dokonaną w powiązaniu z kwestią efektywnego korzystania z zasobów archiwal-

nych i jakością archiwalnego opisu informacyjnego, powinni natomiast się pokusić teoretycy. W literaturze archiwistycznej nie brak głosów dotyczących zależności między zagadnieniami proveniencyjnymi a kształtem systemu informacji archiwalnej. Większość badaczy optowała i optuje za opieraniem zrębów tego systemu na zasadzie przynależności zespołowej. Z górą dwie dekady temu Bohdan Ryszewski w kontekście tworzenia archiwalnych systemów informatycznych podkreślał, że pojęcie zespołu nie tylko się nie dezaktualizuje, lecz nabiera wręcz specjalnego znaczenia i musi być precyzyjnie stosowane⁴⁴. Nieco później Stanisław Nawrocki zwrócił uwagę na szczególnie ważne określanie granic zespołów archiwalnych w związku ze stosowaniem w archiwach techniki komputerowej⁴⁵. Kilka lat temu Wiesława Kwiatkowska zaznaczyła, że archiwalne standardy opisu zakładają poszanowanie struktury zasobu archiwalnego zgodnie z zasadą proveniencji, z której ta struktura wynika. Autorka ta jako problem o szczególnym znaczeniu wymieniła poprawne wydzielenie zespołu i ustalenie jego wewnętrznego porządku. Zaznaczyła, że to proveniencja decyduje o tworzeniu związków „ponadzespołowych” i kształcie całego zasobu, a z tego wynika, że sporządzanie opisów archiwalnych jest podporządkowane uprzednio wykonanym czynnościom porządkowym odwołującym się do zasady proveniencji⁴⁶. Podobne stanowisko w kwestii przydatności zasady przynależności zespołowej zajął Dariusz Magier. Podkreślił on, że zasada ta, mimo „pojawienia się nowych możliwości technologicznych w zakresie zapisu, a przede wszystkim wyszukiwania informacji, na razie wydaje się nie do zastąpienia.”⁴⁷ Również Hanna Staszewska akcentowała centralne miejsce zespołu archiwalnego w procesie opracowania i opisu archiwaliów, znajdujące odbicie w tworzonych w archiwach systemach informatycz-

⁴³ Tamże, s. 596, 597.

⁴⁴ B. Ryszewski, *Problemy komputeryzacji archiwów*, Toruń 1994, s. 18.

⁴⁵ S. Nawrocki, *Granice zespołów akt*, [w:] *Problemy zespołowości w archiwistyce i praktyce archiwów*, t. III *Komputeryzacja archiwów*, red. H. Robótka, Toruń 1997, s. 25.

⁴⁶ W. Kwiatkowska, *Metodyka opracowania zasobu archiwalnego ze szczególnym uwzględnieniem akt spraw*, Toruń 2016, s. 83.

⁴⁷ D. Magier, *Genetyczne związki...*, s. 110, 120-121.

nych⁴⁸. Rzetelność nakazuje też odnotować istnienie odmiennego punktu widzenia na tę kwestię. Wspomniana wyżej H. Staszewska w artykule dotyczącym inwentarza zespołu przywołała poglądy dotyczące uznania za odpowiednie możliwości przeszukiwania archiwalnych baz danych niezależnie od przyporządkowania opisów poszczególnych jednostek archiwalnych do zespołów. Owo przyporządkowanie jest tu nawet uznawane za barierę „stojącą” między użytkownikiem a treścią dokumentów. Nieakcentowanie czynnika proveniencyjnego ma tworzyć swego rodzaju „przeźroczysty” model archiwum⁴⁹.

Piszący te słowa, tak jak cytowani autorzy, zdecydowanie uznaje korzyści płynące z majoryzowania zasady przynależności zespołowej w kontekście tworzenia punktów dostępu do informacji zawartych w archiwaliach. Dotyczy to także analizowanego w niniejszym artykule przypadku zespołów PZPR i pozostających w nich w dalszym ciągu akt obcych. Przypadek ów, w odróżnieniu od przewidzianego w odnośnych przepisach NDAP fizycznego i ewidencyjnego wyłączenia tych akt z zespołów PZPR oraz scalania ich z zespołami macierzystymi (ewentualnie uformowania z nich osobnych zespołów szczątkowych), wymaga wprowadzenia określonych rozwiązań w sferze informacyjnej. Wychodząc z założenia, że wobec nich niewskazane lub niemożliwe jest zastosowanie któregoś z dwóch powyższych wariantów – co zresztą zdaje się korespondować z niektórymi nowszymi interpretacjami zasady proveniencji⁵⁰ – jako optymalne rozwiązanie jawi się sporządzenie dla akt obcych

⁴⁸ H. Staszewska, *Ewidencja syntetyczna w archiwach państwowych w świetle przepisów metodycznych Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych*, „Archeion” 2016, t. 117, s. 231.

⁴⁹ Taż, *Inwentarz archiwalny w dobie standardów międzynarodowych – relikw przeszłości czy szansa na nowoczesny środek informacyjny?*, [w:] *Toruńskie konfrontacje archiwalne*, t. III, *Archiwistyka między różnorodnością a standaryzacją*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2013, s. 300-301.

⁵⁰ Terry Cook analizując współczesną interpretację zasady proveniencji, zwrócił uwagę na to, że „[...] archiwa łączące proveniencję akt tylko z jedną strukturalną jednostką funkcjonują coraz bardziej poza rzeczywistością”. Według niego proveniencją powinna być interpretowana nie na podstawie struktur, wytwarzających i wykorzystujących akta, lecz na funkcjach tworzenia akt i relacjach zachodzących w ich wykorzystaniu. Naczelną ideą ma być to, aby proveniencja łączyła złożonymi relacjami proces tworzenia akt z ich odbiorcami i by uwzględniała analizę tych relacji, a nie pochodzenie akt według struktury organizacyjnej. Dzięki temu ma być możliwe bogatych kontekstów otaczających akta. Zob. T. Cook, *Prove-*

odpowiednich opisów. Odpowiednich, czyli takich, które pozwolą przezwyciężyć niedogodności towarzyszące prowadzeniu poszukiwań archiwalnych. Ich źródło tkwi w tym, że tego rodzaju materiałów duża część użytkowników zapewne nie się spodziewa w owych zespołach i ich tam nie szuka, ograniczając się do kwerend w zespołach macierzystych instytucji itp., w których ich odpowiedników może wcale nie być. Z kolei ci, którzy natykają się na nie w zespołach PZPR, zwykle są zainteresowani głównie aktami partyjnymi i nie zwracają większej uwagi na rozproszone pomiędzy nimi „akta obce”. W rezultacie te ostatnie zapewne nie są zbyt często wykorzystywane jako źródła, z oczywistą szkodą dla progresu w badaniach nad historią Polski w XX w. Wraz z tą konstatacją powracam do kwestii ich odpowiedniego opisu. Pierwszy z warunków, pozwalający mówić o takowym, stanowi jego wyraźna dostrzegalność. Drugim zaś, nie mniej ważnym, jest jego trafność i dokładność. Opierając się na znanych mi opisach tych akt spotykanych we współczesnych inwentarzach (bądź ich odpowiednikach) zespołów PZPR, ośmielam się twierdzić, że obecnie warunki te nie są spełnione. Jak wiadomo, opis archiwalny ma ułatwiać identyfikowanie, lokalizowanie i poznawanie zawartości archiwaliów oraz korzystanie z nich⁵¹. Drogą do osiągnięcia tego celu w szczególności wydaje się oparcie się na wystandaryzowanych opisach, stworzonych zgodnie z regułami współczesnych standardów archiwalnych, dedykowanych zwłaszcza informatycznym narzędziom informacji archiwalnej. Nie zamierzam w tym miejscu dołączać do niewygasłej dyskusji nad walorami opisu archiwalnego zestawianego czy poniekąd konfrontowanego z tradycyjnym modelem archiwalnego opracowania zasobu. Ten pierwszy wciąż utrzymuje się na swego rodzaju fali popularności. Protagonisci działań nad optymalizacją opisu już jakiś czas temu przewidywali np., że wystandaryzowany opis zespołu zastąpi tra-

niencja w erze cyfrowej: brzemie przeszłości, czy nadzieja archiwisty na przyszłość?, „Archeion” 2009-2010, t. 111, s. 15-16.

⁵¹ W.K. Roman, *Od opisu archiwalnego do metadanych*, „Archiwista Polski” 2017, nr 1-2 (85-86) s. 10; A. Laszuk, *Moduły, poziomy i elementy, czyli opis archiwalny*, [w:] *Wokół metodyki archiwalnej. Księga dedykowana prof. Wiesławie Kwiatkowskiej w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, M. Zmudziński, Toruń 2018, s. 136.

dycyjny wstęp do jego inwentarza⁵². Tego rodzaju uwagi ujawniają wyraźny sceptycyzm względem tradycyjnego modelu opracowania zespołów, obejmującego ich klasyczne porządkowanie i inwentaryzację. Zaznaczyłbym, że nie wydaje mi się słuszne przeciwstawianie tworzenia opisów opracowaniu archiwalnemu. Przekonują też o tym Adam G. Dąbrowski, podkreślający, że kwestia opisu poszczególnych jednostek inwentarzowych stanowi problem z zakresu opracowania archiwaliów, oraz Wanda K. Roman, przypominająca, że opis archiwalny powstaje podczas opracowywania zasobu archiwum⁵³. Abstrahując od tej pozornej kontrowersji, tudzież nadziei związanych z wystandaryzowanymi opisami i możliwościami zastąpienia nimi tradycyjnego modelu opracowania, należy przyjąć, że powstające dzięki opisom punkty dostępu stanowią istotne ułatwienie w poszukiwaniach archiwalnych ponieważ dają swoistą gwarancję trafności, dokładności i przejrzystości. Trzeba więc wykorzystać możliwości, jakie oferują standardy archiwalne także w odniesieniu do poruszanego w tym artykule problemu akt obcych w zespołach PZPR.

Podstawowe współczesne archiwalne systemy informacyjne, przy których kreowaniu (notabene w różnym zakresie i stopniu zgodności) używa się standardów, opierają się na poszanowaniu zasady przynależności zespołowej. To oznacza, że poszczególne warstwy tych systemów są powiązane, a nawet zależne od wyników ustaleń poczynionych w trakcie porządkowania zespołu, przede wszystkim na etapie jego wyodrębniania⁵⁴. I tak też być powinno. Tyle, że lansowane przez Międzynarodową Radę Archiwów (dalej MRA) standardy opisu archiwalnego, zwłaszcza ISAD (G), akcentujące znaczenie poziomu zespołu archiwalnego⁵⁵, nie rozstrzygają zawilych niekiedy problemów granic zespołów. Poniekąd milcząco przyjmuje się, że tworzenie zgodnych z nimi opisów

⁵² W danym przypadku była mowa o standardzie FOPAR. Zob. A. Laszuk, dz. cyt., s. 137.

⁵³ A. G. Dąbrowski, *Standaryzacja ewidencji i zawartości archiwaliów współczesnych – garść przemyśleń kwerendyści Archiwum Akt Nowych*, [w:] *Toruńskie konfrontacje archiwalne*, t. III, *Archiwistyka między różnorodnością a standaryzacją*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2013, s. 352; W. K. Roman, dz. cyt., s. 9.

⁵⁴ Na temat tego etapu porządkowania zob. H. Robótka, *Opracowanie i opis archiwaliów. Podręcznik akademicki*, Toruń 2010, s. 69-83.

⁵⁵ H. Staszewska, *Ewidencja syntetyczna...*, s. 231, 241.

jest działaniem realizowanym po dokonaniu rozgraniczenia zespołowego. Zatem, aby rozwiązać problem akt obcych dzięki zastosowaniu wystandardyzowanego opisu archiwalnego, wcześniej archiwści powinni rozstrzygnąć wątpliwości dotyczące zespołowości. Wsparcie dla tego toku rozumowania, wraz z zaakcentowaniem roli narzędzi informacyjnych (o czym dalej), znajduję u Anny Laszuk, twierdzącej:

Jak wskazuje praktyka, opracowane standardy czy obowiązujące przepisy mogą być inspiracją lub stanowić wytyczne, sposób ich zastosowania zależy jednak zawsze zarówno od wiedzy, jak i umiejętności archiwisty, jak i narzędzia, jakim się posługuje⁵⁶.

Przyjawszy, że rozwiązanie problemu należytej informacji o aktach obcych w zespołach PZPR leży w zastosowaniu standardów, trzeba się zastanowić nad tym, który lub które standardy archiwalne należy wziąć w tym kontekście pod uwagę. Ponieważ clou problemu stanowi ich co najmniej nieoczywista obecność w tych zespołach, rzecz sprowadza się głównie do jej wyraźnego zasygnalizowania, tzn. uwypuklenia ich odmiennej proveniencji poprzez wyszczególnienie aktotwórców różnych od danego ogniwa struktury organizacyjnej partii. W zasadzie mogłaby się do tego nadawać Norma Opisu Archiwalnego NOMA, w opisie uwzględniająca nazwę twórcy, bezpośrednie źródło pochodzenia obiektu i rekord hasła wzorcowego/opis twórcy⁵⁷. Obiecująco przedstawiają się zwłaszcza ujęte w 9 rozdziale normy relacje opisów⁵⁸. NOMA jest adaptacją standardów MRA, uwzględniającą specyfikę polskich archiwaliów i rodzimej metodyki archiwalnej. Jednak wątpliwości co do opierania się na niej w interesującym mnie przypadku może budzić wyrażone w literaturze stwierdzenie, że jest ona pozbawiona pewnych istotnych elementów składających się na opis zespołu archiwalnego,

⁵⁶ A. Laszuk, dz. cyt., s. 153.

⁵⁷ *Norma opisu materiałów archiwalnych w archiwach państwowych NOMA wersja 0.1*, Warszawa 2015, s. 34, 37, 63, https://www.archiwa.gov.pl/files/NOMA_0_1.pdf, [dostęp: 12.02.2019].

⁵⁸ Tamże, s. 119-121.

zwłaszcza dotyczących procesu archiwotwórczego⁵⁹. Dlatego, a także ze względu na czynniki, takie jak powszechna znajomość i popularność, w interesującym mnie przypadku zastosowanie powinny znaleźć standardy opracowane pod auspicjami MRA. W pierwszym rzędzie chodziłoby o standard ISAAR (CPF), opisujący kontekst istnienia opisywanych podmiotów⁶⁰. Standard ten wytycza zasady opisu twórców archiwaliów, których opisowi służy z kolei standard ISAD (G)⁶¹. Pierwszy z nich w założeniach ma prowadzić od aktotwórcy do materiałów archiwalnych⁶². Ponieważ nawet najrzetelniej skonstruowany opis akt obcych w inwentarzach itp. nie jest o nich wystarczającą informacją z uwagi na ich problematyczną obecność w zespołach PZPR, wydaje się, że czołową rolę do odegrania miałby tu standard ISAAR (CPF). W ramach elementów skupionych w bloku powiązań oferuje on możliwość opisu powiązań łączących opisywany podmiot, w tym przypadku ciało zbiorowe, z innym ciałem zbiorowym, opisanym w innym rekordzie hasła⁶³. Przemyslenia zapewne wymagałoby użycie niektórych typów powiązań między danym aktotwórcą – w tym przypadku komitetem PZPR – a instytucją, która niegdyś przesłała mu swe dokumenty „do wglądu”, zwłaszcza powiązania hierarchicznego (komitet jako organ kontrolujący?) i być może skojarzonego oraz opisów powiązania (instytucja jako organ podrzędny wobec ogniwa partyjnego?). Zapewne stworzenie opisów spełniających wszelkie wymogi będzie wymagać od archiwistów poświęcenia czasu i energii oraz, być może, zgromadzenia dodatkowych wiadomości np. ustrojowych. Lecz nie ulega wątpliwości, że takowy opis

⁵⁹ W. Kwiatkowska, *Ogólne uwagi dotyczące Normy opisu materiałów archiwalnych w archiwach państwowych NOMA wersja 0.1*, „Archiwista Polski” 2016, nr 1 (81), s. 72, 75.

⁶⁰ A. Laszuk, *Archiwa części dziedzictwa narodowego – standardy podstawą współpracy*, [w:] *Toruńskie konfrontacje archiwalne*, t. III, *Archiwistyka między różnorodnością a standaryzacją*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2013, s. 187.

⁶¹ *Taż*, *Standard ISAAR (CPF) a indeksy*, [w:] *Zatrzymać przeszłość, dogonić przyszłość. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich*, Wrocław 5-7 września 2012 r., red. W. Chorążyczewski, K. Strykowski, Warszawa 2013, s. 337.

⁶² *Tamże*, s. 341

⁶³ *Międzynarodowy standard archiwalnych haseł wzorcowych stosowanych do archiwów ciał zbiorowych, osób i rodzin ISAAR (CPF)*, Warszawa 2006, s. 30.

byłby przydatny dla użytkowników⁶⁴. Ale bodaj największe pożytki płynęłyby z tworzenia opisów powiązań między – w danym przypadku – ciałami zbiorowymi a materiałami archiwalnymi i innymi zbiorami. Równałoby się to ukazaniu połączeń między rekordami hasła dla ciała zbiorowego a opisami dokumentów bądź informacjami o innych interesujących zbiorach. Warto zaznaczyć, że ISAAR (CPF) nie wymaga jednej, obligatoryjnej formy ustalenia i zaprezentowania owych związków, wskazując jako dopuszczalne formy tekst ciągły, tekst zestrukturalizowany, uwzględniający proponowane w podanym w standardzie elementy, oraz powiązania ze zbiorami skojarzonymi⁶⁵. W warstwie proponowanej przez podany w standardzie model chodzi o podanie jako zestawu powiązanych z hasłem elementów identyfikatora i tytułu zbioru skojarzonego (np. nazwy zespołu „macierzystego” względem akt obcych), rodzaju skojarzonego zbioru (np. zespół archiwalny, seria, jednostka archiwalna, pomoc archiwalna), rodzaju powiązania między ciałem zbiorowym a zbiorem (np. twórca) i daty powiązań. A. Laszuk podkreśla, że ta warstwa ISAAR (CPF) może mieć zastosowanie przy kojarzeniu informacji dotyczących zespołów rozbitych⁶⁶. Sądzę, że byłaby ona również użyteczna w przypadku akt obcych występujących w zespołach PZPR. Notabene podobne działania można by podjąć także w odwrotnej sytuacji, wówczas gdy przedmiotem opisu byłyby macierzyste wobec akt obcych zespoły instytucji itp., które je wytworzyły.

Korzystne byłoby również ukazanie powiązań opisów jednostek archiwalnych w zespołach PZPR zawierających akta obce z odpowiednimi hasłami wzorcowymi, a także powiązań opisów z tych zespołów z opisami dokumentów z innych zbiorów i z samymi zbiorami. Tu z kolei miałby rolę do odegrania standard ISAD (G). Przewiduje on możliwość podawania informacji o innych opisywanych obiektach w tym samym lub innym archiwum, które proveniencyjnie bądź w inny sposób są z tymi obiektami powiązane. Obiektem tego rodzaju może być także

⁶⁴ A. Laszuk, *Standard ISAAR (CPF)...*, s. 338.

⁶⁵ *Międzynarodowy standard archiwalnych hasel wzorcowych...*, s. 41.

⁶⁶ A. Laszuk, *Standard ISAAR (CPF)...*, s. 340.

pomoc archiwalna⁶⁷. ISAD (G) zawiera graficzną wizualizację ukazującą możliwe związki między opisem archiwalnym a danym hasłem wzorcowym⁶⁸. Oferuje on ponadto, w ramach elementów bloku proveniencji i archiwizacji, możliwość wyeksponowania nazw twórców danego obiektu oraz określenia bezpośredniego źródła pochodzenia opisywanego obiektu. W interesującym mnie przypadku chodziłoby o poziomy jednostki archiwalnej i dokumentu⁶⁹. Ta ostatnia możliwość dotyczyłaby także sytuacji scalenia akt obcych (jednostek archiwalnych bądź pojedynczych dokumentów) w ramach macierzystego zespołu danej instytucji. Podobnie jak w wyżej sygnalizowanych przypadkach, można by pokusić się o ukazanie odpowiednich powiązań sugerowanych przez kolejny standard, czyli ISDF. Ale kluczowe wydaje się być stworzenie tych, które są zawarte w ISAAR (CPF) i ISAD (G).

Standardy MRA, mimo że zawierają istotne zalecenia, ze swej natury nie są obligatoryjne. W polskich archiwach państwowych obowiązujące są przepisy wprowadzane przez NDAP⁷⁰. Wydaje się jednak, że w ich treści można *ex post* odnaleźć pośrednie uzasadnienie sięgania po reguły zawarte we wspomnianych standardach. Zielone światło do tworzenia powiązań między opisami materiałów archiwalnych a ich twórcami dawałby niżej przytoczony ustęp z wytycznych NDAP z 1994 r.:

Miejscem przechowywania dokumentów powtarzalnych, które ze względu na luki w materiałach archiwalnych zespołów macierzystych wymagają wieczystego zachowania, powinny być zespoły odbiorców, zgodnie z zasadą przynależności zespołowej. Odpowiednie adnotacje informacyjne będą poczynione w inwentarzach archiwalnych zespołów macierzystych (wystawców) oraz we wstępach do inwentarzy⁷¹.

W tym przypadku odbiorcami są odpowiednie ogniwa partii – twórcy zespołów, w których występują akta obce. Nic nie stoi na przeszkodzie

⁶⁷ ISAD (G). *Międzynarodowy standard opisu archiwalnego*, Warszawa 2005, s. 44.

⁶⁸ Tamże, s. 51.

⁶⁹ Tamże, s. 26, 32.

⁷⁰ A. Laszuk, *Archiwa części dziedzictwa...*, s. 182.

⁷¹ *Pismo ogólne N.D.A.P. z 24 października 1994 r. w sprawie oceny dokumentacji przejętej z b. archiwów komitetów wojewódzkich PZPR*, [w:] *Zbiór przepisów archiwalnych...*, s. 589.

temu, aby owe adnotacje w inwentarzu, uwzględniające szerokie opisy kontekstowe, jak i wyżej wymienione powiązania, przybrały postać zgodną ze standardami MRA. Zresztą podobnie można postąpić w innym wcześniej opisanym wariantcie postępowania z aktami obcymi, mianowicie przy przenoszeniu zakwestionowanych proveniencyjnie akt do zespołów macierzystych, ponieważ odbiorcy nie umieścili na owych materiałach żadnych adnotacji i nie stanowią one załączników do pism przewodnich (tzn. nie ma śladów adresata). Podstawę po temu dawałby inny zapis tego samego normatywu metodycznego:

W takich przypadkach obowiązkiem archiwisty jest dokładne poinformowanie użytkownika o przeprowadzonej operacji we wstępach do zespołów akt wystawcy i odbiorcy oraz [...] zamieszczenie na dokumentach powtarzalnych o ich przeniesieniu: „przeniesiono z zespołu x”. [...] gdy zespoły macierzyste znajdują się poza archiwum państwowym i nie zostaną w przewidywalnym czasie przejęte lub gdy nie zachowały się w ogóle [...]. Wówczas dokumenty powtarzalne powinny być pozostawione w zespole odbiorcy z zaznaczeniem tego faktu we wstępie do inwentarza akt zespołu⁷².

Nie ma chyba powodów, by wyżej wymienione zaznaczenia w treści pomocy archiwalnych formułować w zgodności z regułami standardu ISAD (G).

Ze wskazówek NDAP wynika jednoznacznie, że decyzje w sprawie pozostawienia akt obcych w zespole PZPR, w którym się dotychczas znajdują, należało poprzedzić dokładnym rozpoznaniem sytuacji. Ale to, że spotykane współcześnie w zespołach PZPR akta obce są tam właśnie dlatego, że wszędzie konsekwentnie dokonano takowego rozpoznania, wydaje mi się nieco wątpliwe. Źródłem tego sceptycyzmu są spostrzeżenia wynikające z lektury skądinąd niezbyt licznych⁷³ wstępów do zatwierdzonych inwentarzy opracowanych archiwalnie zespołów PZPR.

⁷² Tamże, s. 589.

⁷³ W Archiwum Państwowym w Lublinie, prawdopodobnie niebędącym pod tym względem wyjątkiem, większość zespołów PZPR nie posiada (stan na dzień 12 lutego 2019 r.) zatwierdzonych inwentarzy ze wstępami, lecz jedynie prowizoryczną ewidencję (inwentarze skarbowe).

W tych, z których korzystałem, nie ma ten temat wzmianek⁷⁴. A wydaje się, że nawet mimo faktu opracowania ich w myśl wskazówek dotyczących uproszczonego opracowania zasobu, w świetle wspomnianych wyżej obowiązujących wytycznych NDAP dotyczących zespołów PZPR powinny się tam one znaleźć. Pomimo stosunkowo jasnego ujęcia w normatywach NDAP dopuszczalnych możliwości wyboru jasno określonych wariantów sytuacyjnych (w tym dotyczących występowania zespołów macierzystych w poszczególnych archiwach), pragmatyka przemawiałaby za niezmienniem obecnego stanu zachowania tych zespołów tak od strony fizycznej, jak i ewidencyjnej. Nie chodzi tylko o trudność z wyobrażeniem sobie szczerzego entuzjazmu archiwistów wobec żmudnego wyławiania materiałów obcych z zespołów PZPR, deliberowania na zebraniach komisji metodycznych nad pozostawieniem ich tam w dalszym ciągu lub wyłączeniem i realizacji kolejnych etapów procedury scalania ich z zespołami macierzystymi. Zwłaszcza jeśli okazałoby się, że „inkryminowanych” akt obcych w rzeczywistości nie ma aż tak wiele. Po prostu najbardziej rozsądne i praktycznie korzystne – gwoili formalności należałoby to zapisać w jakimś metodycznym normatywie – wydaje się dokonanie „interwencji” w sferze *stricte* informacyjnej.

Nawiązując do wyżej przytoczonej wypowiedzi A. Laszuk, trzeba się odnieść do kwestii określonego narzędzia informacji archiwalnej, umożliwiającego wykorzystanie reguł zawartych w standardach do tworzenia punktów dostępu do akt obcych w zespołach PZPR. Zacząć należy od odpowiedzi na pytanie, czy nadawałby się do tego rozpowszechniony w archiwach państwowych Zintegrowany System Informacji Archiwalnej (ZoSIA) w jego obecnym kształcie lub ewentualnie po dostosowaniu go pod tym kątem, np. dzięki uzupełnieniu rekordu opisu o pola odpowiadające treści wyżej sygnalizowanych warstw standardów ISAAR (CPF) i ISAD (G). Wydaje się, że nawet jeśli jego dzisiejsze funkcjonalności nie odpowiadają w pełni sygnalizowanym potrzebom, co skądinąd

⁷⁴ Zob. *Wstęp do inwentarza zespołu Komitet Powiatowy PZPR w Janowie Lubelskim i jednostki podległe [1949-1955] 1956-1975*, oprac. Magdalena Mirosław, Lublin (data zatwierdzenia inwentarza) 13 XII 2005.

wymaga zweryfikowania⁷⁵, to zważywszy na to, że jest to system oparty na rozwiązaniach Open Source, zapewne nie ma zasadniczych przeszkód, aby go od tej strony rozbudować. W tle tej propozycji pozostaje podnoszona w literaturze kwestia zgodności ZoSIA ze standardami MRA, zwłaszcza wyrażane opinie, że standaryzacja nie znalazła w tymże systemie właściwego miejsca⁷⁶. W każdym razie w stopniu, w jakim ze standardami zgodne są inne narzędzia informacji archiwalnej, np. system ATOM (Access to Memory)⁷⁷. Mając do wyboru wykorzystanie (dostosowanie) ZoSIA do eksponowania akt obcych w zespołach PZPR lub sięgnięcie w tym samym celu po inne narzędzia informacyjne, za bardziej obiecujący należałoby uznać raczej wariant pierwszy. Nie tylko dlatego, że ZoSIA jest powszechnie stosowana w archiwach państwowych przechowujących przecież owe zespoły, a do stanowiącego jej moduł serwisu www.szukajwarchiwach zdążyło się już przyzwyczaić wielu użytkowników. Ważniejszą przesłanką jest to, że ulokowanie tych informacji poza owym systemem – nawet przy jakimś z nim „sprzęgnięciu” – faktycznie oznaczałoby ich częściowe ukrycie, przynajmniej przed mniej doświadczonymi użytkownikami. To zaś równałoby się rezygnacji z zasadniczego celu, czyli uczynienia akt obcych w pełni widocznymi dla wszystkich korzystających z systemu informacji archiwalnej. Nawet jeśli zgodzimy się z tym, że użytkownik systemu informacyjnego, w tym przyszły, zazwyczaj jest i pozostanie nieznany⁷⁸, to decyzja w powyższej sprawie musi być dyktowana (choćby w niedoskonały sposób odczytywanymi) tegoż użytkownika potrzebami i interesem. Powyższe sugestie nie zamy-

⁷⁵ Podczas II Siedleckich Spotkań Archiwoznawczych (15 lutego 2019 r.) dr Anna Laszuk (NDAP) w dyskusji po wygłoszeniu referatu będącego kanwą niniejszego artykułu przekonywała, że ZoSIA, dzięki możliwości dodawania pól dotyczących nazw aktotwórców, co najmniej częściowo spełniałaby wyrażane pod jej adresem oczekiwania co do wyeksponowania w opisie akt obcych.

⁷⁶ S. Filipowicz, *Standardy opisu archiwalnego w praktyce polskich archiwów państwowych*, [w:] *Problemy archiwalnego opisu informacyjnego*, t. IV, *Symposia archivistica*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Warszawa 2017, s. 101.

⁷⁷ D. Bednarek, R. Raczynski, *Doświadczenia i wnioski z wdrażania ICA ATOM w Archiwum Państwowym we Wrocławiu*, [w:] *Zatrzymać przeszłość, dogonić przyszłość. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich*, Wrocław 5-7 września 2012 r., red. W. Chorążyczewski, K. Strykowski, Warszawa 2013, s. 344, 346.

⁷⁸ A. Laszuk, *Archiwa części dziedzictwa...*, s. 184.

kają innych możliwości wskazywania na obecność akt obcej proveniencji rozlokowanych między materiałami wyżej wymienionej partii. Obiecujące wydaje się też odwołanie się do koncepcji charakteryzowania zasobu archiwalnego opartych na zasadzie strukturalnej, uwzględniających, co podkreśla Waldemar Chorażyczewski, opis grup zespołów archiwalnych stanowiących nie całość, a tylko część hierarchii ustrojowej danego czasu. Na gruncie tej zasady możliwe jest też rekonstruowanie w warstwie informacyjnej rozproszonych zespołów aż do poziomu jednostek archiwalnych⁷⁹.

* * *

Ujęty w tytule artykułu problem tzw. akt obcych w zespołach PZPR zapewne nie zalicza się do zagadnień najbardziej frapujących archiwa państwowe. Zarówno ze względu na skalę potencjalnego zainteresowania nimi ze strony użytkowników, jak i z uwagi na przypuszczalnie niewielką liczebność owych materiałów, nie przypominającą na pewno tego, z czym onegdaj „walczyli” archiwiści partyjni. Niemniej trudno zaprzeczyć jego istnieniu, a skoro problem istnieje, to trzeba się nim zająć. Przemawiającą za tym przesłanką jest to, że owe akta posiadają obiektywnie znaczną wartość informacyjną, zwłaszcza jako uzupełnienie luk realnie występujących w zespołach macierzystych instytucji itp., które je wytworzyły. W obecnym stanie duża część ich informacyjnego potencjału najpewniej pozostaje niewykorzystana. Przy tym w skomplikowanej strukturze zasobu archiwów państwowych występują prawdopodobnie dosyć pokrewne problemy, które być może da się rozwiązać w analogiczny sposób. Jak starałem się to pokazać, droga do rozwiązania problemu akt obcych wiedzie przez optymalizację systemu ZoSIA, w którym powinny się pojawić wskazane elementy opisu archiwalnego ze standardów ISAAR (CPF) i ISAD (G).

⁷⁹ W. Chorażyczewski, *Zasada strukturalna i jej możliwe interpretacje*, [w:] *Problemy archiwalnego opisu informacyjnego, t. I Symposia archivistica*, red. R. Leśkiewicz, A. Żeglińska, Warszawa 2015, s. 31, 28.

Summary

So-called foreign files in PZPR fonds as an issue of archive science and methodological problem

Foreign files are the products of non-party offices that have been discovered among the PZPR fonds due to its leading role in the management of the state (its administrative, economic structures etc.). Various organisations from the party's circle used to send them to its committees for approval or information, and over the years, some of them were archived together with party files in the archives of the PZPR Voivodeship and Central Committees. Some of these materials had been destroyed in the party archive, however a significant number was still preserved when the PZPR was dissolved and its archive taken over by the state archives. The files became a real methodological problem for the state archives. Nevertheless, foreign files are of great value to users, they are even more precious when original file groups of the institutions that used to send the party their documents cease to exist. Although some of them may be unique remain unnoticeable to users due to the way they have been analysed or registered. The solution is either, wherever possible, to join foreign files to original file groups or create suitable access points in the archival information system. The second solution would involve creating their description in accordance with archival standards, especially ISAAR (CPF), which shows how to depict a relation between a file author and other collective bodies as well as between him, archival materials and other collections. These descriptions should be entered into the ZoSIA system which is currently being used by the state archives.

Słowa kluczowe: dokumentacja, archiwistyka, archiwum państwowe, opracowanie akt, akta obce, PZPR, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza

Keywords: documentation, archival science, state archives, archiving, PZPR, Polish United Workers' Party

Adam Grzegorz Dąbrowski

Archiwum Akt Nowych w Warszawie

Źródła do badań regionalnych w zasobie Archiwum Akt Nowych w Warszawie¹

Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN) – jedno z trzech polskich archiwów o charakterze centralnym – utworzone zostało w 1919 r., początkowo nosiło miano Archiwum Wojskowego, od 1930 r. działa pod obecną nazwą. W zasobie archiwum znajduje się aktualnie ponad 2700 zespołów i zbiorów, liczących około 3,4 mln jednostek archiwalnych, zajmujących blisko 35 km pól magazynowych. Przede wszystkim są to archiwalia wytworzone przez naczelne organa władzy, kontroli, administracji państwowej i wymiaru sprawiedliwości, samodzielne urzędy centralne, centralne organa państwowej i spółdzielczej administracji gospodarczej, centralne instytucje finansowo-kredytowe i ubezpieczeniowe, centralne organa partii oraz organizacji politycznych, społecznych, zawodowych, kulturalnych i sportowych, wybitne osobistości państwa polskiego. Większość z nich dotyczy okresu po 1916 r., choć niektóre zespoły i zbiory sięgają XIX wieku (m.in. akta partii i organizacji społecznych czy niepodległościowych), a nawet wieku XV (akta rodzin).

Pomimo faktu, iż archiwalia zasobu AAN pochodzą w większości z registratur centralnych urzędów i instytucji, zawierają niezwykle wartościowe i interesujące materiały przydatne do prowadzenia badań nad różnorodnymi aspektami dziejów regionalnych, dotyczącymi okresu od końca XIX w. do czasów współczesnych.

¹ Artykuł jest rozszerzoną wersją referatu wygłoszonego na konferencji naukowej: I Siedleckie Spotkania Archiwoznawcze pt. „Archiwa i zbiory nieznane, zapomniane, niechciane”, Siedlce 16-17.11.2017 r.

Tekst poniższy stanowi ich przegląd, należy jednak mieć na uwadze, iż na jego treść – czyli szerzej: na realne możliwości prowadzenia stosownych badań naukowych – wpływ decydujący ma charakter zasobu Archiwum Akt Nowych i stan jego zachowania. Archiwalia okresu 1918-1939 uległy bowiem w większości zniszczeniu w latach II wojny światowej i wiele registratur zachowało się w stanie szczątkowym bądź fragmentarycznym (stopień zniszczeń szacowany jest na poziomie 95-97%), zaś dla okresu powojennego istotne znaczenie ma sposób kształtowania zasobu: istnienie szeregu archiwów wyodrębnionych (które tylko teoretycznie zobowiązane są do przekazywania dokumentacji do zasobu archiwów państwowych) oraz wieloletnie opóźnienia wielu innych aktotwórców w zakresie systematycznego przekazywania materiałów archiwalnych do zasobu AAN². Stąd – pomijając kwestię ograniczonej objętości niniejszego wydawnictwa – będzie to przegląd jedynie niektórych zespołów i zbiorów oraz wybranych ich fragmentów (archiwaliów typowych bądź z jakichś względów interesujących, zasługujących na wzmiankę w niniejszym tekście)³.

Ich krótki przegląd rozpocząć należy od archiwaliów naczelnych organów władzy wykonawczej, które obok dokumentacji typowej dla tych aktotwórców, omawiającej różne tematyczne zagadnienia w skali całego kraju (protokoły posiedzeń, uchwały, rozporządzenia), zawierają wiele interesujących źródeł do badań regionalnych. Dla okresu dwudziestolecia międzywojennego wspomnieć warto między innymi o dokumentach dotyczących sytuacji na kresach wschodnich państwa polskiego

² Bliższe informacje o zasobie AAN zawierają publikacje: *Archiwum Akt Nowych. Przewodnik po zasobie archiwalnym*, oprac. M. Motas, Warszawa 1973 oraz *Archiwum Akt Nowych. Informator o zasobie archiwalnym*, oprac. E. Kołodziej, współpraca W. Bieńkowska, B. Nowożycki, Warszawa 2009, t. 1 i 2; aktualne dane o zasobie dostępne są na stronie internetowej Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych (www.archiwa.gov.pl), w zakładce „bazy danych” i „zespoły archiwalne”. Z kolei historię archiwum i kształtowania jego zasobów przybliżyła praca: E. Kołodziej, *Zarys dziejów Archiwum Akt Nowych w latach 1919–2008*, Warszawa 2008. Próbe zestawienia strat, poniesionych przez zasób AAN w latach II wojny światowej stanowi natomiast opracowanie: J. Stojanowski, *Archiwum Akt Nowych w Warszawie*, [w:] *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. II, *Archiwa porozbiorowe i najnowsze*, Warszawa 1956, s. 244-356.

(w latach 1919-1920 oraz 1927-1928)⁴, sytuacji na terenie Śląska Cieszyńskiego i Górnego Śląska (w latach 1919-1920)⁵. Obok nich na uwagę zasługują archiwalia dotyczące budowy i rozbudowy miasta i portu morskiego w Gdyni oraz możliwości i stanu faktycznego jego wykorzystania (głównie w latach 1932-1937)⁶, ponadto liczne wnioski poszczególnych ministerstw i innych urzędów centralnych o środki finansowe na lokalne inwestycje gospodarcze i komunalne. Równie interesujące są dokumenty związane z zatwierdzaniem herbów miast i województw (w latach 1928-1939)⁷ czy też zachowana w dużej ilości dokumentacja (jednak tylko dla lat 1935-1936) dotycząca kwestii oddłużania miast⁸.

Administracją okupowanych przez Niemców ziem polskich w latach 1939-1945 kierował Rząd Generalnego Gubernatorstwa (Regierung des Generalgouvernements), spośród przechowywanych w zasobie AAN jego akt⁹ można wspomnieć o pochodzących z września 1939 r. rozkazach dziennych szefów zarządu cywilnego przy władzach wojskowych na obszarach zajmowanych w trakcie działań wojennych (w tym w Łodzi, Częstochowie, Radomiu, Lublinie)¹⁰, dokumentach z lat 1941-1942 dotyczących budowy zapór wodnych na górskich rzekach Tatr i Beskidów¹¹ oraz regulacji rzek (Wisły, Dunajca, Bugu w latach 1941-1943)¹², budowy i rozbudowy w latach 1940-1941 sieci dróg lądowych na terenie powiatów krakowskiego, radomskiego, tarnowskiego czy w okolicach

³ W przypisach podano także wybraną literaturę, opisującą archiwalia zasobu AAN pod kątem omawianej tu problematyki.

⁴ AAN, Prezydium Rady Ministrów w Warszawie 1918-1939, cz. IV – rektyfikaty, sygn. 22/10, 22/13, 22/14, 22/96-22/99, 22/109, 47/32, 47/41, 47/42, 56/-56/9.

⁵ Tamże, sygn. 22/11, 22/12, 22/89-22/91, 39/28.

⁶ Tamże, cz. IX – akta Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów, sygn. 307, 1194, 1197, 1200, 1352, 1358, 1359.

⁷ Tamże, cz. VI – akta grupowe, sygn. 59-5, 59-10.

⁸ Tamże, sygn. 146-36 do 146-40, 146-42 do 146-44, 146-46, 146-54, 146-58, 146-60, 146-67 do 146-69, 146-75 do 146-77, 146-81, 146-97, 146-105, 146-106, 146-112, 146-114, 146-124 do 146-126, 146-126, 146-131, 146-136 do 146-140, 146-145, 146-164, 146-167, 146-169, 146-190, 146-200.

⁹ Archiwalia Rządu Generalnego Gubernatorstwa przechowywane są także w zasobach Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej oraz Bundesarchiv w Koblencji.

¹⁰ AAN, Rząd Generalnego Gubernatorstwa w Krakowie 1939-1945, sygn. 9C/1.

¹¹ Tamże, sygn. 9C/12.

¹² Tamże, sygn. 1503/8, 1503/9.

Dęblina¹³. Natomiast dla okresu powojennego na uwagę zasługują archiwalia Prezydium Rady Ministrów (Urzędu Rady Ministrów) z lat 1945-1970, obrazujące rozwój ziem zachodnich i północnych¹⁴, potocznie określanych mianem Ziem Odzyskanych: jego przemysł (w tym uruchamianie nieczynnych zakładów przemysłowych), rzemiosło, rolnictwo (w tym osadnictwo rolne), wytwórczość, handel, kulturę i oświatę, turystykę, aprowizację, spółdzielczość, budownictwo, gospodarkę morską, także repatriację oraz zagospodarowanie Odry¹⁵.

Niezwykle bogate w cenne informacje omawianego tu zagadnienia zawierają akta urzędów centralnych działu administracji publicznej. I tak w zespole akt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Drugiej Rzeczypospolitej (którego stan zachowania szacowany jest na około 10% rozmiaru pierwotnego)¹⁶ znajdują się między innymi pochodzące z lat 1925-1936 protokoły periodycznych zjazdów i narad wojewodów i starostów powiatowych¹⁷, dokumentacja związana z ustalaniem i ze zmianami granic województw, powiatów, miast, gmin wiejskich (zachowana z lat 1921-1939)¹⁸, związana z ustalaniem nazw miejscowości (z lat 1929 oraz 1934-1936)¹⁹, ponadto raporty i komunikaty o sytuacji politycznej i społecznej na terenie państwa (z lat 1918 oraz 1928-1937)²⁰ oraz pochodzące z lat 1926-1939 okresowe sprawozdania z działalności mniejszości narodowych czy przeglądy zawartości prasy periodycznej i innych wydawnictw tych mniejszości²¹.

¹³ Tamże, sygn. 1503/4, 1503/10.

¹⁴ Przegląd źródeł zasobu AAN do dziejów tych terenów państwa polskiego zawiera publikacja (wydana wprawdzie dość dawno, jednak dane w niej zamieszczone pozostają aktualne): *Ziemie zachodnie i północne w latach 1944-1949. Informator o materiałach archiwalnych*, t. 1, Archiwa centralne, oprac. M. Lewandowska, M. Turlejska, Warszawa – Łódź 1976.

¹⁵ AAN, Urząd Rady Ministrów w Warszawie 1945-1998, sygn. 2.2/1-2.2/107.

¹⁶ Zawartość akt przedwojennego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych szerzej omówiona jest w pracy: A.G. Dąbrowski, *Kancelaria Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie w latach 1918-1939*, Warszawa 2015, s. 286-295.

¹⁷ AAN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w Warszawie 1918-1939, cz. I, sygn. 55-69, 71-87, 112-129, cz. IV, sygn. 4-10.

¹⁸ Tamże, cz. I, sygn. 175-302, 314-458.

¹⁹ Tamże, cz. I, sygn. 309-311.

²⁰ Tamże, cz. I, sygn. 849-853, cz. IV, sygn. 40.

²¹ Tamże, cz. I, sygn. 956-972, cz. IV, sygn. 46, 47, 77-100, cz. V, sygn. 83-89.

Na uwagę zasługuje także dokumentacja techniczna Departamentu Techniczno-Budowlanego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych z lat 1919-1939, w postaci planów i projektów różnych obiektów budowlanych. Jest to zarówno dokumentacja przesyłana od połowy 1932r. do zatwierdzenia do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, jak i dokumentacja przejęta od zlikwidowanego Ministerstwa Robót Publicznych. Składają się na nią projekty budowlane różnych obiektów: szkół podstawowych i średnich, budynków sakralnych różnych wyznań, budynków mieszkalnych, budynków określonych mianem państwowe (budynki parlamentu, siedziby ministerstw i urzędów centralnych, urzędów wojewódzkich, starostw powiatowych, urzędów skarbowych, budynków służbowych Korpusu Ochrony Pogranicza i Policji Państwowej), obiektów przemysłowych, szkół wyższych, urzędów pocztowo-telegraficznych, siedzib instytucji bankowych, budynków szpitalnych i sanatoryjnych, zespołów zamkowych i pałacowych, siedzib sądów powszechnych, hal targowych, łaźni publicznych oraz obiektów budowlanych innego typu – między innymi stacji pomp, elektrowni, kotłowni, stacji kolejowych, przekaźnikowych stacji telekomunikacyjnych, radiowych stacji nadawczych, zakładów rzemieślniczych, budynków rolniczych, teatrów, muzeów, schronów przeciwlotniczych i przeciwgazowych, pomników oraz plany całych miast i ich fragmentów oraz pojedynczych ulic, także projekty instalacji kanalizacyjnych i wodociągowych, stacji filtrów, oczyszczalni ścieków, kolektorów czy też plany regulacji brzegów rzek²². Archiwalia te są niezwykle cennym źródłem informacji dla badaczy dziejów architektury użytkowej na ziemiach polskich w okresie dwudziestolecia międzywojennego²³.

Obok akt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wymienić należy archiwalia podległej mu Komendy Głównej Policji Państwowej, obrazujące stan bezpieczeństwa obszaru państwa polskiego, spośród których wymienić można choćby pochodzące z lat 1920-1939 wykazy statystycz-

²² Tamże, cz. I, sygn. 2353-4235.

²³ Bliższe omówienie tej dokumentacji zawiera publikacja: A.G. Dąbrowski, *Dokumentacja techniczna z lat 1919 – 1939 w zespole akt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przechowywanym w zasobie Archiwum Akt Nowych*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2015, nr 6 (8), s. 79-90.

ne stanu przestępczości poszczególnych województw²⁴ czy też zestawienia z lat 1931-1939 fałszowania pieniędzy i wprowadzania ich w obieg w poszczególnych miastach i województwach²⁵.

Ciekawe dokumenty (raporty, opracowania, notatki) obrazujące sytuację społeczno-polityczną w roku 1920 na kresach wschodnich odrodzonego państwa polskiego zachowały się w aktach Zarządu Terenów Przyfrontowych i Etapowych²⁶, zaś na obszarze Litwy Środkowej w latach 1920-1922 znajdują się w aktach Tymczasowej Komisji Rządzącej Litwy Środkowej²⁷.

Po II wojnie światowej większość kompetencji rzeczowych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przejęły Ministerstwo Administracji Publicznej oraz – na terenach określonych mianem Ziem Odzyskanych, przyznanych Polsce decyzją zwycięskich mocarstw – Ministerstwo Ziem Odzyskanych. W archiwaliach tego pierwszego urzędu odnaleźć można między innymi: sprawozdania sytuacyjne wojewodów (z lat 1945-1950)²⁸ i starostów powiatowych (z lat 1945-1949)²⁹, protokoły periodycznych zjazdów wojewodów i starostów oraz odpraw wójtów i burmistrzów (z lat 1945-1950)³⁰, ponadto dokumentację z lat 1945-1950 dotyczącą podziału administracyjnego kraju (w tym ustalania siedzib poszczególnych władz i urzędów, zmiany granic województw, powiatów, miast, gmin)³¹ i ustalania oficjalnych nazw miejscowości³², przyznawania w latach 1945-1947 dotacji finansowych jednostkom samorządu terytorialnego³³ oraz przekazywania im upaństwowianych przedsiębiorstw³⁴, wreszcie

²⁴ AAN, Komenda Główna Policji Państwowej w Warszawie 1919-1939, sygn. 1722-1797.

²⁵ Tamże, sygn. 1803-1813.

²⁶ AAN, Zarząd Terenów Przyfrontowych i Etapowych w Warszawie 1920-1921, sygn. 8-10, 29-35.

²⁷ AAN, Tymczasowa Komisja Rządząca Litwy Środkowej 1920-1921, sygn. 4, 5.

²⁸ AAN, Ministerstwo Administracji Publicznej w Warszawie 1945-1950, sygn. 48-152, 154-166, 631-644, 1932-1938, sygn. 3/46-3/51, 3/53-3/80, 3/99-3/103, 3/107-3/114, 3/117-3/120, 3/122-3/126, 3/129, 3/130.

²⁹ Tamże, sygn. 153, 167-173.

³⁰ Tamże, sygn. 212-248.

³¹ Tamże, sygn. 500, 502-555.

³² Tamże, sygn. 557-588.

³³ Tamże, sygn. 1533-1643, 1873-1875.

³⁴ Tamże, sygn. 1825-1830.

interesujące sprawozdania wojewodów za lata 1945-1949 o stanie bezpieczeństwa publicznego na podległych im terenach³⁵. Z kolei w aktach Ministerstwa Ziem Odzyskanych odnaleźć można liczne dokumenty z lat 1946-1948 (referaty, memoriały, wykazy, notatki) omawiające kwestie podziału administracyjnego podległych mu terenów³⁶. Obok nich zachowały się archiwalia z lat 1946-1948 (w tym wykazy statystyczne) dotyczące mniejszości narodowych³⁷, ponadto sprawozdania sytuacyjne wojewodów (z lat 1945-1949)³⁸, protokoły: periodycznych zjazdów starostów powiatowych (z lat 1946-1948)³⁹, posiedzeń przedstawicieli wojewódzkich rad narodowych (z lat 1946-1949)⁴⁰, zebrań burmistrzów, wójtów, sekretarzy gminnych (również z lat 1946-1949)⁴¹. Ich uzupełnieniem są materiały obrad w latach 1945-1948 Rady Naukowej dla Zagadnień Ziem Odzyskanych⁴². Interesującym dopełnieniem dokumentów tego urzędu są akta działających w 1945 roku specjalnych grup operacyjnych, podległych Komitetowi Ekonomicznemu Rady Ministrów i Ministerstwu Przemysłu, kierowanych na wyzwolane spod okupacji niemieckiej tereny ziem północnych i zachodnich w celu zabezpieczania, inwentaryzacji i wstępnych prac nad uruchomieniem zlokalizowanych tam zakładów przemysłowych (sprawozdania poszczególnych grup z działalności, raporty, dane statystyczne i wykazy lustrowanych i zabezpieczanych przedsiębiorstw przemysłowych i zakładów rzemieślniczych, urzędzeń komunalnych, protokoły zdawczo-odbiorcze tych obiektów)⁴³.

Archiwalia zespołów wytworzonych przez urzędy działu finansów publicznych w większości związane są z projektowaniem i późniejszym wykonaniem założeń budżetu państwa oraz z nadzorem nad polskimi instytucjami bankowymi, jednak obok nich można odnaleźć do-

³⁵ Tamże, sygn. 3/81-3/85, 3/94, 3/104, 3/109, 3/121, 3/127, 3/131, 3/136.

³⁶ AAN, Ministerstwo Ziem Odzyskanych w Warszawie 1945-1949, sygn. 123-128.

³⁷ Tamże, sygn. 129, 130.

³⁸ Tamże, sygn. 173-258, 307-313, 398-404, 1663-1676.

³⁹ Tamże, sygn. 259-265.

⁴⁰ Tamże, sygn. 380-386.

⁴¹ Tamże, sygn. 390-396.

⁴² Tamże, sygn. 1678-1720.

kumenty interesujące z punktu widzenia badań regionalnych. Wspomnieć więc warto o dokumentach obrazujących działalność portu w Gdańsku (zachowanych dla lat 1938 i 1939)⁴⁴ oraz portu w Gdyni (z roku 1939)⁴⁵, zarządzeniach z 1945 r. dotyczących odbudowy i organizacji przemysłu na Ziemiach Odzyskanych⁴⁶ czy też aktach z lat 1963-1975 sprawy zwrotu do Polski ocalałej części monetarnego złota Wolnego Miasta Gdańska⁴⁷ oraz archiwaliach z lat 1950-1975 przebiegu upaństwowiania przedsiębiorstw na terenie ziem polskich⁴⁸.

Fragmentarycznie zachowane są akta przedwojennego Ministerstwa Komunikacji, zawierają jednakże wiele interesujących materiałów, między innymi raporty i wskaźniki z lat 1936-1939 przelotowości poszczególnych odcinków linii kolejowych⁴⁹ oraz pochodzące z lat 1936-1938 wykresy ruchu pociągów⁵⁰. Ich uzupełnienie stanowi dokumentacja techniczna odcinków linii kolejowych, budynków stacji kolejowych, urządzeń technicznych, dokumentacja dróg lądowych, mapy topograficzne z zaznaczonymi obiektami infrastruktury komunikacyjnej (z lat 1931-1939). Dokumentacja omawiająca funkcjonowanie w latach 1945-1947 lokalnych linii kolejowych⁵¹ oraz ich rozbudowę (w latach 1949-1950)⁵² to akta godne uwagi w zespole powojennego Ministerstwa Komunikacji.

Niezwykle wartościowych informacji może dostarczyć lektura archiwaliów przedwojennego Ministerstwa Opieki Społecznej oraz Generalnej Dyrekcji Służby Zdrowia (Departamentu Zdrowia) Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Wśród nich wymienić warto księgi sanitarne poszczególnych województw i miast z lat 1922-1938, zawierające dane do-

⁴³ AAN, Grupy operacyjne Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów i Ministerstwa Przemysłu 1945-1947, sygn. 38-136.

⁴⁴ AAN, Ministerstwo Skarbu w Warszawie 1918-1939, sygn. 12, 13.

⁴⁵ Tamże, sygn. 14.

⁴⁶ AAN, Ministerstwo Skarbu w Warszawie 1945-1950, sygn. 286.

⁴⁷ AAN, Ministerstwo Finansów w Warszawie 1950-1986, sygn. 21/232-21/235.

⁴⁸ Tamże, sygn. 26/1-26/5941.

⁴⁹ AAN, Ministerstwo Komunikacji w Warszawie 1922-1939, sygn. 945-949, 958, 960, 961, 970-973.

⁵⁰ Tamże, sygn. 952-955, 965-969.

⁵¹ AAN, Ministerstwo Komunikacji w Warszawie 1945-1951, sygn. 148-199.

⁵² Tamże, sygn. 465-471.

tyczące stanu zaludnienia, sytuacji ekonomicznej kulturalnej, zdrowotnej ludności, organizacji służby zdrowia, walki z chorobami⁵³. W zespole znajdują się również powiatowe dzienniki z lat 1928-1938 zgonów i zachorowań na choroby zakaźne⁵⁴, sprawozdania wojewodów z lat 1924-1931 oraz 1934-1939 dotyczące walki z gruźlicą⁵⁵, sprawozdania wojewodów z lat 1931-1933 oraz 1935-1939 o walce z chorobami wenerycznymi⁵⁶. Inna jeszcze dokumentacja obrazuje stan sanitarny portu w Gdyni (w tym zagadnienia dezynsekcji, dezynfekcji i deratyzacji w latach 1936-1939 portu, cumujących w nim statków, miasta i najbliższych okolic)⁵⁷ oraz budowę i działalność w latach 1926-1937 gdyńskiego zakładu kwarantanny⁵⁸. Zachowała się również dokumentacja techniczna z lat 1924-1939 kilkudziesięciu obiektów: szpitali, ośrodków zdrowia, budynków sanatoryjnych, łaźni i studni publicznych⁵⁹. Niestety, przekazane do zasobu AAN akta Ministerstwa Zdrowia z lat 1945-1960 są o wiele uboższe, choć wspomnieć można o dokumentacji przejmowania pod zarząd państwowy w latach 1945-1958 zakładów leczniczo-wychowawczych, szpitali, aptek, majątku izb lekarskich⁶⁰.

Równie wartościowe wiadomości zawierają archiwalia Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z lat 1918-1939, zachowane niestety fragmentarycznie (z pożogi wojennej w zasadzie nie ocalały akta departamentów: Szkolnictwa Ogólnokształcącego, Szkolnictwa Zawodowego, Nauki i Szkolnictwa Wyższego⁶¹ oraz Wydziału Sztuki). W dokumentach zaś Departamentu Wyznań odnaleźć można dane

⁵³ AAN, Ministerstwo Opieki Społecznej w Warszawie 1981-1939, sygn. 787, 789-792, 797, 799, 800, 802-807, 810, 812, 813, 816, 817, 821-824, 836, 837, 839, 840, 842-850, 853-858, 862-864, 866, 868, 869, 874-876.

⁵⁴ Tamże, sygn. 1068-1370.

⁵⁵ Tamże, sygn. 1447-1505.

⁵⁶ Tamże, sygn. 1612-1650.

⁵⁷ Tamże, sygn. 912-914.

⁵⁸ Tamże, sygn. 922-924.

⁵⁹ Tamże, sygn. 119-150, 158-173.

⁶⁰ AAN, Ministerstwo Zdrowia w Warszawie 1945-1960, sygn. 13/2-13/7, 17/2, 19/1-19/21, 24/4, 24/5, 27/2, 32/4, 31/1-31/3, 33/5.

⁶¹ Baza źródłowa AAN do dziejów edukacji została przybliżona w pracy: W. Horst, *Źródła do dziejów szkolnictwa w zasobie Archiwum Akt Nowych*, „Teki Archiwalne. Seria Nowa” 1998, t. 3 (25), s. 295-307.

dotyczące tworzenia w latach 1918-1939 w poszczególnych diecezjach kościoła rzymsko-katolickiego konsystorzy, kapituł, dekanatów oraz ich delimitacji, uposażeń i majątku⁶², erygowania, delimitacji, ustalania planów etatów i obsady personalnej w latach 1918-1939 parafii kościołów rzymsko-katolickiego, grecko-katolickiego, ewangelicko-augsburskiego⁶³, także uposażeń finansowych duchowieństwa i jego świadczeń emerytalnych⁶⁴, budowy, remontów, prac konserwatorskich obiektów sakralnych⁶⁵.

Po zakończeniu wojny nadzór nad kwestiami oświatowymi i kościołami przeszedł do kompetencji merytorycznych odrębnych, nowo powstałych urzędów. I tak w aktach Ministerstwa Oświaty – obok spraw o charakterze ogólnym – znajduje się dokumentacja omawiająca organizację i działalność w wielu aspektach w latach 1945-1966 (kształt i rozbudowa sieci placówek, ustalanie i realizacja programów nauczania, stan kadry pedagogicznej, podręczniki i pomoce naukowe) szkolnictwa ogólnokształcącego stopnia podstawowego i średniego⁶⁶, szkolnictwa zawodowego⁶⁷, szkolnictwa wyższego⁶⁸, szkolnictwa dla pracujących i dorosłych⁶⁹, także wychowania przedszkolnego⁷⁰. Na szczególną uwagę w omawianym zespole zasługują rysunki i wypracowania pisemne, wykonane w 1946 r. przez dzieci w wieku 7 do 14 lat z terenu Polski zachodniej i południowo-wschodniej na temat ich przeżyć w okresie wojny i okupacji⁷¹. Wspomniane rysunki były wielokrotnie publikowane w wydawnictwach albumowych oraz prezentowane na wystawach, w tym w okresie od grudnia 1986 r. do grudnia 1987 r. w Japonii (wystawa wypożyczonych 250 oryginałów odwiedziła wtedy 50 miast). Z kolei

⁶² AAN, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego w Warszawie 1918-1939, sygn. 442-458, 1011-1032.

⁶³ Tamże, sygn. 461-525, 1034-1070, 1316-1332.

⁶⁴ Tamże, sygn. 526-538, 558-610.

⁶⁵ Tamże, sygn. 692-735, 1183-1189, 1381, 1382, 1484.

⁶⁶ AAN, Ministerstwo Oświaty w Warszawie 1945-1966, sygn. 1521-1786.

⁶⁷ Tamże, sygn. 1946-2212.

⁶⁸ Tamże, sygn. 2874-3138.

⁶⁹ Tamże, sygn. 3303-3391.

⁷⁰ Tamże, sygn. 1448-1520.

⁷¹ Tamże, sygn. 1837-1875.

nadzór ze strony państwa nad kościołami i związkami wyznaniowymi objął Urząd do Spraw Wyznań, którego dokumenty zawierają informacje na temat ogólnej sytuacji wyznaniowej na terenie poszczególnych województw⁷², działalności kurii diecezjalnych⁷³ i zgromadzeń zakonnych⁷⁴, erygowania parafii⁷⁵ czy stanu budownictwa sakralnego w Polsce⁷⁶. Od-rębne grupy archiwaliów poświęcone są działalności Kościołów i związków wyznaniowych nierzymskokatolickich⁷⁷. Warto w tym miejscu wspomnieć o dokumentacji pochodzących z początków 1981 r. planów zorganizowania muzeum-skansenu kultury żydowskiej w Polsce. W jego skład miały wejść: jedna pierzeja małomiasteczkowego rynku z prostopadłe odchodzącymi od niego uliczkami, bożnica, muzeum cmentarne, typowy dom mieszkalny, zajazd, sklepik typu „nafta, mydło i powidło”, piekarnia ze sklepem pieczywa żydowskiego, masarnia. Uzupełnienie stanowiłyby biblioteka z dziełami o historii Żydów polskich, stałe ekspozycje o charakterze muzealnym oraz instytut naukowo-badawczy. Skansen miałby być zlokalizowany w zespole miejskim we wschodniej Polsce, w granicach 5-8 tys. mieszkańców, z zachowaną oryginalną zabudową⁷⁸.

W dalszej kolejności omówienia wymagają akta urzędów działów administracji państwowej rolnictwa i rozwoju wsi oraz leśnictwa. Spośród aktotwórców okresu dwudziestolecia międzywojennego na pierwszy plan wysuwa się Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych z lat 1918-1939⁷⁹. Jego zachowane akta zawierają między innymi dokumenty z lat 1919-1930 związane z planami nacjonalizacji dóbr żywieckich i cie-

⁷² AAN, Urząd do Spraw Wyznań w Warszawie 1950-1990, sygn. 127/47-127/62.

⁷³ Tamże, sygn. 126/74-126/101.

⁷⁴ Tamże, sygn. 126/105-126/152, 142/7-142/27.

⁷⁵ Tamże, sygn. 125/137-125/151.

⁷⁶ Tamże, sygn. 125/406-125/480, 126/227-126/243.

⁷⁷ Tamże, sygn. 131/11-131/48, 131/61-131/94, 131/183-131/521, 132/12-132/49, 132/127-132/326, 139/1-139/46.

⁷⁸ Tamże, sygn. 132/265.

⁷⁹ Działalność Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych w zakresie podnoszenie poziomu kultury rolnej ziem polskich była aktywnie wspierana przez stowarzyszenia i inne organizacje rolnicze, których archiwalia omawia praca: A. Ajnenkiel, M. Wrzowska, *Polskie organizacje rolnicze w latach 1866-1939 i ich akta w Archiwum Akt Nowych*, „Archeion” 1958, t. 28, s. 47-73.

szyńskich, należących do rodziny Habsburgów⁸⁰, zagospodarowywaniem jezior na obszarze Polski (w tym ich zarybianie, rybołówstwo, tworzenie gospodarstw rybnych w latach 1918-1932)⁸¹, zasadami organizacji, tworzeniem, formami działalności rolnych ośrodków surowcowych (w latach 1935-1939)⁸² czy wreszcie archiwalia Wydziału Majątków Państwowych, związane z kwestami administracji owymi majątkami⁸³. Z kolei dokumentacja powojennego Ministerstwa zawiera między innymi informacje dotyczące działalności w roku 1951 rolniczych spółdzielni produkcyjnych w poszczególnych województwach⁸⁴, ogólnej sytuacji w rolnictwie (w latach 1947-1950)⁸⁵, zagadnień regulacji rzek, budowy zapór wodnych, obwałowań nadbrzeżnych⁸⁶. Obok nich wspomnieć należy o archiwaliach Departamentu Przebudowy Ustroju Rolnego z lat 1945-1950 (w tym obrazujących kwestie gruntów należących do Kościołów i związków wyznaniowych, osadnictwa na Ziemiach Odzyskanych, majątków wyłączonych spod parcelacji i przeznaczonych na cele przemysłowe czy użyteczności publicznej, przebiegu reformy rolnej)⁸⁷. Uzupełnienie tych akt stanowi dokumentacja Zarządu Centralnego Państwowych Nieruchomości Ziemskich z lat 1946-1949: ewidencja ogólna, stan aktualny, plany zagospodarowania, parcelacja, wykonanie zasiewów i melioracja administrowanych przez urząd majątków, tworzenie tam ośrodków kultury rolnej⁸⁸ czy administracja podległych gospodarstw rybnych⁸⁹.

Kwestie leśnictwa po II wojnie światowej przeszły z gestii kompetencyjnych Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych do utworzonego

⁸⁰ AAN, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych w Warszawie 1918-1939, sygn. 9-13.

⁸¹ Tamże, sygn. 104-145.

⁸² Tamże, sygn. 174-211.

⁸³ Tamże, sygn. 846-5550.

⁸⁴ AAN, Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych w Warszawie 1945-1951, sygn. 1090-1115.

⁸⁵ Tamże, sygn. 1133-1149.

⁸⁶ Tamże, sygn. 1369-1374a.

⁸⁷ Tamże, sygn. 1425-2651.

⁸⁸ AAN, Państwowe Nieruchomości Ziemskie. Zarząd Centralny w Poznaniu 1946-1949, sygn. 226-242, 262-296, 398-471, 531-553, 1614-1632, 1692-1784, 1901-1952, 1963-2004, 2035-2082, 2533-2567.

⁸⁹ Tamże, sygn. 649-676.

w tym celu Ministerstwa Leśnictwa. W jego aktach znajdują się dokumenty związane z procesem nacjonalizacji w latach 1945-1955 tartaków i innych zakładów przemysłu drzewnego oraz majątków leśnych (protokoły, notatki, korespondencja)⁹⁰, ogólna ewidencja lasów państwowych (rejestry i wykresy z lat 1945-1951)⁹¹, ponadto interesujące archiwalia obrazujące kwestię utworzenia Białowieskiego Parku Narodowego w 1947 r. (rozporządzenia, notatki, korespondencja)⁹², zagospodarowania obszaru Puszczy Białowieskiej (w tym referat z charakterystyką historyczno-gospodarczą owego zagadnienia)⁹³, ochrony pogłowia żubrów (sprawozdania, opracowania, zestawienia z lat 1945-1947)⁹⁴, stanu zdrowotnego lasów górskich na obszarze Karpat polskich (referat z 1956 r.)⁹⁵ oraz stanu użytkowania w latach 1952-1956 gruntów rolnych i leśnych na obszarach chronionych Tatrzańskiego Parku Narodowego⁹⁶. Tematykę parków narodowych obejmuje również dokumentacja Krajowego Zarządu Parków Narodowych: wnioski i decyzje dotyczące tworzenia parków (z lat 1977, 1981, 1985, 1987, 1989-1997, 2000)⁹⁷, plany urządzania i ochrony terenów polskich parków narodowych (w latach 1958, 1959, 1971, 1973-1975, 1978, 1979, 1981, 1984-1990, 1992-1999, 2000, 2001)⁹⁸, materiały z inwentaryzacji stopnia uszkodzeń drzewostanów (w latach 1993 i 1994)⁹⁹.

Kwestie aprowizacji ziem polskich – zagadnienie niezwykle istotne w okresach tuż po zakończeniu na ziemiach polskich działań zbrojnych obu wojen światowych – mają swoje odbicie w aktach urzędów działu administracji rządowej: aprowizacja i zaopatrzenie ludności w artykuły pierwszej potrzeby. W latach 1918-1921 koordynacja tego zagadnienia leżała w gestii Ministerstwa Aprowizacji, którego akta dotyczą między innymi skarg na działalność w latach 1917-1918 niemieckich

⁹⁰ AAN, Ministerstwo Leśnictwa w Warszawie 1945-1956, sygn. 816-824, sygn. 1/60-1/201.

⁹¹ Tamże, sygn. 132-144, 185, 186, 1526-1528.

⁹² Tamże, sygn. 799.

⁹³ Tamże, sygn. 71.

⁹⁴ Tamże, sygn. 1650.

⁹⁵ Tamże, sygn. 73.

⁹⁶ Tamże, sygn. 1644, 1646.

⁹⁷ AAN, Krajowy Zarząd Parków Narodowych w Warszawie 1988-2004, sygn. 5/3-5/37.

⁹⁸ Tamże, sygn. 1/1-1/589, 6/29, 6/38, 6/41, 7/1-7/18.

i austriackich władz okupacyjnych¹⁰⁰, zabezpieczania mienia po okupantach¹⁰¹, ogólnej sytuacji aprowizacyjnej poszczególnych miast, powiatów i województw w latach 1918-1920 (zwalczanie spekulacji, zaopatrzenie w różne artykuły – sól, cukier, marmolada, zboże i mąka, nafta, świece, węgiel, mydło)¹⁰², także funkcjonowania agend ministerstwa na terenach przyfrontowych Kresów Wschodnich (w latach 1920-1921)¹⁰³ oraz prowadzonej w roku 1919 zbiórki darów żywnościowych dla Lwowa¹⁰⁴. Działania ministerstwa wspierane były przez inne wyspecjalizowane urzędy centralne: Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby (w jego aktach odnaleźć można dane o ogólnej sytuacji zaopatrzeniowej państwa¹⁰⁵), Państwowy Urząd Zbożowy (jego archiwalia również opisują ogólną sytuację aprowizacyjną na terenie poszczególnych powiatów¹⁰⁶ oraz zabezpieczanie mienia po okupantach¹⁰⁷), Państwowy Urząd Ziemniaczany (jego akta przeważnie zawierają dane dotyczące sytuacji zaopatrzeniowej w poszczególnych miastach i powiatach)¹⁰⁸. Po zakończeniu II wojny światowej ponownie reaktywowano samodzielne Ministerstwo Aproprowizacji, jednak jego zachowane akta wskazują,

iż szczególnie silny nacisk w bieżącej działalności tego urzędu położony został na kwestię upaństwowiania przedsiębiorstw branży spożywczej (młynów, wiatraków, cukrowni, chłodni, piekarni, zakładów wędliniarskich, wytwórni drożdży i octu)¹⁰⁹.

Równie istotnym zagadnieniem była odbudowa infrastruktury kraju po zniszczeniach wojennych. Niestety, akta Ministerstwa Robót

⁹⁹ Tamże, sygn. 1/616-1/636.

¹⁰⁰ AAN, Ministerstwo Aproprowizacji w Warszawie 1918-1921, sygn. 33-58.

¹⁰¹ Tamże, sygn. 1973-2037, 2045, 2046, 2049-2056, 2065-2343, 3594-3692.

¹⁰² Tamże, sygn. 369-483, 761-1064, 1112-1142, 1148-1181, 1184-1235.

¹⁰³ Tamże, sygn. 3546-3593.

¹⁰⁴ Tamże, sygn. 737.

¹⁰⁵ AAN, Państwowy Urząd Zakupu Artykułów Pierwszej Potrzeby w Warszawie 1918-1921, sygn. 377-430.

¹⁰⁶ AAN, Państwowy Urząd Zbożowy w Warszawie 1918-1924, sygn. 764-772, 801-810, 817-831, 954-961, 1188-1190, 1505-1563, 1584-1633.

¹⁰⁷ Tamże, sygn. 1437-1447.

¹⁰⁸ AAN, Państwowy Urząd Ziemniaczany w Warszawie 1918-1921, sygn. 156-176.

Publicznych okresu Drugiej Rzeczypospolitej, kierującego ówczesnie tymi pracami, nie zachowały się. Po II wojnie światowej zadanie to leżało początkowo w kompetencjach Ministerstwa Odbudowy, którego archiwalia zawierają między innymi sporządzane w latach 1945-1947 zestawienia szkód wojennych poszczególnych województw¹¹⁰, omówienia ogólnego przebiegu odbudowy poszczególnych regionów kraju (za lata 1947-1949)¹¹¹, rozwoju sieci wodociągów i kanalizacji (w latach 1946-1949)¹¹² oraz odbudowy miasta Warszawy (w latach 1945-1949)¹¹³, w tym plany z 1948 r. budowy metra¹¹⁴. Uzupełnieniem dokumentacji aktowej tego urzędu jest dokumentacja techniczna odbudowywanych obiektów¹¹⁵. Przebieg odbudowy stolicy Polski znajduje odbicie także w aktach Biura Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy i Rady Głównej Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy, zawierających na przykład dokumentację z lat 1950-1965 konkursów Stowarzyszenia Architektów Rzeczypospolitej Polskiej (Stowarzyszenia Architektów Polskich) na projekty odbudowy poszczególnych obiektów¹¹⁶ czy dokumentację przebiegu tych prac (w latach 1947-1966)¹¹⁷.

Wybrane aspekty zagospodarowania przestrzennego kraju ilustrują przechowywane w zasobie AAN materiały archiwalne Ministerstwa Gospodarki Komunalnej. Dotyczą między innymi grobownictwa wojennego (budowa cmentarzy i ich porządkowanie w latach 1947-1968)¹¹⁸, cmentarzy wyznaniowych i komunalnych (otwieranie, zamykanie, przeznaczanie na inne cele w latach 1946-1972)¹¹⁹, przekazy-

¹⁰⁹ AAN, Ministerstwo Aproprowizacji w Warszawie 1945-1948, sygn. 68-114, 318-327.

¹¹⁰ AAN, Ministerstwo Odbudowy w Warszawie 1945-1949, sygn. 201-247.

¹¹¹ Tamże, sygn. 334-348, 378-387.

¹¹² Tamże, sygn. 1013-1039.

¹¹³ Tamże, sygn. 353-373, 564-590, 1252-1276.

¹¹⁴ Tamże, sygn. 1274, 1275.

¹¹⁵ Tamże, sygn. 744-914, 1354-1359.

¹¹⁶ AAN, Biuro Naczelnej Rady Odbudowy Warszawy i Rady Głównej Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy w Warszawie 1946-1966, sygn. 165-199.

¹¹⁷ Tamże, sygn. 200-224, 244-291, 311-323, 325-328, 331-342, 344-353.

¹¹⁸ AAN, Ministerstwo Gospodarki Komunalnej w Warszawie 1950-1972, sygn. 9/1-9/16, 10/3-10/10.

¹¹⁹ Tamże, sygn. 9/25-9/67.

wania zarządu nad nieruchomościami (decyzje z lat 1951-1972)¹²⁰ czy oceny z roku 1953 stanu bieżącego i perspektyw rozwoju gospodarki mieszkaniowej ówczesnego województwa kieleckiego¹²¹.

Niezwykłe bogaty w informacje jest zespół akt Ministerstwa Kultury i Sztuki, w którym na uwagę zasługują: sporządzana w latach 1945-1953 ewidencja miejsc pamięci i dokumentacja przebiegu ich upamiętniania¹²², dokumentacja z lat 1946-1951 prac konserwatorskich obiektów zabytkowych i muzealnych¹²³ oraz subwencjonowania poszczególnych placówek muzealnych w tym okresie¹²⁴, archiwalia opisujące odbudowę ze zniszczeń wojennych i renowację poszczególnych obiektów zabytkowych (w latach 1946-1953)¹²⁵, dokumentacja działalności wystawieniowej muzeów w Polsce (w latach 1950-1954)¹²⁶, sprawozdania za lata 1945-1959 z działalności (sprawozdania opisowe i finansowe, repertuary) teatrów¹²⁷, filharmonii¹²⁸, oper polskich¹²⁹, sprawozdania z działalności w latach 1945-1977 oper, operetek, teatrów muzycznych, scen muzycznych teatrów dramatycznych¹³⁰, wreszcie sprawozdania z działalności podstawowych, średnich i wyższych szkół muzycznych (za lata 1944-1949¹³¹ oraz za lata 1955-1967¹³²). Kwestie ochrony zabytków mają odbicie także w aktach Ośrodka Dokumentacji Zabytków: są to wykona-

¹²⁰ Tamże, sygn. 8/1-8/496.

¹²¹ Tamże, sygn. 1/224-1/226.

¹²² AAN, Ministerstwo Kultury i Sztuki w Warszawie 1945-1980, Wydział Muzeów i Pomników Walki z Faszyzmem, sygn. 5-79.

¹²³ Tamże, Naczelna Dyrekcja Muzeów i Ochrony Zabytków, sygn. 3/27-3/88.

¹²⁴ Tamże, sygn. 3/94-3/111.

¹²⁵ Tamże, sygn. 3/112-3/137, 5/52-5/58.

¹²⁶ Tamże, Centralny Zarząd Muzeów, sygn. 5/20-46, 5/77, 5/79-5/96.

¹²⁷ Tamże, Departament Teatru, sygn. 27-76, 78-90, Generalna Dyrekcja Teatrów, Oper i Filharmonii, sygn. 2403-2466, Centralny Zarząd Teatrów, Oper, Filharmonii, sygn. 2516-2718, 2814-2887, 2912-2918, 2925-2936, 2944-3186.

¹²⁸ Tamże, Departament Muzyki, sygn. 260-266, Generalna Dyrekcja Teatrów, Oper i Filharmonii, sygn. 2386-2402, Centralny Zarząd Teatrów, Oper, Filharmonii, sygn. 2491-2514, 2750-2767, 3287-3308.

¹²⁹ Tamże, Departament Muzyki, sygn. 267-272, Generalna Dyrekcja Teatrów, Oper i Filharmonii, sygn. 2380-2385, Centralny Zarząd Teatrów, Oper, Filharmonii, sygn. 2476-2489, 2889-2893, 3264-3286.

¹³⁰ Tamże, Departament Teatru, Muzyki i Estrady, sygn. 1-1460.

¹³¹ Tamże, Departament Muzyki, sygn. 222-258.

¹³² Tamże, Zarząd Szkół Artystycznych, sygn. 13-78.

ne głównie w latach 1959, 1976, 1977 ewidencyjne karty katalogowe obiektów zabytkowych¹³³ oraz wykazy obiektów objętych opieką konserwatorską (sporządzone w latach 1963, 1974, 1976-1983, 1985, 1988, 1990, 1993, 1998, 2000, 2002)¹³⁴. W tym miejscu zaznaczyć należy, iż po 1945 roku pojawił się – obok tradycyjnych mediów oraz wspomnianych wyżej czynników kulturotwórczych – inny środek oddziaływania na społeczeństwo polskie: pion propagandy masowej, której poczynaniami kierowało powołane do tego właśnie celu Ministerstwo Informacji i Propagandy. Jego archiwalia opisują ogólnie działalność w latach 1945-1947 terenowych agend ministerstwa¹³⁵, ich działalność w roku 1946 w związku z przygotowaniem do referendum ludowego¹³⁶, następnie w latach 1946-1947 w związku z przygotowaniem do wyborów parlamentarnych¹³⁷ czy sytuację na Ziemiach Odzyskanych (w roku 1945)¹³⁸.

Na osobną wzmiankę zasługuje również dokumentacja związana z przebiegiem nacjonalizacji przemysłu w okresie po drugiej wojnie światowej: wykazy i zestawienia z lat 1947-1952 przedsiębiorstw podlegających upaństwowieniu¹³⁹, dokumentacja z lat 1946-1973 przejmowania poszczególnych zakładów (protokoły zdawczo-odbiorcze¹⁴⁰ oraz teczki poszczególnych obiektów¹⁴¹).

Podobnie odrębną wzmianką objąć należy akta organów planowania gospodarczego szczebla centralnego, funkcjonujących w Polsce po 1945 roku: Centralnego Urzędu Planowania z lat 1945-1949, Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego z lat 1949-1956, Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z lat 1957-1988, Centralnego Urzędu Planowania

¹³³ AAN, Ośrodek Dokumentacji Zabytków w Warszawie 1961-2003, sygn. 1/185, 1/186.

¹³⁴ Tamże, sygn. 1/187-1/195, 1/202-1/215.

¹³⁵ AAN, Ministerstwo Informacji i Propagandy w Warszawie 1945-1947, sygn. 30-59.

¹³⁶ Tamże, sygn. 92-100.

¹³⁷ Tamże, sygn. 112-127.

¹³⁸ Tamże, sygn. 183.

¹³⁹ AAN, Główna Komisja do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw w Warszawie 1946-1949, sygn. 53-95.

¹⁴⁰ Tamże, Akta kategorii B-50 (protokoły przejęcia), sygn. 1-512, Komitet Drobnej Wytwórczości w Warszawie 1954-1973, sygn. 166/1-166/5112.

¹⁴¹ Tamże, Główna Komisja do Spraw Upaństwowienia Przedsiębiorstw w Warszawie 1946-1949, akta kategorii B-50 (teczki przedsiębiorstw), sygn. 1-1666.

z lat 1989-1996. Wprawdzie zdecydowana większość dokumentacji tych aktotwórców uporządkowana jest w układzie branżowym, jednak zawiera wiele wyodrębnionych ewidencyjnie cennych danych do badań regionalnych, a wyszczególnione są choćby dokumenty dotyczące zmian podziału administracyjnego kraju z lat 1949-1952 (poszczególnych jego województw, powiatów, gmin, miast)¹⁴², ogólnej sytuacji gospodarczej województw (w latach 1949 i 1950)¹⁴³, zagospodarowywania przestrzennego regionów, województw i pojedynczych miast (w latach 1949-1956)¹⁴⁴, wreszcie zagospodarowywania rzek, budowy zapór wodnych i kanałów żeglugowych (w latach 1952-1956)¹⁴⁵. Z kolei wartościowe opracowania z lat 1945-1949 (o charakterze ogólnym z zakresu planowania gospodarczego i przestrzennego oraz różnorodne opracowania specjalistyczne – osadnictwo, aprowizacja, polityka inwestycyjna, odbudowa kraju, reforma rolna, komunikacja, gospodarka wodna, melioracja, przemysł surowcowy) zawiera zespół akt Głównego Urzędu Planowania Przestrzennego¹⁴⁶.

Wybory (prezydenckie, parlamentarne, samorządowe) i inne formy głosowania powszechnego, ten podstawowy mechanizm demokracji, mają także swoje odbicie w dokumentach, przechowywanych w zasobie AAN. Są to (w porządku chronologicznym): protokoły czynności okręgowych komisji wraz z wynikami referendum ludowego w 1946 r.¹⁴⁷, analogiczne protokoły czynności okręgowych komisji z wynikami wyborów do Sejmu Ustawodawczego w 1947 r.¹⁴⁸, protokoły czynności okręgowych i obwodowych komisji z wynikami wyborów

¹⁴² AAN, Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego w Warszawie 1949-1956, sygn. 6423-6441.

¹⁴³ Tamże, sygn. 6442-6452.

¹⁴⁴ Tamże, sygn. 6473-6492, 6508-6635.

¹⁴⁵ Tamże, sygn. 6636-6660.

¹⁴⁶ AAN, Główny Urząd Planowania Przestrzennego w Warszawie 1945-1949, sygn. 60-686.

¹⁴⁷ AAN, Biuro Generalnego Komisarza Głosowania Ludowego w Warszawie 1946, sygn. 4-47.

¹⁴⁸ AAN, Biuro Generalnego Komisarza Wyborczego w Warszawie 1946-1947, sygn. 11, 14, 17, 20, 23, 26, 29, 32, 35, 38, 41, 44, 47, 50, 53, 56, 59, 62, 65, 68, 71, 74, 77, 80, 83, 86, 89, 92, 95, 98, 101, 104, 107, 110, 113, 116, 119, 122, 125, 128, 131, 134, 137, 140, 143, 146, 149, 152, 155, 158, 161, 164.

w 1952 r. do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej I kadencji¹⁴⁹, protokoły czynności okręgowych i obwodowych komisji z wynikami wyborów w 1957 r. do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej II kadencji¹⁵⁰, obwieszczenia komisji wyborczych z wynikami wyborów w 1958 r. do rad narodowych¹⁵¹, obwieszczenia oraz protokoły czynności okręgowych i obwodowych komisji z wynikami wyborów w 1961 r. do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej III kadencji oraz do rad narodowych¹⁵², obwieszczenia oraz protokoły czynności okręgowych i obwodowych komisji z wynikami wyborów w 1965 r. do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej IV kadencji oraz do rad narodowych¹⁵³, obwieszczenia oraz protokoły czynności okręgowych i obwodowych komisji z wynikami wyborów w 1969 r. do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej IV kadencji oraz do rad narodowych¹⁵⁴, protokoły czynności okręgowych i obwodowych komisji z wynikami wyborów w 1972 r. do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej V kadencji¹⁵⁵, protokoły czynności okręgowych i obwodowych komisji z wynikami wyborów w 1976 r. do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej VI kadencji oraz do rad narodowych¹⁵⁶, protokoły czynności obwodowych komisji z wynikami wyborów w 1980 r. do rad narodowych¹⁵⁷, protokoły z wynikami wyborów prezydenckich w 1990 r.¹⁵⁸, obwieszczenia z wynikami wyborów w 1990 r. do rad gmin¹⁵⁹, dalej obwieszczenia z wynikami wyborów w 1994 r. do rad gmin i rad dzielnic gminy Warszawa-Centrum¹⁶⁰, protokoły z wynikami

¹⁴⁹ AAN, Państwowa Komisja Wyborcza w Warszawie 1946-1980, sygn. 1/7-1/73, 1/99-1/165.

¹⁵⁰ Tamże, sygn. 1/170-1/304.

¹⁵¹ Tamże, sygn. 1/342-1/381.

¹⁵² Tamże, sygn. 1/411-1/433, 1/438-1/539.

¹⁵³ Tamże, sygn. 1/561-1/686.

¹⁵⁴ Tamże, sygn. 1/753-1/782, 1/786-1/887.

¹⁵⁵ Tamże, sygn. 1/928-1/1007.

¹⁵⁶ Tamże, sygn. 1/1116-1/1186.

¹⁵⁷ Tamże, sygn. 1/1319-1/1390.

¹⁵⁸ AAN, Sekretariat Państwowej Komisji Wyborczej w Warszawie 1990-1991, sygn. 1/3-1/200.

¹⁵⁹ AAN, Biuro Generalnego Komisarza Wyborczego w Warszawie 1990-1993, sygn. 1/26-1/124.

¹⁶⁰ AAN, Krajowe Biuro Wyborcze w Warszawie 1994-2006, sygn. 1/8591-1/8647.

wyborów w 1995 r. prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej¹⁶¹, obwieszczenia z wynikami wyborów w 1998 r. do rad gmin i powiatów, sejmików wojewódzkich, Rady Warszawy i rad dzielnic gminy Warszawa-Centrum¹⁶², protokoły z wynikami wyborów prezydenckich w 2000 r.¹⁶³, obwieszczenia i komunikaty z wynikami wyborów w 2002 r. do sejmików wojewódzkich, rad powiatów i gmin, wójtów, burmistrzów i prezydentów miast¹⁶⁴, protokoły z wynikami wyborów prezydenckich w 2005 r.¹⁶⁵, obwieszczenia i komunikaty z wynikami wyborów samorządowych w 2006 r. (do sejmików wojewódzkich, rad powiatów i gmin, wójtów, burmistrzów i prezydentów miast)¹⁶⁶.

Wartościowe dla omawianej tu problematyki badań regionalnych są akta społecznych organizacji niosących pomoc materialną ludności cywilnej ziem polskich w latach dwóch wojen światowych oraz w okresach tuż po ich zakończeniu. I tak dla lat 1914-1915 jest to dokumentacja opisująca działalność terenowych placówek Centralnego Komitetu Obywatelskiego Królestwa Polskiego (sprawozdania opisowe, raporty, księgi kasowe przychodów i wydatków)¹⁶⁷. Jego następcą (po zajęciu terenu Królestwa Polskiego przez państwa centralne) była Rada Główna Opiekuńcza, której archiwalia obrazują z kolei działalność poszczególnych lokalnych placówek Rady w latach 1915-1920 (sprawozdania, korespondencja, wykazy imienne podopiecznych i przyznanej im w różnej formie pomocy materialnej)¹⁶⁸. W latach II wojny światowej Rada ponownie podjęła działalność charytatywną, w jej aktach odnaleźć można raporty i sprawozdania z lat 1941-1944 dotyczące pacyfikacji i wysiedlania ludności polskiej z terenu Zamojszczyzny i Lubelszczyzny¹⁶⁹, raporty i sprawoz-

¹⁶¹ Tamże, sygn. 1/1-1/2489, 1/2495-1/5055.

¹⁶² Tamże, sygn. 1/8648-1/8772.

¹⁶³ Tamże, sygn. 1/5056-1/7585.

¹⁶⁴ Tamże, sygn. 1/8773-1/8822.

¹⁶⁵ Tamże, sygn. 1/8885-1/9743.

¹⁶⁶ Tamże, sygn. 1/8823-1/8884.

¹⁶⁷ AAN, Centralny Komitet Obywatelski Królestwa Polskiego w Warszawie 1914-1915, sygn. 212-466, 674-968, 1012-1031.

¹⁶⁸ AAN, Rada Główna Opiekuńcza w Warszawie 1915-1920, sygn. 350-557, 601-788, 858-893, 1322-1329, 1372-1382, 1384-1397.

¹⁶⁹ AAN, Rada Główna Opiekuńcza. Biuro Centrali w Krakowie 1940-1945, sygn. 42, 43, 46.

dania z działalności terenowych agend Rady w latach 1940-1945, wnioski o udzielenie pomocy, rozliczenia środków finansowych, uzyskanych i przeznaczonych na różne formy pomocy¹⁷⁰. Po zakończeniu wojny zadania i agendy Rady przejął Centralny Komitet Opieki Społecznej, którego akta zawierają periodyczne opisowe sprawozdania z lat 1945-1949 jego placówek z różnych form działalności¹⁷¹.

Wartościowe dane o historii i aktywności na ziemiach polskich ruchu spółdzielczego odnaleźć można w materiałach archiwalnych central organizacji spółdzielczych, przechowywanych w zasobie AAN. I tak dokumentacja Związku Spółdzielni Spożywczych Rzeczypospolitej Polskiej „Społem” opisuje działalność w latach 1924-1944 organizacji zrzeszonych w związku i podległych im zakładów przemysłowych (są to sprawozdania, materiały lustracji, wykazy członków należących do związku, ankiety, zestawienia statystyczne)¹⁷². Akta centrali Rady Spółdzielczej z lat 1921-1948 dotyczą działalności podległych jej związków rewizyjnych¹⁷³ oraz działalności poszczególnych spółdzielni (sprawozdania opisowe i finansowe, bilanse, wykazy osobowe członków, protokoły posiedzeń władz spółdzielni, materiały statutowe)¹⁷⁴. Sprawozdania z działalności w latach 1945-1948 podległych organizacji spółdzielczych¹⁷⁵ oraz wykazy nacjonalizowanych w latach 1946-1947 przedsiębiorstw¹⁷⁶ składają się na akta Związku Rewizyjnego Spółdzielni Rzeczypospolitej Polskiej. Różnorodne materiały sprawozdawcze z lat 1934-1945 (sprawozdania, zestawienia statystyczne, wykazy podległych organizacji, zakładów

¹⁷⁰ Tamże, sygn. 407-510, 515-518, 614-680, 902-907, 909-937, 1066-1069, 1075-1080, 1106-1406, 1514-1527, 1613-1670.

¹⁷¹ AAN, Centralny Komitet Opieki Społecznej w Warszawie 1944-1949, sygn. 21-51, 151-168, 170-184.

¹⁷² AAN, Związek Spółdzielni Spożywczych Rzeczypospolitej Polskiej „Społem” w Warszawie 1919-1945, sygn. 76-95, 299-323, 330-365, 369-1211, 1335, 1340-1405.

¹⁷³ AAN, Rada Spółdzielcza w Warszawie 1921-1948, sygn. 102-344.

¹⁷⁴ Tamże, sygn. 345-23284, 23359-23916.

¹⁷⁵ AAN, Związek Rewizyjny Spółdzielni Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie 1944-1949, sygn. 57-115, 528-542, 552-686, 740-837, 950-971, 1071-1097, 1610-1656.

¹⁷⁶ Tamże, sygn. 510-524.

produkcyjnych, banków, kas oszczędnościowo-pożyczkowych)¹⁷⁷ oraz dokumentacja prowadzonych w latach 1936-1939 inwestycji¹⁷⁸ tworzy z kolei zespół akt Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych Rzeczypospolitej Polskiej.

Równie interesujące archiwalia (w większości z lat 1929-1939) znajdują się w zespole Związku Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej, organizacji zrzeszającej samorządy szczebla powiatowego: protokoły posiedzeń kolegialnych organów powiatowych, uchwalane budżety i sprawozdania rachunkowe z ich wykonania, ogólne opisowe sprawozdania z działalności¹⁷⁹. Obok nich na uwagę zasługują dokumenty wybranych stowarzyszeń, instytutów badawczych, organów samorządu zawodowego. Na przykład szczerbaczowo zachowane materiały archiwalne Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich zawierają pochodzące z lat 1935-1937 ankiety stanu bieżącego oraz opracowania na temat potrzeb rozwoju terenów wschodnich kresów państwa polskiego¹⁸⁰. Opracowania, referaty, analizy, memoriały, notatki informacyjne z lat 1957-1969, dotyczące Ziem Odzyskanych (sytuacja ludnościowa i osadnictwo, aktywizacja gospodarki, rozbudowa miast, rolnictwo i rzemiosło, szkolnictwo) wchodzi w skład zespołu akt Rady Naczelnej Towarzystwa Rozwoju Ziem Zachodnich¹⁸¹, a uzupełnia go obszerny serwis fotograficzny¹⁸². Opracowania statystyczne (tablice umieralności poszczególnych regionów, województw, powiatów i miast Polski z lat 1927-1936, ankiety liczby dzieci poszczególnych regionów, województw, powiatów i miast z lat 1931-1937, także kwestionariusze liczby dzieci w miastach Polski za lata 1932-1938) odnaleźć można w aktach Polskiego Instytutu Badania

¹⁷⁷ AAN, Związek Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-Gospodarczych Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie 1934-1945, sygn. 296-312, 317-1292.

¹⁷⁸ Tamże, sygn. 1425-1437.

¹⁷⁹ AAN, Związek Powiatów Rzeczypospolitej Polskiej w Warszawie 1919-1939, sygn. 25-1283.

¹⁸⁰ AAN, Towarzystwo Rozwoju Ziem Wschodnich 1930-1938, sygn. 3, 7, 8.

¹⁸¹ AAN, Towarzystwo Rozwoju Ziem Zachodnich. Rada Naczelna w Warszawie 1957-1972, sygn. 791-862, 1012-1014, 1034-1042, 1583-1612.

¹⁸² Tamże, sygn. 1209-1250.

Zagadnień Ludnościowych¹⁸³. Wspomniane powyżej organizacje samorządu zawodowego reprezentują akta Naczelnej Izby Lekarskiej (spisy lekarzy praktykujących w danych powiatach i miastach, sprawozdania poszczególnych izb regionalnych) oraz Naczelnej Izby Aptekarskiej (sprawozdania, zestawienia statystyczne, wykazy podległych Izbie aptek i punktów aptecznych).

Zespół akt Klubu Inteligencji Katolickiej zawiera między innymi sprawozdania z działalności klubów na terenie kraju oraz wykazy zorganizowanych tam w latach 1980-1989 odczytów¹⁸⁴ oraz teksty różnych opracowań, referatów i prelekcji tematycznych, w tym, przykładowo, o dziejach zakładu opiekuńczo-wychowawczego dla osób niewidomych w Laskach pod Warszawą w okresie II wojny światowej¹⁸⁵. Z kolei zbiór akt Archiwum Związku Harcerstwa Polskiego obejmuje między innymi mapy okręgów związku (z lat 1915-1922)¹⁸⁶ czy też raporty i sprawozdania z działalności poszczególnych okręgów oraz spisy osobowe ich drużyn (z lat 1915-1938)¹⁸⁷.

Różnorodne aspekty funkcjonowania państwa polskiego znajdują swoje odbicie w dokumentacji Polskiej Agencji Prasowej – w treści doniesień prasowych w biuletynach i serwisach Redakcji Krajowej (z lat 1945-1995)¹⁸⁸. Pokrewne w zakresie poruszanej tematyki są archiwalia zbioru wycinków prasowych Ośrodka Dokumentacji i Zbiorów Programowych Telewizji Polskiej z lat 1953-2009, wybranych z gazet codziennych oraz czasopism periodycznych i okolicznościowych. Wycinki usystematyzowane są w układzie przedmiotowym¹⁸⁹ oraz topograficznym,

¹⁸³ AAN, Polski Instytut Badania Zagadnień Ludnościowych 1931-1939, sygn. 12-34, 36-84, 102-161.

¹⁸⁴ AAN, Klub Inteligencji Katolickiej. Stowarzyszenie zarejestrowane w Warszawie 1956-2004, sygn. 600-624.

¹⁸⁵ Tamże, sygn. 541.

¹⁸⁶ AAN, Archiwum Związku Harcerstwa Polskiego 1913-1939, sygn. 16, 86, 1258, 1259.

¹⁸⁷ Tamże, sygn. 41-73, 87, 88, 138, 139, 212-243, 668-728, 1267-1394, 2304-2307, 2404-2433.

¹⁸⁸ AAN, Polska Agencja Prasowa 1944-2006, sygn. 2/1-2/2941, 3/1-3/14, 5/1-5/1909, 9/1-9/162.

¹⁸⁹ AAN, Telewizja Polska S.A. Zbiór wycinków prasowych 1953-2009, sygn. 2/1-2/1920, 3/1-3/582, 5/1-5/233, 8/1-8/548, 9/1-9/79, 10/1-10/187, 20/1-20/272, 21/1-21/271, 22/1-22/615, 23/1-23/356, 24/1-24/1425, 25/1-25/1694.

według nazwy miejscowości¹⁹⁰. Obok nich na wzmiankę zasługują także: zbiór prasy konspiracyjnej i powstańczej z lat 1939-1945 (odnaleźć w nim można niezwykle wartościowe informacje o sytuacji na okupowanych ziemiach polskich: zniszczeniach wojennych, polityce okupantów, stratach osobowych i materialnych narodu i państwa polskiego, działalności organizacji konspiracyjnych)¹⁹¹ oraz zbiór dokumentacji opozycji politycznej z lat 1975-1989 (tu znajdują się informacje o działalności opozycji politycznej oraz sytuacji wewnętrznej w Polsce, przedstawione bez ingerencji cenzorskich).

Informacje zawarte w wymienionym powyżej zbiorze prasy konspiracyjnej uzupełnia treść dokumentacji aktowej z okresu 1939-1945 polskich organizacji konspiracyjnych pionu cywilnego i zbrojnego, najlepiej zachowanej w zespołach akt Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj, Związku Walki Zbrojnej/ Armii Krajowej¹⁹², Gwardii Ludowej, Armii Ludowej (raporty i meldunki sytuacyjne o sytuacji okupowanych ziem polskich, sprawozdania z działalności na tych obszarach struktur organizacji konspiracyjnych i niepodległościowych).

¹⁹⁰ Tamże, sygn. 6/1-6/670, 7/1-7/1868. Znaczący zbiór wycinków prasowych z lat 1949-2009 znajduje się także w zespole akt redakcji dzienników „Trybuna Ludu” oraz „Trybuna”, materiały te nie posiadają niestety ewidencji. Prace inwentaryzacyjne są w toku, trudno jednakże określić datę ich zakończenia.

¹⁹¹ Zbiór prasy konspiracyjnej i powstańczej do zasobu AAN przejęty został w 1990 roku. Od tego momentu nastąpiło do niego kilka drobnych dopływów, jednak nie wpłynęły one zasadniczo na zawartość zbioru, opisanego w publikacji: H. Nowosad-Lapatiew, W. Mroczkowski, *Polska prasa konspiracyjna 1939-1945. Prasa Powstania Warszawskiego 1944*, Warszawa 1979. Podobnie na zawartość zbioru nie wpłynęły niewielkie dopływy z lat 1979-1990, nie uwzględnione w tym wydawnictwie.

¹⁹² Dokumentacja Polskiego Państwa Podziemnego przybliżona została w publikacjach: A.G. Dąbrowski, *Akta Armii Krajowej w zasobie Archiwum Akt Nowych*, „Archiwista Polski” 2000, nr 1 (17), s. 32-39; Tenże, *Akta Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj w zasobie Archiwum Akt Nowych*, „Archiwista Polski” 2000, nr 3 (19), s. 15-21; Tenże, *Źródła do dziejów organizacji i działalności Armii Krajowej oraz Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj w zasobie Archiwum Akt Nowych w Warszawie*, [w:] *Terenowe struktury Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj 1939-1945. Materiały XI sesji naukowej w Toruniu w dniu 17 listopada 2001 roku*, red. G. Górski, Toruń 2002, s. 23-40.

Ostatnią grupą aktotwórców, której dokumentację należy przybliżyć, są instytucje bankowe¹⁹³. Ich akta – obok dokumentacji typowej dla central, którym podlega rozbudowana sieć placówek terenowych (przykładowo: plany pracy i sprawozdania z ich wykonania, akta przeprowadzanych kontroli) – zawierają również wiele informacji przydatnych dla badaczy dziejów lokalnych. I tak w aktach Banku Polskiego znajdują się między innymi wykazy gotówki oraz złota, przechowywanych w poszczególnych placówkach terenowych i sprawozdania z ich ewakuacji we wrześniu 1939 r. przed zbliżającym się frontem¹⁹⁴. Akta Banku Handlowego zawierają między innymi dokumentację z lat 1902-1979 przyznania i spłaty pożyczek pod zastaw hipoteczny nieruchomości¹⁹⁵. Bogata dokumentacja tego rodzaju wchodzi także w skład zespołu akt Banku Gospodarstwa Krajowego: są to dokumenty zabezpieczanych hipotecznie pożyczek na prowadzenie inwestycji budowlanych w latach 1924-1939 (towarzyszy jej dokumentacja techniczna obiektów wznoszonych z przyznanych przez bank środków finansowych)¹⁹⁶, obok której na wzmiankę zasługuje dokumentacja kredytów gotówkowych, udzielanych w latach 1924-1939 jednostkom samorządu terytorialnego (powiaty, gminy i miasta) czy przedsiębiorstwom komunalnym takich jednostek¹⁹⁷. Akta przedwojennego Państwowego Banku Rolnego dotyczą kredytowania spółek wodnych (w tym finansowania ich inwestycji melioracyjnych z lat 1933-1939)¹⁹⁸, kredytowania w latach 1928-1938 budowy stawów rybnych¹⁹⁹ oraz finansowania procesu przejmowania i parcelacji majątków ziemskich (w latach 1931-1939)²⁰⁰, zaś spośród materiałów archiwalnych jego sukcesora (działającego od 1950 r. jako Bank Rolny) wymienić

¹⁹³ Przechowywane w zasobie AAN akta tej grupy aktotwórców przybliżyła praca: A.G. Dąbrowski, *Akta instytucji kredytowych w zasobie Archiwum Akt Nowych*, „Teki Archiwalne. Seria Nowa” 2000, t. 5 (27), s. 207-228.

¹⁹⁴ AAN, Bank Polski SA w Warszawie 1924-1952, sygn. 286-309.

¹⁹⁵ AAN, Bank Handlowy SA w Warszawie 1870-1998, sygn. 48/62-48/419.

¹⁹⁶ AAN, Bank Gospodarstwa Krajowego w Warszawie 1924-1971, sygn. 596-726, 1130-1493, 1682-3162, 3229-4278.

¹⁹⁷ Tamże, sygn. 1494-1619.

¹⁹⁸ AAN, Państwowy Bank Rolny w Warszawie 1919-1950, sygn. 164-228.

¹⁹⁹ Tamże, sygn. 229-235.

²⁰⁰ Tamże, sygn. 701-888.

można dokumenty pomocy kredytowej z lat 1952-1969 dla rolników indywidualnych oraz gospodarstw zespołowych w zakresie wsparcia osadnictwa, odbudowy gospodarstw ze zniszczeń wojennych, likwidacji skutków powodzi i huraganów, wsparcia nauczycieli, lekarzy, weterynarzy wiejskich, prowadzenia wyspecjalizowanej uprawy i hodowli, ogrodnictwa, sadownictwa²⁰¹.

Cenne informacje odnaleźć można w zgromadzonych w zasobie AAN materiałach pamiętnikarskich: spisane w latach 1969-1970 wspomnienia, opisujące wyzwalanie ziem polskich przez Armię Czerwoną, Powstanie Warszawskie i próby udzielenia oddziałom powstańczym pomocy, zagospodarowywanie Ziem Odzyskanych, powojenną sytuację ziem polskich (zebrane w kolekcji dokumentacji konkursu Redakcji „Kurier Polskiego” pod tytułem „Tak zaczęła się Polska Ludowa”) czy też gromadzone w latach 1956-1989 relacje i wspomnienia dotyczące działalności ich autorów w strukturach partii i organizacji lewicowych oraz historii ruchu robotniczego na ziemiach polskich od XIX wieku do czasów współczesnych (zbiór relacji dotyczących ruchu robotniczego)²⁰². Największy zbiór wspomnień zawiera jednak zespół akt Towarzystwa Pamiętnikarstwa Polskiego, zebranych w latach 1969-1991 jako rezultat kilkudziesięciu konkursów tematycznych (wymienić można między innymi konkursy „Kronika Polski Ludowej”, „Pamiętniki młodzieży polskiej”, „Pamiętniki kobiet polskich”, „Pamiętniki rejonów uprzemysłowionych”, „Młode pokolenie wsi Polski Ludowej”, „Czym była i czym jest dla mnie Warszawa”, „Powojenna Warszawa – moja stolica”, „Czym jest dla mnie Kraków”, „Nasza gmina”, „Łączy nas ziemia”, „Opis mojej

²⁰¹ AAN, Bank Rolny w Warszawie 1950-1975, sygn. 8/1-8/53.

²⁰² Kolekcję tę przybliży opracowanie: W. Horst, *Relacje w zbiorach Archiwum Akt Nowych, „Teki Archiwalne. Seria Nowa”* 1998, t. 2 (24), s. 265-274. Baza źródłowa do badań polskiego ruchu robotniczego i zawodowego przedstawiona została w pracach: E. Kołodziej, *Źródła do dziejów polskiego ruchu robotniczego w zbiorach Archiwum Akt Nowych*, [w:] *Stan źródeł do dziejów polskiego ruchu robotniczego. Materiały sympozjum zorganizowanego przez Centralne Archiwum KC PZPR 18 II 1983r.*, red. F. Tych, Warszawa 1985, s. 97-111; *Polski ruch robotniczy. Informator o materiałach źródłowych z lat 1900-1950 przechowywanych w Archiwum Akt Nowych*, oprac. E. Kołodziej, A. Pałasiewicz, Warszawa 1985; E. Kołodziej, A. Pałasiewicz, *Źródła do dziejów ruchu zawodowego w zbiorach Archiwum Akt Nowych (1908-1955)*, „Kwartalnik Historii Ruchu Zawodowego” 1983, nr 1-2, s. 118-136.

wsi", „Wspomnienia lwowian z kresów południowo-wschodnich", „Pamiętniki ziem zachodnich"). Autorami tych wspomnień byli przede wszystkim mieszkańcy wsi i małych miast, a opisywali realia życia codziennego właśnie tych miejscowości, stąd ich wartość dla badań regionalnych.

Ciekawe – choć o specyficznej tematyce – archiwalia znajdują się w zespołach akt centralnego zarządu więziennictwa państwa polskiego (Departamentu Więziennictwa Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego z lat 1945-1954, Centralnego Zarządu Więziennictwa Ministerstwo Spraw Wewnętrznych z lat 1954-1957, Centralnego Zarządu Więziennictwa z lat 1956-1969, Centralnego Zarządu Zakładów Karnych i Aresztów Śledczych z lat 1969-1970, Centralny Zarząd Zakładów Karnych z lat 1971-1995): głównie opisowe i statystyczne sprawozdania z działalności poszczególnych placówek penitencjarnych. Na zakończenie wreszcie wspomnieć trzeba o aktach naczelnych organów partii politycznych, zgromadzonych w zasobie AAN: Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej z lat 1944-1948, Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej z lat 1944-1948, Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej z lat 1948-1990²⁰³, Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego z lat 1945-1989, Rady Naczelnej Socjaldemokracji Rzeczypospolitej Polskiej z lat 1990-1999, Rady Krajowej Sojuszu Lewicy Demokratycznej z lat 1999-2008, Zarządu Głównego Porozumienia Centrum z lat 1990-2001, Zarządu Unii Wolności z lat 1994-2005. W zespołach tych zgromadzone są dokumenty o charakterze sprawozdawczym i informacyjnym (opisowe i statystyczne), obrazujące

²⁰³ Zasady kształtowania i zasoby archiwów tych trzech partii omawia praca: W. Horst, *Kancelarie i archiwa Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej, Centralnego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej, Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (1944-1990)*, Warszawa 2006, s. 69-80, 107-127, 197-234. Spośród prac przyczynkowych, opisujących zawartość akt poszczególnych pionów Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wspomnieć można opracowania: A. Chmiel, „Informacje” *Wydziału Organizacyjnego Komitetu Centralnego PZPR w Archiwum Akt Nowych*, „Teki Archiwalne. Seria Nowa” 1997, t. 2 (24), s. 301-307; W. Janowski, *Organizacja, działalność i zawartość akt Wydziału Administracyjnego KC PZPR (1948-1990)*, „Teki Archiwalne. Seria Nowa” 2000, t. 5 (27), s. 23-41; M. Teichert-Skrzypkowska, *Organizacja, kompetencje i zawartość akt Pionu Ekonomicznego KC PZPR 1948-1990*, „Teki Archiwalne. Seria Nowa” 2001, t. 6 (28), s. 121-130.

oczywiście w pierwszej kolejności działalność struktur lokalnych tych partii, ale również prezentujące w wielu aspektach sytuację wewnętrzną państwa polskiego.

W zasobie AAN znajduje się także interesująca dokumentacja nieaktowa, dotycząca wytyczania przebiegu polskiej granicy państwowej na jej poszczególnych odcinkach: dokumentacja kartograficzna (w większości w skali 1:5000) z lat 1919-1921 granicy z Niemcami²⁰⁴ oraz dokumentacja z lat 1955-1957 (również w większości w skali 1:5000) granicy Czechosłowacją²⁰⁵, ponadto dokumentacja kartograficzna prowadzonych w latach 1920-1938 prac melioracyjnych na terenach Polski²⁰⁶ oraz regulacji rzek, kanałów i innych cieków wodnych (z lat 1923-1938)²⁰⁷.

Jak wspomniano na wstępie, celem tego tekstu jest jedynie zasygnalizowanie pewnych zespołów i zbiorów z zasobu Archiwum Akt Nowych w Warszawie (niekiedy ujętych tu tylko w sumaryczne opisy poszczególnych grup aktotwórców o jednolitym charakterze czy tematyce wytwarzanej i gromadzonej dokumentacji), zawierających źródła mogące służyć do badań nad dziejami poszczególnych regionów, województw, powiatów, miejscowości państwa polskiego²⁰⁸. Zasób ten cieszy się niegasnącym i dużym zainteresowaniem za strony badaczy²⁰⁹, poszu-

²⁰⁴ AAN, Komisarz Rządu Polskiego do Wytknięcia Granicy Polsko-Niemieckiej w Poznaniu 1919-1923, sygn. 3-183.

²⁰⁵ AAN, Polsko-Czechosłowacka Komisja Mieszana do Wytyczenia Granicy Państwowej 1953-1957, sygn. 20-621.

²⁰⁶ AAN, Krajowe Towarzystwo Melioracyjne w Warszawie 1920-1951, sygn. 1-206, 207-364.

²⁰⁷ Tamże, sygn. 207-221.

²⁰⁸ Na wzmiankę zasługuje jeszcze jedna grupa aktotwórców – osoby prywatne i ich rękopiśmienne spuścizny, których dokumentacja zawiera cenne źródła do badań regionalnych. Osoby te częstokroć są bardzo aktywnie zaangażowane w działalność na rzecz społeczności lokalnych, stąd ich spuścizny gromadzą dokumenty, które nierzadko nie zachowały się w innych zespołach i zbiorach. Za przykład niech posłużą akta Karola Bertoniego, dyplomaty (miedzy innymi od grudnia 1923r. do lutego 1924r. pełniącego obowiązki ministra spraw zagranicznych), wykładowcy akademickiego, działacza społecznego. W jego spuściznie zachował się egzemplarz Statutu Komitetu Budowy Kościoła w Podkowie Leśnej (AAN, Akta Karola Bertoniego 1903-1949, sygn. 15), którego nie ma w zasobie archiwum parafialnego kościoła pw. św. Krzysztofa w Podkowie Leśnej ani w zbiorach Archiwum Towarzystwa Przyjaciół Miasta-Ogrodu Podkowa Leśna.

²⁰⁹ W ostatnich latach średnia liczba odwiedzin w Pracowni Naukowej AAN wynosi około 6 tysięcy rocznie, zaś liczba udostępnianych jednostek inwentarzowych około 49 tysięcy teczek dokumentacji aktowej i rolek mikrofilmów. Jako przykłady wykorzystania zasobu

kujących źródeł nie tylko dla kluczowych tematów w dziejach całego państwa i narodu, ale także dla badań historii lokalnej, stanowiąc niewątpliwie cenne uzupełnienie bazy źródłowej gromadzonej w zasobach terenowych archiwów państwowych czy archiwów zakładowych jednostek samorządu terytorialnego. Wprawdzie odnalezienie dokumentów dotyczących interesującego badacza danego obszaru geograficznego czy administracyjnego wymaga zazwyczaj dość szczegółowej kwerendy archiwalnej, jednak znajomość ustroju administracyjnego ziem polskich i umiejętność posługiwania się pomocami ewidencyjnymi przeprowadzenie kwerendy takiej ułatwia²¹⁰. Innym ułatwieniem, które przyczyni się do większej popularyzacji zasobu AAN jako źródła pomocnego przy prowadzeniu badań regionalnych, może być powyższy tekst, i taką nadzieję kierował się jego autor.

Summary

**Resources for regional research in the fonds
of the Central Archives of Modern Records in Warsaw**

In spite of the fact that files stored in the Central Archives of Modern Records had been produced by central offices and institutions, their content is extremely valuable and interesting and could be used for research on various aspects of regional history from the late nineteenth century to modern times. The following article gives an insight into the Archives' records.

Słowa kluczowe: *Archiwum Akt Nowych, badania, historia, regionalizm, zasób, źródła*
Keywords: *Central Archives of Modern Records, studies, history of regions*

AAN do badań regionalnych, można podać opracowania: A.G. Dąbrowski, *Źródła do dziejów Terespolu w zasobie Archiwum Akt Nowych w Warszawie*, „*Studia Archiwalne*” 2004, t. 1, s. 109-118; W. Janowski, *Dokumentacja z lat 1945-1956 dotycząca Kujaw i Pomorza w zasobie Archiwum Akt Nowych. Od zakończenia okupacji niemieckiej do przełomu październikowego*, [w:] *Kujawy i Pomorze w latach 1945-1956*, red. W. Jastrzębski, M. Krajewski, Włocławek 2001, s. 181-192; Tenże, *Źródła do dziejów Kalisza w okresie 1945-1989 w zasobie Archiwum Akt Nowych. Casus partii politycznych*, [w:] *Calisiana rozproszone w archiwach polskich (1945-1989)*, red. G. Schlander, Kalisz 2015, s. 21-38; E. Kołodziej, *Źródła do dziejów Chojnic i powiatu chojnickiego w zbiorach Archiwum Akt Nowych*, „*Zeszyty Chojnickie*” 1998, nr 2 (16), s. 81-92.

²¹⁰ Typowanie jednostek inwentarzowych, których dokumenty należy przejrzeć w trakcie realizacji kwerendy, będzie szybsze i łatwiejsze w chwilą zakończenia procesu przetwarzania tradycyjnych pomocy ewidencyjnych w formie papierowej (inwentarze kartkowe i książkowe, spisy zdawczo-odbiorcze, spisy robocze) na postać elektronicznych przeszukiwalnych baz danych.

Jacek Wysocki

Instytut Pamięci Narodowej, Oddział w Lublinie

Materiały dotyczące mniejszości ukraińskiej w zasobie archiwalnym Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie¹

Przystępując do przedstawienia materiałów archiwalnych dotyczących ukraińskiej mniejszości narodowej znajdujących się w archiwum lubelskiego oddziału IPN, należy mieć na uwadze, że nie występują w nim zespoły lub zbiory archiwalne obrazujące wyłącznie tę tematykę. Poszczególne materiały dotyczące ludności ukraińskiej można znaleźć niemal w każdej kategorii wytworzonej przez organa bezpieczeństwa dokumentacji. Szczególnie cenne są akta obrazujące działalność operacyjną, która obejmowała zarówno czynności sprawdzające wytypowanej osoby (sprawa operacyjnego sprawdzenia) zwanej figurantem lub grupy osób, którym nadawano określony kryptonim. Wyższym stopniem działań operacyjnych było rozpracowywanie (sprawa operacyjnego rozpracowania), do której używano różnego rodzaju inwigilacji (np. agentura, kontrola korespondencji, podsłuchy). W przypadku działalności zorganizowanej danej osoby lub grupy osób w określonym środowisku zakładano sprawę obiektową i nadawano jej kryptonim. Najczęściej figurantami sprawy obiektowej zajmowano się jednocześnie w ramach sprawy operacyjnego sprawdzenia i sprawy operacyjnego rozpracowania. Jeżeli osoba była zatrzymana w celu przedstawienia jej zarzutów popełnienia przestępstwa, dokumentację, w której znajdowały się materiały organów

¹ Artykuł jest rozszerzoną wersją referatu wygłoszonego na konferencji naukowej II Siedleckie Spotkania Archiwoznawcze pt. „Archiwa w Polsce: wczoraj – dziś – jutro. 100 lat archiwów państwowych”, Siedlce 14-15.02.2019 r.

bezpieczeństwa, więziennictwa, prokuratury i sądu, przekwalifikowano na akta operacyjno-śledcze. Pewną ilość dokumentacji dotyczącej mniejszości ukraińskiej można znaleźć w teczkach personalnych i pracy osób współpracujących z organami bezpieczeństwa oraz w dokumentacji o charakterze administracyjnym, w której znajdują się sprawozdania, plany, meldunki poszczególnych struktur aparatu bezpieczeństwa².

W pierwszym okresie działalności kształtującego się po wojnie w województwie lubelskim Urzędu Bezpieczeństwa najwięcej uwagi poświęcono osobom, które były czynnymi działaczami okupacyjnych komitetów ukraińskich. Po 1939 roku Ukraińcy w porównaniu z ludnością polską byli uprzywilejowaną grupą narodowościową, otrzymywali odmienne dowody osobiste, zgodę na działalność stowarzyszeń oświatowych, kulturalnych, początkowo zezwolono im na posiadanie aparatów radiowych, a nawet otrzymali większe przydziały żywności. W 1940 roku Niemcy powołali Ukraiński Centralny Komitet (UCK), mający swoje oddziały m.in. w Białej Podlaskiej, Chełmie, Włodawie, Hrubieszowie, Tomaszowie, Biłgoraju, Krasnymstawie, Puławach, Janowie, Radzyniu i Lublinie. UCK było nie tylko organizacją reprezentującą społeczność ukraińską wobec Niemców, ale też narzędziem w rękach nacjonalistów, zmierzających do usunięcia Polaków z części Lubelszczyzny. Prezes komitetu, Wołodymir Kubijowicz, przedstawił dwukrotnie w 1940 roku generalnemu gubernatorowi plan reorganizacji demograficznej Chełmszczyzny i Podlasia. Zakładano w nim wysiedlenie z wydzielonego wcześniej obszaru Polaków i Żydów oraz prowadzenie odpowiedniej polityki szkolnej i dotyczącej spraw wyznaniowych w celu przywrócenia świadomości narodowej spolonizowanym Ukraińcom³. Początkowo prace operacyjne UB wobec działaczy komitetów nie były do końca skoordy-

² M. Sobieraj, *Źródła do dziejów opozycji na Lubelszczyźnie w latach siedemdziesiątych XX w. w zbiorach lubelskiego oddziału IPN*, [w:] *Z archiwum IPN*, t. 1, red. B. Gronek, Warszawa 2005, s. 63-64; Szerzej o poszczególnych formach pracy operacyjnej aparatu bezpieczeństwa zob. np. A. Słabig, *Kwestia ukraińska w działalności Służby Bezpieczeństwa PRL. Dokumenty i materiały*, Warszawa 2016.

³ Z. Konieczny, *Zmiany demograficzne w południowo-wschodniej Polsce w latach 1939-1950*, Przemyśl 2002, s. 55; Cz. Partacz, K. Łada, *Polska wobec ukraińskich dążeń niepodległościowych w czasie II wojny światowej*, Toruń 2003, s. 109.

nowane, zmieniło się to w 1949 roku, kiedy założono sprawę obiektową o krypt. „RO 3”. Sprawa założona w PUBP w Tomaszowie, zgodnie z wytycznymi WUBP, szybko objęła inne urzędy bezpieczeństwa. Sprawa była skierowana przeciwko osobom wywodzącym się z mniejszości: rosyjskiej, białoruskiej, litewskiej i ukraińskiej, które podczas okupacji hitlerowskiej współpracowały z Niemcami, należąc do różnorodnych komitetów i formacji militarnych. W przypadku Ukraińców UB interesowało się przede wszystkim członkami Ukraińskiego Centralnego Komitetu⁴. W 1949 roku naczelnik Wydziału I Wojewódzkiego Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego w Lublinie, por. Stanisław Mikita, nakazał podległym jednostkom odtworzenie struktur organizacyjnych, personalnych i terenu działalności komitetów⁵. Dzięki podjętym na szeroką skalę przedsięwzięciom do końca 1950 roku działaniami operacyjnymi objęto 640 figurantów, w tym 588 Ukraińców. UB udało się przez to uzyskać informacje o działaczach ukraińskich z okresu okupacji m.in. z Lublina, Lubartowa, Zahajek, Radzyna Podlaskiego, Międzyrzecza Podlaskiego, Biłgoraja, Krasnegostawu i Bereźnicy w powiecie hrubieszowskim⁶. Niektóre urzędy bezpieczeństwa ze względu na dużą liczbę rozpracowywanych osób zakładały odrębne rozpracowania obiektowe. W Biłgoraju założono dwie tego rodzaju sprawy, w 1951 (krypt. „Jastrzębie”) i w 1952 roku (krypt. „Jarzębina”). Podobnie było w PUBP w Radzynie, gdzie w 1953 roku

⁴ Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Lublinie (dalej: AIPN Lu) 08/197, Raporty o wszczęciu rozpracowania obiektowego krypt. „RO-3” w PUBP w Tomaszowie, 14 XII 1949 r., k. 10; AIPN Lu 043/31, Sprawozdanie dotyczące rozpracowania obiektowego „RO-3” za okres od 3 IX do 5 X 1950 r., 5 X 1950 r., k. 100.

⁵ AIPN Lu 08/120, Pismo naczelnika Wydziału I WUBP w Lublinie S. Mikity do PUBP w Lubartowie, 1949 r., b. d. d., k. 17.

⁶ AIPN Lu 043/31, Sprawozdanie dotyczące rozpracowania obiektowego „RO-3” od 3 IX do 5 X 1950 r., 5 X 1950 r., k. 100; AIPN Lu 010/824, Postanowienie o założeniu sprawy ewidencyjno-obszernościowej dotyczącej Pamfila Łobaczewskiego, 16 VIII 1955 r., k. 6; AIPN Lu 035/52, Raport okresowy Wydziału I WUBP w Lublinie za okres od 25 I do 25 II 1950 r., k. 194; AIPN Lu 08/179 t. 2, Sprawozdanie po linii rozpracowania obiektowego „RO-3” za miesiąc I 1955 r. PUBP Radzyń, 29 I 1955 r., k. 18; AIPN Lu 043/31, Pismo Wydziału III WUBP do MBP w Warszawie, 6 II 1951 r., k. 94-95; AIPN Lu 043/31, Raport okresowy Referatu I PUBP w Biłgoraju, 24 I 1950 r., k. 1; AIPN Lu 08/66, Wniosek PUBP w Krasnymstawie dotyczące rozpracowania obiektowego „RO-3”, 15 IX 1955 r., k. 1-3; AIPN Lu 035/52 Raport okresowy Wydziału I WUBP za okres od 25 XII 1949 r. do 26 I 1950 r., k. 4.

przystąpiono do realizacji zamierzonych przedsięwzięć operacyjnych w ramach sprawy o krypt. „Niewinni”, w której wystąpiło ponad 200 figurantów⁷. Tego rodzaju sprawy założono także w połowie 1952 roku we Włodawie (krypt. „Wschód”), Chełmie (krypt. „Rój”) i Kraśniku (krypt. „Rasa”)⁸. Ze znajdujących się w archiwum IPN w Lublinie materiałów wynika, że znaczna część Ukraińców zaangażowanych w działalność UCK wyjechała do USRR podczas przeprowadzonej w latach 1944-1946 akcji wysiedleńczej, a część uciekła z wycofującymi się oddziałami niemieckimi na zachód Europy. Przykładowo, UB ustaliło, że z 17 osobowego komitetu ukraińskiego w Lubartowie tylko jeden z nich, miejscowy adwokat, zamieszkiwał nadal w tej miejscowości. Wyniki inwigilacji prowadzonej przez informatorów o ps. „Lis” i „Partyzant” nie wykazały, ażeby prowadził on po wojnie działalność wymierzoną przeciwko władzom⁹.

Kolejną kwestią związaną ze współpracą Ukraińców z niemieckim okupantem przedstawiają materiały dotyczące tzw. Ukraińskiego Legionu Samoobrony. W zasobie archiwalnym lubelskiego oddziału IPN znajdują się dwa tomy akt sprawy obiektowej związanej z działalnością tej formacji. Wynika z nich, że Ukraiński Legion Samoobrony powstał w 1943 roku we wsi Pohojce koło Łucka z inspiracji przywódcy Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów Andrija Melnyka. Organizatorem i pierwszym dowódcą legionu podporządkowanego Niemcom był płk Mikołaj Sołtys. Wiosną 1944 roku legion skierowano do Generalnego Gubernatorstwa, w rejon Hrubieszowa, a potem do Miechowa koło Krakowa, gdzie wspólnie z SS przeprowadzał akcje karne przeciwko ludności pol-

⁷ AIPN Lu, 047/40, Wykaz figurantów rozpracowania obiektowego krypt. „Jastrzębie”, 5 IX 1951 r., k. 68-69; AIPN Lu, 047/40, Raport o przebiegu rozpracowania obiektowego krypt. „Jarzębina”, 3 III 1952 r., k.37; AIPN Lu, 08/179 t. 1, Postanowienie o wszczęciu rozpracowania obiektowego krypt. „Niewinni” PUBP w Radzynie, 18 VIII 1953 r., k. 34-49.

⁸ AIPN Lu 043/92, Sprawozdanie – „Wroga działalność nacjonalistyczna mniejszości narodowej” kierownika Referatu II Wydziału III WUBP w Lublinie do naczelnika Wydziału III WUBP w Lublinie, 11 VII 1952 r., k. 47; AIPN Lu, 043/33, Wykaz podziału pracy poszczególnych sekcji Wydziału III WUBP w Lublinie, 1952 r., b. d. d., k. 311-313.

⁹ AIPN Lu 08/120, Raport z przebiegu rozpracowania obiektowego „RO 3” w Lubartowie, 23 II 1950 r., k. 33-23; AIPN Lu 08/120, Raport z przebiegu rozpracowania obiektowego „RO 3” w Lubartowie, 29 III 1950 r., k. 24.

skiej. Na początku 1945 roku legion przetransportowano do Austrii i Jugosławii. Tam włączono go do Dywizji SS „Galizien”, z którą uczestniczył w walkach przeciwko partyzantom jugosłowiańskim. Stosunkowo późno, bo dopiero w 1968 roku, polskie MSW we współpracy z prokuraturą USRR zajęło się zbrodniami popełnionymi przez legion¹⁰. Dotyczyły one m.in. śmierci 50 osób we wsi Pohojce, w okolicy Hrubieszowa, w Lipowcu i Moroczynie oraz w koloniach Ameryka, Łaskowa, Smoligów i Marysin. Zbieraniem materiałów na temat przestępstw popełnionych koło Hrubieszowa w 1944 roku zajęła się Komenda Wojewódzka MO ds. Służby Bezpieczeństwa w Lublinie. W zakrojonych na szeroką skalę przedsięwzięciach zwrócono się o pomoc m.in. do bezpośrednich świadków zdarzeń, do instytucji w rodzaju Muzeum na Majdanku, Zarządu Powiatowego PCK w Hrubieszowie, Wojewódzkiego Komitetu ZSL, Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lublinie, urzędów gminnych, Instytutu Historii PAN i UMCS. W zachowanych aktach sprawy znajdują się odpowiedzi udzielone przez te instytucje. Na uwagę zasługują wypisy meldunków sytuacyjnych policji porządkowej dystryktu lubelskiego za marzec 1944 roku dotyczących zwalczania ruchu oporu przez jednostki SS Hauptsturmführera Assmura, sporządzone przez WAP w Lublinie, oraz odpisy listy członków Ukraińskiego Legionu Samoobrony¹¹. Ponadto interesujące są materiały związane z działalnością oddziału partyzanckiego Batalionów Chłopskich Stanisława Basaja, który walczył w tym czasie z legionem. Informacji dotyczących oddziału dostarczył w przedstawionej naukowej opinii Zygmunt Mańkowski, adiunkt z UMCS, oraz Zarząd Okręgu ZBoWiD w Lublinie, który przedstawił pisemne materiały i fotografie Basaja¹². Wartość dowodową w sprawie zbrodni legionu stanowią również protokoły przesłuchań

¹⁰ AIPN Lu 08/303 t. 2, Pismo MSW do KWMO ds. SB w Lublinie, 29 VII 1968 r., k. 4.

¹¹ AIPN Lu 08/303 t. 2, Pismo WAP w Lublinie do KWMO ds. SB, 14 IX 1968 r., k. 30-32; IPN Lu, 08/303 t. 1, Pismo WAP w Lublinie do Miejskiej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich, 17 VI 1970 r., k. 296-316.

¹² AIPN Lu 08/303 t. 2, Pismo KWMO ds. SB do Biura Śledczego, 18 XI 1968 r., k. 117-121

świadków z lat 1968-1969¹³. W 1973 roku Służba Bezpieczeństwa w Hrubieszowie zaczęła także czynności operacyjne w sprawie operacyjnego sprawdzenia o krypt. „Posterunek”. Głównym zadaniem było zebranie materiałów dotyczących 48 mordów popełnionych na ludności polskiej z okresu 1940-1944 przez policjantów ukraińskich z posterunku policji w Uchaniach w powiecie tomaszowskim. W wyniku podjętych czynności udało się ustalić, że tylko jeden z nich był w 1964 roku sądzony i skazany na karę śmierci za popełnione przestępstwa. Dzięki współpracy z organami bezpieczeństwa USRR udało się ustalić, że dwóch innych policjantów zamieszkiwało w ZSRR. W związku z tym, że pozostali poszukiwani policjanci znajdowali się poza granicami PRL, w 1974 roku sprawę zakończono i złożono do archiwum¹⁴.

Kolejne materiały dotyczące Ukraińców z okresu okupacji znajdują się w dokumentacji przedstawiającej zbrodnie na ludności polskiej popełnione na Wołyniu w 1943 roku. Są to m.in. relacje świadków wraz z załączonymi fotografiami zamordowanych osób narodowości polskiej z miejscowości Witoldów i Wygranka z terenu powiatu wołyńskiego¹⁵.

Do szczególnie cennych materiałów źródłowych, jakie znajdują się w zasobie archiwalnym oddziału IPN w Lublinie, można zaliczyć dokumentację dotyczącą Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów – Ukraińskiej Powstańczej Armii. Z jednej strony mamy w tym przypadku do czynienia z aktami przedstawiającymi działalność tej organizacji w latach 1943-1947, z drugiej materiały przedstawiające powojenną inwigilację środowiska związanego wcześniej z podziemiem ukraińskim. Organa bezpieczeństwa prowadziły w tym zakresie działania operacyjne do lat siedemdziesiątych, w polu ich zainteresowania były również osoby po-

¹³ AIPN Lu 08/303 t. 1, Protokoły przesłuchań świadków w KPMO ds. SB w Hrubieszowie od IX 1968 do II 1969 r., k. 1-195.

¹⁴ AIPN Lu, 020/117, Wniosek o wszczęcie sprawy operacyjnego sprawdzenia „Posterunek” KPMO ds. SB w Hrubieszowie, 4 XII 1973 r., k. 8; AIPN Lu, 020/117 Wniosek o zakończenie prowadzenia sprawy operacyjnego sprawdzenia „Posterunek” KPMO ds. SB w Hrubieszowie, 27 XI 1974 r., k. 51-51 v.

¹⁵ AIPN Lu 08/323, Notatka I z-cy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Lublinie płk. M. Mozgawy, 29 VIII 1969 r., k. 1-2; AIPN Lu 08/323, Oświadczenie H. Szymaszczyk, 9 V 1969 r., k. 14-16; AIPN Lu 08/323, Oświadczenie F. Jarugi, 11 VI 1969 r., k. 23-25.

dejrzowane o utrzymywanie kontaktów z ukraińskimi ośrodkami emigracyjnymi wywodzącymi się z OUN. Istotne znaczenie dla poznania funkcjonowania podziemia ukraińskiego i późniejszą jego inwigilację mają 12-tomowe akta sprawy operacyjnej dotyczące OUN-UPA w województwie lubelskim (sygn. IPN Lu 08/260) oraz materiały dotyczące tej organizacji w powiecie Tomaszów Lubelski (sygn. IPN Lu 08/189), Włodawa (sygn. IPN Lu 08/205), Hrubieszów (sygn. IPN Lu 08/289) oraz poszczególne teczki zagadnieniowe, służące aparatowi bezpieczeństwa do usystematyzowania materiałów dotyczących tej tematyki. Na podstawie analizy powyższych i podobnych akt można ustalić stosunkowo kompletny przebieg działalności i likwidacji OUN-UPA na terenie Lubelszczyzny.

Z dokumentacji znajdującej się w archiwum oddziału lubelskiego IPN wynika, że dla UB nadal istniało potencjalne zagrożenie odbudowy struktur UPA. W związku z tym poddano szczególnej kontroli Ukraińców zamieszkałych w Polsce, ponieważ uważano, że mogą oni stanowić bazę dla działalności OUN-UPA i wywodzących się z niej ukraińskich ośrodków emigracyjnych. W celu przeciwdziałaniu tym zagrożeniom w czasie akcji „Wisła” rozpoczęto działania mające na celu werbowanie agentury wśród Ukraińców¹⁶. Podczas tych operacji zalecano wykorzystywanie różnorodnych czynników, przede wszystkim zastraszania i załamania psychicznego spowodowanego akcją, trudnej sytuacji materialnej wysiedlonych, antagonizmów rodzinnych i sąsiedzkich. W celu większej kontroli część Ukraińców podzielono na trzy grupy (A, B, C), odpowiadające ich politycznym i społecznym postawom¹⁷. Pod koniec lat 40., w celu prowadzenia bardziej skutecznej pracy operacyjnej w Wydziale I Departamentu III MBP Ukraińców podzielono na grupy, biorąc pod uwagę ich miejsce pochodzenia oraz strukturę OUN-UPA na terenie

¹⁶ H. Balbus, „Okno na świat”. *Formy antykomunistycznej działalności Ukraińców w Polsce południowo-zachodniej na tle kontrakcji Urzędu Bezpieczeństwa (1945–1954)*, [w:] *Służby Bezpieczeństwa Polski i Czechosłowacji wobec Ukraińców (1945–1989). Z warsztatów badawczych*, red. G. Motyka, Warszawa 2005, s. 64–65.

Polski. Do grupy pierwszej włączono Ukraińców z województw rzeszowskiego i krakowskiego, należących do I Okręgu OUN, do drugiej – z województwa lubelskiego (III Okręg OUN)¹⁸. Wpłynęło to na stopniowe zwiększenie efektywności działalności UB, także w województwie lubelskim. W marcu 1949 roku naczelnik Wydziału III WUBP w Lublinie, kpt. Stanisław Majewski, nakazał przedstawienie jednostkom podrzędnym planów dotyczących przedsięwzięć związanych ze środowiskiem ukraińskim zamieszkałym w województwie¹⁹. Najważniejsze działania operacyjne dotyczyły rozpracowywania członków UPA, którzy uniknęli aresztowania, oraz ich współpracowników. Jesienią 1951 roku funkcjonariusze PUBP we Włodawie przystąpili do rozpracowania obiektowego pod krypt. „Krzewy”. Według informacji UB 18 członków i współpracowników UPA zamieszkiwało gminy: Ślawatycze, Krzywowierzba, Wołoskowola, Sobibór, Włodawa i Romanów. Drugiej sprawie, założonej przeciwko 12 współpracownikom UPA i AK-WiN (oddziały „Jastrzębia” i „Żelaznego”) w powiecie Włodawa, nadano krypt. „Złoczyńcy”²⁰. W Białej Podlaskiej, gdzie tamtejsze UB nie prowadziło inwigilacji współpracowników i członków UPA, rozpoczęto 5 marca 1952 roku rozpracowanie obiektowe o krypt. „Kasztany”²¹. W PUBP w Hrubieszowie od 1951 roku prowadzono sprawę rozpracowania obiektowego o krypt. „Lwów”. Wśród rozpracowywanych w sprawie osób był m. in. Grzegorz Marhła ps. „Bir”, referent gospodarczy III Okręgu OUN-UPA²². W poło-

¹⁷ A. Łach, *Osadnictwo ludności ukraińskiej na Ziemiach Odzyskanych po II wojnie światowej*, [w:] *Akcja „Wisła” na tle stosunków polsko-ukraińskich w XX w.*, red. J. Faryś, J. Jekiel, Szczecin 1999, s. 161.

¹⁸ T. Balbus, dz. cyt., s. 66.

¹⁹ AIPN Lu 08/260 t. 1, Pismo naczelnika Wydziału III WUBP w Lublinie do szefów powiatowych urzędów bezpieczeństwa publicznego w Biłgoraju, Tomaszowie, Hrubieszowie, Zamościu, Chełmie, Włodawie i Białej Podlaskiej, 2 III 1949 r., k. 88; AIPN Lu 32/24, Pismo PUBP w Hrubieszowie do WUBP w Lublinie, 27 IV 1949 r., k. 29.

²⁰ IPN Lu 08/260 t. 5, Raport o wszczęciu rozpracowania obiektowego krypt. „Krzewy”, 20 IX 1951 r., k. 133; AIPN Lu 08/205 t. 1, Postanowienie o wszczęciu rozpracowania obiektowego krypt. „Złoczyńcy”, 10 IX 1951 r., k. 249

²¹ AIPN Lu 08/260 t. 5, Postanowienie o wszczęciu rozpracowania obiektowego krypt. „Kasztany”, 5 III 1952 r., k. 157.

²² AIPN Lu 08/260 t. 5, Raport o przebiegu rozpracowania obiektowego OUN-UPA krypt. „Lwów”, 13 XI 1951 r., k. 136

wie 1951 roku w Tomaszowie Lubelskim UB wszczęło rozpracowanie środowiska wywodzącego się z OUN-UPA pod krypt. „Dęby”. Według uzyskanych informacji członkowie i współpracownicy tej organizacji zamieszkiwali gminę Lubycza Królewska (13 osób), Tarnoszyn (7 osób) i Jarczów (6 osób). W następnym roku przystąpiono do odrębnego rozpracowania o krypt. „Niedobitki” członków V rejonu UPA „Zuryby” z terenu Lubycza Królewska. Wśród poszukiwanych osób znalazł się Wasyl Onyszkiewicz, ps. „Hrom”, dowódca kuszcu lubyckiego²³.

Istotną rolę w badaniach ukraińskiego podziemia odgrywają akta Wojskowego Sądu Rejonowego działającego w latach 1946-1955. Jego kompetencji podlegały osoby cywilne oskarżone o przestępstwa polityczne oraz znajdujący się w strukturze Ministerstwa Publicznego funkcjonariusze UB, MO, Służby Więziennej i żołnierze Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego²⁴. Obejmują one m.in. akta spraw członków i sympatyków OUN-UPA oraz Ukraińców współpracujących z niemieckim okupantem. Część z nich była skazana na karę pozbawienia wolności, którą odbywała w więzieniu na Zamku w Lublinie. W zasobie oddziału lubelskiego IPN znajdują się Księgi Więzienia z lat 1944-1954, w których można znaleźć informacje o przebywających z w nim osobach narodowości ukraińskiej. Wiele interesujących materiałów na temat współpracy Ukraińców z Niemcami podczas okupacji oraz działalności antypolskiej można znaleźć w materiałach Sądu Okręgowego w Lublinie i Zamościu. Istotną rolę pełnią także materiały „poprzedniczki” IPN, Okręgowej Komisji Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu oraz akta pionu śledczego Instytutu, które w miarę kończenia spraw są przekazywane do archiwum i są cennym źródłem do badania przestępstw popełnionych

²³ AIPN Lu 018/66 t. 1, Raport o wszczęciu rozpracowania obiektowego dotyczące organizacji OUN-UPA krypt. „Dęby” w PUBP Tomaszów Lub., 14 IX 1951 r., k. 158; AIPN Lu 043/33, Sprawozdanie z pracy Wydziału III WUBP od 1 VII do 31 VII 1952 r., 11 VIII 1952 r., k. 152; AIPN Lu 043/92, Sprawozdanie „Wroga działalność nacjonalistycznej mniejszości ukraińskiej” Referatu II Wydziału III WUBP w Lublinie, 9 VIII 1952 r., k. 51.

²⁴ R. Leśkiewicz, *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946-1955). Organizacja, funkcjonowanie, procesy archiwizacyjne*, Warszawa-Poznań 2009, s. 76.

przez nacjonalistów ukraińskich wobec ludności polskiej²⁵. W zasobie archiwalnym znajdują się również akta osobowe funkcjonariuszy organów bezpieczeństwa. Wśród nich są osoby narodowości ukraińskiej, które zajmowały ważne stanowiska szczególnie w początkowym okresie organizowania Urzędu Bezpieczeństwa na terenie Lubelszczyzny²⁶.

Kolejne zagadnienie, które można zobrazować na podstawie dokumentacji znajdującej w zasobie archiwalnym IPN w Lublinie, dotyczy powrotów ludności wysiedlonej w ramach akcji „Wisła” w 1947 r. Zainteresowanie UB tym nasilającym się zjawiskiem wynikało z obawy przed odbudową struktur OUN-UPA i rozwojem nacjonalizmu ukraińskiego. Już w sierpniu 1947 roku, kiedy powroty dotyczyły tylko pojedynczych osób, zastępca szefa WUBP w Lublinie, kpt. Jana Gorlinkowski wydał zarządzenie nr 16, w którym nakazał wzmocnić czujność na terenach wysiedlonych, werbowanie agentury i uaktywnienie informatorów, których wcześniej pozyskano. Powracający Ukraińcy mieli być aresztowani i osadzeni w obozie w Jaworznie²⁷. Z czasem, wobec masowości powrotów, ograniczano się do powtórnych wysiedleń, a później do obserwacji powracającej ludności. W marcu 1952 roku Referat III PUBP we Włodawie sporządził 307 charakterystyk powracających osób w celu wydania decyzji o ponownym wysiedleniu. Znaczna część powracających Ukraińców wstępowała do spółdzielni lub zatrzymywała się u krewnych lub sąsia-

²⁵ W okresie swojej wcześniejszej działalności ewoluowała zarówno sama nazwa Komisji jak i zakres prowadzonych przez nią prac. W przypadku nazwy – od Komisji Badania Zbrodni Niemieckich w latach 1945-1949 poprzez Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich i Komisję Badania Zbrodni Hitlerowskich – Instytut Pamięci Narodowej z lat 1964-1991, aż po nadaną w wyniku wprowadzenia ustawy z dnia 4 kwietnia 1991 nazwę Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu – Instytut Pamięci Narodowej. W okresie 1991-1991 rozszerzono całokształt działalności na zbrodnie popełnione w latach 1945-1956 przez polski i sowiecki aparat bezpieczeństwa oraz zbrodnie popełnione w latach 1939-1945 na Kresach Wschodnich II Rzeczypospolitej przez okupantów niemieckiego i sowieckiego oraz nacjonalistów ukraińskich. Wszystko to przejął powołany ustawą z 18 grudnia 1998 roku IPN-KŚZpNP, którego zakres działalności rozszerzono na lata 1939-1989; A. Gałań, *Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie 1944-1999*, Lublin 2010, s. 11.

²⁶ Szerzej o tym zagadnieniu zob. np. *Rok pierwszy – powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944–czerwiec 1945)*, przew. zespołu S. Poleszak, Warszawa 2004; J. Wysocki, *Ukraińcy na Lubelszczyźnie w latach 1944-1989*, Lublin 2011.

²⁷ AIPN Lu 08/260 t.2, Zarządzenie nr 16 z-cy WUBP w Lublinie kpt. J. Gorlinkowskiego, 28 VII 1947 r., k. 133.

dów i czyniła starania o odzyskanie gospodarstw²⁸. Sprawa powrotów przyniosła wzrost antagonizmów pomiędzy ludnością polską i ukraińską, wszystkie takie przypadki były uważnie śledzone przez funkcjonariuszy UB. Szczególnie uważnie obserwowano Ukraińców, którzy domagali się rewindykacji lasów. Większość powracających do województwa Ukraińców, których liczbę oceniono na 14 tys. osób (ponad 3,5 tys. rodzin), otrzymała zwrot gospodarstw, ale nie gruntów leśnych, przejętych na podstawie dekretu z 27 lipca 1949 roku na rzecz Skarbu Państwa. Po 1956 roku Ukraińcy masowo składali podania i zbiorowe petycje w tej sprawie do władz administracyjnych i instancji partyjnych. Ze względu na brak efektów tych przedsięwzięć organa bezpieczeństwa odnotowywały przypadki gróźb Ukraińców, dotyczące bojkotowania obowiązków wobec państwa. Problem ten poruszano też na zebraniach wiejskich. Ostro krytykowano tam sytuację panującą w niektórych miejscowościach, gdzie niektóre osoby, które z różnych przyczyn uniknęły wysiedlenia, posiadały lasy, w przeciwieństwie do powracających, którzy nie mogli odzyskać swojej własności. Na zebraniu w Horostycie jeden z Ukraińców, któremu nie zwrócono lasu, na znak protestu wystąpił z partii, a w miejscowości Krasówka w powiecie włodawskim zdesperowani Ukraińcy uznali brak możliwości odzyskania lasów za przejaw dyskryminacji narodowościowej władz. W tym przypadku najbardziej zaangażowanymi uczestnikami zebrania zainteresowali się funkcjonariusze Służby Bezpieczeństwa, którzy przeprowadzili z nimi rozmowy „wyjaśniająco – ostrzegawcze”. Podobne działania nie zniechęciły Ukraińców do dalszych starań o zwrot swojej własności, w latach 1971-72 tylko z powiatu włodawskiego i białkopodlaskiego do władz administracyjnych wpłynęło 99 podań w tej sprawie²⁹.

Jednak nadal największym zainteresowaniem aparatu bezpieczeństwa cieszyły się osoby w przeszłości związane z ukraińskim podziemiem. Wśród wielu tego rodzaju spraw znajduje się m.in. dokumenta-

²⁸ AIPN Lu 037/50, Pismo Referatu III PUBP we Włodawie do WUBP w Lublinie, 4 III 1952 r., k. 13.

²⁹ AIPN Lu 043/100, Pismo I zastępcy komendanta powiatowego MO ds. SB we Włodawie do KWMO ds. SB w Lublinie, 24 VIII 1968 r., k. 175-177.

cja SB w Parczewie. Wynikało to z faktu powstania w 1955 roku powiatu parczewskiego, do którego włączono zachodnią część dotychczasowego powiatu radzyńskiego oraz wschodnią część powiatu włodawskiego, gdzie znajdowały się wsie zamieszkałe przez Ukraińców: Kodeniec, Lubiczyn, Pachola, Wyhalewie, Uhnin i Nietiachy³⁰. SB z tego terenu, podobnie jak wcześniej SB z Włodawy, było nadal zainteresowane członkami i współpracownikami UPA, którzy uciekli na Zachód, w szczególności J. Szamrukiem, M. Bonderukiem, A. Iwaniukiem³¹. W tym celu w 1962 roku założono teczkę zagadnieniową o krypt. „Banderowcy”, w ramach której prowadzono sprawy operacyjnego sprawdzenia „Uciekinierzy”, „Janet” i „Andrzej”³². Podobnie jak na innym terenie, SB interesowały kontakty zagraniczne z ukraińskimi ośrodkami emigracyjnymi na Zachodzie, z których, według posiadanych danych, najważniejszą rolę odgrywały: Ukraińska Rada Narodowa (URN), pretendująca do roli emigracyjnego parlamentu, Zagraniczne Jednostki UN, na czele z Banderą, wydające „Szlach Peremohy”, OUN(s) Melnyka i Ukraińska Główna Wyzwoleńcza Rada (UHWR) pod kierownictwem Mikołaja Łebedzia³³. Pomimo podejmowanej na dużą skalę działalności operacyjnej SB nie uzyskało większych efektów. W związku z tym w 1972 roku zastępca komendanta powiatowego MO ds. SB w Parczewie J. Pachuta podjął decyzję o złożeniu do archiwum teczek zagadnieniowej o krypt. „Bande-

³⁰ AIPN Lu 018/26, Kontrwywiadowcza charakterystyka po zagadnieniu nacjonalizmu ukraińskiego z terenu powiatu Parczew Referatu SB w Parczewie, 27 IX 1958 r., k. 8.

³¹ AIPN Lu 018/26, Kontrwywiadowcza charakterystyka po zagadnieniu nacjonalizmu ukraińskiego z terenu powiatu Parczew Referatu SB w Parczewie, 20 IX 1965 r., k. 12v-14.

³² AIPN Lu 018/26, Postanowienie o założeniu teczek zagadnieniowej dotyczącej nacjonalizmu ukraińskiego Referatu SB w Parczewie, 16 V 1962 r., k. 5; AIPN Lu 018/26 Plan pracy dotyczący nacjonalizmu KPMO ds. SB w Parczewie, 24 VIII 1963 r., k. 172-172v; AIPN Lu 018/26, Wniosek o zaniechanie prowadzenia sprawy o krypt. „Andrzej” Referatu SB w Parczewie, 25 II 1965 r., k. 126; AIPN Lu 018/26, Raport o zarejestrowaniu w ewidencji operacyjnej J. Rabczewskiego KWMO ds. SB w Parczewie, 2 III 1961 r., k. 87; AIPN Lu 018/26, Wyciąg z doniesienia TW „Murawski”, 5 IV 1966, k. 111; AIPN Lu 018/26, Wyciąg z doniesienia TW „Wacław”, 27 I 1970 r., k. 125.

³³ AIPN Lu 018/26, Informacja dotycząca działalności politycznej emigracyjnych ośrodków ukraińskich KP MO ds. SB w Parczewie, 9 XII 1957 r., k. 250-252.

rowcy”³⁴. Jednym z ciekawszych dokumentów z tego okresu jest raport na temat sytuacji ludności ukraińskiej, który przedstawił zastępca komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Lublinie, płk Mikołaj Mozgawa. Wynikało z niego, że w województwie lubelskim zamieszkiwało w tym czasie ponad 33 tys. Ukraińców, z których 10% należało do PZPR (w powiecie włodawskim współczynnik ten oceniono na 25%). Wśród Ukraińców zamieszkałych na tym terenie znalazło się 210 byłych działaczy nacjonalistycznych, członków UPA, żołnierzy SS „Galizien” i policjantów ukraińskich z okresu okupacji, z czego 21 osób zajmowało wrogą postawę wobec polityki władz. O podobne poglądy posądzano 40 osób „bez przeszłości” politycznej. Zdaniem Mozgawy niebezpieczne zjawiska dla panującego systemu wynikały z działalności emigracyjnych ukraińskich ośrodków nacjonalistycznych. W 1972 roku odbył się IV Zjazd OUN w RFN, po którym przesłano do pojedynczych osób i Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego w Lublinie materiały propagandowe, szybko skonfiskowane przez SB. Funkcjonariusze aparatu bezpieczeństwa na bieżąco śledzili pobyt w Lublinie Michała Maruńczaka, członka kolegium redakcyjnego organu OUN „Ukraiński Samostijnik”, wydawanego w Monachium, który zbierał informacje dotyczące sytuacji ludności ukraińskiej w Polsce oraz krytycznie oceniał pojawiające się na ten temat publikacje. SB ponadto ustaliło, że 68 osób narodowości ukraińskiej zamieszkałych na terenie województwa utrzymywało korespondencję zagraniczną z osobami zamieszkałymi za granicą, z czego 19 zasługiwało na zainteresowanie operacyjne³⁵.

W archiwum lubelskiego oddziału IPN znajdują się również materiały dotyczące jedynej legalnie działającej od 1956 roku w Polsce organizacji ukraińskiej – Ukraińskiego Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego. Największą wartość w tym względzie stanowią akta sprawy obiektowej o krypt. „Towarzystwo” (sygn. IPN Lu 018/128) dotyczące funkcjonowania tej organizacji w Lublinie w latach 1971-1975. Zarząd Wojewódzki

³⁴ AIPN Lu 018/26, Wniosek o zaniechanie prowadzenia teczki zagadnieniowej krypt. „Banderowcy” KPMO ds. SB w Parczewie, 20 IX 1972 r., k. 331-332.

³⁵ AIPN Lu 018/128 t. 1, Pismo I zastępcy komendanta wojewódzkiego MO ds. SB w Lublinie do I sekretarza KW PZPR w Lublinie, 8 XI 1972 r., k. 106-118.

UTSK w Lublinie powstał w 1957 roku, jego przewodniczącym został znany działacz partyjny Mikołaj Korolko. Nowo powstała organizacja szybko znalazła się w orbicie zainteresowania SB, co odzwierciedlają zachowane w lubelskim oddziale IPN materiały. SB początkowo interesowało się głównie niektórymi członkami towarzystwa, powiązanymi wcześniej z komitetami nacjonalistycznymi z okresu wojny, oraz członkami i współpracownikami OUN-UPA. Wiadomości na temat sytuacji panującej w UTSK dostarczali związani z organizacją informatorzy. Niektórzy z nich byli wykorzystywani już wcześniej, często werbowani do sieci agenturalnej na podstawie kompromitujących materiałów w postaci przynależności do komitetów ukraińskich lub OUN-UPA. W województwie lubelskim, gdzie na stałe utrwaliły się struktury UTSK tylko w Lublinie i Hrebennem, sytuacja nie odbiegała od rzeczywistości panującej pod tym względem w innych regionach. Wśród wielu spraw prowadzonych przez Służbę Bezpieczeństwa, związanych z funkcjonowaniem UTSK, była sprawa o krypt. „Pająki”. Głównym figurantem prowadzonej sprawy, oprócz członków UTSK Bogdana Darwaja i Michała Łesiowa, był Roman Szparluk. Byli oni oskarżeni o nacjonalistyczną działalność wśród młodzieży ukraińskiej. Według uzyskanych doniesień, m.in. przez agenta „Kozara”, pierwszy z nich, opracowywany przez Wydział III Departamentu III MSW, w 1954 roku był współzałożycielem grupy „Komitet Wyzwolenia Ukrainy”, którego podstawowym zadaniem było prowadzenie działalności w środowisku akademickim³⁶. Do maja 1957 roku Darwaj był aktywnym uczestnikiem zebrań, w których uczestniczyli studenci z Warszawy, Gdańska, Szczecina. Słuchano na nich radiowych audycji zachodnich i kolportowano literaturę nacjonalistyczną³⁷. Sprawę o krypt. „Pająki” zakończono w grudniu 1962 roku, dzięki niej lubelski aparat bezpieczeństwa uzyskał szereg informacji na temat środowiska

³⁶ AIPN Lu 014/788, Notatka informacyjna dotycząca figurantów sprawy agenturalnej na grupę krypt. „Pająki”, 24 XII 1957 r., k. 20; AIPN Lu 014/788, Pismo Wydziału III KWMO ds. BP w Lublinie do Wydziału III Departamentu III MSW, 12 VII 1957 r., k. 7.

³⁷ AIPN Lu 014/788, „Notatka służbowa ewidencji – operacyjnej” dotyczące B. Darwaja Wydziału III Departamentu III MSW, 25 X 1957 r., k. 10.

ukraińskiego w Lublinie³⁸. Inną sprawą związaną z UTSK była sprawa o krypt. „Rybak”, skierowana przeciwko Eliaszowi Matwijczynie, którego już wcześniej oskarżano o współpracę z UPA. W 1957 roku miał także sprowadzać nielegalną literaturę z Zachodu³⁹. SB interesowało się także zebraniem, na których omawiano kwestię reaktywowania parafii greckokatolickich w województwie, oraz wykorzystywaniem pieczęci UTSK do pisania petycji w tej sprawie do władz państwowych i kościelnych⁴⁰. Kolejne zarzuty dotyczyły sporządzania przez Matwiejczyńę dla Zarządu Głównego UTSK charakterystyk dzieci i młodzieży, które otrzymywały paczki od emigracyjnych organizacji ukraińskich z Zachodu. Według przesłanych przez Wydział III Departamentu III MSW w Warszawie informacji w pierwszej kolejności pomoc uzyskiwały rodziny o poglądach nacjonalistycznych⁴¹. Uwadze SB nie umknęły informacje o konfliktach wewnętrznych UTSK na tle oskarżenia o szerzenie nacjonalizmu. W 1961 roku jeden z działaczy organizacji, J. Ignaciuk, napisał list do ZG UTSK, w którym takie właśnie oskarżenie wysunął pod adresem Matwiejczyny. Z tego powodu ten ostatni wycofał się na pewien czas z działalności w lubelskim zarządzie koła UTSK⁴². Oprócz wspomnianych TW „Piaseckiego” i „Leńskiego” do inwigilacji Matwiejczyny wykorzystywano pozyskanego w 1959 roku TW „Dunajskiego”. W zakresie jego obowiązków znalazły się także osoby związane z UTSK: Stanisław Owsicki, Pamfil Łobaczewski i Mikołaj Dudra⁴³. Wśród wielu innych inwigilowanych osób byli także m.in. Antoni Steć, uważany za przywódcę nielegalnej grupy ukraińskich studentów z Wyższej Szkoły Rolniczej

³⁸ AIPN Lu 014/788, Pismo zastępcy naczelnika wydziału III Departamentu III MSW do Wydziału II Biura „C MSW, 31 XII 1962 r., k. 202.

³⁹ AIPN Lu 07/63 t. 1, Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy operacyjnej obserwacji krypt. „Rybak”, 25 XI 1961 r., k. 103; AIPN Lu, 07/63 t. 1, Notatka informacyjna naczelnika Wydziału III KWMO ds. SB w Lublinie, 25 II 1958 r., k. 5.

⁴⁰ AIPN Lu 043/93, Notatka służbowa dotycząca stanu pracy operacyjnej po zagadnieniu nacjonalizmu ukraińskiego w Grupie III Wydziału III KWMO ds. SB w Lublinie, 20 IX 1958 r., k. 123; AIPN Lu 014/788, Sprawozdanie z przebiegu sprawy „Pajaki”, 12 V 1959, k. 210.

⁴¹ AIPN Lu 07/63 t. 1, Pismo zastępcy naczelnika Wydziału III Departamentu III MSW do naczelnika Wydziału III KWMO ds. SB w Lublinie, 7 III 1960 r., k. 389.

⁴² AIPN Lu 07/637 t. 1, Notatka służbowa KWMO ds. SB w Lublinie, 5 IX 1961 r., k. 412.

w Lublinie o poglądach nacjonalistycznych. Podczas imprezy noworocznej Steć wraz z kolegami, wśród których znalazł się m. in. członek zarządu koła UTSK w Lublinie Jerzy Czornyj, położyli na stole, jak relacjonował jeden z informatorów, „godło nacjonalistów – trójzub.” Władze lubelskich struktur UTSK chciały ten incydent zatuszować ze względu na obawy przed ewentualną interwencją organów bezpieczeństwa, ale informatorzy, „Piasecki” i „Leński”, będący uczestnikami zabawy, natychmiast donieśli o zaistniałej sytuacji SB, które objęło kontrolą sprawców tego czynu⁴⁴. Dzięki temu bezpieka zwróciła większą uwagę na środowisko młodej inteligencji ukraińskiej związanej z UTSK, tym bardziej że w kwietniu 1959 roku uzyskano informacje z MSW o planowanym w Lublinie zjeździe nacjonalistów. Zjazd miał być zorganizowany pod przykrywką zabawy zorganizowanej przez UTSK. Na polecenie MSW impreza została operacyjnie zabezpieczona, ale nie uzyskano dowodów potwierdzających informację o zjeździe⁴⁵. Na podstawie przedstawionych przez jednego z tajnych informatorów danych SB oceniało, że w Lublinie studiowało w tym czasie około 30 Ukraińców, z czego 10 było zaangażowanych w ukraińskie życie kulturalne⁴⁶. Warto dodać, że materiały przechowywane w zasobie lubelskiego IPN dotyczące środowiska związanego z UTSK świadczą o inwigilacji niemal wszystkich bardziej aktywnych członków organizacji. Działalność operacyjna aparatu bezpieczeństwa nie byłaby możliwa bez zaangażowania tajnych współpracowników. Wśród wielu z nich był m.in. tajny współpracownik (TW) „Mat”, pełniący liczne funkcje w lubelskich strukturach UTSK⁴⁷. SB na tyle ufało

⁴³ AIPN Lu 0017/1189, Raport o zezwolenie na opracowanie kandydata do werbunku Wydziału III KWMO ds. SB w Lublinie, 23 IX 1956 r., k. 4-5.

⁴⁴ AIPN Lu 043/67, Sprawozdanie z pracy Wydziału III KWMO w Lublinie za I kwartał 1960 r., 18 IV 1960 r., k. 8; AIPN Lu 07/63 t. 1, Doniesienie agenturalne informatora ps. „Leński”, 28 I 1959 r., k. 38; AIPN Lu 0017/1428 t. III, Doniesienie agenturalne spisane ze słów informatora ps. „Piasecki”, 14 II 1959 r., k. 73.

⁴⁵ AIPN Lu 07/63 t. 1, Informacje dotyczące UTSK w Lublinie, 25 V 1959 r., k. 242.

⁴⁶ AIPN Lu 019/210, Informacje o młodzieży ukraińskiej informatora ps. „Włodek”, 24 II 1960 r., k. 108.

⁴⁷ AIPN Lu 07/63 t. 3, Ankieta TW „Mat”, 26 III 1962 r., k. 13; AIPN Lu 07/63 t. 3, Postanowienie o rozwiązaniu współpracy z TW „Mat”, 1978 r., b. d. d., k. 51; AIPN Lu 07/63 t. 3, Charakterystyka TW „Mat”, 18 III 1977 r., k. 51.

TW „Mat”, że zleciło mu też opracowanie raportu o sytuacji mniejszości ukraińskiej w Kanadzie. W 1967 roku TW „Mat” pojechał do tego kraju i przedstawił relację, w której uwzględnił m.in. zaangażowanie polityczne emigrantów, w tym liczbę Ukraińców w parlamencie, ukraińskie organizacje oraz kwestie religijne⁴⁸. Podczas następnego wyjazdu do Kanady w 1970 roku TW „Mat” przekazywał SB informacje dotyczące swojego kolegi z gimnazjum i studiów, redaktora miejscowej gazety „Farmer Kanadyjski”, Anatola Kurdylaka oraz koncertu zespołu z ZSRR, przed którym ukraińscy nacjonaści rozdawali antysowieckie ulotki. Dobrym znajomym Kurdylaka, podobnie i TW „Mata”, był także Borys Lewicki, korespondent paryskiej „Kultury”⁴⁹. Zgodnie z zadaniami otrzymywanym od SB TW „Mat” prowadził korespondencję z M. Maruńczukiem, członkiem Ukraińskiej Rady Politycznej w Kanadzie i kolegium redakcyjnego „Ukraiński Samostijnik” wydawanego w Monachium. Podobną korespondencję z przedstawicielami innych emigracyjnych organizacji ukraińskich, całkowicie kontrolowaną przez bezpiekę, zlecono również TW „Konradowi”, TW „Romanowi” i TW „Stanisławowi”⁵⁰. Jednak główne zadania TW „Mata” dotyczyły środowiska ukraińskiego w Lublinie, a w szczególności UTSK. Wiele z dostarczonych przez niego materiałów miało charakter ogólny, przedstawiający zapatrywania polityczne ogółu Ukraińców oraz ich stosunek do kwestii wyznaniowych⁵¹. Informacje dostarczane SB przez TW „Mata” dotyczyły także stosunku członków UTSK do wydarzeń politycznych o zasięgu lokalnym i ogólnopolskim. W 1971 roku zainteresowano się wypowiedziami na temat wyboru nowego I sekretarza KW PZPR w Lublinie Pawła Karpiuka i opiniami na temat zabójstwa Jana Gerharda, autora książki „Łuny w Bieszczadach”⁵².

⁴⁸ AIPN Lu 07/63 t. 2, Doniesienie agenturalne TW „Mat”, 18 XI 1967 r., k. 93-94; AIPN Lu 07/63 t. 2, Doniesienie agenturalne TW „Mat”, 22 XI 1967 r., k. 99.

⁴⁹ AIPN Lu 07/63 t. 2, Doniesienie agenturalne TW „Mat”, 7 VIII 1970 r., k. 132v.

⁵⁰ AIPN Lu 07/63 t. 2, Informacje TW „Mat”, 27 III 1974 r., k. 185; AIPN Lu 07/63 t. 2, Plan działań operacyjnych po zagadnieniu nacjonalizmu ukraińskiego ppor. T. Kołdunka, 15 VI 74 r., k. 37.

⁵¹ AIPN Lu 07/63 t. 2, Doniesienie TW „Mat” dotyczące ukraińskiej mniejszości w Lublinie, 25 I 1965 r., k. 56-60.

⁵² AIPN Lu 07/63 t. 3, Doniesienie TW „Mat”, 25 VIII 1971 r., k. 143-143v.

Szczególnie cennym źródłem do badania działalności UTSK była wspomniana sprawa obiektowa o krypt. „Towarzystwo”, którą SB rozpoczęła w 1971 roku. W działalności operacyjnej wykorzystano dziewięciu TW („Mał”, „Aleksander”, „Jastrzębski”, „Kokoszko”, „Paweł”, „R-O9”, „Korycki”, „Kowalski”, „Konrad”). Dzięki podjętym działaniom operacyjnym 27 osób ze środowiska UTSK objęto różnego rodzaju formami kontroli operacyjnej⁵³. W materiałach sprawy można znaleźć m.in. informacje o mniejszości ukraińskiej w województwie lubelskim, którą oceniano na 15 tys. osób, z tego w samym Lublinie na 2 tys., w większości obojętnie ustosunkowanych do działalności UTSK. Do lubelskiego koła UTSK należało w tym czasie około 120 członków⁵⁴. SB obserwowała zaangażowanie polityczne UTSK przy okazji obchodów świąt państwowych czy celebrowania kolejnych rocznic rocznicy rewolucji październikowej⁵⁵. W związku z brakiem informacji świadczących o zagrożeniu UTSK dla obowiązującego systemu politycznego, w 1976 roku Wydział III KWMO ds. SB podjął decyzję o zakończeniu sprawy obiektowej krypt. „Towarzystwo”⁵⁶.

W archiwum lubelskiego oddziału IPN znajdują się również liczne dokumenty dotyczące drugiego koła UTSK w województwie lubelskim, którego siedzibą była miejscowość Hrebenne.

W działalności operacyjnej aparatu bezpieczeństwa w powojennej Polsce nie mogło zabraknąć inwigilacji Kościołów i związków wyznaniowych. W województwie lubelskim, oprócz Kościoła rzymskokatolickiego w obrębie zainteresowania bezpieki znalazł się również Kościół prawosławny. Wchodził on w skład utworzonej w 1940 roku diecezji

⁵³ AIPN Lu 018/128 t. 1, Wniosek o wszczęcie sprawy obiektowej krypt. „Towarzystwo”, 11 III 1971 r., k. 117; AIPN Lu 018/128 t. 1, Wykaz tajnych współpracowników w sprawie obiektowej krypt. Towarzystwo”, b. d., k. 11; AIPN Lu 018/128 t. 1, Wniosek o zakończenie sprawy obiektowej krypt. „Towarzystwo”, 19 II 1976 r., k. 127.

⁵⁴ AIPN Lu 018/128 t. 1, Charakterystyka lubelskiego koła UTSK oraz sytuacja operacyjno-polityczna wśród ukraińskiej mniejszości narodowej, III 1971 r., b.d.d., k. 8-9; AIPN Lu 018/128 t. 1, Lista członków lubelskiego koła UTSK, b. d., k. 99-22.

⁵⁵ AIPN Lu 018/128 t. 1, Doniesienie agenturalne TW „Aleksander”, 8 III 1972 r., k. 52-52 v; AIPN Lu 018/128 t. 1, Doniesienie agenturalne TW „Aleksander”, 24 X 1971 r., k. 49-51.

⁵⁶ AIPN Lu 018/128 t. 1, Wniosek o zakończeniu sprawy obiektowej krypt. „Towarzystwo”, 19 II 1976 r., k. 127-127v.

chełmsko-podlaskiej⁵⁷. Po wojnie Kościół znalazł się w bardzo trudnym położeniu ze względu na akcję wysiedleńczą ludności ukraińskiej, stanowiącej większość wyznawców prawosławia, do USRR i na Ziemię Odzyskane w ramach akcji „Wisła”. Sytuacja ta zmusiła bp Tymoteusza do pozostawienia w województwie tylko 7 parafii ze 175 istniejących w czasie wojny⁵⁸. Doprowadziło to także do likwidacji diecezji chełmsko-podlaskiej, a jej tereny włączono do diecezji warszawskiej⁵⁹. Z przechowywanych w lubelskim archiwum IPN materiałów wynika, że duchowieństwo i wyznawcy religii prawosławnej znaleźli się na szerszą skalę w zainteresowaniu UB od początku lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku. Początkowo skoncentrowano się na obserwacji życia religijnego Ukraińców. W 1950 roku w powiecie hrubieszowskim w prowadzonej sprawie obiektowej o kryptonimie „Mrok” PUBP odnotował poczynania jednej z kobiet, która rozgłaszała wiadomości o rzekomym cudownym odnowieniu obrazu jednego ze świętych. W związku z tym do miejsca tego wydarzenia w Szychowicach zaczęły przybywać tłumy wiernych, co doprowadziło do interwencji funkcjonariuszy UB, którzy aresztowali sprawczynię zaistniałej sytuacji⁶⁰. Inwigilowano księży prawosławnych. Jednym z figurantów sprawy o krypt. „Rasa” był ks. Aleksander Biront, do którego schodzili się mieszkańcy Nosowa w powiecie Biała Podlaska. Podczas takich wizyt nielegalnie słuchano Głosu Ameryki i dyskutowano o sytuacji politycznej w kraju⁶¹. Podobnej kontroli poddano dziekana prawosławnego ks. A. Baranowa, który był jednym z figurantów rozpracowania dotyczącego okupacyjnego Komitetu Ukraińskiego w Lublinie. Według UB ks. Baranow podczas pracy duszpasterskiej w Werbkowicach negatywnie odnosił się do Polaków i wzywał ludność prawosławną do

⁵⁷ J. Szyling, *Kościół chrześcijański w polityce niemieckich władz okupacyjnych w Generalnej Guberni (1939-1945)*, Toruń 1988, s. 90-91.

⁵⁸ Tamże, s. 91; K. Urban, *Z dziejów Kościoła Prawosławnego na Lubelszczyźnie w latach 1944-1947*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia Religioznictwa” 1999, z. 32, s. 166.

⁵⁹ L. Adamczuk, A. Mironowicz, *Kościół prawosławny dawniej i dziś*, Warszawa 1993, s. 69.

⁶⁰ AIPN Lu 032/26, Charakterystyka obiektu „Mrok”, IV 1950 r., b. d. d., k. 38.

współpracy z Niemcami⁶². Dużym wsparciem dla aparatu bezpieczeństwa było pozyskanie informatorów o ps. „Kapitan” i „Borys”, ważnych dostojników Kościoła prawosławnego⁶³.

W obszarze zainteresowań aparatu bezpieczeństwa znalazł się także prawosławny monaster w Jabłecznej. Już wcześniej budził on zainteresowanie aparatu bezpieczeństwa ze względu na jego położenie przy granicy z ZSRR. Z tego powodu mieszkający w nim zakonnicy byli poddani ciągłej obserwacji. W 1958 roku w klasztorze zamieszkiwało, według informacji SB, pięciu duchownych⁶⁴. W 1966 roku założono sprawę operacyjnego sprawdzenia krypt. „Warszawiak” duchownego z Jabłecznej Michała Budziko. Podstawę do podjęcia działań operacyjnych stanowiły materiały uzyskane ze sprawy o krypt. „Rulon”. Budziko miał mieć kontakty z członkiem ukraińskiego emigracyjnego ośrodka OUN Bandery Michałem Typiszem. Wiadomości o tym okazały się jednak nieprawdziwe i w 1967 roku sprawę zakończono⁶⁵. W zainteresowaniu bezpieki znalazł się też w tym czasie ówczesny przeor klasztoru Jan Strak i wspomniany ks. Aleksander Biront, dziekan z Białej Podlaskiej. Obydwaj podejrzewani byli o poglądy nacjonalistyczne⁶⁶. W Lublinie, gdzie obserwacji poddano środowisko związane z prawosławną Cerkwią, efekty pracy

⁶¹ AIPN Lu 043/33, Sprawozdanie z pracy Wydziału III WUBP w Lublinie, 9 VI 1951 r., k. 146; AIPN Lu 043/34, Sprawozdanie Referatu II Wydziału III WUBP w Lublinie za okres od 1 I do 7 II 1952 r., k. 168.

⁶² AIPN Lu 043/33, Sprawozdanie z pracy Wydziału III WUBP w Lublinie, 10 IX 1952 r., k. 176; AIPN Lu 0276/160 t. 3, Notatka służbowa oficera operacyjnego Wydziału III Departamentu III MSW M. Karolaka, 25 I 1958 r., k. 23.

⁶³ AIPN Lu 043/92, Pismo Naczelnika Wydziału III KWMO ds. SB w Lublinie mjr. B. Dudka, 8 X 1958 r., k. 128-129.

⁶⁴ AIPN Lu 048/24, Plan pracy operacyjnej PUBP w Białej Podlaskiej, 1955 r., b.d.d., k. 89-90; AIPN Lu 048/27, Informacje o stanie pracy operacyjnej po zagadnieniu kleru i innych wyznań na terenie powiatu KPMO ds. SB w Białej Podlaskiej, 17 IV 1958 r., k. 171; AIPN Lu, 07/46 t. 3, Pismo KPMO ds. SB w Białej Podlaskiej do KWMO ds. SB w Lublinie, 5 XI 1965 r., k. 19.

⁶⁵ AIPN Lu 00228/1088, Plan wykorzystania TW „Kresowiak”, 16 VIII 1965 r., k. 7v.; AIPN Lu 018/59, Wniosek o złożenie do archiwum sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Warszawiak”, 14 XI 1967 r., k. 299-300.

⁶⁶ AIPN Lu 074/5, Plan pracy Referatu SB KPMO w Białej Podlaskiej na 1965 r., 5 I 1965, k. 26; AIPN Lu 00103/50, Pismo KWMO ds. SB w Lublinie do KPMO ds. SB we Włodawie, 3 X 1968 r., k. 72.

operacyjnej SB były stosunkowo niewielkie. Według uzyskanych informacji miejscowa cerkiew przy ulicy Ruskiej była miejscem spotkań osób wierzących i niewierzących, i przez to służyła integracji ukraińskiej mniejszości narodowej⁶⁷. Pod koniec lat pięćdziesiątych aparat bezpieczeństwa poddał inwigilacji także proboszczów z Włodawy (ks. Mikołaj Dejneka) i z Horostyty (ks. Włodzimierz Białomyzy)⁶⁸.

Dużo mniej materiałów w zasobie archiwalnym lubelskiego oddziału IPN dotyczy Kościoła greckokatolickiego, którego nieliczni wyznawcy, którzy uniknęli powojennych wysiedleń lub powrócili po 1947 roku, zamieszkiwali w województwie lubelskim w powiatach hrubieszowskim i tomaszowskim. Po wojnie w granicach Polski pozostała część greckokatolickiej diecezji przemyskiej, do której należała część Lubelszczyzny (dekanat Bełz, Rawa Ruska, Uhnów, Waręż), oraz Administratury Apostolskiej Łemkowszczyzny⁶⁹. Z materiałów IPN wynika, że działania operacyjne SB dotyczyły przede wszystkim wyznawców Kościoła greckokatolickiego zamieszkałych w powiecie tomaszowskim, w okolicach Hrebennego. Kościół ten, w przeciwieństwie do prawosławnego, nie był uznawany przez władze, stąd występowano przeciwko wszelkim próbom legalizacji jego działalności. Działania takie podejmowały osoby duchowne i świeckie, które były poddawane inwigilacji przez aparat bezpieczeństwa. Jednymi z nich byli ks. Mirosław Ripecki i ks. Włodzimierz Hryniuk⁷⁰. Obydwaj księża byli inspiratorami dla grupy osób z lubelskiego UTSK, zaangażowanych w reaktywowanie parafii greckokatolickich w województwie⁷¹. W 1967 roku aparat bezpieczeństwa zi-

⁶⁷ AIPN Lu 07/63 t. 1, Notatka służbowa KWMO ds. SB w Lublinie, 5 IX 1961 r., k. 413; AIPN Lu 0017/279, Plan dla TW ps. „Sergiusz”, 16 I 1961 r., k. 7v; AIPN Lu 0017/279, Notatka uzupełniająca do charakterystyki TW ps. „Sergiusz”, 6 X 1961, k. 8; AIPN Lu 0017/279, Postanowienie o złożeniu teczki personalnej TW „Sergiusz” do archiwum, 26 II 1964 r., k. 9.

⁶⁸ AIPN Lu 08/ 260 t. 4, Informacja dotycząca sytuacji operacyjnej wśród elementów nacjonalistycznych na terenie województwa lubelskiego, 23 III 1959 r., k. 256.

⁶⁹ T. Majkowicz, *Kościół greckokatolicki w PRL*, [w:] *Polska – Ukraina. Tysiąc lat sąsiedztwa. Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu etnicznym*, red. S. Stępień, t. I. Przemysł 1990, s. 252.

⁷⁰ AIPN Lu 08/260 t. 4, Notatka służbowa z odbytego spotkania z informatorem ps. „Jastrub” w dniu 14 III 1957 r., 22 III 1957 r., k. 156-157.

⁷¹ AIPN Lu 034/33, Informacja o pracy operacyjnej Referatu SB KPMO w Tomaszowie za rok 1961, 11 I 1962 r., k. 119.

dentyfikował w miejscowości Mosty Małe w powiecie tomaszowskim pięcioosobową grupę, na czele z Michałem Jaśniukiem, która zebrała 80 podpisów okolicznych mieszkańców na rzecz utworzenia parafii greckokatolickiej w Hrebennem. Akcja zakończyła się niepowodzeniem, a greckokatolicy mogli jedynie korzystać z posługi duszpasterskiej księży, którzy przyjeżdżali w okresie świąt z Przemyśla i odprawiali nabożeństwa. Wobec osób zaangażowanych w zbiórkę podpisów założono sprawę o krypt. „Niebezpieczni”⁷². W 1979 roku SB założyła sprawę operacyjnego sprawdzenia o krypt. „Ikonostas”, która dotyczyła osób starających się o utworzenie parafii greckokatolickiej w Hrebennem i zbierających na ten cel fundusze, pochodzące m.in. ze zbiorów wśród emigracji ukraińskiej w USA. Według uzyskanych przez SB informacji księży Stefan Dziubina i Teodor Majkowicz przyjeżdżali z Przemyśla do Hrebennego dwa razy w miesiącu i odprawiali nabożeństwa w obrządku greckokatolickim, w których uczestniczyło około 300 osób, wśród nich byli też Ukraińcy przyjeżdżający z terenu województwa przemyskiego. Ponadto z ustaleń SB opartych na sprawdzeniu metryk chrztu wynikało, że w okolicach Hrebennego zamieszkiwało 600 wyznawców greckokatolicyzmu, chociaż znaczna część się do tego nie przyznawała. W ramach sprawy „Ikonostas” współpracowali z SB tajni współpracownicy⁷³. W 1980 roku przedstawiciele inwigilowanej grupy, Jan Bożyk, Jan Kupiński i Bazyli Pieczynka spotkali się w Warszawie z prymasem Polski ks. kardynałem Stefanem Wyszyńskim, któremu przedstawili swoje zamiary. Dzięki działaniom podjętym przez prymasa Wyszyńskiego uzyskano zgodę na udzielanie w Hrebennem raz w miesiącu ślubów i chrztów w obrządku greckokatolickim. W 1985 roku, ze względu na

⁷² AIPN Lu 09/333, Plan operacyjnych przedsięwzięć do sprawy operacyjnej obserwacji na grupę, 7 II 1962 r., k. 10-10v; AIPN Lu 09/333, Postanowienie o założeniu operacyjnej obserwacji na grupę osób w miejscowości Mosty Małe KPMO ds. SB w Tomaszowie, 11 II 1962 r. k. 5.; AIPN Lu 018/66 t. 1, Pismo KPMO ds. SB w Tomaszowie do Wydziału III KWMO ds. SB w Lublinie, 11 V 1965 r., k. 39.

⁷³ AIPN Lu 0224/374, Informacje dotyczące sos „Ikonostas”, 1979 r., b.d.d., k. 1-4; AIPN Lu 0224/374, Plan operacyjnych przedsięwzięć Wydziału III KWMO ds. SB w Zamościu, 12 X 1979 r., k. 5; AIPN Lu 0224/374, Kwestionariusze ewidencyjne Tekli Proć i Jana Kupińskie-

zakończenie działalności figurantów grupy, SB podjęło decyzję o ostatecznym zakończeniu sprawy⁷⁴.

Przedstawione materiały dotyczące ukraińskiej mniejszości są jedynie pewnym wycinkiem dokumentów znajdujących się w archiwum lubelskiego IPN i nie wyczerpują tematu. Wydaje się, że mogą dostarczyć ważnych informacji do analizy badawczej problematyki związanej z kwestą ukraińską.

Summary

Materials on the Ukrainian minority in the fonds of the Institute of National Remembrance in Lublin

The article entitled "Materials on the Ukrainian minority found in the Lublin archive branch of the Institute of National Remembrance" attempts to present different aspects related to the history of Ukrainian minority in the Lublin region. Firstly, the author draws attention to various types of documentation useful for the discussion of this issue. Secondly, the main authors of files belonging to this archive fonds and used for the following article are mentioned, i.e. mostly public security bodies, the judiciary and institutions dealing with crimes committed against the Polish people during and after the war. The majority of this work has been devoted to specific issues related to the Ukrainian minority in the Lublin region, which have been portrayed by materials from the Institute of National Remembrance in Lublin. In general, efforts have been made to maintain chronological and thematic narrative of the presented events. Initially, the activity of Ukrainian committees during the occupation and the so-called Ukrainian Self-Defense Legion has been described. The information about crimes committed against the Polish population in Volhynia in 1943-1945 and subsequent investigations has absorbed less attention.

In particular, records regarding the Organisation of Ukrainian Nationalists and Ukrainian Insurgent Army have been presented extensively. Owing to the character of documentation stored in the Institute of National Remembrance, during the analysis of particular events, a lot of attention has been given to the operational activity of the security apparatus. It also includes Ukrainian population never involved in hostilities against Polish citizens. Some of them returned after being displaced in 1947 as part of the "Wisła" campaign and

go, 1979 r., b.d.d., k. 13-17; AIPN Lu 0224/374, „Słowny opis zagrożenia (faktu)” Wydziału III KWMO ds. SB w Zamościu, 1980 r., b.d.d., k. 22v.

⁷⁴ AIPN Lu 0224/375, „Słowny opis zagrożenia (faktu)” Wydziału III KWMO ds. SB w Zamościu, 1980 r., b.d.d., b.p.; AIPN Lu 0224/375, „Słowny opis zagrożenia (faktu)” Wydziału III KWMO ds. SB w Zamościu, 1982 r., b.d.d., b.p.; AIPN Lu 0224/375, Wniosek o zakończeniu sprawy operacyjnego sprawdzenia krypt. „Ikonostas”, 19 VIII 1985 r., b.p.

tried to recover their lost property. It led to many antagonistic incidents with Poles, which is clearly illustrated in the preserved documents. Another issue which has been scrupulously discussed is an Ukrainian organisation that operated in Poland, namely the Ukrainian Social and Cultural Association. Finally, the problems of surveillance of the Orthodox clergy and, to a lesser extent, the situation of the Greek Catholics have been brought to attention. This article can provide inspiration for further detailed research into the Ukrainian minority across the Lublin region in 1944-1989.

Słowa kluczowe: *mniejszość, Ukraińcy, komunizm, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Ukraińska Powstańcza Armia, UPA*

Keywords: *minority, Ukrainians, communism, Polish People's Republic, Ukrainian Insurgent Army, UPA*

Andrzej Wróbel

Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim

Włodzimierz Rudź – propagator archiwistyki w wymiarze regionalnym¹

W 2019 roku przypada 100. rocznica utworzenia państwowej służby archiwalnej. W tym okresie pojawiło się wielu zasłużonych archiwistów. Są oni zazwyczaj ludźmi skromnymi, pracującymi w zaciszu swoich placówek. Nie tworzą historii, przede wszystkim gromadzą, przechowują, zabezpieczają i udostępniają materiały archiwalne. Z ich pracy korzystają historycy, naukowcy, urzędnicy, pasjonaci historii, a także ludzie prowadzący poszukiwania genealogiczne².

Bardzo zasłużonym archiwistą był niewątpliwie Włodzimierz Rudź, założyciel Oddziału Archiwum Państwowego w Tomaszowie Mazowieckim. Urodził się 20 listopada 1925 roku w Radoszkowiczach koło Mołodeczna, w województwie wileńskim³. Był synem Stefana⁴ i Marian-

¹ Artykuł jest rozszerzoną wersją referatu wygłoszonego na konferencji naukowej II Siedleckie Spotkania Archiwoznawcze pt. „Archiwa w Polsce: wczoraj – dziś – jutro. 100 lat archiwów państwowych”, Siedlce 14-15.02.2019 r.

² J. Pampuch, *Włodzimierz Rudź*, www.tomaszow-tit.pl, [dostęp 22.12.2018 r.].

³ J. Wojniłowicz, *Rudź Włodzimierz (1925-2002)*, [w:] *Tomaszowski słownik biograficzny*, z. 6, red. M. Hubka, K.T. Witczak, J. Wojniłowicz, A. Wróbel, Tomaszów Mazowiecki 2010, s. 30.

⁴ Stefan Rudź, urodzony w 1891 r., był absolwentem Szkoły Oficerskiej w Gątczynie koło Petersburga. Po odzyskaniu przez Polskę niepodległości wstąpił do Wojska Polskiego i służył w 86. pułku piechoty, wchodzącym w skład 19. Wileńskiej Dywizji Piechoty. W tej jednostce walczył w wojnie polsko-sowieckiej (1919-1921). Po zakończeniu służby wojskowej pracował jako nauczyciel, kierując jednocześnie Szkołą Powszechną w Wielkim Borze w gminie kraśnieńskiej. Około 1929 roku został uprowadzony na teren ZSRR i osadzony w łagrze, skąd zbiegł i powrócił do rodzinnych Sycewicz w powiecie mołodeckim. Z rodziną kontaktował się korespondencyjnie. Po agresji niemiecko-sowieckiej we wrześniu 1939 roku został ponownie aresztowany i osadzony w łagrze. W 1941 roku trafił do Armii Polskiej w ZSRR, walczył w 2. Korpusie Polskim generała Władysława Andersa. Po wojnie stale

ny (z domu Adamskiej)⁵. Rodzice wychowywali go w duchu patriotycznym. Po zesłaniu ojca na Sybir wraz z matką i starszą o sześć lat siostrą Wierą przeprowadzili się najpierw do Białegostoku, a następnie, w 1930 roku, do Tomaszowa Mazowieckiego. Tu w 1932 roku W. Rudź rozpoczął naukę w siedmioklasowej publicznej Szkole Powszechnej nr 9, a później uczęszczał do Prywatnej Szkoły Powszechnej przy Gimnazjum Realnym w Tomaszowie Mazowieckim⁶. Był dobrym uczniem. Do jego ulubionych przedmiotów należały: język polski, rysunki i ćwiczenia fizyczne. Dobrze radził sobie z rachunkami i z robotami ręcznymi. W nauce pomagała mu matka⁷. Dalszą jego edukację przerwał wybuch II wojny światowej. W 1935 roku W. Rudź wstąpił do Związku Harcerstwa Polskiego. Należał do zastępu żeglarskiego IV Tomaszowskiej Drużyny ZHP im. Jana Kilińskiego.

Po wybuchu II wojny światowej rozpoczął służbę w charakterze posłańca w Zarządzie Miejskim w Tomaszowie Mazowieckim. Poza tym wraz z kolegami roznosił kosze chleba i wędlin przygotowywane przez Polski Biały Krzyż dla żołnierzy stacjonujących na obrzeżach miasta. Pomagali karmić wojskowe konie w transportach kolejowych⁸. Włodzimierz Rudź pracował w czasie wojny (m.in. przy budowie okopów i to-

przebywał na emigracji w Londynie, gdzie zmarł 22 grudnia 1967 roku; zob.: M. Hubka, *Rudź Włodzimierz (1925-2002)*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. III, 1835-2015, red. E. Borowska, Warszawa 2017, s. 207.

⁵ Maria Rudź z domu Adamska urodziła się 31 lipca 1900 roku w Dobrzyniewie. Była córką Józefa i Pauliny (z domu Ismer). Ukończyła szkołę muzyczną w klasie skrzypiec. W latach poprzedzających wybuch I wojny światowej angażowała się w działalność społeczno-niepodległościową. Brała udział w tajnych spotkaniach i przechowywała w domu druki konspiracyjne. W 1918 roku zawarła związek małżeński ze Stefanem Rudziem. Po zesłaniu męża na Syberię przeprowadziła się wraz z dziećmi początkowo do Białegostoku, a następnie w 1930 roku do Tomaszowa Mazowieckiego. Pracowała m.in. w kinie „Odeon”. Tuż przed wybuchem II wojny światowej podjęła pracę w Tomaszowskiej Fabryce Sztucznego Jedwabiu Spółce Akcyjnej w Tomaszowie Mazowieckim i kontynuowała ją w czasie okupacji. Udzielała jednocześnie korepetycji z nauki gry na skrzypcach. Po zakończeniu wojny Maria Rudź udzielała się w różnych organizacjach i stowarzyszeniach. Zmarła 14 czerwca 1973 roku; zob.: Z. Zielińska, *Włodzimierz Rudź (1925-2002). Zarys biografii*, „Badania nad Dziejami Regionu Piotrkowskiego” 2007, z. 6, s. 12-13.

⁶ M. Hubka, dz. cyt., s. 207.

⁷ Z. Zielińska, *Włodzimierz Rudź...*, s. 14.

⁸ W. Rudź, *W czasie II wojny światowej*, [w:] *Tomaszów Mazowiecki. Dzieje Miasta*, red. B. Wachowska, Warszawa-Łódź 1980, s. 387.

rów kolejowych na trasie Tomaszów Mazowiecki-Radom) w firmie Gerhard Hildebrandt, Hallenbau, Zweigniederlassung-Litzmannstadt, Strasse Adolf-Hitler przy organizacji TODT⁹. Otrzymywał niewielką rację żywnościową oraz skromną zapłatę. W lutym 1942 roku wraz z całym personelem firmy został zabrany na przymusowe roboty na tereny okupowanej wówczas przez Niemców Rosji. Zatrudniono go przy budowie baraków. Następnie w Starej Rusi, położonej w Okręgu Nowogrodzkim, pracował przy budowie i rozbudowie dróg, a także przy wyrębie lasu w Lisinie koło Leningradu (obecnie Petersburg). Później W. Rudź wraz z częścią robotników firmy został przeniesiony do Rzeszy w okolice Berlina, a następnie do Dortmundu. Pracował przy naprawie uszkodzonych dróg i linii kolejowych, wydobywaniu węgla kamiennego i budowie baraków.

W 1943 roku po raz kolejny część pracowników firmy z W. Rudziem została przeniesiona do Jugosławii – do miejscowości Żytomyślicz koło Mostaru w południowej Bośni i Hercegowinie. Pracował jako robotnik w kopalni boksytu oraz przy budowie linii energetycznych. W tym czasie nawiązał kontakty z partyzantami Josipa Broz Tito¹⁰. Wtedy nauczył się języka serbskiego, co umiejętnie wykorzystał w dalszej pracy zawodowej. Na Bałkanach przebywał do 1944 roku, później skierowano go ponownie do Niemiec, gdzie zastał go koniec wojny. Do Tomaszowa Mazowieckiego powrócił 13 czerwca 1945 roku.

W sierpniu 1945 roku W. Rudź został zatrudniony w charakterze pracownika fizycznego w Biurze Pomiarów przy Zarządzie Miejskim w Tomaszowie Mazowieckim, a następnie przeniesiono go do Wydziału Gospodarczego¹¹. W latach 1946-1948 odbył zasadniczą służbę wojskową w Marynarce Wojennej. Pełnił ją m.in. w Nowym Porcie oraz w Uście na ORP „Albatros”¹².

⁹ Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim Oddział w Tomaszowie Mazowieckim (dalej: APTM), Ubezpieczalnia Społeczna w Tomaszowie Mazowieckim, zespół nr 63, sygn. 266, s. 255-256; sygn. 265, s. 112-113 (tu: błędnie podano imię Władysław).

¹⁰ Z. Zielińska, *Włodzimierz Rudź...*, s. 18.

¹¹ Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim (dalej: APPT), APPT, zespół nr 705, spis II, sygn. 116, Życiorys.

¹² M. Hubka, dz. cyt., 207.

Po powrocie z wojska nadal pracował w Biurze Pomiarów przy Zarządzie Miejskim, ale już na stanowisku referenta. Aby podnieść swoje kwalifikacje, w 1949 roku uczył się na Uniwersytecie Powszechnym Związków Zawodowych w Tomaszowie Mazowieckim¹³. W 1950 roku ukończył zorganizowany przez inż. H. [imienia nie udało się ustalić] Gajewskiego kurs kreśleń technicznych¹⁴.

Ważną datę w biografii W. Rudzia stanowi 1950 rok. Wtedy to pracownik Archiwum Państwowego w Łodzi dr Stefan Rosiak¹⁵ zwrócił się do prezydenta miasta Antoniego Mazurka¹⁶ z propozycją utworzenia Oddziału Zamiejscowego łódzkiego archiwum w Tomaszowie Mazowieckim. Funkcję kierownika tego oddziału zaproponowano W. Rudziowi, doceniając zaangażowanie w pracę na rzecz miasta, podkreślając jego sumienność i rzetelne wypełnianie obowiązków. Tę kandydaturę poparli Eugeniusz Zieliński¹⁷ (przewodniczący Miejskiej Rady Narodowej) oraz Jerzy Daszyn (mierniczy Zarządu Miejskiego). W dniu 15 września 1950 roku Rafał Gerber¹⁸, Naczelnny Dyrektor Archiwów Państwo-

¹³ Tamże.

¹⁴ Z. Zielińska, *Włodzimierz Rudź...*, s. 19.

¹⁵ Więcej o S. Rosiaku zob.: Cz. Ohryzko-Włodarska, *Rosiak Stefan (16.07.1897-1.01.1973)*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. I, red. M. Bielińska i I. Janosz-Biskup, Warszawa-Łódź 1988, s. 187-188.

¹⁶ Antoni Mazurek urodził się 25.05.1898 roku w Łazisku. W latach 30. pracował w magistracie i był działaczem Komunistycznej Partii Polski. W lutym 1945 r. wybrano go na stanowisko wiceprezydenta Tomaszowa Mazowieckiego z ramienia Polskiej Partii Robotniczej. W lipcu tego roku został prezydentem miasta i pełnił tę funkcję do 1950 roku, kiedy to zlikwidowano Zarząd Miejski, ponieważ jego funkcję przejęło Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. Antoni Mazurek był przewodniczącym Miejskiej Rady Narodowej do 1952 roku; APTM, *Akta miasta Tomaszowa Mazowieckiego* (dalej: AmT), zespół nr 7, seria III, sygn. 3101, *Karta Meldunkowa Mazurek Antoni*; T. Bojanowski, *W Polsce Ludowej*, [w:] *Tomaszów Mazowiecki. Dzieje...* s. 474-476.

¹⁷ Eugeniusz Zieliński urodził się 12.05.1914 roku w Łodzi. Był aktywnym członkiem Polskiej Partii Socjalistycznej oraz Związku Ochotniczych Straży Pożarnych. W latach 1946-1950 pełnił funkcję przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w Tomaszowie Mazowieckim; APTM, AmT, zespół nr 7, seria III, sygn. 3153, *Karta meldunkowa Zieliński Eugeniusz*; T. Bojanowski, *W Polsce Ludowej...*, s. 472, 515, 526; W. Rudź, *100-lecie Tomaszowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej 1877-1977*, Tomaszów Mazowiecki 1989, s. 35, 53, 55.

¹⁸ Więcej o Rafale Gerberze zob.: M. Lewandowska, *Rafał Gerber (20 IX 1909-27 XI 1981)*, „Archeion” 1986, t. 81, s. 347-351; K.T. Witczak, *Słownik biograficzny żydów tomaszowskich*, Łódź-Tomaszów Mazowiecki 2010, s. 99-101; Z. Zielińska, *Wspomnienie archiwisty*, „Tomaszowski Informator Tygodniowy” 2013, nr 37, s. 20.

wych, powołał W. Rudzia na stanowisko kierownika Oddziału Powiatowego w Tomaszowie Mazowieckim Archiwum Państwowego w Łodzi¹⁹.

Warto w tym miejscu przywołać okoliczności powstania państwowej służby archiwalnej, które opisał Mieczysław Motas²⁰. Do 1951 roku podstawowym aktem prawnym regulującym funkcjonowanie sieci archiwalnej był *Dekret z dnia 7 lutego 1919 roku o organizacji archiwów państwowych i opiece nad archiwaliami*²¹. Stanowił on również podstawę prawną działalności archiwów państwowych po 1945 roku. Bezpośrednie kierownictwo i nadzór nad archiwami sprawował Wydział Archiwów Państwowych, który podlegał bezpośrednio nowo utworzonemu Ministerstwu Oświaty²². Nowe podstawy prawne archiwów państwowych w Polsce pojawiły się w aktach prawnych opublikowanych w latach 1951-1952. Zmiany, które wprowadzały w strukturze sieci archiwów państwowych, były spowodowane przemianami zachodzącymi w Polsce związanymi z nowym podziałem administracji terenowej²³. Podstawę nowej organizacji sieci archiwów państwowych stanowił *Dekret z dnia 29 marca 1951 roku o archiwach państwowych*²⁴, który w jedenastu artykułach zawarł główne zagadnienia związane z działalnością archiwów państwowych w Polsce. Wprowadzał w życie w pełni scentralizowaną służbę archiwalną. W miejsce Wydziału Archiwów Państwowych powołał Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych. Podlegała ona bezpośrednio Prezesowi Rady Ministrów, który powoływał i odwoływał Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych. Jako organ doradczy i opiniodawczy powstała także Rada Archiwalna. Powyższy dekret wprowadził podział archiwów państwowych na archiwa centralne z siedzibą w Warszawie oraz wojewódzkie i powiatowe. Do zadań archiwów państwo-

¹⁹ APPT, APPT, zespół nr 705, spis II, sygn. 116, Pismo Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych z 15 września 1950 r.

²⁰ M. Motas, *Powstanie polskiej państwowej służby archiwalnej przed odzyskaniem niepodległości (1917-1918)*, „Archeion” 1979, t. 69, s. 39-56.

²¹ Dziennik Praw Państwa Polskiego 1919, nr 14, poz. 182.

²² T. Matuszak, *Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim 1919-1951*, Piotrków Trybunalski-Radzyń Podlaski 2009, s. 86.

²³ Tamże, s. 88.

²⁴ Dziennik Ustaw Rzeczypospolitej Polskiej (dalej: Dz.U.) 1951, nr 19, poz. 149.

wych należało zabezpieczanie, gromadzenie i scalanie materiałów archiwalnych wchodzących w skład państwowego zasobu archiwalnego oraz ich rejestracja, porządkowanie, przechowywanie i udostępnianie, nadzór nad składnicami akt, prace naukowo-badawcze i wydawnicze w zakresie archiwistyki i źródeł archiwalnych²⁵. Zarządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 14 stycznia 1952 roku w sprawie sieci archiwalnej²⁶ wprowadziło w życie nowy podział sieci archiwalnej na archiwa: centralne, wojewódzkie i powiatowe. Zgodnie z nim archiwa mogły posiadać oddziały terenowe²⁷.

Dnia 14 lipca 1983 roku Sejm uchwalił *Ustawę o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach*²⁸. Obowiązuje ona do dnia dzisiejszego, choć była wielokrotnie nowelizowana. Zostało w niej zdefiniowane pojęcie narodowego zasobu archiwalnego, który tworzyły wszystkie materiały archiwalne mające znaczenie jako źródło informacji o wartości historycznej i objęte ochroną prawną. Wprowadziła podział materiałów archiwalnych na państwowy i niepaństwowy zasób archiwalny, uwzględniając kryterium własnościowe²⁹. Ustawa określała system działalności archiwalnej w Polsce, strukturę i zadania państwowej sieci archiwalnej oraz archiwów państwowych, Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych i zasady udostępniania materiałów archiwalnych³⁰.

Tomaszowskie archiwum zostało powołane przez Wydział Archiwów Państwowych na mocy Zarządzenia Ministra Oświaty z dnia 21 lipca 1950 roku o utworzeniu Oddziałów Powiatowych Wojewódzkich Archiwów Państwowych. Funkcję kierownika powierzono W. Rudziowi. Praca na tym stanowisku stworzyła mu możliwości, by – w oparciu o zachowane dokumenty dotyczące historii miasta i okolic – poznać, a przede

²⁵ B. Jędrzejczyk, Z. Zielińska, *Wybrane aspekty historii Tomaszowa Mazowieckiego w źródłach archiwalnych z zasobu Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim Oddział w Tomaszowie Mazowieckim*, [w:] *Karty z dziejów Tomaszowa Mazowieckiego. W 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę oraz 230-lecie powstania miasta*, red. A. Wróbel, D. Warzocha, Tomaszów Mazowiecki 2018, s. 251-252.

²⁶ *Monitor Polski* 1952, nr A-9, poz. 87.

²⁷ T. Matuszak, dz. cyt., s. 89.

²⁸ Dz.U. 1983, nr 38, poz. 173.

²⁹ M. Konstankiewicz, *Trzydzieści lat obowiązywania ustawy z 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach*, „*Archiwista Polski*” 2014, nr 2, s. 61-69.

³⁰ B. Jędrzejczyk, Z. Zielińska, dz. cyt., s. 252.

wszystkim spopularyzować tę problematykę wśród mieszkańców Tomaszowa Mazowieckiego i historyków. W późniejszych latach opracowywane przez niego publikacje książkowe były przekazywane bibliotekom w całej Polsce³¹.

Pierwszym zadaniem, przed którym stanął W. Rudź jako kierownik tomaszowskiej placówki archiwalnej, było pozyskanie odpowiedniego lokalu. Podjął starania o przyznanie archiwum pałacu Ostrowskich³², choć mieściły się już w nim Muzeum Regionalne, kierowane przez Jana Piotra Dekowskiego³³, a także Państwowe Ognisko Plastyczne i Klub Sportowy „Spójnia”. Do pałacu przylegała parterowa przybudówka. Posiadała trzy izby (dawne stajnie) o łącznej powierzchni 30 m², adaptowane na pomieszczenia Prezydium Miejskiej Rady Narodowej (dalej: PMRN) oraz pomieszczenia magazynowe, które wg W. Rudzia mogły spełniać rolę magazynów archiwalnych³⁴. Starania te zakończyły się niepowodzeniem. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej przydzieliło archiwum lokal o powierzchni 88 m² przy ul. św. Antoniego 21/23³⁵. Były to pomieszczenia po sklepie. Dwa z nich, przypominające magazyny, znajdowały się w zawilgoconych piwnicach, a to z parteru pełniło rolę biura i pracowni konserwatorskiej. Włodzimierz Rudź z pomocą woźnego rozpoczął remont pomieszczeń. Wymienił uszkodzone deski w podłodze, pomalował ściany, zmontował w magazynach regały na akta. Zlecił naprawę pieca, drzwi wejściowych oraz montaż żaluzji w oknie wystawowym. Dużym problemem było zdobycie krzeseł, stolików, biurka i szaf. Deski na półki biblioteczne musiał zorganizować we własnym za-

³¹ Z. Zielińska, *Włodzimierz Rudź...*, s. 21.

³² Więcej o pałacu Ostrowskich zob.: A. Kędzierski, *Pałac Ostrowskich w Tomaszowie Mazowieckim. Zarys dziejów*, [w:] *Ostrowscy i ich rezydencje. Referaty wygłoszone podczas sesji naukowej z okazji 190. rocznicy śmierci Tomasza hr. Ostrowskiego w Muzeum w Tomaszowie Maz. 15 lutego 2007 roku*, red. W. Bogurat, A. Kędzierski, Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim 2007, s. 38-43; M. Ziółkowski, *Rezydencje Ostrowskich w świetle badań archeologicznych (komunikat)*, tamże, s. 45-49.

³³ Więcej o J.P. Dekowskim zob.: W. Bogurat, *Jan Piotr Dekowski*, [w:] *Tomaszowski słownik biograficzny*, z. 4, Tomaszów Mazowiecki 2001, s. 8-12.

³⁴ APTM, PAP w Tomaszowie Mazowieckim, zespół nr 567, sygn. 1, s. 3-7.

³⁵ Z. Zielińska, *Włodzimierz Rudź...*, s. 33.

kresie, ponieważ odmówiono mu ich przydziału. Sam wykonał ramy i oparł godło oraz portrety dostojników państwowych³⁶.

Wkrótce zwiększenie zasobu archiwalnego wymusiło przeniesienie akt do pomieszczenia suterenowego przy ul. św. Antoniego 1/3. Na potrzeby placówki przyznano również stosunkowo obszerny lokal przy ul. Tkackiej 2. Tam też zlokalizowano siedzibę Powiatowego Archiwum Państwowego (dalej: PAP). Następnie pozyskano pomieszczenie przy ul. Tkackiej 4. Zasób archiwalny był przechowywany w pomieszczeniach suterenowych znajdujących się w trzech odrębnych budynkach. Taki stan lokalowy istniał do końca lat siedemdziesiątych, kiedy to trzeba było opuścić pomieszczenia przy ul. św. Antoniego 1/3 w związku z rozbiórką tego budynku. Po usilnych staraniach kierownika W. Rudzia został pozyskany lokal o powierzchni 211 m² przy ul. Tkackiej 17. Mieścił się na parterze. W 1985 roku przeniesiono tutaj siedzibę tomaszowskiej placówki archiwalnej³⁷. Włodzimierz Rudź cały czas czynił starania o pozyskanie nowego lokalu dla archiwum. Dopiero w 1992 roku na jego potrzeby został przekazany budynek po byłym przedszkolu zakładowym przy ul. Spalskiej 120. Dzięki skromnym środkom przyznanych przez Naczelną Dyрекcję Archiwów Państwowych udało się adaptować budynek na cele archiwalne i przenieść do niego cały zasób archiwalny³⁸.

Po pozyskaniu lokalu w 1950 roku W. Rudź mógł przystąpić do gromadzenia materiałów archiwalnych. Przejmował akta miast, gmin, organów administracji państwowej, zakładów przemysłowych, organizacji i stowarzyszeń z Tomaszowa Mazowieckiego oraz powiatu brzeziń-

³⁶ APTM, PAP w Tomaszowie Mazowieckim, zespół nr 567, sygn. 8, s. 15-33, Sprawozdania miesięczne z prac wykonywanych w oddziale w 1951 r.

³⁷ R. Kotewicz, *Archiwum Państwowe w Tomaszowie Mazowieckim 1950-1992*, Tomaszów Mazowiecki 1992, s. 5.

³⁸ W latach 1998-2016 przeprowadzono szereg prac remontowych w budynku oddziału. Urządzono pracownię naukową, której w 2011 roku nadano imię Włodzimierza Rudzia. Istotne znaczenie dla działalności oddziału miało wyremontowanie sali do popularyzacji zasobu. Od tej pory wystawy, sesje, odczyty i konferencje naukowe można organizować w siedzibie archiwum. Obiekt przy ul. Spalskiej stwarza odpowiednie warunki do przechowywania akt; zob. B. Jędrzejczyk, *Organizacja i funkcjonowanie Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim Oddział w Tomaszowie Mazowieckim*, mps pracy licencjackiej, s. 6.

skiego. W 1951 roku trafiło do archiwum 64 mb. akt³⁹. Do zwiększenia ilości akt przyczyniło się przejście zasobu Oddziału w Rawie Mazowieckiej, który został zlikwidowany⁴⁰. Tym samym w obszarze działania tomaszowskiego archiwum znalazł się powiat rawski. W 1952 roku tomaszowska placówka archiwalna uzyskała status PAP. W 1954 roku W. Rudź przejął do oddziału około 150 mb. akt⁴¹.

Najciekawszymi zespołami zgromadzonymi przez W. Rudzia w latach pięćdziesiątych były: akta miasta Tomaszowa Mazowieckiego, Urzędu Skarbowego w Tomaszowie Mazowieckim, akta metrykalne z terenu powiatów brzezińskiego i rawsko-mazowieckiego, notariuszy działających w Brzezinach i Rawie Mazowieckiej, akta Sądów Pokoju i Grodzkiego w Rawie Mazowieckiej, Sądów Gminnych w Chociwiu, Budziszewicach, Inowłodzu i Nowym Mieście nad Pilicą⁴². W latach sześćdziesiątych W. Rudź kontynuował przejmowanie akt z terenów objętych zasięgiem działania archiwum (powiaty: brzeziński i rawski oraz miasto Tomaszów Mazowiecki). Znalazły się wśród nich akta miast: Brzezin, Koluszek, Nowego Miasta nad Pilicą i Rawy Mazowieckiej, akta notariuszy z Brzezin, Nowego Miasta nad Pilicą, Rawy Mazowieckiej, akta Starostw Powiatowych w Brzezinach i Rawie Mazowieckiej. Podjął również starania o przejście akt Tomaszowskiej Fabryki Sztucznego Jedwabiu, największego zakładu przemysłowego w Tomaszowie Mazowieckim. Na uwagę zasługuje również zgromadzona dokumentacja mniejszych zakładów włókienniczych, m.in. Fabryki Piescha oraz Fabryki Sukna H. Landsberga w Tomaszowie Mazowieckim. Włodzimierz Rudź zabezpieczył przed zniszczeniem istniejącą w formie szczątkowej dokumentację dozorów szkolnych gmin, szkół podstawowych i średnich, które stanowią bogaty materiał do badań nad historią szkolnictwa⁴³. W latach siedemdziesiątych skupił się na gromadzeniu akt zlikwidowa-

³⁹ APTM, PAP, zespół nr 567, sygn. 8, Sprawozdania miesięczne z wykonanych prac w Oddziale w 1951 r.

⁴⁰ R. Kotewicz, dz. cyt., s. 8.

⁴¹ APTM, PAP, zespół nr 567, sygn. 11, Sprawozdanie z prac archiwum w 1954 r.

⁴² Tamże, sygn. 48, Księga nabytków.

⁴³ Z. Zielińska, *Włodzimierz Rudź...*, s. 36.

nych gromadzkich rad narodowych z terenów powiatu brzezińskiego i rawsko-mazowieckiego⁴⁴. W wyniku przejęć materiałów archiwalnych zasób tomaszowskiej placówki systematycznie powiększał się, co obrazuje tabela 1.

Tabela 1. Zasób w latach 1955-1975

Stan na 31 grudnia	Ilość zespołów	Ilość metrów bieżących	Ilość jednostek
1955	85	330	brak danych
1962	60	brak danych	19 191
1965	134	brak danych	41 081
1970	151	brak danych	42 427
1975	220	1050,50	55 875

Źródło: APTM, PAP w Tomaszowie Mazowieckim, zespół nr 567, sygn. 12, 19, 23, 27, 32, Sprawozdania za 1955, 1962, 1965, 1970, 1975 rok.

W 1976 roku tomaszowskie archiwum zostało zdegradowane do rągi Ekspozytury Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim⁴⁵. Status oddziału tomaszowska placówka archiwalna odzyskała dopiero w 1980 roku. Oddział wznowił wówczas przejmowanie akt. Gromadził głównie akta zlikwidowanych gromadzkich rad narodowych oraz akta notariuszy z Opoczna i Tomaszowa Mazowieckiego⁴⁶. Na dzień 31 grudnia 1988 roku zasób tomaszowskiego Oddziału Archiwum Państwowego obejmował 77 862 j.a. 1385 mb. w 242 zespołach⁴⁷.

Zasługą W. Rudzia było niewątpliwie przeciwdziałanie niszczeniu archiwaliów. W tym celu przeprowadzał co miesiąc kontrolę składnic (tzw. „odpadów”). W ten sposób uratował przed zniszczeniem najcenniejsze dokumenty rodu Ostrowskich z Ujazdu. Ze względu na ich uni-

⁴⁴ Tamże, s. 37.

⁴⁵ R. Kotewicz, dz. cyt., s. 4.

⁴⁶ APTM, *Kancelaria własna, Księga nabytków*.

⁴⁷ Tamże, *Sprawozdanie z działalności archiwum w 1988 r.*

katową wartość historyczną przekazał je do Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Łodzi⁴⁸.

Włodzimierz Rudź przeprowadzał również kontrole i wizytacje w archiwach zakładowych. Ich celem było dopilnowanie opracowywania, przechowywania i przekazywania akt do archiwum państwowego, względnie na makulaturę. Kierownik tomaszowskiej placówki archiwalnej wizytował wszystkie archiwa zakładowe instytucji szczebla powiatowego i niższego funkcjonujące na obszarze działania archiwum. W pierwszych latach istnienia archiwum jego kierownik przeprowadzał rocznie ponad sto kontroli urzędów i instytucji oraz składnic „odpadów”. W latach sześćdziesiątych ich liczba zmalała. W okresie 1976-1983 tomaszowskie archiwum nie przeprowadzało żadnych kontroli. Wiązało się to z jego degradacją do rangi Ekspozytury. W latach osiemdziesiątych odbywało się kilkanaście kontroli rocznie.

Tabela 2. Kontrole i wizytacje przeprowadzone w latach 1951-1975

Rok	Kontrole urzędów i instytucji	Kontrole składnic makulatury
1951	87	29
1952	112	118
1953	120	96
1955	6	40
1960	20	25
1966	92	12
1970	80	12
1975	54	6
1984	14	2
1985	8	2

Źródło: APTM, PAP w Tomaszowie Mazowieckim, sygn. 8-32, Sprawozdania z działalności; tamże, Kancelaria własna, Sprawozdania z działalności.

⁴⁸ Z. Zielińska, Włodzimierz Rudź..., s. 35.

Włodzimierz Rudź zajmował się także konserwacją przejętych materiałów archiwalnych. W początkowym okresie funkcjonowania tomaszowskiej placówki archiwalnej akta były w bardzo złym stanie, ponieważ leżały wcześniej na strychach i w szopach, w zawilgoconych piwnicach. Często znajdowały się na nich ślady zalania oraz pleśń, były pogniecione i rozerwane. Włodzimierz Rudź pieczołowicie czyścił je z zabrudzeń, osuszał i prostował zagniecenia⁴⁹. W tej dziedzinie tomaszowskie archiwum przodowało wśród wszystkich powiatowych archiwów podległych Archiwum Państwowemu w Łodzi⁵⁰.

Obok zabezpieczania akt, wymagających często żmudnych czynności konserwatorskich, W. Rudź rozpoczął porządkowanie i opracowywanie zasobu. Rozpoznawał i segregował akta na zespoły oraz wstępnie brakował je w ramach zespołów. Sporządzał inwentarze kartkowe, dla każdego zespołu zakładał kartę zespołu. Wszystkie te prace wykonywał pod nadzorem Mieczysława Bandurki⁵¹, pracownika Archiwum Państwowego w Łodzi, który sprawdzał, czy zespoły zostały uporządkowane zgodnie z obowiązującymi przepisami. Dla prawidłowo opracowanych zespołów W. Rudź sporządzał inwentarz książkowy ze wstępem oraz przystępował do szycia i paginowania akt⁵². W latach sześćdziesiątych i siedemdziesiątych skupił się na uporządkowaniu akt miasta Brzezina i Strykowa oraz zbioru ikonograficznego i fotograficznego. W tym okresie opracował całkowicie siedem zespołów akt gmin z terenu powiatu brzezińskiego. Dla nich sporządził inwentarze książkowe wraz ze wstępem. Dla pozostałych akt gmin z terenów powiatu brzezińskiego oraz rawskiego przygotował inwentarze kartkowe i książkowe bez wstępów⁵³. W latach osiemdziesiątych W. Rudź zajmował się księgami ludno-

⁴⁹ A. Wróbel, *Troska o ochronę dóbr kultury w regionie na przykładzie Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim Oddział w Tomaszowie Mazowieckim*, [w:] *Troska o zachowanie dóbr kultury*, red. M. Różański i A. Dzikowski, Olsztyn 2018, s. 197.

⁵⁰ M. Bandurka, *Dziesięć lat działalności archiwów powiatowych na terenie województwa łódzkiego*, „Archeion” 1961, nr 35, s. 92.

⁵¹ J. Baranowski, *Mieczysław Bandurka (1927-2003)*, „Rocznik Łódzki” 2003, t. 50, s. 292-294.

⁵² APTM, PAP w Tomaszowie Mazowieckim, sygn. 42, s. 3-4; Z. Zielińska, *Włodzimierz Rudź...*, s. 35-36.

⁵³ APTM, PAP w Tomaszowie Mazowieckim, sygn. 6, s. 9-11.

ści stałej z terenów powiatów: brzezińskiego, opoczyńskiego i rawskiego. Uporządkował także przy współpracy zatrudnionych pracowników kartotekę do rejestru mieszkańców, która znajdowała się w aktach miasta Tomaszowa Mazowieckiego⁵⁴. Pod koniec lat osiemdziesiątych opracował akta notariuszy z: Brzezin, Nowego Miasta nad Pilicą, Opoczna i Tomaszowa Mazowieckiego⁵⁵.

Włodzimierz Rudź dopiero od 1955 roku zaczął udostępniać akta użytkownikom. Brak odpowiednich warunków lokalowych nie pozwalał na urządzenie osobnego pomieszczenia na pracownię naukową. Można było korzystać z materiałów archiwalnych jedynie w pomieszczeniu biurowym, gdzie kierownik przyjmował petentów. Wśród korzystających z zasobu byli studenci Uniwersytetu Łódzkiego, doktoranci, pracownicy naukowcy i regionaliści⁵⁶. Do pracowni miała również dostęp młodzież licealna. Korzystała ona głównie ze zbioru bibliotecznego.

Tabela 3. Udostępnianie w pracowni naukowej w latach 1955-1990

Rok	Ilość osób korzystających	Liczba odwiedzin w pracowni naukowej	Ilość udostępnionych jednostek archiwalnych
1955	4	-	-
1960	2	-	-
1965	17	45	135
1970	20	60	217
1975	29	92	419
1981	7	27	89
1985	12	23	239
1990	10	60	102

Źródło: APTM, PAP w Tomaszowie Mazowieckim, zespół nr 567, sygn. 6-12, Sprawozdania z działalności za lata 1955-1975; tamże, Kancelaria własna, sygn. 37-51, Sprawozdania z działalności za lata 1981-1990.

Włodzimierz Rudź w pierwszych latach pracy archiwalnej nie wykonywał kwerend. Natomiast od 1955 roku ich ilość systematycznie

⁵⁴ Z. Zielińska, *Włodzimierz Rudź...*, s. 45.

⁵⁵ APTM, Kancelaria własna, sygn. 14, Plany i sprawozdania roczne, część opisowa do sprawozdania z prac 1980-1986.

rosła. Zgromadzenie w archiwum akt notarialnych, sądowych i metrykalnych spowodowało, iż najczęściej kwerend przeprowadzał dla osób prywatnych. Poświęcał wiele czasu na tego typu poszukiwania. Polegały one na wykonywaniu odpisów i wypisów z wyżej wymienionych akt⁵⁷.

Tabela 4. Kwerendy w latach 1955-1975

Rok	Dla władz i urzędów	Dla instytucji naukowych	Dla osób prywatnych	Ogółem kwerend
1955	4	2	7	13
1960	2	-	20	28
1965	18	1	143	162
1970	15	8	285	309
1975	10	-	110	120

Źródło: PAP w Tomaszowie Mazowieckim, zespół nr 567, sygn. 6-10, Sprawozdania z działalności z lat 1955-1975.

W latach osiemdziesiątych W. Rudź przeprowadzał rocznie przeszło sto kwerend. Większość z nich była realizowana dla osób prywatnych i dotyczyła głównie odpisów aktów notarialnych, zatrudnienia, zameldowania oraz dokumentów stanu cywilnego⁵⁸.

Tabela 5. Kwerendy w latach 1981-1990

Rok	Dla władz i urzędów oraz instytucji naukowych	Dla osób prywatnych	Ogółem kwerend
1981	2	119	122
1983	5	85	90
1985	8	89	97
1987	6	107	113
1989	7	107	114
1990	9	255	264

Źródło: APTM, Kancelaria własna, Plany i sprawozdania.

⁵⁶ Z. Zielińska, *Włodzimierz Rudź...*, s. 37.

⁵⁷ Tamże, s. 38.

⁵⁸ Tamże, s. 46.

Włodzimierz Rudź zdawał sobie sprawę z tego, że ważną rolę powinna odgrywać popularyzacja zasobu archiwalnego kierowanej przez niego placówki. Zaangażował się w organizowanie wystaw stacjonarnych. Pierwszą z nich, z 1957 roku, zatytułował *Tomaszów w dokumencie archiwalnym*. Zaprezentował na niej księgi, fotokopie, plany, mapy i plakaty. Ukazywały one dzieje miasta najpierw jako osady górniczo-hutniczej, a następnie ośrodka włókienniczego. Duże zainteresowanie wystawą znalazło potwierdzenie we wpisach do księgi pamiątkowej tomaszowskiej placówki archiwalnej. Wśród nich pojawiła się następująca recenzja:

...Zwiedzając wystawę obrazującą dzieje naszego miasta od chwili założenia oceniamy, że wystawa zorganizowana jest w sposób ciekawy i jasny. Zebrany materiał jest bardzo bogaty i doskonale odzwierciedlający historię Tomaszowa. Wyrażamy dowód uznania dla organizatorów tej wystawy – uczniowie klas Xa i b II Liceum Ogólnokształcącego⁵⁹.

Duża frekwencja zaskoczyła organizatora i stanowiła zachętę do przygotowania kolejnych wystaw. Włodzimierz Rudź przygotowywał je wspólnie z innymi placówkami, m.in. Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim oraz z władzami miasta. Z powodu trudności lokalowych (braku odpowiedniej sali) wystawy prezentowano poza archiwum⁶⁰. Również w 1957 roku W. Rudź wspólnie z Muzeum zorganizował wystawę z okazji Dni Oświaty, Książki i Prasy. Zatytułował ją *Wystawa Książek, Druków i Rękopisów – Wiek Oświecenia w Polsce*. Również i ona cieszyła się dużym zainteresowaniem mieszkańców Tomaszowa i okolic. Także kolejne wystawy przygotowane przez PAP miały wysoką frekwencję. W 1958 roku mieszkańcy Tomaszowa Mazowieckiego i okolic mogli zobaczyć wystawę *Archiwum i zbiory archiwalne*. Dwa lata później tomaszowska placówka wspólnie z Wydziałem Kultury Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Tomaszowie Mazowieckim zorganizowała wystawę

⁵⁹ APTM, PAP w Tomaszowie Mazowieckim, sygn. 63, Księga pamiątkowa z lat 1957-1968, s. 13.

⁶⁰ Tamże, sygn. 60, Pismo do Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Łodzi informujące o współpracy z Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim.

Tomaszów w drugiej wojnie światowej. Wystawiono 152 eksponaty. Znalazły się wśród nich: obwieszczenia, plakaty i druki ulotne z okresu okupacji niemieckiej⁶¹. Duże zainteresowanie wystawą spowodowało, że przedłużono czas jej trwania o tydzień. W jednym dniu odwiedziło ją blisko 1000 osób.

Włodzimierz Rudź w 1971 roku przygotował dużą wystawę objazdową *Udział Ziemi Brzezińskiej i Rawskiej w walkach wyzwoleniczych XVIII-XX w.* Stanowiła ona znaczące osiągnięcie w dziedzinie prac regionalnych archiwum terenowego. Zgromadzone eksponaty pochodziły z różnych archiwów oraz instytucji, a także od osób prywatnych. Pojawiły się bogate materiały historyczne w postaci dokumentów, portretów i zdjęć. Były one związane z ziemią brzezińską i rawską oraz Tomaszowem Mazowieckim⁶². Wystawę oglądali mieszkańcy Tomaszowa Mazowieckiego, Brzezin i Rawy Mazowieckiej.

W latach 1976-1980 zorganizowano niewiele wystaw. W oparciu o dokumenty w tomaszowskiej Ekspozyturze Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim W. Rudź wspólnie z Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim przygotował dwie wystawy: *Z dziejów ruchu młodzieżowego w Tomaszowie Mazowieckim* oraz *Z dziejów Tomaszowa*. Zwiedzała je przede wszystkim młodzież szkolna, która otrzymywała doskonałą lekcję historii i patriotyzmu⁶³. W 1980 roku, z okazji 150. rocznicy nadania praw miejskich Tomaszowowi Mazowieckiemu, archiwum przygotowało dużą wystawę *Nim Tomaszów został miastem*. Zaprezentowano na niej najcenniejsze dokumenty dotyczące początków miasta. W tym samym roku W. Rudź zorganizował jeszcze dwie wystawy: *110 lat drukarstwa w Tomaszowie Mazowieckim* oraz *Tomaszów Mazowiecki w książce, prasie i dokumencie archiwalnym*.

Wszystkie wystawy prezentowane od 1957 roku przez kierownika tomaszowskiej placówki archiwalnej cieszyły się dużym zainteresowaniem ze strony licznie oglądających je mieszkańców Tomaszowa Ma-

⁶¹ Z. Zielińska, *Włodzimierz Rudź...*, s. 41.

⁶² APTM, PAP w Tomaszowie Mazowieckim, sygn. 62, s. 11-12, Scenariusz wystawy.

⁶³ Z. Zielińska, *Włodzimierz Rudź...*, s. 45.

zowieckiego i okolic, o czym świadczą wpisy do wcześniej cytowanej książki pamiątkowej.

Włodzimierz Rudź posiada także ogromny dorobek popularyzatorski i naukowy. Jak ustalił Jerzy Wojniłowicz, znany i ceniony tomaszowski regionalista, bibliografia jego prac liczy 146 pozycji⁶⁴. Składają się na nie: krótkie artykuły prasowe, noty biograficzne, biogramy, przewodniki turystyczne, artykuły, opracowania, katalogi wystaw, recenzje oraz publikacje materiałów źródłowych. Niektóre pozycje znalazły się w opracowaniach zbiorowych, a inne ukazały się jako odrębne publikacje⁶⁵.

Pierwszy tekst W. Rudzia, *Nim Tomaszów został miastem*, ukazał się w 1954 roku w dodatku niedzielnym „Łódzkiego Ekspresu Ilustrowanego”⁶⁶. Bardziej popularny charakter miały krótkie artykuły publikowane przez niego w latach sześćdziesiątych XX w. na łamach „Głosu Robotniczego”. Choć miały one charakter popularny, to nie ulega wątpliwości, iż pisał je na podstawie dokumentów przechowywanych w tomaszowskim archiwum. Teksty dotyczyły Tomaszowa Mazowieckiego i najbliższej okolicy. Dotyczyły różnorodnych tematów. Czytelnik mógł się z nich dowiedzieć m.in. o początkach osady, twórcach tomaszowskiego przemysłu, o powstańcach narodowych, teatrach, herbie miasta, dawnej prasie. W niektórych artykułach pojawiały się rysunki Wiery Rudź, siostry autora⁶⁷. Włodzimierz Rudź zamieszczał swoje teksty również w regionalnym miesięczniku „Ziemia Łęczycka”. W numerach z 1959 i 1961 roku znalazły się dwa jego artykuły o pobycie Wojciecha Bogusławskiego w powiecie brzezińskim oraz hitlerowskich planach

⁶⁴ J. Wojniłowicz, *Naukowy i popularyzatorski dorobek Włodzimierza Rudzia*, „Rocznik Łódzki” 2012, t. 59, s. 289.

⁶⁵ J. Wojniłowicz, *Włodzimierz Rudź (1925-2002)*, „Rocznik Łódzki” 2002, t. XLIX, s. 328-329; tenże, *Pamięci Włodzimierza Rudzia*, „Biuletyn Informacyjny Muzeum w Tomaszowie Maz.” 2002, nr 3, s. 15-18; K. Łapiński, *Wspomnienie pośmiertne – Włodzimierz Rudź 1925-2002*, „Badania nad Dziejami Regionu Piotrkowskiego” 2002, z. 3, s. 121.

⁶⁶ „Łódzki Ekspres Ilustrowany” 1954, nr 176.

⁶⁷ Więcej o Wierze Rudź zob.: Z. Zielińska, *Wiera Rudź (1919-2001)*, [w:] *Tomaszowski słownik biograficzny*, z. 6, red. M. Hubka, K.T. Witczak, J. Wojniłowicz, A. Wróbel, Tomaszów Mazowiecki 2010, s. 28-30.

zniemczenia Tomaszowa Mazowieckiego⁶⁸. Oba zostały napisane w oparciu o źródła archiwalne. Na łamach „Biuletynu PTTK Okręgu Łódzkiego” W. Rudź opublikował co najmniej dziesięć artykułów poświęconych miastu, w którym mieszkał i pracował. Opisał w nich m.in. wygląd Tomaszowa Mazowieckiego, dzieje PTK-PTTK w Tomaszowie Mazowieckim, starania o przyłączenie do miasta Błękitnych Źródeł, pobyt Jędrzeja Kitowicza na Ziemi Rawskiej, tragedię mieszkańców Sulejowa spowodowaną niemieckimi bombardowaniami we wrześniu 1939 roku⁶⁹.

Włodzimierz Rudź opracował również dwa przewodniki turystyczne. Pierwszy z nich przygotował wspólnie z przyrodnikiem Jerzym Sosnowskim, a drugi samodzielnie⁷⁰. Kierownik tomaszowskiego archiwum był członkiem zespołu zajmującego się historią poszczególnych miast województwa łódzkiego. Opracował dzieje trzech z nich: Brzezin, Rawy Mazowieckiej i Tomaszowa Mazowieckiego⁷¹. Ukazały się w publikacji *Miasta polskie w Tysiącleciu*. Włodzimierz Rudź był autorem biografów tomaszowskich drukarzy, księgarzy i bibliotekarzy zamieszczonych w *Słowniku pracowników książki polskiej*⁷². Opracował także życiorys Jana Serafina Rodego⁷³, zasłużonego tomaszowskiego lekarza i społecznika.

W 1969 roku władze Tomaszowa Mazowieckiego wystąpiły do Oddziału Łódzkiego Polskiego Towarzystwa Historycznego z propozycją wydania monografii miasta. Włodzimierz Rudź wszedł do dwunastoosobowego zespołu. Był autorem dwóch rozdziałów w części I (okres zaborów) oraz całej części IV dotyczącej historii miasta w okresie II wojny światowej⁷⁴. W monografii, która ukazała się w 1980 roku opisał wytwórczość górniczo-hutniczą oraz oświatę i życie kulturalne w Tomaszowie

⁶⁸ „Ziemia Łęczycka” 1959, nr 7; tamże, 1961, nr 5.

⁶⁹ J. Wojniłowicz, *Naukowy...*, s. 290.

⁷⁰ *Szlaki nad Pilicą. Tomaszów, Spała i okolice*, Tomaszów Mazowieckim 1959, ss. 46; *Tomaszów Mazowiecki i okolice*, Łódź 1974, ss. 72.

⁷¹ *Miasta polskie w Tysiącleciu*, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967, t. II, s. 7, 38-39, 71-72, 82-84.

⁷² *Słownik pracowników książki polskiej*, Warszawa-Łódź 1972, s. 37, 61, 657, 720, 721, 769, 832.

⁷³ *Polski Słownik Biograficzny*, t. XXXI, Wrocław 1988-1989, s. 351-352.

⁷⁴ *Tomaszów Mazowiecki. Dzieje miasta*, red. B. Wachowska, Warszawa-Łódź 1980.

Mazowieckim do 1880 roku. Wnikliwie ukazał przebieg działań wojennych we wrześniu 1939 roku, sytuację prawno-administracyjną miasta, życie gospodarcze i położenie materialne mieszkańców, politykę okupanta niemieckiego oraz różne formy walki z Niemcami w mieście i okolicy⁷⁵.

W swych badaniach historycznych W. Rudź nie ograniczał się tylko do Tomaszowa Mazowieckiego. Świadczą o tym dwa artykuły zamieszczone w „Roczniku Łódzkim”. Pierwszy z nich poświęcił dziejom radykalnego ruchu ludowego w powiecie rawskim⁷⁶, a drugi polityce gospodarczej okupanta niemieckiego w powiecie tomaszowskim⁷⁷.

Włodzimierz Rudź opisał również w trzech publikacjach historię ochotniczych straży pożarnych w Lubochni⁷⁸ i Tomaszowie Mazowieckim⁷⁹. Dużą wartość mają jego prace poświęcone Tomaszowowi Mazowieckiemu w czasie powstania listopadowego⁸⁰ i styczniowego⁸¹, I wojny światowej⁸² oraz walk we wrześniu 1939 roku⁸³. Na podstawie licznych źródeł autor ustalił wiele nieznanych dotąd faktów, wzbogacając wymienione publikacje imiennymi wykazami powstańców oraz legionistów polskich⁸⁴.

Ważne w dorobku naukowym kierownika tomaszowskiego archiwum było opracowywanie materiałów źródłowych. W 1959 roku w miesięczniku „Ziemia Łęczycka” W. Rudź zamieścił *Memoriał Jędrzeja*

⁷⁵ Tamże, s. 76-91, 133-156, 385-467.

⁷⁶ „Rocznik Łódzki” 1976, t. XXI(XXIV), s. 61-83.

⁷⁷ Tamże, 1980, t. XXIX, s. 267-281.

⁷⁸ 50 lat Ochotniczej Straży Pożarnej w Lubochni, 1919-1969, bm, 1969, ss. 118; Lubochnia i jej Ochotnicza Straż Pożarna. Zarys dziejów, bm, 1980, ss. 93.

⁷⁹ 100-lecie Tomaszowskiej Ochotniczej Straży Pożarnej 1877-1977, Tomaszów Mazowiecki 1989, ss. 59.

⁸⁰ Powstanie Listopadowe w świetle źródeł historycznych Archiwum Państwowego w Tomaszowie Maz., Tomaszów Mazowiecki 1982, ss. 15.

⁸¹ Echa wydarzeń styczniowych w zbiorach Archiwum Państwowego w Tomaszowie Maz. 1863-1983, Tomaszów Mazowiecki 1985, ss. 18.

⁸² Tomaszowa Mazowieckiego droga do niepodległości 1914-1918, Tomaszów Mazowiecki 1988, ss. 15.

⁸³ Obróńcy ostatniej reduty. Z walk 13. Kresowej Dywizji Piechoty w obronie Tomaszowa Maz., 5-7 IX 1939, Tomaszów Mazowiecki 1985, ss. 16.

⁸⁴ J. Wojniłowicz, *Naukowy...*, s. 291.

*Kitowicza do Komisji Cywilno-Wojskowej w Łęczycy*⁸⁵. W związku z 200. rocznicą powstania Tomaszowa Mazowieckiego, w 1988 roku przygotował *Przyczynki źródłowe do dziejów przemysłu w Tomaszowie Mazowieckim*, a rok później *Dokumenty pamiętnych wydarzeń 1918 roku w Tomaszowie Maz., Opocznie i Rawie Maz.* Rok wcześniej ukazały się jego katalogi do organizowanych przez archiwum wystaw.

Znajomość języka serbsko-chorwackiego z czasu II wojny światowej umożliwiło W. Rudziowi lekturę czasopism archiwalnych wydawanych w Belgradzie, Zagrzebiu i Sarajewie. Ich omówienia zamieszczał na łamach „Archeionu”. Ogółem w latach 1975-1990 ukazało się 27 jego recenzji⁸⁶.

Włodzimierz Rudź należy do tych badaczy, z którego dorobku nadal korzystają historycy. Należy oczywiście pamiętać, że pracując w okresie PRL-u, nie mógł jako kierownik archiwum uniknąć preferowanych przez ówczesne władze tematów (np. obchodów rocznic powstania Polskiej Partii Robotniczej). Musiał liczyć się także z kontrolą cenzury dotyczącą publikacji. Warto podkreślić, że W. Rudź wtedy, kiedy mógł, był bezkompromisowy. Taką postawą wykazał się przygotowując monografię na setną rocznicę powstania Ochotniczej Straży Pożarnej w Tomaszowie Mazowieckim. Jeden z wpływowych ówczesnie działaczy zażądał wyeksponowania w tekście swojej sylwetki. Włodzimierz Rudź nie zgodził się na to, co spowodowało, że publikacja ukazała się dopiero po 12 latach. Była to chronologicznie ostatnia praca tego autora.

Warto podkreślić, iż W. Rudź brał bardzo aktywny udział podczas zebrań naukowych organizowanych przez Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Łodzi, Polskie Towarzystwo Historyczne oraz Komitet Miejski Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Tomaszowie Mazowieckim. Wygłaszał wiele odczytów o historii Tomaszowa Mazowieckiego i okolic. Był również autorem wielu pogadanek, które emitowano w radiowęzle. W 1955 roku otrzymał od Komitetu Redakcyjnego Radio-

⁸⁵ „Ziemia Łęczycka” 1959, nr 11.

⁸⁶ J. Wojniłowicz, *Naukowy...*, s. 292.

węzła w Tomaszowie Mazowieckim nagrodę w kwocie 150 zł za przygotowane i wygłoszone osobiście pogadanki⁸⁷.

W 1976 roku w związku z reformą administracyjną kraju nastąpiła zmiana w strukturze archiwów państwowych. Zarządzeniem Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki Nr 4 z dnia 21 stycznia 1976 roku⁸⁸ Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim zostało podniesione do rangi Wojewódzkiego Archiwum Państwowego, które zasięgiem swojego działania objęło teren nowo utworzonego województwa piotrkowskiego. Z dniem 1 lutego 1976 roku do Wojewódzkiego Archiwum w Piotrkowie Trybunalskim przyłączone zostało na zasadach ekspozytury PAP w Tomaszowie Mazowieckim⁸⁹. Stanowiła ona najniższą jednostką w strukturze sieci archiwów państwowych i nie była instytucją samodzielną. Jej rola ograniczała się właściwie tylko do funkcji magazynu. Była czynna jedynie dwa razy w tygodniu w środy i soboty⁹⁰. Włodzimierz Rudź pracował wówczas w Archiwum Państwowym w Piotrkowie Trybunalskim najpierw jako starszy archiwista, a następnie od 1 października 1976 roku na stanowisku kierownika oddziału materiałów archiwalnych⁹¹.

Włodzimierz Rudź nadzorował zabezpieczanie zniszczonych akt, dzielenie ich na zespoły, prowadzenie skontrum oraz prace konserwatorskie. W latach 1976-1980 wydzielono akta zakażone pleśnią i wysłano do Centralnego Laboratorium Konserwacyjnego w Warszawie (170 mb.

⁸⁷ APTM, PAP w Tomaszowie Mazowieckim, sygn. 60, s. 11.

⁸⁸ S. Sierpowski, D. Matelski, *Dzieje archiwistyki polskiej. Wybór źródeł*, Poznań 1988, s. 200.

⁸⁹ Podstawą prawną degradacji tomaszowskiego archiwum były: Zarządzenie Ministra Nauki, Szkolnictwa Wyższego i Techniki Nr 4 z dnia 21 stycznia 1976 r. w sprawie utworzenia wojewódzkich archiwów państwowych, Zarządzenie Nr 1 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 31 stycznia 1976 r. w sprawie utworzenia na terenie poszczególnych województw archiwów państwowych i zniesienie dotychczasowych oddziałów terenowych archiwów wojewódzkich, Pismo Okólne Nr 1 Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 31 stycznia 1976 r. w sprawie realizacji zarządzeń dotyczących reorganizacji sieci archiwalnej; APPT, APPT, zespół nr 705, spis II, sygn. 1, Organizacja własnej jednostki.

⁹⁰ Z. Tobiański, *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim*, Piotrków Trybunalski 1976, s. 1.

⁹¹ APPT, APPT, zespół nr 705, spis II, sygn. 116, Pismo dyrektora Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim z dnia 1 października 1976 r.

zakażonych akt). Prace obejmowały również podział akt na zespoły. Dokonano segregacji 550 mb. akt gminnych, gromadzkich, sądowych oraz Urzędów Stanu Cywilnego. W trakcie tych prac brakowano akta kat. B (ogółem 127 mb.). Mimo iż piotrkowskie archiwum nie posiadało pracowni konserwatorskiej, to jednak oddział materiałów archiwalnych prowadził pewne prace w tym zakresie. W latach 1976-1980 wykonano 130 sztuk okładek na starodruki oraz 26 grzbietów czasopisma „Tydzień”, naprawiono 30 ksiąg notarialnych. Przygotowano także 300 sztuk pudeł na akta, 46 pudeł na starodruki, mikrofilmy, dyplomy oraz 7 obwolut ochronnych na plany. Ponadto sporządzono 5620 obwolut. Przesnurowano taśmą 230 jednostek archiwalnych. Oczyszczono, wyprostowano, spaginoowano i zaopatrzono w obwoluty 6680 kart, oczyszczono 124 woluminy oraz 30 mb. akt gminnych, z tego 150 woluminów przełożono bibułą nasączoną środkami grzybobójczymi, usunięto pleśń. Zabezpieczono 45 sztuk planów z terenu powiatu opoczyńskiego⁹².

Tylko dwa razy w tygodniu W. Rudź przebywał w Ekspozyturze w Tomaszowie Mazowieckim. Sprzeciwiał się decyzji Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych z 1976 roku dotyczącej zdegradowania tomaszowskiego archiwum do rangi ekspozytury. W maju 1976 roku wystosował memoriał do Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, w którym przedstawił osiągnięcia tomaszowskiej placówki archiwalnej oraz uzasadniał potrzebę jej istnienia⁹³. Stanowisko W. Rudzia poparły władze miasta Tomaszowa Mazowieckiego oraz łódzkie środowisko naukowe⁹⁴. Dzięki tym staraniom z dniem 1 stycznia 1980 roku Zarządzeniem Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych tomaszowskie archiwum zostało podniesione do rangi Oddziału Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim⁹⁵. Włodzimierz Rudź powrócił do pracy na stanowisko kierownika Oddziału w Tomaszowie Mazowieckim. Pełnił tę

⁹² Tamże, sygn. 2.

⁹³ APTM, PAP w Tomaszowie Mazowieckim, sygn. IV/1, Pismo Włodzimierza Rudzia z dnia 18 maja 1976 r.

⁹⁴ Tamże.

⁹⁵ APPT, APPT, zespół nr 705, spis II, sygn. 1, Organizacja własnej jednostki.

funkcję do stycznia 1991 roku, tj. do chwili przejścia na emeryturę⁹⁶. Otrzymał wówczas od prof. dr. hab. Mariana Wojciechowskiego, Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych, list następującej treści:

Wielce Szanowny Panie! Państwowej Służbie Archiwalnej poświęcił Pan kilkadziesiąt lat swojego życia, służąc swoją wiedzą i doświadczeniem. Teraz odchodzi Pan na zasłużony odpoczynek. Za ten właśnie Pański długoletni wkład pracy i wielkie zaangażowanie, składam Panu serdeczne podziękowanie i życzę przede wszystkim dobrego zdrowia i długich spokojnych lat życia⁹⁷.

Włodzimierz Rudź zmarł po długiej i ciężkiej chorobie 8 czerwca 2002 roku. Przez wiele lat Włodzimierz Rudź większość prac wykonywał tylko przy pomocy woźnego. Dopiero 16 lutego 1968 roku zatrudniono na stanowisku młodszego archiwisty Elżbietę Mojsiewicz, absolwentkę I Liceum Ogólnokształcącego w Tomaszowie Mazowieckim⁹⁸. Za swoją pracę i działalność społeczną W. Rudź został odznaczony m.in. Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski oraz Złotym i Srebrnym Krzyżem Zasługi.

Niezwykłe w biografii kierownika tomaszowskiego archiwum jest to, że ten zasłużony badacz regionalista był samoukiem. Nie mając zarówno wykształcenia historycznego, jak i archiwalnego, do wszystkiego dochodził samodzielnie. Z biegiem lat zdobywał doświadczenie, stając się rzetelnym historykiem i archiwistą. Jego publikacje są zwięzłe i rzeczowe, pisane piękną, poprawną, zrozumiałą polszczyzną. Starał się wykorzystywać wszelkie dostępne źródła.

Nieocenioną zasługą W. Rudzia było ocalenie zasobu archiwalnego Tomaszowa Mazowieckiego i okolic. Bez jego determinacji i aktywności nie mogłoby się rozwijać archiwum w latach 1950-1990 i nie odzyskałoby należnego mu statusu oddziału.

⁹⁶ R. Kotewicz, dz. cyt., s. 4.

⁹⁷ APPT, APPT, zespół nr 705, spis II sygn. 116, Pismo Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych z dnia 15 lutego 1991r.

⁹⁸ Tamże, Kancelaria własna, Akta osobowe, Elżbieta Mojsiewicz.

Włodzimierz Rudź - promoter of archival science at regional level

In 2019 there is the 100th anniversary of the establishment of the state archive service. Many distinguished archivists appeared during this period. Undoubtedly, Włodzimierz Rudź, the founder of the Department of the State Archives in Tomaszów Mazowiecki, was one of them. He was born on November 20, 1925 in Radoszkowicze near Mołodeczno in the Vilnius province. In 1930, together with his mother and sister, he moved to Tomaszów Mazowiecki. Here he attended the Private Mainstream School at the Real Junior High School. In 1942 he was taken to forced labour. After his return to Tomaszów Mazowiecki in 1945, he began working in the City Board. On September 15, 1950, Rudź was appointed the head of the Tomaszów Mazowiecki Department of the Voivodeship State Archives in Łódź. This post provided him with many opportunities as based on the preserved documents he could learn the history of the town and its surroundings himself, and above all, make it popular among the society. The first challenge that Rudź faced as the head of the archives in Tomaszów was to acquire appropriate premises. Then he started to take over archival materials. There is no doubt that all credit goes to him for preventing the destruction of archive records. Therefore he used to inspect archive stores as well as check and visit company archives. The purpose of these inspections was to ensure that files were archived, stored and transferred to the state archives or for recycling in a proper manner. Włodzimierz Rudź was also restoring the acquired archive materials. In this area the Tomaszów archives were leading the way among all district archives subordinate to the State Archives in Łódź. Włodzimierz Rudź organized and described the fonds, shared files with users and carried out preliminary archival research. He managed to popularize the institution that he was in charge of. He had considerable popularizing and academic achievements to his credit. The bibliography of his works comprises 146 positions, including: short press articles, biographical notes, travel guides, articles, studies, exhibition catalogues, reviews and publications of source materials. W. Rudź retired in 1991. He died on June 8, 2002. What is unusual about him is that he was a self-taught person. Being devoid of both historical and archival education, he accomplished his goals on his own. Over the years, Rudź gained experience becoming a reliable historian and archivist. His invaluable merit was saving archival fonds of Tomaszów Mazowiecki and its surroundings.

Słowa kluczowe: *Włodzimierz Rudź, Tomaszów Mazowiecki, archiwista, archiwum państwowe*

Keywords: *Włodzimierz Rudź, Tomaszów Mazowiecki, archivist, National Archives*

Maciej Bosko

Archiwum Państwowe w Lublinie

Charakterystyka potrzeb użytkowników zasobu archiwalnego dawniej i dziś na przykładzie Archiwum Państwowego w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim¹

Niniejszy referat jest próbą przeanalizowania potrzeb użytkowników zasobu Archiwum Państwowego w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim. Praca powstała na podstawie przeglądu podań kierowanych do kancelarii archiwum w latach 1976-2017, a więc od początku jego funkcjonowania w Radzynie Podlaskim. Warto wspomnieć, że Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim zostało przemianowane z Wojewódzkiego Archiwum Państwowego w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim z dniem 1 stycznia 1984 r., kiedy to weszła w życie Ustawa z dnia 14 lipca 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (archiwa wojewódzkie przemianowano na państwowe – bez przymiotnika „wojewódzkie”)². W związku z powyższym adresat widniejący we wpływających wnioskach o przeprowadzenie kwerend brzmiał dwójako – zależnie od okresu wpływu pisma. Analiza wspomnianych podań pozwoliła na zebranie wniosków dotyczących czynników kreujących cele, z którymi interesanci zwracali się do radzyńskiego archiwum. Do wspomnianych „czynników determinujących” poszukiwania w zasobach polskich archiwów należały wchodzące w życie

¹ Artykuł jest rozszerzoną wersją referatu wygłoszonego na konferencji naukowej pt. „Oblicza archiwów – wyzwania archiwistyki”, Siedlce 15.11.2018 r.

² <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/download.xsp/WDU20111230698/T/D20110698L.pdf> [dostęp: 08.12.2018].

akty prawne (ustawy) dotyczące regulacji stanu prawnego nieruchomości czy różnego rodzaju rekompensat, jak również rozwijające się nowe tendencje związane z zainteresowaniami użytkowników zasobu archiwalnego w skali krajowej (np. poszukiwania genealogiczne). Omawiany temat eksploatowany był ponadto przez Dariusza Magiera w artykule wydanym z okazji 80-lecia istnienia Archiwum Państwowego w Lublinie. Badacz poddał analizie akta registratury oddziału z lat 1975-1997³.

W początkowym okresie działalności radzyńskiego archiwum (w pierwszej dekadzie, tj. latach 1976-1996) można zaobserwować, iż instytucje państwowe czyniły tematem swoich poszukiwań tematykę dotyczącą historii regionu, kultury, przemysłu, urbanistyki, sztuki czy wojskowości. Podmioty, o których mowa, występowały w sprawach poszukiwań informacji niezbędnych w celu organizowania różnego rodzaju wystaw⁴, powstających wydawnictw regionalnych (m.in. monografii), informatorów przez katalogi źródeł muzealnych, ankiety, biogramy, różnego rodzaju inwentarze (teatraliów), na listach ofiar obozów koncentracyjnych skończywszy⁵. Ww. podmioty zwracały się w omawianym okresie ponadto w sprawach dotyczących wydania odpisów pozwoleń wodno-budowlanych, w sprawach wydania dokumentów potwierdzających okres zatrudnienia pracowników do celów emerytalno-rentowych, dokumentacji dotyczącej spraw przejmowania gospodarstw na Skarb Państwa (odpisy ksiąg wieczystych), dokumentów dotyczących zamknięcia obiektów o charakterze sakralnym (cmentarz prawosławny), dokumentów niezbędnych w celach badawczych Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Lublinie, dokumentacji niezbędnej do celów wywłaszczeniowych (odszkodowania) i stwierdzającej tytuł własności nieruchomości (opuszczonych i poniemieckich)⁶. Warto nadmienić, że gros kwerend w omawianym okresie dotyczyło regulacji stanu prawnego

³ D. Magier, *Kwerendy pracowników naukowych i studentów w Oddziale Archiwum Państwowego w Radzynie Podlaskim w latach 1975-1997*, „Archiwista Polski” 1998, nr 3, s. 56-64.

⁴ Ceramiki polskiej z 1 poł XIX w.

⁵ Majdanek.

nieruchomości przejętych na rzecz Skarbu Państwa. Fakt ten był ściśle związany z wejściem w życie Ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczeniu nieruchomości⁷. Interesanci usiłowali natomiast potwierdzić na podstawie akt zasobu archiwum stan prawny przejętych nieruchomości celem uzyskania odszkodowań od ministerstwa przemysłu i handlu.

Zupełnie w innych sprawach zwracały się osoby prywatne z kraju w pierwszej dekadzie funkcjonowania radzyńskiego archiwum. Interesanci zwracali się z prośbami o wydanie kopii aktów notarialnych oraz ksiąg wieczystych, niezbędnych do celów regulacji majątkowych (m.in. przepisanie, bądź zbycie majątku nieruchomego, założenie księgi wieczystej). Ponadto występowali w sprawach poszukiwań dokumentów potwierdzających długość stażu pracy (ew. wysokość zarobków), niezbędnych do celów emerytalno-rentowych, poszukiwali wszelkiego rodzaju pozwoleń na budowę/rozbiórkę, dokumentacji spraw sądowych (głównie dotyczących spraw majątkowych)⁸. Ww. zagadnienia były najczęściej powtarzającymi się sprawami, z którymi interesanci zwracali się nie tylko w omawianym okresie 1976-1996, a do końca 2017 r. Ponadto zwracano się z zapytaniami z pogranicza dziedzin naukowych (m.in. w sprawach redakcji biogramów lokalnych społeczników oraz elity, redakcji słowników biograficznych oraz kwestiach dotyczących budowli sakralnych). Interesującą obserwacją jest fakt wpływu pojedynczych – pierwszych w historii oddziału pism dotyczących: potwierdzenia pozostawienia mienia zabużańskiego, wysiedlenia z województwa poznańskiego i Kujaw na tereny Generalnego Gubernatorstwa w latach 1940-1945, pracy przymusowej w zarówno w łagrach, jak również w łagrach, aresztowań przez UB oraz wywózek na Syberię w 1945 r., które to wpływały już w latach 1981-1996. Ww. pisma o nowej tematyce zdarzały się w omawianym okresie stosunkowo rzadko.

⁶ Archiwum Państwowe w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim (dalej: APLOR), Archiwum zakładowe Archiwum Państwowego w Lublinie Oddziału w Radzynie Podlaskim (dalej: AZ OR), sygn. 133, sygn. 134.

⁷ Dz.U. 1985, nr 22 poz. 99.

⁸ APLOR, AZ OR, sygn. 138, 139, 140.

Od roku 1996 rozpoczął się trwający do około 2005 r. okres bardzo licznie wpływających do archiwum podań dotyczących poszukiwań dokumentów potwierdzających udział w pracach przymusowych na terenie III Rzeszy w latach 1940-1945, pracy przymusowej na terenie okupowanej Rzeczypospolitej w przedsiębiorstwach i gospodarstwach niemieckich, wysiedleń z województwa poznańskiego na tereny dzisiejszej wschodniej Polski (główne do obozów w Lublinie i Białej Podlaskiej), rzadziej obozów koncentracyjnych (przykładem Majdanek). Interesanci zwracali się z ww. tematami kwerend w celu uzyskania praw kombatanckich oraz odszkodowań z fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie⁹. Rok 2005 podany został umownie, bowiem wówczas daje się zaobserwować znaczny spadek liczby kwerend związanych z tą tematyką. Widoczna tendencja nie jest wynikiem przypadku, gdyż w tym roku uchwalono Ustawę z dnia 31 maja 1996 r. o świadczeniu pieniężnym przysługującym osobom deportowanym do pracy przymusowej oraz osadzonym w obozach pracy przez III Rzeszę i Związek Socjalistycznych Republik Radzieckich (Dz.U. z 2014 r. poz. 1001). W omawianym okresie wpływały ponadto (choć już nie tak liczne) podania dotyczące potwierdzenia deportacji członków AK do ZSRR w okresie 1944-1945 i potwierdzenia aresztowań przez UB w 1945 r. Podania dotyczyły potwierdzenia przebywania w obozach pracy, m.in. na Syberii czy w kopalni w Borowiczach. W celu okazania w ZUS użytkownicy zasobu archiwalnego zwracali się również, by potwierdzić swój pobyt w aresztach Gestapo w Radzynie oraz okolicznych miastach w okresie 1943-1944.

W późniejszych latach, począwszy od 1998 r., interesanci zwracali się z natomiast z podaniami dotyczącymi potwierdzenia odbywania służby w brygadach Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” w latach 50. XX w. – w celach emerytalnych (do przedstawienia w ZUS)¹⁰. Jest to tylko jeden w wielu przykładów kwerend o charakterze socjalnym, jednak odznaczający się swoistą zauważalną powtarzalnością – łatwo dostrzegany podczas przeglądu podań, stąd warty wymienienia jako przykład.

⁹ APLOR, AZ OR, sygn. 154.

¹⁰ APL O/R, AZ OR, sygn. 156.

W kontekście podań wpływających do archiwum od osób prywatnych z zagranicy w latach 1978-1998 obserwujemy nieduże zróżnicowanie tematyczne. Wymienieni użytkownicy zasobu zwracali się bowiem w sprawach dotyczących: uzyskania aktów urodzenia – niezbędnych do celów emerytalnych, w celu wydania zaświadczeń o zmianie nazwiska, w sprawach związanych ze sprawami odzyskiwania mienia pożydowskiego oraz w kwestiach wywozu obcokrajowców na roboty przymusowe do III Rzeszy¹¹.

W następnym analizowanym okresie (lata 1999-2010) instytucje krajowe zwracały się do archiwum w sprawach poszukiwań dokumentów dotyczących: losów osób wysiedlanych (Miedzyrzec Podlaski) w czasie II wojny światowej, spraw dotyczących poświadczenia obywatelstwa polskiego i wymeldowania (Milanów), wysiedlenia na tereny byłego ZSRR, rejestracji Kolek Rolniczych czy scaleń gruntów. Ponadto, w związku z wejściem w życie Ustawy z dnia 21 sierpnia o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. 1997, nr 115 poz. 741), od roku 1997 do około 2009 r. do kancelarii archiwum licznie wpływały podania dotyczące regulacji stanu prawnego gruntów gminnych oraz spraw dotyczących wywłaszczeń nieruchomości Skarbu Państwa. Inną tendencją były liczne wpływy podań kierowanych przez urzędy wojewódzkie oraz Polski Czerwony Krzyż dotyczących potwierdzeń obywatelstwa polskiego osób narodowości żydowskiej oraz ustalania losów osób pochodzenia żydowskiego, kierowanych przez ocalałych krewnych ze Stanów Zjednoczonych Ameryki. Liczba podań z instytucji Polskiego Czerwonego Krzyża stale ulegała zmniejszaniu, by w roku 2011 stać się zjawiskiem sporadycznym. Nadal w ww. okresie wpływały natomiast liczne pisma dotyczące potwierdzenia represji oraz udziału w pracach przymusowych w Niemczech, celem nabycia uprawnień kombatanckich oraz ubiegania się o odszkodowania z fundacji Polsko-Niemieckie Pojednanie. Na wymienienie zasługują ponadto może nie bardzo liczne, ale cyklicznie powtarzające się pisma dotyczące prowadzonych śledztw Komisji Ścigania

¹¹ APLO/R, AZ OR, sygn. 157.

Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu, które wpływały do kancelarii nawet do 2010 r.¹²

Osoby prywatne w latach 1999-2010, (podobnie w latach 80. oraz 90. XX w.) zwracały się w sprawach: potwierdzenia udziału w pracach przymusowych w Niemczech (1940-1945), wysiedlenia ludności z województwa poznańskiego lub Kujaw do obozu przejściowego w Łodzi, zaś dalej do obozów w Białej Podlaskiej i Lublinie, deportacji członków Armii Krajowej na tereny byłego ZSRR (1944 r.). Kolejną nową „tendencją”, zapoczątkowaną od 2006 r., był liczny wpływ pism dotyczących spraw potwierdzenia repatriacji z terenów byłego ZSRR. Należy zauważyć, iż wyjątkowo wpływ podań w ww. sprawach nastąpił z pewnego rodzaju „opóźnieniem” w stosunku do wejścia w życie właściwej ustawy – mianowicie Ustawy z dnia 9 listopada 2000 r. o repatriacji¹³. Przywołane zjawisko licznie wpływających podań o potwierdzenie repatriacji utrzymywało się w latach 2006-2008 (w okresie późniejszym ilość podań wyraźnie zmniejszała się). W omawianym okresie do archiwum w dalszym ciągu wpływały liczne pisma dotyczące spraw poświadczenia obywatelstwa polskiego osób pochodzenia żydowskiego, kierowane przez urzędy wojewódzkie oraz Związek Gmin Wyznaniowych Żydowskich, a także podania dotyczące losów ludności żydowskiej, kierowane przez Polski Czerwony Krzyż. Ponadto od roku 2005, w związku z wejściem w życie Ustawy z dnia 8 lipca 2005 r. o realizacji prawa do rekompensaty z tytułu pozostawienia nieruchomości poza obecnymi granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Dz.U. 2005, nr 169 poz. 1418) do kancelarii archiwum w okresie 2006-2012 bardzo licznie wpływały podania dotyczące tzw. mienia zabużańskiego. Tendencja ta trwała do około 2015 r., przy czym stopniowo zmniejszała się liczba wpływów tego typu podań, aktualnie jest znikoma.

Na skutek wejścia w życie Ustawy z dnia 7 września 2007 r. o Karcie Polaka (Dz.U. 2007, nr 180 poz. 1280) oraz jej nowelizacji z 2008 i 2016 r.

¹² APLOR, AZ OR, spis zd.-odb. nr 1, poz. 38, poz. 39, spis zd.-odb. nr 2, poz. 11, poz. 12, poz. 13.

¹³ Dz.U. 2000, nr 106 poz. 1118.

podczas analizy wpływających podań od osób prywatnych z zagranicy można zaobserwować kolejną tendencję. Liczny wpływ do registratury pism dotyczących osób ubiegających się o Kartę Polaka miał miejsce w latach 2008-2014, natomiast w kolejnych latach ich ilość ulegała stopniowemu zmniejszeniu¹⁴.

Inną ciekawą obserwacją przeglądanych podań jest tendencja dotycząca zainteresowania użytkowników kwerendami o tematyce genealogicznej. We wcześniejszych okresach funkcjonowania archiwum należały one bowiem do rzadkości. Od 2008 r. po chwilę obecną obserwujemy bardzo duże zainteresowanie użytkowników zasobu ową tematyką, i to zarówno w przypadku osób prywatnych w kraju, jak i z zagranicy. Ma to zapewne swoje uzasadnienie w tym, że zainteresowanie genealogią w Polsce nasiliło się w związku z zakładaniem towarzystw genealogicznych, w tym Polskiego Towarzystwa Genealogicznego, założonego w 2006 r. Innymi czynnikami sprzyjającymi rozwojowi dziedziny są organizowane zjazdy rodzinne i powstające witryny internetowe o tematyce genealogicznej¹⁵. Interesanci najliczniej, bo w ilości przekraczającej 30 kwerend/rok, zwracali się w sprawach genealogicznych w latach 2012-2014. Tendencja ta utrzymała się na poziomie około 20 kwerend genealogicznych rocznie do chwili obecnej. Ponadto należy zauważyć, że tematyka genealogiczna cieszy się największym zainteresowaniem ze strony użytkowników prywatnych z zagranicy, szczególnie w okresie 2010-2017¹⁶.

Warto wymienić, iż w roku 2010 oraz kolejnych latach do kancelarii sporadycznie wpływały ponadto pisma dotyczące prac Komisji Ścigania Zbrodni Przeciwko Narodowi Polskiemu, przy czym w okresie tym Komisja prowadziła śledztwa w sprawach zbrodni ludobójstwa popełnionych przez nacjonalistów ukraińskich w okresie 1939-1945, rzadziej aresztowań Gestapo.

¹⁴ APLOR, AZ OR, spis zd.-odb. nr 2, poz. 13.

¹⁵ M.in. Lubgens „Lubelskie Korzenie”.

¹⁶ APLOR, AZ OR, spis zd.-odb. nr 8, poz. 10.

Po 2010 r. z instytucji krajowych w kraju nadal wpływały liczne pisma dotyczące poświadczenia obywatelstwa polskiego, których nadawcami były urzędy wojewódzkie, oraz pisma dotyczące regulacji stanu prawnego dawnych majątków ziemskich, lasów państwowych oraz wspólnot gruntowych. W latach 2010-2015 można zaobserwować kontynuację wpływających podań dotyczących rekompensaty z tytułu pozostawiania mienia zabużańskiego poza granicami Rzeczypospolitej, spraw potwierdzenia repatriacji, odszkodowań dotyczących nieruchomości skomunalizowanych, jednak już w znacznie mniejszej ilości.

Analizując podania wpływające od osób prywatnych z kraju oraz podmiotów działających na terenie kraju w latach 2010-2017, nie sposób nie zauważyć wyraźnego wzrostu wpływu pism dotyczących regulacji spraw majątkowych¹⁷. Sprawy, o których mowa, w większości ograniczały się do wydania poświadczonych odpisów aktów notarialnych oraz ksiąg wieczystych – niezbędnych do okazania w sądzie lub u notariusza, rzadziej w ZUS. Interesanci częstokroć zwracali się ponadto o wydanie kopii różnego rodzaju postanowień sądowych, których gros dotyczyło regulacji spraw własnościowych, oraz kopii decyzji przekazywania gospodarstw rolnych na następców czy Skarb Państwa. Ponadto w latach 2015-2017 latach utrzymywało się stałe zainteresowanie tematyką genealogiczną. Stosunkowo rzadko wpływały natomiast pisma dotyczące spraw porzuconego mienia zabużańskiego, udziału w pracach przymusowych w Niemczech, wysiedlenia czy potwierdzenia repatriacji.

Ostatnie lata analizowanego okresu przyniosły liczny wpływ kwerend o charakterze naukowym. Omawiany trend oscylował w granicach około 17 kwerend naukowych rocznie w latach 2016-2017 i widoczny jest jego wzrost w odniesieniu do lat poprzednich. Inną obserwacją jest stale zmniejszająca się liczba kwerend odszkodowawczych – w roku 2012 było ich 23, zaś w 2017 już tylko 3¹⁸.

¹⁷ APLOR, AZ OR, spis zd.-odb. nr 7, poz. 4.

¹⁸ *Sprawozdanie opisowe z działalności Archiwum Państwowego w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim za 2017 rok*, s. 15.

Przegląd wpływających w latach 1976-2017 pism oraz zebrane w pracy treści stworzyły możliwość ustalenia umownych przedziałów czasowych, w których obserwujemy zwiększoną ilość wpływających pism o konkretnej tematyce – „falowy charakter” załatwianych w oddziale spraw. Zaobserwowane tendencje wpływu podań o tej samej tematyce związane są ściśle z obowiązującymi w danym okresie aktami prawnymi (ustawami wymienionymi w artykule) oraz rozwojem zainteresowań użytkowników zasobu w skali krajowej¹⁹. Inną obserwacją jest fakt stałej powtarzalności tematyki poszczególnych kwerend bez względu na okres funkcjonowania archiwum. Przykładem są poszukiwania własnościowe, w których interesanci oraz instytucje zwracały się o poświadczone odpisy dokumentów niezbędnych do uregulowania spraw własnościowych. Inną tendencją są stale powtarzające się kwerendy o charakterze socjalnym, tj. dotyczące potwierdzenia okresu pracy, miejsca zatrudnienia lub wysokości zarobków. Treści zebrane w niemnieszym artykule ukazują główne tendencje oraz czynniki determinujące tematykę wpływających podań do kancelarii Archiwum Państwowego w Lublinie Oddział w Radzynie Podlaskim.

Tematyka podań użytkowników zasobu w przyszłości może być determinowana wymienionymi powyżej cyklicznie wchodzącymi w życie aktami prawnymi, działaniami prowadzonymi przez archiwa związanymi z popularyzacją zasobu oraz zainteresowaniami użytkowników²⁰. Czynnikiem determinującym wydaje się być ponadto stale narażający zasób archiwów państwowych, a konkretnie złożony charakter tematyczny informacji zawartych w materiałach archiwalnych.

¹⁹ M.in. kwerendy genealogiczne.

²⁰ W tym studentów i doktorantów.

Rocznik	Typ kwerendy wpływającej do Archiwum							
	socjalna	własnościowa	odszkodowawcza	genealogiczna	naukowa	urzędowa	informacja	potwierdzenie obywatelstwa polskiego
1995	31	4	1	-	-	-	-	-
1996	32	7	41	1	-	-	1	-
1997	17	13	36	1	2	-	-	-
1998	21	6	55	1	1	8	-	-
1999	32	17	78	1	3	9	-	-
2000	24	16	92	-	2	12	-	-
2001	20	17	71	-	-	15	-	-
2002	31	35	76	2	3	28	-	-
2003	44	41	58	3	-	47	-	3
2004	14	42	46	-	-	39	-	5
2005	-	41	64	4	1	37	1	4
2006	15	29	41	7	3	48	-	-
2007	16	39	27	8	3	35	-	-
2008	21	63	50	19	6	-	-	-
2009	16	114	3	18	4	-	-	-
2010	4	103	29	11	4	13	-	4
2011	14	130	20	14	7	2	-	16
2012	17	106	23	31	5	-	-	10
2013	9	111	8	30	15	6	1	17
2014	9	147	6	32	8	13	1	21
2015	11	128	3	27	6	8	1	20
2016	16	143	4	14	17	5	-	24
2017	26	129	3	18	16	4	8	11

Summary

**Characterizing needs of archival fonds users in the past and today
on the example of the State Archives in Lublin, Department in Radzyń Podlaski**

The article attempts to analyse issues that became the subject of research for fonds users in 1974-2017. This analysis is based on the preliminary archival research conducted in the Department's registry. Descriptive and annual reports of the Department constitute another important source used for the research. The author of this study could perceive peculiar "changeability of tendencies" regarding the subject matter that was of some interest to enquirers who addressed the Archives in Radzyń Podlaski in different periods of its functioning. Moreover, he claims that the mentioned „changeability” was determined by legal acts coming into force, i.e. points to a crucial role of the legislator. The author indicates that popularizing knowledge about archives was extremely important. Consequently, it led to the dynamic development and interest in broadly understood genealogy, along with the formation of nationwide portals promoting this "branch" of archive science. Apart from noticing the „changeability” of users' interests, thanks to the analysis of incoming letters, it was possible to symbolically define a time frame of particular problems. Similarly, the author indicates subject matters that were not affected by the mentioned change of tendencies and were examined by users cyclically, throughout the entire period of the Archives existence in the city. Based on his research, the author formulates a thesis that the „changeability” of subject matters that enjoyed enquirers' interest was also visible in the state archival fonds, while the analysis of the registry belonging to the relatively small Radzyń Department reflects a tendency that existed back then.

Słowa kluczowe: *archiwistyka; kwerenda; archiwum państwowe, Radzyń Podlaski*

Keywords: *archiving; query; state archive, Radzyń Podlaski*

Wykaz literatury

IV Krajowa Narada Sekcji Archiwalnej przy Związku Zawodowym Pracowników Kultury i Sztuki, „Archeion” 1966, t. 43.

Adamczuk L., Mironowicz A., *Kościół prawosławny dawniej i dziś*, Warszawa 1993.

A.H., *Sprawy archiwalne na ogólnokrajowej naradzie historyków*, „Archeion” 1957, t. 27.

A.R., *Nadzwyczajne zebranie Rady Archiwalnej*, „Archeion” 1957, t. 27.

Ajnenkiel A., Wrzosek M., *Polskie organizacje rolnicze w latach 1866-1939 i ich akta w Archiwum Akt Nowych*, „Archeion” 1958, t. 28.

Altman H., *Archiwa. Ośrodki dokumentacyjne. Biblioteki. Muzea. Stosunki wzajemne. Próby rozgraniczenia*, „Archeion” 1962, t. 38.

Archiwum Akt Nowych. Informator o zasobie archiwalnym, oprac. E. Kołodziej, współpraca W. Bienkowska, B. Nowożycki, Warszawa 2009.

Archiwum Akt Nowych. Przewodnik po zasobie archiwalnym, oprac. M. Motas, Warszawa 1973.

Arlamowski A., *„Acta Hospitum” w zespole aktów dawnych miasta Przemyśla*, „Archeion” 1961, t. 34.

Arlamowski A., *Archiwum Akt Dawnych Miasta Przemyśla, jego dzieje zasób i pracownicy*, „Archeion” 1963, t. 39.

Bachulski A., *Szkice archiwalne*, Warszawa 1952.

Balbus H., *„Okno na świat”. Formy antykomunistycznej działalności Ukraińców w Polsce południowo-zachodniej na tle kontrakcji Urzędu Bezpieczeństwa (1945-1954)*, [w:] *Służby Bezpieczeństwa Polski i Czechosłowacji wobec Ukraińców (1945-1989). Z warsztatów badawczych*, red. G. Motyka, Warszawa 2005.

Bandurka M., *Dziesięć lat działalności archiwów powiatowych na terenie województwa łódzkiego*, „Archeion” 1961, nr 35.

Bańkowski P., *Archiwalia i biblioteczne zbiory rękopiśmienne*, „Archeion” 1951, t. 19-20.

Bańkowski P., *Porządkowanie archiwaliów prywatnych*, „Archeion” 1951, t. 19-20.

Baranowski J., *Mieczysław Bandurka (1927-2003)*, „Rocznik Łódzki” 2003, t. 50.

Bär M., *Westpreussen unter Friedrich dem Grossen. Bd. 2, (Quellen)*, Leipzig 1989.

Bednarek D., Raczynski R., *Doświadczenia i wnioski z wdrażania ICA ATOM w Archiwum Państwowym we Wrocławiu*, [w:] *Zatrzymać przeszłość, dogonić przyszłość. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Wrocław 5-7 września 2012 r.*, red. W. Chorążyczewski, K. Strykowski, Warszawa 2013.

Bielińska M., *Działalność Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych w latach 1950 i 1951*, „Archeion” 1952, t. 21.

Biernat C., *Prace zespołu naukowo-badawczego na temat kształtowania narastającego zasobu archiwalnego w roku 1974*, „Archeion” 1975, t. 63.

Bławat-Obin J., *Stan ewidencji i problemy opracowania dokumentacji Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Gdańsku* (sygn. 2384), „Historia – Archiwa – Gdańsk” 2018, t. 1.

Brańska E., *Działalność Archiwów Państwowych w latach 1950–1951*, „Archeion” 1952, t. 21.

Bogurat W., *Jan Piotr Dekowski*, [w:] *Tomaszowski słownik biograficzny*, z. 4, Tomaszów Mazowiecki 2001.

Bojanowski T., *W Polsce Ludowej*, [w:] *Tomaszów Mazowiecki. Dzieje miasta*, red. B. Wachowska, Warszawa–Łódź 1980.

Boruta T., Matusak P., *Instytut Historii w latach 1991-2006*, [w:] *XV-lecie Instytutu Historii Akademii Podlaskiej. Historia – biogramy – bibliografia*, red. T. Boruta, D. Grzegorzczuk, Siedlce 2007.

Chmiel A., *„Informacje” Wydziału Organizacyjnego Komitetu Centralnego PZPR w Archiwum Akt Nowych*, „Teki Archiwalne. Seria Nowa” 1997, t. 2 (24).

Chmielewska I., Hołownia K., *Problemy porządkowania akt partyjnych z byłego Archiwum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Olsztynie z lat 1948-1990 (z wyłączeniem zespołu Komitetu Wojewódzkiego PZPR)*, Olsztyn 2004 [online https://www.archiwa.gov.pl/images/docs/referaty/chmielewska_holownia.pdf, dostęp: 12.02.2019].

Cholwianka-Kruszyńska A., Reniszewski D., *Biblioteka Julińska*, [w:] *Biblioteka dawnej Ordynacji Łańcuckiej*, nr 2 (4), Łańcut 2015.

Cholwianka-Kruszyńska A., *Łańcut i Antoniny. Polowania u Potockich*, Warszawa 2017.

Chorążyczewski W., *Archiwum jako wykluczenie, czyli o pradawnych funkcjach archiwów*, [w:] *Nowe funkcje archiwów*, red. I. Mamczak-Gadkowska, K. Strykowski, Poznań 2015.

Chorążyczewski W., *Myśl archiwalna Ryszarda Przelaskowskiego*, [w:] *Ryszard Przelaskowski: dyrektor, bibliotekarz, archiwista*, Warszawa 2010.

Chorążyczewski W., *Polska myśl archiwalna okresu międzywojennego w powszechnym dyskursie archiwistycznym*, [w:] *Archiwa w Niepodległej. Stulecie archiwów państwowych 1919–2019*, red. E. Rosowska, Warszawa 2019.

Chorążyczewski W., *Zasada proveniencji w polskiej myśli archiwalnej do 1939 roku*, [w:] *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne*, t. 2, *Teoria archiwalna wczoraj – dziś – jutro*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2011.

Chorążyczewski W., *Zasada strukturalna i jej możliwe interpretacje*, [w:] *Problemy archiwalnego opisu informacyjnego*, t. I, *Symposia archivistica*, red. R. Leśkiewicz, A. Żeglińska, Warszawa 2015.

Chorążyczewski W., Rosa A., *Zasada publiczności nowym paradygmatem archiwistyki?*, „*Archiwista Polski*” 2010, nr 3 (59).

Ciesielska K., *Działalność Sekcji Archiwalnej toruńskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w roku 1962*, „*Archeion*” 1963, t. 39.

Ciesielska K., *Działalność Sekcji Archiwalnej toruńskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w r. 1963*, „*Archeion*” 1964, t. 40.

Ciesielska K., *Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej toruńskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego*, „*Archeion*” 1962, t. 38.

Ciesielska K., *Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej toruńskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w r. 1964*, „*Archeion*” 1965, t. 42.

Ciesielska K., *Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej toruńskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w roku 1965*, „*Archeion*” 1966, t. 44.

Ciesielska K., *Sprawozdanie z działalności w r. 1966 Sekcji Archiwalnej toruńskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego*, „*Archeion*” 1967, t. 47.

Ciesielska K., *Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej toruńskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w r. 1967*, „*Archeion*” 1968, t. 50.

Ciesielska K., *Zarys dziejów Archiwum Toruńskiego*, „*Zapiski Historyczne*” 1975, t. 43.

Cook T., *Proweniencja w erze cyfrowej: brzemień przeszłości, czy nadzieja archiwisty na przyszłość?*, „Archeion” 2009-2010, t. 111.

Czaja S., *Aspekty biblioteczne w starych i nowych przepisach archiwalnych*, [w:] *Studia o bibliotekach i zbiorach polskich*, t. 1, red. B. Ryszewski, Toruń 1991.

Dąbrowski A.G., *Akta Armii Krajowej w zasobie Archiwum Akt Nowych*, „Archiwista Polski” 2000, nr 1 (17).

Dąbrowski A.G., *Akta Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj w zasobie Archiwum Akt Nowych*, „Archiwista Polski” 2000, nr 3 (19).

Dąbrowski A.G., *Akta instytucji kredytowych w zasobie Archiwum Akt Nowych*, „Teki Archiwalne. Seria Nowa” 2000, t. 5 (27).

Dąbrowski A.G., *Dokumentacja techniczna z lat 1919–1939 w zespole akt Ministerstwa Spraw Wewnętrznych przechowywanym w zasobie Archiwum Akt Nowych*, „Archiwa – Kancelarie – Zbiory” 2015, nr 6 (8).

Dąbrowski A.G., *Kancelaria Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w Warszawie w latach 1918-1939*, Warszawa 2015.

Dąbrowski A.G., *Standaryzacja ewidencji i zawartości archiwaliów współczesnych – garść przemyśleń kwerendysty Archiwum Akt Nowych*, [w:] *Toruńskie Konfrontacje Archiwalne*, t. III, *Archiwistyka między różnorodnością a standaryzacją*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2013.

Dąbrowski A.G., *Źródła do dziejów organizacji i działalności Armii Krajowej oraz Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj w zasobie Archiwum Akt Nowych w Warszawie*, [w:] *Terenowe struktury Delegatury Rządu Rzeczypospolitej Polskiej na Kraj 1939-1945. Materiały XI sesji naukowej w Toruniu w dniu 17 listopada 2001 roku*, red. G. Górski, Toruń 2002.

Dąbrowski A.G., *Źródła do dziejów Terespola w zasobie Archiwum Akt Nowych w Warszawie*, „Studia Archiwalne” 2004, t. 1.

Degen R., *Urzędnicy, selekcja i brakowanie dokumentacji w Polsce w XX wieku*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. 3, cz. 2, red. A. Górak, K. Łatawiec, D. Magier, Lublin–Siedlce 2010.

Dębowska M., *Ośrodek Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego Jana Pawła II 1956-2006*, Lublin 2006.

Dobrowolski H., *Włodzimierz Budka (14 I 1894–1 III 1977)*, „Studia Historyczne” 1978, r. 21, z. 1.

Dokumenty historyczne dla miasta Przeworska, oprac. M. Wołoszyn, Przeworsk 2018.

Drag K., *Przewodnik po „Zbiorze akt 1939-1945” i „Zbiorze spuścizn” z zasobu archiwum Muzeum Harcerstwa w Warszawie*, t. 2, Warszawa 2017.

Druga metodyczna konferencja archiwistów polskich, „Archeion” 1954, t. 22.

Dudała H., *Organizacja i działalność kurii diecezjalnej w Katowicach w latach 1925-1939*, [w:] *Kurie (archi)diecezjalne Kościoła rzymskokatolickiego w II Rzeczypospolitej*, red. M. Dąbrowska, Lublin 2016.

Dudała H., *Archiwistyka kościelna. Problemy i wyzwania w zakresie edukacji*, [w:] *Nova et vetera. Aktualne problemy archiwów diecezjalnych w Polsce*, red. W.W. Żurek, Lublin 2016.

Duszpasterska funkcja archiwów kościelnych. List okólny do biskupów diecezjalnych z dnia 2 lutego 1997 r., Poznań 2010.

Filipowicz S., *Standardy opisu archiwalnego w praktyce polskich archiwów państwowych*, [w:] *Problemy archiwalnego opisu informacyjnego*, t. 4, *Symposia archivistica*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Warszawa 2017.

Flis M., *Z działalności Sekcji Archiwalnej przy Towarzystwie Miłośników Historii w Warszawie*, „Archeion” 1959, t. 31.

Follprecht K., *„Nie dać zginąć szczątkom dawnych piśmienniczych pamiątek”. Dyrektorzy Archiwum Państwowego w Krakowie w XIX–XXI wieku*, Kraków 2008.

Friedberg M., *Wystawa „Kraków i ziemia krakowska w dokumencie archiwalnym”*, „Archeion” 1954, t. 22.

Gałań A., *Okręgowa Komisja Badania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Lublinie 1944-1999*, Lublin 2010.

Gass I., *Pożegnanie PSIAK-a*, „Archeion” 2012, t. 113.

Goliński Z., *Biskupi i kapłani Lubelszczyzny w szponach gestapo 1939-1945*, Lublin 1946.

Górak A., Magier D., *Wstęp*, [w:] *Dzieje biurokracji na ziemiach polskich*, t. 1, red. A. Górak, I. Łuć, D. Magier, Lublin-Siedlce 2008.

Groniowski S.A., *O wspólny związek archiwistów i bibliotekarzy polskich*, „Archeion” 1937-1938, t. 15.

Hejnosz W., *Jeszcze o archiwach, bibliotekach i ich publicznej użyteczności naukowej*, „Archeion” 1938-1939, t. 16.

Hejnosz W., *Kilka uwag o archiwistach i bibliotekarzach*, „Archeion” 1937-1938, t. 15.

Hitlerowskie więzienie na Zamku w Lublinie 1939-1945, pod red. Z. Mańkowskiego, Lublin 1988.

Kersten K., *Historyk-twórcą źródeł*, „Kwartalnik Historyczny” 1971, r. 78, z. 2.

Hlebionek M., *Przywilej lokacyjny miasta Trzcianka w zasobie archiwum Państwowego w Szczecinie*, „Szczeciński Informator Archiwalny” 2012, nr 21.

Horodyski B., *Z pogranicza bibliotekarstwa i archiwistyki*, „Przegląd Biblioteczny” 1956, r. 24.

Horst W., *Kancelarie i archiwa Centralnego Komitetu Wykonawczego Polskiej Partii Socjalistycznej, Centralnego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej, Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (1944-1990)*, Warszawa 2006.

Horst W., *Relacje w zbiorach Archiwum Akt Nowych*, „Teki Archiwalne. Seria Nowa” 1998, t. 2 (24).

Horst W., *Źródła do dziejów szkolnictwa w zasobie Archiwum Akt Nowych*, „Teki Archiwalne. Seria Nowa” 1998, t. 3, 25.

Hubka M., *Rudź Włodzimierz (1925-2002)*, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. 3, 1835-2015, red. E. Borowska, Warszawa 2017.

ISAD (G). *Międzynarodowy standard opisu archiwalnego*, Warszawa 2005.

Jakubowski J., *Problemy archiwalne akt partyjnych z okresu Polski Ludowej*, „Z Pola Walki” 1964, r. 7, nr 1(25).

Jak wygląda harcerstwo dzisiaj 2016/2017, red. G. Zieliński, Warszawa 2017.

Jankowska J., *Działalność Sekcji Archiwalnej warszawskiego koła Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich w Warszawie w 1947 r.*, „Archeion” 1948, t. 17.

Jankowska J., *Działalność Sekcji Archiwalnej warszawskiego koła Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich w pierwszym półroczu 1948 roku*, „Archeion” 1948, t. 18.

Janowski W., *Dokumentacja z lat 1945-1956 dotycząca Kujaw i Pomorza w zasobie Archiwum Akt Nowych. Od zakończenia okupacji niemieckiej do przełomu październikowego*, [w:] *Kujawy i Pomorze w latach 1945-1956*, red. W. Jastrzębski, M. Krajewski, Włocławek 2001.

Janowski W., *Organizacja, działalność i zawartość akt Wydziału Administracyjnego KC PZPR (1948-1990)*, „Teki Archiwalne. Seria Nowa” 2000, t. 5 (27).

Janowski W., *Źródła do dziejów Kalisza w okresie 1945-1989 w zasobie Archiwum Akt Nowych. Casus partii politycznych*, [w:] *Calisiana rozproszone w archiwach polskich (1945-1989)*, red. G. Schlender, Kalisz 2015.

Janosz-Biskupowa I., *Spotkanie archiwistów uniwersyteckich, zorganizowane przez Sekcję Archiwalną Polskiego Towarzystwa Historycznego w Toruniu*, „Archeion” 1967, t. 47.

Jędrzejczyk B., Zielińska Z., *Wybrane aspekty historii Tomaszowa Mazowieckiego w źródłach archiwalnych z zasobu Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim Oddział w Tomaszowie Mazowieckim*, [w:] *Karty z dziejów Tomaszowa Mazowieckiego. W 100. rocznicę odzyskania niepodległości przez Polskę oraz 230-lecie powstania miasta*, red. A. Wróbel, D. Warzocha, Tomaszów Mazowiecki 2018.

Jougan A., *Kancelaria parafialna czyli zbiór przepisów kościelnych i państwowych dla urzędów parafialnych ze szczególnym uwzględnieniem ksiąg metrykalnych*, Lwów 1912.

Kaczmarczyk K., *Organizowanie archiwów diecezjalnych*, [w:] *Pamiętnik IV Powstaniego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu 6-8 grudnia 1925*, Lwów 1927.

Kaczmarczyk K., *W sprawie archiwów diecezjalnych*, „Wiadomości Diecezji Łódzkiej” 1927, nr 7.

Kaleński G., *Brakowanie akt*, Warszawa 1934.

Kaleński G., *Prowadzenie składnicy akt, wskazówki praktyczne*, Warszawa 1937.

Kamiński A., Budka Włodzimierz, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. I, 1918–1984, red. M. Bielińska i I. Janosz-Biskupowa, Warszawa–Łódź 1988.

Kamiński A., Włodzimierz Budka, „Archeion” 1979, t. 68.

Kamiński A., *Z problematyki porządkowania najnowszych akt administracji państwowej i samorządowej*, „Archeion” 1957, t. 27.

Kędzierski A., *Pałac Ostrowskich w Tomaszowie Mazowieckim. Zarys dziejów*, [w:] *Ostrowscy i ich rezydencje. Referaty wygłoszone podczas sesji naukowej z okazji 190. rocznicy śmierci Tomasza hr. Ostrowskiego w Muzeum w Tomaszowie Maz. 15 lutego 2007 roku*, red. W. Bogurat, A. Kędzierski, Tomaszów Mazowiecki 2007.

Kieniewicz S., *Historia a świadomość narodowa*, Warszawa 1982.

Kolankowski Z., *Granice spuścizny archiwalnej*, „Archeion” 1972, t. 57.

Kołodziej E., *Zarys dziejów Archiwum Akt Nowych w latach 1919–2008*, Warszawa 2008.

Kołodziej E., *Źródła do dziejów Chojnic i powiatu chojnickiego w zbiorach Archiwum Akt Nowych*, „Zeszyty Chojnickie” 1998, nr 2 (16).

Kołodziej E., *Źródła do dziejów polskiego ruchu robotniczego w zbiorach Archiwum Akt Nowych*, [w:] *Stan źródeł do dziejów polskiego ruchu robotniczego. Materiały*

sympozjum zorganizowanego przez Centralne Archiwum KC PZPR 18 II 1983 r., red. F. Tych, Warszawa 1985.

Kołodziej E., Pałasiewicz A., *Źródła do dziejów ruchu zawodowego w zbiorach Archiwum Akt Nowych (1908-1955)*, „Kwartalnik Historii Ruchu Zawodowego” 1983, nr 1-2.

Konarski K., *Nowożytna Archiwistyka Polska i jej zadania*, Warszawa 1929.

Konarski K., *Wstęp do inwentarza zespołu archiwalnego. Zasady opracowania*, „Archeion” 1952, t. 21.

Konarski K., *Z zagadnień nowożytnej archiwistyki polskiej*, „Archeion” 1927, t. 1.

Konieczny Z., *Dzieje archiwum przemyskiego i jego zasób*, Przemysł 1989.

Konieczny Z., *Zmiany demograficzne w południowo-wschodniej Polsce w latach 1939-1950*, Przemysł 2002.

Konstankiewicz M., *Trzydzieści lat obowiązywania ustawy z 1983 r. o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach*, „Archiwista Polski” 2014, nr 2.

Kotewicz R., *Archiwum Państwowe w Tomaszowie Mazowieckim 1950-1992*, Tomaszów Mazowiecki 1992.

Krochmal J., *Akta miasta Przemysła (1402-1944). Przewodnik po zespole archiwalnym*, Przemysł 1995.

Kronika organizacyjno-naukowa archiwów polskich za rok 1947, oprac. K. Konarski, „Archeion” 1948, t. 17.

Kulecka A., Rutkowski T.P., *Oczami agenta. Środowiska naukowe i archiwalne w doniesieniach TW „Zyg” – Zygmunta Kolankowskiego*, Warszawa 2012.

Kutrzeba S., *Inwentarze a katalogi rękopisów*, [w:] *Pamiętnik IV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Poznaniu, 6-8 grudnia 1925, cz. 1, Referaty*, Lwów 1925.

Kwiatkowska W., *Metodyka opracowania zasobu archiwalnego ze szczególnym uwzględnieniem akt spraw*, Toruń 2016.

Kwiatkowska W., *Ogólne uwagi dotyczące Normy opisu materiałów archiwalnych w archiwach państwowych NOMA wersja 0.1*, „Archiwista Polski” 2016, nr 1 (81).

Kwiatkowska W., *Wpływ zasady proveniencji na metodykę opracowania zasobu archiwalnego w Polsce*, [w:] *Toruńskie konfrontacje archiwalne*, t. 2, *Teoria archiwalna. Wczoraj – dziś – jutro*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2011.

Kwolek J., *Archiwa – przeszłości skarbnice*, „Ateneum Kapłańskie” 1935, t. 36.

Laszuk A., *Archiwa części dziedzictwa narodowego – standardy podstawę współpracy*, [w:] *Toruńskie konfrontacje archiwalne*, t. 3, *Archiwistyka między różnorodnością a standaryzacją*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2013.

Laszuk A., *Moduły, poziomy i elementy, czyli opis archiwalny*, [w:] *Wokół metodyki archiwalnej. Księga dedykowana prof. Wiesławie Kwiatkowskiej w sześćdziesiątą rocznicę urodzin*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, M. Zmudziński, Toruń 2018.

Laszuk A., *Standard ISAAR (CPF) a indeksy*, [w:] *Zatrzymać przeszłość, dogonić przyszłość. Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Archiwistów Polskich, Wrocław 5-7 września 2012 r.*, red. W. Chorążyczewski, K. Strykowski, Warszawa 2013.

Laszuk A., *Standardy Międzynarodowej Rady Archiwów – od praktyki do teorii?*, [w:] *Toruńskie konfrontacje archiwalne*, t. 2, *Teoria archiwalna. Wczoraj – dziś – jutro*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2011.

Leśkiewicz R., *Wojskowy Sąd Rejonowy w Poznaniu (1946-1955). Organizacja, funkcjonowanie, procesy archiwotwórcze*, Warszawa-Poznań 2009.

Lewandowska A., *Represje wobec księży profesorów lubelskiego seminarium duchownego w czasie pierwszych miesięcy okupacji*, [w:] *Historia świadectwem pisana. Metropolitalne Seminarium Duchowne w Lublinie we wspomnieniach wychowanków*, red. ks. dr Marek Grygiel SCh, ks. dr Marek Słomka, Lublin 2014.

Lewandowska M., *Rafał Gerber (20 IX 1909-27 XI 1981)*, „*Archeion*” 1986, t. 81.

Litwiński R., *Relacje uczestników i świadków wydarzeń jako źródło historyczne. Dotychczasowe doświadczenia badawcze*, [w:] *Obserwacja uczestnicząca w badaniach historycznych*, Zabrze 2008.

Łach A., *Osadnictwo ludności ukraińskiej na Ziemiach Odzyskanych po II wojnie światowej*, [w:] *Akcja „Wisła” na tle stosunków polsko-ukraińskich w XX w.*, red. J. Faryś, J. Jekiel, Szczecin 1999.

Łapiński K., *Wspomnienie pośmiertne – Włodzimierz Rudź 1925-2002*, „*Badania nad Dziejami Regionu Piotrkowskiego*” 2002, z. 3.

Łodyński M., *Archiwiści i bibliotekarze*, „*Przegląd Biblioteczny*” 1937, z. 4.

Łodyński M., *Czy archiwa są instytucjami „publicznej użyteczności naukowej”?*, „*Przegląd Biblioteczny*” 1938, r. 12.

Łopaciński W., *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1929. Dział B. Zmiany w zawartości archiwów*, „*Archeion*” 1930, t. 6-7.

Łopaciński W., *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1931. Dział B. Zmiany w zawartości archiwów*, „*Archeion*” 1932, t. 10.

Łosowska A., *Ks. Jan Poddębniak w Krężnicy Jarej - nieznany epizod w życiu parafii św. Floriana*, „*Florian*” 2019, nr 1.

Łosowska A., *Studenckie wolontariacie staże archiwalne. Z doświadczeń Archiwum Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie*, [w:] *Zarządzanie dokumentacją, archiwistyka i... koty. Księga jubileuszowa Profesor Haliny Robótki*, red. R. Degen, M. Jabłońska, W.K. Roman, Warszawa 2016.

Łosowski J., *Kancelarie miast szlacheckich województwa lubelskiego od XV do XVIII wieku*, Lublin 1997.

Łosowski J., *Wspomnienia legionowe Kazimierza Konarskiego*, [w:] *Zarządzanie dokumentacją, archiwistyka i... koty. Księga jubileuszowa Profesor Haliny Robótki*, red. R. Degen, M. Jabłońska, W.K. Roman, Warszawa 2016.

Łoziński M. i J., *Życie codzienne arystokracji*, Warszawa 2013.

Magier D., *Archiwistyka Jana Riabinina*, „*Historia i Świat*” 2012, nr 1.

Magier D., *Archiwum Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Białej Podlaskiej*, „*Archiwa - Kancelarie - Zbiory*” 2010, nr 1 (3).

Magier D., *Dlaczego „archiwistyka i zarządzanie dokumentacją”*, „*Quo Vadis. Pismo Studentów Instytutu Historii*”, Siedlce, wiosna 2007.

Magier D., *Genetyczne związki materiałów archiwalnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej a problem zespołowości*, [w:] *Zasada zespołowości w praktyce archiwów państwowych. Studia i materiały*, red. E. Rosowska, Warszawa 2017.

Magier D., *Kwerendy pracowników naukowych i studentów w Oddziale Archiwum Państwowego w Radzyniu Podlaskim w latach 1975-1997*, „*Archiwista Polski*” 1998, nr 3.

Majkowicz T., *Kościół greckokatolicki w PRL*, [w:] *Polska - Ukraina. Tysiąc lat sąsiedztwa. Studia z dziejów chrześcijaństwa na pograniczu etnicznym*, red. S. Stępień, t. 1, Przemyśl 1990.

Mamczak-Gadkowska I., *Archiwa państwowe w II Rzeczypospolitej*, Poznań 2006.

Mamczak-Gadkowska I., *Powstanie i rozwój sieci archiwów państwowych i naczelnych organów archiwalnych w niepodległej Polsce*, [w:] *Archiwa w Niepodległej. Stulecie archiwów państwowych 1919-2019*, Warszawa 2019.

Manteuffel T., *Brakowanie akt w świetle ankiety Międzynarodowego Instytutu Współpracy Umysłowej*, „*Archeion*” 1937-1938, t. 15.

Manteuffel T., *Wykaz akt. Wskazówki praktyczne*, Warszawa 1935.

Matuszak T., *Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim 1919-1951*, Piotrków Trybunalski-Radzyń Podlaski 2009.

Miasta polskie w Tysiącleciu, t. 2, Wrocław-Warszawa-Kraków 1967.

Między Łańcutem a Antoninami, [w:] *Biblioteka dawnej Ordynacji Łańcuckiej*, nr 4 (6), red. A. Cholewianka-Kruszyńska, Łańcut 2016.

Międzynarodowy standard archiwalnych haseł wzorcowych stosowanych do archiwów ciąż zbiorowych, osób i rodzin ISAAR (CPF), Warszawa 2006.

Mika M. J., *Dzieje archiwum miejskiego w Poznaniu*, Poznań 1975.

Moraczewska H., *Działalność Sekcji Archiwalnej Polskiego Towarzystwa Historycznego w Toruniu w latach 1968-1970*, „Archeion” 1971, t. 56.

Moraczewska H., *Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej toruńskiego oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego w roku 1971*, „Archeion” 1973, t. 58.

Moraczewska H., *Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej Polskiego Towarzystwa Historycznego, Oddział w Toruniu, w roku 1972*, „Archeion” 1974, t. 60.

Moraczewski A., *Sprawa przekazywania akt administracji rządowej do archiwów państwowych w świetle obowiązujących przepisów*, „Archeion” 1937-1938, t. 15.

Motas M., *Kancelarie, registratury i archiwa Ministerstwa Spraw Zagranicznych oraz placówek zagranicznych RP w latach 1918-1933*, „Archeion” 1970, t. 53.

Motas M., *O przepisach archiwalnych w Polsce międzywojennej (1918-1939)*, „Archeion” 1968, t. 48.

Motas M., *Powstanie polskiej państwowej służby archiwalnej przed odzyskaniem niepodległości (1917-1918)*, „Archeion” 1979, t. 69.

Motas M., *Zarys dziejów w kancelarii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach 1918-1931*, „Archeion” 1966, t. 43.

Motas M., *Z dziejów kancelarii Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w latach 1931-1939*, „Archeion” 1966, t. 44.

Nawrocki S., *Granice zespołów akt*, [w:] *Problemy zespołowości w archiwistyce i praktyce archiwów*, t. III, *Komputeryzacja archiwów*, red. H. Robótka, Toruń 1997.

Nobis K., *Archiwum Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach*, „Archiwista Polski” 1998, nr 2 (10).

Nowosad-Łapatiew H., Mroczkowski W., *Polska prasa konspiracyjna 1939-1945. Prasa Powstania Warszawskiego 1944*, Warszawa 1979.

Ohryzko-Włodarska Cz., Rosiak Stefan (16.07.1897-1.01.1973), [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. I, red. M. Bielińska i I. Janosz-Biskup, Warszawa-Łódź 1988.

Olszamowska-Skowrońska Z., *Na marginesie VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17-20 września 1935 r. (Konferencja w sprawie archiwów kościelnych i archiwaliów wyznaniowych w Polsce)*, „Ateneum Kapłańskie” 1935, t. 36.

Organizacja zbiorów Muzeum Harcerstwa w Warszawie, <http://muzeum-harcerstwa.pl/index.php/struktura/item/3-organizacja-zbiorow-muzeum> [dostęp 15.02.2019].

Palarczykowa A., Adam Kamiński (1905–1981), „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1998, r. 4.

Palarczykowa A., Kamiński Adam, [w:] *Słownik biograficzny archiwistów polskich*, t. I, 1918–1984, red. M. Bielińska i I. Janosz-Biskupowa, Warszawa-Łódź 1988.

Pamiętnik VI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Wilnie 17-20 września 1935 r., Protokoły, t. 2, Lwów 1936.

Pamiętniki, dzienniki i relacje jako źródła do badań historycznych (XVIII-XX wiek), red. K. Karolczak, Kraków 2011.

Partacz Cz., Łada K., *Polska wobec ukraińskich dążeń niepodległościowych w czasie II wojny światowej*, Toruń 2003.

Pawłowski B., *Nieco o brakowaniu akt*, „Archeion” 1928, t. 3.

Pełeszowa S., Włodzimierz Budka (1894–1977), „Krakowski Rocznik Archiwalny” 1998, r. 4.

Piber A., Wróblewski M., *Inwentarz akt Ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Londynie [1916] 1919- 1945*, Warszawa 1974.

Polackówna H., *Uwagi o porządkowaniu prywatnych archiwów rodzinnych*, „Archeion” 1938-1939, t. 16.

Polski ruch robotniczy. Informator o materiałach źródłowych z lat 1900-1950 przechowywanych w Archiwum Akt Nowych, oprac. E. Kołodziej, A. Pałasiewicz, Warszawa 1985.

Polski Słownik Biograficzny, t. 31, Wrocław 1988-1989.

Polski słownik archiwalny, red. W. Maciejewska, Warszawa 1974.

Przelaskowski R., *Program prac wewnętrznych w archiwach nowożytnych*, Warszawa 1935.

Ptaśnikowa A., *Zebranie Sekcji Archiwalnej przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki*, „Archeion” 1962, t. 37.

A.R., *Nowe władze Krajowej Sekcji Archiwalnej przy Zarządzie Głównym Związku Zawodowego Pracowników Kultury i Sztuki*, „Archeion” 1971, t. 56.

Rappaport H., *Plenarne posiedzenie krajowego zarządu Sekcji Archiwalnej przy ZG ZZPKiS*, „Archeion” 1967, t. 47.

Riabinin J., *Ze wspomnień o śp. H. Łopacińskim*, „Region Lubelski” 1928, r. 2, nr 1.

Robótko H., *Archiwa Państwowe i reforma biurowości w Polsce międzywojennej*, „Archeion” 1994, t. 93.

Robótko H., *Opracowanie i opis archiwaliów. Podręcznik akademicki*, Toruń 2010.

Robótko H., Ryszewski B., Tomczak A., *Archiwistyka*, Toruń 1989.

Rok pierwszy – powstanie i działalność aparatu bezpieczeństwa publicznego na Lubelszczyźnie (lipiec 1944–czerwiec 1945), przew. zesp. S. Poleszak, Warszawa 2004.

Roman W.K., *Od opisu archiwalnego do metadanych*, „Archiwista Polski” 2017, nr 1-2 (85-86).

Rybarski A., *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Lata 1933-1934. Dział B. Zmiany w zawartości archiwów*, „Archeion” 1935, t. 13.

Rybarski A., *Sprawozdanie z działalności archiwów państwowych. Rok 1936. Dział B. Zmiany w zawartości archiwów*, „Archeion” 1937, t. 15.

Rybarski A., *Wydział Archiwów Państwowych w latach 1945-1947*, „Archeion” 1948, t. 17.

Ryszewski B., *Archiwa i biblioteki. Uwagi o zakresie gromadzenia rękopisów i metodach ich opracowania*, [w:] *Studia o bibliotekach i zbiorach polskich*, t. 3, red. B. Ryszewski, Toruń 1992.

Ryszewski B., *Problemy komputeryzacji archiwów*, Toruń 1994.

Siemieński J., *Katalogowanie archiwów po bibliotekarsku*, „Archeion” 1927, t. 1.

Sierpowski S., Matelski D., *Dzieje archiwistyki polskiej. Wybór źródeł*, Poznań 1988.

Sikorska M., *90 lat Towarzystwa Miłośników Historii (1906-1996)*, „Archeion” 1997, t. 98.

Skóra W., *Służba konsularna Drugiej Rzeczypospolitej. Organizacja, kadry i działalność*, Toruń 2006.

Słabig A., *Kwestia ukraińska w działalności Służby Bezpieczeństwa PRL. Dokumenty i materiały*, Warszawa 2016.

Słowikowski M., *Gehenna lubelskiej inteligencji*, [w:] *Wspomnienia więźniów Zamku Lubelskiego 1939-1944*, wybór i oprac. J. Chmielak, J. Gajowniczek, M. Gąsczyk, Z. Murawska-Gryń, E. Rosiak, Warszawa 1984.

Słownik pracowników książki polskiej, Warszawa-Łódź 1972.

Sobalski F., *Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie w r. 1964*, „Archeion” 1965, t. 42.

Sobieraj M., *Źródła do dziejów opozycji na Lubelszczyźnie w latach siedemdziesiątych XX w. w zbiorach lubelskiego oddziału IPN*, [w:] *Z archiwum IPN*, t. 1, red. B. Groniek, Warszawa 2005.

Sprawozdanie z działalności Wydziału Archiwów Państwowych w 1935 r., „Archeion” 1936, t. 14.

Sprawy Związku Bibliotekarzy i Archiwistów Polskich, „Przegląd Biblioteczny” 1947, r. 15.

Stanko P., *Katalog dokumentów pergaminowych archiwum miejskiego w Piwnicznej-Zdroju*, Piwniczna-Zdrój 2009.

Staszewska H., *Ewidencja syntetyczna w archiwach państwowych w świetle przepisów metodycznych Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych*, „Archeion” 2016, t. 117.

Staszewska H., *Inwentarz archiwalny w dobie standardów międzynarodowych – relikw przeszłości czy szansa na nowoczesny środek informacyjny?*, [w:] *Toruńskie konfrontacje archiwalne*, t. III, *Archiwistyka między różnorodnością a standaryzacją*, red. W. Chorążyczewski, A. Rosa, Toruń 2013.

Stebelski A., *Rękopis archiwalny i biblioteczny*, „Archeion” 1951, t. 19-20.

Stogowska A. M., *Archiwum Państwowe w Płocku*, Płock 1995.

Stojanowski J., *Archiwum Akt Nowych w Warszawie*, [w:] *Straty bibliotek i archiwów warszawskich w zakresie rękopiśmiennych źródeł historycznych*, t. II, *Archiwa porozbiorowe i najnowsze*, Warszawa 1956.

Stosyk S., *Przepisy o przechowywaniu akt w administracji publicznej (komentarz)*, Warszawa 1936.

Studia nad metodami identyfikacji mebli wytwarzanych w Polsce do XIX wieku, red. S. Dziągiewski, T. Żuchowski, Poznań 2009.

Suchodolski W., *Potrzeby archiwów państwowych w świetle wniosków, zgłoszonych na Wrocławskiej konferencji archiwistów*, „Archeion” 1948, t. 18.

Sułkowska I., *Działalność Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie w okresie od dnia 1 maja do 30 grudnia 1960 roku*, „Archeion” 1961, t. 35.

Sułkowska-Kurasiowa I., *Działalność Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie w pierwszym półroczu 1967 r.*, „Archeion” 1968, t. 49.

Sułkowska-Kurasiowa I., *Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie w r. 1963*, „Archeion” 1964, t. 40.

Sułkowska-Kurasiowa I., *Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie w roku 1965*, „Archeion” 1966, t. 44.

Sułkowska I., *Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie*, „Archeion” 1961, t. 34.

Sułkowska I., *Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie za rok 1962*, „Archeion” 1963, t. 39.

Sułkowska I., *Wznowienie działalności Sekcji Archiwalnej przy Towarzystwie Miłośników Historii*, „Archeion” 1958, t. 29.

Sułkowska I., *Z życia Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie*, „Archeion” 1959, t. 30.

Sułkowska I., *Z życia Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii w Warszawie*, „Archeion” 1962, t. 36.

Sułkowska I., Dymnicka H., *Sprawozdanie z działalności Sekcji Archiwalnej Towarzystwa Miłośników Historii w pierwszym półroczu 1959 roku*, „Archeion” 1960, t. 32.

Szyling J., *Kościół chrześcijański w polityce niemieckich władz okupacyjnych w Generalnej Guberni (1939-1945)*, Toruń 1988.

Tandecki J., *Archiwa w Polsce w latach 1944–1989. Zarys dziejów*, Toruń 2017.

Tarakanowska M., *Problem brakowania akt w polce w świetle przepisów i literatury archiwalnej w latach 1918-1965*, „Archeion” 1967, t. 46.

Teichert-Skrzypkowska M., *Organizacja, kompetencje i zawartość akt Pionu Ekonomicznego KC PZPR 1948-1990*, „Teki Archiwalne. Seria Nowa” 2001, t. 6 (28).

Tobiański Z., *Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Piotrkowie Trybunalskim*, Piotrków Trybunalski 1976.

- Tomaszów Mazowiecki. *Dzieje miasta*, red. B. Wachowska, Warszawa-Łódź 1980.
- Tomczak A., *Zarys dziejów archiwów polskich: część I – do wybuchu I wojny światowej*, Toruń 1974.
- Tomczak A., *Z prehistorii Stowarzyszenia Archiwistów Polskich*, [w:] A. Tomczak, *Studia historico-archivistica*, Toruń 2002.
- Urban K., *Z dziejów Kościoła Prawosławnego na Lubelszczyźnie w latach 1944-1947*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Studia Religio-logia” 1999, z. 32.
- Wachowicz B., *Druhno Oleńko! Druhu Andrzeju!*, Warszawa 2008.
- Wakuluk L., *Problematyka struktury archiwaliów miejskich. Problemy struktury zasobu archiwalnego w perspektywie komputeryzacji archiwów. Materiały sympozjum*, Toruń, 4 i 5 października 1996 r., [w:] *Problemy komputeryzacji archiwów*, t. 4, red. H. Robótka, Toruń 1998.
- Warschauer A., *Die städtischen Archive in der Provinz Posen*, Leipzig 1901.
- Wenzel-Homecka Z., Wojas Z., *Inwentarz Archiwum miasta Kleparza pod Krakowem 1386-1794*, Warszawa 1968.
- Wieliczko M., *Kontekst historyczny losów biskupa Mariana Leona Fulmana w czasie drugiej wojny światowej*, [w:] *Biskup lubelski Marian Leon Fulman. Pedagog trudnych lat*, red. E. Walewander, Lublin 2010.
- Wiesiołowski J., *Archiwalia w zasobach bibliotecznych*, [w:] *Archiwa warsztatem pracy historyka*, cz. 2, Toruń 1972.
- Więckowska H., *Archiwum a biblioteka. Odmienność materiału i metod pracy*, „Przegląd Biblioteczny” 1929, r. 3, z. 1.
- Wilczyński L., *ABC kancelarii i archiwum parafialnego*, Poznań 2012.
- Wilczyński L., *Masowa dokumentacja w archiwach kościelnych*, [w:] *Dokumentacja masowa. Z problematyki kształtowania zasobu archiwalnego*, red. I. Mamczak-Gadkowska, K. Strykowski, Poznań 2012.
- Wiślicz T., *Smak archiwum i zapach krwi. Dwa poziomy badań terenowych historyka*, [w:] *Obserwacja uczestnicząca w badaniach historycznych*, Zabrze 2008.
- Wiśniewski A., *Korzenie harcerstwa polskiego*, Warszawa 1998.
- Witczak K. T., *Słownik biograficzny żydów tomaszowskich*, Łódź-Tomaszów Mazowiecki 2010.

Wojciechowski S., *Cela* Nr 35, „Rocznik Ogniska Nauczycielskiego w Lublinie” 1972, t. 4, s. 129-173. Przedruk w: *Zamek Lubelski - wspomnienia więźniów*, wybór i redakcja J. Kiełboń i Z. Leszczyńska, Lublin 1998.

Wojniłowicz J., *Naukowy i popularyzatorski dorobek Włodzimierza Rudzia*, „Rocznik Łódzki” 2010, t. 59.

Wojniłowicz J., *Pamięci Włodzimierza Rudzia*, „Biuletyn Informacyjny Muzeum w Tomaszowie Mazowieckim” 2002, nr 3.

Wojniłowicz J., *Rudź Włodzimierz (1925-2002)*, [w:] *Tomaszowski słownik biograficzny*, z. 6, red. M. Hubka, K.T. Witczak, J. Wojniłowicz, A. Wróbel, Tomaszów Mazowiecki 2010.

Wojniłowicz J., *Włodzimierz Rudź (1925-2002)*, „Rocznik Łódzki” 2002, t. XLIX.

Wolnicki P., *Prawno-administracyjne formy recypacji prawa archiwalnego w działalności Kościoła katolickiego*, „Archeion” 2016, t. CXVII.

Wołoszyn M., *Historia Ordynacji Przeworskiej Księżąt Lubomirskich. Katalog wystawy*, Rzeszów 2017.

Wróbel A., *Troska o ochronę dóbr kultury w regionie na przykładzie Archiwum Państwowego w Piotrkowie Trybunalskim Oddział w Tomaszowie Mazowieckim*, [w:] *Troska o zachowanie dóbr kultury*, red. M. Różański i A. Dzikowski, Olsztyn 2018.

Wydział Archiwów Państwowych w latach 1945-1947, oprac. A. Rybarski, „Archeion” 1948, t. 17.

Wysocki J., *Ukraińcy na Lubelszczyźnie w latach 1944-1989*, Lublin 2011.

Zarzycka A., *Dobra wiara jako przesłanka zasiedzenia w przepisach obowiązujących w Polsce w latach 1918-1964*, „Rejent” 2000, nr 3 (107).

Zbiór przepisów archiwalnych wydanych przez Naczelnego Dyrektora Archiwów Państwowych w latach 1952-2000, oprac. E. Rosowska, M. Tarakanowska, Warszawa 2001.

Zbiór przepisów konsularnych, Warszawa 1930.

Zielińska Z., *Wiera Rudź (1919-2001)*, [w:] *Tomaszowski słownik biograficzny*, z. 6, red. M. Hubka, K.T. Witczak, J. Wojniłowicz, A. Wróbel, Tomaszów Mazowiecki 2010.

Zielińska Z., *Włodzimierz Rudź (1925-2002). Zarys biografii*, „Badania nad Dziejami Regionu Piotrkowskiego” 2007, z. 6.

Zielińska Z., *Wspomnienie archiwisty*, „Tomaszowski Informator Tygodniowy” 2013, nr 37.

Ziemie zachodnie i północne w latach 1944-1949. Informator o materiałach archiwalnych, t. 1, *Archiwa centralne*, oprac. M. Lewandowska, M. Turlejska, Warszawa-Łódź 1976.

Ziółkowski M., *Rezydencje Ostrowskich w świetle badań archeologicznych (komunikat)*, [w:] *Ostrowscy i ich rezydencje. Referaty wygłoszone podczas sesji naukowej z okazji 190. rocznicy śmierci Tomasza hr. Ostrowskiego w Muzeum w Tomaszowie Maz. 15 lutego 2007 roku*, red. W. Bogurat, A. Kędzierski, Tomaszów Mazowiecki 2007.